

JEHOWAH

Święte Imię Boże



יְהֹוָה

Y^e^hôvāh

Święte Imię Boże

Wyjaśnienia, komentarze i zebrane materiały dokumentalne wraz ze Wstępem - opracowane przez בנימין שות

פּוֹלִין 5783

Książka nie promuje żadnej grupy wyznaniowej ani żadnej ideologii pozostawiając wolną rękę do działania jedynemu prawdziwemu Bogu o ile ktoś szczerze Go szuka

Bibliotheca Hebraica

קָדוֹשׁ | קָדוֹשׁ קָדוֹשׁ יְהֹוָה צְבָאוֹת מְלֹא כָל־הָאָרֶץ כְּבוֹדוֹ

kəḇōḏō hā'ārec ḵol məlō Cəḇā'ōṯ Yehôvāh Qāḏōsz, Qāḏōsz, Qāḏōsz
Jego chwały ziemia cała pełna Zastępów Jehowah Święty Święty Święty

Izajasza 6.3 tekst hebrajski [kierunek czytania od prawej do lewej ⇐]
pod spodem transliteracja oraz tłumaczenie na język polski

Święty, Święty, Święty Jehowah Zastępów i pełna [jest] ziemia chwały Jego

וְהִתְקַדִּשְׁתֶּם וִהְיִיתֶם קְדֹשִׁים כִּי אֲנִי יְהֹוָה אֱלֹהֵיכֶם

'Ĕlōhêḵem Yehôvāh 'Ănî kî qəḏōszîm wihyîṯem wəhiṯqaddisztem
waszym Bogiem Jehowah Ja gdyż , świętymi się stańcie i się Uświęćcie

3 Moj. 20.7 tekst hebrajski wraz z transliteracją i tłumaczeniem

Uświęćcie się i stańcie się świętymi, gdyż Ja - Jehowah [jestem] Bogiem waszym

קָדוֹשׁ | קָדוֹשׁ קָדוֹשׁ יְהֹוָה אֱלֹהִים צְבָאוֹת אֲשֶׁר הָיָה וְהֹוֶה וְיָבוֹא

weyaḇo wehove hayah 'ăszer Cəḇā'ōṯ 'Ĕlōhîm Yehôvāh Qāḏōsz, Qāḏōsz, Qāḏōsz
przybędzie i jest , był , który Zastępów Bóg Jehowah |Święty Święty Święty

Ap. 4.8 tekst hebrajski wraz z transliteracją i tłumaczeniem

Święty, Święty, Święty [jest] Jehowah Bóg Zastępów, który był, jest i przybędzie

UWAGA ! W tekście książki stosowana jest forma **JEHOWAH** zapisana po hebrajsku jako יְהֹוָה według dokładnej transkrypcji *Yehôvāh*, w polskim zapisie - *Jehowa*. Taka forma jest przyjęta w polskim piśmiennictwie: w polskich przekładach Biblii oraz literaturze poza-biblijnej często nawiązującej do tematów biblijnych. Stosował ją: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid, Adam Asnyk, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Leopold Staff, Kornel Ujejski, Tadeusz Miciński, Teofil Lenartowicz, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stanisław Wyspiański, Tadeusz Zieliński, Czesław Miłosz, Fryderyk Aszkenazy, Karol Wojtyła (Jan Paweł II)
W przekładach łacińskich jest *Iehouah* i taka też forma była w pierwszych przekładach angielskich np. Tyndale'a z 1539 r. Aktualna forma angielska *Jehovah* nie odpowiada formie hebrajskiej, gdyż angielskie *j* [dʒei], to w wymowie polskie - *dż*.

Drogi Czytelniku lub Czytelniczko ! Argumenty i fakty jakie udało się zebrać w tej książce są świadectwem i zachętą dla Ciebie do dalszego poszukiwania Prawdy i Królestwa Bożego, którego urzeczywistnienie na całej ziemi zbliża się z każdym dniem coraz bardziej, a nastąpi wraz z powtórnym przyjściem Pana i króla królów - zwanego w języku polskim - Jezusem Chrystusem. Według hebrajskiego brzmienia imię jego brzmi Jeszua - w formie skróconej, zaś w formie pełnej - Jehoszua, co znaczy "Jehowah wybawieniem", gdyż to przez niego, jedynego prawdziwego Mesjasza, Bóg Wszechmocny **JEHOWAH** zsyła ludziom wybawienie. Święte Imię Boże widnieje w tekście hebrajskim Biblii ok. 7 000 razy, w tym 7 razy w przykazaniach Dekalogu. Bóg nie jest więc bezimienny, podobnie jak Mesjasz, którego jest On i Ojcem, i Bogiem (Ewangelia Jana 20.17). Do Niego - jedynego, prawdziwego Boga (gr. *τὸν μόνον ἀληθινὸν Θεὸν*) modlił się Mesjasz przed swoją męką (Ewangelia Jana 17.3).

Przez szereg wieków próbowano zdyskredytować Święte Imię Boże **JEHOWAH** w najrozmaitszy sposób. Jednak wszelkie usiłowania przeciwników spełzły na niczym. W niniejszej książce przedstawiono szereg interesujących faktów przede wszystkim z samej Biblii, ale również z różnych dziedzin naukowych. Nie oznacza to jednak, że wiemy już wszystko na ów temat. Dzięki nadziei żywionej przez proroka Daniela wiadomo, że poznanie miało bardzo wzrosnąć w dniach ostatnich. Ale zgodnie z zapewnieniem, żaden nikczemny nie będzie miał poznania, poznanie będę mieli wyłącznie ci, którzy w proroctwie (Dan. 12.3 i 10) określeni są jako *hammaskilîm* (הַמַּשְׂכִּלִים). Słowo to pochodzi od czasownika - *sakal* - i oznacza tych, którzy postępują mądrze, z rozeznaniem na podstawie Słowa Bożego, dzięki czemu będą odznaczać się bystrością, wnikliwością i rozwagą. Ich sukces więc uzależniony jest od świętości. Właściwe poznanie zatem jedynego prawdziwego Boga, spraw Bożych i wszystkiego co się z tym wiąże nie zależy wyłącznie od zdolności intelektualnych i innych talentów, lecz przede wszystkim od nieskazitelności w postępowaniu zgodnym z rzeczywistą wolą Bożą. Jedynie Bóg zna serca wszystkich ludzi i jeśli serce danego człowieka jest szczere i skłonne do prawości, to wówczas może zostać uaktywniona jego zdolność poznawcza. To właśnie Mesjasz powiedział m.in. do słuchających go rodaków: *nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał* (Ewangelia Jana 6.44), wskazując na faktyczne uwarunkowania.

Dalszy sukces poznawczy będzie uzależniony od tego jak dalece dany człowiek dąży do prawdziwej świętości, krocząc drogą prawości zgodnie z zachętą jakiej udzielił apostoł Piotr (*Kefas*) w swoim pierwszym liście: *według Świętego, który was powołał, stańcie się świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano:* ***świętymi się stańcie, gdyż Ja jestem Święty*** (1Piotra 1.15-16).

Apostoł Piotr powołał się na werset z 3 księgi Mojżesza 20.7 cytując słowa Boga: ***Uświęćcie się i stańcie się świętymi, gdyż Ja - Jehowah*** *[jestem]* ***Bogiem waszym.***

Bóg bowiem daje swego ducha świętego tym, którzy są Mu posłuszni (Dzieje Apostolskie 6.32). Bóg nie ocenia nikogo na podstawie jego wyglądu zewnętrznego, *lecz w każdym narodzie możliwym do przyjęcia dla Niego jest ten, kto odczuwa bojaźń wobec Niego i czyni sprawiedliwość.* (Dzieje Apostolskie 10.34-35).

Salomon powiedział zaś, że *On miłuje podążającego za prawością* (Przypowieści 15.9).

Dlatego ś*cieżka prawych jest jak światło świecące coraz jaśniej aż do pełnego dnia.* (Przypowieści 15.9).

Kimkolwiek więc jesteś, podążaj tą ścieżką, bo tylko to zapewnia błogosławieństwo Boże i pełne oświecenie, które zależy od Boga, gdyż tylko od Niego pochodzi mądrość.

Książka ta jest również próbą podbudowania tych wszystkich, dla których wychwalanie oraz rozsławianie Świętego Imienia Bożego stanowi istotną treść ich przedsięwzięcia i aktywności, bez względu na wyznawane poglądy i do jakich wniosków aktualnie doszli. Wyraża chęć zmotywowania dociekliwych i skierowania ich do rzetelnych dalszych badań i odkryć zgodnie z tym co napisał apostoł Paweł: *wszystko sprawdzajcie, co dobre, tego się trzymajcie* (1Tesaloniczan 5.21).

Jest to o tyle ważne, że zgodnie z proroctwem Izajasza 2.1-4 w dniach ostatecznych góra ze świątynią Jehowy ma stać mocno **jako najwyższa z gór i ma być wyniesiona ponad pagórki**, a tłumnie mają do niej zdążać **wszystkie narody**.

Książka jest również ostrzeżeniem, dla tych, którzy już wszystko wiedzą, a szczególnie dla zadufanych we własne możliwości intelektualne, które według Słowa Bożego są marne w porównaniu z mądrością Bożą. Ograniczoność ludzkiego poznania powinna raczej skłaniać ku skromności, a nie zarozumiałości i pychy. Faktem bezspornym jest, że im ktoś rzeczywiście więcej wie, tym jest bardziej skromny, bo zdaje sobie sprawę z własnej znikomości w porównaniu choćby z wiecznością czy ogromem wszechświata, a cóż dopiero gdyby brać pod uwagę potęgę Tego, który wszystko stworzył. Ale pomimo tak oczywistych faktów nie brak wyniosłych ludzi uważających się za mędrców, uczonych, chełpiących się swą wiedzą. A jeśli nawet taką wiedzę posiadają w jakiejś dziedzinie nauki, jest ona jedynie cząstkowa i niedoskonała.

Dlatego apostoł Paweł w 1 liście do Koryntian 1.19-20 przytaczając Słowo Boże spisane przez proroka Izajasza napisał: *wniwecz obrócę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę.* Komentując to apostoł pyta: *Gdzie jest mądry ? Gdzie uczony ? Gdzie badacz wieku tego ? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata ?*

I faktycznie Bóg wielokrotnie udowodnił, że cała mądrość ludzka staje się bezsilna wobec różnych wydarzeń, zjawisk, uwarunkowań nad którymi nikt nie jest w stanie sprawować kontroli. Nikt nie jest nawet w stanie zapobiec nieszczęściom, które sami ludzie sobie zgotowali. Co więcej, nawet stworzenie jednego globalnego rządu nie jest w stanie tego wszystkiego odwrócić.

Gdyby Imię Boże było nieczytelne lub zakamuflowane i nie można by było ustalić jakie jest to Imię, to wówczas, takie proroctwo jak np. **Joela 3.5** mówiące o wzywaniu Imienia Bożego powtórzone w liście do Rzymian 10.13, nie miałoby żadnego sensu. Ale apostoł Paweł uzależnia zdobycie wiedzy na ten temat od tych, którzy ją zwiastują wraz Dobrą Nowiną dzięki Słowu Bożemu - co widać w dalszych wersetach wymienionego listu (w. 14-18). Jak można by było bowiem wzywać Imię, co do którego nie jesteśmy pewni, jakie ono jest ? Byłby to cios wymierzony w akt wiary, który jest niezbędny, aby wzywanie Boga mogło być skuteczne. Człowiek, niestabilny, wątpiący niczego od Boga nie może otrzymać (Jakuba 1.6-7), bo bez wiary nie można się podobać Bogu, o czym informuje list do Hebrajczyków 11.6. Prawdziwa i silna wiara może zaś być zbudowana tylko w oparciu o Słowo Boże (Hebrajczyków 11.1-2).

Poleganie więc na własnej mądrości, a nie na tym co zostało przekazane w tekstach hebrajskich natchnionych przez Boga prowadzi niestety na manowce.

Słowo zaś Boże jest niezawodne i trwa na wieki (1Piotra 1.25).

SPIS TREŚCI :

Czy Bóg ma imię ?

Czy Bóg ma imię ? Spotkać można w tej kwestii różne poglądy: jedni twierdzą, że Bóg ma wiele imion, a nawet nieskończenie wiele imion, ale zasadniczo utarł się pogląd, iż Bóg jako Najwyższa Istota jest bez imienia, gdyż Bóg może być tylko jeden. Stąd nie ma potrzeby, aby miał jakieś imię, bowiem w tym wypadku imię jest tym co wyróżnia daną jednostkę spośród wszystkich innych. Bóg nie jest porównywalny do kogokolwiek lub tym bardziej do czegokolwiek i stąd nie ma potrzeby, aby dopiero imię odróżniało Go od wszystkich innych jednostek.
Poza tym zwolennicy takiego poglądu wysuwają pytanie kto nadałby Bogu imię ? Skoro Bóg jest Istotą nad którą nic doskonalszego nie istnieje, to nikt nie mógłby Mu nadać imienia, bo oznaczałoby to tym samym, że jest ktoś ponad Bogiem. Z kolei gdyby niedoskonały człowiek nadał imię Bogu, to takie imię byłoby niedoskonałe jak i cały język, którym operuje rodzaj ludzki. Płaszczyzna werbalna nie byłaby bowiem ostateczną rzeczywistością i ostatecznym kryterium.

Ale taki pogląd można łatwo obalić biorąc pod uwagę kulturę hebrajską, w środowisku której uważano, że to co nie ma imienia, po prostu nie istnieje. Jeśli czegoś nie można wyrazić słowami, to jest bez znaczenia. [1]
Gdyby więc Imię Boże zapisane Tetragramem w najstarszych manuskryptach hebrajskich było bez znaczenia, to nie widniałoby w Biblii niemal 7 000 razy - oczywiście w tych edycjach, które wiernie starają się oddać tekst.
Pierwsze też przykazanie Dekalogu Bożego nie zaczynałoby się od słów, w których **Bóg sam się przedstawia** (Ex. 20.2). To jednocześnie wskazuje, że żaden inny Bóg o innym imieniu nie miał być wielbiony. Bóg wymienia swe imię aż siedem razy w Przykazaniach Dekalogu i sam się takim imieniem podpisał (2Moj.32.16).
I choć prawdą jest, że Bóg jako Absolut jest ponad wszystkim i może być tylko jeden, to wcale nie jest prawdą, że jest Mu obojętne jak ludzie Go nazywają i jak się do Niego zwracają. Bezspornym faktem wynikającym z Biblii jest, że Imię Boże nie zostało wymyślone przez ludzi, lecz zostało objawione przez samego Boga, który w ten sposób chciał być przez ludzi nazywany. [2]

---

[1] W słowniczku II wydania *Biblii Tysiąclecia* przeczytać można następujące wyjaśnienie: „Imię - według pojęć starożytnych nie tylko wyróżnia człowieka od innych, lecz określając go, stanowi istotną część składową jego osobowości. Stąd to, co nie ma imienia, nie istnieje, a człowiek bez imienia jest bez znaczenia. Uważano, że imię odpowiada istocie człowieka lub jego przymiotom (*nomem - omen*). W zastosowaniu do Boga, imię jest synonimem chwały i potęgi Bożej.” – s. 1423

[2] Podobny pogląd przedstawiony został w *Appendices seu Excursus* do *Księgi Wyjścia* w opracowaniu dokonanym przez prof. KUL-u ks. Stanisława Łacha, Pallottinum Poznań 1964, s. 308 m.in.: „imię to nie jest wynalazkiem refleksji religijnej, lecz zawdzięcza się objawieniu.”

Jest wspaniałym darem dla ludzkości, aby można się było komunikować z Bogiem, gdyż On wysłuchuje tych, którzy wzywają jego Imię (Joel 3.5 [2.32]). Już Orygenes w rozprawie *Przeciw Celsusowi* pisał m.in: *nie w znaczeniu słów, lecz w ich brzmieniu i charakterze tkwi moc, która dokonuje określonych efektów.* [3] Ilustruje to różnymi przykładami wziętymi z Ewangelii, gdzie użycie określonego imienia wywoływało odpowiedni skutek. Odwołuje się też do praktyk egipskich, greckich, perskich i indyjskich. Ok. 250 r. w swym komentarzu do Psalmów potwierdził, że żydowski zwyczaj pisania Tetragramu, osadzonego w greckim tekście można zobaczyć w kopii tłumaczenia Akwili z Synopy. [4] Tekst ten został wykorzystany przez Orygenesa w jego Hexapli. Ale nieco później pojawił się inny pogląd na ten temat, który zaciążył na całym średniowieczu.
Autorem tego poglądy był Pseudo-Dionizy Areopagita. W swym traktacie o Imionach Bożych napisał m.in: *(5) A przecież jeśli Bóg przewyższa każde rozumowanie i wszelką wiedzę i jest usadowiony wyżej niż wszelki intelekt i substancja, jeżeli obejmuje i skupia, i jednoczy, i poprzedza wszystko, sam pozostając przy tym całkowicie nieuchwytny dla wszystkiego, i nie podlega ani postrzeżeniom zmysłowym, ani wyobrażeniom, ani mniemaniom, nie można Go nazwać, zrozumieć, dotknąć i poznać – to jakże możemy napisać nasz traktat Imiona Boskie, skoro udowodniliśmy już wcześniej, że nadsubstancjalna Boskość nie daje się wyrazić i że przerasta każde imię ?*

Na taki pogląd niewątpliwie miał wpływ brak znajomości języka hebrajskiego w środowisku chrześcijańskich kopistów. Jeszcze pod koniec IV w. Hieronim, tłumacz łacińskiej Wulgaty pisał we wstępie do ksiąg Samuela i Królów: *Nomen Domini tetragrammaton in quibusdam Graecis volumnibus usque hodie antiquis litteris invenimus.*[5]

W 384 r. wyjaśnił w liście napisanym w Rzymie - *(Dei nomen est) tetragrammum quod anekphouneiton, id est ineffabile, putaverunt et his litteris scribitur : iod, he, vau, he. Quod quidam non intellignentes propter elementorum similitudinem, cum in Graecis libris repererint PIPI [ΠΙΠΙ] legere consueverunt.*[6]

[3] Orygenes : *Przeciw Celsusowi*, I, 25, ATK, W-wa 1986, s.53, por. I 24-25, s. 51-53

[4] F. C. Burkitt : *Fragments of the Books of Kings According to the Translation of Aquila*, Cambridge, 1898, s. 3-8

[5] tłum. : *Imię Boże - tetragram w greckich woluminach nawet dziś znajdujemy zapisane starożytnymi hebrajskimi literami*

[6] *Imieniem Bożym - tetragram, który uważają za anekphouneiton i.e. niewymawialny i jest zapisany yod, he, waw, he. Oni nie rozumieli tego czytali PIPI [gr. ΠΙΠΙ] w książkach greckich z powodu podobieństwa liter [hebr. יהוה]- Epistula 25 ad Marcellam Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 54, 1910, s. 219*

W rezultacie przestano rozumieć co zapis ten znaczy, a ponieważ odnosił się do Boga pisano po grecku *θεός* (*Theos*) t.zn. *Bóg* lub *Κύριος* (*Kyrios*) t.zn. *Pan*, zaś w formie skróconej jako t.zw *Nomina Sacra*, co wyglądało mniej więcej tak :

Θεός	$\overline{\Theta\Sigma}$
Κύριος	$\overline{\mathrm{K}\Sigma}$
Ἰησοῦς	$\overline{\mathrm{I}\Sigma}$

Najstarsze greckie manuskrypty mają właśnie taki zapis, więc jeśli ktoś twierdzi, że nie wiadomo jak wymawiano Imię Boże, bo w kopiach greckich nie ma pełnego i jednoznacznego zapisu, to również nie powinien wymawiać imienia Mesjasza, ponieważ w kopiach greckich też nie ma jego pełnego zapisu.
Istniejący zapis powodował dodatkowy chaos, gdyż w kopiach greckich pojawiło się dwóch *Panów* - jeden tytuł odnosił się do Niebiańskiego Ojca, a drugi do Mesjasza.
W rezultacie sprzyjało to błędnemu utożsamieniu Boga z Mesjaszem. Tymczasem w tekstach hebrajskich było wyraźne odróżnienie zaszczytnego tytułu *Adonaj* אֲדֹנָי (odnoszonego do Tetragramu) od zwykłego tytułu *Adoni* אֲדֹנִי (odnoszonego do Mesjasza) [7] - por. Psalm 110.1, ale również do ludzi (Gen. 42.10; 1Sam.29.8). Mesjasz nigdy nie był nazwany *Adonaj*. W Pismach Hebrajskich *Adonaj* dotyczył Boga Izraela.

Wartość imienia uświadamiano sobie również w Indiach w zupełnie innym kręgu kulturowym i choć czczono tam różnych innych bogów czasem wyniesionych do rangi Absolutu, to dla różnych bhaktów oddanie i wielbienie okazywane ich bóstwom nie byłoby możliwe bez znajomości ich imion.

Nehemiasz Gordon - uczeń Immanuela Tova, syn rabina wywodzacy się z judaizmu karaimskiego w swej książce pt. *Shattering the conspiracy of silence. The Hebrew power of the priestly blessing unleashed* - w rozdziale VIII opisuje wykonanie wyroku śmierci na rabinie zwanym Haninah ben Teradion (חנניה בן תרדיון) z trzeciej generacji tannaitów, gdzieś miedzy 130 a 138 r. n.e. Był jednym z dziesięciu męczenników zamordowanych przez Rzymian za zignorowanie zakazu nauczania Tory. Do tego na śmierć została skazana również jego żona, a córka na poniżenie.
Sankcje cezara Hadriana były bezlitosne. Aresztowanego Haninę spytano dlaczego nie respektuje cesarskiego edyktu, na co odpowiedział : *Postępuję tak, jak mi nakazuje mój Bóg*. Śmierć jaką mu zadano była straszna. Miał być przymocowany do pala i spalony przez żołnierzy rzymskich żywcem. By zadać mu większe męczarnie owinięto go w zwój Tory umieszczając pod stopami chrust, a chcąc przedłużyć agonię setnicy rzymscy umieścili na jego klatce piersiowej kłaki mokrej wełny. Haninah konając recytował werset z 5 Moj. 32. 4.

---

[7] od אָדוֹן

Haninah został zamęczony - jak powiada Talmud Babiloński [8] - *ponieważ zwykł wymawiać Imię Boże w sposób jak jest ono zapisane*. Podczas więc swego publicznego nauczania Tory wymawiał Imię Boże co uznano za przestępstwo skazując go na straszną śmierć przez spalenie żywcem.
Ta historia wprawiła w zakłopotanie późniejszych rabinów. Skoro wymowa Imienia Bożego stała się sekretna, oni nie mogli zrozumieć dlaczego ten rabin publicznie wymawiał Imię Boże. Wierzyli, że dopuszczalne było wymawianie Imienia Bożego w tajemnym prywatnym nauczaniu Tory, ale nie w publicznej lekcji. Stąd rabini skomentowali w Talmudzie, że to Bóg został obrażony i dlatego rabin Haninah został spalony przez Rzymian.[9]
Ale rabiniczne wyjaśnienie, że Haninah *zwykł wymawiać Imię w sposób jak jest ono zapisane* nigdy nie było kwestionowane, co oznacza, że wymawiał imię Boże publicznie i poprawnie.
Innym rabinicznym źródłem potwierdzającym prześladowania Żydów, którzy w okresie tyranii Hadriana wymawiali Imię Boga jest Midrasz - (Psalmy 26.7[8]). Wynika z tego, że Rzymianie chcieli powstrzymać wymawianie publiczne Imienia Bożego, przez odstraszającą śmierć zadaną rabinowi Haninie.

Powstaje więc pytanie: kiedy rabini adoptowali rzymski zakaz i dlaczego tak postąpili ?
Otóż, najwcześniejsze nauki rabiniczne skierowane przeciw wymawianiu Imienia Bożego datowane są na krótko po męczeńskiej śmierci Haniny. To nowe prawo związane było z Abba Szaulem - jednym z rabinów czwartej generacji tannaitów, by przetrwać prześladowania wszczęte przez Hadriana. [10]
Sposobem na przetrwanie stało się zaadoptowanie zmieniających się warunków zaistniałych pod obcą okupacją. Po stłumionym krwawo powstaniu Bar-Kochby i po męczeńskiej śmierci rabbiego Haniny pozostali rabini musieli dokonać wyboru pomiędzy utratą całego pokolenia żydowskich przywódców a adoptowaniem rzymskiego zakazu wymawiania Imienia Bożego. Nie mniej prywatnie rabini kontynuowali *przekazywanie cztero-literowego Imienia swoim uczniom raz w okresie siedmio-letnim*.[11] Jednakże publicznie w obawie przed osobami kolaborującymi z Rzymianami zastępowali przy czytaniu Tory Imię Boże - tytułem *Adonaj* (t.zn *Pan*). Nie wypływało więc to z szacunku do Imienia Bożego czy z bojaźni przed jego wymawianiem, lecz z obawy przed prześladowaniami.

---

[8] Talmud Babiloński, *Avodah Zarah 17b - 18 a*

[9] ibidem, *Avodah Zarah 18 a*

[10] Miszna*, Sanhedrin 10. 1*

[11] Talmud Babiloński - *Kiduszin 71 a*

I tak faryzeusze uchwalili rygorystyczne przepisy zabraniające komukolwiek wymawiać Imię Wszechmocnego tak „jak jest napisane” - יהוה - w obawie o przetrwanie Izraela (*Miszna Berura* 5.2, hebr. משנה ברורה). Nie mniej ci, którzy pozostali wierni Torze zawsze bardziej słuchali Boga niż ludzi. Dla nich miarą prawdy było to, co Bóg powiedział do Izraela. Wywoływało to wrogość ze strony coraz bardziej władczych rabinów do tego stopnia, że ci, którzy myśleli inaczej i popadali z nimi w konflikt, musieli uchodzić z Jerozolimy. Być może dopiero w czasach Jezusa pod wpływem nauk faryzejskich w środowisku uczonych w Piśmie zaczęto powstrzymywać się od wymawiania Imienia Bożego, choć Jezus (hebr. Jeszua) nie miał powodu, aby tak postępować, o czym świadczy wiele jego wypowiedzi - Mt. 4.10; Mt. 21.9; Mt. 21.42; Mr. 12.29-30; Łuk. 4.18; Jana 17.6,26 oraz wypowiedź apostoła Pawła dotycząca Jezusa - Hebr 2.11-12. Kiedy cytowali Pisma Hebrajskie nie mogli pomijać Imienia Bożego. – Mt. 5.19. Faktem jest z kolei, że kapłani rozmawiający z Jezusem wraz z arcykapłanem przesłuchującym go ani razu nie wymówili Imienia Bożego – por.: Mt. 26.62-65; Mr. 14.60-61.

Sposób traktowania Imienia Bożego przez odstępczych kapłanów żydowskich, którzy wydali wyrok na Jezusa i nienawidzili jego uczniów nie może być traktowany jako miarodajny, gdyż nienawiść ich kompletnie zaślepiła. Ich postawę opisał specjalista od zwojów z Qumran, prof. Lawrence H. Schiffman w swej książce pt. *Who Was a Jew ?* [12], w której w taki sposób komentuje jeden z fragmentów Talmudu: *Nie ratuje się (w szabat) od ognia ewangelii oraz ksiąg minim [heretyków]. Przeciwnie, pali się je na miejscu, razem z ich tetragramami. Rabin Jose ha-Gelili powiada: W tygodniu należy wyciąć z nich tetragramy i je schować, a pozostałość spalić. Rabin Tarfon oświadczył: Obym pogrzebał swych synów ! Jeślibym dostał [te księgi] w swoje ręce, spaliłbym je wraz z ich tetragramami .*

Profesor L. Schiffman wykazuje, że wspomniani tutaj *minim* to chrześcijanie pochodzenia żydowskiego.
Poważne źródło informacji jakim jest *Jewish Encyclopedia* (1906) podaje: *Rabbi Tarfon był bardzo przykry dla Żydów, którzy nawrócili się na nową wiarę i przysiągł, że będzie palić wszystkie książki o nich, które wpadłyby w jego ręce (Szabbat 116 a), jego uczucie było tak intensywne, że nie miał skrupułów przed zniszczeniem Ewangelii, chociaż Imię Boże często w nich występowało.*
A kim był rabin Tarfon (70-135r. n.e.) ? Był potomkiem rodziny kapłańskiej i brał udział w Jawne w obradach Sanhedrynu wrogiego pierwszym chrześcijanom.

---

[12] Lawrence H.Schiffman: *Who was a Jew ? Rabbinic and Halakhic Perspectives on the Jewish Christian Schism*, Hoboken, New Jersey, 1985, s. 62
Wyraźny zakaz wymazywania Imienia Bożego był w 5 Moj. 12.3-4

Faryzejski dodatek do Prawa - *takanot* - został uchwalony ze względu na to, że Żydzi nadal wymawiali i wzywali Imię Boże co mogło ściągnąć dodatkowe represje. Dlatego faryzeusze oświadczyli, że ktokolwiek będzie wymawiał Imię Boże, nie będzie miał udziału w życiu przyszłym - co było sprzeczne z każdą niemal stroną Tory, gdzie Święte Imię Boże było zapisane w postaci Tetragramu **6 828** razy.
Imię Boże było wymawiane w zwykłych pozdrowieniach (Rut 2.4), przy szczególnych okazjach (Rut 3.10; Sędz. 6. 12; Łuk.1.28) i było wymagane przy każdej uroczystej przysiędze. Nie było więc przypadkowe lub mało znaczące.
Gdyby też Imię Boga Izraela było mało istotne, przy założeniu, że Bóg jest tylko jeden i ma wiele imion, to zupełnie niezrozumiały byłby bunt Żydów pod wodzą Judy Machabeusza przeciw Antiochowi IV Epifanesowi z dynastii Seleucydów, który w Świątyni Jerozolimskiej nakazał wprowadzić kult głównego Bóstwa Olimpu. Podobnie niezrozumiały byłby bunt Żydów pod wodzą Bar-Kochby przeciw dekretowi cesarza Hadriana, który chciał w Jerozolimie ustanowić kult głównego Bóstwa Rzymian czczonego na Kapitolu. Gdyby więc Bóg miał wiele lub też nieskończenie wiele imion, to taka postawa Żydów byłaby całkowicie pozbawiona jakiejkolwiek logiki.

Początkowo apostołowie i ich uczniowie pisali po hebrajsku, a dopiero później tłumaczono Pisma t.zw. Nowego Testamentu na język aramejski, grecki, łacinę, koptyjski i wiele innych. Obecne zachowane wersje to *n-te* kopie kopii, które nie były pisane bezpośrednio ani przez apostołów, ani przez ich uczniów. Dostały się one w ręce osób, którzy z pozoru tylko przypominali chrześcijan, a w gruncie rzeczy byli przeciwnikami prawdy Bożej, w dodatku nienawidząc Żydów starali się odgrodzić od wszystkiego co z nimi się wiązało, gdyż uważali ich za naród przeklęty przez Boga.

Nic więc dziwnego, że próbowano wielokrotnie poprawiać tekst Pisma Świętego dopasowując go do doktryn kościelnych, a w zachowanych kopiach istnieje szereg śladów fałszerstw. W dodatku Imię Boże nie można było zapisać w ówczesnym języku greckim *koinè*, gdyż nie istniały w nim spółgłoski *waw* oraz *he,* które wchodziły w skład Tetragramu. Zastępowano więc Imię Boże tytułem Pan (gr. *Kyrios*) oraz Bóg (gr. *Theos*).
I w ten właśnie sposób Święte Imię Boże zostało wyeliminowane z greckich kopii Pisma Świętego jednak na szczęście nie we wszystkich miejscach, nie we wszystkich kopiach, bowiem pewien istotny ślad pozostał.
Dowodem na to jest skrócona forma *Jah* występująca we wszystkich greckich kopiach Apokalipsy.
Występuje ona w wyrażeniu *Ἀλληλουϊά* (*Hallēlouia*) w Ap. 19. 1, 3, 4, 6, którego dokładnym odpowiednikiem jest hebrajskie הַֽלְלוּ יָהּ (*hallū-Jāh*), co znaczy dosłownie *wysławiajcie Jah*. Wystarczy w tym wypadku porównać grecki tekst Septuaginty z tekstem hebrajskim, aby to zidentyfikować.

W Pismach Hebrajskich czyli w Tanachu forma ta występuje 50 razy, w tym 26 razy samodzielnie, a 24 razy jako część składowa wyrażenia sławiącego Boga. Jednosylabowa, skrócona forma Imienia Bożego występuje zazwyczaj w Psalmach, które były śpiewane np. Ps.94.12; 104.35; 105.45; 106.1,48; 111.1; 112.1; 113.1,9; 115.17-18; 117.2; 118.5,14,17-19; 135.1,3,21; 146.1,10; 150.1,6 oraz w Pieśni Mojżesza - Ex. 15.2. Zazwyczaj występuje na początku, a również na końcu Psalmu. Szczegolnie ważny jest Psalm 113.1, z którego jasno wynika, że *Jah* jest formą skróconą Imienia Bożego. Występuje ona również w pieśni spisanej proroczo przez Izajasza, a będzie śpiewana przez ocalały lud Boży w przyszłości - Iz.12.2; 26.4 oraz w pieśni Ezechiasza wyrażającego wdzięczność Bogu za cudowne wyleczenie Iz 38.9,11. Forma *Jah* występuje też samodzielnie w Ex.17.16 oraz Ps.68.4.

Już słynny żydowski komentator Tory - Raszi czyli Szlomo Jicchaki (1040-1105) wykazał, że forma *Jah* jest skróconą formą Imienia zawierającą pierwszą i ostatnią spółgłoskę Tetragramu, i forma ta jest zakończeniem wyrażeń jak np. w Psalmie 122.4 שִׁבְטֵי־יָהּ (*szib̠ṭê-Yāh*) dosł. *pokolenia Jah*. Wynika więc z tego jasno, że skrócona forma Imienia występująca w imionach teoforycznych jako część kończąca te imiona (np. *AbiYah*; *EliYah*) oraz w wysławianiu, pieśniach i Psalmach, a również w Apokalipsie - nie jest skrótem od formy *Jahweh*. Przeczy bowiem temu pisownia hebrajska. Forma *Jah* szczególnie używana w trakcie wychwalania - w pieśniach i Psalmach - (2 Moj 15.2; Ps. 68.5) zapisana jako יָהּ - ma pod *jod* samogłoskę *kamac* czyli długie *a*, natomiast *Jahweh* יַהְוֶה - ma pod *jod* samogłoskę zwaną *patah* czyli krótkie *a*, które jest całkiem inaczej zapisane. Ponadto w imionach teoforycznych w hebrajszczyźnie nie ma takich przypadków, by imię zaczynało się od *Jah-*. Forma skrócona powstała poprzez połączenie *yod* oraz ostatniej samogłoski *kamac* zapisanej pod spółgłoską *he* z formy *Jehowah* - יְהֹוָה - w związku z czym *qamac* przeszło do formy *Jah* - יָהּ

Imię Boże nie pojawia się w Piśmie Świętym jako *Jahweh*. Takiej formy nie ma w żadnym manuskrypcie hebrajskim. Jednak przeciwnicy form *Jehowah* próbują udowadniać, że tylko niewymawiana (a stąd niezapisana) forma *Jahweh* יַהְוֶה może byś ściągnięta zgodnie z zasadami fonetyki i gramatyki hebrajskiej do skróconej formy *-Jahu* יָהוּ występującej w zakończeniu niektórych imion teoforycznych oraz do formy skróconej *Jah* - יָהּ W języku hebrajskim mamy bowiem formę imienia teoforycznego אֵלִיָּה *EliJah*, ale mamy również formę אֵלִיָּהוּ *Elijahu*; formę נְתַנְיָה *NetanJah*, ale również נְתַנְיָהוּ *NetanJahu*; formę יִרְמְיָה *JirmeJah*, ale również יִרְמְיָהוּ *JirmeJahu*. Forma - יָהוּ *-Jahu* w imionach teoforycznych jest dlatego ważna ich zdaniem, gdyż ujawnia trzy pierwsze spółgłoski rdzenia, z którego zbudowane jest Imię, a więc *yod* (י), *he* (ה) oraz *waw* (ו).

W dodatku forma *Jah* - יָהּ ma w środku ostatniego *he* zapisanego przez masoretów kropkę będącą znakiem diakrytycznym zwanym *mappiq* wskazującą, że he (ה) powinno być wymawiane. Nie jest to więc ich zdaniem ostatnie *he* Tetragramu zanikające, lecz drugie, wyraźnie słyszalne, a w takim razie można odtworzyć dwie pierwsze sylaby Imienia Bożego czyli *Jahw-* Ostatnia sylaba natomiast przyjmuje formę *-eh* (*segol, he*), gdyż Imię jest formą *imperfectum* 3 os. czasownika być √HJH (którego starszą formą jest √HVH) i ma to samo znaczenie co יִהְיֶה (*jihje*).

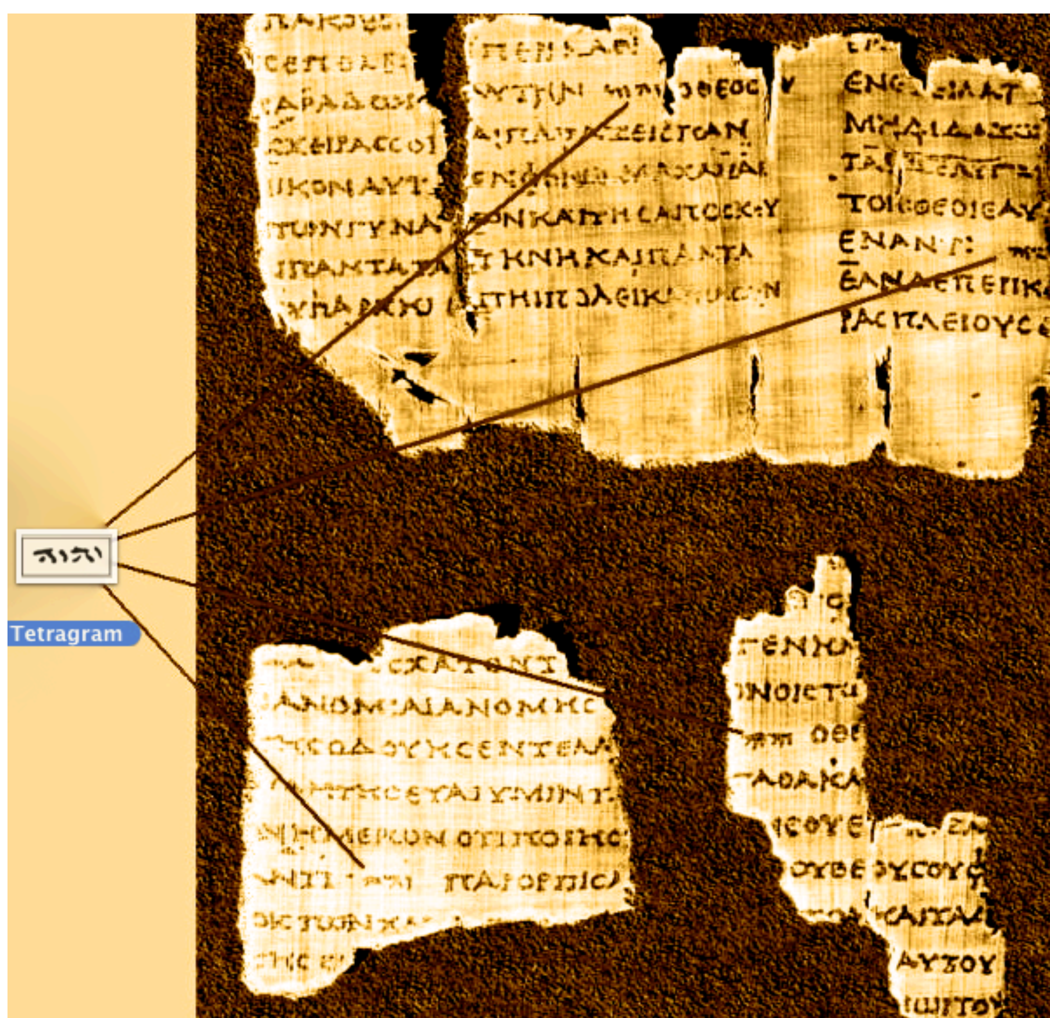
Ale wyprowadzanie znaczenia Imienia Bożego z 3 os. *imperfectum* jest wątpliwe, gdyż Bóg nigdy nie mówi o sobie w trzeciej osobie, lecz w pierwszej osobie. Ponadto taka interpretacja obarczona jest niezrozumieniem, że forma - יָהוּ -*Jahu* spotykana jest na końcu imion teoforycznych, a nie na ich początku i przez to jest formą ściągniętą. Logiczne zatem wydaje się twierdzenie, że ta forma nie może stanowić pierwszych sylab pełnego Imienia Bożego.

Mappiq zaś w formie *Jah* - יָהּ niekoniecznie musi wskazywać na drugie *he* Tetragramu, bowiem gdyby *mappiq* nie było wpisane, prowadziłoby to do odczytania całej skróconej formy Imienia jako *„Ja”*, a takie słowo nic nie znaczy w języku hebrajskim. Mało przekonujący jest również argument, że z ściągniętej niesamodzielnej formy יָהוּ -*Jahu* będącej zakończeniem imion teoforycznych powstała skrócona, ale też i samodzielnie funkcjonująca forma Imienia Bożego czyli *Jah* - יָהּ stosowana w wysławianiu, w pieśniach i w Psalmach.

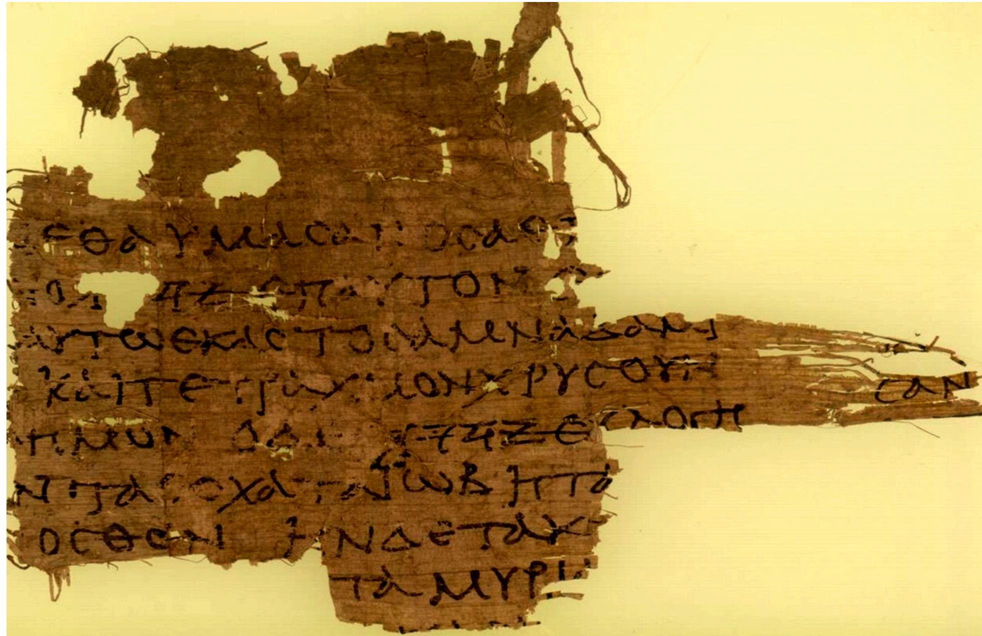
Czasem jako argument za formą *Jahweh* mającą według zwolenników tej teorii rozpoczynać imiona teoforyczne podawane są dwa przykłady: imię יַחְזְיָה - J*ahzeiah* (Ezdr. 10.15), oraz יָהְדַּי - *Jahddai* (1 Kron. 2.47). Ale imiona te tylko pozornie wyglądają jako skrót od formy *Jahweh*. Skrócona forma Imienia Bożego יָהּ - *Jah* napisana jest przez *he*, **a nie przez *het*** jak to jest w przypadku imienia *Jaḥz*^{e}*iah* [podobnie imię יַחְדִּיאֵל *Jaḥdiel* (1Kron.5.24)]. Co więcej imię *Jahdai* zapisane w BHS przez samogłoskę *qamac* w uwadze marginesowej zapisane jest przez *patah* wraz z adnotacją, że taka forma istnieje w manuskryptach hebrajskich, a więc wynika z tego, że nie ma to nic wspólnego ze skróconą formą imienia - *Jah*. W wydaniu Bolońskim Pentateuchu mamy wyraźnie formę יַהְדַּי Również tak jest w pierwszej edycji Soneino, drugiej z Neapolu i trzeciej z Bresci. Dlatego według hebraisty Bauera - jak podaje Strong - imię *Jahdai* powinno być zapisane jako יֶהְדַּי a więc jako *Jehdai*. Pozornie podobne imię יֶחְדְּיָהוּ *Jeḥdejāhū* zapisane jest przez samogłoskę *segol* - ***e*** ale i spółgłoskę ***het*****, a nie *he*** (1Kron. 24.20). **Nie ma więc żadnego imienia teoforycznego zaczynającego się od *Jah-*.**

Innym istotnym śladem Imienia Bożego w tekstach greckich są najstarsze zachowane kopie tłumaczenia Tanachu, w których pomimo tekstu greckiego Tetragram został zapisany pismem hebrajskim np. *papirus Fouad 266* odkryty w Fajum w Egipcie w 1939 r. (obecnie przechowywany w Kairze). Papirus zawiera fragmenty tekstu Księgi Rodzaju 3.10-12; 4.5-7.23; 7.17-20; 37.34-38.1; 38.10-12 oraz Powtórzonego Prawa 17.14 do 33.29.

W 1971 w Kairze opublikowano 117 fragmentów papirusu. Według Paula Kahle'a - *cechą charakterystyczną wspomnianego papirusu jest występowanie w nim imienia Bożego w formie Tetragramu napisanego hebrajskim pismem kwadratowym.* Fragmenty zostały zakwalifikowane jako przed-heksaplarne, a więc jako najstarszy tekst Septuaginty z II lub I wieku p.n.e.



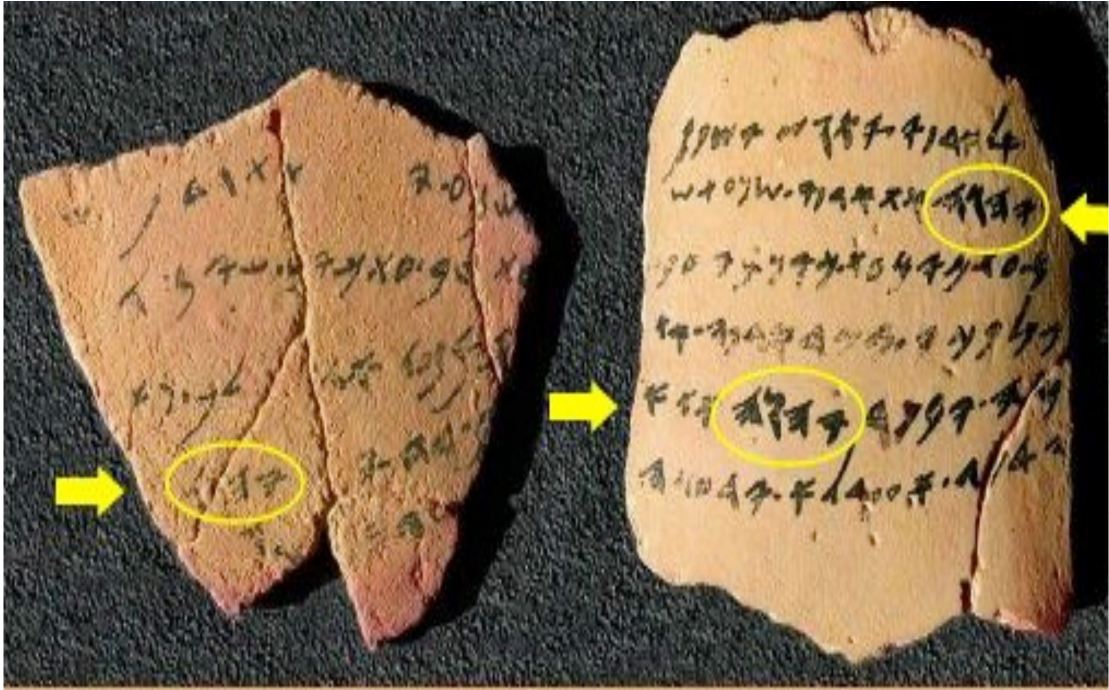
Nie jest to jedyny przypadek występowania hebrajskiego Tetragramu w manuskryptach z tamtego okresu.



Tetragram zapisany paleo-hebrajskim. *Papirus Oxyrhynchus 3522* oznaczony skrótem *P.Oxy.L 3522*

Jest to fragment greckiego rękopisu spisanego na papirusie w formie zwoju. Został skatalogowany pod w/w numerem będąc jednym z wielu rękopisów odkrytych w Oksyrynchos - starożytnym mieście (obecnie Al-Bahnasa w środkowym Egipcie 160 km na południowy zachód od Kairu), stolica XIX nomu górno-egipskiego (jednostki terytorialno-administracjnej) zwanego Wab. Egipska nazwa Oksyrynchos to Per-Medżet.
Przedstawiony fragment dotyczy wersetów z Księgi Hioba 42.11-12. W piątej linijce od góry zawiera Tetragram zapisany staro-hebrajskim pismem pomimo greckiego tekstu. Papirus został włączony do listy rękopisów Septuaginty według klasyfikacji Alfreda Rahlfsa pod numerem 857 i opublikowany przez P.J. Parsonsa w 1983 r.

Dla porównania zapis Tetragramu na ostrakonie czwartego listu z Lakisz (45 km na południowy-zachód od Jerozolimy) z VII wieku p.n.e.



Tetragram napisany pismem staro-hebrajskim

Na skorupie pismem staro-hebrajskim napisano atramentem węglowym : *Niech YHWH sprawi, że mój pan wysłucha jeszcze dziś dobrej nowiny.* Żółtą elipsą zaznaczono Tetragram, który widnieje także w liście 2, 3, 5, 6, 8 i 9.
Starożytne Lakisz wymienione zostało w księdze 2 Królewskiej 14.19; 18.14,17; 19.8; 2 Kronik 11.9; 32.9 i Jeremiasza 34. 6-7.

Innym przykładem występowania Tetragramu zapisanego pismem hebrajskim pomimo tekstu greckiego jest rękopis *8HevXIIa* datowany na I wiek n.e. zawierający fragmenty biblijnych ksiąg t.zw. proroków mniejszych. Został znaleziony na Pustyni Judzkiej w grocie Naḥal Ḥeber (נחל חבר). Według klasyfikacji Alfreda Rahlfsa oznaczony numerem 943a znalazł się na liście rękopisów Septuaginty.
Wszystkie ocalałe fragmenty zawierają Tetragram w następujących miejscach: Jon 4.2; Mich 1.1,3; 4.4,5,7; 5.4 (x2); Hab 2.14,16,20; 3.9; Sof 1.3,14; 2.10; Zach 1.3 (x2),4; 3.5,6,7. Fragmenty zwoju zostały opublikowane w *Supplements to Vetus Testamentum*. Würthwein Ernst. T. X. Leiden: 1963, s. 170-178.
Aktualnie rękopis jest przechowywany z muzeum w Jerozolimie.



strzałka wskazuje na Tetragram

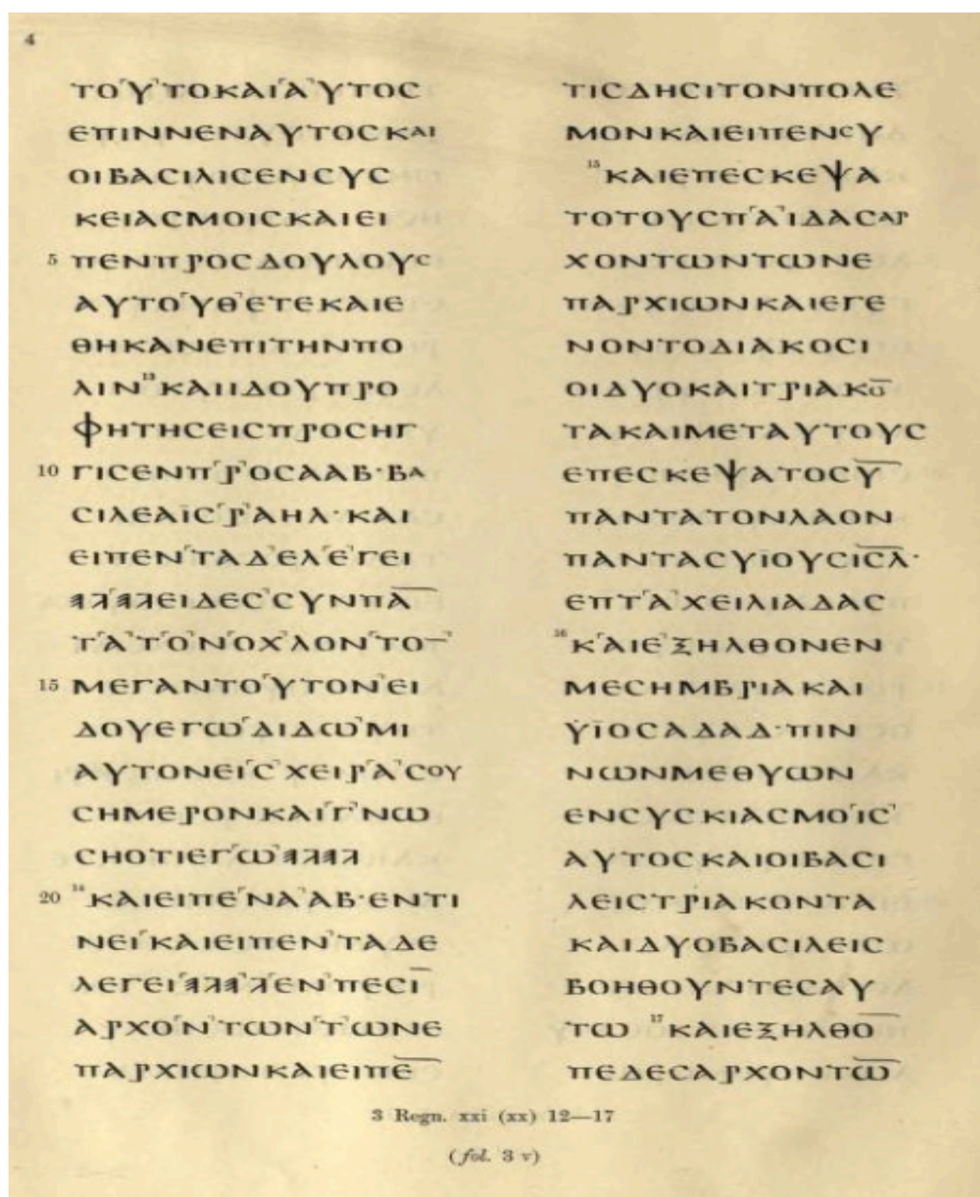
Podobnym i kolejnym przykładem jest tłumaczenie Pism Hebrajskich na język grecki dokonane przez Akwilę z Synopy ok. 130 r. n.e. Był on uczniem szanowanego w środowisku żydowskim rabina Akiby ben Josefa (ok. 50-135), który przyczynił się do ostatecznego ustalenia kanonu Biblii Hebrajskiej. Akwila pracy tej podjął się na polecenie rabinów, których raziły liczne błędy występujące w Septuagincie. Dlatego starał się o wierny przekład z hebrajskiego na język grecki.

Dotychczas odkryto dwa fragmenty przekładu Akwili. Pierwszy oznaczany jako $Aq^{Burkitt}$ znaleziony został w synagodze kairskiej w Egipcie i zawiera tekst księgi 1 Królewskiej 20.7-17 oraz 2 Królewskiej 23.12-27. Został opublikowany przez Francisa C. Burkitta w jego pracy pt. *Fragments of the Books of Kings According to the Translation of Aquila*, Cambridge, 1898, p. 3-8.

Drugi oznaczany jako Aq^{Taylor} zawiera fragmenty Psalmów 90-103. Fragmenty te zostały opublikowane przez Charlesa Taylora w jego pracy *Hebrew-Greek Cairo Genizah Palimpsests*, Cambridge, 1900, p. 54-65.

Zarówno w jednym jak i w drugim fragmencie tekstu greckiego występuje wielokrotnie Imię Boże zapisane staro-hebrajskim pismem.

Poniżej zamieszczony jest tekst w tłumaczeniu Akwili 1 Król 20.13-14 (według numeracji greckiej 21.13-14) od słów w lewej kolumnie czwartej linijce od góry (w. 4) *καὶ εἶπεν* - aż do końca drugiej linijki prawej kolumny. W tym fragmencie trzykrotnie występuje Imię Boże zapisane w paleo-hebrajskim, w linijce 13, 19 i 22 licząc od góry.



4

ΤΟΥΤΟΚΑΙΑΥΤΟΣ
ΕΠΙΝΝΕΝΑΥΤΟΣΚΑΙ
ΟΙΒΑΣΙΛΙΣΕΝΣΥΣ
ΚΕΙΑΣΜΟΙΣΚΑΙΕΙ
ΠΕΝΠΡΟΣΔΟΥΛΟΥΣ
ΑΥΤΟΥΘΕΤΕΚΑΙΕ
ΘΗΚΑΝΕΠΙΤΗΝΠΟ
ΛΙΝ [13] ΚΑΙΙΔΟΥΠΡΟ
ΦΗΤΗΣΕΙΣΠΡΟΣΗΓ
ΓΙΣΕΝΠΡΟΣΑΑΒ·ΒΑ
ΣΙΛΕΑΙΣΡΑΗΛ·ΚΑΙ
ΕΙΠΕΝΤΑΔΕΛΕΓΕΙ
𐤉𐤄𐤅𐤄ΕΙΔΕΣΣΥΝΠΑ
ΤΑΤΟΝΟΧΛΟΝΤΟ
ΜΕΓΑΝΤΟΥΤΟΝΕΙ
ΔΟΥΕΓΩΔΙΔΩΜΙ
ΑΥΤΟΝΕΙΣΧΕΙΡΑΣΟΥ
ΣΗΜΕΡΟΝΚΑΙΓΝΩ
ΣΗΟΤΙΕΓΩ𐤉𐤄𐤅𐤄
[14] ΚΑΙΕΙΠΕΝΑΑΒ·ΕΝΤΙ
ΝΕΙΚΑΙΕΙΠΕΝΤΑΔΕ
ΛΕΓΕΙ𐤉𐤄𐤅𐤄ΕΝΠΑΙΣΙ
ΑΡΧΟΝΤΩΝΤΩΝΕ
ΠΑΡΧΙΩΝΚΑΙΕΙΠΕ

ΤΙΣΔΗΣΕΙΤΟΝΠΟΛΕ
ΜΟΝΚΑΙΕΙΠΕΝΣΥ
[15] ΚΑΙΕΠΕΣΚΕΨΑ
ΤΟΤΟΥΣΠΑΙΔΑΣΑΡ
ΧΟΝΤΩΝΤΩΝΕ
ΠΑΡΧΙΩΝΚΑΙΕΓΕ
ΝΟΝΤΟΔΙΑΚΟΣΙ
ΟΙΔΥΟΚΑΙΤΡΙΑΚΟΝ
ΤΑΚΑΙΜΕΤΑΥΤΟΥΣ
ΕΠΕΣΚΕΨΑΤΟΣΥΝ
ΠΑΝΤΑΤΟΝΛΑΟΝ
ΠΑΝΤΑΣΥΙΟΥΣΙΣΛ·
ΕΠΤΑΧΕΙΛΙΑΔΑΣ
[16] ΚΑΙΕΞΗΛΘΟΝΕΝ
ΜΕΣΗΜΒΡΙΑΚΑΙ
ΥΙΟΣΑΔΑΔ·ΠΙΝ
ΝΩΝΜΕΘΥΩΝ
ΕΝΣΥΣΚΙΑΣΜΟΙΣ
ΑΥΤΟΣΚΑΙΟΙΒΑΣΙ
ΛΕΙΣΤΡΙΑΚΟΝΤΑ
ΚΑΙΔΥΟΒΑΣΙΛΕΙΣ
ΒΟΗΘΟΥΝΤΕΣΑΥ
ΤΩ [17] ΚΑΙΕΞΗΛΘΟ
ΠΕΔΕΣΑΡΧΟΝΤΩΝ

3 Regn. xxi (xx) 12—17

(*fol.* 3 v)



Dla porównania - jak zapisywano Tetragram pismem staro-hebrajskim (hebr. *ktav Ivri*)

Poniżej Tetragram zapisany pismem kwadratowym (*ktaw meruba*) wprowadzonym równolegle pod wpływem pisma asyryjskiego (*ktav aszuri*), gdy Żydzi byli w niewoli babilońskiej. Od czasów Ezdrasza po powrocie z 70-letniej niewoli zaczął pomału wypierać pismo paleo-hebrajskie, choć jeszcze za czasów Bar-Kochby oba rodzaje pisma były w użyciu. Ale z czasem pismo kwadratowe całkowicie wyparło pismo staro-hebrajskie. Stad też uważane jest za pismo klasyczne.



Tetragram zapisany pismem kwadratowym (*ktaw meruba*), czytając od prawej do lewej : *yod, he, waw, he*

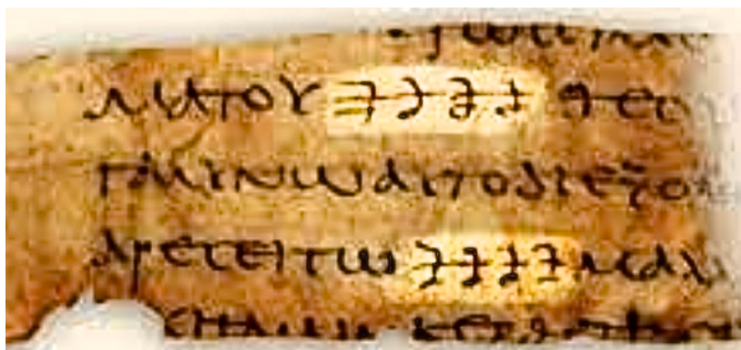
Nie tylko tłumaczenie Akwili zawierało hebrajski Tetragram zapisany staro-hebrajskimi literami. Również tłumaczenie Symmachusa, które zyskało uznanie i było włączone przez Orygenesa do jego Heksapli i Tetrapli nie zastępowało Imienia Bożego tytułem greckim *Κύριος* (*Kyrios*) co znaczy *Pan*, lecz w tekście zamieszczało je w zapisie hebrajskim. Świadczy o tym Papirus Vindobonensis Graecus 39777 oznaczany jako Sym$^{\text{P.Vindob.G.39777}}$ będący fragmentem greckiego rękopisu Księgi Psalmów.
Papirus ten zawiera fragmenty Psalmu 69 i 81 (według numeracji Septuaginty Psalm 68 i 80). P.Vindob.G.39777 jest datowany na III lub IV wiek n.e. Został opublikowany przez dr Karla Wesseleya w jego pracy pt. *Studien zur Palaeographie und Papyruskunde*, Vol. XI., Leipzig, 1911, str.171. Papirus ten zawiera hebrajski Tetragram w następujących miejscach : Ps 69.13, 30, 31.

Według Bruce'a M. Metzgera greckie tłumaczenie Biblii Hebrajskiej przygotowane przez Symmachusa obrało odmienną metodę niż przekład Akwili, gdyż jego zamierzeniem była nie dosłowność, ale elegancki przekaz tekstu hebrajskiego w języku greckim. [13]

---

[13] Bruce M. Metzger : *Theories of the Translation Process: Bibliotheca Sacra*. Biblical studies, 1993, s. 140-150

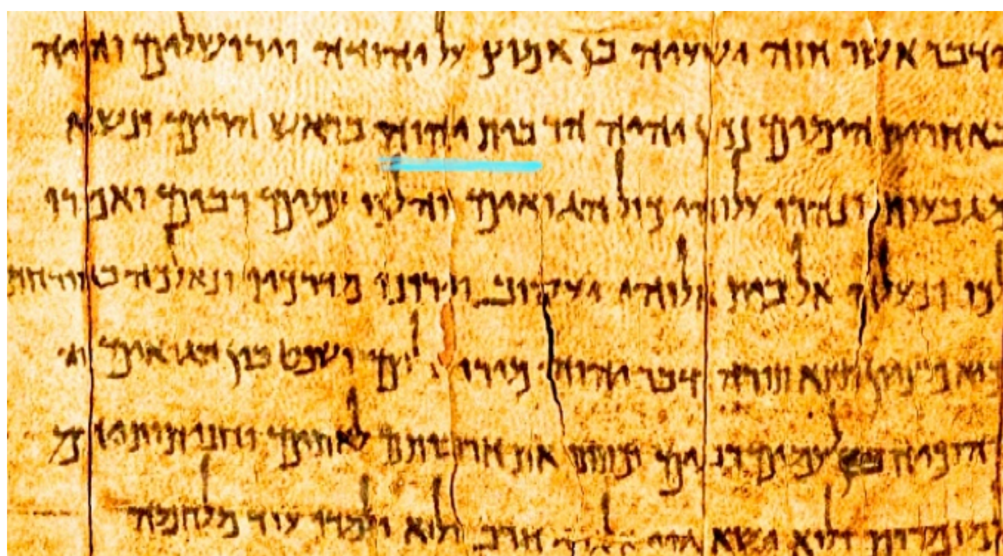
Rękopis *Vindobonensis Graecus 39777* jest przechowywany w Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu (P.Vindob.G.39777):



Papirus P.Vindob.G.39777 oznaczany jako Sym[P.Vindob.G.39777] z zaznaczonym Tetragramem w Psalm 69.31-32 - wersja Symmachusa ok. 170 r. n.e.

Dla porównania Tetragram we fragmencie 2.1-4 Wielkiego Zwoju Izajasza (*1QIsa*[a]) jednego z siedmiu zwojów odkrytych w Qumran w 1947 r. Zwój aktualnie jest datowany na ok. 125 r. p.n.e.

Tetragram w drugiej linijce czwarty wyraz od lewej strony בית–יהוה *(bêṯ - YHWH).* W 2.2 występuje w określeniu *dom JHWH* - wyrażenie podkreślone



Wielki Zwój Izajasza (*1QIsa*[a])

Cały werset wraz z punktacją samogłoskową *niqqud* wygląda tak :

⇓ [Określenie בית–יהוה wraz z *niqqud*] ⇓

וְהָיָה ׀ בְּאַחֲרִית הַיָּמִים נָכוֹן יִהְיֶה הַר בֵּית־יְהֹוָה בְּרֹאשׁ
הֶהָרִים וְנִשָּׂא מִגְּבָעוֹת וְנָהֲרוּ אֵלָיו כָּל־הַגּוֹיִם׃

Izajasza 2.2 - edycja Izaaka Cylkowa.

Kolejnym śladem istnienia Tetragramu w t.zw. Nowym Testamencie jest zachowany z traktacie polemicznym *Eben Boḥan* (אבן בוחן t.zn. *Kamień probierczy*) tekst Ewangelii Mateusza w języku hebrajskim (J^2), której język jest stary i sięgający IX wieku n.e. Autorem tego polemicznego traktatu pochodzącego z maja 1380 r. (poprawionego w 1385 i 1400 r.) był Szem Tow ben Izaak ben Szaprut z Tudeli w Hiszpanii. Pisząc w obronie Żydów zmuszanych do konwersji na katolicyzm zamieścił tekst Ewangelii Mateusza w języku hebrajskim, choć częściowo jest zniekształcony.[14] Dzieło było czymś w rodzaju podręcznika dla Żydów jak polemizować z katolickimi teologami. W miejsce Tetragramu wpisany jest 16 razy skrót (*akronim*) ה" od słowa השם יתברך - *HaSzem yiṯbārêḵ (Niech będzie błogosławione to Imię*). A oto miejsca, gdzie występuje ów akronim oznaczający Tetragram: 1.22,24; 2.13,19; 3.3; 4.7; 5.33; 21.9,12,42; 22.31,32,37,44; 23.39; 27.9; 28.2 oraz skrót השם w 28.9 oznaczający po prostu Imię.

דכתיב נאם ה״ לאדוני שב לימיני עד אשית אויביך הדום
לרגליך.

Mt.22.44 w *Eben Boḥan*

[14] Badania nad tekstem *Even Bochan* pokazały, że wersje hebrajskie Ewangelii Mateusza, czyli biskupa Jeana du Tilleta (1555) oraz Sebastiana Münstera (1537) nie są tak interesujące jak wersja zamieszczona przez Szem Towa. Wersja, która była przechowywana przez biskupa Jeana du Tilleta pochodzi z Italii, a obecnie ów manuskrypt posiada Biblioteka Narodowa w Paryżu, zarejestrowany jako Mss. No.132.
Tekst Ewangelii w *Eben Boḥan* ma tą ujemną stronę, że jest zniekształcony, bowiem np. w 1.1 oraz 1.18 przy imieniu Jeszuy (gr. Jezusa) brak jest słowa Mesjasz, natomiast w wersecie 8.8 w pokornej wypowiedzi setnika zamiast *nie jestem godzien* jest *nie jesteś godzien*.
Nie wiadomo czy jest to błąd czy celowe zniekształcenie tekstu przez środowisko wrogie Jezusowi.
Jeśli zaś chodzi o manuskrypt nazwany od imienia i nazwiska biskupa - Jeana du Tilleta, to nie on jest jego autorem. Na prośbę inkwizytora generalnego Giovani Pietro Carafy papież Juliusz III 9 września, w dniu *Rosz haSzana* potępił Talmud, ale w rezultacie, wszystko co było napisane po hebrajsku zostało skonfiskowane. W ten właśnie sposób 12 sierpnia 1553 r. manuskrypt ów dostał się do rąk biskupa Jeana du Tilleta. W tej wersji Tetragram zastąpiony jest znakiem złożonym z trzech *jod* lub trzech kropek w ligaturze (przypominającej współczesny, półokrągły znak dla angielskiego funta).
Prawdopodobnie manuskrypt jest rewizją wcześniejszej wersji Ewangelii Mateusza. Dla porównania ten sam werset Mt. 22.44 : נאם ײַ לאדני שב ילימינ עד יתאש אויביך הדום רגליך

Fragment Mateusza 22.44 będący cytatem z Psalmu 110.1 Po słowach דכתיב נאם *(jak napisano: wyrocznia)* występuje akronim ה" oznaczający Imię Boże: cały werset - *jak napisano: wyrocznia JHWH do mego Pana: siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych jako podnóżek stóp twoich* .

Charakterystyczne, ale zgodne z tradycją hebrajską jest to, że Imię Boże występuje nie tylko w cytatach z Pism Proroków, Tory, czy z Psalmów, lecz także w określeniach takich jak *anioł JHWH*, *słowo JHWH*, *imię JHWH*, *świątynia JHWH*, a przede wszystkim, gdy sam Bóg się przedstawia 22.32

Sam tekst Ewangelii Mateusza, który zamieścił w traktacie Szem Tow nie jest najstarszą, zachowaną wersją hebrajską. Istnieje jeszcze najpóźniej z IX wieku *Sefer Nestor Ha-Komer* (ספר נסתור הכומר), gdyż różni badacze tekstu przypisują mu bardziej VI wiek, a sam Nestoriusz kapłan (*komer*) żył w latach (ok.380-451), choć tekst nazwany jego imieniem powstał daleko później. W tym tekście Ewangelii Mateusza w języku hebrajskim widać wiele razy użyty skrót ה׳ w miejsce Tetragramu.
Kopia jest stara i stąd wniosek, że w pierwotnej wersji w języku hebrajskim odpowiednikiem skrótu z całą pewnością było Święte Imię Boże.
Dla porównania zamieszczono poniżej przepisany z *Sefer Nestor Ha-Komer* fragment z Mt. 4.10 będący cytatem z 5 Moj. 6.13

.ויען ישו הלא תדע כי כתוב בתורה את ה' אלהיך תירא ואותו בעבוד .

A oto werset 5 Moj. 6.13 :

את-יהוה אלהיך תירא ואתו תעבד

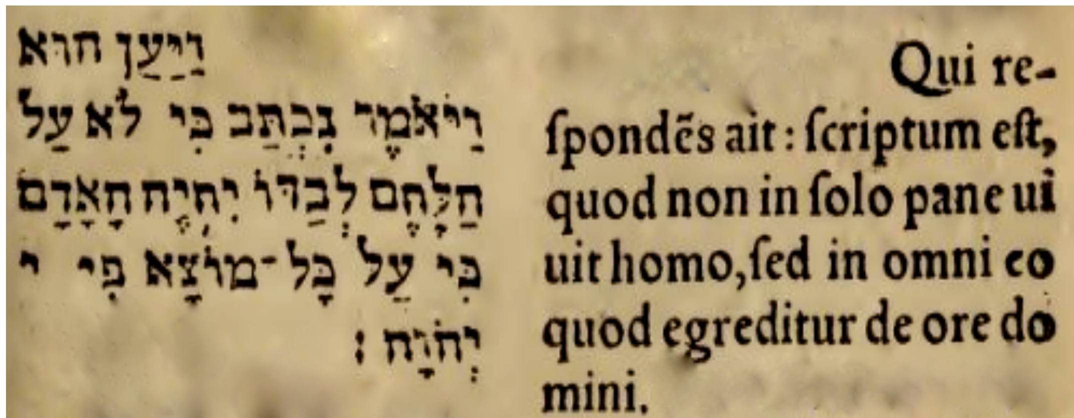
Widać wyraźnie, że skrót ה' zastąpił w tekście *Sefer Nestor Ha-Komer* Tetragram będący hebrajskim zapisem Imienia Bożego. [15]

---

[15] J.D. Eisenstein : אוצר ויכוחים, ספר נסתור הכומר Israel, 1969, s. 313 - fragment cytowanego wersetu przez Jeszuę (Jezusa) z Nazaretu z w/w traktatu. Mt.4.10:

כתוב בתורה את ה׳ אלהיך תירא ואותו בעבוד.

Wersja natomiast profesora hebraistyki Sebastiana Münstera opublikowana w 1537 r. jako - תורת המשיה - (*Torat ha-Masziah*) zadedykowana królowi Henrykowi VIII była tekstem niekompletnym uzyskanym od hiszpańskich Żydów. Münster uznał tekst za wadliwy i go uzupełnił, ale niestety nie zaznaczył tych miejsc, które zrekonstruował i stąd tekst ma ograniczoną wartość.


ויען הוא
ויאמר בכתב כי לא על
הלחם לבדו יחיה האדם
כי על כל־מוצא פי
יהוה׃

Qui re-
ſpondēs ait: ſcriptum eſt,
quod non in ſolo pane ui
uit homo, ſed in omni eo
quod egreditur de ore do
mini.

Fragment Ewangelii Mateusza 4.4 w języku hebrajskim będący cytatem z 5 Moj. 8.3 w wersji Sebastiana Münstera wraz z tłumaczeniem łacińskim. W ostatniej linijce hebrajskiego tekstu widoczny jest pełen zapis Imienia Bożego wraz ze znakami diakrytycznymi - JEHOWAH.

Aktualne badania wykazują bezpodstawność poglądu według którego Imienia Bożego nie powinno być w t.zw. Nowym Testamencie, [16] skoro w zachowanych jego kopiach greckich, a w zasadzie ich n-tej kopii kopii w miejscu cytatów z Pism Hebrajskich Imienia Bożego brak.
Otóż, jak już udowodniono, w najstarszych kopiach greckich t.zw. Starego Testamentu Imię Boże było napisane hebrajskimi literami, choć cały tekst był w języku greckim. Wniosek wypływa z tego oczywisty, że późniejsi skrybowie nie znający hebrajskiego zamiast wpisywać Tetragram, którego litery ה - *he* oraz ו - *waw* nie miały odpowiednika w języku greckim *koinè*, wpisywali grecki tytuł Pan - *Κύριος* lub Bóg - *θεός*.

---

[16] Sformułowanie *Stary Testament* i *Nowy Testament* jest nieprawidłowe. W dodatku jest szkodliwe, gdyż wprowadza niezgodny z prawdą podział Biblii, przy czym błędna nazwa sugeruje, że część Biblii spisana po hebrajsku i aramejsku nazywana „Starym Testamentem" jest mniej ważna lub nie obowiązująca tych, którzy uważają się za chrześcijan. Począwszy od Wulgaty, a skończywszy na przekładach katolickich i protestanckich błędnie tłumaczono 2 Kor.3.14 oraz Hebr. 9.16,17,20. Ponieważ werset 9.16-17 nawiązywał do śmierci sporządzającego *διαθήκη (diathēkē)* zasugerowano się tym i przetłumaczono wymienione słowo na *testamentum.* Ale słowo *testament* wiąże się z ostatnią wolą i stąd jest nieprawidłowym tłumaczeniem występującego 33 razy w tekście greckim słowa *diathēkē,* które zawsze znaczy *przymierze.* A przede wszystkim słowo to jest siedmiokrotnie odpowiednikiem hebrajskiego ברית (*berit'),* które zawsze znaczy - *przymierze*: Rzym. 11,27 (z Iz. 59.21); Hebr. 8.8 (z Jer. 31.31); Hebr.8.9 (z Jer. 31.32); Hebr. 8.10 (z Jer.31.33); Hebr. 9.20 (z 2 Moj. 24.8); Hebr. 10.16 (z Jer.31.33).

Zanim jednak do tego doszło próbowano najpierw przepisywać Tetragram literami greckimi pozornie przypominającymi litery hebrajskie, a więc zamiast יהוה (*jod, he waw, he*) od strony prawej do lewej, zgodnie z hebrajskim sposobem pisania i odczytywania, wpisywano greckie ΠΙΠΙ (*jota, pi, jota, pi*). Były więc to całkiem inne litery, a gdy ktoś czytał zgodnie z greckim sposobem pisania i odczytywania, a więc od strony lewej do prawej, to wychodził zupełnie niezrozumiały wyraz.

Potwierdził to Hieronim w jednym ze swych listów w Rzymie w 384 r., że Tetragram utworzony z czterech liter *Jod, He, Waw, He* - który uważano za niewymawialny niedouczeni ludzie odczytywali po grecku z powodu podobieństwa liter. [17]

Jest absolutnie wykluczone, aby Jeszua (Jezus) z Nazaretu i apostołowie cytujący wersety z Pism Hebrajskich, w których jest zapis Imienia Bożego, pomijali je. Byłoby to bowiem w jaskrawej sprzeczności z ich poglądami wyrażonymi jednoznacznie w Mt. 5.18; Jana 17.6, 26; Rzym. 3.1-2; 2 Tym 3.16; Hebr.2.12; 1P.1.16-17; Ap. 19. 1,3,4-6.

W żadnym wypadku nie wolno zapominać o tym, że Jeszua z Nazaretu, był Hebrajczykiem, myślał jak Hebrajczyk i mówił po hebrajsku. Odczytywał też teksty Tanachu (Łuk. 4.16-20), a szanując Torę, którą przyszedł wypełnić, a nie rozwiązać - jak sam zresztą nadmienił (Mt. 5.17) - nie mógł być sam z sobą w niezgodzie (Mt. 5.18), skoro podkreślał, że prędzej niebo i ziemia by przeminęły niż gdyby miało przepaść jedne *jod* z Tory, a *jod* przypominające wyglądem przecinek - י - było najmniejszą literą alfabetu hebrajskiego. Co więc dopiero, gdyby mówić o Imieniu Bożym zapisanym Tetragramem występującym w Pismach Hebrajskich Biblii niemal 7 000 razy, w tym 7 razy z przykazaniach Dekalogu !
Imię Niebiańskiego Ojca musiało być dla niego szczególnie drogie skoro w słynnej modlitwie *Ojcze nasz* jego uświęcenie wymienił na pierwszym miejscu (Mt.6.9). W doskonały sposób zrealizował ów cel czemu dał wyraz w swej modlitwie przed czekającą go męką (Jana 17.6,26). Objawienie Imienia Bożego wiązało się nierozerwalnie z miłością Niebiańskiego Ojca do niego i do tych, którzy rozpoznali w nim oczekiwanego Mesjasza. Wysławianie Imienia Bożego musiało sprawiać mu wielką radość skoro wspomina o tym apostoł Paweł w liście do Hebrajczyków 2.12 powołując się ma Psalm 22.22, który proroczo to zapowiadał.

Nigdzie w Biblii nie ma podziału na Stary i Nowy Testament. Jeszua (Jezus) z Nazaretu uznawał i powoływał się na Torę, Pisma Proroków oraz Psalmy albo mówił ogólnie *Pisma* - (Mt. 21.42; Mk.14.49; Jan 5.39 Łuk. 24.44). Podkreślał ich ważność (Mt. 5.17-18).
Apostoł Paweł określał je jako *Pisma Święte* (Rzym. 1.2), a Piotr jako *nie pochodzące z woli ludzkiej* i stąd *nie podlegające dowolnej interpretacji* (2 Piotr.1.20-21).
Gdy powstała reszta zbioru świętych ksiąg apostoł Paweł określał je jako *Pisma natchnione przez Boga* (2 Tym 3.15). Również Jan apostoł wskazuje w spisanej Apokalipsie, że *pochodzi od Boga* - Ap. 1.1-2.

[17] Françoise Dunand *: Papyrus Grecs Bibliques, Kair 1966, str.47, przyp.4*

To samo tyczyło się pierwszych uczniów Mistrza z Nazaretu, gdyż byli rdzennymi Hebrajczykami mającymi wielki szacunek do Tanachu. W napisanych Ewangeliach, listach nie pomijając Dziejów Apostolskich i Apokalipsy wielokrotnie musieli wymieniać Imię Boże skoro cytowali wersety, w których ono się znajduje, chociaż w zachowanych kopiach greckich brak jest dzisiaj Tetragramu. To jednak nie jest dowodem wskazująctym, aby Bóg był bezimienny. Nic nie wskazuje też, by uznał On własne Imię, które sam objawił za nieistotne. We wszystkich wydaniach Tanachu występuje to Imię, choć w tłumaczeniach na inne języki jest zastąpione różnymi tytułami. Żydzi nigdy nie usunęli Świętego Imienia Bożego z Pism Hebrajskich, pomimo, że stało się dla większości z nich niewymawialne. Jednak, gdyby każdego z nich spytać jakie jest Imię Boga, to z łatwością wskazałby w tekście hebrajskim zapis w postaci czterech spółgłosek יהוה a więc JHWH. Widnieje on bowiem prawie 7 000 razy w tekście biblijnym, co oznacza, że pojawia się niemal na każdej stronie.

Z czasem w niektórych komentarzach do Tory lub modlitewnikach zamiast pisać cały Tetragram zastępowano go skrótem ה' , ale każdy rodowity Żyd wiedział o tym, że oznacza to יהוה zapisywane w starożytnym piśmie hebrajskim jako 𐤉𐤄𐤅𐤄

Interesujący jest również fakt, że Święte Imię Boże jest zapisane w najstarszych manuskryptach znalezionych w grotach Qumran i Naḥal Ḥeber pismem paleo-hebrajskim. Czasem oznaczano Tetragram poprzez ד', być może dlatego, że *dālet* jako czwarta według kolejności litera alfabetu i również liczba cztery wskazuje na cztery spółgłoski istniejące w zapisie Imienia Bożego.
Później zaczęto zastępować Tetragram podwójnym *yod* (יי) , a nawet potrójnym, ale ponieważ to się kojarzyło niektórym z trójcą, wobec tego zaprzestano tej metody. Tetragram bowiem nigdy nie miał niczego wspólnego z doktryną trynitarną. Jakiekolwiek więc przypisywanie Tetragramu komukolwiek innemu poza jedynym Ojcem Niebiańskim było uważane przez Hebrajczyków za bluźnierstwo i zniewagę Boga Najwyższego. W Tanachu czyli Pismach Hebrajskich Biblii, Tetragram odnosi się wyłącznie do Boga Najwyższego, Stwórcy całego wszechświata, którym jest jedynie Niebiański Ojciec. A Tetragram jest zapisem Imienia Bożego.
Bóg sam zapisał swe Imię na tablicach kamiennych Dekalogu, który wręczył Mojżeszowi (2Moj. 24.12; 20.5,7,10,11,12; 31.18; 5Moj.9.10).
Było zapisane pismem paleo-hebrajskim czytelnym dla ówczesnych Hebrajczyków. Stąd też w przepisywanych zwojach kontynuowano tą tradycję. Dotyczyła nawet przetłumaczonej na grekę Tory. Podobnie jak w miejscach, gdzie w Pismach Hebrajskich występuje Tetragram, również w tekst grecki wpisywano go, ale pismem paleo-hebrajskim. Odnalezione najstarsze kopie greckie posiadają właśnie taki zapis.
Zapis sam w sobie był niezwykły, ale jeszcze bardziej niezwykłe było to, że wolą Boga było, aby ludzie pragnący spełniać Jego wolę zwracali się w taki sposób do Niego. Tetragram więc był zapisem Jego Imienia własnego, określanego przez Hebrajczyków jako *Szem ha-Meforasz*. Imię to nie zostało wymyślone przez ludzi, lecz zostało objawione przez samego Boga Najwyższego.

Wiele imion Bożych czy jedno Imię szczególne ?

Następną kwestią, którą należy rozpatrzeć jest czy Bóg ma wiele imion czy też jedno szczególne Imię. Jeśli miałby wiele imion, czy nawet nieskończenie wiele imion, to wówczas kult jednego Boga o określonym imieniu nie miałby żadnego sensu.
Taką tendencję można jednak spotkać w tych kręgach teologicznych, które zachęcają do synkretyzmu. W dobie ekumenizmu pod patronatem papieskim jest zręcznym wybiegiem służącym zjednaniu sobie nawet zwolenników skrajnie przeciwnych poglądów, ale niestety za cenę rezygnacji z prawdy objawionej w Biblii. W niej bowiem jasno i wyraźnie zostało przedstawione, że Stwórca Wszechświata **nie jest Bogiem bezimiennym**, a co więcej choć ma wiele przymiotów, opisywanych przez Jego tytuły - co niektórzy nazywają imionami - to nie mniej ma **jedno szczególne Imię nie będące wymysłem ludzkim**. To szczególne Imię opisywane w języku hebrajskim przez żydowskich uczonych (tannaitów) jako שם המפורש (*Szem ha-Meforasz*) t.zn. *Imię wyjaśnione* (Ezdr.4.18; Neh.8.8) było też tłumaczone jako *Imię czytane według swoich liter* i zawsze dotyczyło **wyłącznie Tetragramu czyli *JHWH***.

Niewielu niestety katolików może poszczycić się dobrą znajomością Pisma Świętego, a również bardzo niewielu spośród nich zna dzieła teologiczne Tomasza z Akwinu. Również niewielu z nich słyszało, że zgodnie z doktryną papieską *Aeterni Patris* Leona XIII z 1879 r. wszelkie nauczanie kościoła rzymsko-katolickiego powinno odbywać się w duchu wykładni Tomasza z Akwinu uznanego w tym środowisku za świętego, a nawet za doktora anielskiego. Encyklika ta została zaaprobowana przez wszystkich kolejnych papieży i zaktualizowana w setną rocznicę przez Jana Pawła II. Potwierdził ją Benedykt XVI oraz aktualnie Franciszek I.

Ale jakie konsekwencje z tego wynikają i do czego prowadzą ?

Otóż, do wniosków zaprzeczających aktualnemu stanowisku papiestwa w kwestii Imienia Bożego. Jak wiadomo **29 czerwca 2008 r. kardynał Francis Arinze prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów działając na polecenie Benedykta XVI przekazał rozporządzenie biskupom całego świata, że występujące w różnych formach w mowie i piśmie imię Boga wszechmogącego : Jahwe, Yahwe, Jahweh, Jawe, *Yehowah* - ma być odtąd zastępowane słowem *Pan*** [*hebr. Adonaj, gr. Kyrios, łac. Dominus*].

Zgodnie z tą dyrektywą Imię Boże ma zniknąć z przekładów Biblijnych, tekstów, modlitw, pieśni kościelnych i z liturgii słowa.
W uzasadnieniu rozporządzenia napisano, że Żydzi unikali wypowiadania Imienia Bożego uważając je za zbyt święte.

Jednakże Tomasz z Akwinu w swej *Sumie Teologicznej* część 2 kwestia 13 art. 9 stwierdza, że ***imię "Bóg" jest imieniem pospolitym, a nie własnym*** [łac. *nomen Deus est nomen appellativum, et non proprium*]. Natomiast w art. 11 napisał, że - *"Jestem" jest właściwym imieniem Boga, daleko bardziej niż imię "Bóg"* - [łac. *Qui Est est magis proprium nomen Dei quam hoc nomen Deus*], pochodzi bowiem od "*istnienia*" (łac. *esse*).
Następnie Tomasz z Akwinu pisze: ale ***jeszcze bardziej właściwy jest Tetragrammaton nadany by oznaczać istotę samego Boga, nieprzekazywalny i jeśli tak można powiedzieć - indywidualny***. [*łac. Et adhuc magis proprium nomen est Tetragrammaton, quod est impositum ad significandam ipsam Dei substantiam incommunicabilem, et, ut sic liceat loqui, singularem*.].

Skoro więc najwłaściwszy jest Tetragrammaton oznaczający istotę samego Boga, zaś słowo "Bóg" - jest imieniem pospolitym, to poważnym nieporozumieniem stała się decyzja papieska wydana 29 czerwca 2008 r.

Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno źródła żydowskie jak i poważne źródła katolickie jednoznacznie stwierdzają, że Imię Boże zapisane zostało w postaci Tetragramu JHWH (יהוה) pismem kwadratowym (od czasów Ezdrasza), a wcześniej starożytnym pismem nazywanym paleo-hebrajskim, co wyglądało mniej więcej tak :



Czytając od prawej do lewej zgodnie z kierunkiem pisma hebrajskiego : *jod, he, waw, he*

Święte Imię Boże wyrażające samą istotę Boga nie wymyślone przez ludzkie umysły, lecz objawione przez Niego samego, nie może być nieczytelne i nieznane, gdyż przeczyłoby to sensowi tego objawienia. A objawiając To Imię (*haSzem*) Bóg oznajmił, że tak będą Go nazywać *z pokolenia w pokolenie, po czas niezmierzony (Exodus 3. 15).* Gdyby więc *To Imię* zapisane Tetragramem było nieczytelne, mało-czytelne lub jak twierdzą niektórzy - prawdziwa wymowa Imienia Bożego jest nieznana, [18] - to wówczas Bóg Wszechmocny wprowadziłby ludzi w błąd - co jest oczywiście niemożliwe.

---

[18] Tak uważa zdecydowana większość tych, którzy gruntownie nie zbadali tego tematu, a zwłaszcza ci, którzy są przeciwnikami stosowania w przekładach Świętego Imienia Bożego. Istnieją różne stanowiska nawet wśród translatorów starających się popularyzować Imię Boże. Np. w nowej zrewidowanej wersji Przekładu Biblii NW *Revised 2013* Towarzystwo Strażnica napisało : ***Po prostu nie wiemy, jak starożytni słudzy Boży wymawiali to Imię w języku hebrajskim - [ang. We simply do not know how God's ancient servants pronounced this name in Hebrew***] - str. 1734. Ale w czerwcu 2015 r. Geoffrey Jackson z t.zw. Ciała Kierowniczego w wywiadzie udzielonym w prywatnej telewizji omawiając przyczyny usunięcia Imienia Bożego z niektórych przekładów Biblii słusznie stwierdził z jednej strony, że niektórzy translatorzy powołują się na tradycję żydowską według której Żydzi zaprzestali w pewnym okresie wymawiać Imię Boże. Jednak - jak w tym wypadku celnie nadmienił - **Żydzi nigdy nie usunęli Imienia Bożego z tekstów Biblii w języku hebrajskim**.

Z drugiej strony - podaje drugi powód usunięcia Imienia Bożego z różnych przekładów Biblii. Powodem tym jest usprawiedliwianie się translatorów, że **nie znają dokładnej, oryginalnej wymowy tego Imienia**. I tu próbując odpowiedzieć na to pytanie - czy ważna jest oryginalna wymowa Imienia Bożego - przechodzi do uzasadnienia, które nie wszystkim może trafiać do przekonania. Chociaż broni konieczności posługiwania się Imieniem Bożym wspiera się argumentem, że nie jest ważna sama wymowa skoro Imię jest różnie wymawiane w różnych rejonach świata, a nawet sami Anglicy różnie je wymawiali. Towarzystwo Strażnica zaś - jego zdaniem - przyjęło formę *Jehovah* (ang. wymowa *Dżehowa*) ze względu na to, że język angielski się zmienił ulegając modernizacji (choć w pierwszym przekładzie Biblii Williama Tyndale'a w 1530 r. była forma ***Iehouah***) i ze względu na to, że forma *Dżehowa* stała się powszechnie znana w języku angielskim. Ten argument jest w zasadzie usprawiedliwieniem dlaczego forma *Jehovah* (ang. wymowa *Dżehowa*) jest bardziej tolerowana przez Towarzystwo Strażnica niż forma *Jahwe*.
Jako przykład popierający ten pogląd podany został przekład Rotherhama, który wprowadził początkowo formę *Jahwe*, ale potem wrócił do formy angielskiej *Dżehowa*, ponieważ według niego forma ta była szeroko rozpoznawalna w języku angielskim. Taka była argumentacja jaką przedstawił Geoffrey Jackson reprezentujący stanowisko Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica w USA. Stanowisko to w kwestii Imienia Bożego aktualnie stało się bardzo ostrożne ze względu na systematyczne ataki przypuszczane przez wrogów Towarzystwa.

Skoro Święte Imię Boga zapisane Tetragramem, objawione przez Niego samego wyjawia to co różni Go istotnie od wszystkich i wszystkiego, to żaden tytuł stosowany przez ludzi, nie może być traktowany jako równoprawny zamiennik.
W gruncie rzeczy bowiem każdy tytuł opisuje jakiś wspaniały przymiot Boży, ale nie dotyczy samej istoty Boskości. Mogą one być traktowane gramatycznie co najwyżej jako t.zw. imiona pospolite (łac. *nomina appellativa*) - choć w tym wypadku przydałaby się bardziej nazwa *imiona niepospolite.* Nie mogą być jednak traktowane jako *Szem ha-Meforasz* czy jak to określił Tomasz z Akwinu jako *nomen proprium*.

Warto jednak pamiętać też i o tym, że wymowa może całkowicie nawet zmienić Imię i spowodować, że ktoś zupełnie inny podszyje się pod Boga, którego dana osoba chce wielbić. Gdy Bob Cobres z Biblioteki Uniwersytetu Georgii ujawnił *Anastasy Papyrus*, który znajduje się obecnie w British Museum okazało się, że treść papirusu zawiera starożytną formułę używaną w czarnej magii służącą do wzywania Zeusa - władcy bogów, gromowładnego króla i Pana *Iaoouee*. Bardzo przypomina to formę *Jahwe* pisaną w języku greckim *Ιαβε* - a wymawianą *Iaoue*. Czy jest to tylko zbiegiem okoliczności i czy w związku z tym można to zbagatelizować ?

Faktem też jest, że w języku hebrajskim Imię Boże nigdy nie zaczynało się od angielskiego "dż" i taka wymowa dla starożytnych Hebrajczyków z całą pewnością byłaby zniekształceniem Świętego Imienia. Hebrajskie *jod* można z powodzeniem zapisać w języku angielskim jako "Y", by było wymawiane jako hebrajskie *jod* i nie ma w tym nic trudnego do wykonania. Tym bardziej, że *Bóg nie jest Bogiem nieporządku (gr. ἀκαταστασία), lecz pokoju* - 1 Koryntian 14.33. Faktem jest, że aktualnie Imię Boże - według zapisu angielskiego *Jehovah*, i pronuncjacji Dżehowa - jest różnie wymawiane w zależności od regionu świata co wskazuje na uwarunkowania miejscowym akcentem i wymową.
Ale z drugiej strony, gdy np. jakiś ważny polityk lub prezydent amerykański odwiedzał np. Rosję lub odwrotnie, to dbało się wtedy w telewizji o dokładną wymowę jego imienia i nazwiska przyjętą w jego kraju, i nikomu na myśl nie przychodziło, by je wymawiać po swojemu np. zgodnie z rosyjskim brzmieniem. A przecież Bóg jest daleko ważniejszą osobistością. Można oczywiście pocieszać się, że nie jest to aż tak ważna sprawa, bo w przyszłości, gdy powróci Mesjasz cała ziemia będzie oczyszczona ze zła i będzie jednomyślnie wielbić prawdziwego Boga w sposób czysty używając *jednego języka* - Sof. 3.8-9, a więc będzie to sytuacja zupełnie odwrotna od tej, która miała miejsce pod wieżą Babel - Rodz. 11.9. Jednak cóż stoi na przeszkodzie, by już dzisiaj starać się podążać za właściwym wzorcem ? Oczywiście można się zasłaniać argumentem, że skoro Bóg pomieszał języki pod wieżą Babel, to sam musi znać wszelkie formy w pozostałych językach poza hebrajskim, pod którymi próbowano Go wielbić. I wtedy nie ma znaczenia czy ktoś wymawia Imię Boże po hebrajsku czy po angielsku czy w jakimś innym języku. Jednak taka argumentacja, ma tą słabą stronę, że tych form nie wymienia Biblia, a ludzkie próby nazewnictwa w innych językach obarczone są dodatkowymi błędami, które nieuchronnie towarzyszyły ludziom przyczyniając się do coraz większego zamętu.

Z tego też względu żaden *nomen apellativum* dotyczący Boga nie występuje w Biblii tyle razy co Tetragram, a więc 6 828 razy (licząc na podstawie BHS i BHQ). [19] Np. *Elohim* (אֱלֹהִים) czyli *Bóg* występuje ok. 2 602 razy, *Adonaj* (אֲדֹנָי) - Pan ok. 449 razy, *El Elijon* (אֵל עֶלְיוֹן) - Bóg Najwyższy 36 razy, *Qadosz* (קָדוֹשׁ) - *Święty* 63 razy, *El-Szaddaj* (אֵל שַׁדַּי) - *Bóg Wszechmocny* 48 razy, *Raham* (רַחַם) - *Miłosierny* również *Litościwy* 44 razy, *Ab* (אָב) - *Ojciec* - 5 razy itd. [20]
W gruncie rzeczy więc, żadne *nomen appellativum* nie może być uznawane za imię, które objawił sam Bóg, a więc za שם המפורש (*Szem ha-Meforasz*), za imię, które określano jako השם (*haSzem* - dosł. *To Imię*), a które Europejczycy nazywają imieniem własnym.

---

[19] Gdyby przyjąć za L. Koehlerem i W. Baumgartnerem, że w pierwotnym tekście hebrajskim w wersecie Sędz. 19.18 nie było Tetragramu, to Imię Boże występowałoby 6 827 razy. L. Koehler i W. Baumgartner w swym *Lexicon in Veteris Testamenti Libros*, Leiden 1953 na s. 369 powołują się na grecką Septuagintę, w której w wymienionym wersecie zamiast - וְאֶת־בֵּית יְהוָֹה - występuje *καὶ εἰς τὸν οἶκόν μου* - to znaczy "do domu mojego".
Christian D. Ginsburg do podanej liczby występowania Imienia Bożego dolicza jeszcze 134 miejsca, gdzie masoreci zastąpili Tetragram tytułem Adonaj, co jest zaznaczone w masorze w wielu kopiach hebrajskich np. Ps. 30.9; 38.16; 39.8; 40.18; 44.24; 86.3,5 - Christian D. Ginsburg - *The Massorah*, vol. IV, 1905, § 115 s.228 [zmiana zapisana w uwagach marginesowych BHS]. Niektórzy z masoretów najwidoczniej doszli do wniosku, że skoro przy czytaniu nie wymawia się Imienia Boga i zastępuje tytułem *Adonaj*, to można w tekście to uwzględnić. Podobna historia powtarzała się przy zastępowaniu Imienia Boga tytułem *Elohim*, co również zauważył Ginsburg (s. 83) w przypadku Psalmu 14 oraz 53, a to powiększyłoby ilość o osiem dodatkowych miejsc w tekście. Na szczęście dzięki masoreckim zapiskom można dzisiaj zidentyfikować te miejsca, w których dokonano tych nielicznych zmian.
W sumie więc w Pismach Hebrajskich Tanachu przy uwzględnieniu zmienionych później miejsc byłoby 6970 razy wymienione Imię Boże.
Według wydawców NW do liczby 6 827 należałoby dodać 133 przypadków zastępowania przez niektórych masoretów Imienia Bożego poprzez tytuł *Adonaj,* 8 przypadków zastępowania Imienia poprzez tytuł *Elohim* oraz zrekonstruowanie Imienia w wersetach 5 Moj. 30.16; 2 Sam. 15.20; 2 Kron. 3.1 w oparciu o tekst Septuaginty i dodatkowo Zach. 6.8 w oparciu o uwagę marginesową BHK i BHS co dawałoby w sumie liczbę 6 973. Dotyczy to oczywiście tylko Tanachu.
Jakkolwiek by jednak liczyć liczba występowania Tetragramu jest ogromna i mówi sama za siebie.

[20] Liczby przyjęte przez tych, którzy zadali sobie trud by policzyć ilość występowania *nomina apellativa,* chociaż ta ilość nie musi być dokładna, gdyż jest nieco odmiennie podawana w zależności od kodeksu, a więc w różnych źródłach.

Nomen apellativum wyraża imię czy nazwę pospolitą, choć może nie jest to trafne określenie w odniesieniu do Boga, gdyż u Boga nic nie jest pospolite. W każdym razie takie imiona wyrażają przymioty, a nie to co wyraża samą istotę. Mogą być potraktowane jako tytuły, ale nie jako imię szczególne, własne. Szczególność w tym wypadku polega na tym, że to nie ludzie wymyślili takie Imię, lecz, że to sam Bóg je objawił ludziom. Jego wolą też było, aby ludzie w ten sposób zwracali się do Niego.

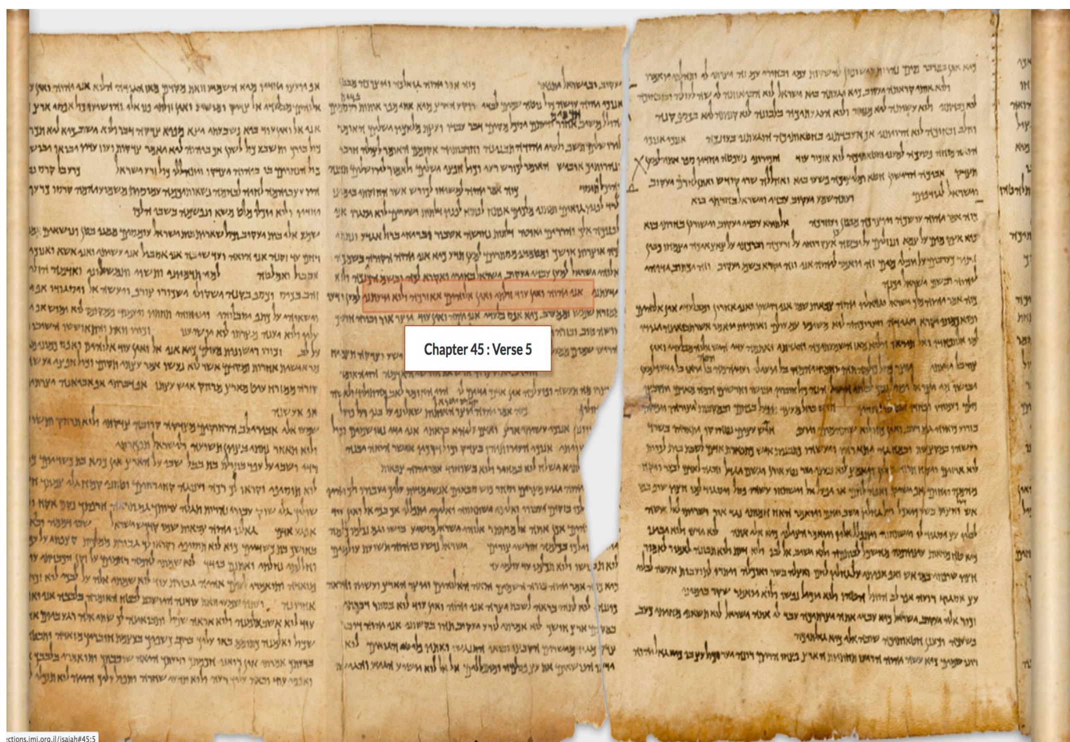
Już samo hebrajskie słowo השם (*haSzem* - dosł. *To Imię*) wskazuje na jego wyjątkowość. Uważano je bowiem za wyjątkowo święte (1Kron.16.10; Ps. 99.3; Ps.111.9; Ps.145.21; Mt.6.9). W języku hebrajskim słowo קֹדֶשׁ (*qodesz*) używa się w odniesieniu do tego co oddzielone od tego co ziemskie i posoplite. Świętość Boga wyraża jego transcendencję, nieskazitelność, wolność od wszelkiego zła. Jeśli więc Jego Imię określa się jako קָדוֹשׁ (*qadosz*) czyli święte oznacza to, że jest nieporównywalne z jakimkolwiek innym imieniem, że jest absolutnie czyste, że wyraża świętość samego Boga i wszytko to, co niesie w swym znaczeniu słowo קֹדֶשׁ (*qodesz*).
Dlatego też do Świętego Imienia Bożego Hebrajczycy odnosili się z najwyższym szacunkiem. Nie oznacza to jednak wcale, że przez szacunek nie wymawiali tego Imienia. Czymś innym bowiem jest szacunek, a czymś innym brak szacunku. Jest to ogromna różnica. Brak szacunku może się przejawiać w nadużywaniu Imienia Bożego lub w Jego profanacji. Zarówno jedno jak i drugie naganne postępowanie było napiętnowane w Biblii, a jeśli ktoś się tego dopuścił nie uchodziło mu to bezkarnie. (2Moj. 20.7; 3Moj. 24.16). Świętego Imienia Bożego nie wymawiały tylko osoby tego niegodne, co też zostało przepowiedziane w Biblii (Am. 6.8-10).

Jeszua (Jezus) z Nazaretu szanował Imię Boże o czym najlepiej świadczy fakt, nauczenia swych naśladowców modlitwy, w której na pierwszym miejscu wymienił uświęcenie Imienia Bożego. A Hebrajczycy doskonale wiedzieli jakie to ma znaczenie. Z pewnością nie ulegali saducejskiej i faryzejskiej obłudzie, w którą wpadli ich wrogowie i zaprzestali wymawiać Święte Imię (Mr. 14.61).

Wbrew tym oczywistym faktom, ci którzy pomijają Imię Boże JEHOWAH próbując je zataić, tłumaczą swą postawę tym, że słowo „Imię" (*haSzem*) nie oznacza brzmienia, lecz jedynie autorytet, pozycję i władzę. Nie jest to jednak prawda, gdy prześledzi się dokładnie tekst hebrajskim. Imię oznacza więc z całą pewnością i jedno, i drugie, zarówno brzmienie jak i autorytet, pozycję i władzę.

Zapis Świętego Imienia Bożego

Pytanie jakie od razu się pojawia przy rozważaniu tej kwestii to czy sam Bóg zadbał o to, by Jego Święte Imię przetrwało do czasów dzisiejszych ?
Otóż, nie ulega żadnych wątpliwości, że tak. Wszystkie bowiem najstarsze manuskrypty hebrajskie, a więc słynne zwoje znad Morza Martwego z Qumran zawierają Świete Imię Boże zapisane w postaci Tetragramu - JHWH.
Wielki Zwój Izajasza - *1Qlsa*[a] - odkryty w 1947 r. w grocie nr.1 zawierający całą księgę proroka Izajasza zawiera wielokrotnie użyte Imię Boga.





Izajasz 45.5 [od prawej do lewej]

W części pierwszej wersetu słowa:

אני יהוה ואין עוד זולתי אין אלהים

słowa uzupelnione samogłoskową punktacją masorecką (*niqqud*) :

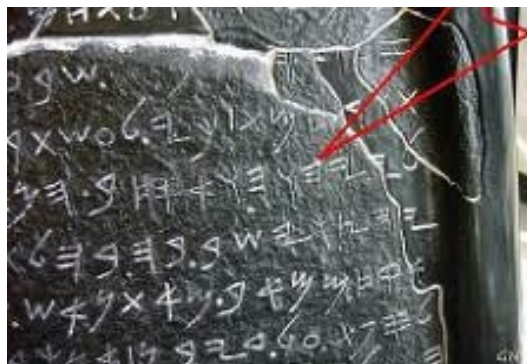
אֲנִי יְהֹוָה וְאֵין עוֹד זוּלָתִי אֵין אֱלֹהִים :

co znaczy : *Jam JEHOWAH, a oprócz mnie nie ma Boga.*

Najstarszy odkryty zapis Tetragramu widnieje na Steli Meszy znanej także jako Kamień Moabicki o wysokości 124 cm. Tekst ten zawiera opis buntu Meszy, króla Moabitów datowany na ok. IX w. p.n.e. Bazaltowa płyta o wysokości 124 cm posiada starożytną inskrypcję, w której zamieszczony był Tetragram. Została odnaleziona pod Dibanem, na północ od doliny potoku Arnon. Jest to moabska wersja dziejów króla Meszy, który zbuntował się przeciw Izraelowi. Ale również Biblijna Księga 2 Królewska zawiera opis jak do tego doszło po śmierci Achaba. (2Król. 1.1; 3.4-5).
Mesza w zapisanej inskrypcji chciał upamiętnić wyrwanie się spod dominacji izraelskiej trwającej 40 lat. Wymienia różne miasta, które zdobył, a także przechwala się zwycięstwem, które rzekomo odniósł nad Izraelem. W 17-18 wierszu tej inskrypcji można przeczytać : „zabrałem stamtąd sprzęty JHWH i zawlokłem je przed oblicze Kemosza” [t.j. bożka Moabu] : ואקח משם א]ת כ[לי יהוה ואסחב המ לפני כמש
Inskrypcja oczywiście nic nie wspomina o porażkach jakie doznał, prawdopodobnie dlatego, że miała ona cel propagandowy, by wychwalać władcę Moabu (2Król.3.4-27).
Była zapisana w języku moabickim, ale pismo było paleo-hebrajskie (הכתב העברי הקדום).



eksponat oznaczony jest symbolem AO 5066 i znajduje się w Luwrze



Widoczny Tetragram ma steli moabickiej



Fotografia całej steli moabickiej. W Muzeum Brytyjskim w Londynie i w muzeum w Amanie w Jordanii znajdują się jej wierne kopie.

Innym starożytnym zapisem Tetragramu są listy z Lakisz. Chodzi o kolekcję 22 listów pisanych atramentem węglowym literami paleo-hebrajskimi na glinianych ostrakonach. Ostraki to fragmenty naczyń glinianych, nazywane tak od greckiego słowa *ὄστρακον* znaczącego „skorupa". W starożytności na Bliskim Wschodzie służyły jako tani materiał pisarski do przekazywania wiadomości.

Listy odkryto podczas dwóch kampanii archeologicznych w trakcie wykopalisk w Lakisz (Tel ed-Duweir) 44 km na południowy zachód od Jerozolimy. Lakisz zostało zdobyte już w czasach Jozuego co potwierdza w swej księdze 10.31-32.
Charakterystyczną cechą całej grupy listów z Lakisz jest częste używanie Tetragramu w sprawach codziennych co wskazuje niezbicie na posługiwanie się Imieniem Bożym w ok. VII w. p.n.e.



Tetragram ma ostrakonie. 2 list z Lakisz VII w.p.n.e.

Np. List 3 zaczyna sie od słów: *(1) Twój sługa, Hosza'jahu, posłał aby (2) zawiadomić pana mego Ja'osza: niech pozwoli usłyszeć (3) JHWH memu panu nowinę pokoju (4) i nowinę pomyślności.*

עבדךהושעיהושלחל 1

הגדלאדנייאושישמע 2

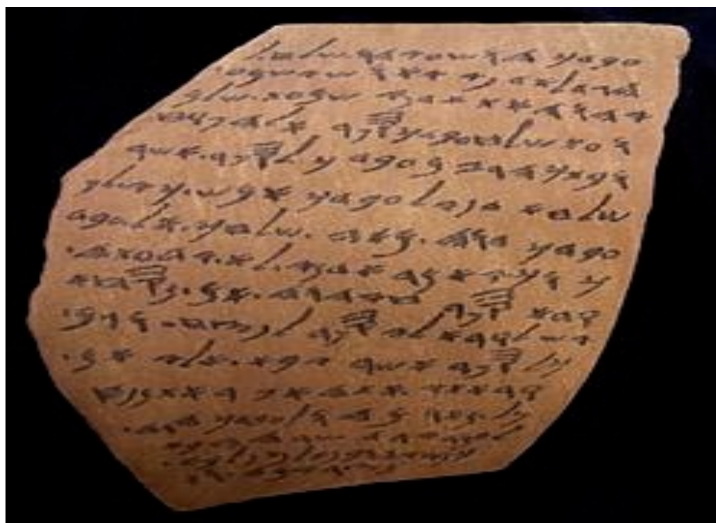
יהוהאתאדנישמעתשלם 3

ועתשלחעבדךספראלהפקח 4

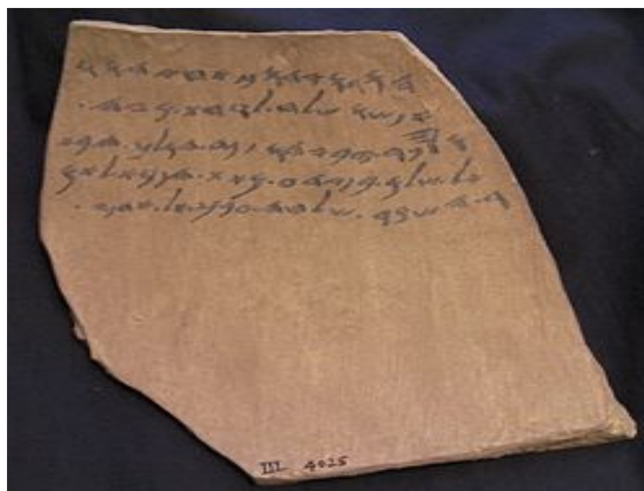
W trzeciej linijce na samym początku widać Tetragram. Słowa listu pisane są bez odstępów między nimi.Pod każdym wierszem pisanym paleo-hebrajskim zamieszczona jest transliteracja pismem kwadratowym (*ketaw meruba*) wykorzystywanym współcześnie.

Po wydzieleniu poszczególnych słów tekst przedstawia się następująco:

עבדך הושעיהו שלח ל
הגד לאדני יאוש. ישמע
יהוה את אדני שמעת שלם
ועת שלח עבדך ספר אלה פקח

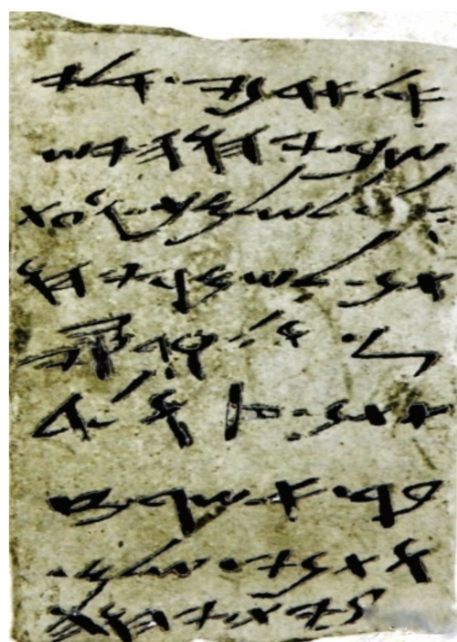


Trzeci list z Lakisz. W trzeciej linijce widoczny Tetragram



Trzeci list z Lakisz c.d.

Jeszcze jeden dowód stanowią ostrakony ze starożytnego miasta Arad na półpustynnym płaskowyżu Negeb znajdujacego się w odległości 30 km od Morza Martwego. Król Aradu jest wymieniony wśród 31 królów rozgromionych podczas kampanii przeprowadzonej przez Jozuego (12.7,14). Tam też znaleziono największy zbiór ostrakonów z czasów biblijnych odkrytych przez archeologów ok. 1965 r. pochodzących z ok VII w. p.n.e.



W drugiej i ostatniej linijce widoczny Tetragram zapisany pismem paleo-hebrajskim

Treść listu jest następująca: *Do mojego pana Eliasziba: Niech JHWH pobłogosławi ci. A teraz, daj Szemarjahu [pół miarki mąki (?), a dla Qerosa daj [pełny homer mąki (?)]. Co się tyczy sprawy, którą mi nakazałeś: wszystko jest w porządku: przebywa on w świątyni JHWH.*
Tetragram napisany jest również na ostrakonie z Arad nr. 16, 21, 40.
Jak widać z ocalałych ostrakonów zazwyczaj życzono sobie wszystkiego co najlepsze w imię JHWH lub przesyłano swe życzenie błogosławieństwa od JHWH. Imię Boże było więc wychwalane i znane wśród ludzi w tamtym okresie czasu.

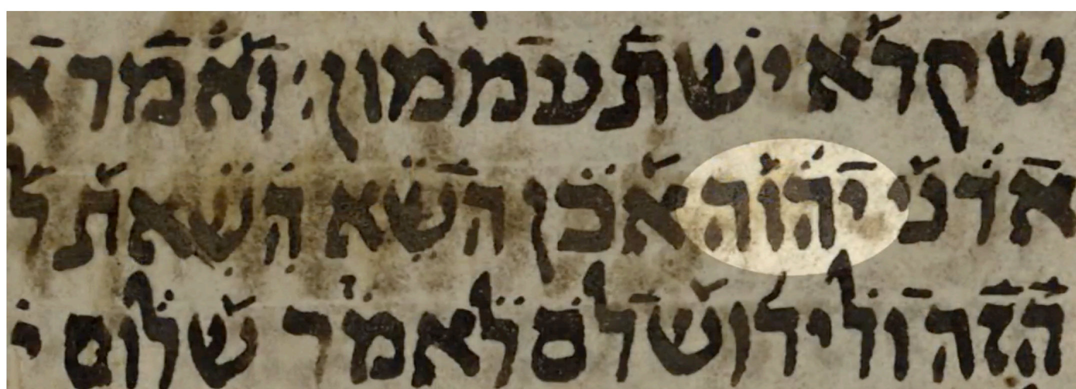
Tetragram zapisany hebrajskim pismem kwadratowym (*ketaw meruba*) jako יהוה przetrwał od czasów Ezdrasza aż po dziś dzień. Jednak ze względu na możliwość zniekształcenia wymowy hebrajskiej po rozproszeniu Żydów wśród wszystkich narodów zwłaszcza po klęskach zadanych im przez Rzymian, masoreci (hebr. *ba'alé hammasoráh*, dosł. „panowie tradycji”) będący żydowskimi uczonymi znającymi Torę i doskonale język hebrajski wprowadzili między VI a IX wiekiem system znaków diakrytycznych, pozwalający m.in. na zapis samogłosek hebrajskich. Wprowadzanie jakichkolwiek zmian w świętym tekście Tanachu było surowo zabronione, dlatego choć masoreci zaznaczali zarówno samogłoski, jak i akcenty, w sam tekst nie mogli ingerować nawet w najmniejszym stopniu, ograniczając się do uwag marginesowych zwanych masorą.
Uczeni ci podzielili się na trzy różne, grupy ze względu na wykonywane zajęcia: *soferim* (kopiści tekstu), *nakdanim* (dosł. kropkowacze – wpisywacze samogłosek) oraz *masoreci* (ci, którzy dodawali do tekstu masorę). Uczeni ci działali w Tyberiadzie, Palestynie i Babilonii.

Masorecki system znaków babiloński i palestyński polegał na wpisywaniu samogłosek nad spółgłoskami, tyberiadzki zaś na wpisywaniu samogłosek zasadniczo pod spółgłoskami. Ostatecznie przyjął się system tyberiadzki i jest stosowany do dziś. Duży wpływ na ten wybór miał poważany w środowisku żydowskim Mosze ben Majmon zwany Majmonidesem (1135-1204).
W systemie punktacji samogłoskowej tyberiadzkiej ben Naftalego i Ben Aszera przyjętym w dzisiejszym hebrajskim w zachowanych manuskryptach można wielokrotnie odnaleźć Imię Boże zapisane w pełnej formie JEHOWAH. Również znany uczony żydowski Saadia Gaon przyjmuje zapis JEHOWAH. Ale co ciekawsze w zupełnie innej punktacji samogłoskowej zwanej babilońską różniącej się od tyberiadzkiej w zachowanym manuskrypcie nr. 1473 przechowywanym w British Library można również znaleźć Imię Boże zapisane JEHOWAH.
Jest to więc dowód na to, że niezależnie od systemu punktacji samogłoskowej Święte Imię Boże było zapisywane jako JEHOWAH.
Ale czy taki zapis Imienia wynikał w każdym z tych systemów wyłącznie z wstawiania samogłosek tytułu *Adonaj* w Tetragram ?

Jak wykazały badania w najwcześniejszym systemie Babilońskim prostym dla *szwa-na* (*e*) używano tego samego znaku graficznego w postaci poziomej kreski nad spółgłoską *yod* w przypadku Tetragramu jak i w przypadku tytułu *Adonaj* nad spółgłoską *alef.*

System punktacji samogłoskowej (*niqqud*) zwanej babilońskim.

niqqud wraz z ב	ב	ב	ב	ב	ב	ב	ב
nazwa samogłoski	patah, segol	qamac	cere	hiriq	holam	qubuc, szuruq	szva ruchome (szva-na)
	/a/	/ɔ/	/e/	/i/	/o/	/u/	/ə/

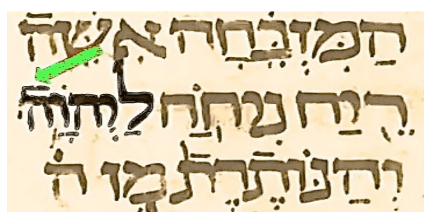


Manuskrypt hebrajski z punktacją samogłoskową babilońską wraz z zapisem imienia - JEHOWAH. Widać wyraźnie zapis *Adonaj Jehowah*, a nie zaś *Adonaj Jehowih*, gdyż taka forma powinna być zapisana konsekwentnie przez skrybów w przypadku, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram.

Dla porównania - system punktacji samogłoskowej, tyberiadzkiej obowiązującej do dzisiaj:

niqqud wraz z א	אַ	אֶ	אֵ	אִ	אָ	אֹ	אֻ	אוּ
nazwa samogłoski	patah	segol	cere	hiriq	qamac	holam	qubuc	szuruq
	/a/	/ɛ/	/e/	/i/	/ɔ/	/o/	/u/	

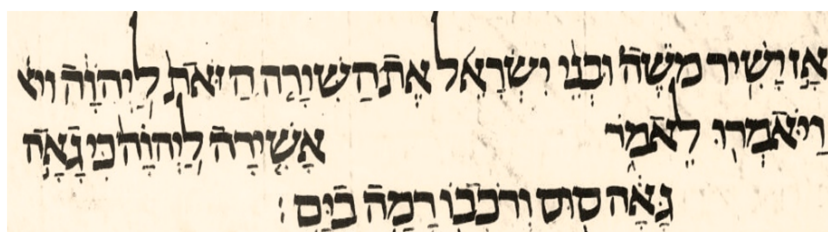
Co więcej w manuskrypcie Ms. EVR II B-52 z St. Petersburgu z 1050-1100 r. i jeszcze w pięciu innych mamy w przypadku przyimków łączących się z Imieniem Bożym zawsze czytelny zapis *laJehovah*, *kaJehovah*, *waJehowah*, *baJehovah* przy czym *szwa simplex* pod *yod* jest zachowane i się nie zmieniło, choć Imię wraz z przyimkiem wydaje się sugerować, że samogłoska *a* w przyimku np. pod *lamed* pochodzi z tytułu *Adonaj* i była insertowana z tego tytułu do Tetragramu. Według natomiast Nehemiasza Gordona jest to dowód, że *szwa* czyli *e* pod *yod* należy do faktycznego Imienia Bożego. Inni badacze nie podzielają tego poglądu, gdyż nie jest to bowiem ich zdaniem regułą, że zawsze pisano w ten sposób. Wtedy trzeba by było przyjąć to za przeoczenie skryby, który wpisał tak jak zwykle to czynił - samogłoski z tytułu Adonaj zredukowane pod *yod* do *szwa prostego*. Jednak nie ma takiego przeoczenia w manuskrypcie EVR II B-52, w którym jest zasadą dołączanie przyimka do zapisu *Jehowah* יְהֹוָה jak widać niżej.



Fragment 3 Moj.2.2-3 Manuskrypt B-52



Dla porównania ten sam fragment Kodeks Leningradzki

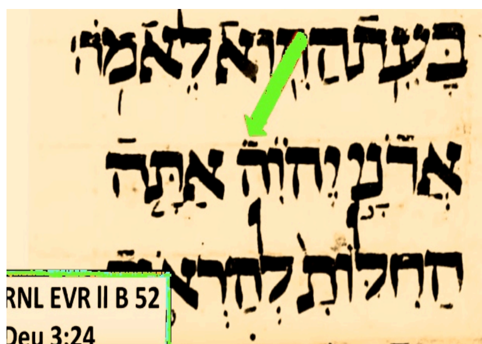


Ms. EVR II B-52 2 Moj.15.1 widoczne Imię Boże z przyimkiem - *laJehovah* - ze zakiem diakrytycznym *rafe* nad ostatnim *he* w postaci małej poziomej kreseczki.

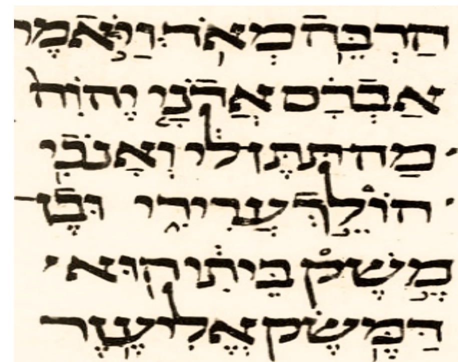
Rafe nad spółgłoską *he* wskazuje, że w wymowie jest ona niema, co dodatkowo ma dowodzić, że nie są to samogłoski wzięte z tytułu *Adonaj*, gdyż ostatnie *yod* w tytule *Adonaj* nigdy nie jest nieme. Masoreci nie mogli więc zaznaczać *rafe* nad *he* w Tetragramie uważając samogłoski wpisane w Tetragram za samogłoski wzięte z tytułu *Adonaj*. Użycie więc *rafe* w tym wypadku w sześciu różnych manuskryptach jest bardzo zastanawiające. W powyższym przykładzie Manuskryptu B-52 skryba wyraźnie zadbał nie tylko o napisanie *patah* pod *lamed* przyimka, ale o napisanie *szwa prostego* pod *yod* w samym Tetragramie. Można więc powiedzieć, że tak jak napisanie *rafe* nie było przypadkowe, tak nic nie wskazuje na to, aby *szwa proste* pod *yod* było przypadkowe, choć błędy również zdarzały się masoretom, ale wówczas zgodnie z przyjętą tradycją, gdy błąd dotyczył zapisu samego Tetragramu oznaczano go kropkami, prostokątami, liniami lub supralinearnym *circelli*. Tora bowiem w 5Moj.12.4 stanowczo zabraniała wymazywanie Imienia Bożego.

Podobny sposób zapisu przyimka z Imieniem Bożym znaleźć można w manuskrypcie BM 1467 oraz manuskryptach od EVR II B3 poprzez B52, pochodzacych z X-XII w. Wszystkie one w Tetragramie mają samogłoskę *szwa proste* (*e*), pomimo dołączanych przyimków, a więc לַיְהֹוָה Nie jest jednak całkiem jasne dlaczego samogłoska przyimka לְ (*le-*) nie uległa wraz z pierwszą sylabą יְ (*Je-*) redukcji do לִ (*li-*).

Ponadto z drugiej strony wysuwa się zarzut, że w tym samym manuskrypcie B-52 *rafe* również widnieje nad ostatnim *he* w formie *Jehowih*, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram, a przecież samogłoski w formie *Jehowih* nie były autentycznymi samogłoskami Imienia Bożego i wszystko wskazuje na to, że wzięte zostały z tytułu *Elohim*. Według takiej interpretacji zapis *Jehowah* z końcowym *rafe* nie jest dowodem poprawnego zapisu samogłosek Imienia, gdyż *rafe* pisano również nad formą *Jehowih* (jak to widać poniżej). Jednak identyfikowanie ostatniej sylaby jako otwartej stoi w wyraźnej sprzeczności z *Adonaj* oraz *Elohim* z powodu ostatniej sylaby zamkniętej.



Manuskrypt EVR II B-52 5 Moj. 3.24


Manuskrypt EVR II B-52 1 Moj. 15.2

Interesującym faktem jest, że skryba w obu wersetach pod *yod* zamieścił *segol*, a nie *ḥaṭaf-pataḥ* lub *szwa* proste, ale w 1Moj.15.8 w formie *Jehowih* pod yod wpisał *ḥaṭaf-pataḥ*.

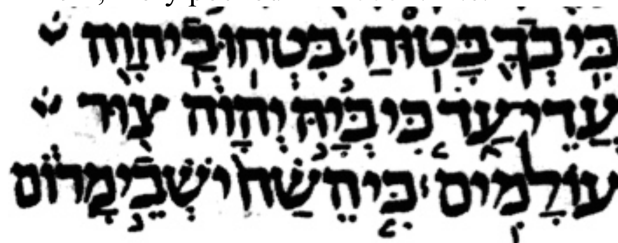
Czy w takim razie wysuwane zastrzeżenie względem zapisu Imienia JEHOWAH ze względu na przyimki hebrajskie są zawsze uzasadnione ? Panuje ogólnie pogląd, że jeśli hebrajskie imię zaczynające się od *jod* wraz z półsamogłoską *sz^{e}wa* - czyli *e*, jest poprzedzone przez przyimki *be-* בְּ (*w*), *ke-* כְּ (*jak*), *le-* לְ (*dla*), to występująca przed danym imieniem samogłoska danego przyimka powinna ulec ściągnięciu do samogłoski *i-* np. imię *Jehoszua* w połączeniu z przyimkiem *le-* otrzymuje formę *lihoszua* (Joz.15.13 Aleppo Codex), a więc יְהוֹשֻׁעַ + לְ = לִיהוֹשֻׁעַ Stąd też יְהֹוָה z poprzedzającym לְ powinno dać לִיהֹוָה

Skoro zaś przed Tetragramem przyimki te uzyskują formę *ba-, ka-, la-*, mogłoby to oznaczać, że pierwsza samogłoską w Imieniu jest *a-* pochodząca z tytułu *Adonaj* zastępującego formę *Jahweh*. Przyimki bowiem powinny upodobnić się do samogłoski występującej w pierwszej sylabie następnego wyrazu. Ale ten argument jest nie do przyjęcia, gdyż zapis formy *Jahweh* יַהְוֶה nie występuje w Pismach Hebrajskich i nie ma nigdzie w źródłach hebrajskich sugestii o takiej formie. Przeczą jej również reguły gramatyczne i fonetyczne języka hebrajskiego. Ponadto *yod* przyjmowało w redukcji *szwa proste* czyli *e* (w postaci dwukropka), a nie *patah* czyli *a* (w postaci poziomej kreski) czego można by było się spodziewać, gdyby pod *yod* w Tetragramie w zapisie masoretów znajdywała się samogłoska *pataḥ* czyli *a*. Jednak takiej formy nie ma poza jednym przypadkiem występującym w Kodeksie Leningradzkim w Psalmie 144.15, w którym skryba wpisał *Jahwah* יֲהוָה z tym że pod *jod* jest niezredukowana do *szwa* prostego samogłoska *a* jako *ḥaṭaf-pataḥ*, a nie samo *pataḥ*. Porównanie zaś tego wersetu z Kodeksem z Aleppo dowodzi, że jest to błąd skryby przeoczony przez korektora, gdyż jest tam w tym miejscu forma *Jehwah* יְהוָה

Pozostaje więc pogląd do przebadania czy kluczem do Tetragramu były samogłoski wzięte z tytułu *Adonaj*. Wprawdzie przy czytaniu Tory od czasów Abba Szaula (połowa II w.n.e.) zaczęto zastępować Imię Boże tytułem *Adonaj*, co ostatecznie utrwalili w kodeksach masoreci, to jednak należałoby dokładnie zbadać czy samogłoski ***Adonaj*** były szyfrem do Tetragramu lub też czy stanowiły sztucznie wpisane samogłoski z tytułu *Adonaj* (przy redukcji samogłoski *a* do e) uniemożliwiając odczytanie Imienia Bożego. Jakkolwiek jednak by było wykluczony jest pogląd, że samogłoski *Adonaj* wstawione do Tetragramu dają wymowę *Jahweh*. **Formy *Jahweh* nie ma w żadnym manuskrypcie hebrajskim, ani nie występuje ona w języku hebrajskim**.

Hebrajskie imiona zasadniczo nie kończyły się sylabą *-eh* (poza wyjątkiem jaki stnowiło imię מֹשֶׁה *Moszeh* [Mojżesz]; מְנַשֶּׁה *Menaszszeh** [*Manasses*]), czy יְפֻנֶּה *Yefunneh*, nawet gdyby przyjąć pogląd, że pod *yod* z konieczności pisano *sz*[e]*wa proste* (w postaci dwukropka) zamiast *sz*[e]*wa złożonego* jako *hatef-patah* występujące w tytule Adonaj אֲדֹנָי a więc nawet wtedy, gdyby przyjąć, że specjalnie opuszczono kreskę poziomą wpisując z *Adonaj* w Tetragram jedynie *sz*[e]*wa proste* jako dwukropek pod *yod* ze względu na przyjęte reguły fonetyki i ortografii.

Ponadto w formie ściągniętej Imienia Bożego - *Jah* - która ma przed sobą przyimki *be-* בְּ (w), *ke-* כְּ (jak), *le-* לְ (dla), nie występuje wcale upodobnienie się samogłoski przyimka do samogłoski - *a* - w skróconej formie *Jah*, lecz wymienione przyimki zostają w formie niezmienionej.
Widać to na przykładzie wersetu księgi Izajasza 26.4 oraz Psalmu 26.4 w Kodeksie Leningradzkim B19[A], który pochodzi z 1008 r. n.e.



Iz. 26.4 w pełnym zapisie masoreckim בִּטְחוּ בַיהוָה עֲדֵי־עַד כִּי בְּיָהּ יְהוָה צוּר עוֹלָמִים׃
tłum.: *Ufajcie Jehowie zawsze, bo Jah, JEHOWAH jest skałą wieczną*.

---

* מְנַשֶּׁה – *Menasszeh* [pol. *Manasses*] - wyjaśnienie znaczenia w Gen.41.51 - imię pierworodnego syna Józefa od czasownika *nasza* נָשָׁה (*Piel.perfect. 3os. mas. sing*) *Qal - zapominać*, *pożyczać na procent*, stąd wyjaśnienie Józefa „Bóg pozwolił mi *zapomnieć*" - *naszszanî* - נַשַּׁנִי . W tym wypadku całe imię znaczłoby: *Pozwalający Zapomnieć*. Mniej prawdopodobne tumaczenie: *Od Długu*.

Ktoś na podstawie tego imienia mógłby wysnuć pochopny wniosek, że zakończenie tego imienia sylabą *-**eh*** (*segol -he*) potwierdza końcową sylabę formy *Jahw**eh***, jednak imię *Manasses* nie jest imieniem teoforycznym, a jego znaczenie *Pozwalający Zapomnieć* albo ewentualnie *Od Długu* nie za bardzo pasuje do tego, by je zestawiać z Imieniem Bożym i w ten sposób usprawiedliwiać poprawność formy *Jahweh*.
Również imię Mojżesz מֹשֶׁה *Moszeh* nie jest imieniem teoforycznym, a znaczy tyle co *Wyciągnięty z wody*
Zaś imię *Yefunneh* יְפֻנֶּה prawdopodobnie znaczy *Obserwujący* lub *Stawiający czoła*. Nie są to jednak imiona nawiązujące bezpośrednio do samego Imienia Bożego.

Psalm 68.4 w pełnym zapisie masoreckim (według numeracji Pism Hebrajskich - Psalm 68.5)

שִׁירוּ לֵאלֹהִים זַמְּרוּ שְׁמוֹ סֹלּוּ לָרֹכֵב בָּעֲרָבוֹת בְּיָהּ שְׁמוֹ וְעִלְזוּ לְפָנָיו :

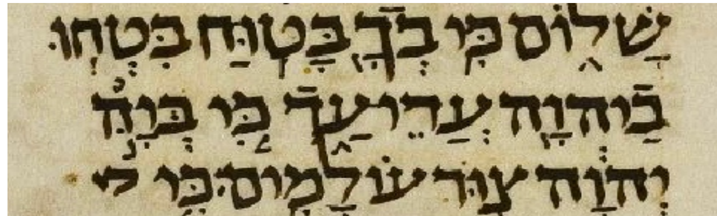
tłum.: *Śpiewajcie Bogu,wychwalajcie pieśnią Imię Jego, wysławiajcie jeżdżącego na pustynnych równinach i w Jah, Imieniu Jego radujcie się przed obliczem Jego.*

W obu przykładach mamy בְּיָהּ (b^{e}JAH), a więc samogłoska w przyimku *be* - בְּ (*w*) nie uległa zmianie. Gdyby więc przyjąć, że samogłoski przyimków upodobniają się do pierwszej samogłoski słowa do którego się odnoszą, to w tym wypadku, takie upodobnienie nie występuje. Hebrajskie przyimki w tym wypadku nie podważają formy skróconej Imienia Bożego. Stąd też skrócona forma JAH nigdy nie była kwestionowana.

Przede wszystkim nigdy nie było zakazu wymawiania formy skróconej JAH. Jest ona po prostu skróconą formą Tetragramu, w której uwzględnia się tylko dwie spółgłoski **J**HW**H**, a więc pierwszą i ostatnią. Końcowe „he" w formie *Jah* ma *mappiq*, czyli znak diakrytyczny używany w alfabecie hebrajskim mający postać kropki w środku litery zazwyczaj ה (*he*) co wygląda tak: הּ Wskazywało to, że ostatnie *he* miało być wyraźnie wymówione. *Qamac* czyli samogłoska „a" w formie *J**a**H* pochodzi z ostatniej sylaby JEHOW**A**H. Nie jest wobec tego samogłoską *a* z formy *Jahweh*, gdyż w tej formie pierwsza samogłoska „a" to *patah* (_), a ostatnia samogłoska to „e" w postaci trzykropka (ֶ) czyli *segol*. *Qamac* wyglądające jak drukowana litera ָ wyraźnie różni się od *patah* w postaci poziomej kreski widocznej w formie *Jahweh* יַהְוֶה Wypowiedzenie skróconego Imienia Bożego - *JAH* nigdy też nie było problemem, gdyż nigdy nie było zakazu הַלְלוּ יָהּ (*hallū-Jāh*), choć Psalm 68.4[5] wyraźnie wskazywał, że jest to skrócona forma Imienia. Nikt nie próbował zastępować *JAH* jakąkolwiek formą czy *Adonaj* czy *Elohim*, ponieważ jest to już forma skrócona i taka kombinacja jest po prostu niemożliwa.

Tak więc samogłoska prefiksu połączonego z formą JAH nie może w ogóle odzwierciedlać wymowy *Adonaj* lub *Elohim* nawet częściowo i dlatego istnieje normalna wokalna *sz^{e}wa* przyimka.

Identyczna sytuacja jak w kodeksie Leningradzkim istnieje w daleko starszym Kodeksie z Aleppo powstałym w 930 r. n.e.



Izajasza 26.4



Psalm 68.5 (68.4)

W obu fragmentach mamy bowiem בְּיָהּ (b^e*JAH*), a nie zaś בַּיָהּ (b^a*JAH*) jak można by było błędnie się spodziewać.

Powszechnie przyjmuje się, że w przyjętym systemie tyberiadzkim skrybowie zamienili samogłoski z Imienia na samogłoski *Adonaj* lub *Elohim*, aby Świętego Imienia nie wymawiać przy czytaniu Tory, stąd też zapis Imienia JEHOWAH jest sztuczny i nieprawdziwy. Taki pogląd spotkać można u Ch. D. Ginsburga: "W całej Hebrajskiej Biblii, wszędzie gdzie występuje samo יהוה nie ma swoich własnych punktów samogłoskowych, ale te które należą do אֲדֹנָי *Pan* tylko, że yod (י) ma proste *szwa* zamiast *szwa z pataḥ czyli ḥaṭaf pataḥ* (ֲ) i wymawia się *Adonaj=Κύριος,* a gdy אדני יהוה występują razem, יהוה jest w masoreckim tekście wypunktowane יֱהֹוִה samogłoskami należącymi do אֱלֹהִים *Bóg*."[21]
Ale żadna podmiana samogłosek nie była konieczna, aby stworzyć lub wprowadzić w życie zakaz wymawiania Imienia. Z drugiej strony nie ma śladu takiego zakazu we wcześniejszym tekście spółgłoskowym bez znaków diakrytycznych pisanym przez soferytów czyli skrybów działających w okresie ok. 450 - 200 p.n.e., choć zdaniem Ginsburga w 134 miejscach w tekście Biblii zastąpili oni Imię Boże tytułem *Adonaj*. Gdyby pojść za jego sugestią, pogląd, że dopiero ok. 900 r. masoreci wymyślili system zastępowania Imienia Bożego tytułem *Adonaj* lub *Elohim* jest bezzasadny.

[21] Christian D.Ginsburg: *Introduction to the Massoretico-Critical Edition of the Hebrew Bible*, (NY.1966, s. 367-368)

Wybitny znawca masory Israel Yeivin - ישראל ייבין (1923-2008) - już w 1962 r. w ksiażce *The Vocalization of Qere-Kethiv* zwrócił uwagę na osobliwość wokalizacji kodeksu z Aleppo odzwierciedlającej pogląd wokalizatora, że wokalizacja i akcenty były już znane na Synaju i są tak stare jak litery, w wyniku czego znaki samogłoskowe zostały uznane za związane ściśle z określonymi literami, tzn. jeśli litery są odwrócone, wówczas wokalizacja i akcenty również zostaną odwrócone. Gdyby nie znajomość akcentów i samoglosek już w okresie synajskim, to Hebrajczycy nie wiedzieliby jak odczytywać Torę i jak rozumieć znaczenia słów i różnych niuansów.

Prawdopodobnie po zniszczeniu drugiej świątyni w 70 r.n.e. niektórzy faryzeusze, którzy ocaleli z rzezi jaką sprawili Rzymianie, przejęli kontrolę nad sferą kultu co spowodowało, że zwolennicy saduceuszy zostali zepchnięci na margines życia religijnego, tym bardziej, że nie uznawali tradycji ustnej. Od nich mieli wywodzić się Żydzi karaimscy, którzy w przeciwieństwie do rabbanitów skupili się wyłącznie na dokładnym czytaniu i analizie Tory, co zaowocowało odrzuceniem wszystkich dodatków rabbanickich. Z tego środowiska pochodził Aharon ben Mosze ben Aszer z Tyberiady na zachodnim brzegu jeziora Galilejskiego, którego wersja masorecka hebrajskiego tekstu biblijnego została uznana za najdokładniejszą i wzorcową dla różnych sporządzanych kopii.

Od pięciu pokoleń rodzina Aharona zajmowła się dokładną analizą tekstu, a właśnie Karaimi uważali, że samogłoski i akcenty były znane na Synaju, choć zapisano je dopiero w poźniejszym okresie. Dowodem na to jest informacja pochodząca od samego Aharona ben Aszera zapisana w kolofonie w manuskrypcie M.34 należącym do kairskiej synagogi z końca 827 r. - *jestem Mosze ben Aszer, który napisał hebrajski tekst Biblii prowadzony ręką Boga :*

אני משה בן אשר כתבתי זה המחזור שלמקרא על פי כיד אלהי

Później Judah ben Elijah Hadassi wybitny karaimski uczony żydowski w swoim traktacie *Eszkol ha-Kofer* (ספר אשכול הכופר) ok.1148 r. napisał, że przykazania wyryte na tablicach kamiennych przekazane Mojżeszowi nie mogłyby właściwie być zrozumiane z pominięciem samogłosek i akcentów.

Nie tylko jednak Karaimi byli przekonani o pochodzeniu samogłosek z Synaju. W przybliżeniu w tym samym okresie, w którym Hadassi wyraził swój pogląd, taki sam był głoszony przez kilku Rabbanitów, np. przez Davida Qimḥi דוד קמחי (1160-1235) wybitnego średniowiecznego gramatyka i komentatora Tanachu w jego *Sefer Miklol* (רספ מכלול).

Podobny pogląd wyrażał Mosze ben Jicchak ben ha-Nessiah (משה בן יצחק בן הנשיאה) z Londynu, znany gramatyk i leksykograf (XII/XIII w).

Nie był więc to pogląd jedynie karaimski co świadczy o tym, że z systemem znaków samogłoskowych powszechnie zgadzano się w środowisku żydowskim i nie był to system innowacyjny, lecz utrwalający wcześniej znaną fonetykę.

Pisał o tym specjalista w dziedzinie gramatyki hebrajskiej Jacob Bachrach w swej ksiażce ספר אִשְׁתַּדְּלוּת עִם־שְׁדָ״ל - *Sefer Isztadalut Im Szedal* (Warszawa 1897).

Bachrach zajmował się naukowym badaniem języka hebrajskiego, m.in. próbując udowodnić starożytność hebrajskich samogłosek i akcentów, wbrew opinii Eliasza Lewity, który utrzymywał, że nie zostały one wprowadzone przed zakończeniem Talmudu. Ale jedno nie musi być sprzeczne z drugim.

Faktem jest, że Talmud babiloński (który ukończono właśnie ok. 600 r.) nie wspomina nic o systemie samogłoskowym, choć już ok. 750 r. praca ben Aszera nad tekstem biblijnym zawierała znaki samogłoskowe i akcenty, a Kodeks Kairski datowany na 895 r. zawierał pełen system samogłosek i akcentów.

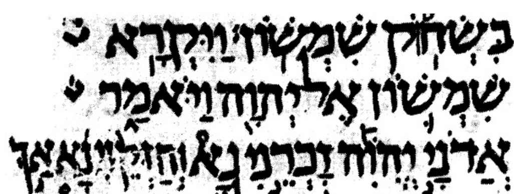
Tak zbudowany system masorecki musiał istnieć i rozwijać się dużo wcześniej, przynajmniej od 100 lat. Skrybowie hebrajscy nie pojawili się też w historii nagle, lecz kontynuowali wcześniejsze tradycje fonetyczne i stanowili wyraz sprzeciwu wobec rabinistycznych zwyczajów.

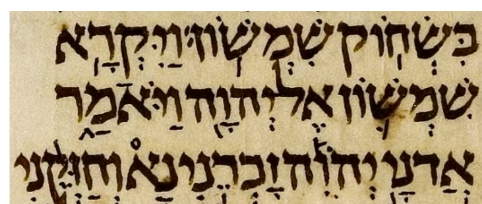
Od I wieku bowiem judaizm rabiniczny powiększał zakres swych wpływów, a w miarę spisywania Talmudu komentarze rabinów do prawa ustnego stawały się ważniejsze od samej Biblii. Tendencji tej sprzeciwili się karaimi przykładający ogromną wagę do wiernie przekazywanego tekstu. Skoro odrzucali oni autorytet i interpretacje rabinów oraz sam Talmud uważając Torę za jedyne miarodajne źródło, stąd musieli dbać o dokładny przekaz informacji i nie mogli sobie pozwolić na jakiekilwiek zniekształcenia.

Dla Bachracha było oczywiste, że samogłoski w wyrazie *Adonaj* - אֲדֹנָי są nieco inne niż w Imieniu JEHOWAH - יְהֹוָה Gdy czytający miał przed sobą tekst z samogłoskami, wówczas zapis mógł sugerować, że skoro pod *yod* nie pisano hatefów (czyli *szwa złożonego*), to półsamogłoska *szwa* (w postaci dwukropka) czyli *e* pod *yod* w Imieniu Bożym wzięła się z *hatef-patah* z tytułu *Adonaj*, z której to samogłoski (w postaci dwukropka i kreski poziomej pod *alef*) usunięto jego część czyli *patah* (samogłoskę *a* w postaci poziomej kreski), co w rezultacie spowodowało redukcję *a* do *e*.
Aktualnie sugeruje się, że takie było stanowisko masoretów, aby wszystko było zgodne z zasadami fonetyki i ortografii hebrajskiej. Jednak Bachrach nie podzielał takiego poglądu.

Sugerowanie się pozornym podobieństwem samogłosek z tytułu ***Adonaj*** do formy ***Jehowah*** (przy założeniu, że doszło do redukcji *ḥatef-pataḥ* czyli *szwa* złożonego do *szwa* prostego) oraz samogłosek z tytułu ***Elohim*** do formy ***Jehovih*** (gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram) [22] doprowadziło do zbyt pochopnego wniosku, prawie powszechnie przyjętego, o pochodzeniu formy *Jehowah*, że jest ona błędnym konstruktem masoretów i nie ma nic wspólnego w rzeczywistym Imieniem Bożym.

[22] Ponieważ Talmud zakazywał wymawiania Imienia Bożego masoreci, gdy czytali Tetragram zastępowali go tytułem *Adonaj* (*Pan*). Aby unikać powtarzania *Adonaj Adonaj*, jeśli ów tytuł widniał przed Tetragramem wpisywali samogłoski z tytułu Elohim - אֱלֹהִים przez co otrzymywali formę - אֲדֹנָ֗י יֱהֹוִ֔ה (*Adonaj Jehowih* np. Sędz.16.28 z *hatef-segol* pod *yod* w Kodeksie Leningradzkim) lub אֲדֹנָי יְהֹוִה (*Adonaj Jehowih* z *szva simple*x pod *yod* w tym samym wersecie w Kodeksie z Aleppo) co odczytywane było jako *Adonaj Elohim* (*Pan Bóg*).


Sędz. 16.28 Codex Leningradensis B19[A]


Sędz. 16.28 Aleppo Codex

28 וַיִּקְרָא שִׁמְשׁוֹן אֶל־יְהוָה וַיֹּאמַר אֲדֹנָי יֱהֹוִה זָכְרֵנִי נָא

przedrukowany fragment tekstu: *I zawołał Samson do Jehowy, i powiedział: << Panie, Jehowo ! wspomnij o mnie proszę;...>>*

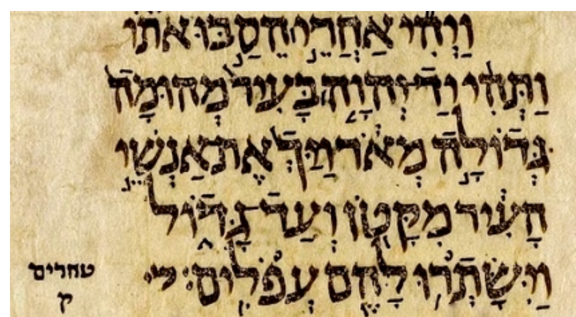
Przeciwnicy formy *Jehowah* przyjmują, że Tetragram - יהוה - był wokalizowany jako *Adonaj* - אֲדֹנָי
Ich zdaniem, gdy słowo *pan* czyli *adon* - אָדוֹן - z samogłoską *qamac* (w postaci drukowanego ד pod *alef*) staje się formą majestatyczną *Adonaj* - אֲדֹנָי - *qamac* przechodzi w *hatef-patah* (w postaci dwukropka i poziomej kreseczki), zaś gdy samogłoski tej formy zostaną wpisane w Tetragram wówczas *ḥatef-pataḥ czyli szwa złożone* ulega przekształceniu w *szwa proste* (w postaci dwukropka).



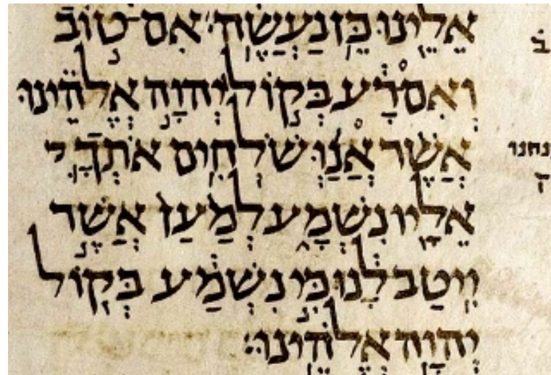
Jako przykład podają wyrazy, w których *qamac* zmienia się na *hatef-patah* oraz wyrazy, w których *qamac* zmienia się na *szwa proste* :
אָתּוֹן (2Król.4.24) ➢ אֲתֹנוֹת (2Król. 4.22); אָדוֹן (Iz.10.16) ➢ אֲדֹנָי (Ez.28.24) oraz גָּדֹל (Gen. 1.16) ➢ גְּדוֹלָם (Jer.6.13); יָתוֹם (Iz.1.17) ➢ יְתוֹמִים (Iz.10.2).
Jednak w podanych przykładach poza słowem אָדוֹן mamy zamianę z liczby pojedynczej na liczbę mnogą, גָּדֹל zaś jest przymiotnikiem, tymczasem zarówno אָדוֹן jak i אֲדֹנָי jest rzeczownikiem, natomiast *Adonaj* jest formą majestatyczną odnoszącą się do jednego, jedynego, pojedynczego (*eḥad*) Boga (por. 5Moj. 6.4) i nie oznacza w żaden sposób by w jedności Boga było jakiekolwiek zwielokrotnienie, jedność bowiem całkowicie wyklucza wszelką wielość.

Odczytywanie Tetragramu jako *Adonaj* uzasadniano somogłoskami z tytułu *Adonaj*, które miały być wstawiane w Tetragram, co uważa się dosyć powszechnie jako przykład t.zw. *q*^{e}*rê* - *k*^{e}*ṯîḇ* tekstu hebrajskiego. Owych dwóch armejskich imiesłowów używa się na oznaczenie zawartych w masorze poprawek dotyczących błędów w tekście napisanym (*k*^{e}*ṯîḇ*) czyli spółgłoskowym. Dany wyraz w tekście dla poprawnego odczytania (*q*^{e}*rê*) należało skorygować w oparciu o formę podaną na marginesie, oznaczoną literą ק (od *qere*) danego słowa. W tym wypadku w Tetragram, w napisanym tekście spółgłoskowym należało wpisać samogłoski z tytułu *Adonaj*. Problem polega jednak na pierwszej samogłosce - *a* -, która zdaniem zwolenników tej teorii uległa redukcji do samogłoski - *e*.

Jednak są inne fakty świadczące przeciw takiej redukcji. Nehemiasz Gordon w swej książce *Shattering the conspiracy of silence* (s. 72) podaje przykłady stosowania zasady *q*^{e}*rê* - *k*^{e}*ṯîḇ*. Jego zdaniem, gdyby masoreci w odniesieniu do Imienia Bożego zamiast *hatef-patah* wpisali jedynie *szwa proste*, to pogwałciliby własne zasady. Samogłoski *q*^{e}*rê* bowiem były wprowadzane w *k*^{e}*ṯîḇ* tekstu nawet wówczas, gdy tworzyły niemożliwy do odczytania wyraz, a więc takiego, jakiego nie było w słownictwie hebrajskim. Jako przykład Nehemiasz Gordon podaje jako *q*^{e}*rê* טְחֹרִים (*ṭəḥōrîm*) wpisane w *k*^{e}*ṯîḇ* i tworzące w ten sposób niemożliwą formę עפלים (*efolim*) w wyniku czego *ayin* (ע) wokalizowano poprzez *szwa* jak to widać w 1Samuela 5.9; 6.4. Innym przykładem jest wokalizowane samogłoskami אנו *q*^{e}*rê* אֲנַ֫חְנוּ (*'ănaḥnū*), co można zauważyć w Jer.42.6 ma stronie 309 Kodeksu z Aleppo.
Z kolei w Psalmie 9.12 mamy korektę, gdyż jako *k*^{e}*ṯîḇ* występuje niezrozumiała forma עניים [co przy czytaniu dawało עֲנִיִּים *'ănāyīm*], podczas gdy *q*^{e}*rê* wskazywało wyraźnie na ענוים . Stąd też uwzględniając masorę należało to odczytać w tym miejscu jako עֲנָוִים *'ănāwīm* t.zn. *pokorni*.

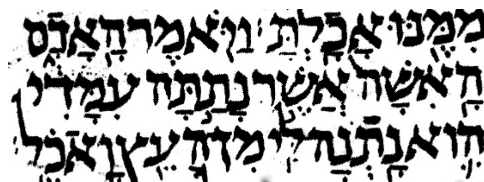


1 Sam. 5.9 Aleppo Codex z zaznaczonym na marginesie *q*^{e}*rê* **טחרים**



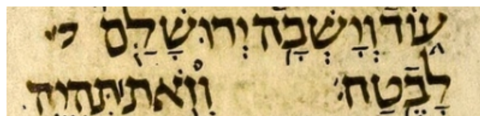
Jer.42.6 Aleppo Codex z zaznaczonym na marginesie *q*[e]*rê* **אנחנו**

Przeciwnicy formy *Jehowah*, gdy ich spytać gdzie na marginesie jest zaznaczone *q*[e]*rê* w odniesieniu do Tetragramu, odpowiadają, że jest to t.zw. *qere perpetuum*. W przypadku bowiem częściej powtarzających się słów występujących w biblijnym tekście, których *qere* jest zawsze inne od *ketîb*, proponowana wokalizacja umieszczona została bezpośrednio w tekście, a nie na jego marginesie, gdyż skrybowie musieliby aż 6 828 razy zaznaczać to w swej masorze. Jako przykład podawany jest zaimek 3 os.l.poj. *hû* (masculinum) zapisany הוא podczas gdy kontekst wyraźnie wskazuje, że jest to *hî*ʾ (femininum) - הִיא Wszystkich tego typu przypadków jest 128 a nie 6 828 a pomimo tego masoreci nie zaznaczali tych zmian na marginesie ze względu na częste ich występowanie, tym bardziej więc dotyczy to Imienia Bożego. Pierwszy raz taki przypadek zaistniał w Gen.3.12, gdzie w odniesieniu do kobiety użyto הוא zamiast הִיא



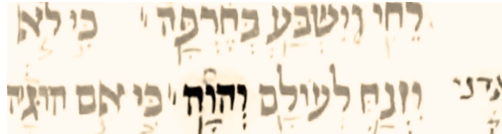
הוא widoczne w trzeciej linijce, pierwszy wyraz z prawej strony. Kodeks Leningradzki B19[A]

Innym jeszcze przykładem może być słowo *Jeruszalajim* יְרוּשָׁלַיִם zapisywane często bez *yod* jako *Jeruszalaim* z samogłoską *hirek* (i) między *lamed* i *mem* - יְרוּשָׁלִַם



Zach.14.11 Aleppo Codex - *... i będzie mieszkać Jeruzalem bezpiecznie*.

Ale kontrargumentem wysuniętym przez Nehemiasza Gordona przeciw *qere perpetuum* dotyczącym Imienia Bożego jest werset z księgi Trenów Jeremiasza 3.31 z St. Petersburga z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, Ms. 102, s. 19



Pomimo Tetragramu w tekście *k*[e]*ṯîḇ*, skrybowie wyraźnie zaznaczyli jako *q*[e]*rê* tytuł Adonaj אדני
Tymczasem w Kodeksie Leningradzkim w tekście Trenów 3.31 występuje tylko sam tytuł Adonaj.



Jak więc widać skrybowie hebrajscy byli niezwykle dokładni w przepisywaniu tekstu i wszelkie korekty bądź niejasności próbowali wyjaśnić w uwagach marginesowych. *Qere perpetuum* nie jest przekonujące.
Stąd też redaktorzy wydania krytycznego Pism Hebrajskich BHS podają cały werset następująco:

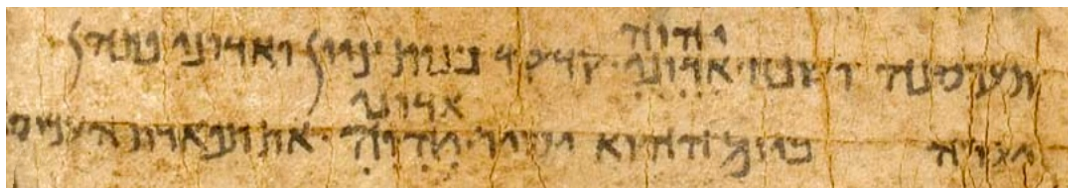
31 כִּי לֹא יִזְנַח לְעוֹלָם אֲדֹנָי׃

bo nie odrzuca na wieki Pan

Nie oznacza to jednak, że w tekście Trenów w najstarszych zachowanych manuskryptach nie istnieje Imię Boże. Tetragram występuje 28 razy, tytuł *Adonaj* 11 razy oraz 1 raz *'Êl* - Bóg. Wszytkie tytuły odnoszą się do Boga, którym jest JEHOWAH. Prorok Jeremiasz piszący Treny nie miał więc żadnego powodu traktować Adonaj jako substytut Imienia Bożego.
Co więcej, takiego powodu nie mieli też wszyscy pozostali pisarze biblijni piszący pod natchnieniem Bożym księgi wchodące w skład Biblii, zarówno ci, którzy żyli przed Jeremiaszem jak i po nim.
Np. w księdze Ezechiela jest 219 miejsc, w których występuje *Adonaj* wraz z Imieniem Bo*żym*, 5 miejsc, gdzie występuje tylko *Adonaj* (18.25,29; 21.14; 33.17,20) i 209 miejsc, gdzie występuje samo Imię bez tytułów. Nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że skrybowie zamienili 5 miejsc, gdzie występuje Imię na *Adonaj* bez zmiany więcej niż 200 pozostałych miejsc.

A jak się sprawy mają jeśli chodzi o skrybów, którzy sporządzali kopie tych pism ? Jeśli przeanalizuje się 134 miejsca w Biblii podane przez Ginsburga, co do których miał on podejrzenie, że soferyci zamienili Tetragram na tytuł Adonaj, to wiele tych wersetów na pierwszy rzut oka faktycznie sugeruje taką zamianę. Podane wersety przez niego w książce pt. *The Massorah* (vol.1, New York 1975 pp. 25-26) wymieniają następujące miejsca: 1Moj. 18.3, 27, 30, 31, 32; 19.18; 20.4; 2Moj. 4.10, 13; 5.22; 15.7; 34.9, 9; 4Moj. 14.17; Joz. 7.8; Sędz.6.15; 13.8; 1Król. 3.10, 15; 22.6; 2Król. 7.6; 19.23; Ezdr. 10.3; Neh. 1.11; 4.14; Hiob 28.28; Ps. 2.4; 16.2; 22.30; 30.8; 35.17, 22, 23; 37.13; 38.9, 15, 22; 39.7; 40.17; 44.23; 51.15; 54.4; 55.9; 57.9; 59.11; 62.12; 66.18; 68.11, 17, 19, 22, 26, 32; 73.20; 77.2, 7; 78.65; 79.12; 86.3, 4, 5, 8, 9, 12, 15; 89.49, 50; 90.1, 17; 110.5; 130.2, 3, 6; Iz. 3.17, 18; 4.4; 6.1, 8, 11; 7.14, 20; 8.7; 9.8, 17; 10.12; 11.11; 21.6, 8, 16; 28.2; 29.13; 30.20; 37.24; 38.14, 16; 49.14; Lam.1.14, 15, 15; 2.1, 2, 5, 7, 18, 19, 20; 3.31, 36, 37, 58; Ez. 18.25, 29; 21.9; 33.17, 20; Dan. 1.2; 9.3, 4, 7, 9, 15, 16, 17, 19, 19, 19; Am. 5.16; 7.7, 8; 9.1; Mich. 1.2; Sof. 9.4; Mal. 1.12, 14.

Ale nie była to jednak reguła według której postępowali skrybowie, tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę zwoje z Qumran. Z liczby 134 miejsc podanych przez Ginsburga można wyodrębnić 36 przypadków istniejących w zwojach z Qumran, z których 1/3 musiałaby zostać dokonana przed powstaniem społeczności w Qumran. To jednak jest mało prawdopodobne. Np. w księdze Trenów Jeremiasza w kopii z Qumran znaleźć można w wersecie 1.15 tytuł *Adonaj*, podczas gdy tekst masorecki ma w tym wersecie Imię Boże. Ale w dalszej części tekstu znajdujemy Imię Boże zarówno w tekście masoretów jak i w zwojach z Qumran. Po co ktoś miałby zmieniać Imię Boże tylko w jednym miejscu, a wszystkie pozostałe pozostawić bez zmian ? Bardziej prawdopodobne jest, że są to różne wersje tekstu tego samego pisarza biblijnego, który najpierw wymienił Imię Boże, a potem zastosował w odniesieniu do Boga tytuł Adonaj.
Bardzo interesujący jest przypadek Iz.3.17, gdy porównamy tekst Wielkiego Zwoju Izajasza (*1QIsa*[a]) z masoreckim tekstem Kodeksu Leningradensis B19A, bowiem w Wielkim Zwoju Izajasza jako drugi wyraz napisano Adonaj, ale nad nim wyraźnie umieszczono Tetragram :



ושפח אדני קדקד בנות ציון ויהוה פתהן יערה

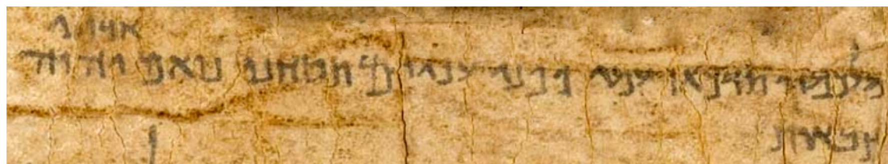
Nad tytułem *Adonaj* אדני wyraźnie widoczny Tetragram יהוה jednak tytuł *Adonaj* jest zakropkowany co świadczy o tym, że został błędnie wpisany.

Poniżej dla porównania Kodeks Leningradzki B19A ten sam werset Iz.3.17:

17וְשִׂפַּח אֲדֹנָי קָדְקֹד בְּנוֹת צִיּוֹן וַיהוָה פָּתְהֵן יְעָרֶה׃ ס

Powyżej na zdjęciu w ostatniej linijce w Iz.3.18 sytuacja odwrotna. Podobnie w Iz. 8.7; 28.16; 30.15.

W Wielkim Zwoju Izajasza (1QIsa[a]) 3.17 widać ponadto, że szóstym wyrazem w pierwszej linijce licząc od lewej strony jest tytuł *Adonaj*, podczas gdy w Kodeksie Leningradzkim B19A mamy w tym miejscu Tetragram.
Można więc wpisanie Tetragramu w tym wypadku potraktować jako uzupełnienie, a nie jako zamianę, tym bardziej że w Iz.3.15 mamy sytuację odwrotną, bowiem w tekście jest Tetragram, a nad nim jest dodany tytuł *Adonaj* (z lewej strony):

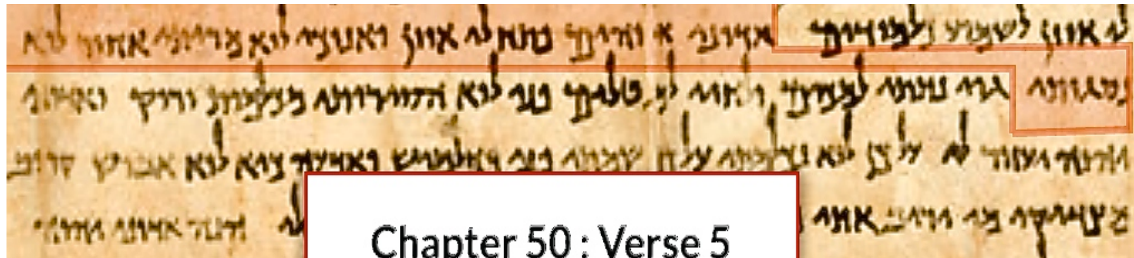


przedrukowany cały ten werset:

15טו מלכם (מה לכם) תדכאו עמי ופני עניים תטחנו נאם אדני יהוה צבאות

Czemuż wy gnębicie lud mój i miażdżycie oblicza ubogich ?! - wyrocznia Pana, Jehowy Zastępów.

Jednak tego typu przypadkowe uzupełnienia Imienia tytułem lub odwrotnie nie były systemową regułą według której zawsze tak postępowali skrybowie. Nic nie wskazuje, aby była to zamiana Imienia na tytuł. Czasami też nawet i dokładnym skrybom zdarzały się błędy na co wskazuje np. w Wielkim Zwoju Izajasza werset 50.5, gdzie występuje niespotykana w Pismach Hebrajskich forma łącząca oba tytuły: *Adonaj Elohim*, które masoreci poprawili na *Adonaj Jehowih*.



אדני אלהים פתח לי אזן ואנכי לא מריתי אחור לא
נסוגתי

Przedrukowany cały werset Iz.50.5 współczesną czcionką hebrajską

Poniżej ten sam werset poprawiony przez masoretów w Kodeksie Leningradzkim (przedruk):

5 אֲדֹנָ֤י יְהוִה֙ פָּֽתַח־לִ֣י אֹ֔זֶן וְאָנֹכִ֖י לֹ֣א מָרִ֑יתִי אָח֖וֹר לֹ֥א נְסוּגֹֽתִי׃

tłum: *Pan Jehowah [dosłowny zapis: Adonaj Jehwih] otworzył mi ucho, a ja się nie buntowałem, wstecz się nie odwróciłem.*

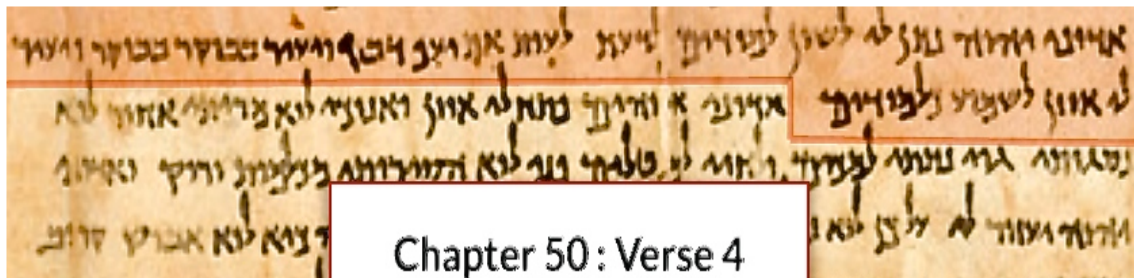
Ten sam werset w Kodeksie z Aleppo zawiera formę *Adnaj Jehowih*:



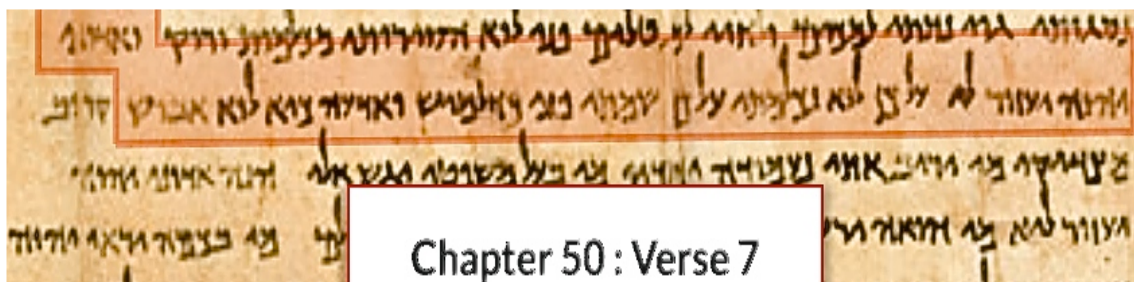
Przedruk współczesną czcionką hebrajską Iz.50.5 Aleppo Codex:

כַּלִּמּוּדִֽים׃ [ה] אֲדֹנָ֤י יְהוִה֙ פָּֽתַח־לִ֣י אֹ֔זֶן
וְאָנֹכִ֖י לֹ֣א מָרִ֑יתִי אָח֖וֹר לֹ֥א נְסוּגֹֽתִי׃ [ו]

Jednak tego rodzaju przypadek występujący w Wielkim Zwoju Izajasza najwyraźniej wskazuje na błąd skryby, choć tytuł *Elohim* nie został zakropkowany, a to tym bardziej skoro skryba w 50.4 i 50.7 wpisał *Adonaj JHWH* :



Pierwsza linijka od prawej strony - widoczny tytuł *Adonaj* z Tetragramem אדני יהוה



Druga linijka od prawej w brązowej ramce tytuł *Adonaj* z Tetragramem אדני יהוה

Hebrajski tekst Zwojów z Qumran pokazuje, że pogląd o zamianie Imienia Bożego na tytuł *Adonaj* 134 razy jak sugerował Ginsburg i traktowanie tego jako reguły powinien być odrzucony. Już nawet ilość występowania Imienia Bożego i tytułów *Adonaj* lub *Elohim* mówi za siebie. Sam Tetragram występuje ponad 6 000 razy, a Tetragram w powiązaniu z tytułami około 800 razy. Z tego 310 razy tytuł *Adonaj* jest połączony z Tetragramem. Jednakże oprócz tego można znaleźć szereg razy same tytuły wskazujące na Boga, a nie będące substytutem Imienia Bożego. Widać to w różnych księgach biblijnych, co świadczy o tym, że pisarze biblijni nie traktowali tytułów *Adonaj* oraz *Elohim* jako zamienników Imienia Bożego

Nie widać takiej reguły zastępowania Imienia Bożego również, gdy weźmie się pod uwagę księgę Psalmów, nawet gdy uwzględni się często występujący tytuł *Elohim*. Np. w Psalmie 68 tytuł *Adonaj* występuje 5 razy w wersetach 11, 17, 19, 22 a tytuł *Elohim* 25 razy, *El* dwa razy w wersecie 21 i jeden raz w wersetach 20, 25 i 36. Oprócz tego skrócona forma Imienia czyli *Jah* występuje w wersetach 5 i 19, a pełna forma Imienia w wersetach 16, 20 i 26. Wszystkie te formy pokazują, że do Stwórcy natchnieni pisarze biblijni zwracali się w różny sposób. Wcale nie traktowali tytułów jako zamienniki.

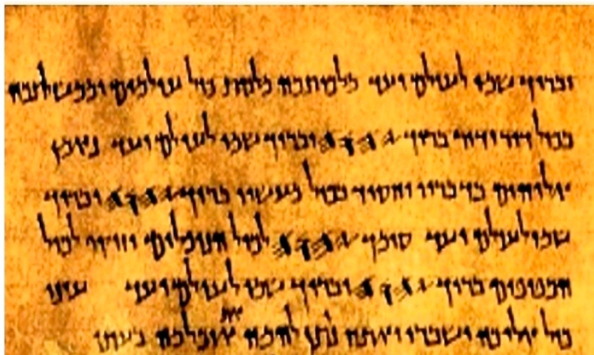
Z drugiej strony widać zamianę dokonaną przez jakichś skrybów, gdy się porówna Ps.14.4 i Ps. 53.4 mówiący o wzywaniu Boga. Wszystkie teksty hebrajskie w wymienionym, typowym zwrocie hebrajskim w tym wypadku podają Imię Boże, bo taki był zwyczaj Hebrajczyków. Jednak to samo zdarzenie opisane w innym miejscu w Biblii zamiast Imienia Bożego zawiera tytuł Adonaj.
Również można spotkać pewien wyjątek dotyczący tytułu *Elohim*. Widać to, gdy się porówna np. 2 Sam. 5.19 i 1Kron. 14.10. Ezdrasz piszący księgę 1 Kronik powołuje się na księgę 2 Samuela, ale jakiś skryba zamiast Tetragramu wpisuje w pierwszej części zdania tytuł *Elohim*. Podobną sytuację mamy, gdy porównamy 2Sam. 5.20 i 1Kron.14.11; 2Sam.5.23 i 1Kron. 14.14; 2Sam.5.24 i 1Kron.14.15; 2Sam.5. 1Kron.14.16; 2Sam.6.9 i 1Kron.13.12; 2Sam. 6.17 i 1Kron.16.1.
Jednak czy to świadczy że ci, którzy pierwotnie spisali pod natchnieniem Bożym księgę Samuela i księgę Kronik traktowali tytuły jako zamienniki Imienia Bożego ?

Porównując inne odpowiednie pod względem treści fragmenty 2 Samuela 7 rozdziału z 1Kronik 17 rozdziału nie widać, aby to było regułą. Np. choć 2 Sam. 7.18b i 7.19c ma *Adonaj* przed Tetragramem, a odpowiedająca temu 1Kron. 17.16b i 17.17c ma po Tetragramie *Elohim*, to 2Sam. 7.29 i 7.22 gdzie występuje przed Tetragramem *Adonaj* odpowiada 1Kron.17.27 i 17.20 jedynie z samym Tetragramem. Jedynie sam Tetragram jest w 2Sam.7.18a i 1Kron. 17.16a; w 2Sam.7.24 i 1Kron.17.22; w 2Sam. 7.26 i 1Kron. 17.24. Również sam tytuł *Elohim* pozostaje niezmieniony w 2Sam.7.22 i 1Kron.17.20; w 2Sam.7.24 i 1Kron. 17.22; w 2Sam.7.26 i 1Kron. 17.24. Pisarz księgi 2 Samuela używa tytułu *Adonaj* 7 razy podczas gdy pisarz księgi 1 Kronik nie używa tego tytułu wcale. W tych więc i pozostałych przypadkach widać raczej, że pisarze biblijni wymieniali Imię Boże lub łączyli je z tytułami w różny sposób, a nie według jednej reguły. W samej księdze Kronik Imię jest wymienione 400 razy włączając w to 112 razy, gdy Tetragram jest połączony z tytułem *Elohim*.
Nie widać więc, aby dla pisarzy biblijnych piszacych pod natchnieniem Bożym istaniała jakaś reguła zastępowania Imienia Bożego tytułami takimi jak *Adonaj* i *Elohim*.

Również nie widać takiej zasady u skrybów wspólnoty z Qumran zarówno w 223 biblijnych manuskryptach, jak i w tekstach nawiązujących do wersetów biblijnych i będących ich wyjaśnieniami. Np. w Zwoju Psalmów z Qumran (*11Qps*) widać wyraźnie, że Imię Boże skrybowie zapisywali w postaci Tetragramu starożytnym pismem hebrajskim:



Powiększona druga kolumna od lewej, pierwsze sześć linijek oraz ich przedruk współczesną czcionką hebrajską na kolejnej stronie:



ברוך שמו לעולם ועד מלכותכה מלכות כול עולמים וממשלתכה
בכול דור ודור ברוך יהוה וברוך שמו לעולם ועד נאמן
אלוהים בדבריו והסיד בכול מעשו ברוך יהוה וברוך
שמו לעולם ועד סומך יהוה לכול הנופלים וזוקף לכול
הכפופים ברוך יהוה וברוך שמו לעולם ועד עיני
כול אליכה ישברו ואתה נותן להמה את אוכלם בעתו

Podany tekst nawiązuje m.in. do Psalmu 145.13-15: *A Imię Jego niech będzie błogosławione na wieki wieczne. Królestwo Twoje jest Królestwem wiecznym, a Twoje panowanie przez wszystkie pokolenia. Błogosławiony niech będzie JHWH i błogosławione niech będzie Jego Imię na zawsze. Wierny jest Bóg we wszystkich swoich słowach i prawy we wszystkich dziełach swoich. Błogosławiony niech będzie JHWH i błogoslawione niech będzie Jego Imię na zawsze. JHWH podtrzymuje wszystkich, którzy upadają i podnosi wszystkich, którzy są zgnębieni. Błogosławiony niech będzie JHWH i błogosławione niech będzie Jego Imię na zawsze. Oczy wszystkich na Ciebie oczekują, a Ty im dajesz pokarm we właściwym czasie.*



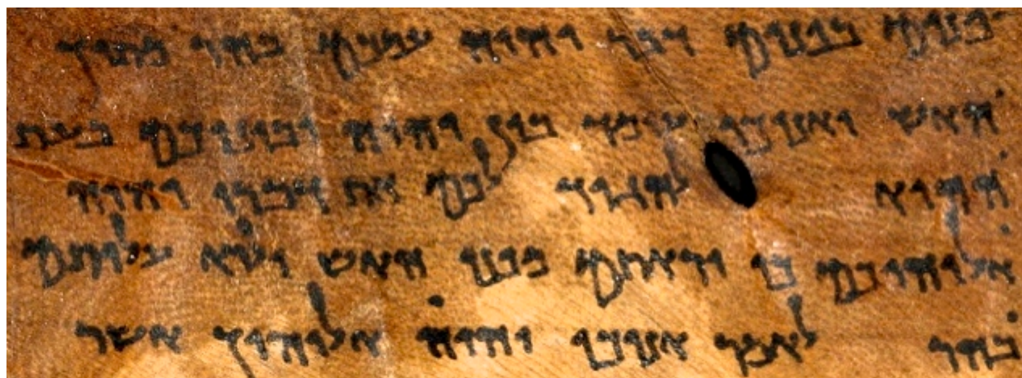
Ten sam fragment z wyszczególnionym Tetragramem zapisanym strożytnym pismem hebrajskim

W zwojach znad Morza Martwego program Gramcord wychwycił 523 przykłady miejsc w tekście z tytułem *Elohim* oraz 940 z *El*. Ale wiele z nich jest zrekonstruowanych. Z pewnością można znaleźć 73 miejsc z tytułem *Adonaj*, 648 z *El* oraz 352 z Tetragramem. W *Zwoju Świątynnym 11Q* w 5Moj. 14.21 można znaleźć zarówno Imię Boże zapisane Tetragramem jak i tytuł *Elohim*.

Nie mniej w *Regule Wspólnoty z Qumran 4Q* występuje tytuł *Elohim* jako cytat Genesis 15.6, który w tekście masoreckim ma dokładnie w tym miejscu Imię Boże. Ale jeden taki przypadek nie musi świadczyć o regule zastępowania Imienia Bożego tytułami. [24]
Co więcej w *Regule Wspólnoty* 7.27 nie ma zakazu wymawiania Imienia Bożego. Ponad 13 dokumentów pochodzących z Qumran ujawnia, że to Imię było wymawiane przez członków wspólnoty - esseńczyków. Są to: *11Q19 11Q Zwój Świątynny 47.4; 11Q19 47.11; 63.3;1QSb 1Q Reguły Błogosławieństw 5.28; 1QST Reguła Wspólnoty 6.27; 1QpHab. 2.4 Peszer do Habakuka; 4Q502 4Q 10.3; 4Q511 4Q f2i.8; 1QHa 1Q Hodayot (Hymn Dziękczynny) 9.32; 4Q414 Rytuał Oczyszczenia Qf2ii; 11Q14 11Q Sefer ha-Milhama flii.2; 4Q286 4Q Błogosławieństwa f7i.7.* [25]



W Qumran, w Grocie 4 odkrytej w 1952 r. znaleziono m.in. fragment Deuteronomium 4 rozdz. z sygn. 4Q41-4Q (B-295424) widoczny na zdjęciu. Część zwojów została złożona w tej grocie w 68 roku n.e., gdy w stronę Qumran maszerowały wojska rzymskie będące w drodze do oblężenia Jerozolimy. Jeden z 584 tekstów, w tym jeden z ważnych tekstów biblijnych zawierający Dekalog.



Fragment z pierwszej prawej kolumny, pięć linijek od dołu zawierający tekst 5 Moj. 5.4-6.
Ów fragment zawiera 4 razy wymienione Imię Boże zapisane Tetragramem

פנים בפנים דבר יהוה עמכם בהר מתוך האש:
אנכי עמד בין-יהוה וביניכם בעת ההוא להגיד
לכם את-דבר יהוה כי יראתם מפני האש
ולא-עליתם בהר לאמר:
אנכי יהוה אלהיך אשר הוצאתיך מארץ מצרים

Cały tekst 5 Moj. 5.4-6a przepisany czcionką hebrajską (bez ostatnich trzech wyrazów) tłum.: *Twarzą w twarz mówił **JHWH** z wami na górze z pośród ognia. Ja stałem między **JHWH** a wami w owym czasie, aby wam obwieszczać słowo **JHWH**, gdyż baliście się ognia i nie wstąpiliście na górę. I rzekł: **Jam JHWH Bóg twój**, **który** cię wywiódł z ziemi egipskiej...*



Qumran. Grota 4

Większość tekstów z Qumran była pisana po hebrajsku, choć ok. 13% była napisana po aramejsku. Ale jak wykazują badania ani tytuł *Mārē* (*Pan*) ani *Elāh* (*Bóg*) nie był zamiennikiem Imienia Bożego[23] Błędny jest więc pogląd jakoby reguła zastępowania Imienia Bożego tytułami, była wprowadzona przez skrybów gminy z Qumran. Co więcej pochodzące od nich dokumenty, datowane na okres od 30 r. p.n.e. do 68 r. n.e. wskazują, że Imię Boże było wymawiane. Należą do nich: komentarz do Micheasza *4QpMic?(4Q168); Apokryf Mojżesza (2Q21); Spowiedź (4Q393); Pseudo-Jubileusze (4Q225); Psalmy Jozuego (4Q378); Apokryf Dawida (2Q22); Apokryficzne Psalmy (11Q11); Qahat Testament (No. 2, 4Q); Zwój Świątynny (No. 5 i 6, 11Q); Izajasz Peszer (No. 14, 4Q); Hodayot (No. 40) i wiele innych.*

---

[23] Choć nie jest to jednoznacznie rozstrzygnięte, istnieje możliwość, że w niektórych miejscach np. *Targumu Hioba* 40.6-7; 42.1,10, 42.12 oraz *Modlitwie Nabonida 4Q24 3.5* czy też *Apokryfie Genesis 1Q20* 19.7 aramejski *Elāh* (*Bóg*) mógł być potraktowany jako zamiennik Imienia Bożego.

Przyjął się jednak pogląd odwołujący się do Tosefty czyli uzupełnienia Miszny (Sotah XIII.8 cyt. Menahot 109b i Yoma 39) dotyczący okresu po śmierci najwyższego kapłana - Szymona Sprawiedliwego, że zaprzestano publicznie wymawiać Imię Boże. Ale Babiloński Talmud w cytowanych fragmentach tekstu nie zawiera słów „od czasu gdy zmarł" w odniesieniu do wymienionego najwyższego kapłana. Dokładniejsze analizy historyczne pokazują, że okres ten należy przesunąć do ok. 150 r. n.e. co związane było z Abba Szaulem - jednym z rabinów czwartej generacji tannaitów. Nie był to jednak zwyczaj wywodzący się od natchnionych przez Boga pisarzy biblijnych, ani nawet skrybów pierwotnie kopiujących Zwoje. A z całą pewnością zastępowanie Imienia Bożego tytułami nie było ustaloną regułą w ortodoksyjnym środowisku żydowskim na terenach Judei.

Skoro zwyczaj zastępowania Imienia Bożego tytułami *Adonaj* i *Elohim* nie wynikał ze starożytnej tradycji hebrajskiej i nie ma on podstaw biblijnych, to czy uzasadniony jest pogląd, że masoreci dbający o wierny jej przekaz kultywowali coś, co wprowadzało jeszcze większy zamęt, dodatkowo celowo wpisując samogłoski z tytułu *Adonaj* lub *Elohim* w Tetragram, które nie miałyby żadnego związku z faktycznym Imieniem Bożym ? Gdyby przyjąć, że kontynuowali postawę faryzeuszy lub raczej saduceuszy, to byłoby to w jakimś sensie wytłumaczeniem ich postępowania. Ale czy oby na pewno?

Z drugiej strony, gdyby przyjąć, że celowo wpisywali samogłoski tytułu *Adonaj* lub *Elohim* w Tetragram sygnalizując w ten sposób, że takiej formy Imienia nie ma i przez to nie powinna być odczytywana, to czy nie prościej byłoby wpisać sam Tetragram bez samogłosek ? W tym wypadku jednak mogłoby to nie powstrzymać czytającego Torę przed wymówieniem Imienia Bożego, tym bardziej, że istnieje od czasów starożytnych metoda odczytywania pisma spółgłoskowego zwana אִמּוֹת הַקְּרִיאָה (*ʾimmōṯ haqqərīʾā*) czyli *matres lectionis*. W dodatku przyimki w zapisanej w kodeksach formach pozostają przed Tetragramem w zapisie sugerującym, że właściwą formą Imienia nie był zapis *Jehowah*. Takie bowiem partykuły jak *be-, ke-, le-* upodabniające się do pierwszej samogłoski Tetragramu powinny przyjąć formę *bi-, ki-, li-*, zgodnie z zasadami fonetyki hebrajskiej, a nie formę *ba-, ka-, la-*, która widnieje w starych masoreckich kodeksach. Jednak przyjęcie takich form może świadczyć o tym, że masoreci stworzyli cały dodatkowy system zabezpieczający przed wymawianiem Imienia Bożego.

Po pierwsze - opuszczali w zapisie Imienia samogłoskę *o* zwaną *ḥōlām ḥāser* zapisywaną w lewym górnym rogu spółgłoski *he* w postaci kropki. Po drugie - wpisując pod Tetragramem samogłoski z tytułu *Adonai* (lub *Elohim*) dbali, by zapis przyimków łączących się z samogłoskami Tetragramu był zgodny z tytułem *Adonai* (lub *Elohim*) według praw fonetyki hebrajskiej. Po trzecie - dbali o to, aby (po Tetragramie odczytywanym jako *Adonaj*) w sylabie kolejnego wyrazu rozpoczynajacej się od spółgłosek b,g,d,k,[f],t - (ב ג ד כ [פ] ת) po ostatniej, zamkniętej sylabie tytułu *Adon**aj*** i po akcencie rozłącznym, występowała w pierwszej sylabie następnego wyrazu w środku spółgłoski kropka zwana *dagesz* wskazująca na twardą wymowę.

Takie trzykrotne zabezpieczenie uniemożliwiało czytającemu Torę wymówienie Imienia Bożego i zmuszało go do wypowiedzenia tytułu *Adonaj* lub *Elohim*. Tytuł *Elohim* wypowiadano przede wszystkim wówczas, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram, co powodowało, że czytający nie powtarzał dwukrotnie *Adonaj, Adonaj*.

Ale i w tym wypadku masoreci stworzyli system zabezpieczający, by tym razem nie wymawiać *Jehowih,* choć samogłoski tej formy zwłaszcza ostatniej sylaby *-ih* nigdy nie mogły być traktowane jako samogłoski Imienia Bożego, ponieważ w języku hebrajskim nie ma imion kończących się na sylabę *-ih.* Pisząc więc *Adonai Jehowih* opuszczali *ḥolem* (czyli samogłoskę o) w tytule *Adonai*, co tworzyło formę אֲדנָי יְהֹוִה (*Adnai Jehowih*) np. w Iz.50.4 lub אֲדנָי יֱהֹוִה (*Adnai Jehowih* - z tym, że *Jehowih* tutaj jest zapisywane przez *hatef segol*) w Sof. 1.7. Jest też forma אֲדנָי יְהוִה (*Adnai Jehwih*) w Ez.20.30; 25.3; 37.21. Taka forma zapisywania tak dalece weszła w nawyk masoretów, że widać ją nawet w sytuacji, gdy była najpierw zapisywana forma *Jehowih*, a dopiero po niej tytuł *Adonai* (w którym opuszczano samogłoskę *ḥōlām)* np.: w Ps.68.20; 109.21; 140.7; 141.8.

Ktoś mógłby na tej podstawie wysnuć wniosek, że samogłoski z tytułu *Adonaj* oraz *Elohim* nie są samogłoskami Imienia Bożego. Z pewnością dotyczy to tytułu *Elohim* choć pierwsze dwie samogłoski zarówno w brzmieniu *Jehowah* jak i *Jehowih* są takie same. Pozostaje problematyczna jedynie ostatnia samogłoska, ostatniej sylaby. Ale nie było teoforycznych imion hebrajskich kończących się na samogłoskę *-ih*. Wszystkie pozostałe samogłoski poza samogłoską *-a* są również mało prawdopodobne. Jedyną samogłoską w imionach jest jeszcze samogłoska *-u,* ale występuje ona w niesamodzielnej skróconej formie *Jahu* mającej związek ze skróconą formą *Jah*.

Ponadto za istnieniem masoreckiego systemu zabezpieczającego może przemawiać również fakt hebrajskiego sposobu liczenia, a zwłaszcza zapis liczb. Otóż, w języku hebrajskim litery alfabetu pełnią również funkcję liczb. Gdyby ktoś chciał zapisać liczbę 15, to według kolejności liter alfabetu, powinien ją zapisać jako *yod* (י) oraz *he* (ה), bowiem litera *yod* odpowiada liczbie 10, a litera *he* liczbie 5. W sumie zapis powinien wyglądać razem jako połączenie *yod* i *he*. Ale taki zapis mógł wywołać skojarzenie z dwoma pierwszymi spółgłoskami Tetragramu, a to mogłoby wskazywać na upospolicenie tego co Święte, dlatego Hebrajczycy liczbę 15 postanowili zapisywać w inny sposób używając do tego litery *ṭet* (ט) oraz *waw* (ו) . Litera *ṭet* odpowiadała liczbie 9, natomiast *waw* liczbie 6.
Całość więc jako połączenie *ṭet* oraz *waw* (טו) czyli w sumie 9+6 dawała liczbę 15.

Czy w takim razie forma *Jehowah* wynikająca z uzupełnienia Tetragramu przez masoretów samogłoskami tytułu *Adonaj* lub forma *Jehowih* wynikająca z uzupełnienia Tetragramu samogłoskami tytułu *Elohim* świadczy o tym, że celowo wpisywali formy błędne, którym nie odpowiadała prawdziwa forma, a potem sami gimnastykowali się z wynalezieniem systemu zabezpieczającego, aby takich błędnych form nie wymawiać ?

A może źle zrozumiano intencję skrybów pragnących ukryć wymowę Imienia Bożego w obawie przed Jego głośnym wymówieniem, co przecież w II w. n.e. mogło się skończyć karą śmierci ze strony władz rzymskich. Znany był wszystkim wyrok wydany na rabina zwanego Haninah ben Teradion, przykład który musiał działać odstarszająco. Stąd i zakaz wymowy Imienia wydany przez Abba Szaula.
Ale jak w takim razie w ogóle doszło do zapisu różnych form Imienia Bożego w tekstach masoretów i w jakim celu ? Warto się nad tym zastanowić.
Z przeprowadzonych więc badań wypływa raczej wniosek, że *szwa* zapisane pod *yod* w Imieniu Bożym, choć zazwyczaj powinno, jednak nie musiało zawsze oznaczać redukcji *hatef-patah* do *szwa prostego* pod *yod*. Dowodem na to jest np. zapis יֱהֹוִה w Sędziów 16:28 (BHQ), gdzie pod yod mamy właśnie *hatef* w tym wypadku *hatef-segol*. Podobną sytuację mamy w Kodeksie z Aleppo w proroctwie Sofoniasza 1.7.
Można oczywiście zawsze się odwołać do tych manuskryptów, które w podobnych miejscach mają *szwa proste* pod *yod* i twierdzić, że były różne redakcje w zależności od zwyczaju danego skryby, np. w Kodeksie Leningradzkim B19^A Sof.1:7 ma *szwa proste*.
Ale jeśli pod *yod* z reguły nie pisano *szwa złożonego* w postaci *hatef patah* lub *hatef segol*, to dlaczego widać odstępstwa od tej reguły ? Czy można to tłumaczyć błędem skryby, który przeoczył zasadę pisowni, czy też może jest zupełnie inne wytłumaczenie takich przypadków w różnych manuskryptach ? A może dla skryby ważniejsze było, że zawsze pod Tetragramem powinna być słyszalna samogłoska *e* bez względu na zapis.
Czy tacy uczeni żydowscy jak Owadia Josef, czy choćby Menahem Ciyyuni (Cijoni) ben Meir Speyer, Meir ben Gedalya lub Ya'aqow ben Mosze Bachrach czytający wnikliwie Torę, znający dobrze własny język i jego reguły zabierali głos w sprawach na których się nie znali lub też celowo wprowadzali w błąd własnych rodaków ?
Warto przypomnieć, że m.in. ultraortodoksyjny, sefardyjski rabin עובדיה יוסף- Owadia Josef (1929-2013), naczelny rabin Izraela w latach 1973-1983 zm. w 2013 r. potwierdził formę *Jehowah*. Innym przykładem może być Menahem Ciyyuni (Cijoni) ben Meir Speyer z XIV w., w swoim komentarzu do wersetu Exodus 3.15, - w którym Bóg ujawnia swoje Imię - napisał: *Istnieje również tajemnica otrzymana tutaj przez tradycję w samogłoskach „to jest moje Imię na zawsze [hebr.* ***le'olam* - לְעוֹלָם*],** *ponieważ* ***są to samogłoski Wielkiego Imienia****.* Nietrudno zauważyć, że samogłoski z wyrazu *le'olam* są identyczne jak w Imieniu *JeHoWaH*: a więc *szwa* (***e***), *ḥolam* (***o***), *qamac* (***a***). Co więcej cytowany werset podkreśla wypowiedź samego Boga, że jest to Jego Imię **na zawsze**. Takie właśnie określenie widnieje w Ex. 3.15 i dokładnie takie samogłoski są użyte w tym określeniu. Nie jest chyba kwestią jakiegoś przypadku, że rdzeń czasownika √ עלם - znaczy *być ukrytym*.
Menahem Cuyyuni stwierdza też: *mnemoniczne jest* <<*kto w niebie (שַׁחַק - szah''aq) jest równy Tobie*>> (Psalm 89.6). Słowo *szah''aq* to akronim ułatwiający zapamiętywanie dla samogłosek *szwa* (*e*), *ḥolam* (*o*), *qamac* (*a*), a więc tych, które tworzą Imię - *JeHoWaH.*

Ciekawe jest też co powiedział rabin Meir ben Gedalya (1558-1616) zwany *Mahar'am* z Lublina w 1608 r. - *Wiedzcie, moi umiłowani, jak niezwykle trudno jest pisać takie rzeczy na piśmie, a tym bardziej list wysyłany z miejsca na miejsce ... [dotyczący] samogłosek Tetragrammatonu, którymi są: szwa (e), holam (o), qamac (a).*
Cytując Aszera z Krakowa napisał: *tak jest powiedziane w rozdziale 34 ... [dotyczącym] Tetragrammatonu, ... jego samogłoski otrzymane z Synaju to: szewa (e), ḥolam (o), qamac (a).* Co więcej pisze: *Mam jedną prośbę, abyści ukryli te litery w czystym i świętym miejscu i nie pozwolili, aby krążyły tu i tam ...*
Bardzo istotne jest też co napisał rabin Ya'aqow ben Mosze Bachrach zwany też Ya'aqow ha-Bachri (1824-1896): *gdyby samogłoski w Tetragramatonie były w rzeczywistości samogłoskami Adonai,* ***precyzja wymagałaby wprowadzenia pod yod hatef-patah (a), będącego pod alef w Adonai***. (*Ishtadalut Im Shadal*, 1890, Jewish Theological Seminary, Manuscript 2883, strona 178, sekcja 134 [strona 127, sekcja 136 w wydaniu drukowanym z 1896 r.).

Z wypowiedzi tych wynika więc, że wymowa Imienia Bożego zapisywanego jako *Jehowah*, choć może sugerować samogłoski wzięte z tytułu *Adonaj*, to w gruncie rzeczy nie ma z tym nic wspólbego. Biorąc pod uwagę system zabezpieczający stworzony przez masoretów, aby Imienia Bożego nie wymawiać, czytający Torę mógł jedynie wymówić *Adonaj* lub *Elohim* lub *Adonaj Elohim*, a w sześciu wersetach odwrotnie: 1Sam.25.28; Habakuka 3.19; Psalm 68.20; Psalm 109.21; Psalm 140.7; Psalm141.8.

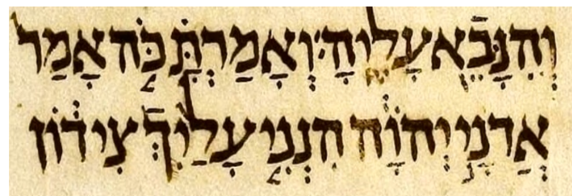
Jedno jest jednak pewne, że samogłoski w Imieniu Bożym nie były samogłoskami formy *Jahweh*. **Takiej formie przeczą nie tylko reguły fonetyczne i gramatyczne masoretów. Nie ma jej ani w manuskryptach hebrajskich, ani w języku hebrajskim**

Biorąc zaś pod uwagę samogłoski z tytułu ***Adonaj*** lub ***Elohim*** wpisane w Tetragram można by sądzić, że *ba'alé hammasoráh*, czyli „panowie tradycji" uczynili z zamiany Imienia tytułami niemal powszechną regułę, chociaż w niektórych wersetach pozostawili pełny zapis Imienia. Np. w Kodeksie z Aleppo imię *Jehovah* występuje np. w: 1 Sam.15.1; 25.28; 2 Sam.24.10; Iz.30.1; Ez.3.12; 28.12; Hiob 12.9; Przyp.16.9 oraz w 5Moj.33.7; Iz. 13.4.
W Kodeksie Leningradzkim B19[A] występuje 50 razy np.: w 5Moj. 31.27; 32.9; 32.27; 32.30; 32.48; 33.12; 33.13; 34.4; Joz. 18.6; Jer. 2.37; 3.1; 3.13; 3.21; 3.22; 3.23; 3.25; 4.3; 4.4; 4.8; 5.2; 5.3; 5.9; 5.15; 5.18; 5.19; 5.22; 5.29; 6.9; 8.13; Ez. 33.23; 44.5; 46.13; Oz. 10.3; Nah. 1.3; Ps. 40.4[5]; 47.5[6]; 100.5; 116.5; 116.6; Przyp. 1.29.
Tak więc pomimo celowo pisanych form niepełnych, które uniemożliwiały ich odczytanie, pozostawili w niektórych miejscach pełny zapis Imienia Bożego.
W Kodeksie z Aleppo przeważa bowiem niepełna forma *Jehwah* i podobnie jest Kodeksie Leningradzkim B19[A], ale w Manuskrypcie EVR.II B-50 lub EVR.II B-52 dominuje forma JEHOWAH.

Cała sprawa dotycząca samogłosek staje się intrygująca, gdy uwzględni się tytuł *Adonaj* lub *Elohim* w połączeniu z Tetragramem. Reguły masoretów bowiem wykluczały możliwość odczytania *Adonaj Adonaj*, gdy ów tytuł poprzedzał Tetragram. Dlatego w takim wypadku w Tetragram wpisywano samogłoski tytułu *Elohim*, a całość odczytywano *Adonaj Elohim*. Czy jednak zawsze tak czynili wszyscy skrybowie ?
Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że takich przypadków jest w ogóle niewiele. Wszytkich tytułów *Adonaj* połączonych z Tetragramem jest 310, Tetragramu z *Adonaj* - 6, podczas gdy sam Tetragram reprezentujący Imię Boże widnieje w tekście hebrajskim Biblii **6 828 razy**. Mamy oprócz tego jeszcze jeden raz formę *ha Adon JHWH* (2Moj. 23.17); 1 raz *JHWH Adon* (Joz.3:13*)*; 1 raz *ha Adon JHWH Elohe Yisrael* (2Moj. 34.23); oraz 5 razy *ha Adon JHWH Cebaot* (Iz. 1.24; 3.1; 10.16; 10.23; 19.4).

Jak więc widać istnieje poważna dysproporcja między liczbą uwzględniającą sam Tetragram, a niewielką liczbą obejmującą tytuł *Adonaj* lub *Elohim* z Tetragramem.
Występowanie tytułu wraz Tetragramem nie jest więc powszechne, lecz w poważnej mniejszości. Wszelkie uogólnianie zwłaszcza w nauce jest trochę niebezpieczne, ponieważ nie uwzględnia wszystkich przypadków, a tworzenie na podstawie mniejszej ich ilości ogólnego prawa może się okazać zawodne, co nieraz uwidoczniła już historia.

Jakie mamy zatem inne przypadki nie podpadające pod teorię o powszechnej zamianie Tetragramu na tytuł *Adonaj* lub *Elohim* ? Czy są to jedynie błędy skrybów ?
Bardzo interesującym przypadkiem jest Ez. 28.22 Kodeksu Aleppo, gdzie występuje forma אֲדֹנָי יְהֹוָה (*Adonaj Jehowah*). Zasadniczo postępując w myśl reguł masoretów powinno być *Adonaj Jehowih* tymczasem forma Imienia pozostaje niezmieniona, pomimo, że tytuł Adonaj poprzedza Tatragram.



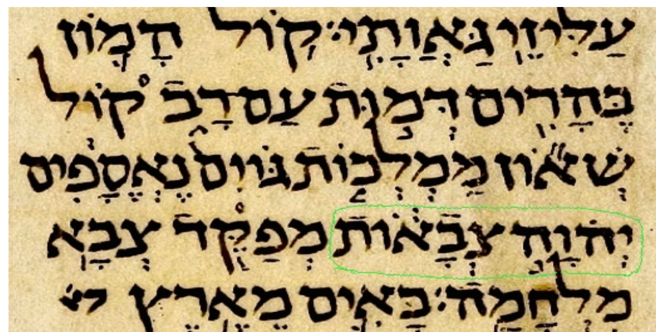
Fragment wersetu Ez.28.22 - וְאָמַרְתָּ כֹּה אָמַר אֲדֹנָי יְהֹוָה הִנְנִי עָלַיִךְ צִידוֹן
אֲדֹנָי יְהֹוָה - *Adonaj Jehowah* - w drugiej linijce. Za samogłoską *ḥolam* czyli *o* po stronie lewej dwukropek oznaczający akcent zwany *zaqep parvum*

Być może jest to błąd kopisty i powinno być *Adonaj Jehowih*, ale porównując biblijne teksty hebrajskie ze sobą można zauważyć inne interesujące przypadki.

Do wersetów takich należy Iz.13.4 w Kodeksie z Aleppo w którym wyraźnie w prawym górnym rogu spółgłoski „he” (ה) jest samogłoska *ḥolam* zapisywana w postaci kropki czyli *ḥōlām ḥāser*. Wykłucza to tym samym możliwość błędu lub pomylenia jej ze znakiem tonicznym (*cantillation*) zwanym *revia*, zapisywanym w postaci maleńkiego rombu nad spółgłoską *waw* (ו), który czasem kopiści brali właśnie za samogłoskę „o” czyli *ḥolam*. Przykładem występowania razem samogłoski *ḥōlām ḥāser* i znaku tonicznego *revia* w Tetragramie jest Jer.4.3; Nah. 1.3; Ps.47.6 . Mamy tam wyraźny zapis:

יְהֹוָ֔ה

Iz. 13.4 w Kodeksie z Aleppo jednoznacznie wskazuje na zapis *Jehowah Cebaot* יְהֹוָה צְבָאֹות czyli *Jehowah Zastępów* (przedostatnia linijka licząc od prawej strony):

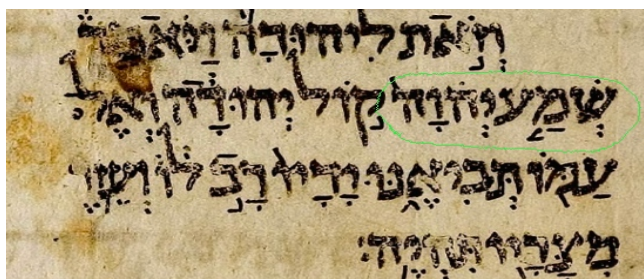


Cały werset przepisany drukowanymi literami:

קֹ֣ול הָמֹ֛ון בֶּהָרִ֖ים דְּמ֣וּת עַם־רָ֑ב ק֣וֹל שְׁא֞וֹן מַמְלְכ֤וֹת גּוֹיִם֙ נֶֽאֱסָפִ֔ים יְהֹוָ֣ה צְבָאֹ֔ות מְפַקֵּ֖ד צְבָ֥א מִלְחָמָֽה׃

Według tłumaczenia: *Słuchajcie ! Wrzawa w górach coś jakby odgłos wielkiego tłumu ! Słuchajcie ! Zgiełk królestw, zgiełk zebranych narodów ! Jehowah Zastępów przegląda Zastęp na wojnę.*

Podobną sytuację mamy w 5Moj. 33.7 :



שְׁמַ֤ע יְהֹוָה - *szma Jehowah* (*słuchaj Jehowo*) - druga linijka od prawej strony

Cały werset przepisany drukowanymi literami:

וְזֹ֣את לִֽיהוּדָה֮ וַיֹּאמַר֒ שְׁמַ֤ע יְהֹוָה֙ ק֣וֹל יְהוּדָ֔ה וְאֶל־עַמּ֖וֹ תְּבִיאֶ֑נּוּ יָדָיו֙ רָ֣ב ל֔וֹ וְעֵ֥זֶר מִצָּרָ֖יו תִּֽהְיֶֽה׃

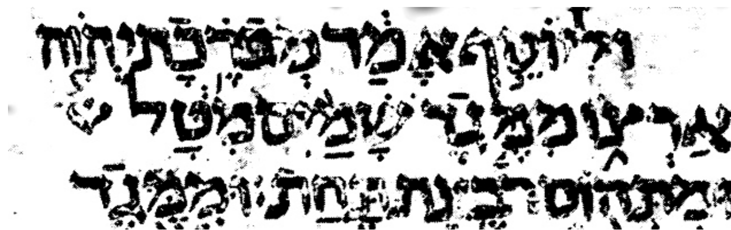
Według tłumaczenia: *A to do Judy powiedział: Usłysz Jehowo głos Judy i do ludu swego przywiedź go; choć ręce jego wystarczą za niego, bądź mu pomocą przeciw gnębicielom jego.*

Również w Kodeksie Leningradzkim B19[A] mamy w 5 Moj.32.9 :

כִּ֛י חֵ֥לֶק יְהֹוָ֖ה עַמּ֑וֹ יַעֲקֹ֖ב חֶ֥בֶל נַחֲלָתֽוֹ : - co znaczy:

gdyż działem Jehowy (hebr. Jehowah) jest lud Jego, Jakub - regionem Jego własności.

Podobnie mamy w 5 Moj. 33.13 :



Imię Boże - pierwsze od lewej, pierwsza linijka. Cały werset przedrukowany:

וּלְיוֹסֵ֣ף אָמַ֔ר מְבֹרֶ֥כֶת יְהֹוָ֖ה אַרְצ֑וֹ מִמֶּ֤גֶד שָׁמַ֙יִם֙ מִטָּ֔ל וּמִתְּה֖וֹם רֹבֶ֥צֶת תָּֽחַת :

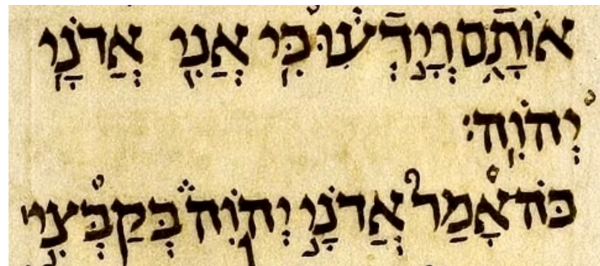
- co znaczy: *A o Józefie powiedział: Niech będzie błogosławiona przez Jehowę (hebr. Jehowah) ziemia jego z darami nieba, rosy i toni rozlanej pod nią.*

Innym jeszcze ciekawym przykładem w Kodeksie Leningradzkim B19[A] może być 1Król. 16.33 gdzie mamy: אֶת־יְהֹוָה֙ אֱלֹהֵ֣י יִשְׂרָאֵ֔ל (*'ēṯ Jehowah 'Elōhê Yisrā'êl*).

Bardzo zaś interesującym zjawiskiem jest, że gdy w Kodeksie z Aleppo występuje forma *Jehwah* z opuszczoną samogłoską „o" czyli *ḥolam*, to w tym samym miejscu w Kodeksie Leningradzkim B19[A] występuje pełna forma JEHOWAH. Można to zauważyć np. w: 5 Moj. 31.27; 32.9; 32.27; 32.30; 32.48; 33.12; 33.13; 34.4; Joz. 18.6; 1Krol.3.5; 16.33; Jer.2.37; 3.1; 3.13; 3.21; 3.22; 3.23; 3.25; 4.3; 4.4; 4.8; 5.2; 5.3; 5.9; 5.15; 5.18; 5.19; 5.22; 5.29; 6.9; Ez. 33.23; 44.5; 46.13; Oz.10.3; Nah.1.3; Ps.40.4[5]; 47.5[6]; 100.5; 116.5; 116.6; Przysł. 1.29.
Korekta dokonana przez skrybów Kodeksu Leningradzkiego B19[A] nie może być zatem kwestią przypadku. Wyraźnie poprawili oni formę niepełną.

Podobną choć odwrotną sytuację mamy, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram. W Kodeksie z Aleppo jest pełna forma *Adonaj Jehowih* (אֲדֹנָ֣י יְהֹוִ֔ה) np. w Ez. 28.24 i 28.25 podczas gdy w Kodeksie Leningradzkim B19[A] mamy w tych miejscach *Adonaj Jehwih* (אֲדֹנָ֣י יְהוִ֔ה), a więc Imię z opuszczona samogłoską „o" czyli *ḥolam*.

Poniżej widoczne na zdjęciu zakończenie wersetu Ez.28.24 i początek 28.25 - *I poznają, że Jam Pan Jehowah (hebr. Adonaj Jehowih). Tak mówi Pan Jehowah... (hebr. Adonaj Jehowih)...*



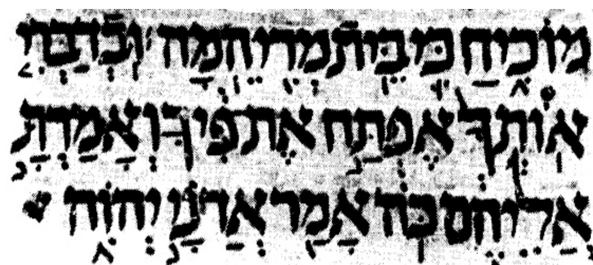
Dla porównania poniżej Kodeks Leningradzki B19[A] w tym samym miejscu od słów:

כִּי אֲנִי אֲדֹנָי יְהוִה׃ (*Adonaj Jehwi*)

כֹּה־אָמַר֮ אֲדֹנָי יְהוִה (*Adonaj Jehwi*)



Ale np. w Ez. 3.27 w tym samym kodeksie jest pełna forma אֲדֹנָי יְהֹוִה *Adonaj Jehowih*

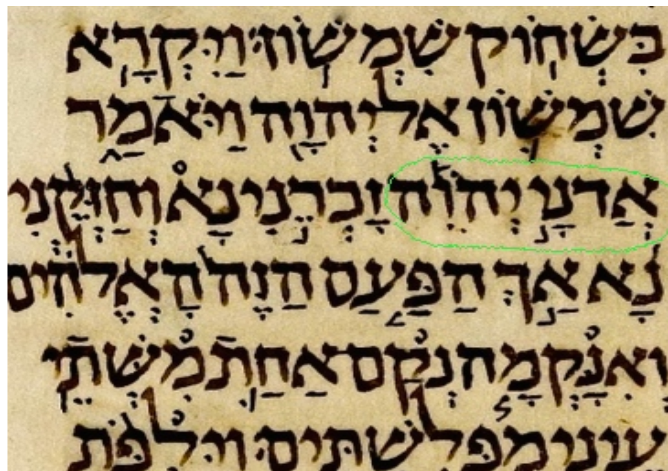


כֹּה אָמַר אֲדֹנָי יְהֹוִה

- koh 'ā·mar Adonaj Jehowih - Tak mówi Pan Jehowah:...

Mamy też אֲדֹנָי יֱהֹוִה w Sędz. 16.28 w Kodeksie Lenigradzkim B19[A] i אֲדֹנָי יְהֹוִה w Kodeksie z Aleppo, a więc jeśli w Tetragram wprowadzono samogłoski z tytułu *Elohim* (אֱלֹהִים) ograniczone w Kodeksie z Aleppo do *szwa* prostego (w postaci dwukropka) pod *yod*, to w Kodeksie Leningradzkim B19[A] mamy poprawiony, pełen zapis jako *hatef-segol* (w postaci pięciokropka) wzięty z tytułu Elohim i wpisany pod *yod* w Tetragramie.

Sędz. 16.28 w Kodeksie z Aleppo:


בשחוק שמשון ויקרא
שמשון אל יהוה ויאמר
אדני יהוה זכרני נא וחזקני
נא אך הפעם הזה האלהים
ואנקמה נקם אחת משתי
עיני מפלשתים ולפת

Dla porównania ten sam werset w Kodeksie Leningradzkim B19[A] :

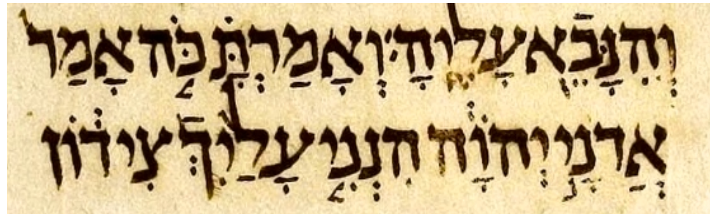

בשחוק שמשון ויקרא
שמשון אל יהוה ויאמר
אדני יהוה זכרני נא וחזקני נא אך
הפעם הזה האלהים ואנקמה
נקם אחת משתי עיני מפלשתים

Poniżej werset przepisany od słowa וַיִּקְרָא w pierwszej linijce od góry pierwszy wyraz po prawej

וַיִּקְרָא שִׁמְשׁוֹן אֶל־יְהוָה וַיֹּאמַר אֲדֹנָי יֱהֹוִה זָכְרֵנִי נָא וְחַזְּקֵנִי נָא

אַךְ הַפַּעַם הַזֶּה הָאֱלֹהִים וְאִנָּקְמָה נְקַם־אַחַת מִשְּׁתֵי עֵינַי מִפְּלִשְׁתִּים

Choć przeważa niepełna forma *Jehwah* oraz *Jehwih* można też spotkać formę *Adonaj Jehowah* אֲדֹנָ֣י יְהֹוָה w Ezechiela 28.22 w Kodeksie z Aleppo :



[dwukropek po lewej stronie od samogłoski *ḥolam* oznacza znak kantylacyjny *zaqef qaṭan*]

Z kolei w Sof 1.7 jest zapis *Adnaj Jehowih* przy czym samogloska „e" w Imieniu zapisana jest poprzez *hatef-segol* (w postaci pięciokropka):



Pierwsza linijka od prawej do lewej. Poniżej przepisana część wersetu:

הַ֗ס מִפְּנֵ֖י אֲדֹנָ֣י יֱהֹוִ֑ה

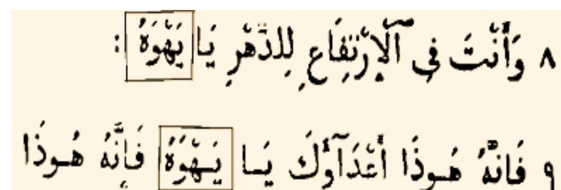
Widać więc na podstawie podanych przykładów, że wyraźnie wpisywano samogłoski z *Elohim*, gdy Tetragram był wymieniony po *Adonaj*, bez względu na to czy wpisywano pełną czy też niepełną ilość samogłosek danego tytułu.

Ale niezależnie od tego można też spotkać błędy skrybów. Np. w Kodeksie Leningradzkim B19A w Zach. 6.12 w końcowym *he* w Tetragramie występuje *mappiq* czyli kropka wskazująca, że *he* jest pełną spółgłoską i należy ją wymówić. Skryba zapisując to jako יְהָוָהּ popełnił ewidentny błąd.

Innym przykladem może być jeden raz występująca forma *Jahwah* יֲהְוָה (samogłoski : *hatef-patah* - ***a*** oraz *qamac* - ***a*** w Ps. 144.15, choć też w tym samym Psalmie 144.3 w Kodeksie Leningradzkim jest forma *Jehowah* יְהֹוָה z samogłoskami: *szwa proste* - ***e,*** *ḥolem* - ***o***, oraz *qamac* - ***a***.

Nie należy oczywiście formy *Jahwah* יֲהְוָה mylić z formą *Jahweh*, która nie występuje w żadnym biblijnym manuskrypcie hebrajskim ani w języku hebrajskim. Gdyby ktoś chciał zapisać formę *Jahweh* wyglądałaby tak: יַהְוֶה

Błędy występują też w innych manuskryptach. Np. w manuskrypcie L-G Bible 4.25 z genizy synagogi Ben Ezry w Kairze przechowywanym w Cambridge University Library w wersecie 1Sam.4.4 mamy formę *Jahwah* יַהְוָה podczas gdy we wcześniejszym wersecie mamy formę *Jehwah*.
Również w manuskrypcie 9 T-S-A 39.11 datowanym na ok. 953 r. z genizy kairskiej można spotkać taką formę oraz w B-15$_1$ z babilońską punktacją *niqqud*.
W każdym razie taka punktacja samogłoskowa nie ma nic wspołnego z formą *Jahweh* יַהְוֶה Prawdopodobnie wzięła się stąd, że Karaimi próbowali tłumaczyć Torę na język arabski, a mieszkając przeważnie w Basrze używali arabskich *matres lectionis* (*alif* jako samogłoska *a*; *ya'* jako samogłoska *i*; *waw* jako samogłoska *u*).
Ze względu na brak *szwa* czyli samogłoski *e* w języku arabskim forma hebrajska *Jehwah* była przetransliterowana na *Jahwah* (czasami na *Jahuwah*[24]), a skryba pisząc hebrajską kopię po prostu popełnił błąd, o czym świadczy forma *Jehwah* w innych miejscach tego manuskryptu.
Poza tym babilońska wokalizacja różniła się nieco do palestyńskiej, a skrybowie też mogli być pod wpływem słynnego karaimskiego komentatora zwanego Jefet ben Ali (920-1010), który kilkakrotnie zastosował formę *Yahwah* w swym tłumaczeniu Biblii. Taka forma pojawia się też w X w. u perskiego sufiego Al-Halladża.


٨ وَأَنْتَ فِي ٱلْارْتِفَاعِ لِلدَّهْرِ يَا يَهْوَهْ :
٩ فَإِنَّهُ هُوذَا أَعْدَآؤُكَ يَا يَهْوَهْ فَإِنَّهُ هُوذَا

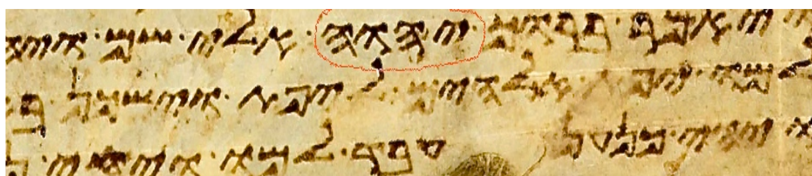
Psalm 92.8-9 tłum. Jefet ben Ali - forma *Yahwah* zaznaczona w kwadracie.

Forma *Jahweh* natomiast wprowadzona została i przyjęta była na większą skalę przez luterańskiego biblistę Heinricha Friedricha Wilhelma Geseniusa (1786-1842), który zasugerował się wymową samarytańską, inną niż wymowa hebrajska. Warto też zwrócić uwagę, że forma *Jahweh* ma pod *yod* krótką samogłoskę *-a-* zwaną *patah*, a pod *waw* samogłoskę *-e-* zwaną *segol.*

24 Forma *Jahuwah* (zapisana jako *Y'hwh*) występuje też we współczesnych tłumaczeniach Biblii w języku arabskim. W wydanej w Bejrucie Biblii przez jezuitów w 1880 r. w Ex.6.3 jest forma *Jahwah*. por.: J.J.L. Barges: *Libri psalmorum David Regis et prophetae. Versio à R. Yaphet ben Heli* (Psalm 92.8-9)

Tymczasem forma *Jahwah* ma pod *yod* półsamogłoskę *-a-* zwaną *hatef-patah,* natomiast pod *waw* ma samogłoskę długą *a* zwaną *qamac. Hatef-patah* ma inny wygląd graficzny niż *qamac. Hatef-patah* wygląda jak dwukropek z poziomą kreseczką (kierunek pisania od prawej strony do lewej), a *qamac* wygląda jak maleńkie drukowane T.
Można też zauważyć, że hebrajskie imiona teoforyczne nie kończyły się nigdy sylabą *-eh.* Gesenius zasugerował się wzmianką jaką uczynił Theodoret z Cyru, biskup Cyrrhus (V w.), który nie znał języka hebrajskiego, a wiadomość, którą przekazał była zasłyszana od kogoś i najprawdopodobniej zniekształcona. Zapis w jego dziele *Octateuch* był następujący: *καλουσι δε αυτο σαμαρειται μεν 'Ιαβε, ιουδαιοι δε 'Ιαο* co wskazuje, że Samarytanie wzywali *'Ιαβε*, a Judejczycy *JAO*.

Jak się jednak okazuje u Samarytan nie było takiej formy Imienia Bożego, a zapis grecki *IAO* nie odpowiada zgromadzonym faktom. Samarytanie nie wymawiali Imienia, ale stosowali odpowiednik *haShem* w jezyku aramejskim czyli *Szema* lub próbowali przeliterować Tetragram jako *Yūt, Iȳ, Bā, Iȳ* co Theodoret pomylił z *IABE*, a Gesenius widział w tym formę czasownikową *hiphil* - *YaHWeH.*
Aż trudno w to uwierzyć dzisiaj, że Gesenius, który znał język hebrajski, pomimo swej ogromnej wiedzy i opracowania cennego leksykonu, dał się tak łatwo zasugerować niewiele znaczącą wzmianką, a język samarytański i zapis grecki potraktował jako klucz do odczytania hebrajskiego Tetragramu.
Jeszcze bardziej zdumiewa całkowicie bezkrytyczna postawa ówczesnych środowisk naukowych, które tą informację od Geseniusa potraktowały jako udowodniony fakt naukowy.
Dopiero dzisiaj po wielu latach jałowego zastoju spowodowanego różnymi przyczynami widać zainteresowanie tematem i można prowadzić dalsze badania naukowe.



Pentateuch Samarytański: Genesis 9.26 (Ms.Add 1846) pierwsza linijka od prawej strony Tetragram zaznaczony czerwonym kolorem.Werset od słów: *Niech będzie błogosławiony Jehowah Bóg Sema...*

Poniżej ten sam werset według Kodeksu Leningradzkiego B19A

26 וַיֹּאמֶר בָּרוּךְ יְהֹוָה אֱלֹהֵי שֵׁם וִיהִי כְנַעַן עֶבֶד לָמוֹ׃

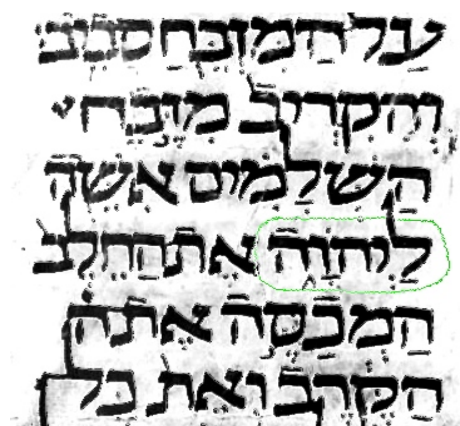
Samarytański zwyczaj zastępowania Tetragramu aramejskim *Szema* (שְׁמָע) czyli *Imię* mającego dwie samogłoski: *szwa* (*e*) oraz *qamac* (*a*) oraz przekonanie o naśladowaniu przez Samarytan zwyczajów Hebrajczyków w czytanu Tory nasunął przypuszczenie, że masoreci wybrali samogłoski tego słowa jako *qere* do Tetragramu, co spowodowało powstanie formy *Jehwah* 4275 razy w Kodeksie z Aleppo, a 6469 razy w Kodeksie Leningradzkim B19A. Jednak taka koncepcja nie tłumaczy formy *Jehwih* występującej np. w Kodeksie Leningradzkim 270 razy z *szwa* pod *yod* i dodatkowo dwa razy z *hatef segol* pod *yod*: jeden raz w Kodeksie Leningradzkim w Sędz.16.28 i jeden raz w Kodeksie z Aleppo w Sof.1.7.
Stąd większość dzisiejszych badaczy opowiada się za poglądem, że masoreci wpisywali w Tetragram samogłoski *Adonaj* lub *Elohim*. Wiele argumentów faktycznie przemawia za tym, co jednak nie przekreśla możliwości odczytania Tetragramu w sposób bardzo przypominający zapis *Jehowah* zgodnie z metodą zwaną אִמּוֹת הַקְּרִיאָה (*ỉmmōṯ haqqərī'ā*) czyli *matres lectionis*, znaną od czasów starożytnych i będącą zupełnie niezależną od zasad masoreckich. Dlatego ci, którzy się odwoływali do tej metody nie mogli się pogodzić z argumentem, że samogłoski w Imieniu Bożym pochodzą z tytułu *Adonaj*. Gdyby bowiem w Tetragram dokładnie wpisać te samogłoski, to otrzymalibyśmy hybrydalną formę *Jahowah*. Forma taka jest jeszcze niemożliwa z innego względu. Mogłaby ona bowiem w jakiś błędny sposób kojarzyć Boga ze słowem *hova* (הֹוָה) znaczącym *zniszczenie*. Słowo to ma się jednak tak do Imienia Bożego יְהֹוָה JEHOWAH - jak np. słowo m-ORZE do czasownika ORZE. W ten sposób wyprowadzając etymologię słów w różnych językach można dojść do prawdziwych paradoksów. Imię Boże יְהֹוָה wywodzi się z rdzenia √HJH co znaczy *być*, *istnieć*, natomiast rzeczownik הֹוָה (*hova*) wywodzi się z rdzenia√HVH znaczacego *popaść w ruinę, zniszczyć*.
Błędny pogląd ma w tym wypadku ciekawą historię. Otóż, Hieronimus ab Oleastro, dominikanin (zm. 1563 r.), który objął stanowisko inkwizytora w Evora, przeniesiony później do Lizbony, znany z okrucieństwa i przemocy w swym komentarzu do Pentateuchu (1556-1557) wyprowadzał imię *Jehova* z rzeczownika הֹוָה (*hova*) i tłumaczył imię jako *Niszczyciel* (Egipcjan i Kanaanejczyków).
Słowo הֹוָה (*hova*) faktycznie występuje w Biblii w Iz. 47.11 i Ez.7.26, ale nie w sensie stanowiącym wyjaśnienie pochodzenia Imienia Bożego.

Reasumując można powiedzieć, że same zasady masoretów nie wystarczą, aby udowodnić zapis Imienia Bożego w formie *Jehowah*, gdyby oprzeć się tylko na Kodeksie z Aleppo oraz Kodeksie Leningradzkim B19 A. Gdy natomiast weźmie się pod uwagę manuskrypt Ms. EVR II B-52 pochodzący z okresu 1050-1100 r. z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w St.Petersburgu, sprawa wygląda nieco inaczej. Imię Boże przed którym dołączone są przyimki zachowuje pełny zapis *Jehowah*. Poniżej przykłady Leviticus 2.2 oraz 3.14, w których przyimek *la-* połączony jest z pełnym zapisem Imienia Bożego.

Według Nehemiasza Gordona taki zapis Imienia wraz z akcentem *rafe* nad *he* świadczy o tym, że *szwa* pod *yod* należy do Imienia *Jehowah* jak to widać poniżej:

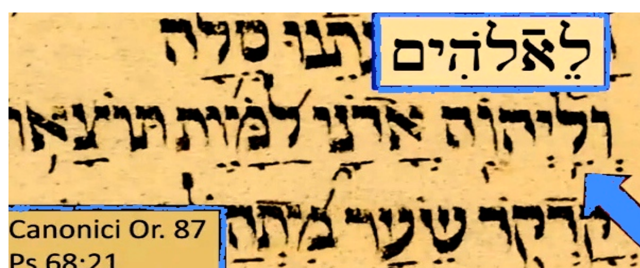


3Moj.2.2



3Moj. 3.14

Ale taka forma przyimka *le-* w tym wypadku jako *la-* wraz z zapisem *Jehowah*, gdyby traktować, że jest to autentyczny zapis Imienia Bożego nie wyjaśnia dlaczego pod *lamed* znalazła się samogłoska *pataḥ* czyli *a*. Przyimek *le-* bowiem dodany do wyrazu zaczynającego się od sylaby *je-* w której pod *yod* znajduje się samogłoska *szwa* czyli *e* z reguły ulega ściągnięciu i przybiera postać *li-* , a więc pod *yod* powinna się znajdować samogłoska *ḥireq* czyli *i-*, a nie zaś *pataḥ* czyli *a*. To zaś zdaniem oponentów masoreci dlatego zapisali *laJehowah*, gdyż przyimek *le-* przejął *patah* z *hatef-pataḥ* czyli półsamogłoski *a* będącej pod *alef* w tytułe *Adonaj* (אֲדֹנָי), a dalsze samogłoski: ***o*** oraz ***a***, też pochodzą z tego tytułu. Sytuacja ich zdaniem wygląda podobnie jak z tytułem ***Elohim*** (אֱלֹהִים), którego samogłoski były wpisywane w Tetragram, gdy tytuł *Adonaj* występował przed lub po nim.



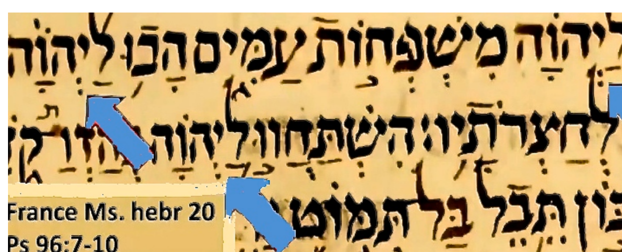
Manuskrypt Or.87 Fragment Ps. 68:20 pochodzący z Biblioteki Bodlejańskiej.

Rafe w postaci poziomej kreseczki nad *alef* wskazuje na brak samogłoski w tym miejscu, wskutek czego w wyrazie *lelohim* [w ramce] mamy nieme *alef.* Przekopiowanie tych samogłosek do Tetragramu daje formę *leJehowih* przy czym pod *lamed* wzdłużeniu ulega *szwa* i staje się *cere* czyli samogłoską *e* (zapisaną jako dwie kropki poziomo) co jednoznacznie wskazuje, że kolejne samogłoski należą do *Elohim*, a *szwa* pod *yod* nie ma nic wspólnego z faktycznymi samogłoskami Imienia Bożego. Ponieważ nad *yod* nie stawia się *rafe*, więc zdaniem oponentów Nehemiasza *proste szwa* pod *yod* nie może należeć do Imienia Bożego. A więc *yod* przyjmuje *szwa* proste i staje się częścią sylaby rozpoczynającej się od *lamed*. Jednak w przechowywanym w St.Petersburgu manuskrypcie Evr.II B-52 nad ostatnim *he* Tetragramu (JHWH) jest prawie zawsze napisane *rafe*, które wskazuje, że ostatnia sylaba Imienia była otwarta w przeciwieństwie do tytułu *Adonaj*, w którym ostatnia sylaba jest zamknięta.

Podobnie wygląda sprawa z zapisem *laJehwah* jak to widać w manuskrypcie Ms. EVR II B-1442 z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w St. Petersburgu we fragmencie Ps.69.31:



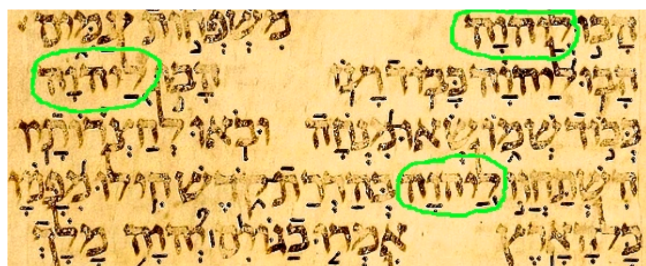
Sugeruje się więc, że w tym wypadku również *szwa* czyli *e* pod *yod* w לַיְהוָה nie należy do samogłosek faktycznego Imienia Bożego i stąd jest nieme. Ale czy taka interpretacja jest słuszna ?



Psalm 96.7-10. Ms.Hebr.20 Bibliothèque Nationale de France, Paris.

Jeśli jednak *pataḥ* reprezentuje pierwszą samogłoskę tytułu *Adonaj*, to wpisanie dodatkowego *szwa* byłoby trochę bez sensu. Trzeba by przyjąć, że albo różni skrybowie mieli różne zwyczaje, bo przecież i *rafe* nie zawsze konsekwentnie wstawiali, albo trzeba przyjąć, że w środku słowa każda spółgłoska musiała mieć samogłoskę, nawet wtedy gdy dana spógłoska nie miała żadnej samogłoski w wymowie (z wyjątkiem *alef*). Czy jednak względy estetyczne miałyby decydować o tym, aby uzupełnić puste miejsce, którego wypełnienie i tak nie ma żadnego znaczenia w wymowie, bo samogłoska *szwa* jest w tym wypadku nieme ?

Gdyby zaś był to zapis faktycznego Imienia Bożego, to przyimek *le-* musiałaby się przekształcić w *li-*, bo takie są zasady, ale wtedy *szwa* pod *yod* byłoby zupełnie niepotrzebne. Czy zatem skryba manuskryptu Ms. EVR II B-52 pochodzącego z okresu 1050-1100 r. wpisujący *szwa* proste pod *yod* umieszcza nic nie znaczącą i niemą samogłoskę *e* przyczyniając się w jakiś sposób do większego zamętu skoro nie jest to reguła praktykowana we wszystkich manuskryptach, a więc w całym języku hebrajskim, czy też intencje skryby były jeszcze inne ?



Dla porównania Aleppo Codex Ps.96-7-9 trzykrotnie לַיהוָה bez *szwa* pod *yod*

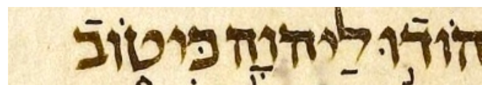
Jakie zatem samogłoski masoreci wpisywali w Tetragram ? Otóż, nie tylko przyimki umieszczone przed Tetragramem miały wskazywać, że hebrajscy skrybowie insertowali samogłoski tytułu *Adonaj* lub *Elohim* do niego, ale również sylaby wyrazu umieszczonego zaraz po Tetragramie. Przyjmuje się bowiem, że gdyby samogłoski ***e,o,a*** umieszczone w Tetragramie, były autentycznymi samogłoskami Imienia Bożego, to wówczas pierwsza sylaba następnego wyrazu za Tetragramem rozpoczynająca się od spółgłoski *b,g,d,k,[f],t* - (ב ג ד כ [פ] ת) nie mogłaby mieć *dagesz* czyli kropki.
Tymczasem liczne przykłady w różnych manuskryptach i kodeksach pokazują, że w takich sylabach występuje *dagesz* co ujawnia, że samogłoski wpisane w Tetragram nie stanowią faktycznych samogłosek Imienia, lecz zostały przeniesione z tytułu Adonaj. W dodatku tytuł *Adon**aj*** kończy się na sylabę zamkniętą, a *dagesz* w kolejnej sylabie następnego wyrazu potwierdza, że poprzednie słowo ma w ostatniej sylabie akcent *munaḥ* (dosł. *spoczywający* podobny do małego kąta prostego) nie kończy się na samogłoskę i nie jest sylabą otwartą, która byłaby wówczas, gdyby Imię kończyło się na -***a(h)***, a więc gdyby faktycznie Imię Boże brzmiało *Jehow**ah***.
Widać to na przykładzie Gen.15.8 w Ms. EVR II B 52, gdzie po Tetragramie z wpisanymi w niego samogłoskami ***Eloh**im* mamy wyraz *bammāh* (בַּמָּה- tzn. *przez co*) przy czym w środku *bet* jest *dagesz*:



Pod spodem ten sam werset przepisany czcionką hebrajską według wersji Kodeksu Leningradzkiego

8וַיֹּאמַר אֲדֹנָי יֱהֹוִה בַּמָּה אֵדַע כִּי אִירָשֶׁנָּה׃

Inny przykład:



Aleppo Codex Ps. 106.1 fragment

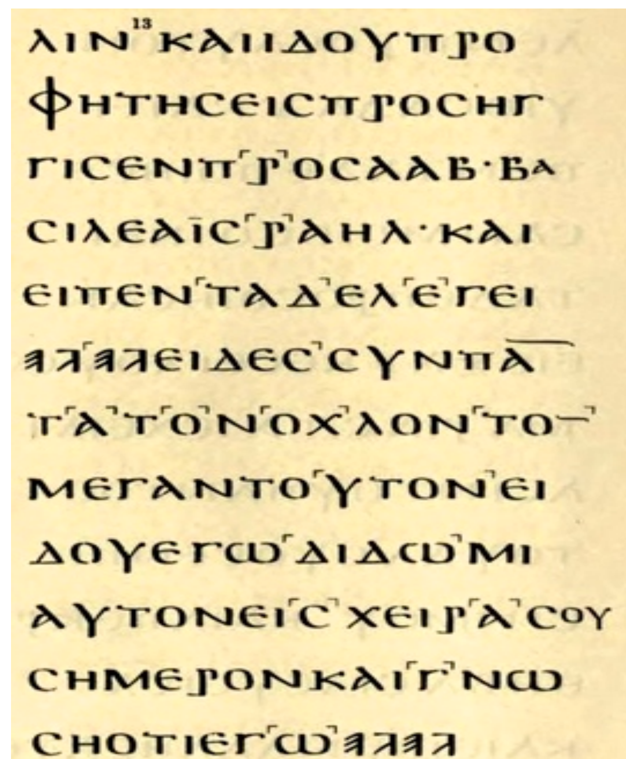
Jak więc widać na tym przykładzie spółgłoska *kaf* (כּ) ma *dagesz* co wskazuje, że samogłoski w Tetragramie pochodzą z tytułu *Adonaj*, w którym ostatnia sylaba jest zamknięta.

Dla przeciwstawienia, w kolejnym przykładzie Gen. 29.15 mamy הֲכִי powstałe z połączenia (הֲ+כִּי):

15וַיֹּאמֶר לָבָן לְיַעֲקֹב הֲכִי־אָחִי אַתָּה וַעֲבַדְתַּנִי חִנָּם הַגִּידָה לִּי מַה־מַּשְׂכֻּרְתֶּךָ׃

Ponieważ הֲ z *hatef-patah* pod *he* jest sylabą otwartą, więc *kaf* (כ) w tym wypadku jest bez dagesz.
Tak samo dzieje się, gdy spółgłoski *b,g,d,k,[f],t* - (ב ג ד כ [פ] ת) znajdą się w podobnych sytuacjach.

Zastępowanie Imienia Bożego tytułem *Pan* lub *Bóg* widać już u skrybów tłumaczących tekst Biblii na język grecki, ale wynikało to zupełnie z czegoś innego niż w przypadku masoretów. Masoreci nigdzie nie wymazywali Tetragramu i nie wpisywali w to miejsce, któregoś z tytułów. Skrybowie zaś tłumaczący hebrajski tekst na grecki, początkowo pisali Tetragram starymi hebrajskimi literami, ale ich następcy nie rozumieli co jest napisane i zastępowali ów tytuł greckimi literami drukowanymi ΠΙΠΙ (*jota, pi, jota, pi*) które z wyglądu trochę przypominały hebrajski Tetragram pisany pismem kwadratowym יהוה (*yod, he, waw he*), ale czytane zgodnie z greckim kierunkiem czytania tekstu tworzyły nierozumiały wyraz *pipi*. Kolejni zatem skrybowie doszli do wniosku, że lepiej po prostu w to miejsce wpisywać grecki wyraz *Κύριος* lub *θεός*. Nie mogli bowiem wpisać Tetragram greckimi literami, gdyż wówczas nie było w języku greckim odpowiednika hebrajskiej spółgłoski *he* ani spółgłoski *waw*.



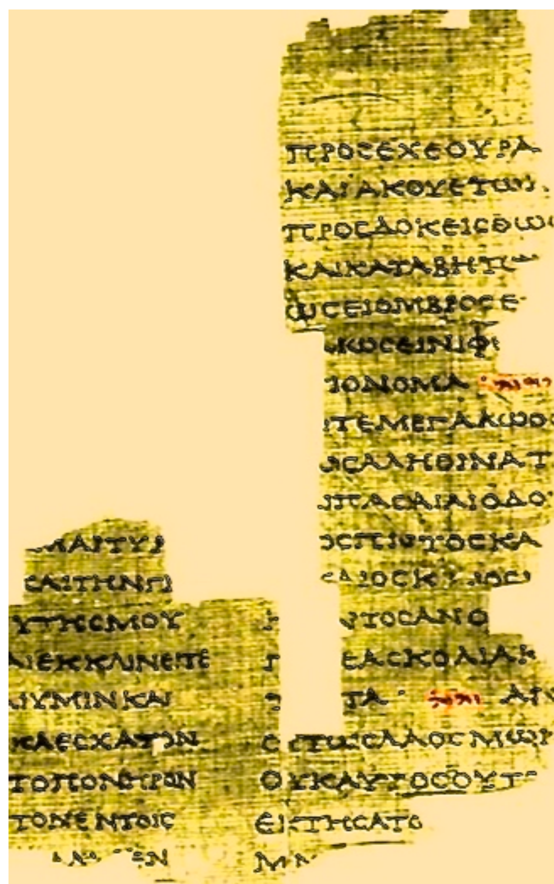
ΛΙΝ 13 ΚΑΙΙΔΟΥΠΡΟ
ΦΗΤΗΣΕΙΣΠΡΟΣΗΓ
ΓΙΣΕΝΠΡΟΣΑΑΒ·ΒΑ
ΣΙΛΕΑΙΣΡΑΗΛ·ΚΑΙ
ΕΙΠΕΝΤΑΔΕΛΕΓΕΙ
𐤉𐤄𐤅𐤄ΕΙΔΕΣΣΥΝΠΑ
ΤΑΤΟΝΟΧΛΟΝΤΟ
ΜΕΓΑΝΤΟΥΤΟΝΕΙ
ΔΟΥΕΓΩΔΙΔΩΜΙ
ΑΥΤΟΝΕΙΣΧΕΙΡΑΣΟΥ
ΣΗΜΕΡΟΝΚΑΙΓΝΩ
ΣΗΟΤΙΕΓΩ𐤉𐤄𐤅𐤄

Tłumaczenie Akwili z Synopy ok.130 r. n.e.: 1 Król.20.13 dwukrotnie z Tetragramem zapisanym pismem paleo-hebrajskim. Przekład Akwili został wykorzystany przez Orygenesa w jego wydaniu Hexapli. Oprócz tego Orygenes posłużył się przekładem Symmachusa, mniej literalnym, wolnym od hebraizmów, uwzględniającym idiomatyczny grecki. Według Euzebiusza i Hieronima, Symmachus był jednym z *ebionitów* (dosł. *ubogich*), a więc wywodził się z grupy chrześcijan, którzy po upadku Jerozolimy w 70 r. mogli schronić się w Transjordanii.

Cytowany fragment I Królewska 20:13 w przekładzie interlinearnym :

13 *καὶ ἰδοὺ προφήτης εἷς προσήγγισεν πρὸς Αaβ τῷ βασιλέα Ισραηλ καὶ εἶπεν Τάδε λέγει [εἶδες] σὺν πάντα*
A oto prorok jeden podszedł do Achaba króla Izraela i rzekł: Tak mówi JHWH: czy widziałeś całą

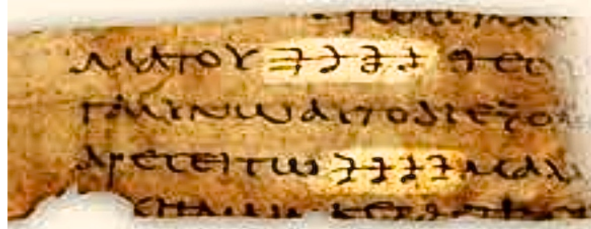
τὸν ὄχλον τὸν μέγαν τοῦτον; ἰδοὺ ἐγὼ δίδωμι αὐτὸν εἰς χεῖρά σου σήμερον καὶ γνώσῃ ὅτι ἐγὼ
hordę wielką tą ? Oto Ja wydaję ją w ręce twoje dzisiaj i poznasz, że Jam JHWH.



Papirus Fouad 266 fragment dotyczy 5Moj.31.28-32.7
Zaznaczony Tetragram napisany hebrajskimi literami,
poniżej w powiększeniu:

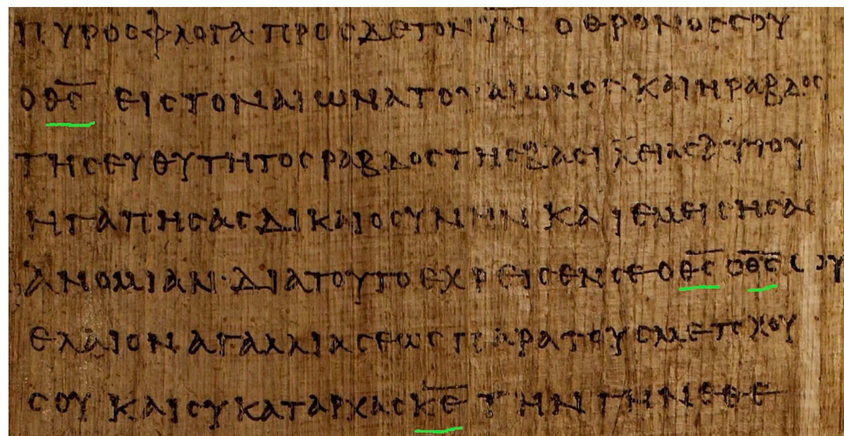


Podobnie Tetragram widnieje w tłumaczeniu Symmacha. Fragment Psalmu 69.31-32 Papirus P.Vindob.G.39777



Jednak w poźniejszym okresie Tetragram zapisywany hebrajskimi literami został zastąpiony greckimi literami Π Ι Π Ι (*jota, pi, jota, pi*), które tylko pozornie pod względem graficznym przypominały Tetragram יהוה Taki zapis jest widoczny w heksaplarycznych manuskryptach jak: Q[margin], 86[Barberinus], 88[Chisianus], 234[margin], 264. Psalm 22 z Hexapli Orygenesa znaleziony w genizie synagogi kairskiej w 1898 r. posiada w miejsce hebrajskiego Tetragramu Π Ι Π Ι. Kopie Hexapli pochodzące z okresu życia Hieronima (ok.331-420) musiały posiadać już taką zmienioną formę w tekście greckim o czym wspominał w swym liście w 384 r. Było to jednak ponad 100 lat później po Orygenesie żyjącym ok.185-254. Kolejni zaś kopiści nie znający hebrajskiego i nie rozumiejący co znaczy grecki zapis Π Ι Π Ι zaczęli w to miejsca tekstu, gdzie występował wpisywać grecki tytuł *θεός* (Bóg) lub *Κύριος* (Pan), przy czym stosowali tzw. *nomina sacra* czyli skróty odnoszące się do kilku często występujących imion lub tytułów. I tak np. jako tytułu *Θεός* stosowali skrót ΘC uwzględniając tylko pierwszą i ostatnią literę wyrazu, a jako tytułu *Κύριος* używali skrótu KC lub też używali jako ostatniej litery sigmy - Σ, a więc samych greckich liter: ΘΣ oraz ΚΣ.

Interesującym faktem jest, że *Oxyrhynchus 1007* znany jako LXX[P.Oxy.VII.1007] a więc będący fragmentem Septuaginty pochodzący z III w. n.e. zawierający fragmenty Księgi Rodzaju (2.7-9, 2.16-19; 2.23-3.1, 3.6-8) ma *nomen sacrum* ΘΣ (charakterystyczny dla rękopisów sporządzonych przez skrybów chrześcijańskich) oraz Imię Boga zapisane po hebrajsku poprzez podwójne archaiczne *yod* ZZ (charakterystyczne dla rękopisów żydowskich).
Z czasem *nomina sacra* zaczęły obejmować nie tylko imię *Ἰησοῦς* ale i *Δαυίδ*, nazwę *Ἰερουσαλήμ*, *Ἰσραήλ*, a również słowa takie jak *Οὐρανός*, *Πνεῦμα* i określenia takie jak *Σωτήρ*, *Χριστός Υἱός*, *Πατήρ*.



manuskrypt p-46 (𝔓^{46}) fragment Hebr. 1.8-1.10 z II/III w. n.e.
z zaznaczonymi *nomina sacra*

W ten sposób *Κύριος* (*Pan*) zaczął być stosowany zarówno względem Boga identyfikowanego w Pismach Hebrajskich poprzez Tetragram, jak również względem Mesjasza, co spowodowało zamęt i brak odróżniania Boga od Mesjasza. W rezultacie nastąpiło w różnych powstałych później poglądach utożsamienie Boga z Jezusem przyczyniając się do błędnych poglądów i coraz większego zamieszania. Tytuł zaś *Θεός* (*Bóg*) próbowali skrybowie wówczas błędnie rozciągnąć obejmując nim również Syna Bożego co widać wyraźnie w kopiach greckich takich wersetów jak: Jana 1.1, 18; Jana 20.28; 1Tym. 4.16; Hebr. 1.8-10; 1Jana 5.20 przy czym interpretując je zapominano, że tytuł *Elohim* był stosowany również do ludzi i aniołów, a Najwyższy był wyróżniony poprzez Tetragram.

W najstarszych jednak kopiach greckich Tanachu, Bóg Wszechmocny zawsze był oznaczony Tetragramem widocznym poprzez zapis paleo-hebrajski. Późniejsze kopie greckie Septuaginy (LXX) pochodzące z II/III wieku n.e. nie posiadały już Tetragramu. Było kilka powodów dlaczego do tego doszło. Historia ta ma swój początek w okresie okupowania Izraela przez Grecję, a więc jeszcze przed naszą erą. Hershel Shanks w książce pt. *Starożytny Izrael* (s.345) tak opisuje te wydarzenia: *gdy Antioch III Wielki z dynastii Seleucydów zdobył Jerozolimę (ok. 200 p.n.e.), nadał przywileje Żydom zamieszkałym w mieście (…) Starszyzna, arcykapłan, kapłani i pozostali słudzy świątynni zostali uznani za przywódców społeczności i otrzymali należne im przywileje.*

Ta część Żydów uległa hellenizacji przyswajając sobie wzorce nowej kultury, przyjmując greckie imiona, obyczaje oraz styl życia. Niektórzy wykorzystali okazję i sprzyjające okoliczności, aby polepszyć swój status społeczny, powiększyć majątek i zdobyć władzę. Dalej Hershel Shanks pisze o tym: *królowie z dynastii Seleucydów często rozpaczliwie poszukiwali pieniędzy, by zapłacić coroczny haracz Rzymowi. W roku 175 p.n.e. Jazon, mieszkaniec Jerozolimy pochodzący z rodu kapłańskiego, obiecał obejmującemu wówczas władzę Antiochowi IV Epifanesowi pokaźną sumę, chcąc zapewnić sobie stanowisko arcykapłana w Świątyni jerozolimskiej. Jazon zaoferował dodatkową sumę pieniędzy w zamian za prawo do przekształcenia Jerozolimy w greckie polis . (...) Wkrótce po tym, jak Jazon został dzięki przekupstwu arcykapłanem Świątyni, a miasto przekształcono w polis, do Jerozolimy przybył z wizytą Antioch IV Epifanes, król z dynastii Seleucydów … .* (s. 345 - 346). Stało się to ok. 173 r. p.n.e.
Wkrótce okazało się, że niesprawiedliwy kapłan Jazon nie był jedynym dążącym do władzy. Rok po wizycie Antiocha Epifanesa, inny kapłan z Jerozolimy, niejaki Menelaos, również zapragnął pójść w ślady Jazona i aby osiągnąć godność arcykapłana, zastosował tę samą taktykę próbując przekupić Antiocha IV Epifanesa. Jego starania powiodły się i wkrótce został arcykapłanem. W rezultacie doszło do krwawych zamieszek pomiędzy zwolennikami Jazona i Menelaosa. Chciwość, przekupstwo i pragnienie władzy powoli doprowadziły Jeruzalem do upadku. Wtedy Antioch Epifanes postanowił wkroczyć na scenę wydarzeń wykorzystując zaistniałe okoliczności.

Hershel Shanks kontynuuje opis: *Zamieszki wybuchły ponownie na przełomie lat 169/168 p.n.e., tym razem sprowokowane przez Antiocha IV. Najpierw splądrował on Świątynię, powodując w niej spore zniszczenia. Następnie powrócił i z niepohamowaną zaciekłością stłumił bunty wywołane sprzeciwem Jazona wobec władzy Menelaosa. Po splądrowaniu miasta, doszło do masakry ludności, a pożar zniszczył wiele dzielnic. Tym razem wojska Seleucydów nie opuściły miasta, zaś Antioch ustanowił nad Jerozolimą swojego dowódcę wojskowego, pozostawiając garnizon i budując twierdzę zwaną Akra* (s. 347).
Wtedy też Antioch IV Epifanes wprowadził swój Nowy Porządek Świata według wzorców pogańskiej kultury i myśli helleńskiej. Całkowita utrata suwerenności Izraela zmusiła wszystkich Żydów do przyjęcia i wprowadzenia w życie nowych praw i rozporządzeń kompletnie przeciwnych Torze. Ci, którzy nie posiadali świętego ducha Bożego poszli na kompromis.

Niespełna rok później, po tym, jak w miesiącu Kislew (grudzień) 167 roku p.n.e. zaatakował miasto, Antioch IV wydał dekret zakazujący obrzezania, studiów religijnych, obchodzenia świąt (z Szabatem włącznie), a ponadto zmuszający Żydów do (…) bałwochwalstwa i spożywania zakazanych pokarmów - (s.348).

Antioch IV wprowadził też całkowity zakaz wypowiadania Imienia Boga Izraela. Talmud wspomina o tym tylko w jednym zdaniu: *Trzeciego dnia miesiąca Tiszri, wzmiankowanie IMIENIA Bożego w kontraktach zostało zakazane, ponieważ* ***grecka władza zabroniła wspominania Imienia Bożego Izraelitom****; lecz kiedy władza Hasmoneuszy wzrosła w siłę i pokonała ich (Greków), zarządzili, że wszyscy powinni wymawiać IMIĘ Boże, nawet w kontraktach, i tak zwykle pisano: „W roku takim-a-takim za Jochanana, Arcykapłana Boga Najwyższego", i kiedy mędrcy usłyszeli o tym, powiedzieli: 'Jutro ten człowiek spłaci swój dług i kontrakt zostanie wyrzucony do śmieci', i oni (mędrcy) chcieli tego zakazać i uczynili ten dzień, dniem świątecznym.* (Talmud Babiloński: *Rosz HaSzanna 18b*)

A więc dokładnie przypatrując się historii zakaz wypowiadania Świętego Imienia Bożego rozpoczął się od dekretu Antiocha IV Epifanesa przeciwnego Torze. Była to tylko część jego polityki zmierzającej do całkowitej hellenizacji narodu i przekształcenia go w społeczeństwo greckie. Żydzi zostali zmuszeni do obowiązkowego udziału w składaniu ofiar ze świń przed posągami bogów greckich. Szczytem jego ataku na wiarę i zwyczaje żydowskie było wzniesienie na ołtarzu świątyni w Jerozolimie pogańskiego ołtarza poświęconego Zeusowi. Wywołało to zdecydowany bunt narodu, który rozpoczął powstanie. Hasmoneusze pod wodzą Jehudy Machabeusza, po zaciekłych walkach pokonali Greków i przywrócili dawny porządek. Odrestaurowali i ponownie poświęcili Świątynię, oczyściwszy ją ze wszystkich posągów i innych pogańskich greckich pozostałości. Z powrotem wprowadzili ład według Tory po czym świętowali i radowali się. Była to pierwsza Chanuka roku 165.

Hasmoneusze anulowali wszystkie przeciwne Torze dekrety nie tylko przywracając Święte Imię Boże, ale wydając dodatkowe prawo dotyczące używania Imienia Bożego na co dzień. Miało być ono teraz używane nawet w kontraktach handlowych pomiędzy kupcami, tak, aby każdy Żyd z powrotem nabrał zwyczaju posługiwania się Świętym Imieniem. *Mędrcy żydowscy* byli przeciwni używania Imienia w kontraktach i wkrótce unieważnili ten punkt dekretu Hasmoneuszy. Nie był jednak to odosobniony przypadek, gdyż owi mędrcy nazwani później rabinami, sprzeciwili się Hasmoneuszom i wprowadzili odmienne tradycje, które z czasem stawały się normą i miały wpływ na cały naród.

Wtedy też ukształtowały się dwa stronnictwa: prohasmonejscy saduceusze i antyhasmonejscy faryzeusze. **Kiedy Izrael przeszedł pod panowanie Rzymu władze rzymskie pragnęły osłabić lub wykorzenić to wszystko co mogło zjednoczyć Żydów, a takim niewątpliwie było Imię Boże**. Cezar Hadrian wykorzystał anty-żydowskie dekrety po Grekach, w których był zakaz wymawiania głośno Imienia Bożego. W czasach Machabeuszy (מקבים) ***Grecy wydali dekrety, by wykorzenić Izrael, nakazując im by wyparli się Królestwa Niebios, by ogłosili, że nie mają nic wspólnego z Bogiem Izraela, i aby ich usta nie wymieniały Niebiańskiego Imienia***. (*Scholion on Megilat Ta'anit, 3 rd of Tishrei*). **Zbrodnią było wymówienie Imienia Boga Żydów publicznie**. **W ten sposób Hadrian pragnął wykorzenić wiarę żydowską.** W ksiażce *Shattering the conspiracy of silence. The Hebrew power of the priestly blessing unleashed* - Nehemiah Gordon opisuje wykonanie wyroku śmierci na rabinie zwanym Haninah ben Teradion (חנניה בן תרדיון) z trzeciej generacji tannaitów. Miało to miejsce gdzieś miedzy 130 a 138 r. n.e. Haninah był jednym z dziesięciu męczenników zamordowanych przez Rzymian za zignorowanie zakazu nauczania Tory. Na śmierć została skazana również jego żona, a córka na poniżenie.
Talmud Babiloński, *Avodah Zarah 17b-18 a* - skomentował to później, że Haninah zwykł wymawiać Imię Boże w sposób jak jest ono zapisane. Podczas więc swojego publicznego nauczania Tory wymawiał Imię Boże co uznano za przestępstwo skazując go na straszną śmierć przez spalenie żywcem. Jednak rabiniczne wyjaśnienie, że zwykł wymawiać Imię w sposób jak jest ono zapisane nigdy nie było kwestionowane. co oznacza, że wymawiał Imię Boże publicznie.
Innym rabinicznym źródłem potwierdzającym prześladowania Żydów, którzy w okresie tyranii Hadriana wymawiali Imię jest *Midrasz - Psalmy 26.7[8*].

Kiedy zatem rabini adoptowali rzymski zakaz i dlaczego ? Widać wyraźnie, że najwcześniejsze nauki rabiniczne skierowane przeciw wymawianiu Imienia Bożego datowane są na krótko po męczeńskiej śmierci rabbiego Haniny. To nowe prawo z ok. 130 r. n.e. związane jest z Abba Szaulem, rabinem czwartej generacji tannaitów, by przetrwać prześladowania Hadriana (*Miszna, Sanhedrin 10.1*). Nic więc nie wskazuje na to, aby Święte Imię przestało być wymawiane ze względu na wyjątkowy szacunek do niego. Raczej był to sposób na przetrwanie ze względu na restrykcje pod obcą, rzymską okupacją. Prywatnie jednak rabini kontynuowali przekazywanie cztero-literowego Imienia swoim uczniom raz w okresie siedmio-letnim. (*Talmud Babiloński - Kiduszin 71 a*). Ale publicznie w obawie przed osobami kolaborującymi z Rzymianami zastępowali przy czytaniu Tory Imię Boże - tytułem *Adonaj* (t.zn *Pan*).

W pismach pierwszych, hebrajskich uczniów Mesjasza, był zachowany Tetragram. Wspomina o tym specjalista od zwojów z Qumran, prof. Lawrence Schiffman w swej książce pt. *Who Was a Jew ?* Z dokumentów zebranych przez niego wynika, że rabin Tarfon (70-135 r. n.e.), potomek rodziny kapłańskiej, biorący udział w obradach Sanhedrynu w Jawne był bardziej wrogo nastawiony do pierwszych chrześcijan niż jego towarzysz rabin Yose HaGelili. Podczas, gdy ten ostatni nakazywał palić pisma chrześcijan, ale wycinać z nich Tetragram i go zachować, ze względu na zakaz wymazywania Imienia w 5 Moj.12.3-4, Tarfon był tak zaślepiony nienawiścią do chrześcijan, że nakazywał zniszczyć wszystko, by po ich pisarzach nie pozostał żaden ślad.

Zastępowanie Imienia Bożego tytułem *Adonaj* lub *Elohim* - co w środowisku żydowskim weszło w nawyk od czasu Abba Szaula ok. 130 r. n.e. - mogło mieć wpływ również na skrybów kopiujących grecki tekst Biblii, wpisujących w miejsce Imienia Bożego tytuł grecki *Kyrios* czyli *Pan* lub *Theos* czyli *Bóg*. Mógł być to powód dlaczego w późniejszych kopiach greckich nie było Tetragramu.

Następnym powodem, była sytuacja sprzyjająca w samym języku greckim, w którym zabrakło dwóch ważnych liter wchodzących w skład Tetragramu - *he* oraz *waw*. Stąd też próba zastąpienia Tetragramu literami greckimi ΠΙΠΙ (*pi, jota, pi, jota*), które tylko pozornie go przypominały, a stały się zupełnie niezrozumiałe dla kolejnych skrybów, którzy w to miejsce wpisywali $\overline{\mathrm{K}\Sigma}$ lub $\overline{\Theta\Sigma}$

I w końcu powodem, była niechęć i wrogość wobec Żydów, która powodowała unikanie wszystkiego co mogło sugerować jakiekolwiek związki z nimi. Antysemityzm nasilał się zwłaszcza od czasów Konstantyna, który w swym liście do wszystkich biskupów napisał m.in. *Nie miejmy nic wspólnego z wrażym motłochem żydowskim.* Tym samym nadał kierunek postępowania podwładnym duchownym i ich nastawieniu wobec wszystkiego co wiązało się z hebrajską kulturą. Nawet język hebrajski stał się dla ówczesnych ludzi odrażający. Do tłumaczenia Biblii wprost z języka hebrajskiego podchodzono bardzo nieufnie o czym świadczy korespondencja Augustyna z Hippony z Hieronimem, który podjął się po 390 r. n.e. tłumaczyć Biblię wprost z tego języka. Augustyn był przeciwny publicznemu odczytywaniu tłumaczenia Hieronima, gdyż podważało to autorytet Septuaginty. Hieronim zaś odrzucił Septuagintę, gdyż stwierdził w tekście greckim różne odchylenia od tekstu oryginalnego oraz brak wersetu Izajasza 11.1 (cytowanego w Mt. 2.23 i Przyp. 18.4). Augustyn hebrajskiego nie znał i do znawców tekstów biblijnych raczej nie należał, ale tępo wierzył bez jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia w natchnienie Septuaginty. (List LXXI).

Znamiennym faktem jest, że w późniejszym okresie cesarz Justynian (483-565) chciał wprowadzić Septuagintę do synagog. *Rozkazał bowiem pod karą surową, aby wszystkie gminy żydowskie w państwie bizantyjskim posługiwały się koniecznie przy odczytach sobotnich przekładem na język grecki lub łaciński, i te naturalnie, które nie miały do tego żadnej ochoty.* [25]

Tymczasem na terenach Judei zawsze traktowano Septuagintę nieufnie, a dzień w którym skończono jej tłumaczenie (3 Tewet), dzień świąteczny w Aleksandrii - uznano za dzień nieszczęścia narodowego, na równi z dniem, w którym ulano na puszczy złotego cielca. (Majer Bałaban: *Historia i Literatura Żydowska*, wyd.III, t. 1, s. 92).
Okazało się, że istnieją rozbieżności nie tylko między różnymi kopiami Septuaginty, ale również między tekstem Septuaginty a zwojami z Qumran, a ich być nie powinno. Pisze o tym w swoich książkach profesor Emanuel Tov z Uniwersytetu w Jerozolimie, przewodniczący Dead Sea Scrolls Foundation. [26]
Do późniejszych kopii Septuaginty dołączono księgi apokryficzne, których z całą pewnością nie było w pierwotnej redakcji. A choć zbiór fragmentów papirusu odnaleziony w 1939 r. w Fajum, w Egipcie oznaczony jako *Papirus Fouad 266* jest świadectwem, że najstarszy przekład Tory na język grecki posiadał hebrajski Tetragram, to jednak w żadnych późniejszych kopiach Setuaginty Imię Boże się nie zachowało, zastąpione greckim tytułem *θεός* - *Bóg* lub *Κύριος* - *Pan*.
I w ten właśnie sposób Imię Boże zniknęło w tłumaczeniach Biblii na język grecki, a potem również i na inne języki.
Jednak nawet w manuskryptach greckich, w których istnieją wpisane w miejsce Imienia Bożego tytuły *Pan* lub *Bóg* zachował sie pewien ślad w księdze Apokalipsy 19.1,3,4,6, w wyrażeniu *Ἀλληλουϊά* (*Hallēlouia*), którego dokładnym odpowiednikiem jest hebrajskie יָהּ הַלְלוּ (*hallū-Jāh*), co znaczy dosłownie *wysławiajcie JAH.* Zaś JAH jest skróconą formą Świętego Imienia Bożego - JEHOWAH. Ale niestety większość ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy, traktując określenie *Alleluja* jako zwrot wyrażający radość i będący synonimem życzeń wesołych świąt.

---

[25] Heinrich Graetz: *Historja Żydów*, wyd. Judaica, W-wa 1929, t.IV, s. 197

[26] Emanuel Tov: *Hebrew Bible, Greek Bible and Qumran*: Collected Essays, Tübingen 2008, s.103-104

Hebrajskie imiona teoforyczne a Imię Boże

Imiona teoforyczne używane przez Hebrajczyków nawiązywały do Imienia Bożego, gdyż chciano w ten sposób podkreślić, że wszystko jest od Niego uzależnione tak w niebie jak i na ziemi (Efezjan 3.14-15). Stąd też imiona te zawierały w sobie skrót Imienia Bożego, albo *Jeho-* albo *-Jah*, albo *-Jahu*.
Dlatego trzebo dokładnie się im przyjrzeć, gdyż w ten sposób można w jakimś stopniu zrekonstruować zapis Imienia Bożego.

Otóż, forma *-Jahu* kończąca imiona teofortyczne takie jak np.: אֵלִיָּהוּ *Eli-Jahu*, עֲזַרְיָהוּ *Azar-Jahu*; נְתַנְיָהוּ *Netan-Jahu*; זְכַרְיָהוּ *Zechar-Jahu*; יִרְמְיָהוּ *Jirme-Jahu* posiada aż trzy litery wchodzące w skład Tetragramu czyli *jod* (י), *he* (ה) i *waw* (ו), przy czym ostatnie *waw* posiadało na wysokości środka kropkę (*dagesz*) i było traktowane jako samogłoska *u* (*szuruq*). Imiona te miały też formę bez ostatniego *szuruq* czyli w zapisie spółgłoskowym - *waw*: אֵלִיָּה *Eli-Jah*; עֲזַרְיָה *Azar-Jah*; נְתַנְיָה *Netan-Jah*; זְכַרְיָה *Zechar-Jah*; יִרְמְיָה *Jirme-Jah*. W tym wypadku ostatnie *he* nie było wymawiane w przeciwieństwie do samodzielnej skróconej formy Imienia יָהּ *Jah*, która w *he* zawiera *mappiq* czyli znak diakrytyczny w postaci kropki wskazujący, że ostatnie *he* ma być wyraźnie wymówione. Miało to sens w przypadku samodzielnej formy Imienia będącej jej skrótem. Gdyby *mappiq* nie było wpisane, mogłoby to sugerować odczytanie całej skróconej formy jako *„Ja”*, a takie samodzielne słowo nic nie znaczy w języku hebrajskim. Jeśli zaś jest połączone na końcu imienia teofrycznego z innym wyrazem i zakończone spółgłoską *he*, wówczas wyraźnie wskazuje na skróconą formę Imienia Bożego, choć ostatnie *he* jest w wymowie zanikające (według reguł masoretów). Ale ów przypadek sprawił, że niektórzy wysnuli wniosek, że forma יָהּ *Jah* jest cząstką formy podstawowej, gdyż wyraźnie słyszalne *he* w tej formie wskazuje na drugie, a nie ostatnie *he* w Tetragramie, które nie byłoby słyszalne, gdyby kierując się zasadami masoretów chcieć odczytać pełny zapis Imienia Bożego. Argumentacja taka służy do uzasadnienia wymowy *Jahweh*. W dalszej kolejności zwolennicy tej teorii twierdzą, że skoro z zakończenia יָהוּ *-Jahu* (w której jest widoczne *waw* ו) można wyprowadzić formę יָהּ *Jah*, to forma *Jah* pochodzi od formy pełnej i podstawowej יַהְוֶה *Jahweh* przy czym samogłoska *qamac* w formie *Jah* przeszła w samogłoskę *patah* w *Jahweh*, gdyż zmienił się akcent padający na ostatnią sylabę (*segol he*). Zakończenie zaś formy *Jahweh* wzięte zostało z ostatniej sylaby czasownika אֶהְיֶה *Ehjeh* (*Jestem*) z Ex.3:14 łączonego ze znaczeniem Imienia, a więc *Jahw* + *-eh* wskazuje, że formą podstawową i oryginalną jest według nich *Jahweh*.
Jest to jednak mało przekonujący argument, że ze ściągniętej niesamodzielnej formy יָהוּ *-Jahu* będącej zakończeniem imion teoforycznych powstała skrócona, ale samodzielnie funkcjonująca forma Imienia Bożego czyli *Jah* - יָהּ stosowana w wysławianiu, w pieśniach i w Psalmach.

Według żydowskiego uczonego pochodzącego z Italii Samuela Davida Luzatto (1800-1865) znanego pod akronimem *Szadal* (שד"ל), *qamatz (a)* w *Yah* zmienia się na *szwa (e)*, gdy słowo jest wydłużone. Np. *gadol* (*wielki*) zmienia się na *gedolah* lub w liczbie mnogiej na *gedolim* (גָּדֹל ➢ גְּדֹלָה albo גְּדֹלִים – Gen. 1.16, Ex. 14.31); *qatan* (*małe*) zmienia się na *qetanah* lub *qetanim* w liczbie mnogiej (קָטֹן ➢ קְטַנָּה lub קְטַנִּים - Gen.29.16, 4Moj. 22.18, Ps.115.13; *Jah* na *Jehowah* יָהּ ➢ יְהֹוָה - Ps.116.5-6, 19 Codex Leningradensis. Jest to zasada obustronna. Dowodem jest imię *Yehonatan* przechodzace w formę skróconą w *Yah* w formie skróconej *NetanJah*, a więc samogłoska *szwa* przechodzi w *qamac*. Gdy akcent przesuwa się na pierwszą sylabę musi nastąpić zmiana samogłoski -e (*szwa*) na samogłoskę *-a* (*qametz*), co jest widoczne w formie *Yah*.

Pytanie zwolenników formy *Jahweh* nie polega na tym jak *qametz* przechodzi w *szwa*, lecz jak *szwa* przechodzi w *qametz* (jeśli *Jehowah* jest oryginalną formą) w takich ściągniętych formach jak *Jah* czy *-Jahu*. Według Nehemiasza Gordona działa to w obie strony. Np. forma יְהוֹנָתָן *Jehonatan* (1Kron. 27.25, 32) ulega ściągnieciu do formy נְתַנְיָהוּ *Netanjahu* (Jer. 40.8), ale możliwa jest też skrócona forma יוֹנָתָן *Jonatan* (Neh.12.14). Podobnie יְהוֹשָׁפָט *Jehoszafat* (1Król. 22.2) może być ściągnięta do יוֹשָׁפָט *Joszafat* [Jozafat] (1Kron. 11.43) lub do שְׁפַטְיָהוּ *Szefatjahu* (1Kron. 12.6) lub nawet שְׁפַטְיָה *Szefatjah* (2 Sam. 3.4).
Widać wyraźnie, że jeśli imię teoforyczne zaczyna się od nawiązania do Imienia Bożego, to dominuje forma *Jeho-*, jeśli zaś imię teoforyczne na końcu nawiązuje do Imienia Bożego, wówczas mamy formę *-Jahu* lub *-Jah*.

Poza tym pewne imiona teoforyczne przeczą aby mogły istnieć jako formy wywodzące się od formy *Jahweh*, np. imię *Jehoram*, bowiem od jakiej formy miałoby się wywodzić to imię ? Nie ma żadnych fonologicznych powodów dla których forma *Jahweh* w tym wypadku powinna się zmienić na *Jeho-*, gdyby forma *Jahweh* była autentyczną, a więc pierwotną i podstawową formą Imienia Bożego.

Czy zatem forma skrócona *-Yahu* jest pierwotna względem teoforycznego *Yeho-* czy też odwrotnie forma teoforyczna *Yeho-* jest pierwotna względem skróconej formy *Yahu-* ? Gdy weźmiemy pod uwagę np. 2 Kron. 21.2 to już nawet logika samego wersetu wskazuje na pierwotną formę *Yeho-* wstawianą na początku imion teoforyczych. Samo nazewnictwo nie jest bez znaczenia. W tym wypadku ojciec *Jehoszafat* poprzedza syna *Szefatjahu*, a nie odwrotnie.
Dlaczego miałoby być odwrotnie ? Przecież za każdym razem, gdy akcentowana jest pierwsza sylaba, *szwa* musi przejść w *qamec*. Kiedy *Jeho-* pojawia się na początku imion teoforycznych pod *yod* wymagana jest *szwa* (krótkie *e*), gdyż wówczas pierwsza sylaba jest dalej od sylaby akcentowanej.

W przypadku zaś imion teoforycznych kończących się na *-Jah* np. אֲבִיָּה *Abijah* (1Kron.3.10), מַתַּנְיָה *Matanjah* (Ezdr.10.26), מִיכָיָה *Michajah* (Neh.12.35), נְחֶמְיָה *Neḥemjah* (Neh.7.7) ze względu na padający akcent ostatnia sylaba ulega wzdłużeniu w wymowie i dlatego musi pod *yod* posiadac *qamec*.
Podobnie sprawa wygląda, gdy imiona teoforyczne kończa się na *-Jahu*, ale wtedy akcent pada na przedostatnią sylabę, a zasada wpisania *qamec* pod *yod* jest ta sama np. אֲבִיָּהוּ *Abijahu* (2Kron.13.20), חִזְקִיָּהוּ *Ḥizqijahu* (2Król.20.20), עֹבַדְיָהוּ *Obadjahu* (1Król.18.3), יְשַׁעְיָהוּ *Jeszajahu* (Izaj.1.1).

Powstaje też pytanie: jeśli forma *Jahweh* jest formą podstawową, z której wywodzi się forma skrócona *Jahw-* (יַהְו) przybierająca postać *-Jahu* (יָהוּ) lub *Jeho-* (יְהוֹ), to z jakiej formy powstało imię *El**jeho**enaj* (אֶלְיְהוֹעֵינַי) z 1Kron. 26.3, w którym cząstka *-Jeho-* wpisana jest w środek imienia teoforycznego ? [27]
Kolejne więc pytanie dotyczy tego jak samodzielna forma *JAH* spotykana w wysławianiach Boga, mogła ulec wzdłużeniu do formy *Jahwe(h)* skoro idąc za podziałem wprowadzonym przez Josefa Qimhi'ego samogłoska *qamac* jest samogłoską długą, a samogłoska *patah* - krótką. *Qamac* występuje w formie *JAH*, ale *patah* w formie *Jahwe(h)*.

Wszelkie kontrowersje dotyczące formy *Jah* zostały już dawno wyjaśnione przez Rasziego, według którego samogłoska *qamac* oraz *he* w formie *Jah* pochodzi z ostatniej sylaby ***Jehowah***, a więc wynika z tego, że do *yod* zostało dodane *-ah*.
Jednak przeciw temu wysuwany jest zarzut, że gdyby tak było, to wówczas ostatnie *he* w skróconej formie *Jah* יָהּ nie mogłoby posiadać diakrytycznego znaku zwanego *mappiq* (w postaci kropki), który wskazuje na wyraźnie wymawiane *he*.
To jednak jest zbyt słaby argument, że forma podstawowa, prawidłowa i oryginalna to *Jahweh*, bo gdyby tak było, to wówczas imiona teoforyczne powinny zaczynać się od *Jah-*, a tymczasem **nie ma żadnych takich imion teoforycznych** o czym świadczy zarówno tekst masorecki jak i tekst Septuaginty.
W takim razie powstaje pytanie dlaczego *mappiq* występuje w formie skróconej i samodzielnej *Jah* יָהּ a nie występuje na końcu imion teoforycznych ?
Otóż, gdyby w formie skróconej i samodzielnej jaką jest *Jah* nie było *mappiq*, to wówczas musielibyśmy odczytać tą formę jako *Ja*, a takie słowo nic nie znaczy w języku hebrajskim.

---

[27] *El**jeho**enaj* (אֶלְיְהוֹעֵינַי) z 1Kron. 26.3; Ezdr.8.4 ulega ściągnięciu do formy *Elioenaj* (אֶלְיוֹעֵינַי) Ezdr. 10.22, 27; Neh.12.41
Według zwolenników formy *Jahweh waw* miano wymawiać jak polskie „ł", gdyby przyjąć, że wymowa Żydow aszkenazyjskich miała wpływ na wymowę Żydow sefardyjskich, co wcale nie jest takie pewne. Według innej koncepcji *waw* wymawiane jak polskie „ł" jest wynikiem wpływu języka arabskiego na Żydów sefardyjskich zamieszkujących kraje arabskie, zwłaszcza Jemen. Jeszcze inni twierdzą, że Żydzi jemeńscy z Arabii zachowali starożytną, poprawną i czystą wymowę hebrajską, nadal wymawiając *waw* jako „ł" - podobnie jak w arabskim, bliskim i siostrzanym języku.

Tak więc argumenty zwolenników formy *Jahweh* nie są przekonujące. Stąd *The Anchor Bible Dictionary* pod hasłem *Yahweh* podaje: „wymowa *JHWH* jako *Jahweh* jest naukowym przypuszczeniem". Również George W. Buchanan wypowiadając się o wymowie Tetragramatonu napisał m.in.: *Szanse, że wymówiono to jako Yahweh, dwusylabowe słowo z pominięciem środkowej sylaby, są prawie żadne.*[28]

Próbując zdyskredytować formę *Jehowah* posuwano się do różnych inwektyw, pisano różne na ów temat złośliwe uwagi w stylu, że jest to forma hybrydowa itp.
Tymczasem biorąc pod uwagę różne zastrzeżenia wysuwane przez hebraistów co do formy *Jahweh* niektórzy z nich doszli do wniosku, że ona jest właśnie formą niepewną, niehebrajską i hybrydową. Np. R.L. Harris w swej pracy *The Pronunciation of the Tetragram*[29] napisał m.in.: „forma *Jahweh* jest niepoprawną hybrydową formą z pierwszym *w* i ostatnim *eh*.
A skoro jest formą niehebrajską, to powstaje pytanie - jaką ? Według Theodoreta z Cyru, biskupa Cyrrhus (V w.), który nie znał języka hebrajskiego, Samarytanie wzywali *Ιαβε*. Przypomina to formę *Jahweh*, jednak problem w tym, że u Samarytan nie było takiej formy Imienia Bożego. W dodatku według Theodoreta Judejczycy mieli wzywać *JAO*, co sam m.in. pisze: *καλουσι δε αυτο σαμαρειται μεν ʼΙαβε, ιουδαιοι δε ʼΙαο* w swym dziele *Octateuch*. Jednak takiej formy jak *JAO* nie było też u Hebrajczyków.

Skoro *Jeho-* w hebrajskich imionach teoforycznych ulegało ściągnięciu do *Jo-* z tego względu samogłoski z Tetragramu zaczęto transliterować jako *IOA* lub *IΩA* (Codex Coislinianus - LXX). Istnieje tylko jeden manuskrypt, w którym samogłoski *IOA* są przestawione w odwrotnej kolejności. Jest to manuskrypt 4Q120 (*Rahlps-No 802*) zaliczany do zbioru LXX, pochodzący z Qumran. Zamiast *IOA* lub *IΩA* mamy tam *Ιαω*. Fragmentem tym jak podaje A. R. Meyer jest werset: [*αφεθησεται]αυτωι εαν[δε ψυχη μια] [αμαρτ]η[ι α]κουσιως εκ[του λαου της] [γης]εν τωι ποιησαι μιαν απ[ο πασων] των εντολων ΙΑΩ ου πο[ιηθησε*] - 3Moj.4.27. Prawdopodobnie jest to błąd skryby, lub też skryba polegał na nierzetelnych źródłach dotyczących pronuncjacji hebrajskiej.
Istnieje też możliwość, że skryba opierał się na apokryfie nazwanym *Apokalipsa Abrahama* (10.3-11.5) lub jakimś wspólnym z nim źródłem, gdzie wspomniany jest anioł o imieniu *Iaoel* [czyli *Iao* jest *El* (Bogiem)]. Kolejność tych samogłosek jest w oczywistej sprzeczności z innymi źródłami, stąd nie może być miarodajna, bowiem nie ma żadnych imion hebrajskich, które zaczynałyby się od *Jah-*.

---

[28] G.W. Buchanan: The Book of Hebrews: Its Callenge from Zion, Eugene Oregon 1972, s.25

[29] R.L. Harris: The Pronunciation of the Tetragram w.: The Law and the Prophets: Old testament Studies Prepared in honor of Oswald Thompson Allis, J.H. Skilton, ed. Nutley, NJ. Presbyterian and Reformed Publishing, Nutley NJ 1974, s. 220

Z drugiej strony w papirusie No 121 z III w. n.e. przechowywanym w British Library można zauważyć formę *Ιεωα*, podobny manuskrypt w muzeum w Berlinie.

Informację zaś o formie *'Ιαβε* będącą rzekomo formą samarytańską bardzo łatwo można zdementować porówując Torę z Pentateuchem Samarytańskim:

ויאמר יהוה אל משה, בא אל פרעה ואמרת
אליו, כה אמר יהוה אלהי העברים, שלח את
עמי ויעבדני. כי אם מאן אתה לשלח ועודך
מחזק בם. הנה יד יהוה היה במקניך אשר
בשדה, בסוסים ובחמרים ובגמלים בבקר
ובצאן, דבר כבד מאד. והפלא יהוה בין
מקנה ישראל ובין מקנה מצרים, ולא ימות
מכל לבני ישראל דבר. וישם יהוה מועד
לאמר, מחר יעשה יהוה את הדבר הזה
בארץ.

Dla porównania 2 Moj.9.1-5 - po lewej stronie Torah, a po prawej Pentateuch Samarytański
W obu wersjach podkreślony Tetragram kolorem zielonym.

Pod spodem analiza Genesis 11.6 z podaną wymową samarytańską. Tetragram odczytywany w synagogach jako *Adonaj*, przez Samarytan był wymawiany jako *Szema* czyli *Imię* odpowiednik stosowanej przez Żydów formy *haSzem*. W dwóch kolumnach - wymowa hebrajska i samarytańska.

wuyå'ûmer YHWH;
han ‘‘am ‘’âḥd wašpah
‘’âht ălkalīmă;
wuzêḥ håḥêlimă lâ‘šowt:
wâ‘ṭah; lå' yibåṣår
mihỹimă; kal 'êšår
yêzåmênuw lâ‘šowt.

wayyōmer 'ĂDŌNAY;	*wyå'umer ŠEMÅ;*
hēn ‘am 'eḥāḏ wəśāp̄ā	*an ‘am ‘âd wašfa*
'aḥaṯ ləḵullām	*‘ât ălkallimmă;*
wəze haḥillām la‘ăśōṯ	*wzê å'êlimmă lâššot:*
wə‘attā lō yibbāṣēr	*wâtta; lå yibbåṣår*
mēhem kōl 'ăšer	*miyyimmă; kal êšår*
[yāzəmū] la‘ăśōṯ.	*yêzåmênu lâššot.*

Zastępowanie przez Samarytan Tetragramu słowem *Szema* doprowadziło do błędnego poglądu, że *qere* dla Tetragramu znajdywało się w samogłoskach słowa *Szema*, co jest niemożliwe, gdyż Żydzi nie opierali swego języka na zasadach fonetycznych innych narodów.

Ponadto wymowa samarytańska różniła się od hebrajskiej i nie mogła być w żadnym wypadku uznana za podstawę hebrajskiej, tym bardziej, że Samarytanie połączyli wierzenia izraelskie z kultem bogów pogańskich, a ich wersja Pięcioksięgu zawiera ok. 6000 odchyleń od tekstu hebrajskiego. [30]

Samarytanie mieli więc własną formę Imienia, lecz czy zawsze był to Bóg Izraela ? Do dnia dzisiejszego włącznie Samarytanie używają substytutu imienia czyli t.zw. *Szema* (שמא) co wprawdzie przypomina hebrajskie *haSzem* (*to Imię*), ale może sugerować zlanie się tradycji pogańskiej z wiarą Hebrajczyków. Warto bowiem uwzględnić pochodzenie ludności samarytańskiej, która wzięła się stąd, że synowie Izraela za swe bałwochwalstwo wydani zostali w ręce króla asyryjskiego. Ów zaś przesiedlił ich z terenów Samarii na tereny asyryjskie i medyjskie (2 Król. 17.5-6), natomiast z Chamatu sprowadził tamtejszych mieszkańców i osiedlił ich w miastach na terytorium ówczesnej Samarii. W 2 Król.17.30 jest przekazana wiadomość, że ta ludność nazwana później Samarytanami czciła bóstwo zwane Aszima, co może oznaczać bóstwo bezimienne (skoro zazwyczaj prefiks *a* oznacza zaprzeczenie). Samarytanie byli znani z tego, że połączyli kult bogów pogańskich z kultem Boga Izraela. A w czasach dominacji imperium rzymskiego na ziemiach izraelskich Samarytanie chcąc być odróżnieni od Żydów przez władze rzymskie odcinali się od wszystkiego co mogło komukolwiek kojarzyć się z nimi.

Charakterystyczne jest co napisał o tym Józef Flawiusz: *Samarytanie zaś, widząc niedolę Żydów,* ***przestali przyznawać się do pokrewieństwa z nimi i twierdzić, że świątynia w Garizim należy do Najwyższego Boga****, postąpili więc zgodnie ze swą naturą, którą już opisaliśmy. Twierdzili, że są kolonistami spośród Medów i Persów (istotnie, stamtąd właśnie przybyli); i wyprawili do Antiocha posłów z listem, w którym tak napisali:*
<< Memoriał Sydończyków z Sykimy do króla Antiocha, Boga Objawionego. Przodkowie nasi, z powodu wypadków suszy nawiedzającej krainę, idąc za pewnym starym przesądem ustanowili obyczaj święcenia dnia zwanego u Żydow szabatem, ***a na górze zwanej Garizim zbudowali świątynię bez imienia (ἀνώνυμον) i składali w niej stosowne ofiary****. Teraz jednak, gdy postąpiłeś wobec Żydów tak, jak na to zasługuje ich niegodziwość, urzędnicy królewscy, sądząc, że wskutek pokrewieństwa spełniamy takie same praktyki jak owi ludzie, chcą uwikłać nas w podobne zarzuty, a przecież my jesteśmy z pochodzenia Sydończykami, jak wykazują jawnie nasze dokumenty państwowe. Przeto upraszamy, jako dobroczyńca nasz i zbawca, rozkaż Apolloniosowi, zarządcy tego okręgu, i Nikanorowi, pełnomocnikowi królewskiemu, aby zostawili nas w spokoju i nie obarczali nas przewinieniami Żydów,* ***od których jesteśmy odrębni zarówno***

[30] Theological Journal Oudtestamentische Studien, vol.5, s.1-29, Brill Press, Leiden

pochodzeniem, jak i obyczajami; a świątynię nasza, która nie ma imienia, pozwól nazwać świątynią Zeusa Helleńskiego (προσαγορευθῆναι δὲ τὸ ἀνώνυμον ἱερὸν Διὸς Ἑλληνίου).
Gdy tak się stanie odetchniemy od prześladowań, a przykładając się do pracy, wolni od niebezpieczeństw, powiększymy twoje dochody.>>
Na tę petycję Samarytan król odpowiedział takim listem: <<Król Antioch do Nikanora. Sydończycy z Sykimy złożyli memoriał, który wciągnięto do akt. Ponieważ ich wysłannicy wyjaśnili nam - gdy odbywaliśmy naradę w gronie przyjaciół - że w żadnej mierze nie dotyczą ich zarzuty wytoczone przeciwko Żydom i że chcą oni żyć według obyczajów greckich - przeto ***uwalniamy ich od owych oskarżeń i przychylamy się do ich prośby, aby znajdująca się u nich świątynia była zwana świątynią Zeusa Helleńskiego****.>> (καὶ τὸ παρ' αὐτοῖς ἱερόν, καθάπερ ἠξιώκασι, προσαγορευθήτω Διὸς Ἑλληνίου*).
A to samo napisał do Apolloniosa, zarządcy okręgu - w roku sto czterdziestym szóstym, osiemnastego dnia miesiąca Hekatombaion Hyrkan.[31]

A co stało się później ? Po powstaniu Machabeuszy w połowie II w. p.n.e., w którym Samarytanie popierali Seleucydów, Żydzi odpłacili im za to i w dniu 21 miesiąca Kislew w 129 r. p.n.e. zniszczyli świątynię na wzgórzu Gerazim. Kiedy tereny te stały się prowincją rzymską obie strony konfliktu oskarżały się wzajemnie wobec cezarów o nielojalność i dążenia niepodległościowe. Kilkakrotnie wybuchały małe powstania samarytańskie, ale gdy w 66 r. n.e. Żydzi zbuntowali się przeciwko Rzymianom, Samarytanie nie przyłączyli się do powstania. Z kolei po następnym powstaniu Szymona Bar-Kochby w 132 r. n.e., sami Rzymianie odbudowali świątynię na wzgórzu Garizim, rzecz jasna, że nie dla Jehowy, lecz dla Jowisza.
Pochodzące zatem od Samarytan informacje dotyczące Imienia Bożego nie mogą być uznane jako autorytatywne, tym bardziej, że nie ma w ich źródłowych tekstach informacji jak Hebrajczycy je wymawiali.

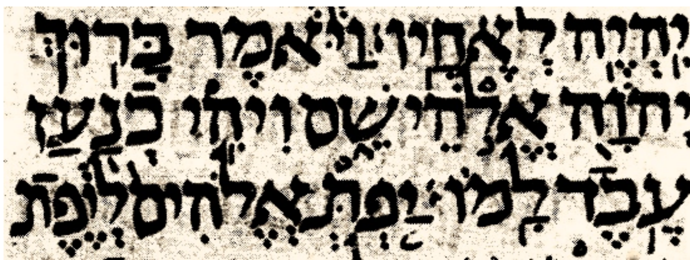
Podobnie jest z formami greckimi poza formą skróconą Imienia *JAH* (יָהּ) widoczną niezbyt wyraźnie w wyrażeniu *Ἀλληλουϊά* (Apokalipsa 19.1, 3, 4, 6) oraz poza niesamodzielnymi formami skróconymi *-Jahu* (יָהוּ) lub *Jeho-* (יְהוֹ) słabo widocznymi w tłumaczeniach hebrajskich imion teoforycznych na język grecki np.: חִזְקִיָּה (*Ḥizqijjah*) ⇒ *Εζεκίας* (1Kron. 3.23); אֵלִיָּהוּ (*'Elîjāhū*) ⇒ *Ηλίας*; יְהוֹחָנָן (*Jehōḥānān*) ⇒ *Ἰωανάν* (Ezdr.10.28); יְהוֹשֻׁעַ (*Jehōszua'*) ⇒ *Ἰησοῦς* (2Król.23.8).
Jednak wszelkie informacje dotyczące brzmienia samego Imienia nie są pewne. Ustalanie pronuncjacji hebrajskiej przy pomocy fonetyki zupełnie innego języka, w którym obowiązują zupełnie inne zasady jest wysoce ryzykowne i niepewne.

[31] Józef Flawiesz: *Ιουδαϊκή αρχαιολογία*, XII.5.5, 257- 264

Znaczenie Imienia Bożego

Ustalenie znaczenia Imienia Bożego może być pomocne w próbie ustalenia jego zapisu i brzmienia. Imię Boże nie jest tylko jakimś dźwiękiem będącym kombinacją spółgłosek z samogłoskami. Nie może być w dodatku czymś niezrozumiałym dla ludzi o otwartm sercu, którzy szczerze chcą się do Boga zbliżyć i podejmują w tym celu odpowiednie działanie.
Ze znaczeniem Imienia Bożego wiąże się zarówno kontekst biblijny bliższy jak i dalszy. Nie chodzi więc tylko o ustalenie gramatycznej formy, ale również tego wszystkiego co Bóg objawia ludziom o sobie, co wpisuje się w rozumienie jakim jest Bogiem i co wyraża Jego Święte Imię. Począwszy od księgi Rodzaju 2.7 już od momentu stworzenia pierwszego człowieka Adama widać, że Imię Boże zapisane Tetragramem było znane ludziom. Łączono je z Wszechmocą, gdyż Bóg sam się tak przedstawiał jako *Bóg Wszechmocny* (אֵל שַׁדַּי) - *El Szaddaj* - Abramowi (1Moj.17.1) nazwanemu później Abrahamem, Izaakowi, Jakubowi (35.11; 48.3). Ale znaczenie i sens Imienia miał zostać objawiony ludziom w późniejszym okresie (2 Moj.6.3). Nie znaczy to, że Noe, Abraham, Izaak czy Jakub i inni ludzie wielbiący Boga nie znali Jego Imienia. Np. sprawiedliwy Noe (hebr. *Noaḥ*) błogosławił imiennie Boga mówiąc:

26 וַיֹּאמֶר בָּרוּךְ יְהוָה אֱלֹהֵי שֵׁם wg. Kodeksu Leningradzkiego B19A pisownia potwierdzona w BHK, BHS i BHQ: (*Wajjōmer: bārūch YeHoVaH - ’Elōhê Szêm*) czyli *Niech będzie błogosławiony JEHOWAH - Bóg Sema* (Gen. 9.26).


יהיה לאחיו ויאמר ברוך
יהוה אלהי שם ויהי כנען
עבד למו יפת אלהים ליפת

Codex Leningradensis B19A Genesis 9.26

Również Abram wzywał Imienia Bożego (Gen. 12.8):
וַיִּקְרָא בְּשֵׁם יְהוָה (*wajjiqrā bəszêm YeHoWaH*) wg. BHK

Natomiast pełne znaczenie Imienia Bożego poznał dopiero Mojżesz, co stało się w szczególnej sytuacji w jakiej znaleźli się Hebrajczycy.

Było to w okresie, gdy byli uciskani i zmuszani do niewolniczej pracy przez faraona w Egipcie. W tym też czasie Mojżesz przebywał w ziemi Midianitów. Pewnego dnia, gdy pognał raz trzodę poza pustynię i przybył do góry Horeb ukazał mu się anioł Jehowy reprezentujący samego Boga. Wtedy to Mojżesz otrzymał misję, aby pójść do faraona i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu. Ale nie będąc przekonany czy podoła temu zadaniu skromnie spytał: „kimże jestem, abym miał pójść do faraona i wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu ?" Wówczas otrzymał zapewnienie אֶהְיֶה עִמָּךְ (*Ehyeh 'immāḵ*) co znaczy: *Będę z tobą* (Ex.3.12).
Wprawdzie podobne zapewnienie otrzymał kiedyś Izaak (1Moj.26.3) i Jakub (1Moj. 31.3), ale w przypadku Mojżesza miało to szczególne znaczenie.
Mając na względzie synów izraelskich do których miał się zwrócić, zadał pytanie, które stanowi klucz do zrozumienia problemu: *gdy przyjdę do synów izraelskich i powiem im: Bóg ojców waszych posłał mnie do was, a oni mnie zapytają* מַה־שְּׁמוֹ *(mah-Szemo), to co mam im odpowiedzieć ?* (Ex.3.13). W języku hebrajskim pytanie jakie zadał Mojżesz nie dotyczy brzmienia, lecz znaczenia. A więc jakie znaczenie będzie to Imię miało dla synów Izraela. Takiego też zdania był Martin Buber, co wyjaśnił w swej książce pt. *Mojżesz*. Gdyby bowiem chodziło o brzmienie imienia, to pytanie Mojżesza miałoby postać: מִי שְׁמֶךָ (*mi Szəmeḵā*) por.: Sędz.13.17. A takiego pytania Mojżesz nie zadał, gdyż brzmienie Imienia Bożego dobrze znał. I wtedy właśnie pada wypowiedź, która miała ogromne znaczenie: אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה (*Ehjeh aszer Ehjeh*), co w popularnych tłumaczeniach Biblii oddane jest zazwyczaj jako *Jestem, który Jestem*.
Ale kiedy Bóg mówi o sobie w 2 Moj.3.14 - *Ehyeh* - (*imperfectum - qal, 1 os. l. pojedyncza.*), hebrajska forma czasownikowa zdaje się raczej wskazywać bardziej na przyszłość, a nie zaś na teraźniejszość (2 Moj.3.12), gdyż fakt, że On jest - nie podlegał żadnej dyskusji i tylko głupi mógł mówić w swoim sercu - „nie ma Boga" - (Ps.14.1). Tak więc *imperfectum* od czasownika *hayah* - *być* w formie *qal* (w 1.os. liczby pojedynczej - *ehjeh*) - może wskazywać, że Bóg Żywy i działający w sposób aktywny ujawni swoje istnienie, co będzie miało dla Izraelitow życiodajne znaczenie. W tym też wyrażała się wierność i prawdomówność Boga dotrzymującego swych przymierzy z Noem, a później z Abrahamem, a nade wszystko miłość do swego ludu. Ta miłość stanowiła fundament i istotę Jego działania, by ocalić i wybawić Izraela.
Bóg jednak nie poprzestaje na tym wyjaśnieniu, ale dodaje: „Tak powiesz do synów izraelskich: << ***Jehowah*** *posłał mnie do was !* >> I mówił dalej do Mojżesza: Tak powiesz synom izraelskim: <<***Jehowah****, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was.* ***To jest imię moje na wieki i tak mnie nazywać będą po wszystkie pokolenia****.* >>" (2 Moj. 3.14-15).
A więc w kolejnym wersecie 15 podaje jakie jest brzmienie Jego Imienia podkreślając, że tak ma być zapamiętane (זִכְרִי - *ziḵrî*) przez wszystkie pokolenia.
Ehjeh aszer Ehjeh jest zatem wyjaśnieniem znaczenia imienia ***JEHOWAH***.

שְׁמוֹ מַה אֹמַר אֲלֵהֶם: יד וַיֹּאמֶר אֱלֹהִים אֶל־מֹשֶׁה
אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה וַיֹּאמֶר כֹּה תֹאמַר לִבְנֵי יִשְׂרָאֵל
אֶהְיֶה שְׁלָחַנִי אֲלֵיכֶם: טו וַיֹּאמֶר עוֹד אֱלֹהִים אֶל־
מֹשֶׁה כֹּה תֹאמַר אֶל־בְּנֵי יִשְׂרָאֵל יְהֹוָה אֱלֹהֵי
אֲבֹתֵיכֶם אֱלֹהֵי אַבְרָהָם אֱלֹהֵי יִצְחָק וֵאלֹהֵי יַעֲקֹב
שְׁלָחַנִי אֲלֵיכֶם זֶה־שְּׁמִי לְעֹלָם וְזֶה זִכְרִי לְדֹר דֹּר:

Cały fragment tekstu Exodus 3.14-15 W czwartej linijce linijce od góry, drugi wyraz licząc od lewej strony w pełnym zapisie masoreckim imię יְהֹוָה czyli ***Jehowah***. Tekst pochodzi z aktualnego wydania *Chumasz* czyli *Pięcioksięgu Mojżesza* wydanego wraz z Targumem Onkelosa i komentarzem Rasziego. Wydanie izraelskie. „I rzekł Bóg do Mojżesza: *Ehjeh aszer Ehjeh*. Również rzekł: *Tak powiesz synom Izraela: Ehjeh posłał mnie do was*. I jeszcze powiedział Bóg do Mojżesza: *Tak powiesz synom Izraela -* ***Jehowah*** *Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was.* ***Takie jest moje Imię na wieki i takie upamiętnienie mnie z pokolenia w pokolenie***.”


ויאמר אלהים אל
משה אהיה אשר
אהיה ויאמר כה
תאמר לבני יש
ישראל אהיה
שלחני אליכם
ויאמר עוד אלהים
אל משה כה תאמר
אל בני ישראל
יהוה אלהי אבתיכם
אלהי אברהם

אלהי יצחק ואלהי
יעקב שלחני
אליכם זה שמי
לעלם וזה זכרי
לדר דר ילך ו
ואספת את זקני

Ten sam tekst w Manuskrypcie כתר דמשק (*Keter Dameseq*). Według Davida S. Sassoona został napisany ok. 820-850 r., starszy od Or 4445. W pierwszej kolumnie od prawej strony, w drugiej linijce od dołu, pierwszy wyraz to Imię w pełnym zapisie masoreckim ***Jehowah***.

Interesujące wyjaśnienie tego fragmentu podał Menahem Ciyyuni (Cijoni) ben Meir Speyer (XIV w.), który w swoim komentarzu do Exodus 3.15, dotyczącym Imienia Bożego napisał m.in., że istnieje również pewien sekret przekazany tutaj przez tradycję w samogłoskach *to jest moje Imię na zawsze* [hebr. ***le'olam*** - לְעֹלָם], ponieważ **są to samogłoski Wielkiego Imienia**. Nietrudno zauważyć, że samogłoski z wyrazu ***le'olam*** są identyczne jak w Imieniu *JeH**o**WaH*: a więc *szwa* (***e***), *ḥolam* (***o***), *qamac* (***a***). Co więcej cytowany werset podkreśla wypowiedź samego Boga, że jest to **Jego Imię na zawsze**. Takie właśnie sformułowanie widnieje w Ex. 3.15 i dokładnie takie samogłoski są użyte w tym określeniu. Nie jest też chyba kwestią jakiegoś przypadku, że rdzeń czasownika √ עלם- znaczy *być ukrytym*.

Menahem Cuyyuni stwierdza, że mnemoniczne jest określenie: „kto w niebie (שַׁחַק - *szaḥ"aq*) jest równy Tobie" (Psalm 89.6). Słowo *szaḥ"aq* to akronim ułatwiający zapamiętywanie dla samogłosek *szwa* (*e*), *ḥolam* (*o*), *qamac* (*a*), a więc tych, które tworzą Imię - *JeHoWaH*.

Ciekawe jest też co powiedział rabin Meir ben Gedalya (1558-1616) zwany *Mahar"am* z Lublina w 1608 r. - „Wiedzcie, moi umiłowani, jak niezwykle trudno jest pisać takie rzeczy na piśmie, a tym bardziej list wysyłany z miejsca na miejsce ... [dotyczący] samogłosek Tetragrammatonu, którymi są: *szwa* (*e*), *ḥolam* (*o*), *qamac* (*a*). Cytując Aszera z Krakowa napisał: tak jest powiedziane w rozdziale 34 ... [dotyczącym] Tetragrammatonu, ... jego samogłoski otrzymane z Synaju to: *szwa* (*e*), *ḥolam* (*o*), *qamac* (*a*). Co więcej pisze: *Mam jedną prośbę, abyści ukryli te litery w czystym i świętym miejscu i nie pozwolili, aby krążyły tu i tam ...*".

Jednak niezależnie od tego co napisano na ów temat z większą lub mniejszą trafnością, jeśli zna się rdzeń czasownika *Ehyeh*, rdzeń z którego wywodzi się Tetragram wraz z uwarunkowaniami gramatycznymi i całym kontekstem biblijnym 2Moj.3.12-15, to może okazać się bardzo pomocne przy ustaleniu brzmienia Imienia Bożego.

Rdzeń czasownika אֶהְיֶה (*Ehyeh*) to √היה (HJH). Czasownik הָיָה (*hajah*) - *być, istnieć* - występuje w Pismach Hebrajskich 3 632 razy (z tego 1046 razy w Zwojach znad Morza Martwego. Inskrypcja Siloe odkryta w 1880 r. na ścianie Tunelu Ezechiasza doprowadzającego wodę ze źródła Gichon do sadzawki Siloe w Jerozolimie, jedna z najstarszych tego typu wyryta alfabetem paleo-hebrajskim, a pochodząca z VII w. p.n.e., zawiera trzykrotnie czasownik HJH.

Skoro אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה (*Ehjeh aszer Ehjeh*) z Exodus 3.14 jest wyjaśnieniem znaczenia Imienia Bożego, to w takim razie należy się spodziewać, że rdzeń z którego zbudowany jest Tetragram to również √ היה (HJH) - a więc nie √הוה (HWH) jak sugerują ci, którzy doszukują się formy hebrajskiego czasownika *hawa* w Genesis 27.29, Izajasza 16.4, Kohelet 2.22. Nehemiasz 6.6 i Kohelet 11.3.

Przyjrzyjmy się bliżej tym wersetom. W Genesis 27.29 występuje הֱוֵה (*hĕvēh*), w Izajasza 16.4 הֱוִי (*hĕwî*), w Koheleta 2.22 הֹוֶה (*hōweh*), Nehemiasza 6.6 też הֹוֶה (*hōweh*) i jeszcze w Koheleta 11.3 יְהוּא (*yəhū*). Ostatnia forma pochodzi od czasownika הָוָא (*hava'*), ale kończącego się literą *alef* (א), a *alef* nie jest częścią rdzenia √הוה (HWH). Warto zwrócić uwagę, że w Hioba 37.6 w formie הֱוֵא (*hĕwê*) od czasownika הָוָא (*hava'*) tłumacze nie mieli problemu, by użyć tam czasownika *padać*, a więc dokładnie to samo tłumaczenie powinno być zastosowane w wersecie Koheleta 11.3. Pozostają więc do przeanalizowania dwa imiesłowy występujące w Koheleta 2.22 i Nehemiasza 6.6 oraz dwie formy rozkazujące występujące w Genesis 27.29 הֱוֵה (*hĕvēh*) i Izajasza 16.4 הֱוִי (*hĕwî*).
Jednak wymienione dwa imiesłowy przy dokładniejszej analizie okazują się być formami pochodzącymi od rdzenia √ היה (HJH). Jak można zauważyć imiesłów הוֹיָה (*hōyāh*) w Exodus 9.3 posiada *yod*, gdyż jest to *femininum*, a gdyby było *masculinum* mielibyśmy *waw*, a więc הֹוֶה (*hōweh*) z Koh.2.22 i הֹוֶה (*hōweh*) w Neh.6.6 są w gruncie rzeczy formami pochodzącymi od rdzenia √ היה (HJH).
Problemem są tylko dwie formy rozkazujące: w Gen.27.29 הֱוֵה oraz Izaj.16.4 הֱוִי które pozornie mogą wskazywać, że wywodzą się z rdzenia √הוה (HWH).
Istnieje jednak proste wytłumaczenie skąd się wzięły. Pierwsza możliwość to po prostu błąd kopistów lub niezbyt dokładne przepisywanie, bo nieraz trudno było odróżnienić *yod* (י) i *waw* (ו). W kopiach pisanych ręcznie, często zdarzało się, że wskutek braku precyzji mylono te litery. Drugą możliwością jest, że te dwie formy imperatywne są zapożyczone z języka aramejskiego. Istnieje aż 333 słów występujących w Pismach Hebrajskich, które są zapożyczone z języka aramejskiego. Taki pogląd prezentuje Max Wagner w swym *Die Lexikalischen und Grammatikalischen Aramaismen im alttestamentlichen Hebräisch* (Berlin 1966).

Tak więc wymienione formy mające udowodnić istnienie w języku hebrajskim √הוה (HWH) nie tylko nie potwierdzają takiej tezy, ale są bardzo wątpliwe, gdy się uwzględni, że √ היה (HJH) widnieje aż 3632 razy w Pismach Hebrajskich Biblii.

Nie ma więc żadnego dowodu, że Imię Boże zapisane Tetragramem יהוה pochodzi od czasownika √הוה (HWH). A w takim razie jedyną logiczną możliwościa jest √ היה (HJH) czyli czasownik *być, istnieć*. Odpada więc wyjaśnienie, że Imię Boże jest formą *Hifil* (przyczynową), a więc *On powoduje, że się staje*.[32] Ponadto rdzeń √הוה (HWH) prowadzi do utworzenia sztucznej formy *Jahweh*, a nie do formy *Jehowah*, formy zaś *Jahweh* nie ma w języku hebrajskim.

---

[32] W.F. Albright : *The Name Yahweh* w.: Journal of Biblical Literature, vol.43, No.3/4 1924, s.375-377. Albright tłumaczy Imię: *He causes to be what comes into existence*. Według niego formuła *Ehjeh aszer Ehjeh* jest w rzeczywistości pełną formą imienia *Jahweh*.

Podobne stanowisko zajął David Noel Freedman (1922-2008), według którego Imię יהוה odczytywane przez niego jako *Jahweh* oraz אֶהְיֶה (*Ehyeh*) jest forma kauzatywną. por.: D.N. Freedman: *Name of the God of Moses*, w.: Journal of Biblical Literature 79, no. 2 (1960) s. 151-156

Jeśli nie było czasownika √הוה (HWH) w języku hebrajskim, to tym bardziej nie mogła istnieć forma causatywna tego czasownika. Nigdzie tekst hebrajski Biblii nie potwierdza takiej formy. Jednak nie tylko świadczą o tym argumenty lingwistyczne, ale przede wszystkim kontekst biblijny, którego nie wolno pomijać. Mojżesz nie pytał o brzmienie Imienia, które przecież znał, lecz jakie to Imię będzie miało znaczenie dla synów Izraela, aby ich przekonać, że Bóg wysyła go do nich i chce ich wyprowadzić z niewoli egipskiej (2Moj. 3.1-17).

A w takim razie Imię Boże musi mieć ścisły związek z czasownikiem אֶהְיֶה (*Ehyeh*) co zresztą potwierdza kontekst biblijny Exodus 3.12-15, a zwłaszcza werset 14 i 15 Ponadto, co najbardziej istotne i oczywiste, gdyby znaczeniem Imienia zapisanego Tetragramem było *On powoduje, że się staje*, to mamy sprzeczność widoczną zwłaszcza w Exodus 6.2, bowiem należałoby w wersecie tym słowa Boga przedstawiającego się Mojżeszowi, a więc אֲנִי יְהֹוָה (*'Anî Jehowah*) przetłumaczyć: *Ja jestem << On powoduje, że się staje>>*. Ale takie sformułowanie nie miałoby sensu, a co najważniejsze Bóg nigdy i nigdzie nie przedstawia się w trzeciej osobie, lecz zawsze w pierwszej. Co więcej, gdyby Imię Boże było użyte w trzeciej osobie, wskazywałoby to, że to nie Bóg objawił swe Imię, lecz że jest ono określeniem ludzkim stworzonym przez człowieka czemu zdecydowanie przeczy Biblia.

Ale co w takim razie można powiedzieć o aramejskim czasowniku *być* (HWH) występującego 71 razy w aramejskiej części Biblii ?
Otóż, Księga Rodzaju pokazuje, że najstarszym językiem ludzkości był hebrajski, a nie aramejski. Stąd też Imię Boże wymienione w tej księdze było znane pierwszym ludziom (Gen. 4.1) w formie proto-hebrajskiej, a nie aramejskiej. Gdyby Imię Boże było w formie kauzatywnej, a więc *On powoduje, że się staje* i było napisane w języku aramejskim, to wówczas zgodnie z zasadami pisowni aramejskiej musiałoby mieć postać *Lehevē*, które nie pasuje ani do formy *Jahweh*, ani do formy *Jehowah*. W języku aramejskim bowiem *3os. sing. masculinum* zaczyna się nie od *yod* (י), lecz od *lamed* (ל). Stąd też Tetragram zapisany w języku aramejskim musiałby mieć postać להוה a nie יהוה

Frank Moore Cross (1921–2012) sugerował nawet, że אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה pierwotnie czytano jako trzecią osobę *Hifil* (poprzez korektę *alef* na *yod*) i w ten sposób odczytując wyrażenie jako „Yahweh aszer Yahweh". por.: F. M.Cross: *Canaanite Myth and Hebrew Epic*, w.: Essays in the History of the Religion of Israel, Cambridge, Mass, Harvard University Press, 1973, s.63

Ale według Corneliusa Den Hertoga nie ma żadnej biblijnej gwarancji, że יהוה jest trzecią osobą czasownika היה (HJH) lub הוה (HWH) - por.: C.Den Hertog: *The Other Face of God: "I am that I am" Reconsidered*, Sheffield: Sheffield Phoenix Press, 2012, s. 55

Również według Roberta Laiarda Harrisa יהוה nie wywodzi się z czasownika הוה (HWH) por.: R. L.Harris: *The Pronunciation of the Tetragram*, w.: The Law and the Prophets: Old Testament Studies Prepared in Honor of Oswald Thompson Allis (Nutley, NJ: Presbyterian and Reformed, 1974), s. 222

Ale w aramejskiej części Biblii czyli Ezdrasza 4.8-6.18; 7.12-26; Daniela 2.4b-7.28 oraz Jeremiasza 10.11 nie występuje Tetragram, choć forma *imperfectum* czasownika *hawā* w *3os. sing. masculinum* z prefiksem *lamed* istniała w języku aramejskim o czym świadczy starożytna inskrypcja z Tell Feheriye w Syrii.
W języku aramejskim czasownik *hawā* nie występuje jako forma kauzatywna.

Gdyby nawet prefiksem było *yod* (י) zamiast *lamed* (ל), to w formie *hafel* (odpowiednik hebrajskie formy *hifil*) Imię Boże musiałoby przyjąć postać *Yehahwē* co w rezultacie nie przypomina Tetragramu יהוה Wynika z tego, że Imię Boże nie może wywodzić się z aramejskiej formy czasownika *hawā*. A jeśli tak to upada również argumentacja, aby można było wyprowadzić w jakikolwiek sposób czy to z hebrajskiego czy z aramejskiego formę *Jahweh* z samodzielnej formy skróconej *Yah* przy założeniu, że jest to forma kauzalna.

Ale co wtedy, gdyby forma *Jahweh* była formą *Qal* i gdyby wywodziła się z formy skróconej *jahw-* (יַהְו) przybierająca postać *-jahu* (יָהוּ) w imionach teoforycznych takich jak np: אֲבִיָּהוּ *Abijahu* (2Kron.13.20), חִזְקִיָּהוּ *Ḥizqijahu* (2Król.20.20), עֹבַדְיָהוּ *Obadjahu* (1Król.18.3), יְשַׁעְיָהוּ *Jeszajahu* (Izaj.1.1) ?
Czy *waw*, które przybiera formę samogłoski *u* (*szuruq*) nie jest wystarczającym dowodem, że brakuje tylko ostatniej i jedynej samogłoski *Jahw[...]h*, którą może być samogloska *e* wzięta ze znaczenia Imienia, z czasownika אֶהְיֶה (*Ehjeh*) ?

Wydawać by się mogło, że jest to oczywiste, ale gdy nie uwzględni się, że forma *-jahu* (יָהוּ) jest aramejskim odpowiednikiem zakończenia form *-jah* w hebrajskich imionach teoforycznych takich jak np. אֲבִיָּה *Abijah* (1Kron.3.10), מַתַּנְיָה *Matanjah* (Ezdr.10.26), מִיכָיָה *Michajah* (Neh.12.35), נְחֶמְיָה *Neḥemjah* (Neh.7.7).
Budowanie więc na tej podstawie teorii, że forma *Jahweh* jest formą prawidłową Imienia Bożego byłoby nie tylko hipotetyczne co wysoce nieprawdopodobne.
Nie można bowiem łączyć dwóch języków w celu wyprowadzenia jednego brzmienia, gdy języki te w oczywisty sposób różnią się fonetycznie.
W dodatku, gdyby Imię Boże wywodziło się z √הוה (HWH), to wówczas w drugim tysiącleciu p.n.e. jako *3 os. sing. masculinum* Tetragram musiałby zostać zapisany jako יהוי (JHWJ) lub יהיי (JHJJ).

Brzmienie Imienia Bożego

Ustalenie brzmienia Imienia Bożego wymienionego w Biblii prawie 7 000 razy w tym 7 razy w przykazaniach Dekalogu nie wynika z samego zapisu masoreckiego, jeśli skrybowie hebrajscy wpisywali w Tetragram samogłoski z tytułu *Adona*j (אֲדֹנָי) lub *Elohim* (אֱלֹהִים), gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram, aby dwukrotnie nie powtarzać *Adonaj, Adonaj*. Samo więc powołanie się na zapis masorecki nie wystarczy jako przekonujący argument. W Tanachu czyli w Pismach Hebrajskich np. w Kodeksie z Aleppo z 930 r. mamy 4 559 razy zapisany Tetragram, a w Kodeksie Leningradzkim B19[A] pochodzącym z Kairu 6828 razy. Mniejsza ilość w Kodeksie z Aleppo wynika z faktu, że 1 grudnia 1947 r. w wyniku spalenia starożytnej synagogi w Aleppo kodeks ten został uszkodzony i częściowo zniszczony. A w zasadzie nie jest pewne co stało się z brakującą częścią.

W pełnym zapisie masoreckim Imię Boże - *Jehowah* (יְהֹוָה) jest zapisane 11 razy w Kodeksie z Aleppo, natomiast w Kodeksie Leningradzkim B19[A] 50 razy. Oprócz tego mamy formę niepełną *Jehwah* (יְהוָה) z opuszczoną samogłoską *cholam* czyli «o» 4275 razy w Kodeksie z Aleppo i 6471 razy w Kodeksie Leningradzkim B19[A]. Forma niepełna wyraźnie wskazuje na te same samogłoski jakie mamy w formie pełnej *Jehowah* (יְהֹוָה).
Jeśli natomiast chodzi o formę *Jehowih* powstałą wskutek wpisania do Tetragramu samogłosek z tytułu *Elohim*, to w sumie w Kodeksie z Aleppo mamy jej zapis 270 razy, z czego 269 razy w pełnym zapisie *Jehowih* (יְהֹוִה) i jeden raz יֱהֹוִה w której to formie skryba nie dokonał pod *yod* redukcji do *szwa* prostego wpisując cały *ḥaṭef-segol*, niektórzy traktują jako błąd występujący w Sof.1.7, gdyż w tym samym wersecie w Kodeksie Leningradzkim B19[A] mamy zapis יְהֹוִה przy czym pod jest *szwa* proste. W tym kodeksie pełna forma *Jehowih* (יְהֹוִה) występuje 32 razy.
Oprócz tego mamy niepełną formę *Jehwih* (יְהוִה) z opuszczoną samogłoską *cholam* czyli «o» 3 razy w Kodeksie z Aleppo, ale 271 razy w Kodeksie Leningradzkim B19[A] oraz 2 razy formę *Jehwih* (יֱהוִה) w Genesis 15.2,8, w której skryba pod *yod* nie zredukował *hetef-segol* do *szwa* prostego. Ale co ciekawsze w Kodeksie Orientales Or 4445 (z ok. 920 r.) w Gen.15.8 pod *yod* występuje samo *segol* (samogłoska *e*), a więc mamy אֲדֹנָי יֶהוִה Jak więc widać skrybom zdarzały się błędy. Czy jednak były to napewno błędy jak to dzisiaj próbuje się im przypisywać ?
A jeśli tak, to mamy również błąd skryby w Kodeksie Leningradzkim B19[A] w Psalmie 144.15 gdzie pojawiła się forma *Jahwah* (יֲהוָה), ale w tym samym miejscu w Kodeksie z Aleppo jest forma *Jehwah* (יְהוָה) z opuszczoną samogłoską *cholam*.
Wszystkie zatem formy pochodzą od *Jehowah* lub *Jehowih* powstałych w wyniku wstawienia w Tetragram samogłosek z tytułu *Adonaj* lub *Elohim* według powszechnie przyjętej teorii

Poza tym mamy jeszcze 47 razy formę skróconą *Jah* w Kodeksie z Aleppo i 50 razy w Kodeksie Leningradzkim B19[A].

Gdyby wziąć pod uwagę uwagę formy *Jehowah* (יְהֹוָה) i *Jehowih* (יְהֹוִה), to różni je tylko ostatnia samogłoska umieszczona pod *waw*. W przypadku formy *Jehowah* jest to samogłoska ≪ *a* ≫ zwana *qamac*, a w przypadku formy *Jehowih* jest to samogłoska ≪ *i* ≫ zwana *ḥireq*. Różnica - jak by się mogło wydawać - nie wynika z końcówek deklinacyjnych imion, gdyż takich w języku hebrajskim nie było.

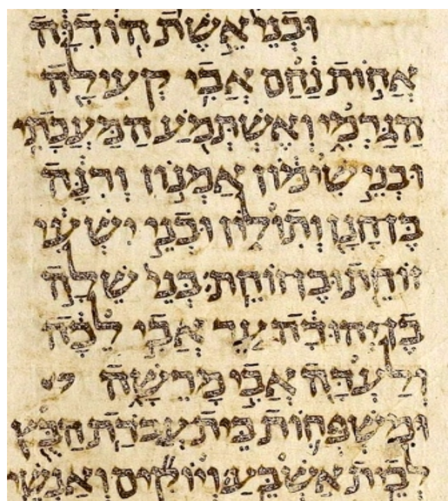
Samogłoskę *e* (*szwa*) oraz *o* (*cholam*), a więc pierwszą i drugą wpisaną w Tetragram potwierdzają również imiona teoforyczne zaczynające się od *Jeho*- (jak np. ***Jeho****szua*, ***Jeho****hanan*, itd.). Pozostaje więc do zbadania ostatnia samogłoska Imienia Bożego znajdująca się pod *waw*, a więc czy jest to ***a*** czy ***o***, czy ***e*** czy ***i***, czy też ***u***. W przypadku samogłoski ***i*** mamy formę *Jehowih*, ale forma ta wynika jedynie z potrzeby nie dublowania tytułu *Adonaj*. Nikt nigdy w całym Tanachu nie wzywał Imienia Bożego w formie *Jehowih*. Znikoma ilość występowania tej formy względem ponad sześcio-tysięcznego manifestowania się w tekście hebrajskim formy podstawowej Imienia Bożego nie może stanowić dowodu alternatywnej wersji. Forma *Jehowih* była jedynie formą pomocniczą przy odczytywaniu tytułu *Adonaj*, który poprzedzał Tetragram, wskutek czego całość odczytywano w synagogach jako *Adonaj Elohim* (*Pan Bóg*). Zgodnie więc z tradycją nie odczytywano Tetragramu z samogłoskami *Elohim* jako *Jehowih*.

Ponadto **teoforyczne** imiona hebrajskie nie kończyły się samogłoską ***e*** lub ***o***. Pozostaje wobec tego samogłoska ***a*** bądź ***u***. Ale samogłoskę ***u*** posiadały imiona teoforyczne takie jak np. *Matitjahu*, *Jeszajahu* przy czym samogłoska *szuruq* - u, była wyrazem ściągnięcia, nie może więc być traktowana jako samogłoska formy rozwiniętej. Pozostaje zatem jako najbardziej proawdopodobna samogłoska ***a***.

Wbrew jednak wielu oczywistym faktom przeciwnicy Imienia Bożego, którzy chcą za wszelką cenę zdyskredytować formę *Jehowah*, jeśli już w ogóle chcą przyznać, że Bóg ma Imię, to przyjmują za jedynie poprawną formę *Jahweh*. Wyprowadzają ją z formy skróconej *Jah* יָהּ występujacej w Psalmach i pieśniach, formy, która nigdy nie podlegała kwestionowaniu, przy czym twierdzą, że ze względu na *he* (ה), w którego środku znajduje się znak diakrytyczny w postaci kropki zwanej *mappiq* mamy sylabę zamkniętą i wyraźnie słyszalne *he* (ה), czego nie można powiedzieć o formie *Jehowah* (יְהֹוָה), gdyż często masoreci nad ostatnim *he* (ה) wpisywali znak diakrytyczny zwany *rafe*, w postaci poziomej kreseczki, co wskazywało, że ostatnie *he* (ה) jest nieme, a sylaba jest otwarta. W takiej sytuacji - twierdzą oni - jedyne słyszalne *he* (ה) mogło pochodzić z drugiej litery Tetragramu. A zatem *Jah* יָהּ to skrócona forma Imienia od pierwszej i drugiej litery Tetragramu.

Ponadto skoro mamy imiona teoforyczne, które zawierają cząstkę Imienia Bożego w postaci *-jahu* (יָהוּ) w imionach teoforycznych takich jak: אֲבִיָּהוּ *Abijahu* (2Kron.13.20), חִזְקִיָּהוּ *Ḥizqijahu* (2Król.20.20), עֹבַדְיָהוּ *Obadjahu* (1Król.18.3), יְשַׁעְיָהוּ *Jeszajahu* (Izaj.1.1), itd, to mamy ich zadniem jeszcze jeden dowód, że w skróconej formie Imienia ujawniona zostaje dodatkowo spółgłoska *waw* (ו), przez co otrzymujemy *Jahw-* (יַהְו). Pozostaje tylko ostatnia samogłoska do zbadania z kończącym Tetragram *he* (ה). Ale w tym wypadku pomocne są imiona hebrajskie [choć nie-teoforyczne], takie jak מֹשֶׁה *Moszeh* [Mojżesz]; מְנַשֶּׁה (*Menaszszeh* [*Manasses*]), czy יְפֻנֶּה *Yefunneh* sugerujące samogłoskę *segol* czyli *-e*, co pokrywałoby się z zapisem greckim *Iaβε* Theodoreta z Cyru oraz ostatnim *-eh* z (*Ehjeh*) אֶהְיֶה w Ex. 3.14, w którym Bóg wyjaśnia znaczenie swego Imienia. Tak więc w rezultacie poprzez sporą kombinację otrzymują oni formę *Jahweh*.

Jednak tego typu rozumowanie może być bardzo łatwo obalone. Z pomocą przychodzi np. Kodeks z Aleppo wersety z 1Kronik 4.34-38, gdzie występują imiona teoforyczne takie jak: אֲמַצְיָה (*Amacjah*), יֽוֹשִׁבְיָה (*Joszibjah*), שְׂרָיָה (*Serajah*), יְשׁוֹחָיָה (*Jeszoḥajah*), עֲשָׂיָה (*Asajah*), בְּנָיָה (*Benajah*), יְדָיָה (*Jedajah*), שְׁמַעְיָה (*Szemajah*) We wszystkich tych imionach - czego niestety nie widać we współczesnej wersji drukowanej - widnieje w Kodeksie z Aleppo nad ostatnim *he* (ה) pozioma kreseczka czyli znak diakrytyczny zwany *rafe*, wskazujący, że spółgloska ta jest niesłyszalna, niema. W takim razie występujące w tych imionach teoforycznych zakończenie *-jah* nie może być brane jako dowód wyprowadzenia z niej formy *Jahweh*, gdyż ostatnie *he* (ה) w wymienionych imionach teoforycznych traci swą funkcję spółgłoskową i zaczyna funkcjonować jako samogłoska, dokładnie tak jak w imieniu *Jehowah*. W dodatku ostatnia samogłoska *qamac* zapisywana pod *yod* w formie ściągniętej *Jah* יָה wyraźnie ujawnia swe pochodzenie od formy *Jehowah* (יְהֹוָה), w której została zapisana pod *waw* (ו).



W 1Kron.4.19-21 Aleppo Codex - mamy *rafe* nad końcowym *he* imion takich jak: 1.Hodiah 2. Qeilah 3. Rinnah 4. Szelah 5. Judah 6. Lekah 7. Laadah 8. Mareszah.

A więc formy *Jahweh* nie można wyprowadzić z niesamodzielnej formy *-jah* będącej zakończeniem imion teoforycznych, ze względu na istniejące *rafe*. Natomiast forma samodzielna *Jah* יָהּ dzięki samogłosce *qamac* ujawnia swe pochodzenie od formy *Jehowah* ze względu na istniejącą w niej również samogłoskę *qamac* w ostatniej sylabie. Stąd *he* z *mappiq* w formie skróconej *Jah* יָהּ nie musi wcale oznaczać drugiej spółgłoski Tetragramu, lecz jest słyszalne z tego powodu, że *he* bez *mappiq* stałoby się nieme, a całość wymawiana jako *Ja* nic nie znaczyłaby dla Hebrajczyków.

Istnieją jednak jeszcze inne dowody no to, że forma *Jahweh* jest sztucznym konstruktem i jest niemożliwa w języku hebrajskim. Spośród ponad 4984 imion, miejsc i miast występujących w Biblii nie ma takiego przypadku, aby pierwsze *he* było bez samogłoski słyszalnej - jak to jest w formie *Jahweh* יַהְוֶה Pod spółgłoską *he* wprawdzie wpisywana jest *szwa*, ale jest to *szwa* nieme w tym wypadku. W wymowie jest całkowicie niesłyszalne. Jest wpisywane, aby uzupełnić wizualną lukę istniejącą między *yod* i *waw*. Tymczasem w ponad 4984 imion i nazw hebrajskich mamy wyraźnie słyszalną samogłoskę umieszczoną razem z *he*.
Jest tylko jedno imię w Biblii, gdzie spółgłoska *he* jest niema w środku, a owo imię to *Pedahcur* (4 Moj.1.10) Ale w Kodeksie z Aleppo nad *he* w środku imienia widnieje *rafe*, dzięki czemu nie ma zbitki dwóch spółgłosek *he* i *cade*, co tylko potwierdza dodatkowo, że pronuncjacja *Jahweh* jest niemożliwa. Istniejące w Hebrajskich Pismach ponad 4984 imion i nazw nie wskazuje, aby ta zasada ulegała zmianie. Skrybowie masoreccy bardzo konsekwentnie przestrzegali umieszczania *rafe*, by nie było kolizji dwóch spółgłosek obok siebie.

Ale czy imiona - *Jahdai* (1Kron.2.47) oraz *Jahac* (Iz. 15.4) nie świadczą za formą *Jahweh* ? Otóż, w imieniu *Jahdai* יָהְדָּ֫י następną spółgłoską po *he* jest *dalet*, a nie *waw*. Co więcej imię *Jahdai* zapisane w BHS przez samogłoskę *qamac* w uwadze marginesowej zapisane jest przez *patah* wraz z adnotacją, że taka forma istnieje w manuskryptach hebrajskich. Wynika więc z tego, że nie ma ona nic wspólnego ze skróconą formą imienia - *Jah*. W wydaniu Pentateuchu Bolońskim występuje forma יַהְדָּי Tak jest również w pierwszej edycji Soneino, drugiej z Neapolu i trzeciej z Bresci. Dlatego według hebraisty Bauera - jak podaje Strong - imię *Jahdai* powinno być zapisane jako יֶהְדָּ֫י a więc jako *Jehdai*.
Drugie imię *Jahac* יַהַץ ma pod *yod* samogłoskę *patah*. Ponad *he* nie ma *rafe* co oznacza, że spółgłoska ta musiała być wymawiana. Również i w tym imieniu *he* nie ulega zderzeniu z *waw* i *he* musi być wokalizowane wraz z samogłoską jako *Jahac*. Widać więc, że nie ma hebrajskiego imienia, nazwy miejsca lub miasta, w którym spółgłoska *he* byłaby zestawiona razem z *waw* bez samogłoski.
Imię to jest również ciekawe i z tego względu, że pod *yod* znajduje się samogłoska *patah*, a nawet *hatef-patah* w manuskrypcie RNL EVR B.3 oraz oraz pięciu innych (CUL-RNL Mss). Tymczasem taka samogłoska nie powinna znajdować się pod *yod* biorąc pod uwagę zasadę redukcji *hatef-patah* do *szwa* prostego pod *yod*.

Faktem niezbitym, jest, że ponad 4984 hebrajskich imion i nazw zawsze się zaczyna od prefiksu *Jeh-* a nigdy od *Jah-*. Dotyczy to nie tylko imion teoforycznych, ale różnych imion i nazw, w których po prefiksie występuje spółgłoska *waw*. W imionach teoforycznych pod *yod* jest *szwa* proste czyli *e*, potem spółgłoska *he*, następnie samogłoska *o* zwana *ḥolam* i spółgłoska *waw*. Ale są imiona, które zamiast samogłoski *o* mają samogłoskę *u* zwana *szuruq*. Należą do nich takie imiona jak: יֵהוּא *Jehu*, יְהוּדִי *Jehudi*, יְהוּדָה *Jehuda*. Wszystkie one mają prefiks *Jeh-* i składają się z trzech wspólnych spółgłosek na początku imienia: *yod*, *he*, *waw*.
Jedynie imię *Jehu* choć ma też w wymowie samogłoskę *e*, ale zapisaną jako *cere*, a pozostałe - samogłoskę *szwa* proste. W przypadku imienia *Jehuda* po *waw* występuje spółgłoska *dalet*, podobnie w imieniu *Jehudi*, natomiast w imieniu *Jehu* po *waw* występuje *alef*. Jest to o tyle ważne, że te spółgłoski domagają się samogłoski *u* (*szuruq*) w przeciwieństwie do większości innych imion, pokazujących, że żadna ze spółgłosek po *waw* nie jest *dalet*, co oznacza, że pomiędzy *he* i *waw* może być tylko samogłoska *o* (*ḥolam*), tak jak to jest w Imieniu Bożym.

Czasami zdarza się, że dane imię może być różnie zapisane, ale brzmienie jest to samo - np. *Jehoszua*: albo w ten sposób - יְהֹשׁוּעַ albo w ten sposób - יְהֹשֻׁעַ a więc albo przez *ḥolam male* albo przez *ḥolam ḥaser*; Izajasz - albo tak - יְשַׁעְיָה albo tak - יְשַׁעְיָהוּ ; Imię *Dawid* - דָּוִד albo דָּוִיד ; czy imię *Mojżesz* מוֹשֶׁה lub מֹשֶׁה Jest to jednak kwestia pisowni. Być może samogłoska *u* w formie *Jeszajahu* była pogłosem w wymowie *waw* (prawdopodobnie wymawianym jak polskie "ł"), a może był to wpływ aramejskiego.

Warto jeszcze wspomnieć o jednej bardzo istotnej sprawie. Otóż, gramatyk protestancki Gesenius chcąc wyprowadzić z formy *Jah* יָהּ formę *Jahweh* יַהְוֶה dokonał poważnego nadużycia, bowiem naruszył zasadę *qamec-qatan*. Ponieważ wiedział, że jeśli *qamac* jest pod *yod* jak w formie יָהּ *Jah*, to wtedy daje początek sylabie zamkniętej, wskutek czego przy połączeniu z kolejną sylabą, samogłoska *a* zmienia się w wymowie na samogłoskę o, co dawałoby w jego wydaniu formę *Johweh*, stąd celowo zmienił samogłoskę *a* czyli *qamac* na samogłoskę *patah*. Dowodzi to, że forma *Jahweh* jest wymysłem i powstała wskutek różnych sztucznych zabiegów.
Można podać dziewięć przykładów imion, w których gdy *qamac* jest pod *jod* stając się początkiem sylaby zamkniętej, to zmienia wymowę samogłoski *a* na samogłoskę *o*. Np.: *Jokdeam, Jogbehah, Jokmeam, Jokneam, Jokszan, Joktan, Jokteel, Jorkeam, Jotbah.* Weźmy imię *Jogbehah* z 4 Moj. 32:35 - יָגְבְּהָה i porównajmy z יַהְוֶה Gdyby *Jahweh* wywodziło się z formy יָהּ *Jah*, to powinniśmy też wymawiać *Jagbehah*, ale zgodnie z zasadami wymawiamy *Jogbehah*. Innym przykładem jest z 1Kronik 6.68 i 1Kronik1.23, gdzie są imiona *Joktan* יָקְטָן oraz *Jokmeam* יָקְמְעָם Zgodnie z zasadą *qamec-qatan* nie wymawiamy tych imion *Jaktan* i *Jakmeam*, lecz *Joktan* i *Jokmeam*.

Istnieją jeszcze nazwy, których pierwsza spółgłoska zaczyna się od *alef* i ma pod sobą *qamac* jako początek sylaby zamkniętej. We wszystkich tych przypadkach wymowa samogłoski *qamac* zmienia się z samogłoski *a* na samogłoskę *o*. Są to np.: *Ornan, Orfah, Ofni, Ofrah, Okran, Oholiab, Oholibamah, Oholibah, Otni, Otniel, Ozni*. Weźmy z nich trzy - *Ofrah*, *Okran* i *Otni* po kolei z 1Kronik 4:14, 4Moj. 1.13, i 1Kronik 26.7 - Ofrah עָפְרָה ; עָכְרָן *Okran*; עָתְנִי - *Otni*. We wszystkich tych przykładach wymawiamy samogłoskę *o* pod *jod*.

Jednak najważniejszym faktem przemawiającym za wymową Imienia jest istniająca od czasów najdawniejszych metoda czytania tekstu spółgłoskowego zwana הַקְּרִיאָה אִמּוֹת *ʾimmot haqqeriʾa* (łac. *Matres Lectionis*) i nawet bez punktów samogłoskowych *niqqud* wprowadzonych przez masoretów można było odczytać Tetragram jako *Jehowa'*, przy czym najprawdopodobniej *waw* odczytywano jak polskie „ł", ostatnie *he* było zanikające.
Zgodnie z tą metodą litery א (*alef*), ה *(he)*, ו (*waw*) oraz י (*yod*) pełniły w tej metodzie również rolę zapisu samogłoskowego. Manuskrypty z Qumran potwierdzają, że *jod* było odczytywane jako samogłoska ***i*** (lub ***e***), *waw* - jako samogłoska ***o*** (lub ***u***), *he* - jako samogłoska ***a*** - na końcu słowa oraz *alef* - przeważnie jako samogłoska ***a***. Dzięki temu można było odczytać cały Tetragram, przy czym pierwszą samogłoskę pod *yod* wymawiano krótko, powodując, że akcent padał na ostatnią sylabę. System *ʾimmot haqqeriʾa* tym samym wykluczał odczytanie Tetragramu jako *Jahweh*.
System więc wpisu samogłosek w Tetragram wprowadzony przez masoretów pokrywał się z odczytaniem Imienia dzięki metodzie הַקְּרִיאָה תאִמּוֹ *ʾimmot haqqeriʾa* oraz dodatkowo z pierwszymi dwoma sylabami imion teoforycznych zaczynających się od *Jeho-* (jak np. ***Jeho****szua*, ***Jeho****hanan*, itd.).

I dopiero zbieżność tych trzech różnych faktów może świadczyć za formą *Jehowah*
Jak zatem wymawiano Imię Boże ? Czy w zostawionych zapisach są pozostawione jakieś wskazówki lub informacje na ów temat ?
Otóż, sytuacja nie jest zupełnie beznadziejna jak by się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Np. w zapisie masoretów pozostawionym w Kodeksie Leningradzkim B19^{A} w: Jer.4.3; Nah. 1.3; Ps.47.5 mamy zapis Imienia Bożego:

יְהוָֹ֗ה

który zawiera akcent toniczny zwany *revia* w postaci rombu nad *waw* po lewej stronie samogłoski *cholam* (czyli - ***o***) zapisanej w postaci kropki w lewym górnym rogu spółgłoski *he* (ה). *Revia* ujawniała, że akcent w Imieniu Bożym w języku hebrajskim padał w tym wypadku na ostatnią sylabę, a więc nie tak jak w języku angielskim czy polskim, w których to językach akcent pada na sylabę środkową.[33]
Wszystko też wskazuje na to, że spółgłoskę *waw* (ו) dla odróżnienia od spółgłoski *bet* (ב) bez dagesz wymawiano jak polską spółgłoskę „ł" (a w angielskim zapisie *ou*, co utrwalił w swym tłumaczeniu Biblii w 1530 r. William Tyndale w formie ***Iehouah***). Gdyby *waw* (ו) nie było odróżnione od *bet* (ב) bez dagesz, to nie byłoby różnicy w wymowie między nimi.

---

[33]Czasami akcent *tifḥa* eliminuje akcent *revia* z Tetragramu i wskutek tego kropkę nad *waw* odchytujemy jako *ḥolam male*. Widać to np. w 3 Moj. 25.17 B19A . *Tifḥa* ma kształt maleńkiego ukośnego łuku wpisanego między *waw* i ostatnim *he* na dole. Cały Tetragram wygląda tak: יְהוָ֖ה

Choć w żadnym wypadku nie należy się sugerować jakimś usiłowaniem zapisania Imienia Bożego w innych językach ze wzgędu na inne niż w języku hebrajskim prawa fonetyki, to nie mniej nie można zupełnie pominąć takich prób, które stanowią starożytny ślad potwierdzający w pewnym stopniu całkowicie unikalne brzmienie hebrajskie.
Metodę *em-qeria'* potwierdza Józef Flawiusz, żydowski pisarz, który pisząc w języku greckim przekazał, że Tetragram był napisany czterema *fonemami*: *τὴν δὲ κεφαλὴν βυσσίνη μὲν ἔσκεπεν τιάρα, κατέστεπτο δ᾽ ὑακίνθῳ, περὶ ἣν χρυσοῦς ἄλλος ἦν στέφανος ἔκτυπα φέρων τὰ ἱερὰ γράμματα:* ***ταῦτα δ᾽ ἐστὶ φωνήεντα τέσσαρα****. [236] ταύτην μὲν οὖν τὴν ἐσθῆτα οὐκ ἐφόρει χρόνιον, λιτοτέραν δ᾽ ἀνελάμβανεν, ὁπότε δ᾽ εἰσίοι εἰς τὸ ἄδυτον: εἰσῄει δ᾽ ἅπαξ κατ᾽ ἐνιαυτὸν μόνος ἐν ᾗ νηστεύειν ἔθος ἡμέρᾳ πάντας τῷ θεῷ* [*tłum.*: *Mitra również z cienkiego lnu obejmowała jego głowę obwiązaną niebieską wstążką, na której znajdowała się złota opaska z wyrytym Świętym Imieniem [Boga];* ***składa się z czterech fonemów****. Jednakże arcykapłan nie nosił tych szat jako strój powszedni, lecz jako wyraźny zwyczaj, tylko wtedy, gdy wchodził do Najświętszego miejsca Świątyni, co robił raz w roku w tym dniu, w którym naszym zwyczajem jest przestrzeganie postu wobec Boga.* [34]
W opisie z Księgi Wyjścia 28:36-39 jest napisane, że na diademie noszonym przez arcykapłana miał być umieszczony Tetragram. I zrobisz diadem ze szczerego złota i wygraweruesz na nim napis jak się graweruje na sygnecie: *Święty dla JHWH*. Przymocujesz go sznurem błękitnym, aby był na zawoju; będzie na przedniej stronie zawoju. I będzie na czole Aarona, a Aaron poniesie winy jakie Izraelici popełnią ze względu na świętości, które ofiarowywać będą synowie Izraela przy wszystkich swoich świętych darach. I będzie zawsze na jego czole dla zjednania przychylności dla nich, przed obliczem *Jehowah*. I utkasz tunikę z lnu, i zrobisz zawój z lnu oraz pas haftowany wzorzyście.

Litery tworzące Tetragram były zapisane w paleo-hebrajskim i były odczytywane jako samogłoski. Poświadczyły to pisma z Qumran z I wieku. I tak *jod* służyło do identyfikacji I lub E, *waw* do identyfikacji O lub U, zaś *he* do identyfikacji A na końcu wyrazu. Między dwoma samogłoskami *he* służyło do identyfikacji E. W ten sposób tworzyło samogłoskowe compositum - *IEOA*. Piszący w języku greckim Flawiusz wiedział, że w tym języku *jota* - I - była uważana za samogłoskę, a w każdym razie - za fonem, stąd były więc cztery fonemy - *φωνήεντα τέσσαρα*.

Na odczytywanie Imienia według swoich liter zwrócił szczególnie uwagę Juda Halevi (1075-1141), który w swoim słynnym dziele pt. *Kuzari* IV:3 (ok. 1140 r.) wyjaśnił, że chociaż znaczenie Tetragramu jest ukryte, litery Tetragramu mają nadzwyczajne własności bycia *matres lectionis*, tak że samogłoski wiążą się z odpowiednimi spółgłoskami, niczym tchnienia w ciałach społgłosek. Bez tego żadna litera nie może być wymówiona.

[34] Józef Flawiusz : Wojna żydowska V.235-236 - [235]

Dodatkowym świadectwem dotyczącym Imienia Bożego był Talmud. Jest ono tam określone jako *Szem Ha-meforasz* czyli **Imię wyraźnie odczytane litera po literze**. W Babilońskim Talmudzie (rozdz. *Kiduszin 71a*) ok. 250-300 r. Rabbah bar bar Ḥanah (רבה בר בר חנה) napisał: *Mędrcy przekazują czteroliterowe Imię swoim uczniom raz w okresie siedmio-letnim*. Poza tym wyjątkiem charakterystyczne jest to, że Talmud zakazywał wymawiania Tetragramu **według dźwięku jego liter** (*Sanhedryn 101a*).
W tym wypadku chodzi o samogłoski uzyskane dzięki metodzie אִמּוֹת הַקְּרִיאָה - *'immot haqqeri'a* (łac. *Matres Lectionis*). Interesujące jest, że w najstarszych tekstach greckich Tetragram pisano paleo-hebrajskimi literami pamiętając, że to sam Bóg je wypisał kiedyś na tablicach kamiennych - 2 Moj. 31:18.

Później, gdy tłumaczono tekst hebrajski na grecki, Tetragram próbowano zastąpić czteroma dużymi greckimi literami (samogłoskami) *IEOA* [jota w języku greckim jest samogłoską], a ponieważ w języku greckim nie było odpowiednika hebrajskiej spółgłoski *he* - ה, [podobnie jak i spółgłoski *waw* - ו], więc pierwsze dwie sylaby imienia *Jeho-* uległy ściągnięciu do *Jo-*. Dowodem na to są hebrajskie imiona teoforyczne transliterowane w języku greckim, a pochodzące np. z dzieł Józefa Flawiusza (37-94 r. n.e.) czy Filona Aleksandryjskiego (10 r. p.n.e - 40 r.n.e.), a więc ze źródeł niezależnych od Biblii, z okresu życia Jezusa na ziemi i życia apostołów. Np. imię Jehoszafat, to po grecku -*Ἰωσαφάτ*, a Jehoram to *Ἰώραμος*. [35]
Skoro *Jeho-* ulegało ściągnięciu do *Jo-* z tego względu samogłoski z Tetragramu zaczęto transliterować jako *IOA* lub *IΩA* (*Codex Coislinianus - LXX*).

Ślad oddziaływania zapisu *Ιαω* występującego tylko w jednym manuskrypcie *4Q120* (*Rahlps-No 802*) zaliczanego do zbioru *LXX* można znaleźć nie tylko u Hieronima (331-420), który w komentarzu do Psalmu VIII napisał m.in.: *Pierwsze cztery litery hebrajskiego imienia Boga iod, he, uau, he, są niewyrażalne; zwykle to imię brzmi i odczytuje się Iaho - jest święte, uważane przez Hebrajczyków za niewypowiadalne*. [*Prius nomen Domini apud Hebraeos quattuor litterarum est, iod, he, uau, he: quod proprie Dei vocabulum sonat, et legi prodest Iaho, et Hebraei αρρητον, id est ineffabile opinantur.* [36]

Ewidentne jest przy tym, że Hieronim posługuje się greckim określeniem *ἄρρητος* (t.zn. *nie do rozpowszechniania, tajemnicze, święte*), co wskazuje na korzystanie z greckich interpretacji.

---

[35] Józef Flawiusz : *Ἰουδαϊκὴ ἀρχαιολογία*, IX,1.1; IX.3.1

[36] *Commentarioli in Ps.VIII 2-VIIII, 1-12, VIII*, s. 192 w.: Corpus Christianorum series latina, LXXII, MCMLIX

[Echo posługiwania się *Matres lectionis* można zauważyć w kazaniu z 1445 r. niemieckiego kardynała Mikołaja z Kuzy, który napisał, że Imię Boże jako grecki Tetragram zapisane jest po hebrajsku *Yod, He, Waw, He*, a te cztery litery służą jako samogłoski odpowiadajace I,E,O,A, i stąd też grecka transkrypcja IEOUA. - Nikolai de Cusa: Opera Omnia, *Sermo LXXI*]

Jest to wyraźny ślad zapisu *Ιαω*, który również pojawia się u Epifaniusza z Salaminy (ok. 315-403). W swym dziele pt. *Panarion* wspomina o «Ἰαώ» w *Mowie przeciw gnostykom* oraz w *Panarion, III, XL, 5, 8* zwłaszcza *10* Epifaniusz wymienia różne tytuły Boga i m.in. pisze: *τὸ Ἰαβὲ ὃς ἦν καὶ ἔστιν ὁ ἀεὶ ὤν*[37], co *znaczy Ἰαβὲ*, który był i jest nieustannie będący (*ὁ ὤν*).
Wynika z tego, że sugerował się tym o czym wcześniej przed nim wspomniał Klemens Aleksandryjski (ok.150-212) w swym dziele *Stromata* - *λέγεται δὲ Ἰαουε, ὃ μεθερμηνεύεται ὁ ὢν καὶ ὁ ἐσόμενος.*[38]

Już dosyć wcześnie zaczal szerzyć się pogląd, że jest niemożliwe, aby człowiek znał imię Boga. Udzieliło się to Justynowi (ok.100-165), który napisał o tym w swej Apologii II.6.1-3: *Ojciec wszystkiego nie ma imienia, bowiem jakkolwiek się nazywa, starszy rangą mu to imię nadaje.* [To zaś nie jest możliwe jeśli chodzi o Ojca wszystkich]. *"Ojciec" i "Bóg", i "Stwórca", i "Pan", i "Władca", nie są imionami, ale określeniami wywodzącymi się z Jego dobrych uczynków i dzieł.* [*Ὄνομα δὲ τῷ πάντων πατρὶ θετόν, ἀγεννήτῳ ὄντι, οὐκ ἔστιν· ᾧ γὰρ ἂν καὶ ὄνομά τι προσαγορεύηται, πρεσβύτερον ἔχει τὸν θέμενον τὸ ὄνομα. Τὸ δὲ Πατὴρ καὶ θεὸς καὶ Κτίστης καὶ Κύριος καὶ Δεσπότης οὐκ ὀνόματά ἐστιν, ἀλλ' ἐκ τῶν εὐποιϊῶν καὶ τῶν ἔργων προσρήσεις.*]

Z czasem to przeświadczenie - "nie jest możliwe, by człowiek znał imię Boże" - nabrało w środowisku chrześcijańskim charakteru pewnika, nad którym się nie dyskutuje, jednak przy całkowitym zlekceważeniu tego co mówiły Pisma Hebrajskie Biblii. Wyrazem takich tendencji był traktat o Imionach Bożych Pseudo-Dionizego Areopagity, w którym napisał m.in., że nadsubstancjalna Boskość nie daje się wyrazić i przerasta każde Imię. Niestety jego pisma wywarły potężny wpływ na poglądy teologów europejskich zarówno w świecie grecko-języcznym w Bizancjum jak i w świecie łacińskim na Zachodzie i wywierają nadal aż do dnia dzisiejszego włącznie.

Aktualnie panują następujące poglądy w tej kwestii, że:
1. Bóg jako Absolut wykracza poza wszelkie kategorie ludzkiego myślenia i wysławiania, i ze względu na to nie jest możliwe, aby Bóg miał w ogóle Imię, a jeśli już - to ma bardzo wiele imion, a nawet nieskończoną ich ilość.
2. Imię Boże to nie jego brzmienie, lecz Autorytet i Świętość Boga.

---

[37] Epifaniusz z Salaminy: *Πανάριον*, *Mowa przeciw gnostykom II, XXXI, 16, 4*
[38] Klemens Aleksandryjski: *Στρώματα V.6.34.5-6*

3. Jedyne imię aktualnie ważne to imię Jezus (hebr. *Jeszua*), o czym wspominają Dz.Ap. 4.12, a gdyby było inaczej, to sam Bóg by się o to zatroszczył. Jednak nic na to nie wskazuje, gdyż w zachowanych kopiach t.zw. Nowego Testamentu nie ma Imienia Bożego.
4. Imię Boże w pełnej oryginalnej wersji hebrajskiej się nie zachowało, istnieją różne poglądy na ten temat i dlatego należy zaniechać wymawiania Imienia Bożego w takiej bądź innej formie lub też należy przyjąć formę przyjętą w tradycji danego języka i piśmiennictwa, nawet gdyby była błędna lub zniekształcona, bo przecież Bóg pomieszał języki pod wieżą Babel, zna więc wszystkie języki, i jest zdolny rozpoznać ludzi, którzy się do Niego zwracają.
5. Nie należy Imienia w ogóle wymawiać, gdyż jest to nadużycie przykazania Dekalogu oraz ze względu na szacunek, czego przykładem są dzisiejsi Żydzi.

Aby odeprzeć tego typu twierdzenia niezbędne jest sięgnięcie do samej historii. Kontekst historyczny jest i dlatego ważny, gdyż pozwala w pewnej mierze odpowiedzieć sobie na pytanie czy Bóg ma Imię i jakie jest to Imię.

Imię Boże w kontekście historycznym

Pierwszy wymieniony pogląd eliminujący Imię Boże, dotyczy tego kim jest Bóg sam w sobie, czego nikt nie wie poza samym Bogiem. Zdawali sobie z tego sprawę różni myśliciele już w starożytności czy to w Grecji, czy w Indiach, czy w innych rejonach świata. Byli świadomi, że w tym aspekcie w zasadzie nic o Bogu powiedzieć nie można. Na przykład Plotyn i neoplatonizm doszedł do wniosku, że Absolut to *Jedno* (*τὸ Ἕν*), które jest ponad-kategorialne i ponad-werbalne. Nic nie można o Nim orzec, gdyż jest nieorzekalne. Podobnie w Indiach od okresu wedyjskiego począwszy, poprzez adwaita-wedantę Śankary wskazywano, że *Tad Ekam* czyli *To Jedno*, to doskonały Absolut będący Źródłem wszystkiego. Wskazanie na *Jedno*, które wykluczało w sobie wszelką mnogość, dwoistość, było ciekawym spostrzeżeniem, pokrywającym się ze słynnym *credo* Izraela zapisanym w 5Moj.6.4 *Słuchaj Izraelu ! Jehowah Bóg nasz, Jehowah - jeden !* (hebr. אֶחָד *eḥad* - znaczy *jeden, pojedynczy, absolutnie jeden*). Określenie to w języku hebrajskim wykluczało wszelki binitaryzm, trynitaryzm, pluralizm.

Credo to potwierdził uczony żydowski Mosze ben Majmon (Majmonides 1135-1204) w swym dziele *More ha-newuchim* (rozdz. LVIII): *Wszystko co rozumiemy, to fakt, że On istnieje, że jest Istotą, do której żadne Jej stworzenie nie jest podobne, która nie ma z nimi nic wspólnego, która nie ma w Sobie mnogości…*

W rozdziale 50 (L) napisał zaś m.in.: *Jeśli jednak pragnąłbyś się wznieść na wyższy poziom, poziom refleksji, i wiernie trzymać się przekonania, że Bóg jest Jeden i stanowi prawdziwą jedność, nie uznając w jakimkolwiek znaczeniu wielości i podzielności, to musisz także zrozumieć, że Bóg nie posiada atrybutów w żadnej formie i żadnym znaczeniu, a z odrzucenia cielesności wynika odrzucenie wszelkich atrybutów. Ci, którzy wierzą, że Bóg jest Jeden i że ma wiele atrybutów, deklarują jedność ustami, zakładając wielość w swoich myślach. Jest to podobne do doktryny chrześcijan, którzy mówią, że On jest jeden i że On jest trzy, i że trzy jest jeden.* Oczywiście nie chodziło mu o pierwszych chrześcijan, lecz tych którzy stworzyli później doktrynę trynitarną, przyjętą jako dogmat, nad którym się nie dyskutuje.

Ale pouczanie Żydów co w ich własnym języku znaczy słowo אֶחָד (*eḥad*) musiało wywołać ostry sprzeciw z ich strony, tym bardziej, że Tanach (תנ"ך) czyli Pisma Hebrajskie nigdzie nie potwierdzały, aby Bóg był wielością, i aby *eḥad* znaczyło więcej niż jeden. Hebrajski sposób rozumienia słowa *eḥad* wykluczał możliwość, istnienia w nim jakiejś dwójcy, trójcy, czwórcy, itd., tym bardziej, że Bóg objawiający siebie jako Bóg osobowy, w słynnym credo *Szema Yisrael* podkreśla, że jest **jeden**. Jedna bowiem numerycznie istota, osoba, nie może istnieć jako wiele istniejących osób, bo to jest sprzeczność.

Bardzo trafnie ujął to polski unitarianin Andrzej Wiszowaty (1608-1678) przedstawiciel Braci Polskich w *Odpowiedziach na pewne zarzuty*, że w przeciwnym razie wynikałoby, iż w tym co Boskie nie może jedność być jednością, to co jednostkowe nie może być jednostkowym, to co niezłożone nie może być niezłożonym, a przyczyna nie może być przyczyną, rodzenie nie może być rodzeniem, przypadłość nie może być przypadłością, ciało nie może być ciałem itd., i - wreszcie - że prawda nie może być prawdą. [39]

Zaś w punkcie 11 traktatu *O religii zgodnej z rozumem* celnie stwierdził: *ter unum sunt tria; non proprie unum. Et ter unus sunt tres; non proprie unus. Ubi sunt tria & praetera unum ibi sunt quatuor: Ubicunque est multorum aliquorum unio, ibi est corapositio aliqua.*[tłum.: „trzy razy jedno jest trzy, a nie jedno właściwie. I trzy razy jeden jest trzech, a nie jeden. Gdzie jest trzy a prócz tego jedno, tam jest właściwie cztery. Gdziekolwiek jest zjednoczenie jakichś kilku rzeczy, tam jest coś złożonego."]. A to co złożone nie może być przecież ontycznie doskonałe.

[39] Andrzej Wiszowaty: *Odpowiedź na pewne zarzuty*, w.: Myśl ariańska w Polsce XVII wieku. Antologia tekstów, Ossolineum 1991, s. 342 [Uwaga ! tytuł jest mylący, gdyż unitarianie nie są arianami. Podstawowa różnica polega na tym, że Arianie przyjmują preegzystencję Jezusa, zaś unitarianie temu zaprzeczają. Unitarianie byli też najbardziej prześladowaną grupą, a nie arianie].

Pomimo tych oczywistych faktów piewcy trynitaryzmu, chcą wywrócić do góry nogami słownictwo hebrajskie twierdząc, że *eḥad* oznacza ideę mnogości w jedności przytaczając na poparcie swej tezy werset Genesis 2.24, według którego Adam ze swą żoną mieli stać się *jednym* (*eḥad*) *ciałem* oraz, że słowo *eḥad* może być użyte jako określenie mnogości - *jedna* (*eḥad*) *kiść winogron* (4Moj. 13.23) czy (*eḥad*) *jeden naród* (Ez.37.22), bo kiść winogron składa się z wielu owoców, tak jak naród składa się z wielu ludzi.

Hebrajskie słowo אֶחָד (*eḥad*) - nie jest swoim własnym zaprzeczeniem, a bez wątpienia byłoby czymś takim, gdyby oznaczało mnogość. Idea mnogości wywodzi się z rzeczownika zbiorowego, a nie ze słowa jeden (hebr. *eḥad*).
Np. „Abraham był jeden (*eḥad*) ”- Ezechiela 33.24. Nie był potrójny (hebr. *hamszullas*z - Koh.4.12), ani trójcą osób w nim. Jeden nie oznacza dwa, a tym bardziej trzy lub więcej. Np. Kohelet 4.9 napisał: *lepiej jest dwom* (hebr. הַשְּׁנַיִם - *haszszənayim*) *niż jednemu* (hebr. *hā'eḥāḏ*). Odróżniał więc liczebniki, czego nie można powiedzieć o dzisiejszych teologach, często niedostatecznie znających hebrajski i mylących różne pojęcia w tym języku. Twierdzenie, że *eḥad* oznacza ideę mnogości w jedności jest więc absurdem.

Słowo *eḥad* występuje około 650 razy w Biblii Hebrajskiej i nigdy nie oznacza mnogości. Zawsze znaczy jeden, a nie dwa lub więcej !
Jako liczebnik może czasem określać rzeczownik złożony jak np. grono, plemię. Warto jednak zauważyć, że ideę mnogości niesie ze sobą rzeczownik, a nie słowo (*eḥad*). Poza tym z kontekstu widać wyraźnie, że wielość nie równa się jeden.
Jedyny Bóg utożsamiany z Ojcem - (Malachiasza 1.6; 2.10) - jest niezmienny - (Malachiasza 3:6) i jest zawsze odróżniony od Mesjasza (gr. Chrystusa) - por.: Jana 17.3; 20.17; Dz.Ap.4.10; 1Kor.8.6 ; Gal.1.1; Efezjan 4.5-6; Filipian 1.2; Kolosan 1.2; 2Piotra 1.2; Apokalipsa 5.13; 19.6-7.

Doszukiwanie się w Biblii Hebrajskiej treści, których tam nie ma, a więc jakiegokolwiek śladu dwójcy lub trójcy Boskich osób jest bezcelowe. Aby przyjąć koncepcję Boga będącego więcej niż jedną osobą, trzeba odrzucić wszelkie reguły językowe i gramatyczne istniejące w języku hebrajskim.
Bezstronni historycy, zarówno świeccy jak i religijni, zgadzają się, że Żydzi w czasach Jezusa stanowczo wyznawali wiarę w jedno-osobowego Boga. Największą ironią historii jest, że chrześcijańscy teolodzy odmówili Żydom prawa wyjaśnienia, co znaczy słowo Bóg w ich własnym języku i we własnych Pismach.

Niektórzy jednak próbują na siłę wykazać, że słowo *eḥad* stosuje się do opisu jedności złożonej podając jako przykład - Ezdr. 3.9; Ezech. 37.17 i 1Moj. 2.24. Wymienione w tym wypadku wersety całkowicie przeczą takiej interpretacji. Otóż, po pierwsze - Ezdrasza 3.9 nie mówi, że wymienieni mężczyźni są jednym mężem, lecz, że stali się JAK jeden mąż. Po drugie - Ez. 37.17 podkreśla, że אֶחָד (*eḥad*), nie oznacza mnogości, gdyż jeden אֶחָד (*eḥad*) kawałek drewna dodany do kolejnego jednego אֶחָד (*eḥad*) kawałka drewna tworzy nie jeden jednolity kawałek drewna, bo efekt połączenia nazwano w liczbie mnogiej אֲחָדִים (*aḥadim*), a nie אֶחָד (*eḥad*). I po trzecie - 1Moj. 2.24 nie mówi o tym, że mężczyzna i kobieta (jego żona) stali się jednym człowiekiem, a więc jedną istotą. Nie wynika to z kontekstu.

W wizji jaką otrzymał Jan zapisanej w księdze Apokalipsy 19.1,4-6 na tronie zasiada sam Bóg, któremu wszyscy wołają *Alleluja* (hebr.: *Hallelu-JAH*) co znaczy *wysławiajcie JAH* (ściągnięta forma Imienia Bożego). Baranek Boży czyli Jezus (Jana 1.29) jest przed tronem, na którym zasiada *JEHOWAH* (Ap.5.1-9; 4.11).
W tłumaczeniu aramejskiej Peszitty tekst Apokalipsy 4:11 oddano następująco: *Godzien jesteś Ty JEHOWAH nasz Boże Święty przyjąć chwałę i szacunek, i moc, gdyż Ty stworzyłeś wszystko i z powodu Twej woli zaistniało i zostało stworzone.* (*Peshitta Aramaic Text, Jerusalem 1986*).
Nie oznacza to, że w późniejszych wizjach Jana, gdy Syn Boży otrzymał władzę i moc od Najwyższego, jego status ontyczny uległ zmianie (Ap.3.21; Mt.28.18). Podobnie zasiadanie na tronie Boga królów izraelskich nie oznaczało, że przestali być ludźmi i zmienił się ich status ontyczny (1Kron.29.23; 2Kron.8.8; Dan. 7.9-14). Nie stali się dzięki temu ani aniołami, ani Bogiem.
Otrzymana władza i moc w przypadku Mesjasza nie są czymś wynikającym z samej jego istoty - jak to jest u samego Ojca Niebiańskiego będącego również jego Bogiem (Jana 5.26; 17.1,3; 20.17; Ef.1.17; Kol.1.3; 1P.1.3) - lecz po doprowadzeniu wszystkich do stanu doskonałości, będzie z powrotem przekazana przez niego Bogu, o czym zapewnia list apostoła Pawła 1Koryntian 15.24-28.

Nie ma więc żadnej podstawy w Biblii, by widzieć wielość w Bogu. Koronnym zaś argumentem jest to, że Tetragram będący hebrajskim zapisem szczególnego Imienia Boga odnosi się **zawsze** do Niebiańskiego Ojca uważanego za jedynego, prawdziwego Boga, a **nigdy** do Mesjasza (Izajasz 63.16; Malachiasz 1.5-6; Jana 17.3). Jest to zupełnie oczywisty fakt dla tych, którzy dobrze znają Tanach.
Pogląd Hebrajczyków na słowo אֶחָד (*eḥad*) nie uległ zmianie ani wcześniej, ani później gdy pojawił się Mesjasz i żadne pisma apostołów i jego uczniów tego w żaden sposób nigdzie nie potwierdzają.
Objawiający siebie samego jako osobę (zawsze pierwszą), Bóg Najwyższy, który jedynie może być czczony - bo nie można wielbić bezosobowego lub ponad-osobowego Absolutu - objawia również swoje wielkie Imię, które tym samym nie jest wymysłem ludzkim. Wiąże się to Imię nierozerwalnie z istotą samego Boga i jego niezwykłymi przymiotami, które mają stanowić dla ludzi wzór do naśladowania (Mt.5:48; Łuk.6:36), czego najlepszym przykładem jest sam Mesjasz (Jana 13.15; Rzym.15.5; Filip. 2.5; Kol.3.13; 1P.2.21).

Zatem nie można mieszać Boga samego w sobie z jego osobową manifestacją, dzięki czemu daje się poznać zwykłemu śmiertelnikowi mogącemu zwracać się do Niego wzywając jego szczególne Imię wymienione ok. 7 000 razy w tekście Biblii. Jest tylko jedno Imię szczególne zapisane Tetragramem, które Bóg objawił ludziom, co zostało już wykazane.

Według drugiego błędnego poglądu, Imię Boże to nie brzmienie wymawianego słowa, lecz Autorytet i Świętość Boga. Nie jest istotne jak wymawiano to Imię, lecz chwała, wielkość i przewyższający wszystko Majestat Boży. W tym też znaczeniu zostało użyte przez Mesjasza w modlitwie *Ojcze nasz* יִתְקַדַּשׁ שְׁמֶךָ (*itqadasz szemecha*) tłumaczone na greckie *ἁγιασθήτω τὸ ὄνομά σου* - co znaczy: *Niech Twoje Imię będzie uświęcone*. Wystarczy mówić w modlitwie *Ojcze nasz*.
Otóż, zwolennicy tego poglądu przeoczają jednak, że uczniowie Mesjasza, byli rodowitymi Żydami znającymi dobrze Torę, Pisma Proroków i Psalmy, i **doskonale wiedzieli kto jest ich Bogiem**.
Jezus (hebr. *Jeszua*) wielokrotnie wymawiał Święte Imię o czym świadczy fakt, że cytował Pisma Hebrajskie, gdzie to Imię widniało - Mt.4.4 i 5Moj. 8.3; Mt.4.7 i 5Moj. 6.16; Mt. 4.10 i 5Moj. 6.13.

Chrystus (hebr. Mesjasz) nie tylko je rozsławiał - jak mówi Hebr. 2.11-13 - ale również podkreślał ważność tego Imienia, wymieniając w modlitwie *Ojcze nasz* na pierwszym miejscu kwestię Jego uświęcenia.
Wskazał, że nawet najmniejsza litera alfabetu hebrajskiego jakim jest *yod* nie przepadnie, a cóż dopiero Imię jego umiłowanego Ojca w niebiosach zapisane prawie 7 000 razy w Pismach Hebrajskich (por. Mat. 5.18).
Niektóre kopie: Bizantyńskie, aramejskie, łacińskie oraz stara kopia koptyjska mają zapisane w modlitwie *Ojcze nasz* słowa cytowane w niektórych przekładach biblijnych kończące modlitwę jaką Jezus nauczył swoich naśladowców: *albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen.* Różni bibliści są w tym zgodni, że słowa te są nawiązaniem do księgi 1Kronik 29.11-13, w którym to fragmencie znajduje się Święte Imię Boże zapisane Tetragramem. Jezus (hebr. יֵשׁוּעַ *Jeszua*) nie tylko to Imię ujawniał i dawał je ludziom poznać - o czym świadczy jego modlitwa przed męczeńską śmiercią (Jana 17.6,26) - ale to Imię wychwalał, bo był Żydem z pokolenia Judy, a słowo Żyd w języku hebrajskim *Jehuda* oznacza *chwalcę Jehowy*. Jezus wychwalał swego Ojca w sposób doskonały. Nazywał go też wielokrotnie swoim Ojcem, bo miał do tego pełne prawo jako ten, który Go nigdy nie zawiódł. A ci, których nauczył, by modlili się *Ojcze nasz* byli również Żydami czyli *chwalcami Jehowy* i dokładnie wiedzieli do jakiego Boga się zwracają w modlitwie. Znali dokładnie Pisma Hebrajskie.

Ponadto *Jezus* a w pełnym brzmieniu hebrajskim - יְהוֹשֻׁעַ *Jehoszua*, zgodnie z zasadami hebrajskich imion teoforycznych nawiązujących do Imienia Bożego miał skrót tego Imienia we własnym imieniu. *Jeho-* (od *Jehowah*) wraz z formą czasownika יָשַׁע (*yasza'* - *wybawiać*) tworzyło imię Mesjasza, w którym była zapisana wyjątkowa rola jaką miał spełnić. Dokładnie znał swoje imię i wiedział co ono oznacza i do jakiego Świętego Imienia nawiązuje. Miał urzeczywistnić plan Boga, który poprzez Mesjasza zsyłał ludziom wybawienie - Mt.1.21; Judy 1.25.

Jednak w tradycyjnych, popularnych tłumaczeniach modlitwy *Ojcze nasz* nie wiadomo co konkretnie znaczy *święć się Imię twoje*. Samo Imię się nie święci, tylko ludzie Je mogą uświęcać. Każde imię wiąże się nierozerwalnie z różnymi przymiotami, a jeśli chodzi o Boga - z Jego Majestatem, Autorytetem i chwałą. Nie można czcić samych przymiotów, bo to nielogiczne, natomiast wysławianie Boga, o konkretnym i szczególnym Imieniu wiąże się z Jego przymiotami.

Ktoś jednak mógłby powołać się na werset z Księgi Rodzaju 11:4 jak mieszkańcy w kraju Szinear postanowili *uczynić sobie imię* budując miasto z wieżą w niebie, aby się nie rozproszyć po całej ziemi. Mogłoby to sugerować, że w tym wypadku chodzi o pozycję i sławę. Jednak jak pokazują aktualne badania wieżą Babel był tzw. ziggurat oznaczający wysoką budowlę. Stał się on wzorem dla innych podobnych zigguratów. Inspiracją do ich budowy było przekonanie, że bogowie zamieszkują szczyty gór. Zigguraty miały je symbolizować. Skoro w języku akadyjskim słowo *Bāb-ilim* znaczy „brama boga", to natychmiast powstaje pytanie jakiego boga chcieli czcić budowniczowie wieży ? Czy *Jehowah* był ich Bogiem ?
Absolutnie nic na to nie wskazuje, natomiast z całego biblijnego kontekstu wynika, że przeciwstawiali się Bogu, który chciał, aby cała ziemia była przez nich zamieszkana (Rodz.1:28). W dodatku mieszkańcy kraju Szinear zjednoczeni w fałszywym kulcie mogli w ten sposób próbować udaremnić zamierzenie Boga względem ludzkości związane z przyszłym Mesjaszem, który miał uwolnić ją od zła (Rodz. 3.15). A więc pragnienie, by *uczynić sobie imię* nie wiązało się tylko ze zdobyciem pozycji, sławy, ale też władzy powiązanej z czczeniem ich bóstwa.
Choć Salomon wychwala *dobre imię* jakie człowiek może zyskać (Przyp. 22.1; 27.21; Koh.7.1), to jednak dobra opinia uczniów Mesjasza (1Tym. 5.10) wiązała się nierozerwalnie z jego dobrym imieniem oraz imieniem samego Boga (Jak. 2.7). Przymioty były więc nierozerwalnie związane z konkretnym imieniem i odwrotnie - określone imię mogło się wiązać z określonymi przymiotami.

Jehowah - Bóg Wszechmocny chciał być traktowany jak Ojciec przez Izraelitów czemu wielokrotnie dawał wyraz. Np. proroctwo Jeremiasza 3.17, 19 mówi :

בָּעֵת הַהִיא יִקְרְאוּ לִירוּשָׁלַםִ כִּסֵּא יְהוָה וְנִקְווּ אֵלֶיהָ כָל־הַגּוֹיִם לְשֵׁם יְהוָה לִירוּשָׁלִָם וְלֹא־יֵלְכוּ עוֹד אַחֲרֵי שְׁרִרוּת לִבָּם הָרָע׃
co znaczy :
W owym czasie będą nazywać Jerozolimę tronem Jehowy; i zgromadzą się w niej w Jerozolimie wszystkie narody dla imienia Jehowah , i już nie będą chodzić w uporze swych złych serc.

a w wersecie 19 sam Bóg mówi:

וְאָנֹכִי אָמַרְתִּי אֵיךְ אֲשִׁיתֵךְ בַּבָּנִים וְאֶתֶּן לָךְ אֶרֶץ חֶמְדָּה נַחֲלַת צְבִי צִבְאוֹת גּוֹיִם וָאֹמַר אָבִי תִּקְרְאִי לִי וּמֵאַחֲרַי לֹא תָשׁוּבִי
co znaczy :
A Ja rzekłem: <<Jakżebym chciał zaliczyć cię do synów i dać ci ziemię rozkoszną, dziedzictwo najwspanialsze między narodami>>, a powiedziałem: <<będziecie wołać do mnie: Mój Ojcze ! i ode mnie nie odwrócisz się >>.

W innym miejscu w Psalmie 103.13 Dawid napisał :

כְּרַחֵם אָב עַל בָּנִים רִחַם יְהוָה עַל יְרֵאָיו

co znaczy :

Jak miłosierdzie ojca nad synami, tak Jehowah okazuje miłosierdzie tym, którzy się Go boją.

Przypowieści 3.12 mówi z kolei :

כִּי אֶת אֲשֶׁר יֶאֱהַב יְהוָה יוֹכִיחַ וּכְאָב אֶת בֵּן יִרְצֶה

co znaczy :

kogo Jehowah miłuje tego upomina, jak ojciec syna, w którym ma upodobanie.

Do Niego zwracał się prorok Izajasz tymi słowy :

וְעַתָּה יְהוָה אָבִינוּ אָתָּה אֲנַחְנוּ הַחֹמֶר וְאַתָּה יֹצְרֵנוּ וּמַעֲשֵׂה יָדְךָ כֻּלָּנוּ

Co znaczy: *A teraz Jehowah - Tyś naszym Ojcem, myśmy gliną, a Tyś Twórcą naszym i my wszyscy dziełem Twoich rąk.* - Iz. 64.7

Stąd też przez proroka Malachiasza - *Jehowah* oznajmia i pyta (Mal.1.5-6a)

וְעֵינֵיכֶם תִּרְאֶינָה וְאַתֶּם תֹּאמְרוּ יִגְדַּל יְהוָה מֵעַל לִגְבוּל יִשְׂרָאֵל : בֵּן יְכַבֵּד אָב וְעֶבֶד אֲדֹנָיו וְאִם אָב אָנִי אַיֵּה כְבוֹדִי

co znaczy: *I ujrzą wasze oczy i powiecie: Wielki jest Jehowah poza granicą Izraela. Syn powinien czcić ojca, a sługa pana swego. Skoro Ja jestem Ojcem, gdzież szacunek do mnie ?*

Jak więc widać *Jehowah* - Bóg Wszechmocny jest Ojcem i to najlepszym jaki tylko może być. Jego wysławiał Chrystus jako swego Ojca nazywając Go dobrym i miłosiernym (Marka 12.28-30; 5Moj. 6.4-5; Ap.19.1-7; Marka10.18; Psalm 103.8; Psalm 145.8; Łukasza 6.36).

Jehowah chciał, aby jego wierni słudzy zwracali się do Niego jak do Ojca, ale wielu Izraelitów, nie doceniło tego. Nie byli wierni Przymierzu i łamali Prawo Boże. Nie mieli szacunku do swego Ojca Niebiańskiego. Poza prorokami i wiernymi Izraelitami, nie potrafili zwracać się do Niego jako do swego troskliwego Ojca, bo ich serce otępiało wskutek grzechów jakie popełniali.
Ale życzenie Boga urzeczywistnił Jezus. Nauczył on swoich uczniów poszanowania Bożych zasad i zwracania się Boga Izraela jako do kochającego ich Ojca (Mt. 6.9-13).

Według trzeciego błędnego poglądu jedyne imię aktualnie ważne to imię Jezus (hebr. *Jeszua,* w formie pełnej - *Jehoszua*), o czym wspominają Dz.Ap. 4.12, a gdyby było inaczej, to sam Bóg by się o to zatroszczył. Jednak nic na to nie wskazuje, gdyż w zachowanych kopiach t.zw. Nowego Testamentu nie ma Imienia Bożego. Taki pogląd jest oczywiście fałszywy, gdyż we wszystkich kopiach greckich istnieje ściągnięta forma Imienia Bożego jaką jest *Jah* יָהּ występująca w zawołaniu *Alleluja* (hebr.: *Hallelu-JAH* הַלְלוּיָהּ) w ksiedze Apokalipsy 19.1,4-6 co znaczy *wysławiajcie JAH*.

Jeśli ktokolwiek będzie chciał zrozumieć co to znaczy - to musi sięgnąć do Pism Hebrajskich a więc Tanachu składającego się z Tory, Pism Proroków i Pism (Psalmów i reszty), a więc do Biblii hebrajskiej na którą powoływał się Mesjasz oraz jego uczniowie, którą cytowali i poważali jako autorytet. Forma *Jah* יָה występuje 50 razy w natchnionych przez Boga księgach hebrajskich Biblii i nigdy nie była kwestionowana. Po raz pierwszy występuje w Pieśni Mojżesza w Księdze Wyjścia 15.2. Ale już z pierwszego wersetu wynika, że swą pieśń Mojżesz kieruje do Boga, którego Imię było zapisane Tetragramem יהוה , a w jego czasach pismem paleo-hebrajskim w postaci 𐤉𐤄𐤅𐤄 . Jeszcze w czasach Izajasza też tak właśnie zapisywano Imię Boże pomimo, że pismo hebrajskie uległo pewnej modyfikacji.
Choć od czasów Ezdrasza wprowadzono pismo kwadratowe, to jeszcze w tłumaczeniu Akwili z Synopy ok. 130 r. n.e. Pism Hebrajskich na język grecki Tetragram zapisany jest również pismem paleo-hebrajskim. Dopiero później zaczęto zapisywać go pismem kwadratowym i tak pozostało do dnia dzisiejszego, z tym, że od czasów Masoretów wprowadzono jeszcze znaki samogłoskowe, choć nie są one konieczne od odczytania pisma hebrajskiego.
Tak więc każdy, kto prześledzi historię zapisu formy *Jah* יָה będzie zmuszony przyznać, że jest to forma ściągnięta Imienia Bożego, formy יהוה która w pełnym zapisie samogłoskowym dokonanym przez skrybów masoreckich miała postać: יְהֹוָה czyli *Y^{e}hôvāh* (czasem nad *waw* był dodatkowo akcent *revia* w postaci rombu). Samogłoskę *e* wymawiano krótko przez co akcent padał na ostatnią sylabę, pierwsze *he* było miękkie i słyszalne, a ostatnie ciche, zanikające, natomiast *ov* zlewało się tworząc brzmienie podobne do polskiego „ł" i stąd w niektórych próbach transliteracji brzmienia pojawiła się forma *Jehouah* (w transliteracji łacinskiej - *Iehouah*, np. w przekładzie Biblii - Williama Tyndale'a).

Wszelka próba eliminacji Imienia Bożego z t.zw. Nowego Testamentu jest skazana na niepowodzenie. Nawet kopie kopii greckich wielekroć przepisywane nie mogły całkowicie wymazać Imienia Bożego, o czym świadczy niezbicie Apokalipsa 19.1,4-6. Choć kopie kopii greckich nie mają pełnego zapisu Imienia Bożego, dzięki dokładnej analizie tekstu można wywnioskować, że kiedy Jezus (hebr. *Jeszua*) i jego uczniowie powoływali się na wersety z Pism Hebrajskich, gdzie widniało wyraźnie zapisane Imię Boże, to nie mogli je pomijać, bo byłoby to sprzeczne z tym co sami głosili (Mt.5:18; Łuk.16:17; Jana 10:35; Ap.22:19). A przecież Imię Boże było zapisane co najmniej **6 828** razy w Pismach Hebrajskich Biblii. Mesjasz i jego uczniowie cytowali 112 razy wersety z Pism Hebrajskich, w których to wersetach było Imię Boże. Ponadto takie określenia jak *anioł Pana* lub *dom Pana* występujące w tekstach greckich są ewidentnym przykładem zastępowania Imienia Bożego tytułem Pan, gdyż te same określenia w Pismach Hebrajskich zawierają Tetragram.

To też stało się podstawą, że w próbach rekonstrukcji tekstu hebrajskiego Nowego Testamentu różni tłumacze przywrócili Imię Boże, które powinno się było tam znajdować w oryginalnym tekście. Weźmy dla przykładu i porównania list do Rzymian 10.13 w edycji:

Eliasza Huttera, Nuremberg 1599 r. - כִּי כֹל אֲשֶׁר יִקְרָא בְּשֵׁם יְהֹוָה יִמָּלֵט׃

prof. Franza Delitzscha, Leipzig 1877 r. - כִּי כֹל אֲשֶׁר יִקְרָא בְּשֵׁם יְהֹוָה יִמָּלֵט׃

Izaaka Salkinsona i Ch.D. Ginsburga, London 1886 r. כִּי כֹל אֲשֶׁר יִקְרָא בְּשֵׁם יְהֹוָה יִמָּלֵט׃

Josepha Atzmona, Jerusalem 1976 r. - שֶׁכֵּן כֹל אֲשֶׁר יִקְרָא בְּמשֵׁ יְהֹוָה יִמָּלֵט׃

Oprócz tego są wydania Biblii pisane alfabetem łacińskim: przekład Hermana Heinfettera (1808-1888 - pseudonim *Fredrick Parker*): A literal Translation of the New Testament of our Lord and Saviour Jesus Christ on definite rules of translation, from The Text of the Vatican Manuscript by Herman Heinfetter, VI wydanie, London, 1863 r. :
list do Rzymian 10.13 - *For every one, whomsoever should have called upon the name of Jehovah, shall be saved [from condemnation as an alien] to God*
oraz np. poprawiona wersja Nowego Testamentu arcybiskupa Newcome'a dokonana przez Thomasa Belshama 1809, który używa imienia *Jehowah* np. w Mt. 22.44 - *He saith unto them, "Hoe then doth David by the spirit call him Lord, saying, 'Jehovah said to my Lord, Sit thou on my right hand, till I make thine enemies thy footstool ?' "*
oraz np.
Nowy Testament w przekładzie Johna Eliota (1604-1690) dla Indian północno-amerykańskich Massachusett. The Holy Bible containing Old testament and The New Cambridge MDCLXIII (translated into the Indian language 1663) - list do Rzymian 14.8 - *Newutche pomantamog nuppomantamoowounomun Jehowah, kah nuppooog, nuppoowonomun Jehovah, newutche pomantamog afuh nuppooog neenawun wuttaiheuh Jehovah.*

[W wymienionych edycjach hebrajskie Imię Boga *Jehovah* uległo późniejszym wpływom angielskim i zaczeło być wymawiane jako Dżehowa, choć początkowo w przekładzie Williama Tyndale'a z 1530 r. była forma ***Iehouah***].

W polskim języku mamy natomiast Ewangelię Mateusza w przekładzie wybitnego unitariańskiego biblisty i hebraisty Szymona Budnego. W jego tłumaczeniu Nowego Testamentu wydanego w Łosku w 1574 r. jest wymienione 11 razy Imię Boże w Ewangelii Mateusza - 1:20, 21, 23; 2:13, 15, 19; 4:7, 10; 5:35, 22, 37, 44.

Matth: 2

20 A gdy to myślił, oto ánjoł Jehowy iáwił ſię
mu weſnie mowiąc: Joſefie ſynu Dawidow,
nieboy ſię wziąć Maryą żonę twą, bo co ſię
wniey vrodziło, od Ducha świętego ieſt.
21 A vrodzi ſyna, y nazowie imię iego Jeſuſem,
bo ten lud ſwoy zachowa od grzechow ich.
22 =(A wßyſtko to było żeby ſię ſpełniło co rze=
czono od Jehowy przez Proroka mowiące=
go: Oto panna brzemienna á vrodzi ſyná, y
nazowieß imię iego =Himmánuelem:)
23 A ocknąwßy Joſef ze ſnu vczynił iáko mu
roſkazał anjoł Jehowy.
24 Y wziął żonę ſwoię, á niepoznał iey, aż vro=
dziłá ſyná ſwego pierworodnego, y nazwał
imię iego Jeſuſem.

20 A gdy to myślił, oto anioł
Jehowy jawił się mu weśnie mo-
wiąc: Josefie synu Dawidow, nie-
boj się wziąć Marją żonę twą, bo
co się wniej urodziło, od Ducha
świętego jest. 21 A urodzi syna,
i nazowie imię jego Jezusem, bo
ten lud swoj zachowa od grze-
chow jich. 22 (A wszystko to
było żeby się spełniło co rzeczo-
no od Jehowy przez Proroka
mowiącego: Oto panna brze-
mienna a urodzi syna, i nazo-
wiesz imię jego Himmanuelem.)
23 A ocknąwszy Josef ze snu
uczynił jako mu roskazał anioł
Jehowy. 24 I wziął żonę swoję,
a niepoznał jej, aż urodziła syna
swego pierworodnego, i nazwał
imię jego Jezusem.

Przekład Szymona Budnego, Łosk 1574, Mt.1.20-24

Oprócz tego mamy takie współczesne przekłady NT, w których jest Imię Boże, jak m.in.:
The New Testament Letters dokonany przez J.W.C. Wanda, biskup anglikańskiego Londynu (1946);
The Emphatic Diaglott - Benjamina Wilsona - unitarianina (1864)
Bonner Bibel - przekład który dokonał Petrus Dausch (1932);
New World Translation of the Holy Scriptures - przekład dokonany przez Watchtower Bible and Tract Society (1984); wydanie polskie (1999), gdzie Imię Boże występuje w Chrześciajńskich Pismach Greckich aż 237 razy; Revised 1997, aktualne wydanie w języku polskim (2018);
The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures - również wydane przez Watchtower Bible and Tract Society (1985);
Bible de Chouraqui (1985);
Les Evangiles tłumaczenie, którego dokonał prof. Sorbony - Claude Tresmontant (1991);
Santa Biblia. Traducida del arameo al español, Centro cultural Nueva Creación de Sonora (1994);
Biblia Peshitta en Español, Instituto Cultural Álefy Tau (2006);
i wiele innych wydań.

Relację skróconej formy *Jah* יָהּ do *Jehowah* יְהֹוָה widać najlepiej, gdy się przytoczy następujące wyrażenia z Psalmów:

בָּרְכִי נַפְשִׁי אֶת־יְהֹוָה הַלְלוּיָהּ :

Wielbi dusza moja Jehowę (hebr. Jehowah), wysławiajcie Jah ! -Psalm 104.35

[w zapisie Imienia Bożego *Jehowah* nad społgłoską *waw* widoczny jest akcent *revia* zapisany w postaci maleńkiego rombu]

הַלְלוּ יָהּ ׀ אוֹדֶה יְהֹוָה בְּכָל־לֵבָב בְּסוֹד יְשָׁרִים וְעֵדָה :

Wysławiajcie Jah! Będę wychwalał Jehowę (hebr. Jehowah) całym sercem w kręgu prawych i w zgromadzeniu ! - Psalm 111.1

הַלְלוּ יָהּ | שִׁירוּ לַיהֹוָה שִׁיר חָדָשׁ תְּהִלָּתוֹ בִּקְהַל חֲסִידִים :

Wysławiajcie Jah ! Śpiewajcie dla Jehowy (hebr. Jehowah) pieśń nową, wysławiajcie Go w zborze pobożnych ! - Psalm 149.1

Jah wyraźnie odnosi się do *Jehowy* (hebr. *Jehowah*). W Księdze Izajasza skrócona forma *Jah* jest zestawiona razem z Imieniem *Jehowah*. Jest tu powtórzenie Imienia w pełnej formie, dla podkreślenia Potęgi i niezachwianego Majestatu Boga.

הִנֵּה אֵל יְשׁוּעָתִי אֶבְטַח וְלֹא אֶפְחָד כִּי עָזִּי וְזִמְרָת יָהּ יְהֹוָה וַיְהִי־לִי לִישׁוּעָה:

Oto Bóg moim wybawieniem, ufam i nie będę się lękał, gdyż moją siłą i pieśnią Jah, Jehowah i stał się moim wybawieniem. - Iz.12.2

בִּטְחוּ בַיהֹוָה עֲדֵי־עַד כִּי בְּיָהּ יְהֹוָה צוּר עוֹלָמִים :

Ufajcie Jehowie (hebr. Jehowah) na zawsze, gdyż Jah, Jehowah jest skałą wieczną - Iz. 26.4

Jeśli uwzględni się powyższe fakty wskazujące, że Imię Boga jest poza wszelką dyskusją, to werset Dz.Ap. 4.12 nie będzie można traktować w oderwaniu od nich. Mesjasz jako najważniejszy reprezentant Boga wykonał Jego dzieło odkupienia rodzaju ludzkiego i przez niego Bóg realizuje swoje dzieło zbawcze (Iz. 43.11; 45.21; 48.17). Dlatego już Mojżeszowi zapowiedział, że słuchanie słów jakie będzie wypowiadał będzie równoznaczne ze słuchaniem słów samego Boga (5Moj. 18. 18-19). Potwierdził to później sam Mesjasz (Jana 3. 33-36; 5.24, 30; 7.16; 8.26, 28, 40; 12.47-50). Stąd też werset Dz.Ap. 4.12 dotyczący Mesjasza, *że - nie ma w nikim innym wybawienia, bowiem nie ma żadnego innego imienia* ***pod niebem*** *danego ludziom****, przez które*** *jest konieczne nam zostać wybawionym* - należy rozumieć z uwzględnieniem Boga, od którego wszystko zależy, i który jest Autorem całego wybawienia ludzkości. Jezus (hebr. *Jeszua*) jest tylko wykonawcą Bożego zamierzenia, ale wykonawcą niezbędnym i jedynym, danym ludziom ***pod niebem***, bo samo niebo jest tronem Boga (Dz.Ap.7.49).
Imię Jezus (hebr. יְהוֹשֻׁעַ *Jehoszua*, lub skrócona forma *Jeszua*) jest też ważne i dlatego, że jako imię teoforyczne wskazuje na Jehowę (hebr. *Jehowah*), który jedynie może wybawić (יָשַׁע- *jasza*).

Według czwartego błędnego poglądu nikt nie wie jak brzmiało Imię Boże w pełnej oryginalnej wersji hebrajskiej, gdyż nie było pierwotnie zapisu samogłoskowego. Skoro zaś istnieją różne poglądy na ten temat i nie można mieć pewność jak Imię było wymawiane, to lepiej zaniechać wymawiania Imienia Bożego w takiej bądź innej formie lub też należy przyjąć formę przyjętą w tradycji danego języka i piśmiennictwa, nawet gdyby była to forma błędna lub zniekształcona, bo przecież Bóg który pomieszał języki pod wieżą Babel, zna wszystkie języki, i jest zdolny rozpoznać ludzi, którzy się do Niego zwracają.

Pogląd taki jest jednak sprzeczny z pewnymi faktami opisanymi w Biblii. Bóg nie pomieszał języka Semowi (hebr. *Szem*) i jego potomkom, bo nadal mówili tym samym językiem, a więc takim jak sprawiedliwy Noe (hebr. *Noaḥ*). Bóg jedynie pomieszał języki buntownikom, którzy sprzeciwiali się Bożemu zamierzeniu.
Stąd też wzór wymowy jest nie w językach pogańskich, pomieszanych przez Boga, lecz w języku (proto)hebrajskim, w którym sam Bóg przemawiał do posłusznych ludzi. Jeśli ktoś szuka prawdy czystym sercem, to ją znajdzie (Iz. 55.6; Sof. 2.3; Mt.7.7; Łuk.11.9). Bóg zna serca wszystkich ludzi i wie kogo oświecić (Jana 6.44).

Podobna sytuacja dotyczy przyjętych zniekształconych form Imienia Bożego w innych językach lub w umownej formie sugerowanej przez jakąś tradycję.
Ostatecznie w Królestwie Bożym, które nastanie na ziemi *Jehowah* będzie Królem całej ziemi, tylko On będzie wielbiony i jedyne będzie Jego Imię (Jer. 3.17; Zach. 14.9). Jeśli jego Imię będzie *jedno jedyne* (hebr.אֶחָד *'eḥad*), to znaczy, że nie będzie wielu różnych form. Hebrajskie bowiem słowo *'eḥad* oznacza coś pojedynczego, niepodzielnego, coś co jest absolutnie jedno. W Hebrajskich Pismach stosuje się je również w odniesieniu do osób i do samego Boga, którym jest *Jehowah*.
W takim razie w Królestwie Bożym dokona się odwrotna sytuacja niż ta, która miała miejsce pod wieżą Babel. Wtedy też w pełnym zasięgu spełni się proroctwo Sofoniasza 3.9 gdyż Bóg przemieni ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia *Jehowah* i służyć Mu jednomyślnie.

W końcu ostatni piąty zarzut mówi, że nie należy Imienia Bożego w ogóle wymawiać, gdyż jest to nadużycie przykazania Dekalogu oraz ze względu na szacunek, czego przykładem są dzisiejsi Żydzi.
Taki błędny pogląd może wynikać z powoływania się na Septuagintę 3Moj. 24.16, gdzie napisano: *ονομαζων δε το ονομα Κυριου θανατω θανατουσθω* - co znaczy, że *jeśli ktoś wymawia imię Pana śmiercią umrze*. Jest to więc zniekształcone tłumaczenie tekstu hebrajskiego, w którym jest napisane: וְנֹקֵ֤ב שֵׁם־יְהוָה֙ מ֣וֹת יוּמָ֔ת co znaczy - *kto bluźni imieniu Jehowah śmiercią umrze !*
Werset ten pokazuje, że kopia grecka Septuaginty, która dotrwała do naszych czasów nie jest oryginalnym tekstem greckim z dwóch względów zasadniczych.

Po pierwsze dlatego, że występuje w nim tytuł *Κυριος* czyli *Pan* zamiast hebrajskiego Tetragramu obecnego w wielu miejscach w papirusie *Fouad 266*, najstarszej odnalezionej wersji tłumaczenia Pism Hebrajskich na język grecki.
A po drugie - dokładnym łumaczeniem hebrajskiego czasownika נָקַב jest grecki czasownik *βλασφημέω*, a nie *ὀνομάζω*. Czasownik *βλασφημέ* został użyty w tekście greckim Ewangelii Mateusza 26.65 w oszczerczym oskarżeniu arcykapłana Kaifasza, który na tej podstawie chciał skazać Jezusa (hebr. *Jeszuę*) na śmierć.
Dowodzi to, że kopia Septuaginty (LXX) tłumaczonej Tory na język grecki uległa wyraźnemu zniekształceniu. Czasownik grecki *ὀνομάζω* został użyty w dziesięciu miejscach t.zw. Nowego Testamentu: Mar. 3.14; Łuk. 6.13; Łuk. 6.14; Dz.Ap.19.13; Rzym.15.20; 1Kor.5.11; Ef. 1.21; Ef. 3.15; Ef.5.3; 2 Tym. 2.19.
We wszystkich tych wersetach ani razu nie znaczy - *bluźnić*. Jakiemuś skrybie najwyraźniej przeszkadzało Święte Imię Boże *Jehowah*. Przekręcono wiec werset biblijny tłumacząc błędnie, że już samo wymawianie Imienia Bożego zasługuje na karę śmierci, a Imię Boże występujące w tekstach hebrajskich zastąpiono greckim tytułem *Kyrios* - co znaczy Pan.

Tymczasem teksty hebrajskie leżały u podstaw tekstów greckich. Takiego zdania był wykładowca paryskiej Sorbony - Claude Tresmontant (1925-1997). Najpierw tekst Ewangelii był spisany po hebrajsku, a potem tłumaczony i dyktowany skrybie piszącemu po grecku. Świadczą o tym różne hebraizmy w tekście greckim.
Ale z czasem sytuacja stawała się coraz gorsza, czego efektem jest to, że niestety do naszych czasów nie dotrwały nawet pierwsze kopie greckie. Kolejne kopie przepisywali skrybowie podlegający hierarchii kościelnej, która miała we władaniu manuskrypty greckie i łacińskie, i - co jest faktem historycznym - próbowała niejednokrotnie zmieniać tekst biblijny, dopasowując go do swych dogmatów, choć Słowo Boże jest **nienaruszalne** (5 Moj. 13.1; Ps.12.7; Przyp. 30.5-6; Mt. 5.18; Jana 10.35; Dz.Ap. 26.22; 1 Kor.4.6; 2 Tym. 3.16-17; Ap. 22. 18-19).

Zastępowanie Imienia Bożego tytułem *Adonaj* lub *Elohim* - co w środowisku żydowskim weszło w nawyk od czasów zakazu wydanego przez Abba Szaula ok. 130 r. n.e. - mogło mieć jakiś wpływ na skrybów kopiujących grecki tekst i wpisujących w miejsce Tetragramu tytuł *Kyrios* czyli *Pan* lub *Theos* czyli *Bóg*.
Sytuacja była sprzyjająca w samym języku greckim, w którym brakowało dwóch ważnych liter wchodzących w skład Tetragramu czyli - *he* oraz *waw*.
Początkowe zastępowanie Tetragramu literami greckimi ΠΙΠΙ (*pi, jota, pi, jota*), które pozornie go przypominały, stawało się niezrozumiałe dla kolejnych skrybów nie znających hebrajskiego, przez co wpisywali w to miejsce skrót ΘΣ lub ΚΣ
W dodatku niechęć i wrogość wobec Żydów powodowała unikanie wszystkiego co mogło sugerować jakiekolwiek związki z nimi. Antysemityzm nasilał się zwłaszcza od czasów Konstantyna, który w swym liście do wszystkich biskupów nawoływał m.in.: *Nie miejmy nic wspólnego z wrażym motłochem żydowskim !*

Tym samym nadał on określony kierunek postępowania swym podwładnym biskupom i ich nastawieniu wobec wszystkiego co wiązało się z hebrajską kulturą. W rezultacie nawet język hebrajski stał się odrażający dla ówczesnych mieszkańców cesarstwa rzymskiego. Antysemityzm podsycany przez kler nie zniknął z chwilą upadku cesarstwa, lecz został przejęty przez narody korzystające z dziedzictwa Rzymu. Hierarchia wraz z papiestwem na czele wywodząca się często ze starych rodów rzymskich kontynuowała raz wytyczoną linię postępowania, a efekty tego można zobaczyć nawet w czasach dzisiejszych.

Nie jest też prawdą, że trzecie przykazanie Dekalogu dotyczące Imienia Bożego zakazuje jego wymawiania. Przykazanie zostało zapisane w 2 Moj. 20.7 oraz 5 Moj. 5.11 : תִשָּׂא לֹא אֶת שֵׁם־יְהוָה יְנַקֶּה לֹא כִּי לַשָּׁוְא אֱלֹהֶיךָ אֲשֶׁר־יִשָּׂא אֵת יְהוָה אֶת־שְׁמוֹ לַשָּׁוְא
Co więc dokładnie znaczy לֹא תִשָּׂא (*lo tissa*) ? Jest to forma czasownika נָשָׂא *nasa* - dosł. *podnosić, wzieść, brać*, połączonego z rzeczownikiem שָׁוְא (*szaw*) oznaczającym *coś bezwartościowego, bezużytecznego, czczość, próżność, nicość*.
Całe wyrażenie oznaczało wszelki brak poszanowania Imienia Bożego lub postępowanie ubliżające Świętemu Imieniu. Mogło się ono demonstrować w różny sposób, napiętnowany w Biblii, który nie mógł pozostać bez kary ze strony Boga.
Nie ma to więc nic wspólnego z wysławianiem Świętego Imienia, z pełnym szacunku jego rozsławianiem, błogosławieniem w tym Imieniu i modlitwami zanoszonymi w tym Imieniu. W przeciwieństwie do tych, którzy wymazali Imię Boże z różnych tłumaczeń Biblii, słudzy Boży mieli mówić o tym Imieniu, mieli Je głosić innym ludziom i dzieki temu wskazywać jedyną drogę wybawienia.
Jednym ze sposobów wielbienia Boga było śpiewanie Pieśni i Psalmów o Jego Imieniu, np.: 2Moj. 15.1-3; Ps.9.1-3; Ps.66.1-4; Ps.92.1-5; Ps.95.1-3; Ps.96.1-4; Ps.97. 1-2, 12; Ps.105.1-4; Ps.117.1-2; Ps.135.1-3; Ps.145.1-3; Ps.148.1-5; Ps.149.1-5; Ps.150. 1-6.
Jak pokazuje historia Żydzi przestali wymawiać Imię Boże, ale nie ze względu na szacunek dla Imienia, lecz ze względu na zakaz jego wymawiania przez okupacyjne władze rzymskie, które wiedziały, że to Imię jednoczyło natychmiast wszystkich Żydów. Po tragicznej i męczeńskiej śmierci jaka spotkała ze strony Rzymian Haninę ben Teradion (חנניה בן תרדיון), którą wykorzystali jako przykład odstraszający dla Żydów, Abba Szaul ok. 130 r. wydał zakaz publiczego wymawiania Imienia Bożego w obawie przed dalszymi restrykcjami.
Jednakże prywatnie rabini kontynuowali przekazywanie cztero-literowego Imienia swoim uczniom raz w okresie siedmio-letnim. (*Talmud Babiloński - Kiduszin 71a*). Ale publicznie w obawie przed Rzymianami i osobami z nimi kolaborującymi zastępowali przy czytaniu Tory - Imię Boże - tytułem *Adonaj* (t.zn *Pan*) lub *Elohim* (t.zn. *Bóg*), co od czasu, gdy Masoreci wprowadzili znaki samogłoskowe do Pism Hebrajskich stało się regułą istniejącą aż do dzisiajszego dnia. Jednak w przeciwieństwie do Żydów Charedim lub Chasydów, Żydzi karaimscy wymawiali Imię Boże *Jehowah*. Uważali się za wywodzących w prostej linii od Masoretów.

Uczony karaimski Jakub Qirqisani (hebr. יעקב בן יצחק הקרקסאני) żyjący w latach ok. 890-960 raportował, że karaimi, którzy wymawiali Imię Boże osiedleni byli w Chorosanie, w Persji, będącej ważnym ośrodkiem hebrajskim odkąd uprowadzono dziesieć pokoleń Izraela (2 Król.17:6), aż do inwazji Mongołów w XIII wieku. Ponieważ tereny te były z dala od centrów rabinicznych Galilei i Babilonii pozostawały wolne od wpływów Miszny i Talmudu. Dzięki temu też karaimi zachowali pronuncjację Imienia Bożego aż do czasów dzisiejszych. Poza nimi około 10 rabinów mówiło otwarcie o Imieniu Bożym *Jehowah*, a 16 zgadzało się - od 1300 r. do czasów dzisiejszych - na taką wymowę.

Byli to m.in.: Menahem Cioni z Spiry (1340-1410) - autor komentarza od którego wywodził swe imię, a oparł się w nim na literaturze okresu geonicznego (589-1038) oraz na Raszim, Nahmanidesie i Majmonidesie; Meir ben Gedaliah z Lublina znany jako Mahara'm (1558-1616) - rabin we Lwowie oraz przełożony Jesziwy (Akademii Talmudycznej) w Krakowie i Lublinie; Isaiah Horovitz (1555-1630) - rabin Frankfurtu, a później Pragi; Klonimus Kalman Epstein (1753-1825) - rabin i jeden z przywódców ruchu chasydzkiego znany z dzieła *Sefer Maor Vaszemesz*; Samuel David Luzatto (1800-1865) znany pod akronimem *Szadal* (שד״ל) - pochodzący z Triestu uczony i poeta żydowski, profesor Collegio Rabbinico w Padwie; Yaqov ben Mosze Bachrach (1824-1896) pochodzacy z terenów obecnej Polski, znany gramatyk i apologeta judaizmu rabinicznego, przez wiele lat kierownik oddziału drukarni hebrajskiej w Królewcu, od czasu przeniesieniu się do Sewastopola zainteresowany literaturą Żydów Karaimskich znany z dzieła *Sefer isztadalut im Szedal* (Warszawa 1896) ; Eliezer ben Elijah Aszkenazi (1513-1586) - sefardyjski uczony, lekarz oraz rabin Kairu, Famagusty na Cyprze i Poznania, znany z dzieła *Ma'asei Hashem* będącego komentarzem do Sześciu Dni Stworzenia z 1583 r.; Lewi Izaak z Berdyczowa (1740-1810) cadyk działający na terenie Rzeczypospolitej i Rosji, przywódca chasydyzmu, później rabin w Pińsku; Mojżesz Chaim Efraim z Sudyłkowa (1737-1811) - rebe, cadyk chasydzki, wnuk twórcy chasyduzmu - Israela Baal Szem Towa; Abraham ben Jahiel Michael Danziger (1748–1820), kodyfikator, urodzony w Gdańsku, później studiował w Jesziwie w Pradze, autor szeregu prac halachicznych; Benjamin Blech (ur. 1933) - amerykański ortodoksyjny rabin, profesor Talmudu na Uniwersytecie Yeshiva, gdzie wykłada od 1966 roku, przez 37 lat rabin Young Israel of Oceanside, również autor wielu ksiażek; w końcu Ovadia Yosef (1920 -2013) - sefardyjski naczelny rabin Izraela, uczony talmudyczny, szanowany wsród Żydów arabskich (*mizrahim*) jako najważniejszy żyjący autorytet halachiczny.

W istocie nie tylko oni posługiwali się Imieniem Bożym *Jehowah*. W Izraelu aktualnie następuje stopniowy wzrost zainteresowania Imieniem Bożym, pomimo sprzeciwu ze strony przedstawicieli judaizmu rabinicznego.
Zatem wszelkie argumentacje, aby Imię Boże nie wymawiać są bezpodstawne.

Świadectwem doskonałym, że Bóg Wszechmocny opisany w Biblii nie jest bezimienny jest sam Dekalog, w przykazaniach którego Bóg sam siedmiokrotnie wypisał własne Imię - (Exodus 20.5, 7 (dwukrotnie), 10, 11 (dwukrotnie), 12. Inaugurując wprowadzenie Dekalogu Bóg sam się przedstawia, dzięki czemu pierwsze przykazanie Dekalogu nie pozostawia żadnych niejasności o jakiego Boga chodzi (Eodus 20.2) : אָנֹכִי יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ אֲשֶׁר הוֹצֵאתִיךָ מֵאֶרֶץ מִצְרַיִם מִבֵּית עֲבָדִים
’Ānōkî Yᵉhôvāh ’Ĕlōhekā ’ăszer hōcêtîkā mê’erec Micrayim mibêt ‘ăwādîm - co znaczy: *Jam Jehowah Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi Egiptu z domu niewolników.*
Po przedstawieniu się Bóg podaje przykazanie : לֹא יִהְיֶה־לְךָ אֱלֹהִים אֲחֵרִים עַל־פָּנָיַ
Lō yihyeh-ləkā ’Ĕlōhîm ’ăḥêrîm ‘al-pānāya - co można mniej więcej przetłumaczyć: *Nie będziesz miał żadnych innych Bogów oprócz mnie !* (Ex.20.3)
A więc jest jasne, że wszelki inny kult poza kultem Jehowy (hebr. *Jehowah*) jest absolutnie wykluczony. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż *Jehowah* jako Stwórca całego wszechświata i Ojciec Niebiański wszystkich istot jest godzien czci i chwały (Jana 4.23-24; Rzym.16.27; 2Kor. 1.3; 1Tym.1.17; 1Piotra 1.3; Ap.4.11). Doskonale o tym wiedział Mesjasz i sam to podkreślił w rozmowie z Samarytanką (Jana 4.21-24). Skoro więc rozesłał swych uczniów do wszystkich narodów, aby uczyli przestrzegać wszystkiego co im przykazał (Mt. 28.20), to jest oczywiste, że jego uczniowie mają wręcz obowiązek mówić o Świętym Imieniu Bożym i o wszystkim co wiąże się z tym Imieniem. Bowiem i Królestwo Boże przyjdzie w tym Imieniu i jest ściśle związane z tym błogosławionym Imieniem.

Można wyobrazić sobie, że ktoś kto chce głosić Dobrą Nowinę, a więc w celu ewangelizacyjnym jedzie do kraju, gdzie czczony jest nie *Jehowah*, lecz ktoś zupełnie inny, kogo się tam uważa za Stwórcę (lub Twórcę). Jaki będzie rezultat takiej działalności w przypadku nie informowania mieszkańców o Imieniu Boga opisanego w Biblii ? Otóż, jest wysoce prawdopodobne, że ludzie, którzy nie znają Biblii utożsamią swego Boga z Bogiem Biblii. A przecież wszelki synkretym religijny jest z punktu widzenia Biblii wykluczony (3Moj.17.7-9; 5Moj.7.6; 12.3; Joz.24.15; 1Król.18. 20-40; Psalm106.35-38; Jer.7.16-20; 10.1-2; Oz.2.19-20; Ez.8.13-16; Dz.Ap. 14.8-18; 1Kor. 19.20-21; Ap.12.9; 18.1-4).

A jeśli ktoś twierdzi wbrew oczywistym faktom, że niewiadomo jak pierwotnie brzmiało Imię Boże, bo nie ma go w pełnej formie w tekstach greckich t.zw. Nowego Testamentu, to może niech dobrze sprawdzi czy imię Mesjasza znajduje się gdziekolwiek w najstarszych manuskryptach greckich w pełnej formie. Bo skoro wpisywano skróty zwane *nomina sacra* to niby skąd wiadomo jak imię Mesjasza brzmiało i jak je wymawiali jego uczniowie ?

$\overline{\mathrm{I\Sigma}}$ = Ιησους, Jezus $\overline{\mathrm{IH\Sigma}}$ = Ιησους, Jezus

$\overline{\mathrm{X\Sigma}}$ = Χριστος, Chrystus $\overline{\mathrm{XP\Sigma}}$ = Χριστος, Chrystus

Gdyby teraz taka osoba wybrała się z misją ewangelizacyją do kraju w którym nic nie słyszeli o Mesjaszu i zamiast jego imienia posługiwała się tytułem zastępczym *Pan*, to chyba nietrudno sobie wyobrazić, że mieszkancy tego regionu utożsamiliby Mesjasza z kimś kto według ich tradycji zasługuje na takie miano. Doszłoby do ewidentnego pomieszania nauki Ewangelii z tym co nią nie jest. A tak być nie może przed czym Mesjasz sam przestrzegał (Mt.16.6; 16.12; Ap.22.18). Bo *odrobina tego kwasu całe ciasto zakwasza* (Gal.5.9). Byłoby to ponadto bardzo sztuczne i nienaturalne, gdyby ktoś w głoszonej Ewangelii wyeliminował imię Jezusa (hebr. *Jeszua*). Tym bardziej dotyczy to Imienia Bożego, które Mesjasz szanował i wysławiał (Jana 17.5, 26; Hebr. 2.9-13 por. Ps.22:22-23).

Kto więc jest największym przeciwnikiem Imienia Bożego nienawidzącym wszystkiego co wiąże się z Najwyższym Bogiem ? Kto podważył Jego Autorytet, szczerość i prawdomówność na samym początku dziejów ludzkości ? (Genesis 2.16-17; 3.4-5; 5.5; 2Piotra 3.8). Chyba nie jest trudno odpowiedzieć na to pytanie. Powstają jednak w związku z tym dalsze pytania. Kto poszedł w tym naśladownictwie za owym przeciwnikiem Bożym i kto prześladował lub prześladuje, tych wszystkich, którzy o Imieniu Bożym głosili lub głoszą ? (Genesis 3.15; Jer.23.27,36; Mt.3.7; 23.1-2,33; 1Jana 3.8-10; Ap.12.17).
Powyższe wersety stanowią jednoznaczną odpowiedź na postawione pytania. Dotyczy to nie tylko przeszłości, ale również teraźniejszości.

Bóg na samym początku dzieła stworzenia objawił swoje Imię (2.7,8-9,15-17,18, 21-22). Pierwsi ludzie nie uszanowali Imienia swego Boga i Ojca. Jednak nawet po wygnaniu z Edenu zdawali sobie sprawę, że życie pochodzi od Jehowy (Gen.4.1). Dotyczyło to również ich potomstwa (Gen.4.3-4, 25). Możnaby było się spodziewać, że przynajmniej od czasów Enosza syna Seta jako zastępcy sprawiedliwego Abla, którego zabił Kain, ludzie przywrócą właściwe wielbienie Boga (Gen.4.26). Jednak pochodzacy z I/II w n.e. Targum Jerozolimski (*Yeruszalmi*) przypisywany Jonatanowi ben Uzzielowi, uczniowi Hillela Starszego, wyjaśnia, że „było to pokolenie za którego dni zaczęli błądzić i czynić sobie bożki, i *nazywać je Imieniem wypowiedzi (מימרא mamre*) *Jehowy*." Stąd Raszi komentuje, że przypisując Boże cechy ludziom i martwym obiektom, doprowadzili do sytuacji, gdy „zaczęto bezcześcić wzywanie Imienia Boga". Podobnie też interpretuje Mosze ben Maimon (Rambam) według, którego „początkowo ludzie postanowili czcić ciała niebieskie, jako wysłanników Boga, tak samo jak się obdarza szacunkiem ministrów króla. Stopniowo kult ten się rozszerzał i coraz bardziej wypaczał, aż czciciele zapomnieli o Bogu i uznali, że wszystkie uprawnienia zostały przekazane tym posłańcom, których zdecydowali się czcić. [40]

W ten sposób m.in. zrodziły się kulty fałszywych bogów, którym często przypisywano moc stwórczą i pozycję jaką zajmować może jedynie *Jehowah* Bóg.

[40] Rambam: *Miszne Tora, Awodat Kochawim 1.1-2*

Obrońcą Imienia Bożego stał się poźniej prorok Henoch (Gen. 5.24, Hebr.11.4-5; Judy 1.14-15). Musiał zmagać się z tymi, którzy okazywali się plemieniem wężowym i nie szanowali Imienia Bożego.

W tym mnie więcej czasie część niebiańskich posłańców owładnięta żądzą władzy nad ludźmi i pięknem córek ludzkich, przestawszy strzec swego stanowiska i opuściwszy swe siedziby (Judy 1.6) zeszła na ziemię. Upatrzywszy sobie najpiękniejsze z kobiet, owładnięci żądzą cielesną (Judy1.7) spłodzili potomstwo gigantów (nefilimów), które napełniło całą zamieszkaną ziemię przemocą i złem. Hybrydalne potomstwo jednak nie mogło dalej się mnożyć, gdyż było nienaturalne i ich spłodzenie było sprzeczne z Prawami Bożymi. Zbuntowani przez szatana aniołowie całkowicie chcieli podporządkować sobie całą ludzkość (Ap.12.4,9). W rezultacie *Jehowah* widząc wielką niegodziwość za ziemi i ustawiczną skłonność myśli serca ludzkiego do zła, postanowił zniszczyć taki świat poprzez potop na całej jego powierzchni (Genesis 6.1-7). Jedynie sprawiedliwy Noe (hebr. Noah) znalazł łaskę w oczach Boga (Genesis 6.8-9), gdyż był nieskazitelny wśród swego pokolenia. Musiał zmagać się z wieloma trudnościami, tym bardziej, że był zwiastunem sprawiedliwości (2 Piotra 2.5) w ówczesnym świecie zdominowanym przez niegodziwych ludzi i siejących terror nefilimów oraz upadłych aniołów.
Ale Noe wraz ze swą rodziną czcił Jehowę (hebr. *Jehowah*) i dzięki swej prawości przeżył wielki potop (Genesis 7,22-23). Po potopie *Jehowah* zawarł z Noem i jego synami przymierze, ale jedynie niektórzy potomkowie Sema błogosławionego przez Noego (Genesis 9.27) okazali się wierni Bogu, o czym świadczy pomieszanie języków pod wieżą Babel. Pomimo tego zdarzenia Imię Boże jednak nie uległo zmianie ani przed Heberem (hebr.*'Eber*) pra-wnukiem Sema, ani po nim (Gen.10.24). Sema nazwano nawet *praojcem wszystkich synów Hebera* (Gen. 10.21), ale Heber nie zapoczątkował języka hebrajskiego - jak możnaby mylnie sądzić. Jego imię wywodziło się od czasownika *awar* znaczacego *przechodzić poza, przekraczać*, jednak Pisma Hebrajskie nie używają określenia „hebrajski" w odniesieniu do języka, którym oni się posługiwali. Dopiero w greckich kopiach Ewngelii, Dziejów Apostolskich i Apokalipsy pojawia się określenie „hebrajski" na oznaczenie języka Żydów (Jana 5.2; 19.13,17,20; Dz.Ap. 21.40; 22.2; Ap.9.11; 16.16).

Kolejną osobą związaną z Imieniem Bożym był Abram, nazwany później przez Boga Abrahamem. Jednak przeciw temu wysuwany jest często zarzut powołujący się na słowa samego Boga wypowiedziane do Mojżesza, że swego Imienia nie objawił Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi (2Moj. 6.3). Jednak werset ów nie mówi wcale o tym, że Abraham nie znał Imienia Bożego. Wzywał bowiem przy różnych okazjach tego Imienia (Gen. 12.8; 13.4; 21.33) i podobnie Izaak (Gen. 26.25). Bóg też objawił się Jakubowi w Betel przedstawiając się imiennie jako Bóg Abrahama i Bóg Izaaka (Gen.28.12-13), co potwierdził i wyraził Jakub w pełnym nadziei ślubie (Gen.28.19-21).

Jak w takim razie rozumieć słowa wypowiedziane przez Wszechmocnego Boga: וּשְׁמִי יְהֹוָה לֹא נוֹדַעְתִּי לָהֶם - *ūšəmî Yᵉhôvāh lō nōḏa'tî lāhem* t.zn. *lecz w imieniu moim Jehowah nie dałem się poznać im.* Czy נוֹדַעְתִּי - *nōḏa'tî* od czasownika יָדַע *yada* nie znaczy *wiedzieć, poznać* ? (Ex.6.3) Otóż, gdyby nie uwzględnić wersetów, które wskazują, że Abraham, Izaak i Jakub znali Imię Boże, to faktycznie możnaby wysnuć wniosek, że albo Biblia sobie przeczy, albo to Imię zostało dopiero objawione Mojżeszowi, a ponieważ Księga Wyjścia została spisana przez Mojżesza, więc, aby zaznaczyć, że chodzi o tego samego Boga, imię Boże zostało wymienione przy Abrahamie, Izaaku i Jakubie.
Biblia jednak nigdzie sobie nie przeczy, bo jest Słowem Bożym. Jest również niemożliwe wzywanie imienia (קָרָא בְּשֵׁם - *qara beszem*) bezimiennego Boga.
Pozostają wszakże różne odcienie znaczeniowe czasownika *znać* (יָדַע - *yada*). Abraham, Izaak i Jakub pomimo poznania wszechmocy Boga nie mieli okazji poznać Jego działania wiążacego się z Imieniem, zmierzającego do wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej i wprowadzenia go do Ziemi Obiecanej (2Moj. 3.6-8), co miało być realizacją obietnicy danej Abrahamowi (1Moj.17.1-8), potwierdzonej Izaakowi (26.2-4) oraz Jakubowi i jego potomstwu (1Moj.35.9-12).

Podobna nieporozumienie dotyczące czasownika znać (יָדַע - *yada*) może powstać przy czytaniu 1Sam. 3.7 gdzie napisano, że *Samuel jeszcze nie znał Jehowy*. Ale 1Sam.2.18 mówi, że *Samuel służył przed obliczem Jehowy*. Czy w taki razie nie znał Imienia Bożego i nie wiedział komu służy ? Dalsza część wersetu 3.8 wyjaśnia, że *Jehowah nie zaczął mu jeszcze objawiać swego słowa*.
Znaczenie swego Imienia wyjaśnił Bóg już przedtem Mojżeszowi (2Moj. 3.12), gdy ów był pełen wątpliwości czy podoła zadaniu, które Bóg mu powierza. Wtedy właśnie usłyszał słowa: אֶהְיֶה עִמָּךְ - *Ehyeh 'immāḵ* t.zn. *Będę z tobą*. Wypływające z głębokiej miłości i troski o swój lud słowa zostały ponownie powtórzone, gdy Mojżesz pełen obaw spytał co ma powiedzieć synom izraelskim, gdy pójdzie do nich i powoła się na to, że został posłany do nich przez Boga. Pytanie jakie z pewnością zadaliby mu מַה־שְּׁמוֹ *mah-szemo* (2Moj.3.13) nie dotyczyłoby brzmienia Imienia, które przecież znali, lecz jakie znaczenie miałoby to dla nich.[41] Wtedy właśnie usłyszał słowa: אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה *Ehyeh aszer Ehyeh*, a następnie: אֶהְיֶה שְׁלָחַנִי אֲלֵיכֶם *Ehyeh szəlāḥanî 'ălêḵem* czyli *Ehyeh posłał mnie do was*. Jakiekolwiek wątpliwości kim jest i co uczyni Bóg zostały rozwiane w dalszej wypowiedzi, bowiem Bóg rzekł: *Tak powiesz synom izraelskim: <<Jehowah, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i tak mnie nazywać będą po wszystkie pokolenia.>>* (2Moj.3.15). Co więcej, Bóg poleca Mojżeszowi, by zgromadził starszych Izraela i powiedział im: *Jehowah, Bóg ojców waszych objawił mi się, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, mówiąc zwróciłem uwagę na was i na to co wam uczyniono w Egipcie i powiedziałem: wyprowadzę was z ucisku egipskiego do ziemi Kanaanejczyków, Hetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów, do ziemi opływającej mlekiem i miodem*. (2Moj. 3.16-17).
A więc nie ulegało żadnej wątpliwości, że Bóg będzie z nimi, że ich wyzwoli z niewoli egipskiej i wprowadzi do ziemi obiecanej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, i jego potomstwu. A tego właśnie nie mogli widzieć i doświadczyć wspomniani ojcowie synów izraelskich, i tym samym w pełni poznać chwały Imienia Bożego.

---

[41] Pisał o tym Martin Buber w ksiażce pt. *Moseh* (1945) [*Mojżesz*. wyd. polskie w-wa 1998]. Charakterystyczne pytanie - zaczynające się od *mah,* a nie od *mi* - zdaniem Bubera wskazuje na znaczenie Imienia, a nie jego brzmienie. Takiego też zdania był biblista John, Alec Motyer. Pisze o tym również: Robert J. Wilkinson: *Tetragrammaton: Western Christians and the Hebrew Name of God: From the Beginnings to the Seventeenth Century*, Leiden 2015, s. 6

Chociaż starożytne źródła egipskie gloryfikujące historię własnego narodu uparcie milczą na temat spektakularnego wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej i upokorzenia jakiego doznał faraon oraz wszyscy jego bogowie, pozostały pewne ślady po Izraelitach. Niektórzy doszukują się przybycia Izraelitów do ziemi *Micrajim* w fakcie przybyciu Hyksosów (egip. *Ḥeqau-ḫa'st - „władcy obcych krajów”* ; arab. *Al-Mluk ar-R`t - „królowie pasterze”; staro-grec. Ὑκουσσώς lub Ὑκσώς, Ὑξώς - Królowie pasterze lub królowie w niewoli*). Choć wśród historyków panuje brak zgody na temat Hyksosów, wiele wskazuje, że byli to Semici przybyli w pokojowych zamiarach do Egiptu. Sprawozdanie na ów temat zhellenizowanego kapłana egipskiego Manethona (III w. p.n.e.), przekazane przez Flawiusza w jego dziele *Przeciw Apionowi* jest najprawdopodobniej świadectwem pochodzącym ze zniekształconej tradycji egipskiej.
Jednak niezależnie od tego istnieje namacalny dowód, bowiem odnaleziono inskrypcję pochodzącą z czasów Amenhotepa III (1391-1353 r. p.n.e.) wyrytą w świątyni w Soleb z ok. 1370 r. p.n.e. na terenach dzisiejszego Sudanu.



Ruiny świątyni w Soleb



Inskrypcja

Inskrypcja została odszyfrowana i może być transkrybowana: *t3 š3-sw-w y-h-w3-w*. [42]
W przyjętym, konwencjonalnym systemie hieroglify te można odczytwać: *Ta szasûw Yehûa[w]* co znaczy - *kraina nomadów Yehua*.
Niektórzy specjaliści słusznie wskazują, że samogłoski egipskie nie są zbyt dobrze znane. Jednak w przypadku obcych słów - jak w tym przykładzie - Egipcjanie użyli swego rodzaju standardowego alfabetu z „matres lectionis” cytując nazwę. Według egiptologa Jean'a Leclant (1920-2011) wyrażenie *Szasus* używane przez Egipcjan odnosiło się do koczowników, wędrownych Beduinów mieszkających w regionie na północ od Synaju.
Biorąc pod uwagę, że ostatnie *he* w Imieniu Bożym było zanikające różnica w wymowie egipskiej dotyczyłaby tylko samogłoski środkowej *u*. Mogła być ona efektem zlania się samogłoski *o* ze spółgłoską *waw* (wymawianej jak polskie „ł”), a więc w wymowie *ou* uległoby redukcji i mogło być odbierane przez Egipcjan jako jedna samogłoska, co tłumaczy pojawienie się samogłoski *u*.

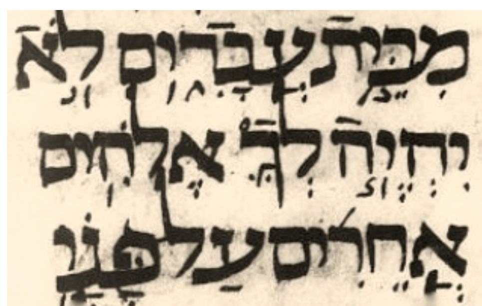
[42] Gérard Gertoux: *The Name of God Y.eH.oW.aH which is pronounced as it is written I_Eh_oU_Ah*, New York, 2002, s. 75-77.

Izraelici, którzy zostali wyzwoleni przez Wszechmocnego Jehowę (hebr. *Yᵉhôvāh*), po 430 latach egipskiej niewoli, stali się naocznymi świadkami Jego potęgi (2Moj. 14. 13-31; 15.1-21) i chwały Jego niezrównanego Imienia. Po trzech miesiącach od wyjścia z ziemi egipskiej przybyli na pustynię Synaj i tam Mojżesz usłyszał od Boga, że jeśli Izraelici będą przestrzegać Jego przymierza, to będą Jego szczególną własnością pośród wszystkich ludów i będą Mu królestwem kapłanów i narodem świętym (2 Moj. 19.1-7). Mojżesz oznajmił wszystko całemu ludowi, który zgodził się wypełnić wszystko co rzekł *Jehowah*. Trzeciego dnia wstąpił Mojżesz na górę Synaj, gdzie otrzymał Dekalog. Rozpoczynał się on od słów samego Boga przedstawiającego się imiennie:
Jam JEHOWAH Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewolników.
אָנֹכִי יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ אֲשֶׁר הוֹצֵאתִיךָ מֵאֶרֶץ מִצְרַיִם מִבֵּית עֲבָדִים׃
(*'Ānōḵî Yᵉhôvāh 'Ĕlōheḵā 'ăszer hōcêṯîḵā mê'erec Micrayim mibêṯ 'ăḇāḏîm*).



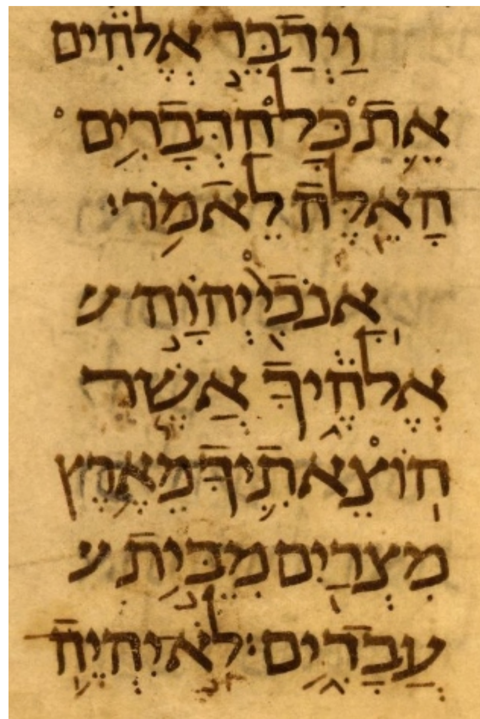
Manuskrypt EVR.II B-52 2 Moj.20.2
Święte Imię Boże zapisane jako *Jehowah*.

Zaraz po tych słowach wymieniony został pierwszy zakaz: *Nie będziesz miał żadnych innych Bogów oprócz mnie !* לֹא יִהְיֶה־לְךָ אֱלֹהִים אֲחֵרִים עַל־פָּנָי - *Lō yihyeh-ləḵā 'Ĕlōhîm 'ăḥêrîm 'al-pānāya* [43]



Manuskrypt EVR.II B-52 2 Moj.20.3

[43] Wyraz - *Bogów* (hebr. אֱלֹהִים *'Ĕlōhîm*) - napisany jest w języku hebrajskim wielkością liter taką samą jak pozostałe słowa. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju bożki, jak i Bogów innych narodów nawet jeśli przypisuje się im cechy Twórcy lub Stwórcy wszechświata. Jedynym Absolutem jest więc ***JEHOWAH***


וידבר אלהים
את כל הדברים
האלה לאמר
אנכי יהוה
אלהיך אשר
הוצאתיך מארץ
מצרים מבית
עבדים לא יהיה

Damascus Keter   2Moj. 20.1-2

Powyżej ten sam tekst 2 Moj.20.1-2 z pełnym zapisem - *Y^{e}hôvāh* - יְהֹוָה w hebrajskim kodeksie Pentateuchu zwanym *Damascus Keter* (*Korona Damaszku*), pochodzącym z ok.1000 r. n.e. W 1914 r. kolekcjoner i bibliofil, David S. Sassoon, kupił go od społeczności żydowskiej w Damaszku i stąd pochodzi nazwa „Damascus Keter" („Korona Damaszku"). W 1975 r. manuskrypt został przejęty przez Żydowską Bibliotekę Narodową i Uniwersytecką (późniejszą Bibliotekę Narodową Izraela). Aktualnie znajduje się w The National Library of Israel (Ms. Heb 5702).

Przekazany ludziom nakaz w Dekalogu był w pełni racjonalny. Skoro bowiem ***JEHOWAH*** jest Stwórcą wszechświata i ludzi, to należy Mu się choćby już tylko z tego powodu pełna cześć i chwała. Znalazło to wyraz w słynnym *credo* Izraela zapisanym w 5 Moj. 6.4 będącym uzasadnieniem miłości nade wszystko do jedynego Boga.

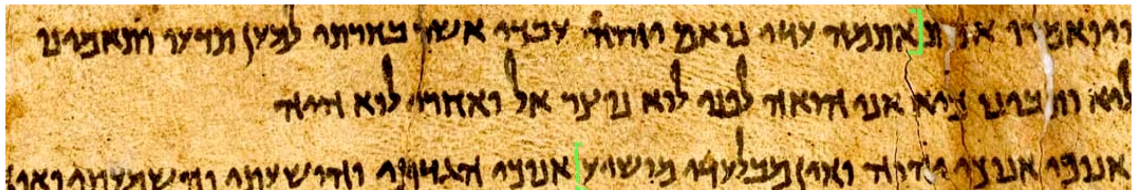

שמע ישראל יהוה אלהינו
יהוה אחד ואהבת את
יהוה אלהיך בכל לבבך ובכל
נפשך ובכל מאדך והיו

Codex Orientales (Or 4445) 5Moj.6.4-5

Powyżej przedstawiony fragment z Kodeksu Or 4445 we współczesnym wydaniu Tanachu : שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהוָה אֱלֹהֵינוּ יְהוָה | אֶחָד - *Szəma‘ Yisrā’êl ! Yehôvāh ’Ĕlōhênū, Yehôvāh ’eḥāḏ !* co znaczy: *Słuchaj Izraelu ! Jehowah Bóg nasz, Jehowah - jeden !*
Słowa te będące wyrazem absolutnego monoteizmu wykluczającego wszelką wielość w Bogu, a tym samym wszelki dualizm, trynitaryzm, itd., jednoznacznie wskazywały komu należy się cześć i miłość, co podkreślał kolejny werset 5 Moj.6.5 :
וְאָהַבְתָּ אֵת יְהוָה אֱלֹהֶיךָ בְּכָל־לְבָבְךָ וּבְכָל־נַפְשְׁךָ וּבְכָל־מְאֹדֶךָ :
- *wə’āhaḇtā ’êṯ Yehôvāh ’Ĕlōheḵā bəkāl ləḇāḇəḵā ūḇəḵāl nafszeḵā ūḇəḵāl mə’ōḏeḵā !*
t.zn.: *Miłuj Jehowę Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i z całej siły swojej !*

Pełen wiary Mojżesz trzymał się Niewidzialnego, tak jakby Go widział (Hebr. 11.27) i był prowadzony do Ziemi Obiecanej wraz z Izraelitami, którzy zaufali wybawieniu Bożemu (2Moj. 15.1-3). Chcieli, aby *Jehowah* był Królem (2 Moj15.8).
Historia jednak pokazała, że Izrael, który otrzymał zaszczytne miano *Jeszurun* (יְשֻׁרוּן) czyli *prawy, prostolinijny* zaczął w pewnym okresie bardziej zabiegać o dobra cielesne niż o dobra duchowe (5 Moj.32.15-47), co w kosekwencji wydało opłakane skutki. Stało się to poważnym ostrzeżeniem, ale pomimo tego co zaszło *Jehowah* pozostał Królem w Jeszurunie (5 Moj.33.5, 26-29). Było tak jeszcze, gdy Jozue (hebr. יְהוֹשֻׁעַ *Jehoszua*) wprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Anioł wysłany przez Jehowę przewodził nimi i chronił ich (2Moj.23.20-23; Dz.Ap.7.30, 35-38,53; Sędz.2.1-5).
Lud służył Jehowie przez wszystkie dni życia Jozuego oraz przez wszystkie dni życia starszych po Jozuem (Sedz. 2.6). Ale, gdy to pokolenie wymarło, nastało po nich inne, które nie znało Jehowy (hebr. *Yehôvāh*), ani tego co on uczynił dla Izraela (Sędz. 2.10).
Synowie izraelscy zaczęli postępować źle, wbrew Prawu, które otrzymali i opuścili Jehowę (Sędz. 2.11). W rezultacie wpadali w ręce własnych wrogów, którzy ich łupili i którym nie mogli przeciwstawić się (Sędz. 2.14-15). Ale nawet wtedy Bóg litował się nad nimi i wzbudzał im sędziów, którzy ratowali ich z rąk ciemięzców (Sędz. 2.16,18).
Jednak po pewnym czasie, gdy prorokiem był Samuel, Izraelici widząc, że się postarzał oraz że synowie jego nie chodzą jego drogami, postanowili mieć króla podobnie jak inne ludy (1Sam.8.1-5). Samuelowi, który uznawał tylko jedego Króla - Jehowę, niepodobało się to z czym zwrócili sie do niego Izraelici. Domagali się stanowczo króla spośród nich samych, więc *Jehowah* odpowiedział Samuelowi: *wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi* (1Sam. 8,7). W pożądaniu posiadania króla ludzkiego tkwiła pewna pułapka, której Izraelici nie przewidzieli. Były to pewne uprawnienia, decyzje prawne, które przysługiwały władcy (1Sam. 8.9). Jeśli więc zdarzyło się, że władca postępował źle, to podporządkowany mu lud brał z niego zły przykład. Ale Izraelici mający coraz bardziej usposobienie cielesne, a nie duchowe - podobnie jak wielu ich królów - nie zwracali uwagi na żadne ostrzeżenia. W rezultacie zaczęli postępować źle i odrzucili wszystkie przykazania Jehowy (2 Król.17.7-23). Pozostało tylko siedem tysięcy niesplamionych w Izraelu (1Król.19.18; Rzym.11.4).

Do takich Hebrajczyków jak oni *Jehowah* skierował słowa: *Wyście świadkami moimi i sługą, którego wybrałem, abyście poznali i uwierzyli mi i rozeznali, że to Ja [jestem]. Przede mną nie został utworzony żaden Bóg i po Mnie nie będzie. Ja, Jam* JEHOWAH, *a poza mną nie ma wybawcy.* (Iz. 43.10-11)

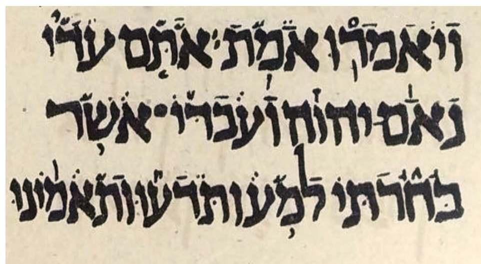


Wielki Zwój Izajasza 1QIsa. 1QIsa^a jeden z najstarszych rękopisów z Qumran z ok. 125 r. p.n.e. Zacytowane wersety Iz. 43.10-11 (kolumna XXXVI, linia 19-20) zaznaczone zieloną klamrą.

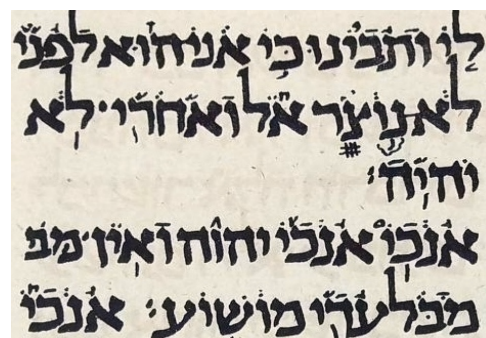
Te same wersety Iz.43.10-11 przepisane współczesną czcionką bez punktacji samogłoskowej (*niqqud*):

אתם עדי נאם-יהוה ועבדי אשר בחרתי למען תדעו ותאמינו לי ותבנו כי-אני הוא לפני לא-נוצר אל ואחרי לא יהיה:
אנכי אנכי יהוה ואין מבלעדי מושיע:

Poniżej ów fargment z Codex Babylonicus Petropolitanus (St. Petersburg, RNL, Evr.I.B-3) z 916 r. n.e. Odkryty w 1839 r. przez Abrahama Firkowitscha w synagodze Chufut-Kale na Krymie. Aktualnie mieści się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt Petersburgu. System *niqqud* supra-linearny. Zapisany w dwóch kolumnach, stąd werset jest przedzielony na dwie części.



Pierwsza część wersetu Iz. 43.10



Druga część Iz.43.10 oraz Iz.43.11

Te same wersety Iz.43.10-11 przepisane współczesną czcionką wraz z punktacją samogłoskową (*niqqud*) tyberiadzką i transliteracją pod spodem:

אַתֶּם עֵדַי נְאֻם־יְהֹוָה וְעַבְדִּי אֲשֶׁר בָּחָרְתִּי לְמַעַן תֵּדְעוּ וְתַאֲמִינוּ לִי וְתָבִינוּ כִּי־אֲנִי הוּא   לְפָנַי לֹא־נוֹצַר אֵל וְאַחֲרַי לֹא יִהְיֶה׃
אָנֹכִי אָנֹכִי יְהֹוָה וְאֵין מִבַּלְעָדַי מוֹשִׁיעַ׃

’attem ‘êḏay - nə’um Y^{e}hôvāh - wə‘aḇdî ’ăszer bāḥārətî ləma‘an têḏə‘ū wəṯa’ămînū lî wəṯāḇînū
kî ’Anî Hū ləpānay lō nōcar ’El wə’aḥăray lō yihyeh. ’Ānōḵî ’Ānōḵî Y^{e}hôvāh wə’ên mibbal‘āḏay Mōszîa‘

Ci, którzy byli naocznymi świadkami potęgi i niezrównanej pozycji Jehowy, który zwiastował od dawna przyszłe wydarzenia, mieli być Izraelem Bożym (Iz.44.1-8; Gal.6.15-16). Bóg zapowiedział poprzez Izajasza, że jak niegdyś ustanowił Dawida świadkiem (hebr. עֵד -*'êḏ*), księciem i wodzem dla narodów, tak zawrze wieczne przymierze z niezłomnymi dowodami łaski jemu niegdyś okazanej (Iz.55.3-4). Co więcej, narody, które nie znały Izraela zbiegną się do niego ze względu na Jego Świętego Boga (Iz. 55.5). Lud Boży miał być wsławiony, a zwłaszcza jego przyszły Dawid, książę (Ez. 34.23-24). Z opisu proroków widać, że chodziło o przyszłego Mesjasza i jego naśladowców, z którymi *Jehowah* miał zawrzeć przymierze pokoju i na których miał złożyć swoje błogosławieństwo (Ez. 34. 25-31). Narody miały poznać, że *Jehowah* ich Bóg Wszechmocny jest z nimi (Ez. 34.30-31). Miały więc poznać Jego Święte Imię (Ez. 37.24-28). Wrogowie zaś mieli to poznać dopiero w dniu ich zagłady (Ez. 38.18-23), gdy wystąpią przeciw Ludowi Bożemu (Joel 3.7,21; Agg.2.22; Zach.2.12-13; Ap. 19.11-16).

Mesjasz wywodzący się z Judy musiał być tym samym również świadkiem i sługą Jehowy, a życie jego dowiodło, że był świadkiem wiernym (Iz.43.9; Ap.1.5) i bez jakiegokolwiek zarzutu, stawszy się wzorem dla wszystkich swoich naśladowców. Dzięki temu postępując w sposób prawy i dając świadectwo prawdzie stawali się prawdziwymi świadkami Bożymi (Jana 18.37; 1Kor.15.12-15; Hebr.12.1-2).

Ich świadczenie o Bogu i czynem, i słowem było odtąd wzbogacone świadczeniem o Mesjaszu, którego posłał *Jehowah*, aby wybawić ludzi od grzechu i śmierci (Dz.Ap.1.8; 2.22-41; 10.34-48) wskazując jedyną drogę do Królestwa Bożego (Mt.6.33).

Ale Jeszua Mesjasz (gr. Jezus Chrystus) ostrzegł wszystkich swych uczniów, że nieprzyjaciel będzie działał. W słynnej przypowieści o pszenicy i chwastach przepowiedział, że wróg wykorzysta chwilę ich nieuwagi, aby między synów Królestwa wprowadzić synów Złego (Mt.13.24-30, 36-43).

Interesującym szczegółem tego opisu jest, że w tekście greckim na określenie chwastu użyto nazwy *ζιζανια* odpowiadającej w łacinie *lolium temulentum* na oznaczenie życicy rocznej łudząco przypominającej pszenicę dopóki nie pojawi się kłos.

Szatan więc wykorzystując nieuwagę naśladowców Mesjasza miał w pewnym okresie wprowadzić swoich sług na pole pszeniczne. Wraz z nimi miał wprowadzić odstępcze poglądy (2P.2.1-3; Mt.24.11,23-24; 1Tym. 4.1-3). Zostało to dokładnie przepowiedziane Nastąpiło to zaraz po odejściu apostołów (Dz.Ap. 20.29-30; 2Tes. 2.1-4; 1Jana 2.18-20; 4.1-3). Celem miało być zniszczenie sług Bożych i tego co głoszą (1Jana 3.7-12; Ap.12.7-17; 17.1-6). Ponieważ szatan nienawidzi Świętego Imienia Bożego, więc tego samego można się było spodziewać po jego sługach. W przebiegły sposób mając pełny dostęp do tekstów biblijnych zaczęli zastępować Imię Boże najpierw tytułami *Pan* oraz *Bóg*, a potem doprowadzili do całkowitej jego eliminacji z tłumaczeń Słowa Bożego.

Mimo usilnych prób całkowitego usunięcia Imienia Bożego z kart Biblii nie udało się tego nikomu dokonać, a w dzisiejszych czasach Imię *Jehowah* staje się coraz bardziej znane jak przepowiedział prorok Izajasz (Iz.2.1-3), Amos (Am.9.11-12) czy Micheasz (Mich.4.1-3).

Już na samym początku działalności Mesjasza, gdy udał się na pustynię wstrzymując się od jedzenia i picia, można zauważyć, że szatan w rozmowie z nim ani razu nie wymienił Imienia Bożego (Mt. 4.3, 6, 9). Podobnie postępował arcykapłan podczas procesu Jezusa (hebr. *Jeszuy*) szukając świadectwa przeciw niemu, by skazać go na śmierć (Mr.14.55,61). Celem było oskarżenie go o bluźnierstwo, za które według Prawa groziła kara śmierci (3Moj.24.16). Choć Mesjasz nie popełnił żadnego grzechu, próbowano jego wypowiedziom przypisać bluźnierczy charakter poprzez oszczercze ich zinterpretowanie co Sanhedryn wykorzystał do swego oskarżenia (Mt.26.64-65; Mr. 14.61-64; Jana 10. 31-39; Łuk. 22.66-71). Charakterystyczne jest w tym to, że żaden z oszczerców nie powołał się na Jehowę. I po linii tego postępowania poszedł cały Sanhedryn, również i później w odniesieniu do uczniów Mesjasza (Dz.Ap. 4.1-21; 5.17-42; 6.8-7.60; 22.30-23.11). Po zniszczeniu Jerozolimy w 70 r.n.e. gdy Johanan ben Zakkai przeniósł do miasta Jawne[44] położonego na równinie Szaron siedzibę Sanhedrynu, wroga wobec hebrajskich naśladowców Jeszuy - Wielka Rada robiła wszystko, aby zrazić własnych rodaków do nauki niewygodnego dla niej Nazarejczyka. Rozpowszechniała wszelkie ohydne kłamstwa na jego temat, posuwając się nawet do manipulacji Tanachem.

W przypisie do jednego ze swych wykładów wygłoszonych na Uniwersytecie Oksfordzkim nawiązującego do prorostwa Daniela 9.25 prof. E. B. Pusey zawarł następującą uwagę na temat tekstu masoreckiego: „Żydzi postawili główny znak przestankowy w tym wersecie pod שִׁבְעָ֑ה [„siedem"], żeby oddzielić od siebie te dwie liczby: 7 oraz 62. Niewątpliwie celowo dopuścili się tu nieuczciwości [למען המינים - „przez wzgląd na heretyków"] - jak mawiał Raszi, odrzucając literalną wykładnię, przemawiającą na rzecz chrześcijan. Oddzielona w ten sposób druga część zdania musiałaby oznaczać, że *w ciągu sześćdziesięciu i dwóch tygodni miasto i mur będą odnawiane i budowane*, tzn. że odbudowa Jerozolimy miała trwać 434 lata, co byłoby pozbawione sensu".[45]

Stąd część późniejszych komentatorów doszła do wniosku, że 62 tygodnie poprzedzały okres machabejski, a „pomazańcem" był król Agryppa II, który żył w czasie zagłady Jerozolimy (70 n.e.). Inni z kolei doszli do wniosku, że chodziło o arcykapłana Oniasza, który w 175 r. p.n.e. został złożony z urzędu przez Antiocha Epifanesa.[46]

Poprzez więc manipulację i wstawienie *'atnaḥ* odwrócono uwagę Żydów od Jezusa z Nazaretu, aby nie skojarzyli, że proroctwo Daniela mówiło o nim jako o Mesjaszu. Naginanie tekstu znalazło jeszcze dalszy oddźwięk z Septuagincie, gdyż nie trudno zauważyć, że dostępna jej wersja drastycznie wypacza tekst hebrajski, bowiem tłumacz sfałszował wspomniany okres, a prócz tego dodał, poprzekręcał i poprzestawiał niektóre słowa, aby proroctwo to popierało walkę Machabeuszów.[47]

---

[44] W latach 90-95 w Jawne zebrał się Sanhedryn, podczas którego ustalono kanon Tanach. Tam też zaczęto tworzenie podstaw współczesnego judaizmu rabinicznego.

[45] Edward Bouverie Pusey: *Daniel the Prophet*, Oxford 1885, reprint 2013 s. 190
'Atnaḥ widać jako małe odwrócone v daszkiem do góry, np. w wyrazie *Elohim* אֱלֹהִ֑ים np. w Gen.1.1 Pełnił rolę akcentu tonicznego, a także znaku interpunkcyjnego. W Daniela 9.25 widać *'atnaḥ* w słowie שִׁבְעָ֑ה *sziba'* (*siedem*).

[46] *The Soncino Books of the Bible*, red. A. Cohen, kom. Dan.9.25,26, London 1951

[47] Edward Bouverie Pusey: *Daniel the Prophet*, Oxford 1885, reprint 2013 s. 328-329

Sanhedryn znany był ze swej wrogości do Jezusa z Nazaretu i do jego uczniów (Mt. 28.11-15; Dz.Ap.4.1-3,15-18, 21; 5.17-18,27-28,33,40; 6.8-14; 7.54,57-59).
Wrogość ta nie wypływała ze świętości, lecz z obłudy i fałszu. Ale *Jehowah* Bóg Wszechmocny przewidział taki stan rzeczy, że nadejdą czasy, gdy nie będzie wolno przypominać Jego Imienia (Am.6.10). Było to zupełną odwrotnością postawy jaką zajmowali niegdyś Hebrajczycy (Ps.44.21-22), którzy publicznie i głośno sławili Imię Boże, śpiewali Pieśni o tym Imieniu, modlili się i słali błogosławieństwa w tym Imieniu. A Mesjasz i jego naśladowcy czynili dokładnie tak samo (Mt. 6.9; Jana 17.6, 26; Dz.Ap.4.24-31; Hebr.2.11-12). W przeciwieństwie do nich kapłani żydowscy zaczęli unikać wymawiania Imienia Bożego i w końcu ze strachu przed represjami ze strony władz rzymskich za dni Abba Szaula ok. 130 r. n.e. zaprzestali w ogóle Je wymawiać.
Przeciwnik Boga działał więc odgórnie najpierw na przełożonych synagogi, a potem poprzez nich na podległych ich władzy skrybów i na resztę społeczności żydowskiej. Działał bardzo skutecznie przez terror zaprowadzony przez władze rzymskie. W ten sposób doprowadził do tego, że w życiu ówczesnych Żydów zanikło nawet wymawianie Imienia Bożego, a z czasem zostało to obwarowane różnymi przepisami i zakazami.
Choć Żydzi krytykowali Septugintę (LXX), która ich zdaniem zniekształciła tekst hebrajski, w tym wypadku zrealizowali błędnie tłumaczony zakaz 3Moj.24.16, gdzie zamiast hebrajskiego czasownika „bluźnić” pojawił się czasownik „wymawiać”.

Jednak wrogie działanie głównego Przeciwnika - Świętego Imienia Bożego wcale nie skończyło się na tym, gdyż stało się również widoczne w środowisku późniejszej społeczności chrześcijańskiej po odejściu apostołów, co zresztą zostało przez nich dokładnie przepowiedziane (Dz.Ap.20.28-30; 1Tym.4.1-3; 2Tes.2.1-4; 2P.2.1-3).
Prócz apostoła Piotra i Pawła kolejnym apostołem przestrzegającym przed odstępcami, którzy mieli pojawić się jako anty-chryści był apostoł Jan (1Jana 2.18-19; 4.3; 2Jana 1.7). Zgodnie ze znaczeniem *anty-chryst* (gr. *antichristos*) to nie tylko ten, który jest przeciwnikiem Chrystusa, ale również ten, który stawia się w miejsce Chrystusa chcąc pretendować do roli jego zastępcy. Ci anty-chryści z czasem urośli do szczególnej kasty ludzi. W czasie prześladowań chrześcijan wszczętych przez cesarzy rzymskich niektórzy chrześcijanie okazali się niewierni i za zdradę zostali wykluczeni z kościoła. Ci zdrajcy wiary chrześcijańskiej nie pogodziwszy się ze swą ekskomuniką (czyli wyłączeniem ze wspólnoty) szukali protekcji Marcelina - biskupa Rzymu (296-304), który w okresie prześladowań wszczętych przez pogańskiego cezara również okazał się zdrajcą i nie tylko zdradził wiarę chrześcijańską, i tchórzliwie wydał Święte Księgi władzom rzymskim, ale złożył jeszcze ofiary przed ołtarzem Jupitera, aby móc sobie spokojnie żyć do końca swego życia. W ten właśnie sposób odstępcy i zdrajcy pozostali u władzy w społeczności chrześcijańskiej, a inni protegowani przez nich doszli do stanowisk.
Ale jeszcze na tym nie koniec. W dniu 28 października 312 r. Konstantyn stał się jedynym władcą Zachodu i następnego dnia triumfalnie wjechał do Rzymu, zaś niedługo potem biskupi Rzymu wraz z podległym mu klerem zaczęli kooperować z cezarem. Od tamtego czasu widać wyraźne sprzężenie religii z polityką. Widoczny sojusz t.zw. ołtarza z tronem stał się faktem 28 lutego 380 r., gdy ogłoszono edykt *cunctos populos* na mocy którego religia biskupa rzymskiego stała się religią państwową.

Ci wszyscy, którzy nie chcieli się temu podporządkować musieli liczyć się z przykrymi dla nich sankcjami. Od tego czasu nie Prawda Słowa Bożego była autorytetem, lecz autorytet dygnitarzy kościelnych stał sie prawdą. Ich punkt widzenia i zdanie wyniesione zostało ponad Objawienie Boże. W ten sposób *Magisterium Ecclesiae* przeważyło nad zasadą znaną z okresu Reformacji jako *Sola Scriptura*. To co biskupi Rzymu oznajmiali *ex cathedra* stało się ważniejsze od Słowa Bożego. Powoływali się przy tym na zgodność z tradycją, ale ich tradycja ustalona przez nich nie miała nic wspólnego z tradycją (*παράδοσις*) proroków i apostołów (2 Tes.3:6).
Pod przykrywką walki z pogaństwem zniesiono w 393 roku Igrzyska Olimpijskie (wznowione dopiero w 1896 r - jako igrzyska letnie i w 1924 r. - jako igrzyska zimowe). Spalono też wszystkie biblioteki rzymskie, które były w każdym większym mieście, w tym bezcenną bibliotekę aleksandryjską, gdzie było ok. 700 tysięcy zwojów, czemu towarzyszyły często pogromy Żydów i wszystkich, którzy nie podporządkowali się oficjalnej doktrynie kościoła. Z początku czekała ich banicja i wyzucie z wszelkich praw, z czasem kara śmierci poprzedzona ciężkim więzieniem i torturami.
Uwieńczeniem procesu likwidacji wszystkich instytucji niechrześcijańskich było zamknięcie z rozkazu cesarza Justyniana w 529 r. słynnej Akademii Platońskiej. Dziwnym trafem w tym samym właśnie roku powstał zakon benedyktynów z siedzibą w przebudowanej na katolicki klasztor świątyni Apollina na wzgórzu Monte (łac. Mons) Cassino. Zakon ten objął nadzór nad nauką, w tym nad wieloma tekstami biblijnymi.
W dodatku coraz bardziej nasilał się antysemityzm, zwłaszcza od czasów Konstantyna, który w swym liście do wszystkich biskupów podkreślał: *Nie miejmy nic wspólnego z wrażym motłochem żydowskim.* W ten sposób nadał swym podwładnym duchownym kierunek działania i nastawienia wobec wszystkiego co wiązało się z hebrajską kulturą. Nawet język hebrajski stał się dla ówczesnych ludzi odrażający, a do tłumaczenia Biblii wprost z języka hebrajskiego podchodzono bardzo nieufnie. Hierarchia kościelna chciała zastąpić biblijne teksty hebrajskie, wyłącznie tłumaczeniem greckim i łacińskim.
Ale kopie kolejne Septuaginty (LXX) pozbawione Imienia Bożego, jedynie z tytułem *Theos* lub *Kyrios* nie były dostępne dla wszystkich, lecz tylko dla uprzywilejowanych, którzy przeważnie nie znali języka hebrajskiego i tym samym tekstów hebrajskich.
Nie mogli więc porównywać tekstu greckiego z tekstem hebrajskim, w którym zawsze było Imię Boże, gdyż w Torze istniał wyraźny zakaz Jego wymazywania (5Moj.12.3-4).
Ponieważ nie dysponowali najstarszymi kopiami Septuaginty, w której było Imię Boże zapisane po hebrajsku pomimo tekstu greckiego, więc nie mogli też się zorientować, że w późniejszych kopiach zastąpiono Imię tytułami *Theos* i *Kyrios*.
W ten właśnie sposób największy wróg Świętego Imienia Bożego podmienił tekst Septuaginty i to samo zrobił z tekstami t.zw. Nowego Testamentu, gdyż w pierwotnie spisanych po hebrajsku tekstach uczniów Mesjasza musiało być Imię Boże, lecz w późniejszych kopiach greckich zostało zastąpione tytułem *Theos* i *Kyrios*.
Ponadto większość manuskryptów znalazła się w rękach rządzącej hierarchii kościelnej.

Podmiana tekstów nastąpiła nie tylko w środowisku tych, którzy się uważali za chrześcijan, ale również w środowisku żydowskim. Za oficjalny tekst masorecki wraz z tyberiadzkim systemem *niqqud* uznano manuskrypty napisane przez przedstawicieli rodu ben Aszera. Spośród nich zachował się w całości Kodeks Leningradzki B19^{A} z 1008 r. oraz starszy Kodeks z Aleppo z 930 r. (jednak tylko cześciowo, gdyż brakuje 118 kart zawierających Torę wraz z księgą Koheleta, Lamentacji, Estery, Daniela, Ezdrasza i Nehemiasza). Kodeks z Aleppo przez wiele wieków stanowił punkt odniesienia jako najdokładniejszy tekst Biblii hebrajskiej, wielokrotnie konsultowany w przypadku jakichkolwiek wątpliwości. Stąd zyskał miano jako כֶּתֶר (*Keter*), czyli „Korona". Około 930 r. Aaron ben Mosze ben Aszer, ostatni i najbardziej znaczący przedstawiciel rodu ben Aszerów z Tyberiady, dokonał weryfikacji tekstu, opatrzył go samogłoskami (*niqqud*), akcentami (*te'amim*) oraz dodał masorę. Kodeks był przechowywany w rabinicznej synagodze w Kairze, i tam korzystał z niego Majmonides, który określił go jako tekst wzorcowy, cieszący się zaufaniem wszystkich żydowskich uczenych. Kodeks z Aleppo był używany jako tekst standardowy do poprawiania zwojów. Wszyscy opierali się na nim, gdyż jego korekty dokonał sam ben Aszer, który pracował nad nim przez wiele lat i wielokrotnie go poprawiał ilekroć był kopiowany.[48] Autorytet Majmonidesa był tak wielki, że w ciągu kilku pokoleń zasady podane przez niego w oparciu o Kodeks stały się obowiązujące w całym świecie żydowskim. Rabbin David ibn Abi Zimra potwierdził, że jest to ten sam kodeks, który później został przeniesiony do Aleppo, gdzie zyskał współczesną nazwę. Prawdopodobnie przeniósł go tam jeden z potomków Majmonidesa, Dawid ben Jehoszua, w 1375 r., gdy udawał się z Egiptu do Syrii. Obecność Kodeksu w Aleppo została poświadczona od 1478 r. W 1559 r. Józef Karo wysłał kopię Kodeksu Mojżeszowi Isserlesowi, który na jej podstawie sporządził własny zwój Tory. W 1863 r. Aleppo odwiedził Abraham Firkovich, znany ze swojej kolekcji manuskryptów, wśród których był również Kodeks Leningradzki. Jedną z ostatnich osób, które widziały cały kodeks był Umberto Cassuto z Uniwersytetu Hebrajskiego, który badał Kodeks w 1943 roku i dość szczegółowo go opisał. Aktualnie stał się podstawą krytycznego wydania Biblii hebrajskiej: *The Hebrew University Bible Project* (HUBP) przy Uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie.

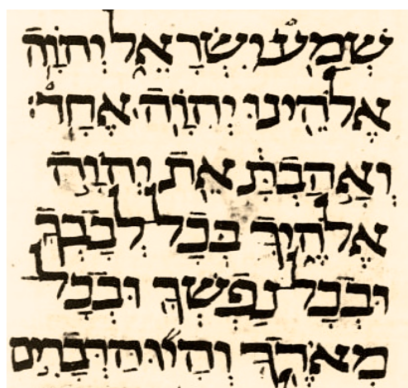
Zaś Kodeks Leningradzki B19A zawierający hebrajski tekst literowy wraz z tyberiadzkimi samogłoskami i znakami kantylacji (*cantillation*) zachowany w prawie nieskazitelnym stanie od przeszło tysiąclecia, został według jego kolofonu skopiowany w Kairze z rękopisów napisanych przez Aarona ben Mosze ben Aszera. Samogłoski i znaki masoreckie wprowadził w tekst Samuel ben Ya'aqov uważany przez uczonych za najwierniejszego przedstawiciela tradycji ben Aszera. Poza Kodeksem z Aleppo Kodeks Leningradzki B19A stał się autorytatywnym tekstem na którym opiera się BHS i BHQ.

[48] Emanuel Tov: *Textual criticism of the Hebrew Bible*. Minneapolis: Fortress Press, 2001, s. 47

W uznaniu tych kodeksów za wzorcowe nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie fakt, że skrybowie masoreccy wprowadzili w nich pewien chaos dotyczący zapisu Imienia Bożego. W Kodeksie z Aleppo mamy bowiem 4275 razy zapis Imienia Bożego jako *Jehwah*, 11 razy zapis jako *Jehowah* (1 Sam.15.1; 25.28; 2 Sam.24.10; Iz.30.1; Ez.3.12; 28.22 (2 razy); Hiob 12.9; Przyp. 16.9; 5Moj 33.7; Iz. 13.4); 269 razy jako *Jehowih* (pisane przez *szwa* proste pod *yod*) i jeden raz przez *chataf-segol* w Sof.1.7; oraz 3 razy jako *Jehwih* (pisane przez *szwa* proste pod *yod*). W sumie Imię Boże występuje w Kodeksie z Aleppo 4275 razy. Przyjęta jako reguła redukcji *szwa* złożonego do *szwa* prostego pod *yod* może sugerować, że samogłoski w Tetragramie wzięły się z tytułu *Adonaj* lub tytułu *Elohim*, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram.

Podobnie sprawa wygląda w Kodeksie Leningradzkim B19A, gdzie forma *Jehwah* występuje 6469 razy przy czym dodatkowo 1 raz jako *Jehwah* w zapisie *yod* z *dagesz* (3Moj.23.38) oraz 1 raz jako *Jehwah* w zapisie ostatniego *he* w Tetragramie wraz z *mappiq* (Sof.6.12); 50 razy w formie *Jehowah*; 32 razy jako *Jehowih* (pisane przez *szwa* proste pod *yod*; 1 raz jako *Jehowih* pisane przez *chataf-segol* pod *yod* w Sędz.16.28; 1 raz jako *Jahwah* (z *chataf-patah* pod *yod*) w Ps.144.15; 270 razy jako *Jehwih* (pisane przez *szwa* proste pod *yod*); 2 razy jako *Jehwih* (pisane przez *chataf-segol* pod *yod*) w 1Moj. 15.2,8; oraz 1 raz jako *Jehwih* (pisane przez *szwa* proste pod *yod* oraz z *mappiq* w ostatnim *he* Tetragramu) w Hab.3.19. W sumie Imię Boże występuje 6828 razy w Kodeksie Leningradzkim B19A. Jednak również i w tym kodeksie reguła redukcji *szwa* złożonego do *szwa* prostego pod *yod* może sugerować, że samogłoski w Tetragramie wzięły się z tytułu *Adonaj* lub tytułu *Elohim*.

Jednak te kodeksy nie wyczerpują wszystkich kodeksów hebrajskich i sprawa może zupełnie inczej wyglądać, gdy weźmie się pod uwagę zapis *niqqud* sporządzony przez skrybów, którzy przyjęli inny sposób redagowania tekstu. Np. zapis samogłosek w Tetragramie w manuskrypcie Evr. II B-52 z Kairskiej Genizy pochodzącym z 1050 r. i przechowywanym w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w St. Petersburgu.
W całym zachowanym manuskrypcie obejmującym prawie całą Torę prawie wszędzie jest zapis *Jehowah* i to z *rafe* nad ostatnim *he* co wydaje się wykluczać samogłoski z tytułu *Adonaj*, gdyż ów tytuł kończy się sylabą zamkniętą. Poniżej manuskrypt Evr. II B-52 5 Moj.6.4-5



Słynne *credo* Izraela: *Sz'ma Yisrael...* (5Moj.6.4-5)

Credo Izraela 5 Moj.6.4-5 przepisane współczesną czcionką (bez *rafe* ze względu na brak takiej opcji w systemie):

שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהֹוָה אֱלֹהֵינוּ יְהֹוָה | אֶחָד׃
וְאָהַבְתָּ אֵת יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ בְּכָל־לְבָבְךָ וּבְכָל־נַפְשְׁךָ וּבְכָל־מְאֹדֶךָ׃

Szəma‘ Yisrā’êl ! Y^{e}hôvāh ’Ĕlōhênū, Y^{e}hôvāh ’eḥāḏ !
wə ’āhaḇtā ’êṯ Y^{e}hôvāh ’Ĕlōheḵā bəḵāl ləḇāḇəḵā ūḇəḵāl nafszeḵā ūḇəḵāl mə ’ōḏeḵā !
co znaczy: *Słuchaj Izraelu ! Jehowah Bóg nasz, Jehowah - jeden !*
Miłuj Jehowę Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i z całej siły swojej !

Ów fakt posiadania *rafe* prawie zawsze w końcowym *he* (ה) Tetragramu w manuskrypcie Evr.II B-52 jest o tyle ważny, że Christian D. Ginsburg (1831-1914) mający żydowskie pochodzenie, solidne wykształcenie rabiniczne, piszący liczne komentarze biblijne i cztery tomy poświęcone Masorze, w swym znanym dziele pt. *Introduction to the Massoretico-Critical Edition of the Hebrew Bible* stwierdza, że końcowe *he* w imieniu יהוה nigdy nie ma *rafe*.[49] Tymczasem fakty mówią zupełnie coś innego w wymienionym manuskrypcie pochodzącym z 1050 r., a znalezionym w kairskiej genizie. Ginsburg nie uwzględnił innych manuskryptów poza tymi które rozpatrywał. Krytykował Saligmana Izaaka Baera (1825-1897) wybitnego znawcę masory i nauczyciela hebrajskiego w gminie żydowskiej Biebrich[50] (aktualnie Wiesbaden-Biebrich współpracującego z Franzem Delitzschem (1813-1890) również wybitnego znawcę języka hebrajskiego, wykładowcę na uniwersytecie w Rostocku, Erlangen i Lipsku. [51]

Innym argumentem przeciwników formy *Jehowah* jest, że jeśli mamy następne słowo po odczytaniu zapisu Tetragramu jako - *Jehovah* - czyli, gdy uważamy tą formę za autentyczny zapis Imienia Bożego, i to słowo następne po Imieniu Bożym zaczyna się od spółgłosek takich jak ב, ג, ד, כ, ת w pierwszej sylabie - to te spółgłoski nie powinny mieć *dagesz* w środku nich według zasad ortografii skrybów masoreckich. Tymczasem mają *dagesz* co zdaniem oponentów wyklucza całkowicie formę *Jehowah*.

Powołują się oni na Heinricha Friedricha Wilhelma Geseniusa (1786-1842) luterańskiego teologa i hebraistę, który zasłynął jako autor pierwszego hebrajskiego leksykonu wydanego w języku niemieckim (1806-1807), a miał być podobno o tym przekonany, czemu dał wyraz w swej *Hebräische Grammatik*. W rozdz.II, §21.(1) c, Rem.1. miał napisać m.in., że *dagesz lene* występuje zawsze po יְהֹוָה ponieważ *Qere perpetuum* tego słowa zakłada odczytanie אֲדֹנָי (Adonaj). [52]

Tymczasem dzisiaj wiadomo, że nie można udowodnić istnienia *Qere perpetuum* w odniesieniu do Imienia Bożego. Nie ma też żadnego dowodu, na to, że w pisowni hebrajskiej przed okresem niewoli babilońskiej było rozróżnienie na spółgłoski wymawiane twardo i miękko, a więc że istniał jakiś zapis *dagesz*.

---

[49] Christian D. Ginsburg: *Introduction to the Massoretico-Critical Edition of the Hebrew Bible*, New York 1966, Part II, Chap. I *Dagesh and Raphe*, s. 114

[50] W uznaniu zasług Baera dla Komisji Historii Żydów w Niemczech Uniwersytet w Lipsku nadał mu honorowy stopień doktora filozofii. Jego wydanie Biblii masoreckiej zostało wydane we współpracy z Delitzschem.

[51] Próba odtworzenia t.zw. Nowego Testamentu przez Delitzscha w języku Hebrajczyków (1877) jest nadal uważana za standardowe wydanie Pism Chrześcijańskich w tym języku, a w jego dziesiąte wydanie zostało zrewidowane przez młodego Arnolda Ehrlicha pod naciskiem Delitzscha. Wydanie to miało służyć do nawracania Żydów na naukę Chrystusa. John Duncan (1796-1870) profesor hebrajskiego w Edynburgu napisał m.in., że Delitzsch „stał niewzruszony w zachowaniu boskiego autorytetu i natchnienia całego Starego Testamentu" - John Duncan: *Rich Gleanings from "Rabbi" Duncan*, Glasgow 1984, s. 387

[52] Wilhelm Gesenius: *Hebräische Grammatik*, Leipzig 1857, s.51; *Hebrew Grammar*, Oxford 1898, English ed., s. 74; **w wydaniu z Halle 1818 r. uwagi tej brak**.

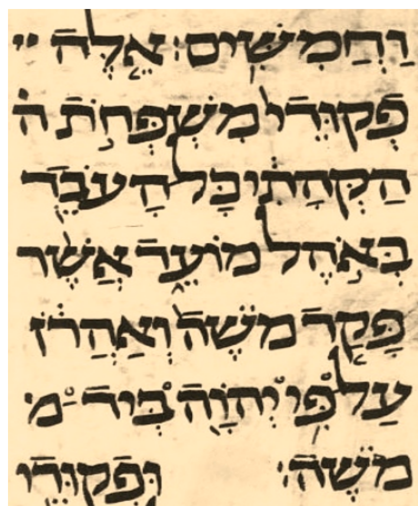
Powstaje jednak pytanie czy późniejsze wstawianie *dagesz* w pierwszej sylabie kolejnego wyrazu po Tetragramie - wyrazu zaczynającego się od spółgłosek takich jak ב, ג, ד, כ, פ, ת, nie jest jednoznacznym dowodem przeciw odczytaniu Tetragramu jako *Jehowah* (z uwzględnieniem pełnego zapisu samogłosek), nawet jeśli nad ostatnim *he* (ה) Tetragramu znajduje się *rafe* ?
Choć były różnice w użyciu *dagesz* w niektórych sytuacjach w spółgłoskach ב, ג, ד, כ, פ, ת między szkołą ben Naftalego i ben Aszera - czego jednoznacznie nie potrafią wyjaśnić dzisiejsi hebraiści - to jednak zasada pisania *dagesz* była w obu szkołach zasadniczo zachowana.
Przykładem różnic może być Gen.39.19, gdzie w wersji Ben Aszera jest napisane וַיְהִ֨י כִשְׁמֹ֨עַ z כ bez *dagesz* oraz w wersji Ben Naftalego, który כּ zapisał z *dagesz*, a więc וַיְהִ֨י כִּשְׁמֹ֨עַ
Podobnie jest w Gen.39.15. Innym przykładem może być Estery 5.2, gdzie według Ben Aszera jest וַיְהִ֨י כִרְא֨וֹת a według Ben Naftalego וַיְהִ֨י כִּרְא֨וֹת I podobnie mamy w Sędz.11.35. Kolejnym przykładem może być Gen. 19.17, według Ben Aszera וַיְהִ֨י כְהוֹצִיאָ֨ם a według Ben Naftalego וַיְהִ֨י כְּהוֹצִיאָ֨ם Również w 1Król.15.29 według Ben Aszera jest וַיְהִ֨י כְמָלְכ֨וֹ a według Ben Naftalego וַיְהִ֨י כְּמָלְכ֨וֹ albo 5Moj.2.16 w którym Ben Aszer napisał וַיְהִ֨י כַאֲשֶׁר־תַּ֨מּוּ zaś Ben Naftali wstawił do כּ *dagesz*, a więc przypbralo to formę וַיְהִ֨י כַּאֲשֶׁר־תַּ֨מּוּ
Czasami użycie dagesz wynikało z chęci odróżnienia niektórych słów. W wielu przypadkach według tradycji babilońskiej dodawało się *dagesz*, aby odróżnić użycie słowa, które ma związek z Bogiem, od użycia tego samego słowa, które ma związek z ludźmi (często o negatywnych konotacjach) lub obcymi bogami. Było to widoczne już w tradycji tyberiadzkiej w parach takich jak אַבִּיר vs. אֲבִיר i עֲצַבִּים vs. עֲצָבִים [53]
Dagesz był też używany w niektórych miejscach w rękopisach z babilońską wokalizacją do oznaczenia odmiennych typów semantycznych rozróżnień w przypadku homonimów. Często zaznaczało się go w frazie przyimkowej לוֹ, na przykład dla odróżnienia go od homonimu לֹא [54]
Stąd Juda ben David Hajjug (945-1000) uważany przez hebraistów za „ojca naukowej gramatyki hebrajskiej" dostrzegając istniejące różnice uważał, że skrybowie masoreccy w jego czasach mieli pewną swobodę w zapisywaniu niektórych słów.
Jednak te różnice nie naruszały reguły dotyczącej spółgłosek ב, ג, ד, כ, פ, ת, w sylabie kolejnego słowa występującego po Tetragramie.

Czy w takim razie analiza manuskryptu Evr. II B-52 i innych manuskryptów dostarcza zawsze jednoznacznych wniosków w tej kwestii jakich spodziewają się ci, którzy traktują kodeks Aleppo i kodeks Leningradzki (B19a) za wzorcowy dla wszystkich innych kopii ? Jest to kwestia otwarta. Faktem jest, że analiza Ginsburga (s.114-136) ogranicza się tylko do pewnych manuskryptów i nie wyczerpuje ich wszystkich. Jednak nie to jest najważniejsze. Wpisywanie *dagesz* do pierwszej sylaby kolejnego słowa zawierającej spółgłoski ב, ג, ד, כ, פ, ת, po wyrazie kończącym się na samgłoskę, a więc w wyrazie kończącym się na sylabę otwartą - co często jest zaznaczone *rafe* jak to widać w manuskrypcie Evr. II B-52 - wkazuje nie na pisownię, lecz na wymowę, czego oczywistym dowodem są *teʿamim* (טעמים) czyli hebrajskie znaki kantylacyjne (*cantillation*). Spełniają one bardzo ważna rolę, której pominąć nie można.

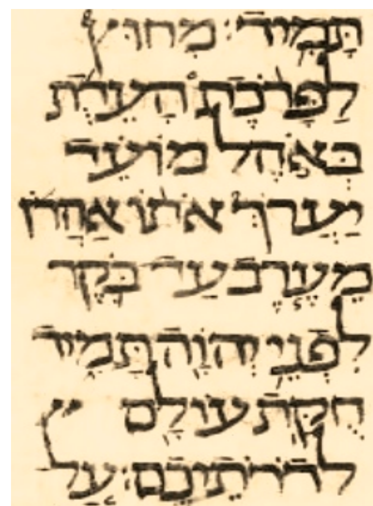
---

[53] Geoffrey Kahn: *The Tiberian Pronunciation Tradition of Biblical Hebrew,* University of Cambridge 2020 vol. s.526
[54] Israel Yeivin: *The Hebrew Language Tradition as Reflected in the Babylonian Vocalization*, Jerusalem 1985, s.132-133

A zatem jeśli wpisywano *dagesz* do pierwszej sylaby kolejnego słowa zawierającej jedną ze spółgłosek: ב, ג, ד, כ, פ, ת, po wyrazie kończącym się na samogłoskę, a więc po wyrazie kończącym się na sylabę otwartą, i jeśli tym wyrazem poprzedzającym był Tetragram wraz z samogłoskami, to wpisanie *dagesz* w pierwszą sylabę następnego słowa było podyktowane zastąpieniem w odczytywaniu Imienia Bożego tytułem *Adonaj*, którego ostatnia sylaba jest zamknięta. Tyko bowiem w tym wypadku było możliwe umieszczenie dagesz w pierwszej sylabie kolejnego wyrazu. W dodatku do takiego postępowania skłaniały także znaki kantylacyjne rozdzielające np. *ṭifḥa*, co widać poniżej np. w manuskrypcie Evr.II B-52[55]



Dwie ostatnie linijki 4 Moj.4.37



Trzy ostatnie linijki 3 Moj. 24.3

Warto zwrócić uwagę w tekście na słowa עַל־פִּי יְהוָ֖ה בְּיַד־מֹשֶׁה (4Moj.4.37); לִפְנֵ֧י יְהוָ֛ה תָּמִ֖יד w których po znaku rozłączającym *ṭifḥa* w Tetragramie oraz pomimo *rafe* nad ostatnim *he* mamy *dagesz* w następnym wyrazie 4Moj 4.37 (בּ) oraz w 3Moj. 24.3 (תּ). Dodatkowym jeszcze przykładem może być וַיַּ֥עַשׂ יְהוָ֖ה כִּדְבַר (Ex.8.13); דִּבֶּ֥ר יְהוָ֖ה בְּיַד־מֹשֶׁה (Ex.9.35).
Znak dysjunktyny *ṭifḥa* jest o tyle ważny, w przeciwieństwie do znaku łączącego np. *munaḥ*, że zgodnie z zasadami masoretów oddziela ostatnią samogłoskę od następnego słowa, a więc spółgłoski ב, ג, ד, כ, פ, ת powinny być wyposażone w *dagesz*. Gdyby natomiast w danym słowie był umieszczonu znak łączący np. *munaḥ*, to wówczas spółgłoski ב, ג, ד, כ, פ, ת nie powinny mieć *dagesz*. Widać to w następującym przykładzie: שְׁלֹשָׁ֣ה בָנִ֑ים (trzech synów) Gen.6.10, gdzie w słowie שְׁלֹשָׁ֣ה pod *szin* przy samogłosce *qamac* jest umieszczony znak łączący ***munaḥ*,** co sprawia, że w słowie בָנִ֑ים spółgłoska ב nie posiada *dagesz*. W przeciwieństwie do tego w Gen.5.2 w זָכָ֥ר וּנְקֵבָ֖ה בְּרָאָ֑ם (mężczyzną i kobietą stworzył ich) w drugim słowie umieszczony jest znak rozdzielający *ṭifḥa* obok samogłoski *qamac* wskutek czego w czasowniku בְּרָאָ֑ם w pierwszej sylabie rozpoczynającej się od בּ jest *dagesz*.
Istnieje oczywiście szereg wyjątków od tej reguły, które spowodowały spór między zwolennikami szkoły ben Aszera i szkoły ben Naftalego, ale te wyjątki nie mają większego znaczenia w tych sytuacjach, gdy po Tetragramie z wpisanymi samogłoskami następował wyraz, którego pierwsza sylaba zaczynało się od spółgłosek uwzględnionych przez tą regułę.

[55] *ṭifḥa* - jest to ukośna kreseczka na dole między *waw* oraz *he* widoczna w podanych przykładach w Tetragramie
munaḥ - ma wygląd malutkiego kąta prostego umieszczonego pod spodem danego słowa

Ale nawet nie sam zapis był tak ważny jak wymowa, bowiem spółgłoski wyposażone w *dagesz lene* (inaczej *dagesz qal*) występujące w literach בּ, גּ, דּ, כּ, פּ, תּ wymawiane były w sposób zwarto-wybuchowy w przeciwieństwie do tych samych liter bez *dagesz*, a więc ב, ג, ד, כ, פ, ת wymawianych w sposób spirantyzowany, szczelinowy.

Biorąc reguły masoretów pod uwagę mamy w odniesieniu do Imienia Bożego wyraźną aporię, bowiem jeśli zapis samogłosek w Tetragramie jest autentyczny i tak się wymawia Imię Boże jak jest zapisane (a *rafe* nad ostatnim ה w Tetragramie wskazuje, że jest ono ciche lub nieme), - wziąwszy pod uwagę manuskrypt Evr.II B-52 chociażby werset 3 Moj. 24.3 - to kolejny wyraz powinien zaczynać się od jednej ze spółgłosek takich jak: ב, ג, ד, כ, פ, ת, bez *dagesz*. Tymczasem widać wyraźnie *dagesz* w wyrazie תָּמִ֑יד co wskazuje, że masoreci wpisali dagesz albo ze względu na oddzielenie kolejnego wyrazu od Tetragramu, albo ze względu na wymawianie tytułu *Adonaj* w miejsce Tetragramu, gdyż *yod* tego tytułu oraz znak kantylacyjny *ṭifḥa* uprawnia do wstawienia *dagesz* i w tym wypadku *rafe* oznaczałoby jedynie pominięcie ה w wymowie. Niektórzy próbują połowicznie z tego wybrnąć w ten sposób wyjaśniając, że *ṭifḥa* wpisana w Tetragram nie wywiera żadnego wpływu na *dagesz* w pierwszej sylabie kolejnego słowa, ale pełni jedynie rolę akcentu zamiast akcentu *revia* w pewnych sytuacjach, wskutek czego zapis *ḥolam ḥaser* w lewym górnym rogu pierwszego *he* (ה) ulega przesunięciu tworząc *ḥolam male* pisane w postaci kropki nad *waw*.

W każdym bądź razie stosowanie *dagesz* w tym wypadku nie musi świadczyć przeciw formie *Jehowah*, bo jest dostosowane do wymowy tytułu *Adonaj*, a nie zapisu Imienia, o ile przyjmie się, że samogłoski z tego tytułu były faktycznie wpisywane w Tetragram, bowiem nie wszyscy hebraiści akceptują takie wyjaśnienie, pomimo że na pierwszy rzut oka może wydawać się, że skoro samogłoski z tytułu *Elohim* były wpisywane w Tetragram tworząc formę *Jehowih* (gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram), to logiczny jest wniosek, że samogłoski *Adonaj* były wpisywane w Tetragram, gdy był on bez tytułu, skoro od czasów Abba Szaula ok. 130 r. n.e. wprowadzono zakaz wymawiania Imienia Bożego przy czytaniu na głos Tory zastępując to Imię tytułem *Adonaj*. Ponieważ jednak pierwsza samogłoska w tytule *Adonaj* różni się od pierwszej samogłoski *Jehowah* przyjęto wytłumaczenie, że wpisując w Tetragram samogłoski z tytułu *Adonaj* dokonano pod *yod* redukcji *szwa* złożonego czyli *ḥatef-patah* pod *yod* do *szwa* prostego czyli inaczej mówiąc samogłoska *a* zmieniła się w samgłoskę *e*. Jednak takie wyjaśnienie nie wszystkich zadawala. Powodem tego jest fakt, że masoreci wpisywali również hatefy czyli *szwa* złożone pod *yod*. Tak się działo, niejednokrotnie gdy wpisywano samogłoski tytułu *Elohim* w Tetragram. A czasami nawet wpisywali samą samogłoskę *segol*. Wskazywało to nie na pisownię, lecz na wymowę, aby wymówić z *yod* samogłoskę *e*. Świadczy to o tym, że dla masoretów najważniejsze było, aby wymówić zamiast Imienia Bożego tytuł *Elohim*, którego samogłoski zostały wpisane w Tetragram, ale wówczas, gdy tytuł *Adonaj* poprzedzał Tetragram.

W Kodeksie Leningradzkim B19^A pełna forma *Jehowih* występuje tylko 32 razy, natomiast formę niepełną *Jehwih* z opuszczoną samogłoską *ḥolam* mamy 271 razy, co jest i tak znikomą liczbą w porównaniu z pełną formą *Jehowah* występującą 50 razy wraz z jej niepełną formą występującą w sumie 6471 razy.
Warto może jeszcze przyjrzeć się formie *Jehowih* lub *Jehwih* (z opuszczoną samołoską *ḥolam*). Otóż, W Kodeksie Leningradzkim B19^A forma *Adonaj Jehwih* (אֲדֹנָ֣י יֱהֹוִ֗ה) występuje w Gen.15.2 oraz podobnie w Gen.15.8.

Gen.15.2 Kodeks Leningradzki B19^A
druga linijka od prawej ku lewej

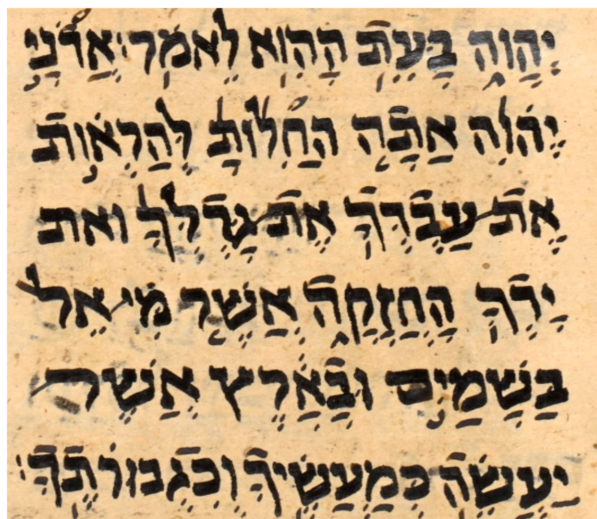
Gen.15.8 Kodeks Leningradzki B19^A
druga linijka od prawej ku lewej

Psalm 69.5-6 manuskrypt Mss. Ad. 652 Biblioteka Uniwersytetu Cambridge
druga kolumna po lewej stronie, druga linijka, dwa ostatnie wyrazy

Evr.II. B-52 Gen.15.2 druga linijka, ok.1050 r.
St. Perersburg

Evr.II. B-52 Gen.15.8 druga linijka
St. Petersburg

A teraz przyjrzyjmy się innemu zapisowi. W Kodeksie z Aleppo mamy 269 razy zapisaną pełną formę *Jehowih* (יְהֹוִה), natomiast w Kodeksie Leningradzkim B19[A] jedynie 32 razy. Pod w *yod* w Tetragramie jest wpisane *szwa* proste.



5 Moj. 3.24 Codex Orientales (Or 4445) ok. 920 r.
koniec pierwszej linijki i początek drugiej *Adonaj Jehowih*
w Tetragramie pod *yod* widoczna samogłoska *segol* czyli *e*

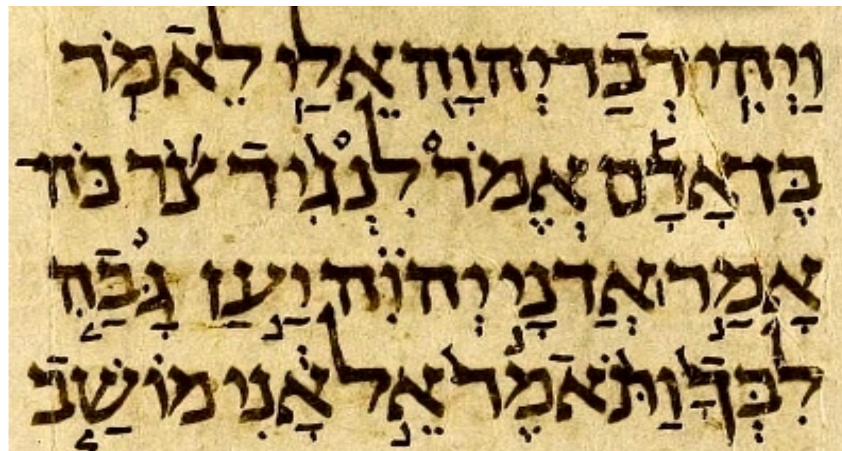


5 Moj. 3.23-24 manuskrypt Evr.II. B-52 ok.1050.r. Po *Adonaj* w Tetragramie w trzeciej linijce pod *yod* wpisane segol, a w Tetragramie nad *waw* skryba umieścił akcent *revia* zaś samogłoskę *o* czyli *ḥolam* umieścił zgodnie z regułą w lewym, górmym rogu *he*.

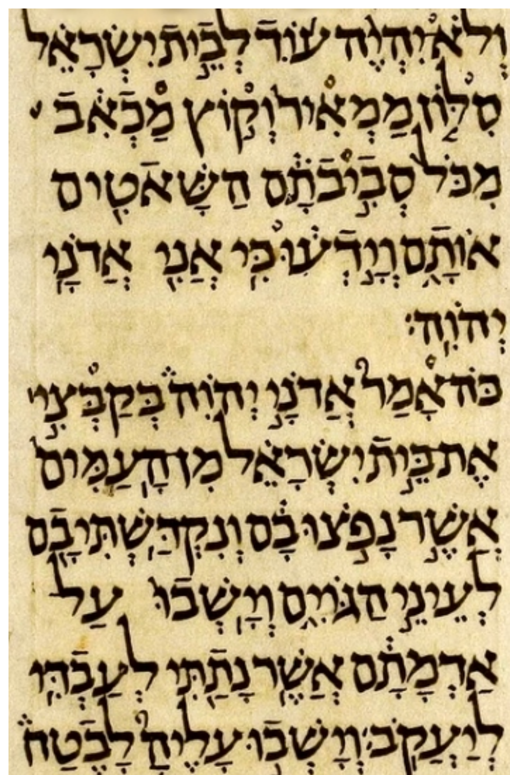
23 וָאֶתְחַנַּ֖ן אֶל־יְהוָ֑ה בָּעֵ֥ת הַהִ֖וא לֵאמֹֽר׃ 24 אֲדֹנָ֣י יְהֹוִ֗ה אַתָּ֤ה הַחִלּ֙וֹתָ֙ לְהַרְא֣וֹת אֶֽת־עַבְדְּךָ֔ אֶת־גָּ֨דְלְךָ֔ וְאֶת־יָדְךָ֖ הַחֲזָקָ֑ה אֲשֶׁ֤ר

מִי־אֵל֙ בַּשָּׁמַ֣יִם וּבָאָ֔רֶץ אֲשֶׁר־יַעֲשֶׂ֥ה כְמַעֲשֶׂ֖יךָ וְכִגְבוּרֹתֶֽךָ׃ 25 אֶעְבְּרָה־נָּ֗א וְאֶרְאֶה֙ אֶת־הָאָ֣רֶץ הַטּוֹבָ֔ה אֲשֶׁ֖ר בְּעֵ֣בֶר הַיַּרְדֵּ֑ן

5 Moj. 3.23-24 przedrukowane według Kodeksu Leningradzkiego B19[A]



Fragment Ez.28.2 Aleppo Codex w trzeciej linijce *Adnaj Jehowih*. Skryba opuścił *ḥolam* w tytule *Adonaj*, zaś w Tetragramie nad *waw* umieścił akcent *revia,* a samogłoskę *o* czyli *ḥolam* umieścił zgodnie z regułą w lewym, górmym rogu *he*.



Ez.28.24-25 Aleppo Codex w linijce 4-5, 6, *Adonaj Jehowih* z *szwa* prostym pod *yod* w Tetragramie.

Jak więc wyraźnie widać były różne formy zapisu samogłoski *e* pod *yod* i raczej nic nie wskazuje na to, że były to błędy skrybów lub jakieś ich przeoczenie.
Co więcej te różnice w zapisie samogłoski *e* - a więc zapis *ḥatef-segol* lub *szwa* prostego pod spółgłoskami gardłowymi (ח ע ה א) - dają się wyraźnie zauważyć między szkołą ben Aszera i ben Naftalego. Np.:

הֱנִית̄ (T-S A11.1) חֲנִית - włócznia (BHS) - Hiob. 39.23
יֶעְשֹׁק (T-S A11.1) יַעֲשֹׁק - wzbiera, burzy się (BHS) - Hiob 40.23
אֶעְנֶה̄ (T-S A11.1) אֶעֱנֶה - odpowiem (BHS) - Hiob 40.5
יֶחְלֹף̄ (T-S A11.1) יַחֲלֹף - przeminie (BHS) - Psalm 90.5 [56]

Wynika z tego, że początkowo nie było „żelaznej” zasady dotyczącej formy zapisu samogłoski *e* pod yod. Jak widać z przykładów podanych wcześniej na ilustracjach można było zapisać pod *yod ḥatef-segol* (czyli *szwa* złożone) lub sam *segol* lub *szwa* proste. Dla masoretów była istotne samo brzmienie samogłoski *e*.
A jeśli tak, to należałoby się przyjrzeć bardziej zapisowi *Y^e^hôvāh* יְהֹוָה bo może nie jest zupełnie wykluczone, że samogłoski choć podobne do tytułu *Adonaj* אֲדֹנָי jednak od niego nie pochodzą, a tylko w pewnym sensie na ów tytuł się nakładają poza pierwszą samogłoską. Warto zwrócić uwagę, że zarówno pełna forma *Yehôvāh* jak i forma *Yehôvih* mają dwie pierwsze samogłoski brzmieniowo - takie same. Co więcej wszystkie imiona teoforyczne zaczynające się od nawiązania do Imienia Bożego mają dwie pierwsze sylaby - *Yeho-*. A przecież nikt nie zastępował tych dwóch pierwszych sylab dwoma pierwszymi sylabami tytułu *Adonaj*. Nikt nie mówił bowiem *Adoszua* zamiast *Jehoszua* יְהוֹשֻׁעַ albo *Adoḥanan* zamiast *Jehoḥanan* יְהוֹחָנָן albo *Adoszafat* zamiast *Jehoszafat* יְהוֹשָׁפָט albo *Adojada* zamiast *Jehojada* יְהוֹיָדָע albo *Adonatan* zamiast *Jehonatan* יְהוֹנָתָן A z pewnością tak być powinno, gdyby dwie pierwsze sylaby były fikcyjne i sztucznie utworzone. Nikt poważny nie podważał autentyczności tych imion, które były zawsze odczytywane na głos we wszystkich synagogach na całym świecie.

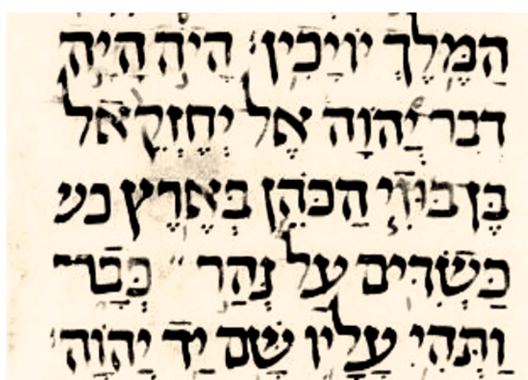
Gdyby też przyjąć, że np. w Kodeksie Leningradzkim B19[A] na 6828 razy wymienione Imię Boże jedynie 307 dałoby się podciągnąć pod formę *Jehowih* i to w sytuacji, gdy masoreci zmuszeni byli odróżnić zapis Tetragramu od poprzedzającego go tytułu *Adonaj*, to wyraźna różnica w wymienionej ilości daje sporo do myślenia.
Do tego wszystkiego należałoby dodać możliwość odczytania samego Tetragramu przy pomocy metody אִמּוֹת הַקְּרִיאָה - *'immot haqqeri'a* (łac. *Matres Lectionis*). Dzięki temu właśnie jest ono określane jako *Szem Ha-meforasz* czyli **Imię wyraźnie odczytane litera po literze**. Trudno sobie wyobrazić, aby całe pokolenia Żydów nie znały własnego języka i były w błędzie co do wymowy najważniejszego w Biblii słowa i jednocześnie Imienia w całym wszechświecie. Imię to (*haSzem*) było skarbem, którego mieli strzec Hebrajczycy bardziej jak własnego oka w głowie (Ps. 44.21; Rzym.3.1-2).

---

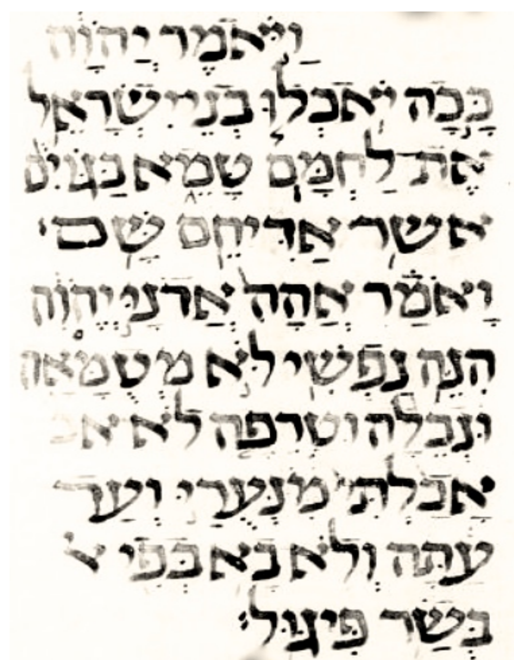
[56] Geoffrey Khan: *The Tiberian Pronunciation Tradition of Biblical Hebrew*, University of Cambridge 2020, vol.1, s.340

Jednak pomimo tych faktów przeciwnicy formy *Jehowah* wskazują na manuskrypt Evr.II B-3 z II kolekcji zbioru Abrahama Firkovicha, w którym w Tetragram są dokładnie wpisane samogłoski z tytułu *Adonaj*, a więc *ḥatef-patah, ḥolam* i *qamec*.

pierwsza linijka ⇒



⇑ Ez. 1.3 manuskrypt Evr.II B-3



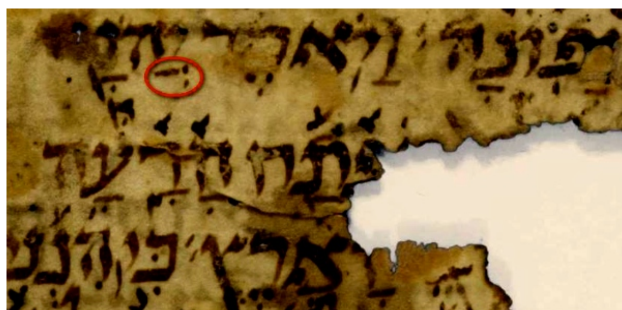
Ez. 4.13-14 manuskrypt Evr.II. B-3

Geoffrey Khan określa ów manuskrypt jako należący do grupy nie-standardowych tyberiadzkich manuskryptów, w którym w Tetragram wpisywane były samogłoski *qere* אֲדֹנָי lub אֱלֹהִים [57] Jednak nikt nie udowodnił istnienia *qere perpetuum* w odniesieniu do Imienia Bożego. Forma *Jahowah* z *ḥatef-patah* pod *yod* pojawiająca się w tym manuskrypcie wiele razy i podobnie forma *Jehowih* pisana przez *ḥatef-segol* pod *yod* może świadczyć o zwyczaju skryby, który wpisywał w Tetragram dokładnie samogłoski z tytułu אֲדֹנָי lub אֱלֹהִים dla czytającego Tanach, aby nie wymawiał Imienia, lecz tytuły.
Nie można tego jednak powiedzieć o jedynym takim przypadku zauważonym w Kodeksie Leningradzkim B19 [A] w Psalmie 144.15, w którym skryba napisał יֲהוָה *Jahwah* (bez samogłoski *ḥolam*) najwyraźniej przez przeoczenie, tym bardziej że w daleko starszym Kodeksie z Aleppo w tym samym miejscu jest forma יְהוָה *Jehwah*.

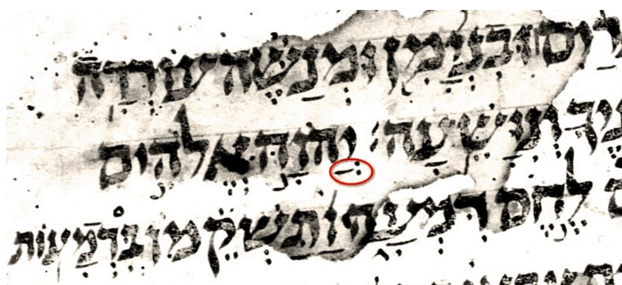
[57] Geoffrey Khan: *The Tiberian Pronunciation Tradition of Biblical Hebrew*, University of Cambridge 2020, vol.1, s.341

W przykładzie podanym z Ez.4.13-14 w piątej linijce od góry widać *Adonaj Jehowih* אֲדֹנָי יֱהֹוִה z dokładnie wpisanymi w Tetragram samogłoskami z tytułu אֱלֹהִים czyli *ḥatef-segol*, *ḥolam* oraz *ḥireq*. Jest to z kolei dowód przeciw tym, którzy twierdzą, że pod *yod* nie pisano hatefów czyli *szwa* złożonego.

Ale co powiedzieć o innych manuskryptach w których istnieje zapis *Jahowah* יַהֹוָה a więc zapis samogłosek identyczny jak w tytule *Adonaj* אֲדֹנָי ? Przeciwnicy formy *Jehowah* twierdzą, że jest to dowód wpisania w Tetragram samogłosek *Adonaj* i stąd forma *Jehowah* jest sztucznym konstruktem, który nie ma nic wspólnego z rzeczywistym Imieniem Bożym. Np.:



Cambridge Univeristy Library Manuskrypt T-S A 39.11



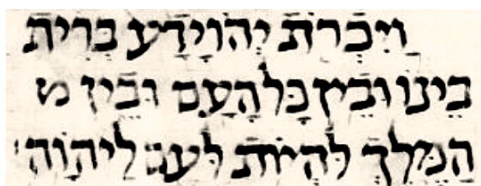
Sankt Petersburg, Rosyjska Biblioteka Narodowa, Manuskrypt B-45

Przyczyny takiego wpisywania samogłoski *ḥatef-patah* pod *yod* mogły być jednak różne. Np. w manuskrypcie 9 T-S-A 39.11 datowanym na ok. 953 r. z genizy kairskiej można spotkać taką formę *Jahwah*, która wzięła się stąd, że Karaimi tłumaczący Torę na język arabski, a mieszkając przeważnie w Basrze używali arabskich *matres lectionis* (*alif* jako samogłoska *a*; *ya'* jako samogłoska *i*; *waw* jako samogłoska *u*). Ze względu na brak *szwa* czyli samogłoski *e* w języku arabskim forma hebrajska *Jehwah* była przetransliterowana na *Jahwah* a skryba pisząc hebrajską kopię po prostu popełnił błąd, o czym świadczy forma *Jehwah* w innych miejscach tego manuskryptu. Można to również zauważyć w manuskrypcie L-G Bible 4.25 z genizy synagogi Ben Ezry w Kairze przechowywanym w Cambridge University Library np. w 1Sam.4.4 gdzie mamy formę *Jahwah* יַהְוָה podczas gdy we wcześniejszym wersecie mamy formę *Jehwah*.

O tym, że błędy zdarzały się skrybom może świadczyć m.in. manuskrypt Borg.ebr.17 pochodzący z ok. 1300 r. przechowywany w Bibliotece Watykańskiej. W Gen. 13.10 przez pomyłkę została wpisana forma *Jahowah* יֲהֹוָה z *ḥatef-patah* pod *yod*, a drugi raz *Jahwah* (bez samogłoski *ḥolam*) יֲהוָה [58]

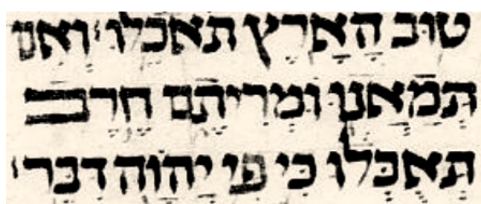


Jednak w przypadku manuskryptu Evr.II B-3 nie wygląda to na błędy skrybów, lecz na celowe i dokładne wpisywanie samogłosek Adonaj lub Elohim w Tetragram. Zaś w przypadku łączenia przyimka z Tetragramem np. לְ (*le-*) mamy zapis לַיהֹוָה



Evr.II B-3 2Kron.23:16

Mamy też w tym manuskrypcie zapis *Jahowah* pisany przez *ḥatef-patah* pod *yod* w taki sposób, że *szwa* jest wpisana pod *patah*, a więc nie z prawej strony kreski, lecz pod nią.



Evr.II B-3 Iz. 1.20

[58] Pavlos D. Vasileiadis, Nehemia Gordon: Transmission of the Tetragrammaton in Judeo-Greek and Christian sources, Cahiers Accademia, June 2021, nr.12, (85-26), s. 105; podobnie w Genesis 13.13-14

Dokładne wpisywanie w Tetragram samogłosek *Adonaj* z *ḥatef-patah* pod *yod* lub samogłosek *Elohim* z *ḥatef-segol* pod *yod* świadczy, że skryba dostosował tekst do ówczesnego standardu obowiązującego przy recytowaniu Tanachu. A ponieważ Imię Boże zastępowano przy czytaniu tekstu tytułem *Adonaj* lub *Elohim*, więc w tym wypadku ów zapis jest tylko przypomnieniem, aby Imienia Bożego nie wymawiać.

Istnieją jednak jeszcze inne poglądy dotyczące tej kwestii. Zdaniem Nehemiasza Gordona powołującego się na spostrzeżenia wybitnego znawcy masory jakim był Israel Yeivin (1923-2008) początkowo była wpisana forma *Jehwah*, ale rozbieżność między nieczytelnym *Jəhwâh* יְהוָה i oczekiwanymi samogłoskami pochodzącymi z tytułu *Adonai* אֲדֹנָי czasami powodowały korektę tekstu przez drugiego skrybę-korektora, który dodawał *patah* do *Jəhwâh* יְהוָה i stąd powstawała forma *Jahowah* יֲהֹוָה bowiem dodanie *patah* do *szwa* prostego pod *jod* dało w rezultacie *ḥatef-patah* wymagany dla tytułu *Adonaj* tworząc niemożliwą, hybrydową formę *Yăhwâh* lub *Yahowah.* [59]

Warto zwrócić uwagę, że spośród 6828 razy wymienionego Tetragramu w Kodeksie Leningradzkim B19[A] istnieje tylko jeden przypadek zastosowania *ḥatef-patah* w Psalmie 144.15 oraz trzy razy *ḥatef-segol* w Gen.15.3,8 oraz Sędz. 16.28. [60]

Można zauważyć też w Evr.II B-3, że początkowo skryba wpisał formę *Jehwah* z *szwa* prostym pod *yod*, a drugi skryba-korektor dodał *patah* nad *szwa* prostym - co jest widoczne np. w Ez. 1.3 [s.139] - przy czym wyraźnie kreska pozioma tworząca *patah* jest wyżej usytuowana niż kreska pozioma tworząca *qamac*. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że kreska *patah* została dodana później, czego nie wziął pod uwagę Geoffrey Khan. Za tym przemawia również fakt, że forma *Jahowah* nie mogła być akceptowana w środowisku żydowskim ze względu na możliwość skojarzenia Imienia Bożego ze słowem *howah*, które z Imieniem Bożym nie ma nic wspólnego, a kojarzy się z popadnięciem w ruinę i zniszczeniem. Tymczasem Bóg będący Stwórcą wszechświata objawia się na kartach Biblii jako miłość (1Jana 4.8).

Może też nie jest zupełnie bez znaczenia pewien szczególny aspekt historyczny wiążący się z chęcią przeforsowania przez pewne środowiska formy *Jahweh*. Wszelkie nie-żydowskie autorytety zawsze odnosiły się do formy *Jehowah* z nieufnością, niechęcią, ukrytą wrogością czy nawet otwartą, skrajną nienawiścią, a to jest w tym wypadku bardzo zastanawiające. Dlaczego tak bardzo niektórym zależało na zdyskredytowaniu formy *Jehowah* ? Dlaczego niektórych to Imię tak bardzo denerwowało, że wywoływało ataki złości na tych, którzy tej formy usiłowali bronić ?

Dlaczego okrzyczane w świecie autorytety nie-żydowskie mają być bardziej wiarygodne niż wychowani na Torze od dzisiątków pokoleń żydowscy uczeni, którzy język hebrajski wyssali z mlekiem własnej matki ? [61]

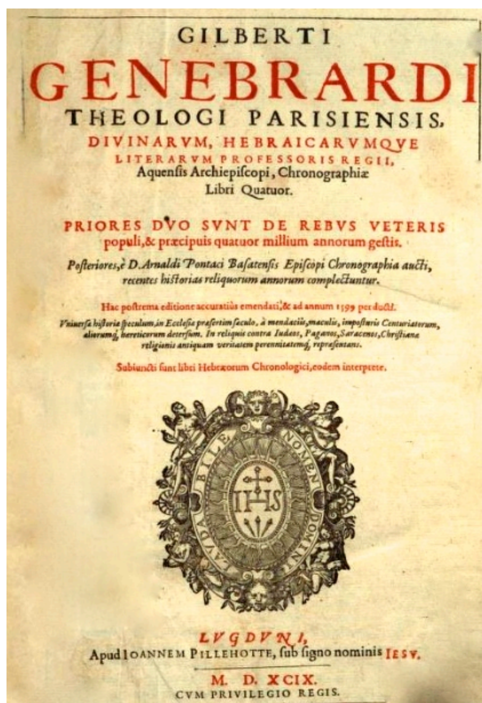
---

[50] Israel Yeivin: *HaKeter*, Hebrew University Bible Project, Jerusalem 1968, s. 71–72

[60] Nehemia Gordon, Pavlos D. Vasileiadis: *Transmission of the Tetragrammaton in Judeo-Greek and Christian sources*, Accademia: Revue de la Société Marsile Ficin 18 (2019) [in press], s.103-104

[61] Geoffrey Allan Khan (ur. 1958) sam o sobie powiedział, że jest rasy mieszanej, gdyż jego matka była Angielką, a ojciec miał pochodzenie irańsko-indyjskie. Jego dziadek ze strony ojca był ismailickim muzułmaninem, który ożenił się z katoliczką, a ojciec Geoffreya chodził do jezuickiej szkoły w Bombaju. Choć jego głównym obszarem badań są badania językoznawcze hebrajskiego i aramejskiego, to skupia się zasadniczo na północno-wschodnich dialektach neoaramejskich.

A tak sięgając wstecz rozgłos formie *Jahweh* nadał francuski benedyktyn Gilbert Génébrard (1535-1597) z opactwa w Cluny, w 1563 r. mianowany profesorem hebrajskiego i egzegezy w Collège Royal nazwanym od 1870 r. Collège de France, ulokowanym w Paryżu w pobliżu Sorbony. Wśród jego uczniów był Franciszek Salezy, który studiował też w jezuickim Collège de Clermont, a z kolei jego kierownikiem duchowym był jezuita, legat papieski Antonio Possevino. Powiązania te są o tyle ważne, że zarówno Gilbert Génébrard jak i zakon jezuitów mieli na celu zwalczanie Reformacji, a zwłaszcza tych, którzy stanowili jej aktywne skrzydło.
W swej *Chronographiae libri quatuor* (s.77) z 1599 r. Gilbert najpierw wymieniając swych różnych poprzedników i ich poglądy w kwestii Imienia: Makrobiusza, Diodora, Hieronima, Klemensa Aleksandryjskiego, który w swym dziele *Stromata* miał podać *Iao* (z przydechem *Iaho*), sugeruje następnie, że ponieważ Świątynia legła w gruzach prawdziwa wymowa została zapomniana i albo jest to *Ihué* (*Ieué* według Joachima [z Fiore]) lub ***Iahué*** (którego apokopą jest *Iah* w popularnym *Hallelu-Jah*), *Ιαβαι* u Theodoreta w jego *Epitome diuinorum dogatum* opierającego się na Samarytanach.
Gilbert Génébrard próbuje uzasadnić nowatorską wymowę *Iahué* opierając się na dwóch argumentach: 1. skrócona forma *Jah* w wyrażeniu *Hallelu Jah*; 2. świadectwo Teodoreta, że wymowa Imienia przez Samarytan brzmiała *Ιαβαι*.
Génébrard jednak nie wiedział o tym, że sami Samarytanie nigdy nie wymawiali imienia יהוה nawet w czasach Mojżesza, co potwierdza Józef Flawiusz w swym dziele pt. *Ιουδαϊκή αρχαιολογία* (XII.5.5) cytując list Samarytan do Antiocha IV Epifanesa z ok. 168 r. p.n.e., z którego wynika, że czcili oni bezimiennego Boga.



GILBERTI
GENEBRARDI
THEOLOGI PARISIENSIS,
DIVINARVM, HEBRAICARVMQVE
LITERARVM PROFESSORIS REGII,
Aquenſis Archiepiſcopi, Chronographiæ
Libri Quatuor.

PRIORES DVO SVNT DE REBVS VETERIS
populi,& præcipuis quatuor millium annorum geſtis.

Poſteriores,è D. Arnaldi Pontaci Baſatenſis Epiſcopi Chronographia aucti,
recentes hiſtorias reliquorum annorum complectuntur.

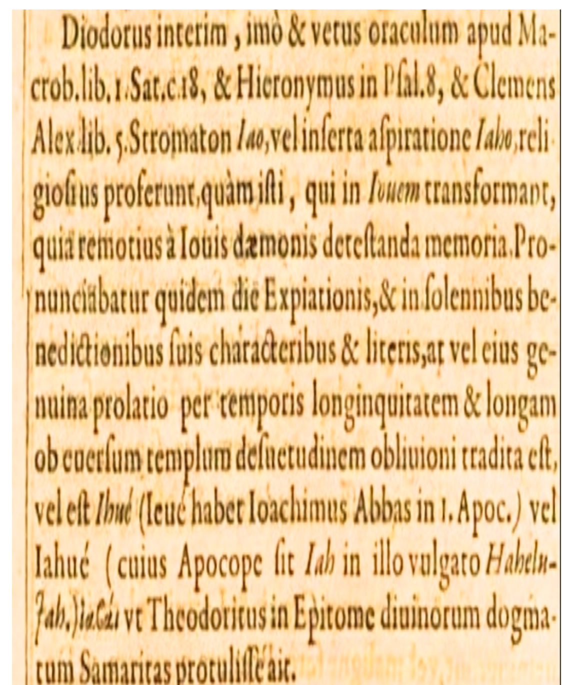
Hac poſtrema editione accuratiùs emendati,& ad annum 1599 perducti.

Vniuerſæ hiſtoriæ ſpeculum, in Eccleſiæ præſertim ſæculo, à mendaciis, maculis, impoſturis Centuriatorum, aliorumq́; hæreticorum deterſum. In reliquis contra Iudæos, Paganos, Saracenos, Chriſtianæ religionis antiquam veritatem perennitatemq́; repræſentans.

Subiuncti ſunt libri Hebræorum Chronologici, eodem interprete.

LVGDVNI,
Apud IOANNEM PILLEHOTTE, ſub ſigno nominis IESV.
M. D. XCIX.
CVM PRIVILEGIO REGIS.

Strona tytułowa *Chronografii* 1599 r.



Diodorus interim, imò & vetus oraculum apud Ma-
crob. lib. 1. Sat. c. 18, & Hieronymus in Pſal. 8, & Clemens
Alex. lib. 5. Stromaton *Iao*, vel inſerta aſpiratione *Iaho*, reli-
gioſius proferunt, quàm iſti, qui in *Iouem* transformant,
quia remotius à Iouis dæmonis deteſtanda memoria. Pro-
nunciabatur quidem die Expiationis, & in ſolennibus be-
nedictionibus ſuis characteribus & literis, at vel eius ge-
nuina prolatio per temporis longinquitatem & longam
ob euerſum templum deſuetudinem obliuioni tradita eſt,
vel eſt *Ihué* (Ieué habet Ioachimus Abbas in 1. Apoc.) vel
Iahué (cuius Apocope ſit *Iah* in illo vulgato *Halelu-
Iah*.) *Ιαβαι* vt Theodoritus in Epitome diuinorum dogma-
tum Samaritas protuliſſe ait.

wspomniany fragment *Chronografii* s. 77

W komentarzu do Psalmów Dawida z 1607 r., Génébrard napisał, że forma *Iehoua* nie występuje ani w słownictwie chrześcijańskim ani żydowskim, na marginesie dodając: *Iehoua nō nomē, Dei* czyli *Iehoua - nie jest żadnym imieniem Boga*.

Génébrard przetłumaczył wiele pism rabinicznych na łacinę, a w 1599 r. nadał rozgłos formie *Jahweh* (łac. *Iahué*) opierając się na Teodorecie powoływującym się na Samarytan czczących *Ιαβαι*, co jak się okazuje było niezgodne z prawdą, gdyż **Samarytanie nie mieli takiej formy**. W dodatku **Teodoret nie znał hebrajskiego,** a wszędzie krytykował swych poprzedników, którzy jego zdaniem zbytnio ulegali wpływom egzegezy żydowskiej. Ale Gilbert Génébrard 1578 r. był w swym środowisku niekwestionowanym autorytetem, honorowo przyjmowanym przez papieża Sykstusa V, a w 1591 r. mianowany arcybiskupem Aix przez Grzegorza XIII. Nikt więc nie ośmielał się podważać jego poglądów i stanowiska jakie zajmował.



Psalmi Dauidis varijs calendarijs et commentarijs genuinum sensum et hebraismos fusissime aperientibus a Gil Genebrardo - theologo Parisiensi et archiepiscopo Aguensi instructi, 1607.

per ſignificatur. Deinde vnde manare potuit Ioua vocabulum in iſtam, inuocationem, Ioua, exaudi nos, *niſi à Ioue finitimo nomine, cum* Ioua, *ſiue* Iehoua *neque ſit vocabulum Chriſtianum, neque Iudaicum, quibus populis Deus verus duntaxat ſuis nominibus innotuit. Nos Chriſtiani à nullis Apoſtolis & Patribus didicimus Deum vnquam ſic fuiſſe appellatum, etiamſi olim Dionißius, Hieronymus, Theodoretus, Rabanus, Maurus, Ioachinis Abbas, noſtra memoriā Reuclinus & infiniti alij integros libros de Dei nominibus Latinè Græcèque ſcripſerint, ac Hebraicas voces ſuis ſonis expreſſerint. Iudæi ad hunc vſque diem inficiantur ſe vllum huius prolationis habere diuinum vocabulum, deteſtantur item prophanationem iſtorum, qui Deum iſta nuncupatione afficiunt.* Nam *hoc (* inquit *) non latuiſſet, cùm omnes noſtros maiores tum minores vniuerſos, præſertim R. Moſem Aegyptium, R. Ioſeph, R. Albonem, R. Iacob, R. Moſem auctorem Maiemonim, Abraham, Abben Ezram, Lyranum, Paulum Burgenſem, Ritium, Fœlicem è Iudaiſmo ad Chriſtum conuerſos, quorum alij de cunctis Dei nominibus Hebraicis, alij de* שם המפורש Skem hammephoras, *quod eſſe in Iehouam transformat, ex profeſſo opuſcula, ſyntagmata, capita, vel tractatus condiderunt: Taceo cæteras clariſſimas rationes, à me alibi de*

Iehoua nō nomē, Dei.

We wstępie skierownym do Czytelnika po lewej stronie rzucające się w oczy na marginesie słowa: *Iehoua nō nomē, Dei.*

Był to okres szerzących się haseł Reformacji i poglądów antytrynitarnych. Wielu ludzi zdało sobie sprawę z wprowadzania ich w błąd przez kler żądny władzy, który nie dbał ani o prawdę pochodzącą ze Słowa Bożego, ani o dobro duchowe swych podwładnych.
Patrzono z nadzieją na Reformację, spodziewając się, że odmieni los ludzi, zwłaszcza przynosząc uzdrowienie oficjalnemu kościołowi trawionemu poważną chorobą.
Ale protestantyzm wkrótce po swoim zrywie w dążeniu do odnowy życia religijnego, przeobraził się z dynamicznego ruchu w kostniejące struktury kościelne, które poza niewielkimi zmianami nie wiele różniły się od rządzącego przez wieki zinstytucjonalizowanego i zhierarchizowanego kościoła, duchowo martwego.

I tak w kwestii Imienia Bożego protestantyzm głównego nurtu niewiele różnił się od rzymskiego-katolicyzmu. Np. Johannes van den Driesche znany jako Drusius (1550-1616) pochodzący z Flandrii, profesor języków orientalnych na uniwersytecie w Oxfordzie, w artykule *Tetragrammaton sive de nomine dei proprio* (1696) napisał, że punktacja samogłoskowa zastosowana przez masoretów w Tetragramie nie może być uważana za podstawę wymowy Imienia Bożego, ponieważ stanowi *qere*; stąd forma *Iehovih* (otrzymana z *qere* Elohim) stanowi nonsens. W końcu doszedł do wniosku, że forma *Iehovah* jest barbaryzmem. W zasadzie powtarzał po Génébrardzie jego argumenty, sugerując, że wyrażenie *On jest* - powinno być wymawiane - *Ieheve*.

Było to po linii trendu, według którego klucz do Imienia Bożego tkwi w języku aramejskim i powinno brzmieć *Jeheweh* (jako zachodnio-aramejska forma czasownika *Peal imperfectum*) co znaczyłoby *On Będzie*. Forma *Jeheweh* (lub *Iihveh*) według tej sugestii miała wynikać z archaicznej formy *Iahave* (lub *Iahveh*) i miała być identyczna z samarytańską wymową *Iave* (*Ιαβη*) podaną przez Teodoreta.
Jednak jak się okazuje Imię Boże napisane w języku aramejskim zgodnie z zasadami pisowni aramejskiej musiałoby mieć postać *Lehevē*, które nie pasowało do sugerowanej formy. W języku aramejskim bowiem *3os. sing. masculinum* zaczyna się nie od *yod* (י), lecz od *lamed* (ל). Stąd też Tetragram zapisany w języku aramejskim musiałby mieć postać להוה a nie יהוה .

Następny krok potęgujący zamieszanie zrobił protestancki uczony Louis Cappel (1585 –1658), wykładowca hebraistyki w Académie de Saumur i profesor teologii. Doszedł do wniosku, że punkty i akcenty samogłoskowe nie są oryginalną częścią języka hebrajskiego, ale zostały wstawione przez masoretów. W dodatku zaprzeczył, że nawet ocalały tekst hebrajski zachował autografy Pisma i podzielił tekst na inspirowaną boską treść Pisma Świętego i całkowicie ludzki proces jego transmisji. Utrzymywał, że pierwsza sylaba Imienia to *Iah-* czego dowody widział w przekazie Epifaniusza, Klemensa Aleksandyjskiego i Theodoreta oraz w formie imperfectum *hifil Yahaweh*, która *de facto* co można sprawdzić - nie istniała w języku hebrajskim.

Nie minęło dużo czasu, a jego wyniki zostały zaakceptowane przez różnych uczonych w środowisku akademickim, choć nie on był pomysłodawcą formy kauzalnej Imienia czyli *On powoduje, aby było*, lecz Jean Le Clerc, znany też jako Johannes Clericus (1657-1736), teolog i biblistą genewski, który zasłynął z propagowania krytycznej interpretacji Biblii i z argumentów przeciwko Mojżeszowemu autorstwa Pięcioksięgu.
Ale ten szkic historyczny byłby niepełny, bez Corneliusa Cornelii à Lapide (1567-1637) flamandzkiego jezuity i egzegety, profesora hebraistyki w Leuven. W 1616 r. opublikowano jego komentarz do Pantateuchu. Rozważając Exodus 6.3 wyjaśnił, że według dzieła Augustyna z Hippony (*Liber I, cap.22 Consensu Evangelist*) imię *Jehova* pochodzi z pogaństwa i może być wyprowadzone z formy *Ioua*, a następnie z formy *Ioue* utożsamianej z Jupiterem, głównym bóstwem Rzymu.

W tym wszystkim zdumiewa fakt, że bezkrytycznie na argumenty wrogów Imienia *Jehowah*, ale również zaciekłych wrogów Reformacji powoływał się m.in. protestancki uczony Heinrich Friedrich Wilhelm Gesenius (1786-1842), a za nim niemal wszyscy w środowisku akademickim, przekonani o poza-hebrajskich źródłach w kwestii Imienia.
Po tej linii rozumowania poszedł William F. Albright (1891-1971) sugerujący, że prawdziwe imię Boga można na nowo odkryć dzięki imionom pochodzącym z religii Babilonu i Egiptu, a to było niestety kompletnym zaprzeczeniem przesłania Biblii. [62]

Próba odnalezienia klucza do hebrajskiego Imienia Boga w językach, które nie stanowiły fundamentalnego języka Biblii była z góry skazana na niepowodzenie. Każdy język niesie z sobą pewną szczególną treść, przypisywaną poszczególnym słowom opisującym rzeczywistość przez tych, którzy ten język tworzą. A opis Hebrajczyków był całkowicie różny, od tego jaki był przyjmowany przez Greków, Rzymian, Samarytan, Egipcjan, Chaldejczyków, Asyryjczyków czy Kananejczyków.
Ustalanie zaś wymowy hebrajskiego Imienia przy pomocy fonetyki ludów sąsiadujących z Izraelitami mijał się z celem, gdyż nawet podobnie brzmiące słowa miały inne samogłoski, które z punktu widzenia Hebrajczyków zniekształcały ich język.

Psychoza niechęci do formy *Jehowah* była tak wielka, że udzieliła się nawet wydawcom Encyklopedii Żydowskiej (*The Jewish Encyclopedia*) wyd. w latach 1901-1906, którzy w tym temacie zamiast powoływać się na źródła żydowskie powoływali się na źródła nie-żydowskie twierdząc, wbrew logice i przesłaniu Tory, że *haSzem* pochodzi od rdzenia √HWH znaczącego *popaść w ruinę, zniszczyć* i oznacza niszczyciela.
Co więcej, gdyby tak było *haSzem* nie mogłoby się odnosić do Stwórcy całego wszechświata będącego pełnym miłości Ojcem wszystkich stworzeń - Jer. 3.17-19; Ps. 103.13; Przyp.3.12; Iz. 64.7; Mal. 1.5-6; Mt.6.9; Łuk.6.36.
Forma *Jehowah* może pochodzić jedynie od rdzenia √HJH znaczącego *być, istnieć* i oznaczającego Tego, który był, jest i będzie (por. Ex.3.14; Ap.1.8; 4.8).

[62] William F. Albright: From the Stone Age to Christianity, Baltimore 1940, s. 196-199

Jednak nawet przyjęcie poglądu, że samogłoski tytułu *Adonaj* lub *Elohim* wpisywano w Tetragram nie oznacza jeszcze, że autentyczne brzmienie Imienia musi pozostać nieznane. Manuskrypty, w których pod *yod* jest *szwa* proste w przypadku zapisu יְהֹוָה niekoniecznie muszą dowodzić, że ta forma jest sztucznym konstruktem powstałym wskutek wpisu samogłosek *Adonaj* w Tetragram przy redukcji *szwa* złożonego czyli *ḥatef-patah* do *szwa* prostego.

W przypadku manuskryptu Evr.II B-3 jest też oczywiste, że skryba zachował oryginalne brzmienie imion teoforycznych rozpoczynających się od *Jeho-* Gdyby więc forma *Jahowah* była formą poprawną, to takie imiona powinny się zaczynać od *Jaho-*, a tak nie jest. Nie widać też żadnej innej formy imion teoforycznych, które w pierwszej swej części nawiązują do Imienia Bożego.

Skoro forma *Jehowah* może być potwierdzona również przez metodę אִמּוֹת הַקְּרִיאָה - *'immot haqqeri'a*, a więc metodę odczytywania tekstu spółgłoskowego bez wpisanych samogłosek, która od czasów starożytnych funkcjonuje z powodzeniem aż do czasów współczesnych, to jedynym logicznym wyjaśnieniem powstałego zamieszania jest możliwość nałożenia się podobnych samogłosek Imienia z samogłoskami tytułu *Adonaj*. Jednak tylko przy założeniu, że masoreci faktycznie zmieniali *szwa* złożone na *szwa* proste pod *yod*, gdy wpisywali samogłoski w Tetragram, z czym nie wszyscy się zgadzają.

Ale jeśli nawet by tak było, to reguły masoretów dotyczące pisowni przyimków *be-, ke- le-* połączonych z Tetragramem dostosowane są do tytułu *Adonaj* lub *Elohim,* a nie ma to nic wspólnego z Imieniem Bożym. Podobnie sprawa może wyglądać w przypadku sylaby kolejnego słowa po Tetragramie zaczynającego się od spółgłosek takich jak: בּ, גּ, דּ, כּ, פּ, תּ, z *dagesz* w środku nich, co wskazuje na wymawianie *Adonaj* i w związku z tym zapis tych sylab jest dostosowany do wymowy tytułu, a nie do wymowy rzeczywistego Imienia Bożego, którego zaprzestano wymawiać.

Wielkim nieporozumieniem jest przy tym odmawianie samym rodowitym Żydom możliwości wypowiadania się na ów temat. Dla wielu rabinów forma *Jehowah* choć wskutek tradycji nie wymawiana, jest jednak oczywista i nikomu nie przyszło z nich do głowy, aby zastępować tą formę poprzez formę *Jahweh*.

Forma *Jehowah* była powszechnie znana w środowisku żydowskim, choć z czasem Imię Boże przestało być wymawiane, a ponieważ istniał zakaz Jego wymazywania (5Moj.12.3-4), więc pozostawiano zapis w tekście, ale gdy mówiono o Nim zaczęto posługiwać się substytutem *haSzem* (*to Imię*).

W przeciwieństwie do zwolenników formy *Jahweh* Giovanni Emmanuele Tremelli znany jako Immanuel Tremellius (1510-1580) pochodzący z Italii żydowski uczony, profesor Uniwersytetu w Heidelbergu systematycznie zamieszczał formę *Iehova* w swym łacińskim tłumaczeniu Biblii Hebrajskiej.

Pomimo istniejącej tendencji do ukrywania i zastępowania Imienia Bożego słowem *haSzem* (dosł. *To Imię*), który utrwalił się od czasów talmudysty Mojżesza Mojmonidesa (1135-1204) aż po dziś dzień, zarówno w okresie wcześniejszym jak i późniejszym byli uczeni żydowscy otwarcie trzymający się formy *Jehowah*.
Już Menahem Zioni (Ziyyuni) ben Meir of Speyer (ok. 1340 -1410) w swym komentarzu do Exodus 3:15 dotyczącym Imienia, napisał: *istnieje również tajemnica otrzymana tutaj przez tradycję w samogłoskach „to jest moje Imię na zawsze [le'olam - לְעוֹלָם], ponieważ są to samogłoski Wielkiego Imienia*. Pomijając fakt, że rdzeń czasownika √ עלם - znaczy *być ukrytym*, można zauważyć, że samogłoski z wyrazu *le'olam* są identyczne jak w Imieniu *Jehowah*: czyli *szwa* (*e*), *ḥolam* (*o*), *qamac* (*a*).
Również rabin Meir ben Gedalya (1558-1616) zwany Mahar'am z Lublina w 1608 r. - wspominał o samogłoskach Tetragrammatonu: a więc *szwa*, *ḥolam* i *qamac*.
Cytując Aszera z Krakowa w kwestii dotyczącej Tetragrammatonu, wyraził przekonanie, że te samogłoski otrzymane zostały na Synaju i jednocześnie prosząc, aby ukryć te litery w czystym i świętym miejscu i nie pozwolić, aby krążyły tu i tam ...
Stąd Elijah ben Solomon Zalman znany jako Gaon z Wilna (1720-1797) napisał później m.in.: *samogłoski Imienia są ukryte ... jego samogłoski są tajemnicą Tetragrammatonu.*
Podobne stanowisko reprezentował rabin Ya'aqow ben Mosze Bachrach zwany też Ya'aqow ha-Bachri w swym dziele - *Sefer Isztadalut Im Szadal* (Warszawa 1897).

Interesującym przypadkiem jest stanowisko Davida Paula Dracha (1791-1868) - rabina pracującego dla watykańskiej Congregatio de Propaganda Fide, który wyjaśnił w swej książce pt. *Harmonie entre l'église et la synagogue* (1842 r.) dlaczego jest logiczne, że pronuncjacja *Yehowa*, będąca w zgodności z początkiem wszystkich teoforycznych imion jest autentyczną wymową w przeciwieństwie do formy *Yahve* pochodzenia samarytańskiego. Obalił też krytyczne argumenty skierowane przeciw formie *Yehova*. Następnie wykazał nieuzasadnione zamiany samogłosek *'a, o, a'* - wyrazu *Adonaj* na *'e, o, a'* - jako że ta hipotetyczna reguła według niego została obalona w słowie *Elohim* posiadającym trzy samogłoski *'e, o, i'* bez potrzeby zmiany ich na *'e, o, i'*. W tym wypadku bowiem brzmienie samogłosek nie ulega zmianie.
Wyjaśnia też dlaczego Grecy zniekształcili Imię Boże zastępując je podobnymi, ale jednak innymi literami *πιπι*.[63] Chociaż celem jego książki jest ukazanie harmonii między synagogą a kościołem rzymsko-katolickim, która jest fikcją, i przez to posuwa się do naciągania przekonań jakie żywili Żydzi pod dogmaty kościelne, wyraźnie widać, że trzyma się formy *Jéhova*. W przeglądzie historycznym stanowisk przyjmujących tą formę Imienia, cytuje m.in. Mojżesza Nachmanidesa powołującego się na Ex. 33.19 oraz Ex. 34.5-6, w których opisane zostało jak sam Bóg objawia swe imię - *Jehovah*.

[63] David, Paul Drach: De l'harmonie entre l'Eglise et la Synagogue, ou perpétuité et Catholicité de la Religion Chrétienne. Paris 1844, vol.1, s. 493-494

Zdaniem Dracha Bóg ukazując Mojżeszowi swoją chwałę wyraża prawdziwą wartość godnego uwielbienia Imienia. [64] Stąd Imię jak wyjaśnił Ovadiah ben Ya'aqov Sforno (1475-1550) włoski rabin i komentator Biblii, ujawnia istotę Boskości i drogi Bożej dobroci. [65]

Współcześnie na formę *Jehovah* powoływał się Benjamin Blech (ur. 1933) - amerykański ortodoksyjny rabin, profesor Talmudu na Yeshiva University od 1966 r., a przez 37 lat rabin Young Israel of Oceanside, również autor wielu ksiażek. W jednej ze swych książek pt. *The Secrets of Hebrew Words* napisał m.in., że Bóg jest źródłem wszelkiego istnienia: On הָיָה (*hayah*) *był,* הֹוֶה (*hoveh*) *jest* i יִהְיֶה (*yiheye*h) *będzie*. Kombinacja tych słów dla istnienia w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości daje nam cztero-literowe Imię Boże, w którym jest On znany w Torze. Nie jest to jednak zwykła aluzja do faktu, że Bóg *był* dawno temu, *jest* wciąż dzisiaj i *będzie* aż po wieczność. On jest יְהֹוָה (YHVH), jest ponad wszelkimi ograniczeniami czaso-przestrzennymi, מְלֹא כָל הָאָרֶץ כְּבוֹדוֹ (*melo kol ha-arec kevodo*) - cały wszechświat jest pełen jego chwały.[66]

W końcu imię *Jehovah* wymawiał Ovadia Yosef (1920-2013) - sefardyjski naczelny rabin Izraela, uczony talmudyczny, szanowany wśród Żydów arabskich (*mizrahim*) jako najważniejszy żyjący autorytet halachiczny.

Ponieważ żaden szanujący Torę Żyd nie podważa zapisu masoretów, imię Boże יְהֹוָה *JEHOWAH* widnieje we wszystkich hebrajskich wydaniach Tanachu.

Widać to również w polskiej edycji poszczególnych ksiąg biblijnych Izaka Cylkowa (1883-1913), czy najnowszej edycji Sacha Pecarica zatytułowanej *Tora Pardes Lauder* (2001-2006). Chociaż są to wydania polsko-hebrajskie i w polskim tekście pojawia się zazwyczaj tytuł zastępczy *Pan*, to w tekście hebrajskim w tych miejscach jest Imię יְהֹוָה

Wypada jeszcze przyjrzeć się jak sprawa Imienia Bożego wyglądała w środowiskach nie-żydowskich, opierających się na Żydach, którzy ulegli hellenizacji. Do takich, należał Filon Aleksandryjski (ok.10 p.n.e. - 40 n.e.), który był pod wyraźnym wpływem filozofii Platona. W *Περί του βίου Μωυσέως* tak tłumaczy rozmowę Mojżesza z Bogiem, gdy wysłał go do ludu Izraela: „Najpierw powiedz im: że, *Ja Jestem Będący*”, potem zaś stwierdza, że żadne imię nie może być właściwie Mu przypisane, bo jest jedynym, do którego należy istnienie [w sensie absolutnym].[67]

---

[64] David. Paul Drach: De l'harmonie entre l'Eglise et la Synagogue, ou perpétuité et Catholicité de la Religion Chrétienne. Paris 1844, vol.1, s. 427-428 ; por Iz. 6.3 Biblia Hebraica

[65] ibidem, vol 1, s. 427

[66] Benjamin Blech: *The Secrets of Hebrew Words*, Chapter 2 God, יְהֹוָה YHVH Lord, NY 1991 (2004). Interesującym szczegółem jest, że sylaby *hayah*, *hoveh*, *jihejeh*, tworzą Imię *Jehovah*, ale w odwrotnej kolejności. B.Blech przyjmuje zapis masorecki יְהֹוָה czyli *Jehovah*

[67] Filon Aleksandryjski: *Περί του βίου Μωυσέως,* I.75-76 (75). Wpływ poglądów Filona na wielu apologetów chrześcijańskich jest bezsprzeczny.

Z fragmentu tego wynika, że Filon był zasugerowany helleńską kulturą aleksandryjską, gdyż sposób tłumaczenia tego co Bóg powiedział do Mojżesza zapisany w Ex.3.14-15, który cytuje jest typowym zniekształceniem tłumaczy tekstu hebrajskiego na grecki.
Ale w dalszej części Filon opisuje jak miał wyglądać diadem arcykapłana (2Moj. 28.36): złoty liść został wyrzeźbiony jak korona, z wyrytymi na nim cztero-literowym Imieniem o którym mogą wspomnieć lub usłyszeć tylko święci mężowie, których uszy i języki są oczyszczone przez mądrość, i przez nikogo więcej w żadnym innym miejscu. A ów teolog [Mojżesz] nazywa to imię, imieniem cztero-literowym (*τετραγράμματον*). [68]

W innym jeszcze miejscu Filon opisuje mitrę arcykapłana, a ponad nią złoty liść, na którym odciskano grawerowane cztery litery, poprzez które oznaczone jest Imię Boga Żywego, ponieważ nie jest możliwe, aby cokolwiek się stało bez wzywania imienia Boga; albowiem to Jego dobroć i moc połączone z miłosierdziem są harmonią i jednością wszystkich rzeczy. [69]

W dalszej części porusza jeszcze bardzo ważną kwestię dotyczącą szacunku do Imienia Bożego, gdyż wzywanie Imienia najbardziej zasługuje na uczczenia i miłość. [70]

Następnie Józef Flawiusz w swym dziele *Περὶ τοῦ Ἰουδαϊκοῦ πολέμου* opisując strój arcykapłana przekazał, że *mitra z cienkiego lnu obejmowała jego głowę obwiązaną niebieską wstążką, na której znajdowała się złota opaska z wyrytym Świętym Imieniem [Boga]; **składa się z czterech fonemów**.* [71]

Ale wraz z upływem lat i rosnącej niechęci, a nawet wrogości do Żydów, w środowisku chrześcijańskim, które daleko odbiegło od wzorca jaki dał Mesjasz i jego uczniowie, dochodziło do coraz większych zniekształceń dotyczących Świętego Imienia spowodowanych też powszechną nieznajomością języka hebrajskiego. Z początku Tetragram zastępowano podobnymi z wyglądu, ale jednak innymi literami ΠΙΠΙ (*πιπι*), a skoro następne pokolenia skrybów nie wiedziały co to jest, więc wprowadzono grecki tytuł zastępczy *Κύριος* (*Kyrios*) t.zn. *Pan* oraz *θεός* (*Theos*) t.zn. *Bóg*.
Nawet tacy pisarze jak Klemens Aleksandryjski, Euzebiusz z Cezarei, Teodoret z Cyru czy Epifaniusz z Salaminy nie opierali się na rzetelnych źródłach, lecz często na informacjach zasłyszanych od kogoś i zniekształconych, a ze względu na brak w języku greckim odpowiednika hebrajskiej litery *he* (ה) oraz *waw* (ו) nie byli w stanie przekazać w sposób bezbłędny informacji na ów temat.

---

[68] Filon Aleksandryjski: *Περί του βίου Μωυσέως,* II (114) - *χρυσοῦν δὲ πέταλον ὡσανεὶ στέφανος ἐδημιουργεῖτο τέτταρας ἔχον γλυφὰς ὀνόματος*; (115) - *τετραγράμματον δὲ τοὔνομά φησιν ὁ θεολόγος εἶναι*

[69] ibidem, XXVI 132

[70] ibidem, XXXVIII (205-208)

[71] Józef Flawiusz: *Wojna żydowska*, V.235-236

Potem dążąc do coraz większego uproszczenia utworzono skróty imion świętych, t.zw. *nomina sacra*. I tak słowo Bóg - *θεος* zapisywano $\overline{\Theta\Sigma}$; Pan - *Κυριος* zapisywano $\overline{\mathrm{K}\Sigma}$; Chrystus - *Χριστος* zapisywano $\overline{\mathrm{X}\Sigma}$; zaś Jezus - *Ιησους* zapisywano $\overline{\mathrm{I}\Sigma}$
Zwykle zapisywano pierwszą i ostatnią literę wyrazu. Gdy występował Tetragram razem z tytułem *Κυριου* zapisywano to skrótem $\overline{\mathrm{K}\Upsilon}$ Wyrażenie *Κυριος YHWH ὁ θεὸς* - zapisywano jako $\overline{\mathrm{K}\Sigma}$ wraz z $\overline{\Theta\Sigma}$ I w ten sposób powstał bezimienny - *Pan Bóg*.

Te uproszczenia na niewiele się zdały, gdyż z czasem przestano i to rozumieć. Dochodziło do takich paradoksów, że słowo *Σαβαὼθ* (dosł. *Zastępów*) z wyrażenia *Κύριος Σαβαὼθ* występującego w Rzym. 9.29 oraz Jak.5.4 brano za Imię Boga, podczas gdy cały czas w tekście hebrajskim występowało określenie *Jehowah Zastępów*.

Jednak pomimo różnych niekorzystnych zmian jakie zachodziły coś przetrwało. Opierając się na zachowanych fragmentach odpisów Heksapli Orygenesa prof. W.G.Waddell stwierdził, że w Heksapli Orygenesa w greckich przekładach Akwili, Symmacha, a także w najstarszych kopiach Septuaginty, choć Tetragram JHWH zapisany był literami greckimi ΠΙΠΙ, to w drugiej kolumnie Heksapli Tetragram zapisano literami hebrajskimi.[72] Niektórzy jednak są zdania, że oryginalny tekst Heksapli zawierał hebrajski Tetragram we wszystkich kolumnach. Według bowiem samego Orygenesa w najdokładniejszych manuskryptach Imię pisane było literami hebrajskimi, choć nie ówczesnymi, tylko najdawniejszymi.
Potwierdził to również Hieronim pod koniec IV wieku we wstępie do ksiąg Samuela i Królów. Pisał bowiem: *po dziś dzień znajdujemy w niektórych voluminach greckich Imię Boże - Tetragram - napisane archaicznymi literami*.

Ale najbardziej interesująca informacja pochodzi od Euzebiusza z Cezarei (ok. 264-340), który po 313 r. w swym dziele pt. *Εὐαγγελικὴ Προπαρασκευή* napisał m.in.: „Następnie Hebrajczycy uzyskali niewymowne (*ἄφθεγκτος*) i (*ἄρρητος*) - niewysłowione Imię Pana Boga, którego nie wolno wymawiać, którego wyobraźnia nie jest w stanie pojąć. Nazwę, którą ją przywołują, wymawia się Eloim [hebr.*Elohim*], które, jak się wydaje, jest utworzony z El, które pochodzi z rdzenia, wyrażającego moc i siłę; co daje wyobrażenie o mocy, która nie jest niczym ograniczona, która może zrobić wszystko, ponieważ wszystko dzięki niej ma spójność."[73]

[72] W.G.Waddell: The Journal of Theological Studies, Oxford 1944, vol.XLV, str.158-159

[73] Εὐσέβιος ο Καισαρείας: *Εὐαγγελικὴ Προπαρασκευ*, XI.6.20:
Πάλιν Ἑβραῖοι τὸ μὲν ἀνωτάτω τοῦ θεοῦ κύριον ὄνομα ἄρρητον εἶναι καὶ ἄφθεγκτον οὐδὲ φαντασίᾳ διανοίας ληπτὸν εἶναί φασιν· αὐτὸ δὲ τοῦτο καθ΄ ὃ θεὸν ὀνομάζομεν, Ἐλωεὶμ καλοῦσι, παρὰ τὸ ἤλ, ὡς ἔοικε· τοῦτο δ΄ ἑρμηνεύουσιν ἰσχὺν καὶ δύναμιν· ὥστ΄ εἶναι τοῦ θεοῦ τοὔνομα παρ΄ αὐτοῖς ἀπὸ τῆς ἀμφ΄ αὐτὸν δυνάμεώς τε καὶ ἰσχύος ἐπιλελογισμένον, δι΄ ἧς νοεῖται παντοδύναμος καὶ πάντα ἰσχύων, ὡς ἂν τὰ πάντα συστησάμενος

[*ἄρρητος* - znaczy też nie do rozpowszechniania, tajemnicze, święte]

Ale na tym nie koniec, Euzebiusz pisze jeszcze bowiem coś bardzo ważnego o Imieniu Bożym: „Jeśli chodzi o to, co **mówimy o siedmiu głoskach, które zebrane razem tworzą imię i tajemniczy dźwięk, które dzieci Hebrajczyków piszą czterema literami** i które odnoszą się do najwyższej mocy Boga, to jest to: tradycja przekazywana przez ojców dzieciom, której tłum nie może wypowiadać, ponieważ jest to tajemnica. I nie wiem, gdzie to się stało, że niektórzy mędrcy z Grecji, znając to, nawiązywali do niego w następujących wersetach: ***Siedem liter wysławia mnie****, Ja, który jestem niezniszczalnym Bogiem; niestrudzony Ojciec wszystkich istot, jestem niezniszczalną Lirą wszechświata; to Ja znalazłem harmonijną zgodność wirów niebios*.”[74]
Wynika z tego, że Euzebiusz z Cezarei dobrze wiedział o istnieniu Świętego Imienia Bożego zapisanego Tetragramem czyli czterema hebrajskimi literami, ale które w pełnej wymowie miało siedem głosek. I właśnie znamienne jest to, że Imię *Jehowah* składa się z siedmiu głosek. A w kulturze Hebrajczyków liczba siedem zawsze oznaczała doskonałość, zupełność.

Jest to więc nieco inny pogląd, niż ten, który przedstawił Klemens Aleksandryjski (ok.150-212) w swym dziele *Στρώματα*, w którym nawiązując do świątyni Jerozolimskiej napisał m.in.: *Znowu jest zasłona wejścia do Najświętszego Miejsca. Znajdują się tam: znak świętej tetrady starożytnych przymierzy, co więcej, sekretne imię* ***Ἰαουε*** *składające się z czterech liter, które przypisano tylko tym, dla których było dostępne Miejsce Najświętsze, co jest interpretowane jako „Będący i Ten który będzie”. Również imię Boże według Greków zawiera cztery litery.*[75]
Ale nawet ta forma jaką wymienił ***Ἰαουε*** pisane przez *jotę, alfę i omikron* przypomina bardziej formę *Ιαω*, o której wiele lat później wspomniał Epifaniusz z Salaminy (ok.315-403) w swym dziele *Panarion*[76] W dalszej zaś cześci napisał: *τὸ Ἰαβὲ ὃς ἦν καὶ ἔστιν ὁ ἀεὶ ὤν*[77] co znaczy - *znaczy Ἰαβὲ, który był i jest nieustannie będący* (*ὁ ὤν*).

[74] Εὐσέβιος ο Καισαρείας: *Εὐαγγελικὴ Προπαρασκευ,* XI.6.36:
Ἐπιὼν δέ τις καὶ τὰ λοιπὰ τῆς γραμματικῆς στοιχεῖα, μετά τινος αἰτίας καὶ λογισμοῦ εὕροι ἂν ἕκαστα παρ΄ αὐτοῖς ὠνομασμένα, ***ἐπεὶ καὶ τῶν ἑπτὰ φωνηέντων τὴν ἐπὶ ταὐτὸ σύνθεσιν μιᾶς τινος ἀπορρήτου προσηγορίας περιέχειν φασὶν ἐκφώνησιν, ἣν διὰ τεσσάρων στοιχείων παῖδες Ἑβραίων σημειούμενοι ἐπὶ τῆς ἀνωτάτω τοῦ θεοῦ δυνάμεως κατατάττουσιν, ἄλεκτόν τι τοῖς πολλοῖς καὶ ἀπόρρητον τοῦτ΄ εἶναι παῖς παρὰ πατρὸς εἰληφότες.*** *Καὶ τῶν παρ΄ Ἕλλησι δὲ σοφῶν οὐκ οἶδ΄ ὁπόθεν τις τοῦτο μαθὼν ᾐνίξατο, ὧδέ πη δι΄ ἐπῶν φήσας· ἑπτά με φωνήεντα θεὸν μέγαν ἄφθιτον αἰνεῖ γράμματα, τὸν πάντων ἀκάματον πατέρα. Εἰμὶ δ΄ ἐγὼ πάντων χέλυς ἄφθιτος, ᾗ τὰ λυρώδη ἡρμοσάμην δίνης οὐρανίοιο μέλη.*
[75] Klemens Aleksandryjski: *Στρώματα*, V.6.34. 4-7; [w grece ***ου*** w ***Ἰαουε*** traktowany jest jako dyftong]
[76] Epifaniusz z Salaminy: *Πανάριον*, *Mowa przeciw gnostykom* II, XXXI, 16, 4;
[77] ibidem, III, XL, 5, 8,10

Formę *Ιαβε* podał wcześniej Teodoret z Cyru (ok.386-457) powołując się jednak nie na Żydow, lecz Samarytan. Żydzi natomiast weług niego mieli wzywać *'Ιαο* co nadmienił w swym dziele pt. *Ἡ Ὀκτάτευχος* pisząc - *καλουσι δε αυτο σαμαρειται μεν 'Ιαβε, ιουδαιοι δε 'Ιαο.*[78] Ale jak pokazują dzisiejsze badania **ani Samarytanie, ani Żydzi nie znali takich form**. Józef Flawiusz zaś podaje w *Dawnych Dziejach Izraela*, że Samarytanie chcąc się odróżnić od Żydów i przypadobać władzom rzymskim, zwrócili się do nich z prośbą aby ich świątynię na górze Garizim, która nie ma miana pozwolił nazwać świątynią Zeusa Helleńskiego i odtąd w świątyni na górze Garizim zamiast czcić Jehowę zaczęto wzywać Zeusa.[79]

Trochę inaczej niż Teodoret przedstawił formę Imienia Bożego Hieronim (331-420), który w komentarzu do Psalmu VIII napisał m.in.: *Pierwsze cztery litery hebrajskiego imienia Boga iod, he, uau, he, są niewyrażalne; zwykle to imię brzmi i odczytuje się Iaho - jest święte, uważane przez Hebrajczyków za niewypowiadalne.*[80]

Ale skoro *Jeho-* w hebrajskich imionach teoforycznych ulegało ściągnięciu do *Jo-*, z tego względu samogłoski z Tetragramu zaczęto transliterować jako *ΙΟΑ* lub *ΙΩΑ* (*Codex Coislinianus - LXX*). Samogłoski *ΙΑΟ* (*Ιαω*) są w odwrotnej kolejności i istnieje tylko jeden manuskrypt z takimi samogłoskami - *4Q120* (Rahlps-No 802, fragment 20) ze zbioru LXX. Jak podaje A. R. Meyer jest to werset 3Moj.4.27: [*αφεθησεται]αυτωι εαν[δε ψυχη μια] [αμαρτ]η[ι α]κουσιως εκ[του λαου της] [γης]εν τωι ποιησαι μιαν απ[ο πασων] των εντολων ΙΑΩ ου πο[ιηθησε*]. Wszystko wskazuje na błąd skryby, lub też skryba polegał na nierzetelnych źródłach dotyczących pronuncjacji hebrajskiej.

Jednak nawet wszystkie te formy niewiele mają wspólnego z formą *Jahweh* sugerowaną od 1599 r. przez Gilberta Génébrarda, benedyktyńskiego mnicha i egzegety, a później przez Geseniusa i niektórych protestanckich teologów, lecz dopiero po 1816 r. Mogło być to też spowodowane wrogością do unitarian, preferujących formę *Iehouah* w swych pismach i traktatach, od których katolicy i protestanci chcięli się odciąć.
Jednak odkrycie egipskiego papirusu z okresu wpływów helleńskich (w kolekcji Anastasi), zawierającego formułę stosowaną w magii wraz z formą *Ιαωουηε*, która jak sugerują znawcy odnosiła się do Zeusa,[81] ze względu na jej podobieństwo do formy *Jahweh* wprowadziło dodatkowe zamieszanie wśród zwolenników nowej formy Imienia.

---

[78] Theodoret: W *Quaestiones in Exodum* cap.XV - Imię Boga jest wymawiane *'Ιαβε, a Żydzi wymawiają je Aïa.* W *Quaestiones in Paral.cap.IX* pisze, że *Ιαω, to Bóg, który jest.*

[79] Józef Flawiusz: Dawne Dzieje Izraela, t.XII, 5, 257-264

[80] Hieronim: *Commentarioli in Ps.VIII 2-VIIII, 1-12, VIII*, s. 192 w.: Corpus Christianorum series latina, LXXII, MCMLIX - *Prius nomen Domini apud Hebraeos quattuor litterarum est, iod, he, uau, he: quod proprie Dei vocabulum sonat, et legi prodest Iaho, et Hebraei αρρητον, id est ineffabile opinantur*

[81] C. Wessely: *Greichische Zauberpapyrus von Paris und London*, Vienna 1880, s. 115
Robert J. Wiklinson: *Tetragrammaton: Western Christians and the Hebrew Name of God: From the Beginnings to the Seventeenth Century*, Leiden 2015, s.173

Do narastającego w kolejnych wiekach chaosu i dezinformacji z całą pewnością przyczynili się ci apologeci chrześcijaństwa, którzy winili za śmierć Chrystusa nie tylko pokolenie ówczesnych Żydów i ich dzieci, lecz wszelkich Żydów po wsze czasy, zarzucając im, że nie rozumieją Biblii lub świadomie fałszywie ją interpretują.
Odtąd obarczanie wszystkich Żydów za śmierć Jezusa będzie wyznacznikiem powszechnego stosunku do nich wraz z przekonaniem, że kościół całkowicie przejął rolę jaką sprawował Izrael. Już wcześniej ok. 400 r. Augustyn w traktacie *De Consensu Evangelistarum* powołując się na Varro sugerował, że Żydzi czczą - Jowisza (*Ioue*). [82]
Rezultatem podobnych oszczerstw był szerzący się w krajach europejskich pogląd, jakoby Bóg chrześcijan był kimś zupełnie innym niż Bóg Żydów. Z odrazą i szyderstwem patrzono na wszelkie zwyczaje żydowskie, a w końcu nawet pogardliwie traktowano język hebrajski. Takie nastawienie dodatkowo utrudniało jakiekolwiek próby ustalenia wszelkich ważnych kwestii dotyczących Imienia Bożego.

Sięgając w przeszłość już w Egipcie w III w. p.n.e. zhellenizowany kapłan egipski Manethon przedstawiał Izraelitów jako potomków wypędzonych z Egiptu trędowatych. Podobną niechęć budzili Żydzi w Grekach, którzy uważali ich za barbarzyńców nie poddających się wpływom cywilizacji helleńskiej ze względów religijnych. Przejawem takich uprzedzeń były rozruchy w Aleksandrii w 38 roku n.e., w wyniku których zginęły tysiące Żydów. W tym okresie Apion - pisarz grecki był autorem pamfletów antyżydowskich. Również Tacyt - pisarz rzymski określał Żydów jako lud nienawidzący całą resztę ludzkości i przypisywał to ich religii. Po powstaniu Bar-Kochby wrogi judaizmowi cesarz Hadrian zakazał wstępu Żydom do Jerozolimy, Judei nadał nową, obraźliwą nazwę - *Palestyna* (czyli ziemia Filistynów), a miejsce Świątyni Jerozolimskiej poświęcił Jupiterowi. Wraz z rosnącym zasięgiem chrześcijaństwa, które coraz bardziej odbiegało od swego bibijnego wzorca, zaczęły się pojawiać oskarżenia Żydów o bogobójstwo – rozumiane jako spowodowanie śmierci Chrystusa – co zostało zadeklarowane początkowo przez Melito, biskupa Sardes w 167 r.
Antysemityzm cesarza Konstantyna wyrażający się w jego apelu do wszystkich biskupów, by nie mieć nic wspólnego z wrażym motłochem żydowskim wyznaczył na całe wieki stosunek kleru do Żydów. Ustanowienie zaś chrześcijaństwa religią państwową przez cesarza Teodozjusza edyktem *cunctos populos* 28 lutego 380 r. spowodowało, że stosunek do Żydów był odtąd wyznaczany przez państwo. Ich położenie pogarszały antyżydowskie pisma autorstwa teologów rządzącego kościoła, z początku mające charakter anty-judaistyczny, ale później wyraźnie charakter anty-semicki. Pod względem prawnym Kodeks Teodozjański obowiązujący od 439 r. określał upośledzony status Żydów, potwierdzony później przez kodeks Justyniana (*Servitus Judaeorum*). Sankcjonował szykany, np. zamykanie synagog, odbierał znaczenie zeznaniom Żydów w sporach z ówczesnymi chrześcijanami i eliminował wiele klauzul ochronnych, nakładając nowe ograniczenia.

[82] Augustyn: *De Consensu Evangelistarum*, XXII.30 - XXIII.31 - *deum Iudaeorum Iouem putauit*

W dodatku zaczęły pojawijać się oszczercze oskarżenia o mord rytualny, co prowadziło do tragicznych następstw w różnych krajach. Mord rytualny miał polegać na zabiciu chrześcijanina (zwłaszcza dziecka) przez Żydów celem uzyskania krwi i wymieszania jej z chlebem przaśnym wypiekanym z okazji Paschy. Celem miało być rzekomo ośmieszenie ofiary Chrystusa, więc ofiara mordu rytualnego miała być ukrzyżowana i poddana najbardziej wyrafinowanym mękom.
Paradoks tych oszczerstw polegał na tym, że Żydom pod karą śmierci nie wolno było spożywać jakiekolwiek krwi, co było wyraźnie zapisane w Torze w 3 Moj. 17.10-12. Ale takie oskarżenia były wysuwane w przeszłości przeciw Żydom przez ludzi z innych narodów. Poźniej poganie posługiwali się podobnymi oszczerstwami względem pierwszych chrześcijan, co też było absurdem, gdyż w Dz.Ap. 15.28-29 apostołowie nakazali powstrzymywanie się od wszelkiej krwi. Ale w następnych stuleciach ci, którzy uważali się za chrześcijan używali takich samych oszczerstw w stosunku do Żydów.
W wyniku takich oskarżeń w Syrii już w 415 r. fala rozruchów doprowadziła do spalenia lub konfiskaty wielu synagog, konfiskaty majątków żydowskich oraz przymusowej konwersji na chrześcijaństwo pod groźbą wypędzenia. Tego też typu oskarżenia zaczęły pojawiać się coraz częściej w różnych krajach, przy czym kler stał za tym wszystkim. Np. w Anglii w Norwich w 1144 r. zwłoki zamordowanego chłopca Williama uważanego za ofiarę mordu rytualnego potraktowano jako relikwie świętego i stały się one celem pielgrzymek, ale Thomas z Monmouth (1149-1172) mnich benedyktyński, który mieszkał w klasztorze przy katedrze Norwich, był autorem kolekcji argumentów, że William został zamordowany w celach rytualnych. Zdarzenie to zostało utrwalone w obrazie przedstawiającym upuszczanie krwi Williamowi i znajduje się w kościele Świętej Trójcy w Loddon (na południowy wschód od Norwich). Podobne oskarżenia o mord rytualny pojawiały się w Gloucester i w Bristolu. W rezultacie wszyscy Żydzi zostali wygnani z Anglii w 1290 r. Ale przypadek w Norwich nie był jednak odosobniony. Np. na XVIII-wiecznym obrazie Karola de Prévot z katedry w Sandomierzu, ukazane jest jak Żydzi toczą krew niemowlęcia wrzuconego do nabitej gwoździami beczki. Namalowanie tego obrazu zlecił Karolowi de Prévot w 1710 r. ksiądz Stanisław Żuchowski, proboszcz sandomierski. Choć wydarzenia na nich pokazane nigdy się nie zdarzyły, mocno wbiły się w masową wyobraźnię, a dzięki staraniom tego księdza, król August II Mocny wydał dekret, na mocy którego Żydzi z Sandomierza mieli raz na zawsze opuścić miasto.
Kościół oficjalnie aprobował kult rzekomych ofiar mordu rytualnego. Do XVIII w. czczono blisko 40 takich świętych. Najbardziej znaną legendarną ofiarą takiego mordu miał być Szymon z Trydentu (zm. 1475), który w 1588 został kanonizowany.

Cały XII wiek obfituje w różne pogromy i masakry. We Francji w 1171 r. według Kroniki Roberta de Torigny, opata Mont-Saint-Michel oskarżeni Żydzi w Blois zostali skazani i spaleni żywcem. Zgładzono przy tym całą społeczność żydowską. W 1191 r. w Bray-sur-Seine około stu Żydów zostało zabitych w wyniku podobnych oszczerstw. W 1147 r. w Würzburgu doszło do masakry Żydów, a w 1235 r. krzyżowcy poderżnęli gardła trzydziestu czterem Żydom oskarżonym o zabicie w celach rytualnych pięciu synów młynarza. Masakry Żydów były nieodłączną częścią każdej kolejnej krucjaty.

Jednak to tylko niektóre przypadki z całej masy ekscesów i zbrodni, które występowały w kolejnych wiekach w całej cywilizowanej Europie aż do końca XIX wieku.
Lista różnych wrogich ataków na Żydów w XII i XIII wieku obejmuje różne procesy, pogromy, podpalenia, w tym m.in. synagogi w 1285 r. w Monachium, w której spłonęli Żydzi szukający tam schronienia, zamknięcie i podpalenie trzydziestu z nich w 1331 r. w Wielkim Księstwie Badenii. Mnożyły się różne oszczerstwa pod adresem Żydów, w tym dotyczące zatruwania przez nich studzien, czarów, rozsiewania zarazy, itp.
W 1215 r. Sobór laterański IV uchwalił dogmat o transsubstancjacji. Rozwijający się kult hostii i wrogość wobec Żydów przyczyniły się do fałszywych oskarżeń o kradzież i kaleczenie hostii, za pomocą której Żydzi ponawiać mieli bogobójstwo. W 1247 r. w Beelitz (Brandenburgia) spalono z tego powodu całą społeczność żydowską. Podobne incydenty, najczęściej zakończone prześladowaniami miały miejsce w miastach takich jak: Paryż, Röttingen, Ratyzbona, Kraków, Praga, Poznań, Głogów, Wrocław, Świdnica i wiele innych miast.
Stworzona w celach propagandowych postać Żyda-truciciela oddziaływała silnie na świadomość społeczną. Żydów nierzadko oskarżano o trudnienie się magią i paktowanie z diabłem, powodowane nienawiścią do chrześcijan. Wybuch epidemii często prowadził do pogromów żydowskich. Np. w odpowiedzi na pojawienie się dżumy, która zdziesiątkowała ludność Europy w latach 1348–1350, rozpoczęły się masowe mordy społeczności żydowskiej, oskarżanej o wywołanie pandemii m.in. poprzez zatrucie studzien. Wskutek stosowaniu tortur, wymuszano od Żydów przyznanie się do przestępstw, których nie popełnili, co skutkowało m.in. spaleniem 900 Żydów żywcem w Strasburgu 14 lutego 1349.
Popularne w średniowieczu widowiska pasyjne odzwierciedlały pogląd teologiczny o odpowiedzialności Żydów za bogobójstwo. Mord dzieci oraz profanacja hostii były tematem wielu legend oraz częstym motywem w t.zw. sztuce chrześcijańskiej.

Dyskryminacja Żydów pogłębiała się stopniowo. Już III Synod w Toledo w 589 r. zbraniał Żydom wstępowania w związki małżeńskie z chrześcijanami i zakazywał sprawowania funkcji publicznych. A w 632 r. edykt Herakliusza nakładał na wszystkich Żydów obowiązek chrztu. W wielu państwach europejskich zostały wprowadzone anty-żydowskie prawa. Synody w Orleanie, Elwirze i w Toledo wprowadziły szereg restrykcji i nie tylko zalecały przymusową konwersję, ale nawet odbieranie Żydom dzieci i wychowywanie ich w religii rzymsko-katolickiej.
Powszechną psychozę wrogości pogębiały obfitujące w IX w. liczne podejrzenia i oskarżenia o zdradę, które niemal z każdego Żyda czyniły Judasza.
Często prześladowania występowały jako odwet za porażki w dysputach, w których udział brał kler i zmuszani do tego rabini. Po jednej z takich dysput w 1239 r. Grzegorz IX nakazał spalić Talmud. Wtedy też dochodzi do pierwszych wypędzeń i masakr ludności żydowskiej w Rouen, Orleanie, Carentan, Limoges, Sully czy też w Kolonii, Spirze, Moguncji.

Nasilenie prześladowań wiązało się z wyprawami krzyżowymi, a Żydzi znaleźli się w trudnej sytuacji wroga obwinianego o śmierć Chrystusa. Fanatyzm tłumów podczas pierwszej krucjaty w 1096 r. doprowadził do zagłady licznych społeczności żydowskich, zwłaszcza w miastach nadreńskich.
Również szturm krzyżowców na Jerozolimę w 1099 r. zakończył się spaleniem żywcem zamkniętych w synagogach Żydów. Postawę krzyżowców dobrze oddał benedyktyński historyk i teolog Guibert z Nogent (1053-1124). „Pragniemy, powiadali, walczyć z wrogiem Boga na Wschodzie, ale mamy Żydów, przed oczami, rasę bardziej wrogą Bogu od wszystkich pozostałych."

Później pogromy żydowskie wybuchały cyklicznie w jednym miejscu po drugim. Często jedynym sposobem uratowania życia był chrzest. W czasie drugiej wyprawy krzyżowej (1147–1149) nastąpiło nasilenie propagandy anty-żydowskiej przedstawiającej Żydów jako odwiecznego wroga chrześcijan. Do pogromów podjudzali często sami mnisi. Np. Piotr zwany Venerabilis opat benedyktyńskiego opactwa w Cluny stanowiącego oparcie dla idei wypraw krzyżowych zachęcał: „Po cóż wyprawiać się na koniec świata ponosząc wielkie straty w ludziach i pieniądzu, by zwalczać Saracenów, kiedy pozwalamy żyć wśród nas innym niewiernym po tysiąckroć bardziej winnym wobec Chrystusa niż mahometanie." Prowadziło to do licznych pogromów, gwałtów i masakr.
Szacuje się, że w tym okresie wskutek prześladowań zginęło ponad 100 000 Żydów.
W dodatku IV Sobór Laterański, zwołany przez papieża Innocentego III w 1215 roku nakazywał separację Żydów od chrześcijan, noszenie odmiennych strojów lub oznaczeń, np. żółtych łat na strojach, spiczastych czapek, etc. Często zezwalano im mieszkać tylko w wyznaczonej dzielnicy miasta i zakazywano również nabywania na własność ziemi.
W 1434 r. sobór w Bazylei zakazał jakichkolwiek regularnych kontaktów z Żydami. Zabroniono im wznoszenia nowych synagog, zmiany miejsca pobytu bez zezwolenia, sprawowania funkcji publicznych i pożyczania na procent.

Wszystkie te restrykcje narastające wskutek wrogości do Żydów wywoływały coraz bardziej widoczną przepaść pomiędzy nimi a resztą społeczeństwa w poszczególnych krajach, a uprzedzenia uniemożliwiały racjonalny dialog między stronami. Polityka papieska mająca na celu podporządkowanie sobie Żydów i przekonwertowanie ich na katolicyzm nie mogła tego osiągnąć poprzez przymus, gdyż niejednokrotnie się okazywało, że konwertyci pozostawali w duchu wyznawcami judaizmu. Stąd też zakon dominikanów założony w 1216 r. w celu zwalczania herezji, któremu papież Grzegorz IX powierzył Urząd Inkwizycji, otrzymał szczególne zadanie.
W 1264 r. biskup katolickiej Barcelony Raymund de Peńaforte, spowiednik papieża Grzegorza IX, dominikanin, który ustanowił inkwizycję w Katalonii w celu przekonwertowania Żydów i muzułmanów na katolicyzm otrzymał wraz z trzema innymi dominikanami: Arnoldem z Sagarra, Petrusem Janua oraz Raymondem (Ramonem) Martini (1220-1284) polecenie zbadania hebrajskich ksiąg, które Żydzi na rozkaz króla mieli im przedstawić, aby zniszczyć to, co obrażało religię chrześcijańską.

Ale taka akcja wymagała również dokładnego zaznajomienia się z poglądami żydowskimi i podjęcie ze środowiskiem żydowskim dysputy. Działo się to w okresie słynnego procesu o Talmud (1242). W tej scenerii powstał traktat Rajmonda Martiniego *Pugio fidei* (*Sztylet wiary*) opublikowany w 1278 r. w którym użył on Imienia Bożego oraz transkrybowanej formy *Iehoua* w tekście pisanym ówczesną łaciną. Cytował on m.in. objaśnienia do Talmudu napisane przez Majmonidesa (Mosze ben Majmona) z jego dzieła *More Newuchmim* zwłaszcza rozdziały 60-64 części 1 dotyczące Imienia Bożego. Tetragram - jego zdaniem - jedyne Imię Boga według Zachariasza 14.9 zostało zapisane hebrajskimi literami: *Yod, He, Vau, He,* i oznaczone jako *Szem ha-meforasz* - czyli Imię wyraźnie odczytane lub Imię czytane według swoich liter. Jednakże rabin Abba Szaul z II w. n.e. zakazał wymowy tego Imienia według swoich liter.
Raymond Martini, kataloński dominikanin specjalnie wyszkolony do zwalczania Żydów tak wypowiada się też na temat brzmienia Imienia Bożego: *Et quod est nomen meum ? יהוה Iehoua, siue Adonay, quia Dominus es omnium* - [tłum. *A jakie jest imię Moje ? יהוה Iehoua lub Adonay, gdyż to Pan wszystkiego*][83]
Jest rzeczą oczywistą, że w tej sytuacji Raymond Martini nie mógł zniekształcać najważniejszego dla Żydów Świętego Imienia.

Seqvitur verſ. 19. Et formavit Dominus Deus de terra omnia animalia agri, & omnem avem cœli, & adduxit ad Adam, &c. Et Adæ non invenit adjutorium. *Dixit R. Jochanan, Scriptum eſt* Geneſ. 1. v. 24. Et dixit Deus, producat terra animam viventem ſecundum ſpeciem ſuam; *& qvid docet*, & formavit Dominus Deus, Geneſ. 2. v. 7. *Dixit R. Acba, Adduxit Deus ſanctus benedictus coram Angelis miniſterii animalia, beſtias, & volucres, & dixit illi, qvod eſt nomen iſtius, & illius? & neſciverunt. * Fecit igitur eadem tranſire coram Adam, dixit qve illi, qvod eſt nomen iſtius? Ait, iſtud eſt bos, & illud eſt aſinus, & hoc eſt eqvus, & ſic de aliis. Dixit ei Dominus, & qvod eſt nomen tuum? Ait ei, Adam, qvia de terra creatus ſum. Et qvod eſt nomen meum?* יהוה Jehova, ſive *Adonay, qvia Dominus es omnium. Rurſum tranſire fecit coram ipſo iſta animalia bina, & bina, & dixit homo: Omnia habent* *V.

Cytowany fragment *Pugio Fidei* z Imieniem Bożym

Interesującym szczegółem jest, że Raymond Martini w swym traktacie nie korzysta ani z Wulgaty, ani z Septuaginty, lecz samodzielnie próbuje tłumaczyć wersety hebrajskie.
Uczeń Martiniego - Arnaldus de Villeneueve (1235-1313) templariusz, w swej pracy *Allocutio super Tetragramaton* opublikowanej w 1292 r., choć bardziej interesował się pronuncjacją Imienia ze względu na Kabałę, nie mniej napisał we wstępie tak jak to uczynił Raymond Martini, że Tetragram powinien być używany. I choć wiele rzeczy pomieszał w swej książce, to słusznie zacytował księgę Izajasza 5.6 oraz 29.11.
Nie wolno jednak przeoczyć, że dzieje się to wszystko w warunkach, gdy dominikanie i franciszkanie chcą wykazać Żydom ich błędy i pozyskać dla kościoła rzymsko-katolickiego. I choć traktat *Pugio Fidei,* i podobne późniejsze są skierowane przeciw niewierze w Jezusa jako Mesjasza, to jednak polemizując z tym środowiskiem ich autorzy nie mogliby sobie pozwolić na istotne zniekształcenia w tak ważnej sprawie jak Imię Boże, gdyż spowodowałoby to natychmiastową reakcję drugiej strony.

[83] Raymundi Martini: *Pugio Fidei*, Tertia Pars, Dift.II, Caput III, M.D C. L., s. 448

Jest to również okres niesłabnącego zainteresowania Kabałą i jej mistyczno-alegoryczną metodą, co sprawia, że wzrasta zainteresowanie językiem hebrajskim i Biblią w języku hebrajskim. Wyrazem tego są też dzieła z zakresu gramatyki hebrajskiej powstałe w środowisku żydowskim np. Dawida Qimḥiego - znanego żydowskiego gramatyka i komentatora biblijnego.
Środowisko katolickie reprezentowane przez dominikanów i franciszkanów najwyraźniej liczyło na nawrócenie Żydów, ale na przeszkodzie stało wiele dogmatów kościoła rzymskiego sprzecznych z Biblią m.in. dogmat trynitarny - nie do pogodzenia z wiarą synów Izraela. W starciu i polemice z uczonymi żydowskimi dominikanie nie mieli żadnych szans - czego dowodem było głośne zwycięstwo Nahmanidesa - Mosze ben Nahmana - (ok.1194-1270), choć nie było to proste, gdyż w tamtych czasach nikt nie mógł powiedzieć swobodnie czegokolwiek przeciw doktrynie kościoła.

W jakiś czas potem Porchetus de Salvacitis (zm. 1315) mnich z zakonu kartuzów w swej książce zatytułowanej z 1303 r. *Victoria Porcheti adversus impios Hebraeos* (*Zwycięstwo Porcheta nad bezbożnymi Hebrajczykami*) posłużył się wymową *Iohouah*, sugerując się zniekształconą formą niektórych imion teoforycznych, a powołując się na Mosze ben Majmona (Majmonidesa) powtórzył, że Tetragram był zapisywany *Yod, He, Uau, He*. Cytując wersety z księgi Jeremiasza 23.5,6; 33.15-16 zwrócił uwagę, że Mesjasz ma Boże Imię w swym imieniu oraz że to Imię wiąże się z błogosławieństwem, i nigdy nie zaginie.

Wszystko to jednak działo się pod czujnym okiem hierarchów kościoła rzymskiego, którzy uniemożliwiali poznanie prawdy biblijnej prostym ludziom, kierując się nakazem papieskim Innocentego III (1199 r.) zakazującym tłumaczenia Biblii na język ludu. Wszystkie egzemplarze Biblii nie posiadające zgody władz kościelnych na oddanie edycji do publicznego użytku - miały być niszczone i spalone. Chęć zbliżenia się do narodu żydowskiego była też nieszczera jak to widać w napisanym na prośbę papieża dziele franciszkańskiego mnicha *De arcanis catholicae veritatis* (*O tajemnicach prawdy katolickiej*) z 1518 r., chociaż użyto w nim Tetragramu odczytanego jako - *Jehouah*. Autor dzieła Pietro Galatino był spowiednikiem papieża Leona X tego samego, któremu przypisuje się głośne powiedzenie: *Wszystkie wieki mogą poświadczyć jak korzystna była dla nas ta bajka o Chrystusie*.
Ale tego typu skandaliczne wypowiedzi, coraz większa korupcja kleru na wszystkich szczeblach hierarchii, powszechny nepotyzm, symonia, i jaskrawy upadek moralności stał się największym kontr-argumentem na wszelkie próby zdobywania coraz większej władzy, i nawracania kogokolwiek, w rezultacie doprowadzając do powstania Reformacji.

Grunt pod wybuch Reformacji kształtował się stopniowo przez wieki, proporcjonalnie do tego jak oficjalny, rządzący kościół odchodził coraz bardziej od prawdy biblijnej i wzorca jaki pozostawił Jezus (hebr. *Jeszua*) oraz apostołowie.
Już na przełomie XII/XIII wieku waldensi próbując naśladować apostołów wyrzekali się dóbr materialnych i z przetłumaczonymi z łaciny na język prowansalski tekstami biblijnymi Nowego Testamentu usiłowali głosić ludziom Ewangelię (czyli Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym).

Spotkało się to ze zdecydowaną reakcją rządzącego kleru, ekskomuniką i w rezultacie doprowadziło do prześladowania waldensów w różnych zakątkach Francji od 1184 r., ale ponieważ ruch *ubogich z Lyonu* - jak ich nazywano - zdobywał coraz większy posłuch nie tylko we Francji, papież Lucjusz III ogłosił w 1198 r. – że każdy złapany na czytaniu Biblii będzie ukamienowany przez *żołnierzy wojska Kościoła,* zaś w 1209 r., Innocenty III upoważnił swego legata Arnalda Amalryka oraz możnowładcę Szymona de Montfort do zorganizowania wyprawy zbrojnej, którą śmiało można nazwać krucjatą przeciw waldensom. W sumie było około 30 krucjat przeciw nim. W 1215 r. Sobór laterański IV ogłosił waldensów heretykami, co oznaczało wyjęcie ich spod prawa i tępienie przez inkwizycję. Uciekając przed nią do Szwajcarii, Niemiec, Hiszpanii, północnej Italii (Piemontu oraz Lombardii) i na Śląsk, a również na teren Czech, waldensi zanieśli tam Słowo Boże wraz z ideą niezależności od władzy papieskiej.

Oprócz waldensów pojawili się też albigensi nazwani tak od miasta Albi w południowej Francji często myleni z zupełnie inną grupą - katarami. Odrzucali oni doktrynę trynitarną, transsubstancjację, naukę o ogniu piekielnym i czyśćcu. Kwestionjąc otwarcie niezgodne z Biblią nauki kleru zyskiwali coraz większy rozgłos w południowej Francji co zagrażało autorytetowi i władzy rządzącego kościoła. Utworzony w celu ich zwalczania zakon dominikanów nie odniósł sukcesów toteż papież Innocenty III ogłosił w 1209 r. krucjatę albigeńską. Zainicjowana przez niego 20-letnia kampania wojskowa doprowadziła do tego, że południowa Francja spłynęła krwią niewinnych ludzi. Wstrząsające masakry dokonywane były od miasta do miasta. Najbardziej krwawa historia wydarzyła się w Beziers, gdzie prześladowani schronili się w kościele i pomieszali się z katolikami. Mnich Arnaud Amaury, który jako legat papieski został mianowany przywódcą katolickich krzyżowców, nie znał podobnie jak i oni żadnej litości. Gdy jego ludzie chcieli się dowiedzieć, jak odróżnić swoich od nie swoich, usłyszeli: „zabijajcie wszystkich. Pan Bóg swoich i tak rozezna !”. Krzyżowcy wdarli się do kościoła i w szale zabili tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci. Zdobycie Béziers oznaczało początek podboju, który pogrążył Langwedocję w morzu ognia i krwi. Żądni krwi krzyżowcy zdobyli kolejne miasta: Albi, Carcassonne, Castres, Foix, Narbonne, Termes, Tuluzę, Cassès, Minerve, Lavaur i inne. Około 300 000 krzyżowców z katolickimi prałatami na czele dokonało rzezi co najmniej 20 000 bezbronnych ludzi. W Albi na miejscu największych mordów, już po odzyskaniu tam władzy przez papiestwo, inkwizytor Langwedocji rozkazał wybudować największą w Europie katedrę jako symbol triumfu papiestwa nad heretykami, która stoi tam do dnia dzisiejszego, ale stanowi bezsprzeczny dowód zbrodni rządzącego kościoła.

Prekursorem ruchów reformacyjnych stał się niewątpliwie John Wycliffe (1329-1384) nazywany *jutrzenką Reformacji* i zainicjowany przez niego ruch lollardów - wędrownych kaznodziejów. Był profesorem teologii Uniwersytetu w Oksfordzie, który doprowadził pod swoją pieczą do powstania pierwszego tłumaczenia Biblii z łaciny na język angielski w 1382 r. Biblia ta była ręcznie kopiowana i rozpowszechniana przez lollardów. Przeciwstawiając się bogactwu i niemoralności kleru oraz supremcji władzy papieskiej, a również różnym ich doktrynom i praktykom sprzecznym z Biblią doczekał się pięciu bulli ze strony papieża Grzegorza XI potępiających jego poglądy.

Ich działalność spotkała się z prześladowaniami ze strony władzy kościelnej i świeckiej. W 1401 roku król Henryk IV ogłosił edykt, który zabraniał tłumaczenia czy nawet posiadania ich dzieł, a Biblii w szczególności. Groził za to najwyższy wymiar kary – śmierć na stosie, a sobór w Konstancji w (1414-1418) potępił pisma Wycliffe'a i nakazał spalenie jego książek. Postanowił również usunięcie jego szczątków. W 1428 r. miejscowy biskup na polecenie papieża Marcina V kazał wyjąć zwłoki Wycliffe'a z grobu na cmentarzu w Lutterworth, po czym zostały one spalone na popiół i wrzucone do rzeki Swift. Ale idee Wycliffe'a wraz z jego pismami dotarły do różnych zakątków Europy, w tym do Czech i zainspirowały Jana Husa (1370- 6 lipiec 1415), rektora Uniwersytetu Praskiego. Jego kazania przyciagały tłumy. Domagał się natychmiastowych reform ówczesnego kościoła i jego powrotu do surowych i prostych zasad pierwotnego chrześcijaństwa. Odrzucając autorytety kościelne uznał Biblię za jedyne kryterium wiary i Chrystusa za jedyną głowę Kościoła w przeciwieństwie do rządzących w jego czasach równocześnie trzech papieży, z których każdy uważał, że sprawuje w Kościele najwyższą władzę. Hus bardzo mocno sprzeciwił się sprzedaży odpustów, z których papiestwo czyniło źródło dochodów, by finansować wojny. Uczył również, że papieże nie mają prawa do posługiwania się świeckim mieczem, co w tamtych czasach było normą. Sprzeciwiając się odpustom dostał się od 1412 r. pod klątwę papieską. W 1414 r. Jana Husa podstępnie wezwano na Sobór powszechny w Konstancji, aby wyjaśnił swoje nauki. Pomimo listu żelaznego gwarantującego mu nietykalność i bezpieczeństwo został aresztowany i spalony na stosie 6 lipca 1415 r.
Hierarchom kościoła nie wystarczyło spalenie Husa. Postanowiono również wytępić jego zwolenników, których miał wielu w Czechach, tym bardziej, że spalenie Husa wywołało tam wielkie oburzenie narodowe. Wkrótce po wyborze na papieża, już 22 lutego 1418 roku Marcin V wydał bullę *Inter Cunctas*, w której wzywał rycerstwo zachodniej Europy do wytępienia zwolenników Wycliffe'a i Husa. Nie mogąc zapłacić rycerzom żołdu, obiecał odpust zupełny dla uczestników krucjaty oraz wysokie pozycje w Raju dla tych, którzy przeleją najwięcej heretyckiej krwi. Zgłosiło się 150.000 rycerzy. W dniu 1 marca 1420 roku Marcin V wydał kolejną bullę, w której wzywał chrześcijan do zjednoczenia się w walce przeciwko husytom i wszelkim heretykom.
Aż do 1436 r. prowadzonych było pięć krucjat zorganizowanych przez Zygmunta Luksemburskiego przy pełnym poparciu papiestwa, które było ich inicjatorem.

Tak więc grunt pod wybuch Reformacji przygotowali kolejno waldensi, albigensi, lollardowie i husyci. Jaskrawy upadek wszelkich wartości moralnych stał się widoczny w oficjalnym kościele. W 1517 r. wydarzyło się coś, co jeszcze bardziej wzmocniło niechęć ludzi do rządzącego kościoła i jego duchowieństwa. W związku z budową bazyliki św. Piotra w Rzymie papież ogłosił, że każdy kto dopełni ustalonych obrzędów i złoży ofiarę pieniężną, otrzyma odpust. Pismo papieskie, odczytywane z ambon, wywołało sprzeciw w całej Europie, ale szczególny sprzeciw wywołało w Niemczech.

I tak 31 października 1517r. wielkie poruszenie ogarnęło mieszkańców niedużego miasta nad Łebą, Wittenbergi, gdyż na drzwiach jednego z kościołów ujrzeli wywieszone pismo z 95 tezami krytykujące postępowanie kleru, w tym odpusty, kary czyśćcowe, msze za umarłych, przedkładanie kazań o odpustach nad dar Ewangelii, a zwłaszcza sprzedaż odpustów. Autorem pisma był niemiecki mnich z zakonu augustiańskiego i profesor uniwersytetu w Wittenberdze Marcin Luter, który szybko zyskał wielu zwolenników. Kiedy papież potępił jego poglądy, Luter w odpowiedzi spalił publicznie pismo papieskie i zaczął otwarcie głosić że niepotrzebni są papieże, biskupi, zakonnicy i klasztory. Jego wystąpienie zapoczątkowało w Niemczech wielki ruch religijny skierowany przeciw nadużyciom katolickiego kleru. Ze względu na to, że celem jego było przeprowadzenie zmian, czyli reform, ruch ten nazwany został Reformacją.
Wkrótce w ślady Lutra poszli następni, tacy jak: Jean Cauvin (Jan Kalwin) we Francji, Filip Melanchton, Huldrich Zwingli w Szwajcarii, Martin Bucer, Thomas Cranmer w Anglii, George Wishart (Wisehart) w Szkocji, Hans Taussen w Danii i wielu innych.

Ale już w kilka lat później w 1522 r. okazało się, że skrzydło zachowawcze Reformacji reprezentowane przez Lutra nie jest zdolne do większych reform. Były one możliwe w skrzydle radykalnym. Reprezentował je Andreas von Karlstadt doktor teologii i przełożony tego wydziału na Uniwersytecie w Wittenberdze. Wprowadził on Wieczerzę Pańską pod dwoma postaciami, potępiał kult relikwii, posągów i obrazów, a również kult niedzieli opowiadając się za biblijnym szabatem. Karlstadt zerwał z Lutrem i dołączył do ruchu anabaptystów.

Oprócz niego działał Thomas Müntzer, który po studiach teologicznych związał się z Reformacją, ale w 1524 r. również zerwał z Lutrem głosząc swe poglądy w Turyngii, Alzacji i Szwajcarii. Opowiadał się za chrześcijańską wspólnotą dóbr materialnych, obowiązkiem wykonywania pracy fizycznej przez wszystkich wiernych i chrztem wyłącznie dorosłych. Nie uznawał żadnych różnic stanowych i głosił ideę Kościoła niewidzialnego, wybranych, który przeciwstawia się w sposób zdecydowany swoim życiem i obyczajami całemu światu.

Kolejnym reformatorem był Balthasar Hubmaier. W 1512 r. uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie w Ingolstadt, gdzie od 1515 r. został prorektorem. Od 1523 r. zaczął występować w Waldshut i w Szwajcarii jako zwolennik Ulricha Zwingli. Brał udział w drugiej dyspucie religijnej w Zurychu, gdzie wypowiedział się o szkodliwości kultu obrazów, konieczności udzielaniu Wieczerzy Pańskiej pod dwoma postaciami. Z końcem października 1524 r. będący pod jego wpływem mieszkańcy Waldshut znieśli całkowicie mszę, ornaty, usunęli krzyże i obrazy. W 1525 r. przyjął chrzest i od tego momentu działał jako anabaptysta. Wkrótce potem musiał uciekł z Waldshut, gdzie siłą wprowadzono ponownie katolicyzm. W Zurichu został uwięziony przez Zwingliego, ale udało mu się uciec i dotrzeć do Mikulovie na Morawach, gdzie założył zbór anabaptystów. Jednak w lipcu 1527 r. został pojmany z rozkazu austriackiego arcyksięcia Ferdynanda I. Osadzono go w więzieniu na zamku Kreuzenstein koło Wiednia. Proponowane mu nawrócenie Balthasar Hubmaier odrzucił i 10 marca 1528 r. został spalony na stosie. Trzy dni po jego egzekucji utopiono w Dunaju jego żonę.

Podczas soboru trydenckiego ekskomunikowano Hubmaiera nazywając go „księciem kacerzy" i nie odwołano tego do dnia dzisiejszego. W roku 1619 władze Kościoła katolickiego umieściły dzieła Hubmaiera na indeksie ksiąg zakazanych.

Kolejnym reformatorem był Kaspar Schwenkfeld von Ossig, który po studiach w Kolonii i Frankfurcie nad Odrą został radcą dworu Fryderyka II Legnickiego. Od 1519 pod wpływem pism Lutra, a od 1521 r. zaczął jako kaznodzieja szerzyć luteranizm na Śląsku, a w następnym roku udało mu się nawrócić na to wyznanie księcia legnickiego, który od 1524 uczynił luteranizm religią państwową.

Jednak po gruntownym przeanalizowaniu zagadnień teologicznych skłonił się w stronę reformatorów takich jak Thomas Müntzer i Andreas Karlstadt. Pod tym wpływem odrzucił w 1524 doktrynę Lutra o eucharystii jako sprzeczną z Biblią. W grudniu 1525 r. udał się z własnymi rozprawami teologicznymi do Wittenbergi, gdzie polemizował z wybitnymi teologami i samym Lutrem. Doprowadziło to do ostrego sporu, podczas którego zarzucił Lutrowi tworzenie „nowego papizmu." W wyniku tego utworzona przez niego grupa oderwała się od luteranizmu i we własnym zakresie zaczęła realizować ideał „pierwotnego Kościoła chrześcijańskiego".

Ważną postacią był również Jakob Hutter (zm. 1536) – tyrolski anabaptysta. Działalność rozpoczął w roku 1527 r. w Tyrolu, głosząc naukę o konieczności przyjęcia chrztu w wieku dorosłym, Wieczerzy Pańskiej pod dwoma postaciami oraz o niestosowaniu przemocy. Szybko zyskał sobie rozgłos i zwolenników, głównie wśród rzemieślników i chłopów. Stworzona przezeń gmina, licząca około sześciuset wiernych ze względu na groźby restrykcji ze strony habsburskiego arcyksięcia Ferdynanda I Austriackiego przeniosła się z Tyrolu na Morawy, gdzie Hutter spodziewał się nawiązać braterskie relacje z miejscowymi anabaptystami oraz braćmi czeskimi.

Gdy na początku 1529 r. władze habsburskie w Tyrolu dowiedziały się o działalności anabaptystów, rozpoczęły prześladowania. Hutter najpierw pozostał w Tyrolu, aby być pomocny dla tych, którzy pozostali. Uniknął schwytania przez władze, ponieważ inni pojmani anabaptyści nie ujawnili jego miejsca pobytu, nawet pod wpływem surowych tortur. Hutter w końcu też przybył na Morawy w 1533 r., kiedy prześladowania anabaptystów w Tyrolu osiągnęły apogeum. Na Morawy wyjechało też wielu anabaptystów z Palatynatu, Szwabii i Śląska. Hutter zjednoczył lokalne zbory, dzięki czemu ruch ten rozkwitł na Morawach. Pod jego opieką kilka kongregacji przyjęło wczesną chrześcijańską praktykę wspólnego posiadania dóbr oraz biblijny zwyczaj niestosowania przemocy i praktykę chrztu dorosłych.

Jednak w 1535 r. wypędzono wszystkich anabaptystów z Moraw i rozproszono ich do sąsiednich krajów. Hutter wrócił do Tyrolu, gdzie 30 listopada 1535 r. został aresztowany wraz z żoną w Klausen i przeniesiony do twierdzy Branzoll. Dnia 9 grudnia Hutter został deportowany do stolicy Tyrolu Innsbrucka, gdzie został przesłuchany i gdzie usiłowano zmusić go do wyrzeczenia się poglądów. Nawet pod ciężkimi torturami nie wyrzekł się ich, ani nie ujawniał imion innych anabaptystów. Hutter został skazany na śmierć przez spalenie na stosie 25 lutego 1536 r. w Innsbrucku przed Złotym Dachem (Goldenes Dachl) uważanym za symbol miasta. Według Kronik Hutterian, w Tyrolu stracono wtedy łącznie 360 anabaptystów.

Oprócz tego wymienić należy Menno Simonsa - reformatora religijnego z regionu Fryzji w Niderlandach, jednego z głównych przedstawicieli pacyfistycznego anabaptyzmu, założyciela mennonitów. Początkowo był zwolennikiem Marcina Lutra. Po dogłębnym studium Biblii w latach 1526 lub 1527 r. i pism Lutra zrozumiał, że chrzest niemowląt nie ma żadnych podstaw w Słowie Bożym. W Witmarsum zetknął się z anabaptystami i wkrótce potem został przez nich ochrzczony. Był autorem „Fundamentbook" (1539). Głosił, że Kościół jest „społecznością świętych". W przeciwienstwie do Lutra odrzucał chrzest niemowląt opierając się na koncepcji Kościoła jako zdyscyplinowanej grupy jednostek, które dobrowolnie oddały swoje życie Chrystusowi. Menno Simons odrzucił wszelką przemoc uważając, że jest ona niebiblijna.

W końcu należy wymienić Hansa Dencka, niemieckiego teologa i ważnego anabaptystę. W Norymberdze poznał Tomasza Müntzera i tam po raz pierwszy zetknął się z teologią radykalną, którą przyjął z pewnymi modyfikacjami. W konsekwencji swych przekonań został wygnany z Norymbergi w styczniu 1524 r. i zmuszony do wędrownego życia, które odtąd prowadził aż do śmierci. W 1525 udał się do Augsburga, gdzie spotkał w kwietniu 1526 Balthasarem Hubmaiera. Zrobił on na nim wielkie wrażenie i prawdopodobnie go ochrzcił. W listopadzie 1526 przybył do Strasburga, gdzie przebywał u Ludwiga Haetzera, podobnie myślącego anabaptysty. Stamtąd został wydalony, a po długiej tułaczce po południowych Niemczech i Szwajcarii znalazł schronienie u Johannesa Oekolampada w Bazylei. Po wzięciu udziału w synodzie w Augsburgu wrócił do Bazylei, gdzie zmarł w 1527 r. W swoich pismach zaciekle atakował reformatorów; wraz z Haetzerem przetłumaczył księgi biblijne proroków na język niemiecki. Odrzucał doktrynę trynitarną, chociaż nie jest to w sposób jednoznaczny potwierdzone.

Zostało natomiast jednoznacznie stwierdzone w najbardziej radykalnym skrzydle Reformacji, które stanowili unitarianie. Oni właściwie byli prawdziwymi przedstawicielami Reformacji, skoro reformy w ich społeczności stały się widoczne, gdyż starali się we wszystkim opierać na Słowie Bożym.
Byli też najbardziej prześladowani i ze strony katolików, jak i ze strony protestantów,[84] którzy czasem nawet posuwali się do kooperowania z inkwizycją, aby dopaść wspólnego wroga. Determinacja unitarian, aby we wszystkim opierać się na Słowie Bożym zaowocowała tym, że w tłumaczeniach tekstów hebrajskich Biblii jak również we własnych pismach polemicznych zaczęli posługiwać się Imieniem Bożym *Jehovah* co oczywiście przysparzało im wielu wrogów. Spotykali się jedynie z życzliwością ze strony podobnie prześladowanych anabaptystów, mennonitów czy waldensów.

---

[84] W 1529 r. sejm ogólnoniemiecki wołany do Spiry podjął uchwałę zabraniającą dalszego szerzenia haseł luterańskich. Zaprotestowali przeciw temu przedstawiciele 6 księstw oraz 14 miast niemieckich. Od tego głośnego protestu pochodzi nazwa *protestanci*. Ale jak pokazuje historia przyjęcie postawy zachowawczej przez wielu protestantów oznaczało koniec ich Reformacji.

Wśród unitarian wybijał się szczególnie Miguel Servet (1511- 27 października 1553) hiszpański teolog, prawnik, astronom, lekarz i humanista. Jako pierwszy w Europie odkrył płucne krążenie krwi, był pionierem farmakologii i stosowania odkrytych później witamin, a także uważany był za ojca współczesnej etnografii. Już w wieku 14 lat znał grekę, łacinę i hebrajski. Posiadał szeroką wiedzę w filozofii, matematyce i teologii.
W 1530 r. dołączył do orszaku Juana de Quintany, który był spowiednikiem króla Hiszpanii - Karola V z dynastii Habsburgów. Stąd też Servet mógł się osobiście przekonać jak siłą nawracano Żydów na katolicyzm, albo ich wypędzano. Podróżując przez Włochy i Niemcy miał okazję zobaczyć na własne oczy koronację Karola jako cesarza Świętego Rzymu w Bolonii. Oburzony przepychem dworu papieskiego bedącego w jaskrawej sprzeczności z duchem Ewangelii, postanowił pójść drogą Reformacji. Opuścił więc cesarską świtę, zaś w październiku 1530 r. odwiedził w Bazylei Johannesa Oecolampadiusa, przebywając tam przez około dziesięć miesięcy, a w maju 1531 r. spotkał się w Strasburgu z Martinem Bucerem i Wolfgangiem Fabriciusem Capito, a więc ważnymi osobistościami t.zw. Reformacji.
Dwa miesiące później, w lipcu 1531, Servetus opublikował *De Trinitatis Erroribus* (*O błędach Trójcy*). W następnym roku opublikował w tym samym tomie dzieło *Dialogorum de Trinitate* (*Dialogi o Trójcy*) oraz dzieło uzupełniające *De Iustitia Regni Christi* (*O sprawiedliwości panowania Chrystusa*). Chroniąc się przed inkwizycją, która wydała natychmiast na niego wyrok, przyjął podczas pobytu we Francji imię „Michel de Villeneuve”.



DE TRINITATIS ERRORIBVS, LIBER PRIMVS.

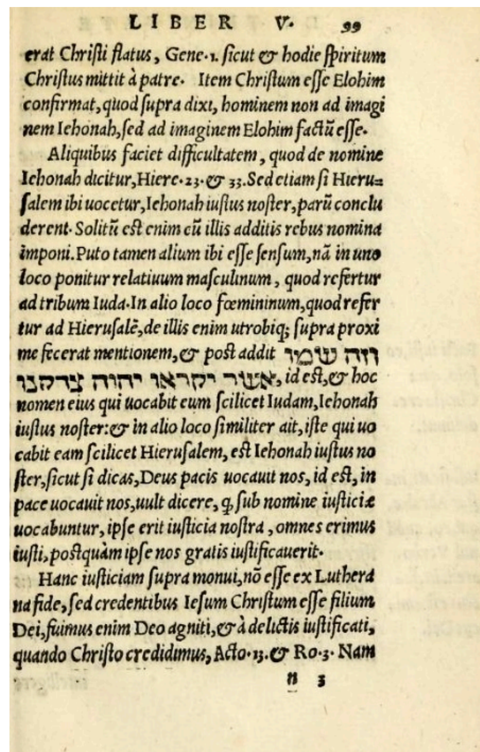
IN SCRVtandis diuinæ Triadis, ſanctis arcanis, ab homine exordiendum eo duxi, quia ad Verbi ſpeculationem, ſine fundamento CHRISTI, aſcendentes, quàm plurimos cerno, qui parum aut nihil homini tribuunt, & uerum CHRISTVM obliuioni penitus tradunt: quibus ego ad memoriã, quis ſit ille CHRISTVS, reducere curabo. Cæterum, quid, quantumq; ſit CHRISTO tribuendum, iudicabit ecclesia.

Tria hæc in homine cognoſcenda, anteq̃ de Verbo loquamur.

Pronomine demonſtrante hominem, quem humanitatem appellant, concedam hæc tria. Primo hic eſt IESVS CHRISTVS. Secundo, hic eſt filius Dei. Tertio, hic eſt Deus.

A 2

De Trinitatis Erroribus I. s.1
O Błędach Trójcy
1531 r.



LIBER V. 99

erat Chriſti flatus, Gene. 1. ſicut & hodie ſpiritum Chriſtus mittit à patre. Item Chriſtum eſſe Elohim confirmat, quod ſupra dixi, hominem non ad imaginem Iehonah, ſed ad imaginem Elohim factũ eſſe.

Aliquibus faciet difficultatem, quod de nomine Iehonah dicitur, Hiere. 23. & 33. Sed etiam ſi Hieruſalem ibi uocetur, Iehonah iuſtus noſter, parũ concluderent. Solitũ eſt enim cũ illis additis rebus nomina imponi. Puto tamen alium ibi eſſe ſenſum, nã in uno loco ponitur relatiuum maſculinum, quod refertur ad tribum Iuda. In alio loco fœmininum, quod refertur ad Hieruſalẽ, de illis enim utrobiq; ſupra proxime fecerat mentionem, & poſt addit וזה שמו אשר יקראו יהוה צדקנו, id eſt, & hoc nomen eius qui uocabit eum ſcilicet Iudam, Iehonah iuſtus noſter: & in alio loco ſimiliter ait, iſte qui uocabit eam ſcilicet Hieruſalem, eſt Iehonah iuſtus noſter, ſicut ſi dicas, Deus pacis uocauit nos, id eſt, in pace uocauit nos, uult dicere, q ſub nomine iuſticiæ uocabuntur, ipſe erit iuſticia noſtra, omnes erimus iuſti, poſtquàm ipſe nos gratis iuſtificauerit.

Hanc iuſticiam ſupra monui, nõ eſſe ex Lutherana fide, ſed credentibus Ieſum Chriſtum eſſe filium Dei, fuimus enim Deo agniti, & à delictis iuſtificati, quando Chriſto credidimus, Acto. 13. & Ro. 3. Nam

n 3

De Trinitatis Erroribus V. s.99
Servet cytuje Jer.23.6 - וזה שמו אשר יקראו יהוה צדקנו
hoc nomen eius qui vocabit cum scilicet Iudam „Iehouah iustus noster” - t.zn. *„Jehowah sprawiedliwością naszą”*

Servet w swym dziele *De Trinitatis Erroribus* (*O błędach Trójcy*) odnosi imię *Iehouah* wyłącznie do Niebiańskiego Ojca i tym różni się np. od Lutra, który choć przyznał w kazaniu na temat Jeremiasza 23.1-9, że *To imię Iehouah, Pan należy do prawdziwego* Boga,[85] to jednak nie wyzwoliwszy się od katolickiej doktryny trynitarnej odnosił je błędnie do Ojca, Syna i Ducha Świętego, co nie ma żadnych podstaw biblijnych.
Gdy Kalwin dowiedział się o książce Serveta *Christianismi restitutio*, którą ten postanowił potajemnie wydać w 1553 r., zaplanował zawiłą intrygę, aby go dopaść i w tym celu złożył donos na niego do Inkwizycji Katolickiej w Vienne. Serwetowi udało się uciec z więzienia. Wtedy został osądzony i skazany zaocznie w dniu 17 czerwca 1553 r. na karę śmierci.
Po wymknięciu się inkwizycji w Vienne, Servet choć początkowo chciał uciec do Hiszpanii, postanowił dotrzeć do Neapolu, gdzie było wielu jego rodaków. Wiodły tam dwie trasy: albo przez Piemont, albo przez Genewę, Zurich i Grigioni. Pierwsza choć bardziej bezpośrednia oferowała większe niebezpieczeństwo aresztowania. Druga była ulubioną trasą dla protestanckich uchodźców z Włoch. Servet wybrał tą drugą wcale nie zamierzając zatrzymywać się w Genewie, ale natychmiast zwrócił na siebie uwagę i został rozpoznany. Aresztowania dokonano na wyraźne żądanie Kalwina, co widać z pozostawionych kilkunastu dokumentów. Przez ponad pół roku Servet był więziony i przesłuchiwany, a warunki więzienne były skandaliczne. Prawo według którego Serwet został skazany na śmierć pochodziło z Kodeksu Justyniana, w którym opisano karę śmierci za wyparcie się trynitaryzmu i za powtórny chrzest. Znamienne jest, że i katolicka Inkwizycja i Rada Miejska Genewy, gdzie rządził *de facto* Kalwin - współdziałali razem, aby go dopaść. W rezultacie został aresztowany i spalony na stosie w wyniku działania podżegacza, którym był katolicki kler. Zachowały się dokumenty świadczące o wymianie informacji na temat Serveta między Radą Miejską Genewy a Inkwizycją trybunału Vienne. Wyrok został wykonany 27 października 1553 r. Skazańcowi na głowę nałożono wieniec nasączony siarką. Do słupa został przywiązany żelaznym łańcuchem, a szyję przewiązano grubym sznurem. Na stos wykorzystano drwa świeżego drzewa dębowego jeszcze z liśćmi, które ułożono w pewnej odległości od słupa, co spowodowało wydłużenie jego cierpień.

Podobny los spotkał innych anty-trynitarian o poglądach unitariańskich. Wydanie wyroku śmierci na Miguela Serveta nie było też odosobnionym przypadkiem ze strony Rady Miejskiej miasta Genewa wpatrzonej w Kalwina. Zachowały się też dokumenty świadczące o korespondencji między Radą Miejską Genewy a inkwizytorami Lyonu, które pokazują, że wszystkich zaprzeczających doktrunie trynitarnej katolicy i protestanci traktowali jako wspólnych wrogów. W tej kwestii byli gotowi podać sobie ręce. To również ujawnia, że prawdziwa Reformacja nie była po stronie tych, których uważa się powszechnie za jej inicjatorów.

---

[86] Martin Luther: *Ain Epiftel aufz dem Prophete Jeremia, Wittemberg 1527*

Prześladowania spadły również na innych włoskich anty-trynitarian. Początkowo synod wenecki radykalnych anabaptystów odnosił sukcesy poprzedzony anty-trynitarskim Collegia Vicentina w Vicenza, gdzie Lelio Sozzini sprawował ważną rolę, którego bratankiem był Faust Socyn. Z inicjatywy Paulo Ricciego (Camilio Renato) oraz Lorenzo Tizziano - uczniów Serveta synod przyjął zasady anty-trynitariańskie. Był wśród nich również Celio Secondo Curione. Ale kiedy Wenecka Rada Dziesięciu we wrześniu 1550 r. wydała rozkaz ich aresztowania Giovani Valentino Gentile wraz z Apolonio Marenda uciekli do Genewy, gdzie już przebywali wtedy Giorgio Biandrata, Nicola Gallo, Giovani Paolo Alciati i Matteo Gribaldi Mofa. Tam w dniu 18 maja 1558 r. Kalwin zaczął domagać się od wszystkich włoskich emigrantów podpisania formuły trynitarnej. Jako pierwszy odmówił Gentile. W czerwcu Giovanni Gentile i Nicola Gallo zostali zadenuncjowani, osądzeni za herezję i bluźnierstwo oraz skazani na ścięcie przez samego Kalwina. Wyrok został potem złagodzony, gdy Gentile zgodził się przejść przez miasto boso, jedynie w koszuli z heroldami, którzy mieli obwieścić ludności jego herezję i spalenie jego pism. Gentile wyszedł z tego cało, ale musiał uciekać najpierw do Lyonu, a potem do Grenoble, gdzie szerzył wraz z Matteo Gribaldim Mofa poglądy anty-trynitariańskie wśród włoskich imigrantów. Około 1561 r. wrócił do Szwajcarii, gdzie wkrótce został aresztowany i mimo oskarżeń, zawartych w piśmie Kalwina pt. *Impiétas Valentine Gentile* (*Bezbożnik Valentino Gentile,* 1561), został uwolniony, ale nakazano mu opuszczenie kraju.
W 1562 r. Gentile wraz z Alciatim wyjechali do Polski, do Pińczowa, gdzie zamieszkał też Jerzy Blandrata oraz inni włoscy anty-trynitarze. W dniu 8 sierpnia 1564 r. król Zygmunt II August za namową legata i nuncjusza papieskiego kardynała Giovanni Francesco Commendone wydał na sejmie w Parczewie edykt nakazujący wygnanie wszystkich cudzoziemców-innowierców. Gentile musiał uciekać do Berna, gdzie z powodu śmierci Kalwina był chwilowo bezpieczny. Wkrótce jednak znowu zwrócił na siebie uwagę władz, organizując publiczną debatę protestantów Francji i Sabaudii na temat trynitaryzmu. Został aresztowany w 1566 r. jako podejrzany o wyznawanie anty-trynitaryzmu, a najwięksi szwajcarscy reformatorzy: Johann Heinrich Bullinger i Teodor de Bèze zażądali dla niego najsurowszej kary. Gentile nie chciał wyrzec się swoich poglądów i został skazany na ścięcie. Nawet na szafocie kontynuował debatę teologiczną ze strażnikami więziennymi, oskarżając ich o herezję sabelianizmu.

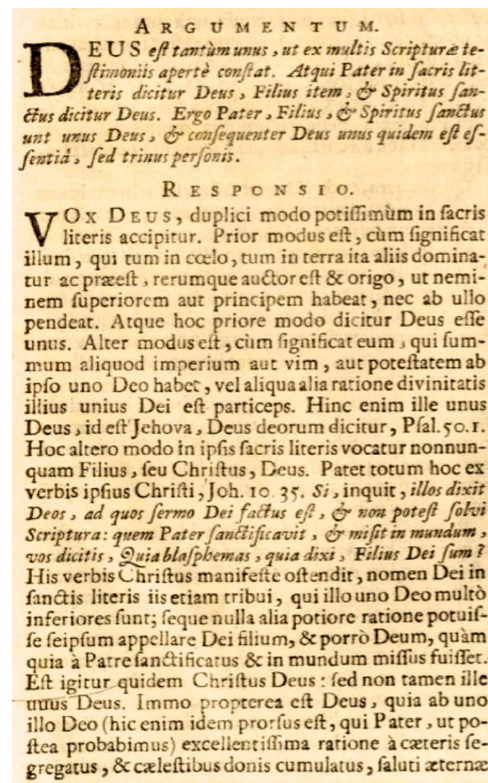
Do Polski anty-trynitarianie (określani później jako unitarianie) dotarli na początku lat sześćdziesiątych XVI wieku z Włoch, a wśród nich był znany reformator i teolog Faust Socyn (1539-1604). Sprzyjała temu sytuacja polityczna, gdyż królowa Bona pochodziła z włoskiego rodu Sforzów z Mediolanu. W Polsce trzydzieści lat po zerwaniu Kalwina z kościoła katolickim istniał już zbór kalwiński. Momentem przełomowym był 22 marca 1565 roku, podczas synodu ewangelickiego w Piotrkowie, kiedy Grzegorz Paweł wystąpił po raz pierwszy z publiczną krytyką idei stwórczego pośrednictwa osobowego Logosu. Wywołał on burzę, która doprowadziła do rozpadu kościoła kalwińskiego i powstania zboru Braci Polskich.

Podczas następnego synodu, który odbył się 10 czerwca 1565 roku w Brzezinach na Kujawach, zgromadzili się już tylko ci, którzy odrzucili doktrynę trynitarną w Polsce i Litwie, choć jeszcze wtedy nie używano nazwy unitarianie na ich określenie.
Nie bez powodu więc jesienią 1578 r. po raz pierwszy do Polski do Krakowa przybył Faust Socyn - (wł. Fausto Sozzini) , a następnego roku przyjechał ponownie nawiązując kontakty z anty-trynitarianami włoskimi, którzy znaleźli opiekę u królowej Bony. Od 1598 stał się jedną z czołowych postaci polskich unitarian. Kiedy w Polsce nasiliła się fala kontr-reformacji w 1571 zniszczono w Krakowie zbór protestancki i cmentarze innowierców, a od 1594 Socyn padał ofiarą napaści i przemocy. W 1598 grupa krakowskich studentów, podburzonych przez miejscowy kler katolicki, wywlekła Socyna z jego mieszkania, spaliła jego księgozbiór i usiłowała go zabić. W ostatniej chwili uratował go jego dziekan Wydziału Teologii Akademii Krakowskiej - Marcin Wadowita. Ale potem Socyn obawiając się o życie, wyjechał w 1598 do Lusławic koło Tarnowa, gdzie znajdował się duży ośrodek Braci Polskich i tam też zmarł. Nie zaznał jednak spokoju nawet po śmierci, bo gdy w latach siedemdziesiątych XIX wieku wybuchła w okolicach Lusławic zaraza, która zdziesiątkowała mieszkańców pobliskich wsi, za poradą miejscowego proboszcza, dla odwrócenia klęski, spławiono w Dunajcu zwłoki Fausta Socyna, które nigdy później nie zostały odnalezione.


TRACTATUS
De
DEO, CHRISTO,
& SPIRITU SANCTO,
FAUSTI SOCINI
SENENSIS.

IRENOPOLI
Post annum Domini 1656.

Traktat Fausta Socyna: O Bogu, Chrystusie & Duchu Świętym z 1656 r.


ARGUMENTUM.

DEUS est tantùm unus, ut ex multis Scripturæ testimoniis apertè constat. Atqui Pater in sacris litteris dicitur Deus, Filius item, & Spiritus sanctus dicitur Deus. Ergo Pater, Filius, & Spiritus sanctus unt unus Deus, & consequenter Deus unus quidem est essentiâ, sed trinus personis.

RESPONSIO.

VOX DEUS, duplici modo potissimùm in sacris literis accipitur. Prior modus est, cùm significat illum, qui tum in cœlo, tum in terra ita aliis dominatur ac præest, rerumque auctor est & origo, ut neminem superiorem aut principem habeat, nec ab ullo pendeat. Atque hoc priore modo dicitur Deus esse unus. Alter modus est, cùm significat eum, qui summum aliquod imperium aut vim, aut potestatem ab ipso uno Deo habet, vel aliqua alia ratione divinitatis illius unius Dei est particeps. Hinc enim ille unus Deus, id est Jehova, Deus deorum dicitur, Psal. 50. 1. Hoc altero modo in ipsis sacris literis vocatur nonnunquam Filius, seu Christus, Deus. Patet totum hoc ex verbis ipsius Christi, Joh. 10. 35. *Si*, inquit, *illos dixit Deos, ad quos sermo Dei factus est, & non potest solvi Scriptura: quem Pater sanctificavit, & misit in mundum, vos dicitis, Quia blasphemas, quia dixi, Filius Dei sum?* His verbis Christus manifestè ostendit, nomen Dei in sanctis literis iis etiam tribui, qui illo uno Deo multò inferiores sunt; seque nulla alia potiore ratione potuisse seipsum appellare Dei filium, & porrò Deum, quàm quia à Patre sanctificatus & in mundum missus fuisset. Est igitur quidem Christus Deus: sed non tamen ille unus Deus. Immo propterea est Deus, quia ab uno illo Deo (hic enim idem prorsus est, qui Pater, ut postea probabimus) excellentissima ratione à cæteris segregatus, & cælestibus donis cumulatus, saluti æternæ

Pierwsza strona traktatu 16-17 linijka od dołu słowa:
Hinc enim ille unus Deus id eft Jehova, Deus deorum dicitur.
Dlatego ten jeden Bóg, to jest Jehowa, nazywany jest Bogiem bogów.

W zachowanym liście do Andrzeja Dudycza (Andrása Duditha de Horahovicza), który był początkowo katolickim biskupem, a potem działaczem reformacyjnym Braci Polskich i Braci Czeskich, Socyn napisał m.in. o Imieniu Bożym „Mojżeszowi, który zapytał kim On jest, odpowiedział: *Jestem, kim jestem*, czyli jak to jest po hebrajsku, *Będę tym, kim Będę*. I *Ja Jehowa, to jest moje imię* [Iz.42.8], wskazujące, że jestem wieczny i że istnieję jako jedność. W ten bowiem sposób wywodzą [imię] *Jehovah*, co znaczy *Istniejący* od słowa *hayah*, które oznacza *istnieć*; a to dlatego, że właściwie On jest sam i z siebie [jest On] pierwszą zasadą bycia, od nikogo [jej] nie otrzymując, aby był, lecz wszystkim udzielając własnego istnienia i [je] zachowując. Bo gdyby nie On, wszystko by się zawaliło w tym samym momencie, jak mówi Dawid: „będą zatrwożeni gdy odwróciszsz oblicze swoje, gdy zabierasz im tchnienie, giną i w proch się obracają" [Ps 104,29]. Jest to oczywiście Tetragram, co do którego przesądni Żydzi wątpią, ponieważ nie sama nazwa, ale to, co jest oznaczane, nie może być wypowiedziane ani wyjaśnione. Albowiem nie tylko Jego Majestat, ale nawet Jego czyny, takie jakie są, nie mogą być zrozumiane przez ludzką inteligencję." [86]

Przekonania unitariańskich Braci Polskich wyraża dobrze słynny *Katechizm Rakowski* z 1605 r., który stwierdza: *Jeślibyśmy nie wierzyli, iż Bóg jeden tylko jest, tedybyśmy z strony tej drogi na umyśle roztargnieni być musieli, nie wiedząc który ją nam pewnie podał. Dla której przyczyny też Pan Bóg bardzo często w Piśmie świętym nam przypomina, iż Bóg jest jeden, jako masz u Mojżesza, co też powtarza Pan Jezus u Mateusza i u Marka świętego:* ***Słuchaj Izraelu Jehowa Bóg twój, Bóg jedyny jest****. (5 Mojż. 6,4; Mat. 19, 17; Mar. 12, 29) Także u Mojżesza: Patrzcie, że ja sam tylko jestem, a niemasz inszego Boga oprócz mnie. (5 Mojż. 32, 39) Patrz też o tym: 1 Kor. 8,6; 1 Tym. 2,5; Efez. 4,6; Gal, 3,20.26.* [87]

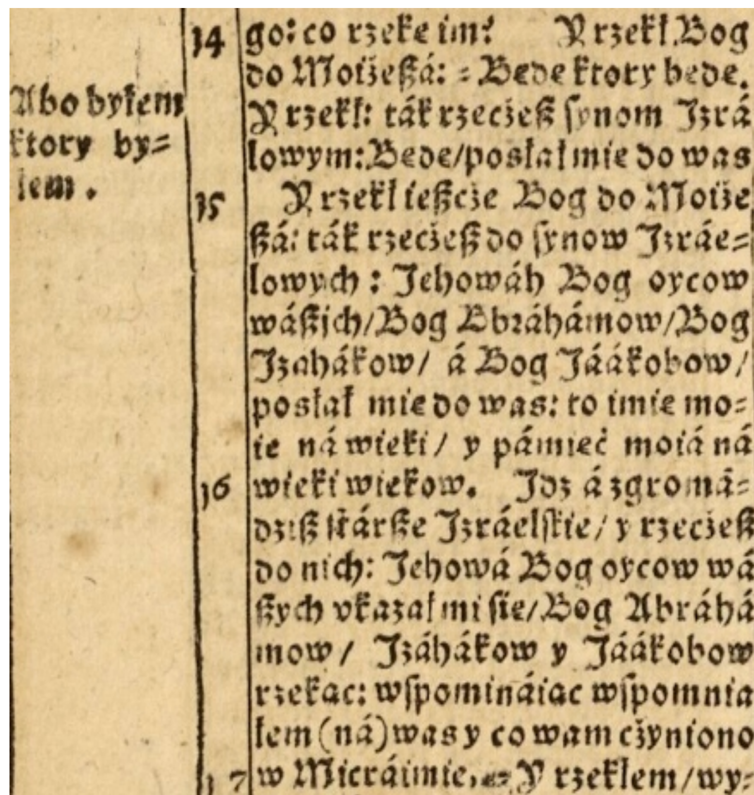
Pewność, że Bóg nie jest bezimienny wyraża jedyny polski ówczesny przekład Biblii Nieświeskiej dokonany w 1572 r. przez unitarianina Szymona Budnego (1530-1593) uważanego za najwybitniejszego hebraistę XVI wieku. W 1603 r. trafił do pierwszego polskiego Indeksu Ksiąg Zakazanych powstałego z inicjatywy biskupa Bernarda Maciejowskiego.

---

[86] Faust Socyn: list do Andrzeja Dudycza: „Mosi quaerenti, quis esset respondit : Ego sum qui sum, Aut, ut Hebraice est , Ego ero, qui ero. Et Esai. [42.8]. Ego *Jehovah*, hoc est nomen meum, indicans semptiternum esse, & unum se existere. Sic enim *Jehovam*, hoc est, existentem, a verbo Haiach, quod existere significat, deducunt; idque propterea, quod proprie ipse est solus, ac per se primum essendi principium, a nullo accipiens ut sit, omnibus vero esse suum largiens, ac conservans. Nam nisi is esset, omnia eodem momento corruerrent, ut David inquit: *Avertente te faciem turbabuntur,. & in pulverem suum revententur* [Ps.104.29]. Hoc nimirum est tetragrammaton illud, quod superstitiosi Iudaei essari dubitant, quod non nomen ipsum, sed id quod significatur, eloqui atque, explicari nequeat. Non enim tantum majestatis, sed ne actiones quidem ejus, quales sunt, intelligentia humana comprehendi potest."

[87] Katechizm Rakowski, Raków 1605, s.14

Biblia w przekładzie Budnego zrywała z wieloma tradycyjnymi rozwiązaniam i sformułowaniami, ściśle trzymając się wersji hebrajskiej oraz konsekwentnie oddając przede wszystkim Imię Boże w formie *Jehowah*. Druk Biblii rozpoczęto w Nieświeżu, ale pracę przerwano na skutek interwencji i zamknięcia drukarni przez współpracującego z jezuitami Mikołaja, Krzysztofa Radziwiłła. Drukowanie Biblii dokończono w Zasławiu i stąd czasem nazwa się ją Biblią Nieświesko-Zasławską.

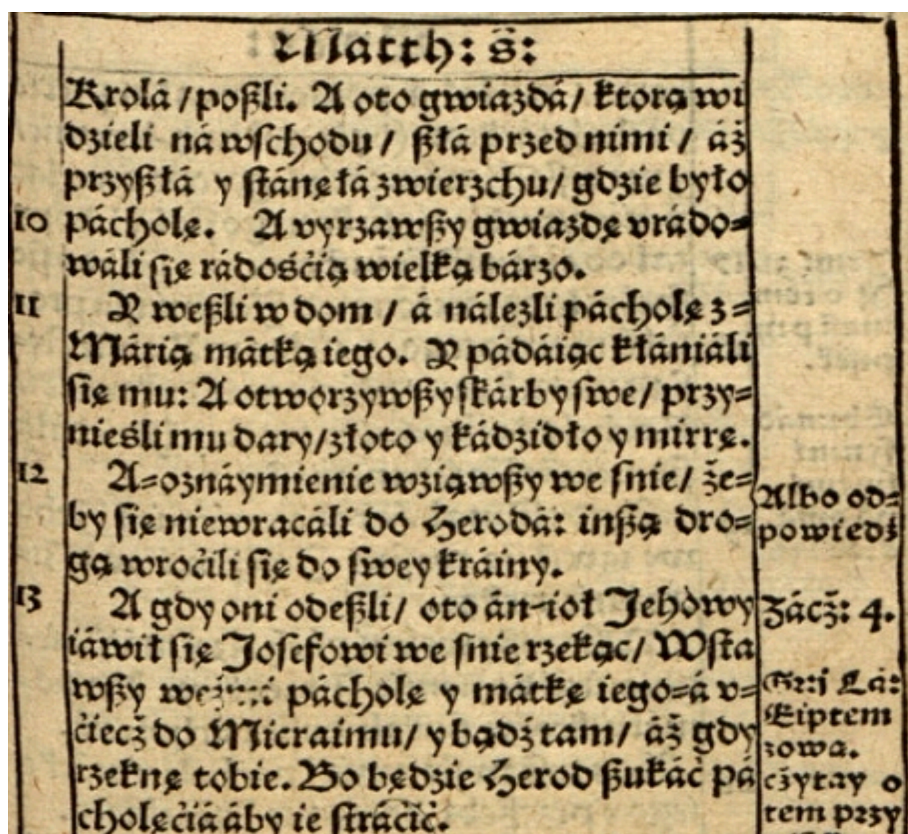


Abo byłem ktory byłem.

14 go: co rzekę im? Y rzekł Bog
do Moiżeszá: Bede ktory bede.
Y rzekł: ták rzeczesz synom Izrá
lowym: Bede/posłał mie do was
15 Y rzekł ieszcze Bog do Moiże
szá: ták rzeczesz do synow Izráe=
lowych: Jehowáh Bog oycow
wászych/Bog Abráhámow/Bog
Izáhákow/ á Bog Jáákobow/
posłał mie do was: to imie mo=
ie ná wieki/ y pámięć moiá ná
16 wieki wiekow. Idz á zgromá=
dzisz stárszе Izráelskie/ y rzeczesz
do nich: Jehowá Bog oycow wá
szych vkazał mi sie/Bog Abráhá
mow/ Izáhákow y Jáákobow
rzekac: wspominaiac wspomnia
łem (ná) was y co wam czyniono
17 w Micráimie. Y rzekłem/wy=

Biblia Nieświeska Szymona Budnego, fragment Ex. 3.14-16

Z czasem Budny wyparł się tłumaczenia Nowego Testamentu z Biblii Nieświeskiej pozmienianego w niektórych miejscach przez wydawcę Macieja Kawęczyńskiego i dwa lata później, w 1574 wydał w Łosku sam pod własnym nazwiskiem Nowy Testament, w wersji bez zmian wydawcy oraz z przypisami i obszernym materiałem biblistycznym. W Ewangelii według Mateusza zamieścił 11 razy imię *Jehowáh*. Później, ok. 1589 r. Szymon Budny wydał jeszcze jedno poprawione wydanie Nowego Testamentu.


Matth: 2:
Krolá / poszli. A oto gwiazdá / ktora wi
dzieli ná wschodu / szłá przed nimi / áż
przyszłá y stánęłá zwierzchu / gdzie było
10 pácholę. A vyrzawszy gwiazdę vrádo=
wáli się rádośćią wielką bárzo.
11 Y weszli w dom / á náleźli pácholę z=
Márią mátką iego. Y pádáiąc kłániáli
się mu: A otworzywszy skárby swe / przy=
nieśli mu dáry / złoto y kádźidło y mirrę.
12 A=oznáymienie wziąwszy we śnie / że= Albo od=
by się niewracáli do Herodá: inszą dro= powiedź
gą wroćili się do swey kráiny.
13 A gdy oni odeszli / oto án-ioł Jehowy Zácz: 4.
iáwił się Josefowi we śnie rzekąc / Wstá
wszy weźmi pácholę y mátkę iego=á v= Grz: Lá:
ćiecz do Micraimu / y bądź tam / áż gdy Eiptem
rzeknę tobie. Bo będzie Herod szukáć pá zowa.
cholęćiá áby ie stráćić. czytay o tem przy

Nowy Testament tłumaczony przez Budnego 1589 r., fragment Mt. 2.9-13

W swym traktacie pt. *O przedniejszych wiary Chrystyjańskiej artykulech* Szymon Budny wyjaśnił: *Bo to pewna, że greccy tłumaczowie miasto Jehowa lub Jowa, tłumacząc Biblią na swój język, Kyrios, greckie słowo kładli.* [88]

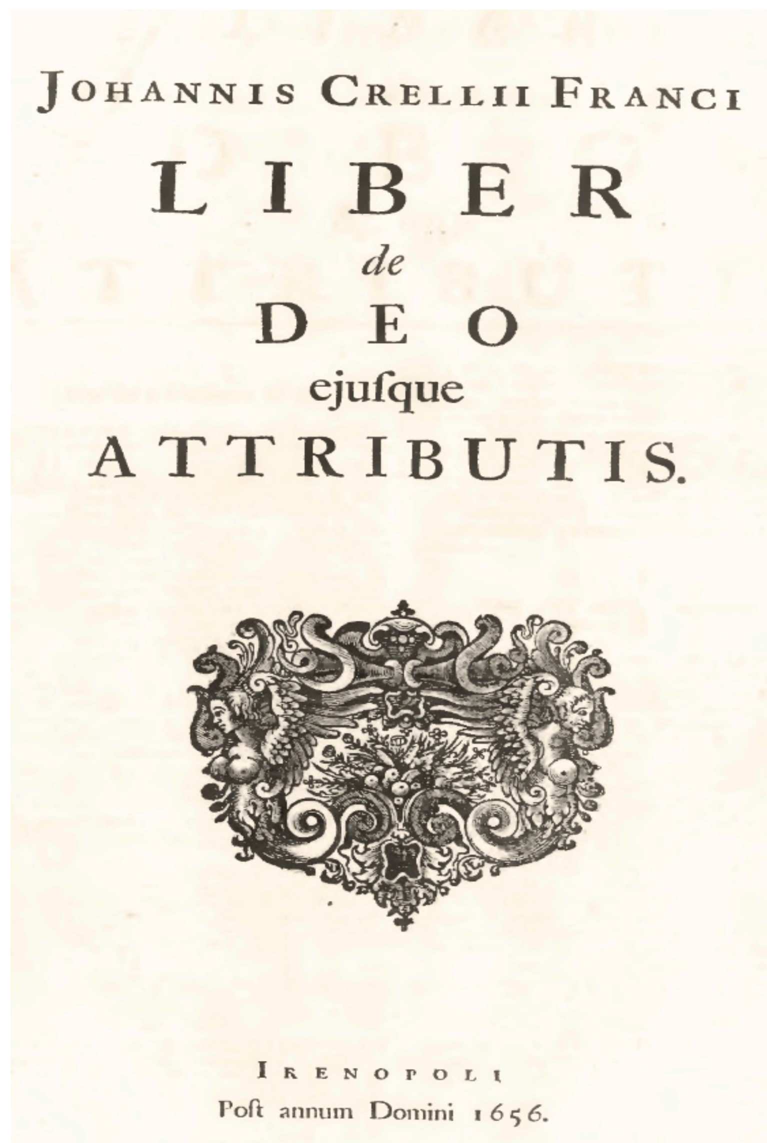
Szymon Budny często odwołuje się do Pism Hebrajskich, np.: „Ale niewiele się bawiąc, wejrzy (kto umiesz po ebrejsku) do 14 rozdziału Wtórych ksiąg Mojżeszowych. Tak tam na końcu najdziesz napisano: *Vaireu haam eth (albo es) Jehowah waiaameynu ba Jehowah ube Mosche awdo*, co się tak właśnie tłumaczy: *I zlękli się lud Jehowy, i uwierzyli w Jehowę i w Moszecha (albo: w Mojżesza), sługę jego*. Oto masz, że także o sobie napisał Mojżesz, jako i o Bogu, że uwierzyli ludzie w Jehowę i weń.” [89]

---

[88] Szymon Budny: *O przedniejszych wiary Chrystyjańskiej artykulech, Dowód dwudziesty szósty, Odwód, albo odpór 35 - 40, Łosk 1576 r.(36-38),* s. 88

[89] ibidem, *Dowód trzydziesty wtóry, (19-23),* s.97

Unitariańscy *Bracia Polsc*y okazali się być również wnikliwymi badaczami kwestii Imienia Bożego o czym świadczy traktat Jana Crella (1590-1633). Po studiach filologicznych i filozoficznych na uniwersytecie w Altdorfie uciekł przed prześladowaniami do Polski i został wykładowcą greki w słynnej Akademii Rakowskiej, zaś w latach 1616-1621 był rektorem tej uczelni. Jego traktat *Liber de Deo ejusque Attributis* zwłaszcza rozdz.XI *De nomine de tetragrammato (De nomine Jehova)* zawiera jak na ówczesne czasy i możliwości wyjątkową analizę tego zagadnienia. Traktat ów pochodzi z Biblioteki *Braci Polskich* (*Bibliotheca Fratrum Polonorum*) zbioru najważniejszych ich dzieł wydanych przez nich na emigracji w Amsterdamie w latach 1665–1669.


JOHANNIS CRELLII FRANCI
LIBER
de
DEO
ejusque
ATTRIBUTIS.

IRENOPOLI
Post annum Domini 1656.

Amsterdam 1656 r.

W traktacie tym Jan Crell pisząc o zastępowaniu Imienia Bożego tytułami *Adonai* i *Elohim* stwierdza na samym początku: „Ślady lekcji częściej używanej przez Hebrajczyków masz u tłumaczy greckich, którzy wyraz *Jehowa* powszechnie oddają jako *Κυριος*, co jest odpowiednikiem *Adonai*. Masz także w przekładzie staro-łacińskim, który w Ex. 6.3 wprowadza Boga [*Deus*] tak mówiącego: A imienia *Adonai* nie objawiłem im [*Et nomen Adonai non indicavi eis*], podczas gdy w hebrajskim jest: *A pod imieniem moim, Jehowa, nie zostałem przez nich poznany*. To zaś, że w *Adonai* pierwsza samogłoska to ***a***, a w *Jehowa* – ***e***, łatwo mogło zdarzyć się u Hebrajczyków poprzez zamianę głoski złożonej na prostą, co oni nazywają *szwa*, o czym uczą nas wykształceni mężowie...”.[90]

Następnie Crell przechodzi do wyjaśnienia znaczenia Imienia Bożego: „Pochodzenie zaś i autentyczne znaczenie słusznie wydobywane jest przez pewnych bardzo uczonych mężów z trzeciego rozdziału Księgi Wyjścia; przyczyna zaś, dla której Bóg przybrał sobie to imię, z szóstego rozdziału tejże księgi. W tym pierwszym fragmencie bowiem Bóg na pytanie Mojżesza, co powinien odpowiedzieć Izraelitom pytającym, jakie jest imię tego Boga, od którego, jak twierdzi, został posłany, tak – jeśli przełożysz ten fragment z hebrajskiego – odpowiada: *Będę, który Będę* [łac. *Ero qui Ero*], i dodaje w wersie 13 i następująco.: *Tak powiesz synom Izraela: Będę posłał mnie do was*. I dalej: *Tak powiesz synom Izraela, Jehowa, Bóg Ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was: to jest moje imię na wieki, to jest moje zawołanie z pokolenia na pokolenie*.”[91]

W dalszej części swego wywodu Crell stwierdza, że skoro mówiąc o sobie w pierwszej osobie, nazwał się *Będę, który Będę* (*Ehjeh aszer Ehjeh* אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה) bądź jednym wyrazem *Będę* (*Ehjeh* אֶהְיֶה), to należy sądzić, że teraz z pewnością, mówiąc naśladowczo o sobie samym w trzeciej osobie, i używając pojedynczego wyrazu, nazwał siebie samego *Będzie* (*Jihjeh* יִהְיֶה). Ponieważ zaś to słowo hebrajskie stosowane jest częściej w zwykłym sposobie użycia, dlatego, by Imię samego Boga nie było w jakiś sposób profanowane poprzez powszechny użytek, ale od tego pospolitego słowa było łatwo odróżnialne, w jego miejsce położone zostało spokrewnione z nim *Jeh^{e}veh* (יְהֶוֶה) albo *Jih^{e}veh* (יְהֶוֶה), które było zarówno mniej częste, i zarazem tego samego znaczenia, a różniło się odeń tylko jedną literą. Bowiem w miejscu *jod* (י) - przedostatniej litery, jest *waw* (ו), które to litery u Hebrajczyków nie różnią się wiele kształtem, i są nawzajem łatwo zamienialne. Szacunek zaś do Imienia Bożego dokonał, jak się wydaje, tak wiele, że *Jeh^{e}veh* przestało się pojawiać w pospolitym i właściwym sobie znaczeniu.[92]

---

[90] Jan Crell: *Liber de Deo ejusque Attributis,* cap. XI *De nomine de Tetragrammato,* Amsterdam 1656, s.27

[91] ibidem, cap. XI, s. 27

[92] ibidem

Z tego typu argumentacją jednak trudno się zgodzić, gdyż gdyby Imię zapisane Tetragramem był ekwiwalentem *Ehjeh aszer Ehjeh* אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה - to wówczas nastąpiłoby pomieszanie tysięcy Tetragramów i tysięcy form *Jihjeh* יִהְיֶה a to nigdy nie miało miejsca w całym Tanachu.[93]
Ponadto jak pokazują współczesne badania nie ma żadnego dowodu, że Imię Boże zapisane Tetragramem יהוה pochodzi od czasownika √הוה (HWH). Stąd jedyną logiczną możliwościa jest, że Imię Boże pochodzi od √ היה (HJH) czyli czasownika *być, istnieć*.
Istnieje tylko pięć przypadków, które mogą pozornie świadczyć o istnieniu czasownika HWH, ale przy dokładniejszej analizie okazują się być formami pochodzącymi od rdzenia √ היה (HJH), zaś wśród nich dwie formy rozkazujące mogą być rezultatem pomyłki skrybów, którzy *yod* wzięli za *waw* lub też formy te zostały zapożyczone z jezyka aramejskiego co jest prawdopodobne biorąc pod uwagę aż 333 przypadków zapożyczeń z tego języka. Czasownik zaś √ היה (HJH) jest zastosowany aż 3632 razy w Pismach Hebrajskich Biblii.[94]

W dalszej części Crell próbuje uzasadniać swe stanowisko dotyczące pochodzenia i znaczenia Imienia Bożego odwołując się do Ex.6.2-7. Pisze bowiem: „Ze słów tych wynika dostatecznie jasno, że dlatego Bóg nazywa się *Jehowa*, czy raczej *Jihweh* lub *Jeheweh*, iż miał wypełnić to, co niegdyś przyrzekł ich ojcom. Stąd też ma stać się to, że poznają przez własne doświadczenie, iż on jest *Jeheweh* czyli *Będzie* – to, czego ich ojcowie, przynajmniej w pełni, jeszcze nie doświadczyli. O to bowiem, jak się wydaje, chodzi w tym, co mówi – że nie został przez nich poznany pod swoim imieniem *Jehowa*. To więc *Będzie*, albo *Będę*, które wcześniej wyraził w sposób pełniejszy – *Będę, który Będę*, nie oznacza nic innego, niż *rzeczywiście będę tym kim powiedziałem, że będę*; albo: *rzeczywiście okażę się tym, kim obiecałem się okazać*."[95]
A więc Bóg wyjawia w swym Imieniu przede wszystkim swoją wierność i stałość w dotrzymywaniu obietnic, jednocześnie także i władzę, przez którą wypełnia rzeczy obiecane, choćby skądinąd najtrudniejsze, której nie może przeszkodzić żadna siła, jakkolwiek by się opierała. Pełna zaś władza nie przynależy nikomu poza Tym, który jest Najwyższym Panem i Monarchą wszystkiego.
Wynikałoby z tego co sam Crell zaznacza, że pospolite słowo pod względem swego pochodzenia i znaczenia stało się imieniem własnym Boga poprzez swoje najpełniejsze znaczenie i dlatego, że w odniesieniu do osób czy rzeczy samych w sobie nigdy nie było stosowane jako imię.

---

[93] Podobne stanowisko zajmuje Gérard Gertoux: *The Name of God Y.eH.oW.aH which is pronounced as it is written I_Eh_oU_Ah*, New York, 2002, s. 62

[94] Kwestia ta została szczegółowo omówiona na s.88-89

[95] Jan Crell: *Liber de Deo ejusque Attributis,* cap. XI *De nomine de Tetragrammato,* Amsterdam 1656, s.28

Crell podkreśla też w dalszej części, że nie da się przytoczyć żadnego bezspornego miejsca, w którym imię *Jehowy*, zwłaszcza wprowadzone bez dodatkowych określeń, byłoby przydane Chrystusowi; z kolei zaś można przytoczyć bardzo wiele, w których Chrystus od *Jehowy* jest zupełnie wyraźnie odróżniany. [96]

Stanowisko jakie reprezentował Crell nie było żadną innowacją. Już bowiem wnuk Rasziego Samuel ben Meir (ok. 1085 –1158) znany jako Raszbam komentując 3.14-15 stwierdza w odniesieniu do אהיה , że Bóg zaczyna od siebie w pierwszej osobie stąd אהיה zaczyna się od (א) *alef*, ale kiedy Jego stworzenia odnoszą się do Niego tym samym imieniem, muszą rozpocząć od litery (י) *yod*. Również Ibn Ezra (1092-1167) pisze w swym komentarzu do Ex.3.14–15, że *Ehyeh* jest w pierwszej osobie, a imię YHVH jest w trzeciej osobie i wywodzi się z tego samego rdzenia jak *JAH*. Kiedy Mojżesz rozmawiał z faraonem, wypowiedział Imię Boże tak, jak zostało napisane.

Stąd próba wyjaśnienia znaczenia Imienia przez Crella nie była niczym nowym i przełomowym. Raszbam podążył w wyjaśnieniu Ex.6.3 za Raszim (1040-1105), że chociaż patriarchowie znali Boga jako *El-Szaddaj*, to Bóg nie objawił im swego głównego atrybutu związanego ze znaczeniem Imienia, gdyż nie mógł być rozpoznany w atrybucie zachowania wierności w realizowaniu swojej obietnicy, podczas ich życia, aby ziemię kananejską dać swemu ludowi.

I stad też w powiązaniu z taką interpretacją jest zrozumiałe dlaczego inny jeszcze komentator Bachya ben Aszer (1290-1310) wyjaśniając Ex.3.13 stwierdza, że Bóg ujawnił Mojżeszowi cechę, która byłaby adekwatna do przekonania o Jego prawdziwości i interesowania się losem ludu izraelskiego. To jest powód, dla którego Bóg odpowiedział אהיה אשר אהיה, co tłumaczy „Będę kimkolwiek będę", choć trzykrotnie wymienione אהיה wskazuje na istnienie Boga w trzech sferach czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.
Podobnie ujmuje to Mosze ben Nachman znany jako Nachmanides (1194-1270). Wyjaśniając Ex.3.12 stwierdza, że Mojżesz się obawiał faraona i synów Izraela. Dlatego Bóg odpowiedział mu w obu sprawach. Nie bój się faraona, bo będę z tobą, aby cię wybawić. A to będzie dla ciebie znakiem, że kiedy wyprowadzisz lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze. *Ehjeh aszer Ehjeh*: *Będę, czym będę* oznaczało jego zdaniem, że Będę z synami Izraela w tym niespokojnym czasie i Będę w innych niespokojnych czasach. Odwołuje się również do Midrasza: „A jakie jest znaczenie Będę tym kim Będę ? Oznacza to : Jak ty jesteś ze Mną, tak Ja jestem z tobą.
Było to więc inne stanowisko niż takie jakie zajmował Saadia Gaon (882-942), według którego Imię oznacza, iż On jest istotą, której istnienie nigdy nie ustało i nigdy nie ustanie, bo On jest pierwszym i ostatnim. Saadia Gaon będący zwierzchnikiem słynnej Akademii w Surze, w *Tafsīr* - swym przekładzie na arabski Pentateuchu oddaje *Ehjeh aszer Ehjeh* w języku arabskim jako *al-Azalī alladhī lā yazūl* czyli *Wieczny, który się nie kończy*. (W arabskim oba słowa *zāla* oraz *azalī* brzmią podobnie).

Podobnie Mosze ben Majmon - Majmonides (1135-1204) w swym dziele *More hanewuchim* (rozdz. LXI) pisze m.in.: „Możliwe, że w języku hebrajskim, który obecnie znamy w niewielkim stopniu Tetragram w sposoób w jaki był wymawiany wyrażał 'Byt Absolutny'. Krótko mówiąc, majestat tego Imienia oraz ogromny lęk związany w jego wypowiadaniem, wiążą się z faktem, że oznacza ono Samego Boga wyłączając z jego znaczenia wszelkie inne nazwy rzeczy stworzonych przez Niego." Nieco dalej pisze: „Każde inne Imię Boga jest wyrazem pochodnym, jedynie Tetragram stanowi prawdziwe imię własne i tylko jako takie należy je traktować." Zdaniem Maimonidesa Tetragram stanowi *Szem hameforasz* (Imię własne Boga), które nie jest rzeczownikiem pospolitym.

---

[96] Jan Crell: *Liber de Deo ejusque Attributis,* cap. XI *De nomine de Tetragrammato,* Amsterdam 1656, s.29

Skoro zaś Bóg nie jest istotą do której istnienie jest przypadłościowo dołączone, bo Jego istnienie jest zawsze absolutne, to wyrażenie *Ehjeh aszer Ehjeh Jestem, który Jestem* pochodzące od czasownika *hajah* znaczącego *być, istnieć*, nie może być traktowane w sposób sugerujący przypisywania Bogu atrybutów, bowiem wyraża ideę, że jest Bytem, którego istnienie jest absolutne. Stąd też *Szem hameforasz* podobnie jak *Jah* nie wskazuje na cokolwiek innego niż Jego istnienie, a całkowite istnienie zawiera w sobie ideę wieczności, to znaczy konieczności istnienia. (rozdz.LXIII).

Z kolei Bachya ben Aszer choć mówi o Bogu jako jedynym prawdziwym istnieniu tego wszechświata i że wszystkie zjawiska na tym świecie są przemijające, bo prędzej czy później muszą wygasnąć, to gdy On zasiada na tronie Miłosierdzia znany jest jako JHWH. To Imię wskazuje na przymiot Miłosierdzia.
Interesujące jest w jaki sposób Bachya ben Aszer wyjaśnia Ex.6.2-3. Odpowiedź jego brzmi, że patriarchowie z reguły przeżywali swoje wizje nocą. Dlatego właściwe było zastosowanie wyrażenia „wizja” od rdzenia ראה „widzieć” do ich doświadczeń spotkań z Bogiem. Bóg chciał skontrastować to z faktem, że Mojżesz otrzymał objawienie Jego obecności, będąc w pełni obudzony już za pierwszym razem, gdy otrzymał wiadomość od Boga. Słowo נודעתי, które pochodzi od ידע, „poznać w sposób zażyły, szczególny”, było zatem bardziej odpowiednie, by sprowadzić do Mojżesza to, co Bóg uznał za stosowne, by pozwolić mu doświadczyć wyższej formy Boskiej komunikacji. W rzeczywistości użycie nieprzechodniej formy לא נודעתי zamiast przechodniej formy לא הודעתי להם, „Nie dałem im (Sam) poznać”, uczy, że On i Jego Imię są jednym.
Zdaniem Nachmanidesa Imię zapisane Tetragramem wyraża samą prawdziwą istotę Boga. Ibn Ezra zaś stwierdza, że czcigodne imię JHVH będzie znane na całym świecie. Jak powiedział Bóg: Dlatego mówcie synom Izraela: Ja jestem JHVH, co oznacza, że posłałem was, aby to Imię było znane.
Współcześnie Ḥakham Mordechai Alfandari (1929-1999) znany jako odnowiciel karaizmu stwierdził, że Stwórca mówi o sobie *Ehyeh* (Qal, czas przyszły, pierwsza osobą czasownika HJH - być). Bóg nakazał Mojżeszowi użycie trzeciej osoby tego samego czasownika *Będzie*. Pismo zaś stosuje formę JHWH zamiast przyjętej formy *Jihjeh*, aby wyróżnić szczególne Imię w przeciwieństwie do zwykłej formy czasownika. Dlatego Imię Boga Izraela to JHWH.

Bieżące zaś stanowisko tłumaczące *Ehjeh aszer Ehjeh* w kontekście realizowania przez Boga danych patriarchom obietnic widać w poglądach przedstawianych przez Watchtower Bible & Tract Society oraz wydanej *New World Translation of the Holy Scriptures with references* (1984), gdzie Ex.3:14 przetłumaczono: *I shall prove to be what I shall prove to be*, ale w uwagach marginesowych podano też tłumaczenie Leesera: *I will be that will be*; Rotherhama: *I Will Become whatsoever I please*; Gr. LXX - *Ego eimi ho on - I am Being* or *I am The Existing One*: Łac. *Ego sum qui sum - I am Who I am*. Wyjaśniono też, że *Ehyeh* to 1 os. l.poj. imperfectum pochodzące od czasownika *hayah* co oddano w języku angielskim *I shall prove to be* oraz że odniesienie tutaj nie dotyczy samoistności Boga, ale tego czym ma zamiar stać się wobec innych. (s. 86)
Stąd też w wydaniu polskim z 2018 r. wersety Ex. 3.11-17 przetłumaczono następująco: „11 Jednak Mojżesz powiedział do prawdziwego Boga: „Kim jestem, żebym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?”. 12 Na to On odrzekł: „Będę z tobą. A oto po czym poznasz, że to ja cię posłałem: Gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, na tej górze będziecie oddawać cześć prawdziwemu Bogu”. 13 Lecz Mojżesz zwrócił się do prawdziwego Boga: „Załóżmy, że pójdę do Izraelitów i powiem im: ‚Bóg waszych praojców posłał mnie do was’, a oni zapytają: ‚Jakie jest Jego imię?’. Co mam im odpowiedzieć?”. 14 Wtedy Bóg rzekł do Mojżesza: „Stanę się, kim zechcę się stać” [lub “okażę się, kim się okażę”] I dodał: „Powiedz Izraelitom: ‚„Stanę się” posłał mnie do was’”. 15 I Bóg jeszcze raz rzekł do Mojżesza: „Masz powiedzieć Izraelitom tak: ‚Jehowa, Bóg waszych praojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, posłał mnie do was’. To jest moje imię na zawsze — będą je pamiętać wszystkie pokolenia. 16 Teraz idź, zbierz starszych Izraela i przekaż im: ‚Jehowa, Bóg waszych praojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, ukazał mi się i powiedział: „Zwróciłem na was uwagę i widzę waszą udrękę w Egipcie. 17 Obiecuję więc, że uwolnię was od cierpień, które zadają wam Egipcjanie, i zaprowadzę was do ziemi Kananejczyków, Hetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów, do ziemi mlekiem i miodem płynącej”.”

Ale w dodatku A4 na s. 1799 zaznaczono jednak: „znaczenie imienia Jehowa nie ogranicza się do pokrewnego czasownika użytego w Księdze Wyjścia 3:14, gdzie czytamy: “Stanę się, kim zechcę się stać” lub “Okażę się, kim się okażę”. Ściśle rzecz biorąc, te słowa nie definiują imienia Bożego w pełni. Wyjawiają raczej pewien aspekt osobowości Boga - pokazują, że On w każdej sytuacji staje się tym, kim trzeba, żeby zrealizować swoje zamierzenie. Chociaż więc imię Jehowa może kryć w sobie taką myśl, to nie oznacza tylko tego, że Bóg sam staje się, kimkolwiek zechce. Wskazuje też, że Jehowa w celu realizacji swojego zamierzenia powoduje, iż Jego dzieło stwórcze staje się, czymkolwiek trzeba, lub wykonuje, cokolwiek trzeba.”

Biorąc zatem to wszystko pod uwagę, gdyby Imię Boże zapisane Tetragramem było tylko formą trzeciej osoby czasownika być הָיָה *hajah* w formie Qal imperfectum אהיה *Ehjeh* występującej w pierwszej osobie, to wówczas musiałoby ono brzmieć יִהְיֶה *JiHJeH*, a uwzględniając zamienność *yod* na *waw* (według zwolenników tej koncepcji) byłoby to יִהְוֶה *JiHWeH*, co byłoby odpowiednikiem aramejskiego יֶהֱוֵה *JeHeWeH*, przy założeniu, że w języku aramejskim masoreci zmienili przedrostek trzeciej osoby czasownika na *lamed* (ל), aby nawet przez przypadek nie kojarzyć aramejskiego הוה będącego odpowiednikiem hebrajskiego היה z Tetragramem יהוה (por. Dan. 2.29: Ezd. 4.12-13). I to prawdopodobnie był powód dlaczego w księdze Daniela nigdy nie pojawił się Tetragram, gdyż zgodnie z regułami aramejskimi musiałby mieć postać להוה LHVH.

Gdyby więc iść konsekwentnie w tłumaczeniu Imienia Bożego biorąc za podstawę *Ehjeh aszer Ehjeh*, to trzeba by było wtedy przyjąć że Imię Boże powinno być wymawiane יִהְוֶה *JiHWeH*. Jednak nie wskazują na to ani imiona teoforyczne zaczynajace sie od *Jeho-*, ani reguły masoretów.
Nie jest też możliwe, aby Imię Boże było formą kauzatywną czasownika הָוָה *hawah*, gdyż gramatyka hebrajska ani historia nie potwierdza istnienia takiej formy.

Anty-trynitarianie (o poglądach unitariańskich) prześladowani przez katolicką inkwizycję oraz protestantów, ścigani po całej Europie znaleźli jedynie na krótki okres bezpieczne miejsce w Polsce i Siedmiogrodzie. Ale sytuacja uległa zmianie, gdy do Polski w 1564 r. sprowadzono jezuitów celem ich zwalczania. Wskutek podstępnych intryg i fałszywych oskarżeń, gdy królem został ex-jezuita Jan II Kazimierz Waza zostali na podstawie decyzji Sejmu w 1658 r. zmuszeni do opuszczenia kraju. Za niepodporządkowanie się ustawie sejmowej groziła kara śmierci. Faktem jest, że mogli pozostać w Polsce i żyć w niej nadal, gdyby tylko wyzbyli się swej wiary, - co wskazuje na rzeczywisty powód ich wypędzenia. I tak skończył się w Polsce okres tolerancji. Podobnie sytuacja wyglądała w Siedmiogrodzie, gdzie po okresie tolerancji za rządów Jana II Zápolyi do władzy w 1571 r. doszedł katolik Stefan Batory (Báthory), a następnie jego brat Kristóf. Punkt kulminacyjny prześladowań nastąpił tam trochę później niż na ziemiach polskich, zwłaszcza od 1744 r., za czasów cesarzowej Marii Teresy Habsburg (uczestniczącej w I rozbiorze Polski w 1772 r.), której rządy wypełnione były prześladowaniami unitarian. Za jej to rządów odbierano dzieci unitarianom, celem przekonwertowania ich na katolicyzm.

Ale unitarianie zmuszeni prześladowaniami do opuszczenia bezpiecznych dotąd siedzib, rozjechali się po Europie zanosząc hasła tolerancji i oświecenia płynącego ze Słowa Bożego do innych krajów takich jak Niderlandy, Prusy, Litwa, Hiszpania, Italia i Anglia, skąd niebawem dotarły one do ówczesnej Ameryki. Wraz z tymi hasłami i poglądami zaczęło docierać do ludzi Imię Boże *Jehowah*.

Idee i pisma unitariańskie dotarły do Holandii, a stamtąd do Anglii wywierając wpływ na Johna Locke' a, Anthony'ego Ashley'a Coopera (hrabiego Shaftesbury), Barucha Spinozę, Izaaka Newtona, Williama Whistona i wielu innych intelektualistów, m.in. poprzez Andrzeja Wiszowatego (wnuka Fausta Socyna) i Samuela Crella-Spinowskiego (wnuka Jana Crella), a również przez Johanna Ludwiga von Wolzogena odrzucającego trynitaryzm jako całkowicie niezgodny z podstawami chrześcijaństwa i polemizujacego z Kartezjuszem.

Po zerwanie Henryka VIII z Rzymem i ogłoszeniu się 15 stycznia 1535 r. głową kościoła Anglii, po rozwiązaniu zdemoralizowanych klasztorów i konfiskacie ich majątków w latach 1535-1539, stopniowo Reformacja tam nabierała pędu. Ale wkrótce się okazało, że angielscy reformatorzy, którzy sami doznawali prześladowań ze strony papistów, stali się równie nietolerancyjni względem anabaptystów i unitarian odrzucających dogmat trynitarny jako niezgodny z Biblią. Znana była historia przemytu Nowego Testamentu Tyndale'a do Anglii i na dwór królewski w co zaangażowana była anabaptystka Joan Bocher przyjaźniąca się z Anne Askew, pisarką i poetką, która jako pierwsza opisała prześladowania jakie miały miejsce w jej kraju. Anne Askew za swoje przekonania była torturowana w Tower, a następnie spalona na stosie 16 lipca 1546 r. Podobny los spotkał Joan Bocher spaloną na stosie 2 maja 1550 r. Oprócz nich znanym anabaptystą skazanym na karę śmierci 5 maja 1549 r. był Thomas Putto.

Wszyscy ci, którzy odrzucali dogmat trynitarny, zwłaszcza unitarianie byli szczególnie okrutnie traktowani przez angielskie prawo i prześladowani. Ale pomimo tych drakońskich kar, poglądy oparte wyłącznie na Biblii budziły w Anglii duże zainteresowanie. Wraz z tymi poglądami docierało do ludzi Imię Boże *Jehowah*.

Widać to na przykładzie angielskiego unitarianina Johna Biddle'a (1615-1662), który w 1664 r. opublikował: *Twelve arguments drawn out of the Scripture, wherein the commonly received opinion touching the Deity of the Holy Spirit, is clearly and fully refuted.* [*Dwanaście argumentów zaczerpniętych z Pisma Świętego, w których powszechnie przyjmowana opinia dotycząca Bóstwa Ducha Świętego jest wyraźnie i całkowicie odrzucona*].

XII ARGUMENTS drawn out of the Scripture:

Wherein the commonly received Opinion touching the Deity of the Holy Spirit, is clearly and fully refuted.

ARGUMENT I.

HE that is diſtinguiſhed from God, is not God. The Holy Spirit is diſtinguiſhed from God. *Ergo.*

The *Major* is evident: for if he ſhould be both God, and diſtinguiſhed from God, he would be diſtinguiſhed from himſelf; which implies a Contradiction. The *Minor* is confirmed by the whole current of the Scripture, which calleth him *the Spirit of God*, and ſaith that *he is ſent by God, and ſearcheth the depths of God*, &c. Neither let any Man here think to fly to that ignorant Refuge of making a diſtinction between the Eſſence and Perſon of God, ſaying that the Holy Spirit is diſtinguiſhed from God, taken Perſonally, not Eſſentially: For this wretched diſtinction (to omit the mention of the Primitive Fathers) is not only unheard of in Scripture, and ſo to be rejected, it being Preſumption to affirm any thing of the unſearchable Nature of God, which he hath not firſt affirmed of himſelf in the Scripture; but is alſo diſclaimed by Reaſon. For firſt, it is impoſſible for any Man, if he would but endeavour to conceive the thing, and not delude both himſelf and others with empty Terms, and Words without underſtanding, to diſtinguiſh the Perſon from the Eſſence of God, and not to frame two Beings or Things in his Mind, and conſequently two Gods. Secondly, If the Perſon be diſtinct from the Eſſence of God, then it muſt needs be *ſomething*; ſince *nothing* hath no Accident, and therefore neither can it happen to it to be diſtinguiſhed. If ſomething, then either ſome finite or infinite thing: if finite, then there will be ſomething finite in God, and conſequently, ſince by the Confeſſion of the Adverſaries every thing in God is God himſelf, God will be Finite; which the Adverſaries themſelves will likewiſe confeſs to be abſurd. If Infinite, then there will be two Infinites in God, to wit, the Perſon and Eſſence of God, and conſequently two Gods; which is more abſurd than the former. Thirdly, To talk of God taken imperſonally, is ridiculous, not only becauſe there is no Example thereof in Scripture, but becauſe God is the Name of a * Perſon, and ſignifieth him that hath ſublime Dominion or Power; and when it is put for the moſt High God, it denoteth him who with Soveraign and Abſolute Authority ruleth over all; but none but a Perſon can rule over others, all Actions being proper to Perſons; wherefore to take God otherwiſe than per-

* *By Perſon, Underſtand, as Philoſophers do,* Suppoſitum intelligens, *that is an intellectual Subſtance compleat, and not a Mood or Subſiſtence, which are fantaſtical and ſenſeleſs Terms, brought in to cozen the ſimple.*

B ſonally,

Traktat Johna Biddle'a z 1664 r.

(2)

ſonally, is to take him otherwiſe than he is, and indeed to miſtake him.

ARGUMENT II.

IF he that gave the Holy Spirit to the *Iſraelites* to inſtruct them, be Jehovah alone, then the Holy Spirit is not Jehovah or God. But he that gave the Holy Spirit to the *Iſraelites* to inſtruct them, is Jehovah alone. *Ergo.*

The Sequel of the *Major* is plain; for if he that gave the Holy Spirit be Jehovah alone, and yet the Holy Spirit that was given be Jehovah too, the ſame will be Jehovah alone, and not Jehovah alone, which implies a Contradiction. The *Minor* is evident by *Neh.* 9. 6, 20.

ARGUMENT III.

HE that ſpeaketh not of himſelf, is not God. The Holy Spirit ſpeaketh not of himſelf. *Ergo.*

The *Minor* is clear from *Joh.* 16. 13. The *Major* is proved thus: God ſpeaketh of himſelf; therefore if there be any one that ſpeaketh not of himſelf, he is not God. The Antecedent is of it ſelf apparent; for God is the primary Author of whatſoever he doth; but ſhould he not ſpeak of himſelf, he muſt ſpeak from another, and ſo not be the primary, but ſecondary Author of his Speech; which is abſurd, if at leaſt that may be called abſurd, which is impoſſible. The Conſequence is undeniable. For further Confirmation of this Argument, it is to be obſerved, that to ſpeak or to do any thing not of himſelf, according to the ordinary Phraſe of the Scripture, is to ſpeak or do by the ſhewing, teaching, commanding, authorizing, or enabling of another, and conſequently incompatible with the ſupream and ſelf-ſufficient Majeſty of God. *Vid. Joh.* 5. 19, 20, 30. *Joh.* 7. 15, 16, 17, 18, 28. *Joh.* 8. 28, 42. *Joh.* 11. 50, 51. *John* 12. 49, 50. *John* 14. 10, 24. *John* 15. 4. *John* 18. 34. *Luke* 12. 56, 57. *Luke* 21. 30. 2 *Cor.* 3. 5.

ARGUMENT IV.

HE that heareth from another what he ſhall ſpeak, is not God. The Holy Spirit doth ſo. *Ergo.*

The *Minor* is plain from the fore-cited place, *John* 16. 13. The *Major* is proved thus: He that is taught, is not God. He that heareth from another, what he ſhall ſpeak, is taught. *Ergo.*

The *Major* is clear by *Iſa.* 40. 13, 14. compared with *Rom.* 11. 34. 1 *Cor.* 2. 16. For theſe places of the Apoſtle, compared with that of the Prophet, ſhew that *Iſaiah* did not by *the Spirit of the Lord* there underſtand the Holy Spirit, but the Mind, or Intention of God. The *Minor* is evidenced by *John* 8. where our Saviour having ſaid in the 26*th* Verſe, *Whatſoever I have heard from him* (*the Father*) *theſe things I ſpeak*; in the 28*th* Verſe he expreſſeth the ſame ſenſe thus; *According as the Father hath taught me, theſe things I ſpeak.* Neither let any Man go about to elude ſo pregnant an Argument, by ſaying that this is ſpoken of the Holy Spirit improperly: For let him turn himſelf every way, and ſcrew the words as he pleaſes, yet ſhall he never be able to make it out to a wiſe and conſidering Man, how it can poſſibly be ſaid, that any one heareth from another what he will ſpeak, who is the prime Author of his Speech, and into whom it is not at a certain time inſinuated by another. For this Expreſſion plainly intimateth, that whatſoever the Holy Spirit ſpeaketh to the Diſciples, is firſt diſcovered and committed to him by Chriſt, whoſe Embaſſador he is, it being proper to an Embaſſador to be the Interpreter not of his own, but of another's Will. But it is contradictious to imagine that the moſt High God can have any thing diſcovered and committed to him by another.

s. 2 ARGUMENT II powołuje się na Boga, którym jest *Jehowah*

Po ukończonych studiach w Oxfordzie i otrzymaniu tytułu *Master of Arts* poświecił się studiowaniu Biblii. Wyniósł z tego przekonanie, że doktryna trynitarna jest niebiblijna i zaczał o tym otwarcie mówić. Za swoje poglądy unitariańskie był wielokrotnie więziony w tym zwłaszcza za swój traktat *Twelve arguments drawn out of the Scripture, wherein the commonly received opinion touching the Deity of the Holy Spirit, is clearly and fully refuted.* Można powiedzieć, że sa swoje przekonania w sumie więcej życia spędził w więzieniu niż na wolności i w końcu w więzieniu poważnie zachorował i zmarł 22 września 1662 r.

Wcześniej przed nim w 1611 r. był za anty-trynitarne poglądy uwięziony anabaptysta Bartholomew Legatt wraz ze swym bratem Thomasem, który zmarł w więzieniu, Bartholomew zaś został skazany na śmierć 18 marca 1612 r., za panowania Jakuba I, pomimo niezbitego dowodu nieskazitelności jego życia i obyczajów. Po nim skazano na śmierć 11 kwietnia 1612 r. anabaptystę Edwarda Wightmana odrzucającego dogmat trynitarny i credo nicejskie z 325 r. sprzeczne z Biblią. Tak więc prześladowania ze strony protestantów nie były mniejsze niż ze strony katolików. Ci którzy doświadczyli kiedyś prześladowań, sami stali się prześladowcami.
Konwokacje Canterbury i Yorku czyli synodalne zgromadzenie duchowieństwa kościoła anglikańskiego uzgodniło w czerwcu 1640 r. zakaz importu, drukowania lub rozpowszechniania książek socyniańskich - żadnemu pastorowi nie wolno było głosić ich poglądow, a tych, którzy przyjęli ich poglądy, należało – ekskomunikować. Wkrótce potem Parlament w 1648 r. ustanowił karę śmierci za negowanie doktryny trynitarnej. Jednak w 1652 r. w Amsterdamie opublikowano angielskie tłumaczenie Katechizmu Rakowskiego, a następnie w 1654 r. Katechizm z Pisma Świętego pióra Jana Biddle'a i pozostałe pisma nadal przenikały do społeczeństwa angielskiego.

Pomimo Ustawy o Tolerancji w 1698 r. unitarianie byli w dalszym ciągu dyskryminowani. Wpływy unitariańskie były tak silne, że Parlament uznał za konieczne grożenie karami, sprowadzającymi się do utraty wszelkich praw obywatelskich i trzech lat pozbawienia wolności nie mówiąc już nawet o możliwości zajmowaniu wszelkich ważniejszych stanowisk, które były zarezerwowane wyłącznie dla całkowicie podporządkowanych kościołowi anglikańskiemu.[97]
Wszelkie restrykcje wobec unitarian zostały cofnięte dopiero w 1813 r.
Kiedy Isaac Newton na podstawie własnej analizy udowodnił nieautentyczność słów wersetu 1Jana 5.7 „w niebie Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej stanowią jedno" i prześledził, w jaki sposób słowa te wkradły się do wersji łacińskiej, wpierw jako uwaga marginesowa, która została następnie w 1515 r. po raz pierwszy włączona do tekstu greckiego przez kardynała Ximenesa na podstawie późnego rękopisu greckiego poprawionego z łaciny, to bał się wyników swojego odkrycia opublikować. Choć powiadomił o tym Johna Locke'a w 1690 r., to dopiero w 1754 r. po jego śmierci wyniki jego badań zostały wydrukowane w dziele pt. *An Historical Account of Two Notable Corruptions of Scripture*.

Ale William Whiston (1667- 1752) uczeń Newtona, matematyk, historyk, teolog, unitarianin, profesor matematyki na uniwersytecie w Cambridge, tłumacz dzieł Flawiusza, również tłumacz Nowego Testamentu z języka greckiego, za otwarte głoszenie swych przekonań został w 1710 r. oskarżony o nauczanie doktryny sprzecznej z wierzeniami kościoła anglikańskiego, uznany za winnego, pozbawiony profesury i wygnany z Cambridge.

Pomimo tych wszystkich prześladowań unitarianizm w Anglii się rozprzestrzeniał, a wraz z nim docierało do ludzi imię Boże *Jehowah*.

---

[97] Joseph Estlin Carpenter: *Unitarinism - An historic survey*, London 1922, s.24
[Jeseph był wnukiem Lanta Carpentera]

Wśród unitarian, którzy się do tego przyczynili był niewątpliwie Lant Carpenter (1780-1840). W swym dziele pt. *Beneficial tendency of Unitarianism* napisał m.in.: „Nie mam wątpliwości, że wielu tych, którzy wyznają i wierzą w zapatrywania trynitarne, pod wpływem prostych zasad, przykładów i nakazów Ewangelii i Prawa, w praktyce ograniczają swój kult i najwyższą adorację swoich serc do Ojca i kochają *Jehowę* jako Najwyższy Obiekt swoich najlepszych uczuć: ale są oni tak daleko (czyli praktycznie) od Unitarian; i możemy tylko życzyć sobie, aby byli w tak ujawnionym wyznaniu wiary.
W tym punkcie unitarianizm nie ma sobie równych. Choć daje obfite podstawy miłości temu, który w swoim charakterze wykazywał tak wybitne podobieństwo do moralnych doskonałości Istoty Najwyższej i który był pod Nim pośrednikiem w przekazywaniu najbogatszych darów Bożego Miłosierdzia; podczas gdy ostrzega serce z wdzięcznością naszemu Zbawicielowi za jego wysiłki i cierpienia, aby zapewnić i rozszerzyć błogosławione przywileje Ewangelii; podczas gdy czyni go przedmiotem naszej wiary i zaufania, jako posiadanego boskiego autorytetu, usankcjonowanego przez najbardziej znamienne znaki Boskich aprobat; podczas gdy wymaga od nas szacunku dla Niego jako Syna Bożego, wywyższonego jako Pana umarłych i żywych oraz z nakazu Bożego, aby wskrzeszać umarłych i sądzić świat; jest to jasne i bliskie wielkiej fundamentalnej zasadzie: *Będziesz czcił Jehowę, Boga twego i tylko Jemu będziesz służył* - uczy nas (tak jak uczy nas Pismo Święte i ponieważ Pismo Święte uczy nas ,) że On jest Jedynym Prawdziwym Bogiem, że tylko Jemu samemu powinniśmy oddawać cześć i że On jest MIŁOŚCIĄ, a Jego Miłość jest Źródłem wszelkiego błogosławieństwa, doczesnego i duchowego; - że dlatego powinien być obiektem NAJWYŻSZEJ MIŁOŚCI, WDZIĘCZNOŚCI, i ZAUFANIA, i CZCI, i POSŁUDZEŃSTWA." [98]

W dalszej zaś części napisał: „Ponieważ wierzę, że unitarianizm jest czystym chrześcijaństwem, i jestem pewien, że Jezus będzie rządził, aż wszyscy „ludzie, narody i języki będą mu służyć", z radosnym przekonaniem oczekuję powszechnego rozpowszechnienia unitarianizmu: i kiedy zwrócę się do języka proroctwa Bożego widzę to samo wyraźnie nauczane na świętych stronicach, gdzie oświadczają: „A *Jehowah* będzie Królem nad całą ziemią; w owym dniu będzie jeden *Jehowah*, w tym dniu *JEHOWAH* będzie JEDEN, i JEGO IMIĘ JEDNO (Zach.XIV.9). Zgodnie z moim pełnym przekonaniem, ten fragment nie może mieć pełnego spełnienia, dopóki Godna Jedność Boga nie zostanie powszechnie uznana; aż wszyscy naśladowcy tego Mistrza, który modlił się do OJCA jako JEDYNEGO PRAWDZIWEGO BOGA, oddadzą niepodzielną i niezrównaną cześć *JEHOWIE*, jego Ojcu i naszemu Ojcu, jego Bogu i naszemu Bogu. - Jana XVII.3; XX.17." [99]

[98] Lant Carpenter: *The Beneficial Tendency of Unitarianism*, London 1822.s.13-14
[99] ibidem, s. 34

ON THE

BENEFICIAL TENDENCY

OF

UNITARIANISM.

BY

LANT CARPENTER, L.L.D.

'This is Life Eternal, that they might know THEE the Only True God, and Jesus Christ whom THOU hast sent.' *John* xvii. 3.

BRISTOL:

PRINTED AND SOLD BY

PARSONS AND BROWNE, CLARE STREET;

sold also by

ROWLAND HUNTER, ST. PAUL'S CHURCH YARD, LONDON.

1822

34 *Beneficial Tendency of Unitarianism.*

As I believe that Unitarianism is pure Christianity, and I am sure that Jesus will reign till all 'people, nations, and languages shall serve him,' I look forward with cheering conviction to the universal prevalence of Unitarianism: and when I turn to the language of divine prophecy, I see the same expressly taught in the sacred pages, where they declare, 'And Jehovah shall be King over all the earth; in that day shall there be one Jehovah,' *in that day* JEHOVAH *shall be* ONE, 'and His NAME ONE,' (Zech. xiv. 9.) According to my full conviction, this passage cannot have its complete accomplishment till the Proper Unity of God is universally acknowledged; till all the followers of that Master who prayed to the FATHER as the ONLY TRUE GOD, shall pay undivided and unrivalled honours to JEHOVAH, his Father and our Father, his God and our God.—John xvii. 3; xx. 17.

That time is not yet.—When the pious disciple of Jesus looks round and perceives the greatest part of the world still ignorant of the Gospel, and sees it, where it is received, so little employed to regulate the heart and the life, he is prone to be impatient, and for a moment perhaps to doubt the promise of his coming. And just so the Unitarian, dispirited by opposition, by obloquy, and by misrepresentation, is apt to let disappointed feelings overcome him, and check him in the diffusion of Christian light. But

Strona tytułowa *Beneficial tendency of Unitarianism* *Beneficial tendency of Unitarianism* s.34

Godny uwagi jest też zbiór hymnów, który wydał Lant Carpenter w Londynie w 1831 r. pt.: *A Collection of Hymns for the Use of Unitarian Christians: In Public Worship, and in the Private Culture of the religious affections,* w którym znajduje się wiele wychwalających *Jehowę* pieśni napisanych poetyckim językiem przez różnych autorów.

W przedmowie do tej kolekcji za samym początku napisano: „Powyższy tytuł wskazuje cele, dla których niniejsza kolekcja została utworzona. Jest ona szczególnie przeznaczona dla tych, którzy, pielęgnując pełną czci wiarę i wdzięczną miłość do Pana Jezusa Chrystusa, uważają się za bezwzględnie zobowiązanych do ograniczenia swego wielbienia i najwyższego hołdu swych uczuć *Jehowie*, Jego Bogu Ojcu, który posłał go, aby był Zbawicielem świata. Żadna jednak szczera i poważna osoba, dla której nauka Chrystusa i Jego Apostołów jest przewodnikiem w obowiązkach, wierze i wielbieniu, nie może znaleźć w tym wiele, jeśli w ogóle czegoś, co mogłoby ich urazić. Bardzo duża ilość hymnów to takie, które musi aprobować serce i osąd kogokolwiek, kto rozumie i przyjmuje ducha Ewangelii.” [100]

[100] A Collection of Hymns for the Use of Unitarian Christians: In Public Worship, and in the Private Culture of the religious affections [by Lant Carpenter] London 1831, s.V

Np. Hymn nr.5 nawiązujący do proroctwa Zachariasza XIV.9 "Jehovah One and His Name One" [*Jehovah Jeden i Jego Imię Jedno*] zaczyna się od słów:

Almighty Father of mankind !	*Wszechmocny Ojcze ludzkości !*
Jehovah, self-existent Lord !	*Jehowo, samoistny Panie!*
Supreme and universal Mind !	*Najwyższy i uniwersalny Umyśle !*
As God alone be thou ador'd.	*Jako jedyny Boże - bądź uwielbiony !*

Inny Hymn nr.14 zatytułowany*:* "Jehovah alone to be worshipped by all Mankind" [*Tylko Jehowah na być wielbiony przez całą ludzkość*] ma w pierwszej zwrotce słowa:

Thy name, Jehovah ! God alone.	*Twoje imię, Jehowah ! Bóg sam*
Shall sound through distant lands:	*Niech brzmi przez odległe kraje*
Great is thy grace, and sure thy word;	*Wielka jest Twoja łaska i pewne Twoje słowo;*
Thy truth for ever stands.	*Twoja prawda trwa na zawsze.*

Jeszcze inny Hymn nr.29 pt. "Universal Praise" (*Powszechne wysławianie*) przytoczony w całości:

Praise to thee, thou great Creator !	*Chwała Tobie, wielki Stwórco!*
Praise be thine from every tongue:	*Chwała niech będzie z każdego języka !*
Join, my soul, with every creature;	*Połącz się duszo ma z wszelkim stworzeniem;*
Join the universal song.	*Dołącz do powszechnej pieśni.*
For ten thousand blessings given.	*Za dziesięć tysięcy danych błogosławieństw*
For the hope of future joy,	*Dla nadziei przyszłej radości,*
Sound his praise through earth and heaven;	*Głoście Jego chwałę przez ziemię i niebo;*
Sound Jehovah's praise on high.	*Głoście chwałę Jehowy na wysokości.*

Hymn nr.73 pt. "Jehovah Eternal and Unchangeable" [*Jehowah wieczny i niezmienny*] już w pierwszych słowach wysławia Boga: *Jehovah reigns ! let every nation hear. And at his footstool bow with holy fear: Jehovah reigns unbounded and alone...* [*Jehowah króluje! niech usłyszy każdy naród. A u jego stóp niech kłaniają się z świętą bojaźnią: Jehowah króluje bezgraniczny i sam...*].

Hymn nr. 86 "The glorious Perfections of Jehovah" opiewający *Wspaniałe Doskonałości Jehowy*

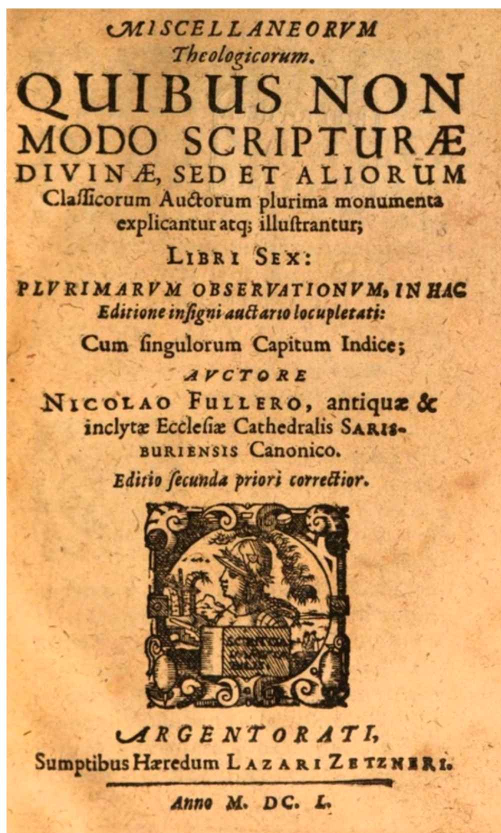
The Lord, Jehovah, reigns:	*Pan, Jehowah, króluje*
His throne's exalted high:	*Jego tron jest wywyższony:*
The garments that he wears	*Strój, który nosi*
Are light and majesty:	*Jest światłem i Majestatem:*
His glories shine with beams so bright,	*Jego chwała świeci promieniami tak jasnymi,*
No mortal eye can bear the sight.	*Że żadne oko śmiertelnika nie może znieść tego widoku.*

Jest wiele takich Hymnów zebranych w .: *A Collection of Hymns for the Use of Unitarian Christian* [101]
Można jeszcze wymienić Hymn 9, 11, 109, 178, 206, 375, 408, a również Doksologie nr. III, V, VI. Wydanie tych Hymnów świadczy o tym, że Imię Boże *Jehowah* było wychwalane w tamtych czasach i żadne zakazy oraz restrykcje nie mogły powstrzymać przed tym ludzi.

[101] Interesującym faktem jest, że Kolekcja tych Hymnów ukazała się w Londynie w 1831 r., a więc 50 lat wcześniej niż powstało w 1881r. Zion's Watch Tower Tract Society rozpowszechniające Imię Boże wraz z publikacjami, których autorem był badacz Pisma Świętego - Charles Taze Russell (1852-1916). W Strażnicy z października 1 listopada tegoż roku napisano: „JEHOWAH to imię odnoszące się wyłącznie do Istoty Najwyższej - do naszego Ojca, do Tego, którego Jezus nazywa Ojcem i Bogiem (Ps. 83.19 BT, Jana 20.17)." Od tego czasu to Towarzystwo Biblijne rozpowszechniało w milionach różnych publikacji Imię Boże JEHOWAH.

Ludzie, którzy nie poprzestali na pozornych reformach okresu Reformacji sięgali głębiej do hebrajskich tekstów Biblii odkrywając w nich zapisane Święte Imię Boże. Przykładem może być tu angielski hebraista Nicholas Fuller (ok. 1557–1626). Wśród dzieł jakie pozostawił po sobie na szczególną uwagę zasługuje rozprawa *De nomine Tetragrammato*. Pisząc o czterech spółgłoskach Tetragrammu *Iod, He, Vav, He* wyjaśnia, że miały one podporządkowane trzy samogłoski *E, O, A* dzięki czemu Imię *Iehovah* można było wymówić wyraźnie. „Dlatego wierzymy i wyznajemy z głębi serca, że Jehowa jest prawdziwym i szczerym odczytaniem, i wymową.” [102]

Uzasadnia swe stanowisko odwołując się do imion teoforycznych takich jak *Jehonatan, Jehoram, Jehoszafat*, uważanych za autentyczne, które zawierają w sobie samogłoski *E* i *O* z Imienia Bożego. Nikt bowiem nigdy nie próbował je zastępować formami: *Adonatan, Adoram* czy *Adoszafat*, czego należałoby oczekiwać, gdyby nie *Jehowah*, lecz *Adonaj* było faktyczną formą sugerowaną przez skrybów. Natomiast ostatnia samogłoska A (*qamac*) widoczna jest w skróconej formie *Iah*, która pomimo elizji nie ulega zmianie.



MISCELLANEORUM
Theologicorum.
QUIBUS NON
MODO SCRIPTURÆ
DIVINÆ, SED ET ALIORUM
Claſſicorum Auctorum plurima monumenta
explicantur atq; illuſtrantur;
LIBRI SEX:
PLURIMARUM OBSERVATIONUM, IN HAC
Editione inſigni auctario locupletati:
Cum ſingulorum Capitum Indice;
AUCTORE
NICOLAO FULLERO, antiquæ & inclytæ Eccleſiæ Cathedralis SARISBURIENSIS Canonico.
Editio ſecunda priori correctior.

ARGENTORATI,
Sumptibus Hæredum LAZARI ZETZNERI.
Anno M. DC. L.

Strona tytułowa dzieł Nicholas'a Fullera

APPENDIX. 189

migrat in S, maximè in terminationibus nominum (ut in ſuperioribus docuiſſe meminimus) propter eandem utrobique naturam, nempe ſpirantem ac ſibilantem. Namque Sibilus, quidam eſt ſpiritus. Quid item aliud ſono repræſentat ιωβαχος apud Græcos, quam *Iehovah* ſive *Ιovάh*, verum Templi Hieroſolymitani Dei: quem Gentiles aſtu Satanæ faſcinati, in turpiſſimum Bacchi Idolum tranſmutarunt. Perinde etiam atque ἴακχος ſacroſanctum Hebræorum *Iah* exhibet: Græcè quidem diſſyllabum, videlicet ια, quamvis Hebraicè ſit monoſyllabum. Literæ verò Græcorum conjunctæ, ejuſdem inſtrumenti, ſcilicet κχ, aſpiratam Hebræorum He puncto mappik corroboratam, egregiè referunt. — *Tacit. Hiſt. lib. 5. pag. 617.*

Hæc, ſicut & alia generis ejuſdem nonnulla, quæ in Miſcellaneis ſuprà commemoravimus, licet valde probabilia ſint atq; dilucida, nos tamen Gentilium teſtimoniis non nitimur, ſed omnino divinitus revelatis & in utroque Teſtamento perſpicuè conſignatis. Siquidem in Sacris literis ubique Quatuor conſonantes nominis Tetragrammati Iod, He, Vau, He, Tre· haſce vocales, ex Inſtitutione item divina ſubjectas habent, E, O, A, quibus clarè explicatéque profertur vox IEHOVA. Igitur IEHOVA, genuinam ac germanam Lectionem ac pronuntiationem eſſe, ex animo credimus & profitemur. Negant autem ſuperſtitioſi Iudæi, Druſius itidem, aliique Chriſtiani nonnulli, qui illorum traditionem mordicus tenent, has Tetragrammati proprias eſſe vocales, ſed prorſus alienas, & ad nomen Adonai peculiariter ſpectare vehementer contendunt Quaſi dicant, Sunt vocales nominis

De nomine Tetragrammato cytowana strona

[102] Nicolao Fullero: *De nomine Tetragrammato*: *Siquidem in Sacris literis ubique Quatuor confonantes nominis Tetragrammati , lod, He, Vav, He , Tres hasce vocales, ex Inftitutione item divina subjectas habent, E, O, A, quibus clarè explicatéque profertur vox Iehova. Igitur Iehova, genuinam ac germanam Lectionem ac pronuntiationem esse, ex animo credimus & profitemur.*

De nomine Tetragrammato był odpowiedzią na atak jaki przypuścił Johannes van den Driesche znany jako Drusius (1550-1616), flamandzki, protestancki hebraista i egzegeta. W swej ksiażce pt. *Tetragrammaton, sive de Nomine Dei proprio, quod tetragrammaton vocant* wydanej w 1634 r., powtarza wszystkie argumenty przeciwników formy *Jehovah*, a więc, że faktyczna wymowa Imienia jest nieznana, gdyż samogłoski wstawiane w Tetragram pochodziły z *Adonaj* albo *Elohim*. Powołuje się przy tym na wątpliwe zapiski greckie, i na samarytańską pronuncjację ewidentnie fałszywą, co tym samym nie może być żadnym miarodajnym źrodłem informacji.
Podobne stanowisko zajął jego uczeń Sixtinus Amama (1593-1659), później wykładowca hebraistyki we Franeker, we Fryzji, ale był bardziej ugodowy i nie uważał, aby te kewstie decydowały o czyimś zbawieniu. [103] W swej dysertacji pt. *De Nomine Tetragrammato* również sugeruje się przekazem pochodzącym od Theodoreta i Samarytan, i przyjmuje, że Tetragrammaton pochodzi z rdzenia √HVH. Konsekwencją zaś takiego stanowiska było przyjęcie podobnie jak w przypadku Drusiusa, że Imię powinno być odczytane jako *Jahaveh* lub *Jeh*^{e}*veh*, jako trzecia osoba *Ehjeh* i przy założeniu, że nastąpiła zamiana *yod* na *waw*.[104]
Słabą stroną i Drusiusa, i Amama jest powoływanie się na Immanuela Tremelliusa (1510-1580), który pochodził z rodziny włoskich Żydów, a wykształcony na uniwersytecie w Padwie i przejściu na kalwinizm, był zmuszony uciekać w 1542 r. do Strasburga przed inkwizycją. Ale i stamtąd musiał wyjechać do Anglii po przegranej przez protestantów wojnie szmalklandzkiej, co uczynił na zaproszenie Tomasza Cranmera. Wkrótce potem został wykładowcą hebrajskiego na uniwersytecie w Cambridge, a później, gdy rozpoczęły się prześladownania nie-katolików pod rządami Marii Tudor, powrócił na kontynent, gdzie objął katedrę hebraistyki na Uniwersytecie w Heidelbergu. W 1569 roku opublikował gramatykę języków aramejskiego i syryjskiego, i przełożył także na hebrajski Katechizm genewski Kalwina (Paryż 1551). Jego głównym dziełem było przygotowanie nowego, protestanckiego przekładu Biblii na łacinę. W 1569 roku w Genewie ukazało się tłumaczenie Nowego Testamentu, zawierające bilingwiczny tekst syryjsko-łaciński, zaś w latach 1575–1579 we Frankfurcie nad Menem ukazał się w 5 tomach przekład Starego Testamentu, dokonany z tekstu hebrajskiego, aramejskiego i syryjskiego. Ów przekład był wielokrotnie wznawiany i nim zdobył sobie poważanie w środowisku protestanckim.
Był więc wówczas niekwestionowanym autorytetem i raczej nikt by się nie odważył zarzucić mu, że nie znał własnego języka. I właśnie on w swym tłumaczeniu Pism Hebrajskich na łacinę wszędzie stosował formę *Iehova*.

---

[103] Robert J. Wiklinson: *Tetragrammaton: Western Christians and the Hebrew Name of God: From the Beginnings to the Seventeenth Century*, Leiden 2015, s. 467

[104] Sixtinus Amama: *De Nomine Tetragrammato*, w .: Anti-barbarus biblicus. Libro quartus auctus, Franeker 1656, s.335



יְהוָה

BIBLIA SACRA,
SIVE
TESTAMENTVM VETVS,
Ab IM. TREMELLIO et FR. IVNIO
ex Hebræo Latinè redditum,
ET
TESTAMENTVM NOVVM,
à THEOD. BEZA è Græco in
Latinum verſum.

INDEFESSVS AGENDO.

Amſterodami,
Apud Guiliel: Ianſſonium Blaeuw.
cIↃ IↃC XXXIII.

12 *Cui ille, fac*, inquit, nam [20] ero tecum, &
[21] hoc ipſum *esto* tibi ſignum, quod ego miſe-
rim te: quum eduxeris populum illũ ex Ægy-
pto, [22] ſervietis Deo juxta hunc montem.
13 Dixit autem Moſche Deo, ecce, me veni-
ente ad filios Jiſraelis, quum dixero eis, Deus
patrum veſtrorum miſit me ad vos: ſi dicerẽt
mihi, quod *eſt* nomen ejus? [23] quid dicerem
illis?
14 Dixit itaque Jehova Moſchi, [24] Eheje, [25]
qui ſum: dixitq;, ita dices filiis Jiſraelis, Eheje
miſit me ad vos.
15 Edixitq; iterum Deus Moſchi, ſic dicito,
filiis Jiſraelis; [26] Jehova Deus patrum veſtro-
rũ, Deus Abrahami, Deus Jitzchaki, & Deus
Jahakobi miſit me ad vos: [27] hoc *eſt* nomẽ me-
um in ſeculum, &, hoc memoriale meum, *d* in
omnem ætatem.
16 [28] I, & congregatis [29] Senioribus Jiſraelis,
dices eis; Jehova Deus patrũ veſtrorũ appa-
ruit mihi, Deus Abrahami, Jitzchaki, & Jaha-
kobi, dicendo: *e* omnino rationem habeo
veſtri, & ejus quod fit vobis in Ægypto.
17 [30] Quapropter dico *f* deducam vos ex af-
flictione Ægypti; in regionem Cenahanæi &
Chitthæi, & Emorei, & Perizzei, & Chivvei,

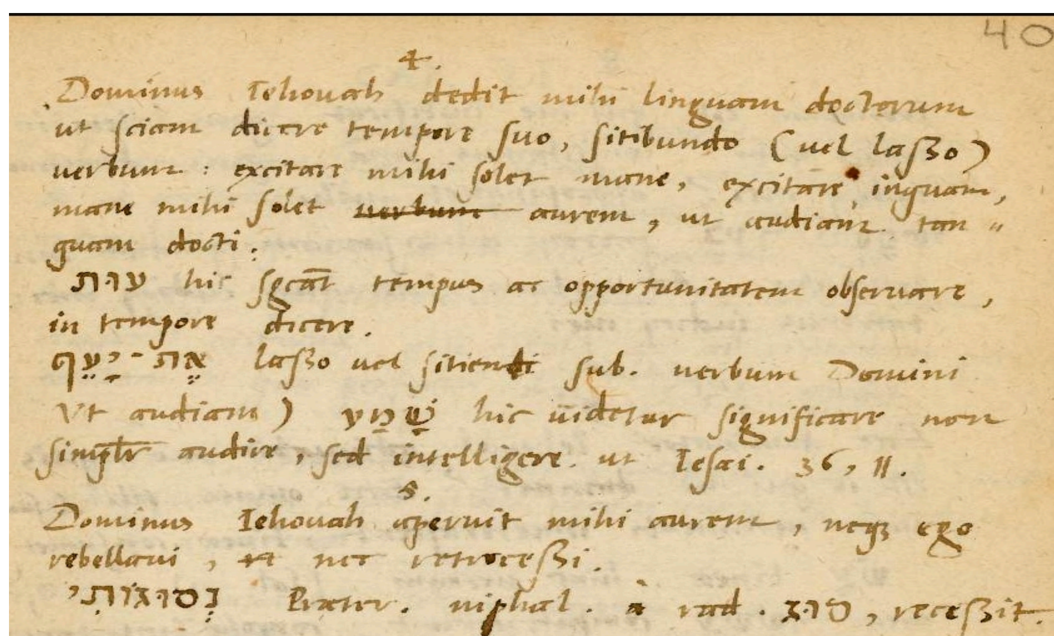
velāt, Jeſcha. 6.2. *b* Heb. *videndo vidi.* *c* Heb. *dolores ejus.* [23] id eſt, jam adſum: humanitus dictum, ut Gen. 22.7. [24] ſecundùm promiſſionẽ, Gen. 15. 14. & 46.4. [25] ex promiſſione, Geneſ. 13.15. [26] i. commẽdabilem copia præſtantiaq; provẽtuum: hyperbolica ſynecdoche. [27] hæc generalis appellatio, cujus ſpecies ex parte deinceps recẽsẽtur: vide Gen. 10.15. [28] Finis præfẽtis viſionis atque colloquii, ut Moſche denuo divinitus ſe jam jã ad populũ Dei li-

Biblia Sacra w tłumaczeniu Tremelliusa

Fragment Exodus 3. 11-17

Imię *Jehowah* pojawia się u niego nie tylko w zapisie hebrajskim יְהוָה co widać np. na samej górze okładki, ale również mnósto razy w tekście łacińskim jako *Jehova* lub czasem jako *Jehova Deus* (*Jehowa Bóg*) np. w Ex.3.16.
W zachowanych notatkach dotyczących proroctwa Izajasza, Ozeasza, Joela i Amosa w języku ówczesnych elit jakim była łacina pojawia się u niego transliterowana forma *Dominus Iehouah*, tam gdzie w tekście hebrajskim jest *Adonaj Jehowih.* [105]
Uwagi Tremelliusa dotyczą różnych hebrajskich form użytych w tekście wymienionych proroctw oraz ich znaczenia.

[105] Immanuel Tremellius: *Immanuelis Tremellii Lectionibus in Jeschaiam Prophetam et in Hoscheam Joëlem et Amosum*, Genevae, 19 Julii LXIIX (1568), s.40



40

4.
Dominus Iehouah dedit mihi linguam doctorum
ut sciam dicere tempore suo, sitibundo (uel lasso)
uerbum: excitat mihi solet mane, excitat inquam,
mane mihi solet ~~uerbum~~ aurem, ut audiam tan-
quam docti.
עות hic significat tempus ac opportunitatem obseruare,
in tempore dicere.
את־יעף lasso uel sitienti sub. uerbum Domini
Vt audiam) שמע hic uidetur significare non
simpliciter audire, sed intelligere. ut Iesai. 36, 11.
5.
Dominus Iehouah aperuit mihi aurem, neque ego
rebellaui, et non retrocessi.
נסוגותי Praeter. niphal. a rad. סוג, recessit.

W zachowanym rękopisie Immanuela Tremelliusa widać na samej górze w pierwszej linijce, i w trzeciej linijce od dołu *Dominus Iehouah*, który rozpoczyna werset 50.4 i 50.5 Izajasza. W tłumaczeniu Wulgaty w Iz.50.4. 50.5 jest natomiast bezimienny *Dominus Deus* (*Pan Bóg*).

Imię Boże *Jehowah* bronił w późniejszym okresie Johannes Leusden (1624-1699), holenderski teolog i profesor języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Utrechcie. Uważany był za jednego z wybitnijszych znawców Biblii jego czasów i za wybitnego specjalistę w dziedzinie filologii hebrajskiej. W 1661 wraz z księgarzem z Amsterdamu Josephem Athiasem opublikował swe wydanie Biblii Hebraica, pierwsze wydanie Biblii hebrajskiej z ponumerowanymi wersetami. W licznych jego dziełach jest wymienione Imię *Jehovah* w hebrajskim zapisie jako יְהֹוָה oraz w transliteracji JEHOVA.
W swym dziele pt. *Onomasticum sacrum, in quo omnia nomina propria Hebraica, Chaldaica, Græca, & origine Latina, tam in V. & N. T.*, wydanym w 1665 r. wyjaśnia zwięźle, że Imię Boże *Iehova*, יְהֹוָה - *Byt, istniejący od wieczności i na wieczność, należy tylko do Boga.* Pełny bowiem opis dotyczący Imienia Bożego znajduje się już w dysertacji Leusdena *De Nominibus Dei Hebraicis* z 1656 r. Według niego Imię pochodzi od czasownika הָוָה i oznacza zatem Byt istniejący od wieczności i na wieki. Imię to najlepiej tłumaczy Apokalipsa Jana 1.4, gdy mówi *εἰρήνη ἀπὸ Θεοῦ, ὁ ὢν καὶ ὁ ἦν καὶ ὁ ἐρχόμενος* t.zn. *Pokój od Tego, który jest, który był i który ma przyjść.* [106]

[106] Johannes Leusden: *De Nominibus Dei Hebraicis,* w.: Philologus Hebraeus, in quo pleraque quaestiones generales philologicohebraicae, concernentes textum hebraeum Veteris Test. dilucidè pertractantur, 1656, s.284

Żydzi ozdobili Imię Boże różnymi tytułami. Jest nazywany przez rabinów שֵׁם הָעֶצֶם *Szem ha Ecem vel* שֵׁם הֲוָיָה *Szem haHavayah*, ponieważ imię *Jehova* oznacza samą istotę i istnienie Boskości. Hebrajczycy używają określenia *Szem haMejuhad* שֵׁם הַמְיוּחָד [*Imię wyjątkowe*] gdyż Imię to należy wyłącznie do Boga i nigdy nie jest przypisywane żadnemu innemu stworzeniu. Również stosowane jest określenie *Szem haMeforasz* שֵׁם הַמְפוֹרָשׁ czyli *Imię wyjaśnione*, gdyż Bóg wyjaśnił Izraelitom swoją Boską Istotę pod tym Imieniem. Niektórzy tłumaczą to jako *Imię oddzielone*, od słowa *parasz* פָּרַשׁ gdyż Imię to jest wyraźnie oddzielone od innych imion i należy wyłącznie do Boga. [107]

Jedynie Imię JHWH יהוה nazywają rabini Imieniem cztero-literowym, a Grecy - Tetragrammatonem, choć *Adonaj* (אדני) oraz *Ehjeh* (אהיה) są również cztero-literowe, ale nie są Imieniem własnym Boga. W dodatku ze względu na szacunek do tego Imienia jest w 5 Moj.28.58 nazwane הַשֵּׁם הַנִּכְבָּד וְהַנּוֹרָא *haSzem hannikbad wehanora* czyli *Imię chwalebne i budzące lęk.* Wymowa Imienia od czasów Abba Szaula została zakazana, a ten kto wymawia Imię według jego liter nie będzie miał udziału w przyszłym świecie. Jednak komentarze rabinów uzasadniające to poprzez odwołanie się do 3Moj. 24.10-16 są błędne, gdyż tam opisany jest syn Izraelitki, który bluźnił i przeklinał Imię Boże. Stąd też w komentarzach rabinów *to Imię* jest wyrażone poprzez םהַשֵׁ *haSzem*[108]

Gramatyka hebrajska również naucza, że imię *Jehowa* jest właściwym imieniem Boga (łac. *Nomen proprium*); ponieważ imię *Jehowa* ma wszystkie właściwości, jakie mają imiona własne w języku hebrajskim. Potwierdza to Biblia w wersetach takich jak: Ex.3.15; 20.2; Iz.42.8; Ex.15.3; Ps. 83.19. [109]

Johannes Leusden próbuje też wyjaśnić Ex.6.2-3.Według niego słowa te nie oznaczają, że Imię *Jehovah* nie było znane patriarchom. Chodzi tu bowiem nie o samo Imię, lecz o to co Imię to oznacza. [110]

W kolejnym rozdziale *De vera lectione nominis Jehova*, Leusden zajmuje się szkodliwą interpretacją, według której imię *Jehowah* w zapisie skrybów nie zawiera autentycznych samogłosek, lecz samogłoski podstawione z tytułu Adonaj. Samogłoski *Adonaj* אֲדֹנָי różnią się od samogłosek w Imieniu *Jehovah* יְהֹוָה i każdy kto nie jest niewidomy nie może temu zaprzeczyć. Pierwszą samogłoską *Adonaj* jest *chatef-patah*, które wymawia się jako A, natomiast pod *yod* w Imieniu Bożym *Jehowah* jest *szwa* proste, które wymawia się jako E. Samogłoski te różnią się i brzmieniem, i wyglądem. Ponadto w Biblii nie można podać ani jednego przykładu zastępowania słów. [111]

---

[107] Johannes Leusden: *De Nominibus Dei Hebraicis,* w.: Philologus Hebraeus, in quo pleraque quaestiones generales philologicohebraicae, concernentes textum hebraeum Veteris Test. dilucidè pertractantur, 1656, s.285-286

[108] ibidem, s. 286

[109] ibidem

[110] ibidem, s. 289

[111] ibidem, s. 293

Zarzut występowania q^{e}*rê* - k^{e}*ṯîḇ* w przypadku formy *Jehowih*, której samogłoski *ḥatef-segol* oraz *ḥireq* wskazują na samogłoski *Elohim* i stąd konieczność odczytywania tego tytułu zamiast formy *Jehowih*, co wydaje się być uzasadnione, tym bardziej, że pod *yod* nie pisze się *ḥaṭef*-ów czyli *szwa* złożonego, Leusden stara się odeprzeć poprzez fakt wyjątków w języku hebrajskim i przykładów występowania *szwa* złożonego pod *yod*. Stąd nie widzi on potrzeby używania zamiennika jakim jest *Elohim*.
Imię *Jehovah* ma swoje własne spółgłoski i samogłoski. [112]
Gdyby Imię *Jehowah* nie było autentyczne i samogłoski wpisane w Tetragram byłyby w gruncie rzeczy samogłoskami z tytułu Adonaj, to wówczas imiona teoforyczne zaczynające się od cząstki *Jeho-* będącej skrótem formy *Jehovah* jak np. *Jehonatan* powinny być odczytywane jako *Adonatan* od *Adonaj*, a tak nikt nie postępuje. [113]
Adonaj nie powinno być czytane w zastępstwie Imienia, gdyż to utwierdza Żydów w ich przesądach.
Poza tym jeśli w Iz. 3.15 *Adonaj Jehovih Cevaot* אֲדֹנָי יֱהֹוִה צְבָאוֹת powinno być zastąpione przez *Adonaj Elohim Cewaot*, to co powiedzieć o Ps. 80.19, gdzie mamy w tekście - *Jehowah Elohim Cewaot* יְהֹוָה אֱלֹהִים צְבָאוֹת ? [114]

Choć faktem jest, że nikt dwukrotnie nie mówił *Adonaj, Adonaj* (*Pan, Pan*), to Leusden w następnej trzeciej części *De vera lectione nominis Jehova* nawiązując do q^{e}*rê* - k^{e}*ṯîḇ* nie sądzi, aby Żydzi kiedykolwiek odważyli się wprowadzić do tekstu inne samogłoski. Wprawdzie robili na marginesie swoje uwagi, ale nigdy w samym tekście. [115]

Często wysuwany zarzut przyimków poprzedzających Tetragram jak np. לַיהֹוָה przybierających *patah* zamiast *ḥireq*, który powinien widnieć w przypadku gdyby samogłoski formy *Jehowah* były autentyczne, Leusden odpiera powołując się na imiona teoforyczne zaczynające się od cząstki *Jeho*-, które w połączeniu z przyimkami [takimi jak *be*-, *ke*-, *le*-] otrzymują w pierwszej sylabie *ḥireq*. W związki z tym Leusden stawia pytanie: dlaczego więc to, co dzieje się w tym przypadku z przyimkiem dołączonym do Tetragramu nie można by potraktować jako wyjątek ? [116]

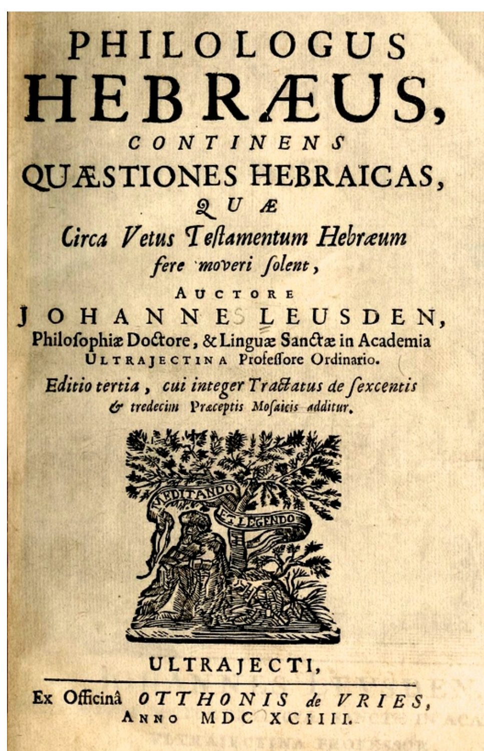
---

[112] Johannes Leusden: *De Nominibus Dei Hebraicis,* w.: Philologus Hebraeus, in quo pleraque quaestiones generales philologicohebraicae, concernentes textum hebraeum Veteris Test. dilucidè pertractantur, 1656, s. 294
[113] ibidem, s.295
[114] ibidem, s.302
[115] ibidem, s.305-306
[116] ibidem, s. 306-307

Podobnie inny często wysuwany zarzut dotyczący występowania *dagesz* w pierwszej sylabie po Tetragramie zaczynającej się od spółgłoski ב, ד, כ, פ, ת świadczący przeciw formie *Jehowah*, a za formą *Adonaj* Leusden odpiera poprzez odwołanie się do wyjątków, o których wspomina w swej gramatyce hebraista Johannes Buxtorf opierający się na fundamentalnym dziele *Mikhlol* Dawida Qimhiego. [117]

W końcu w ostatniej części, piątej Leusden próbuje wyjaśnić etymologię *Ehjeh* אֶהְיֶה oraz *Jah* יָהּ . *Ehjeh* jest formą przyszłą czasownika HJH (היה), stąd *Ehjeh aszer Ehjeh* אהיה אשר אהיה znaczy *Będę, który Będę*. *Ehjeh* jest w pierwszej osobie, a *Jehova* w trzeciej, co Lausden usiłuje wytłumaczyć zamiennością *waw* z *jod*. [118]
Zaś jeśli chodzi o Imię *Jah*, choć przytacza różne stanowiska, to skłania się do poglądu, że ma to samo znaczenie, gdyż wywodzi się z czasownika HJH (היה) i jest formą ściągniętą składającą się z pierwszej i ostatniej litery Imienia JHWH יהוה

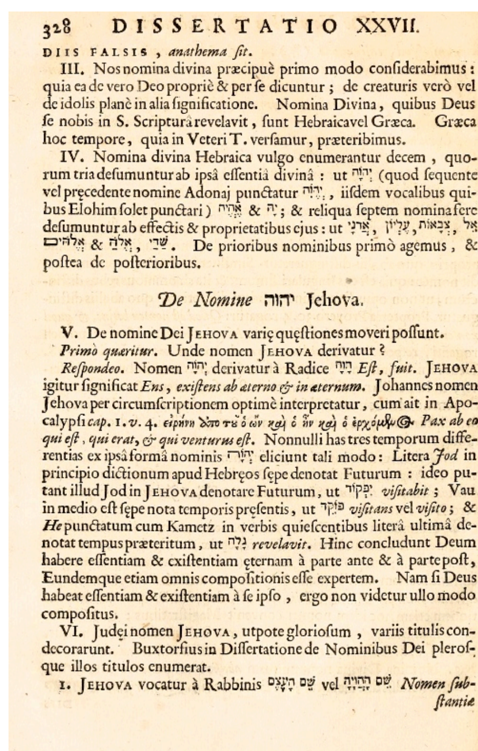
Choć w świetle dzisiejszych badań nie ze wszystkim co pisał Leusden można się zgodzić, jednak niewątpliwie zdumiewa nawet obecnie trafność jego licznych argumentów broniących Imię *Jehowah* i uzasadniających poprawność tej formy.



PHILOLOGUS
HEBRÆUS,
CONTINENS
QUÆSTIONES HEBRAICAS,
QUÆ
Circa Vetus Teſtamentum Hebræum fere moveri ſolent,
AUCTORE
JOHANNE LEUSDEN,
Philoſophiæ Doctore, & Linguæ Sanctæ in Academia ULTRAJECTINA Profeſſore Ordinario.
Editio tertia, cui integer Tractatus de ſexcentis & tredecim Præceptis Moſaicis additur.

ULTRAJECTI,
Ex Officinâ *OTTHONIS de VRIES*,
ANNO MDC XCIIII.

Strona tytułowa jego dzieła



328 DISSERTATIO XXVII.

DIIS FALSIS, *anathema ſit*.

III. Nos nomina divina præcipuè primo modo conſiderabimus: quia ea de vero Deo propriè & per ſe dicuntur; de creaturis verò vel de idolis planè in alia ſignificatione. Nomina Divina, quibus Deus ſe nobis in S. Scripturâ revelavit, ſunt Hebraica vel Græca. Græca hoc tempore, quia in Veteri T. verſamur, præteribimus.

IV. Nomina divina Hebraica vulgo enumerantur decem, quorum tria deſumuntur ab ipsâ eſſentiâ divinâ: ut יְהֹוָה (quod ſequente vel præcedente nomine Adonaj punctatur יֱהֹוִה, iiſdem vocalibus quibus Elohim ſolet punctari) אֶהְיֶה & יָהּ; & reliqua ſeptem nomina fere deſumuntur ab effectis & proprietatibus ejus: ut אֵל, צְבָאוֹת, עֶלְיוֹן, אֲדֹנָי, אֱלֹהִים & אֱלוֹהַּ, שַׁדַּי. De prioribus nominibus primò agemus, & poſtea de poſterioribus.

De Nomine יהוה Jehova.

V. De nomine Dei JEHOVA variæ quæſtiones moveri poſſunt.

Primò quæritur. Unde nomen JEHOVA derivatur?

Reſpondeo. Nomen יְהֹוָה derivatur à Radice הָיָה *Eſt, fuit.* JEHOVA igitur ſignificat *Ens, exiſtens ab æterno & in æternum.* Johannes nomen Jehova per circumſcriptionem optimè interpretatur, cum ait in Apocalypſi *cap.* 1. *v.* 4. εἰρήνη ἀπὸ τοῦ ὁ ὢν καὶ ὁ ἦν καὶ ὁ ἐρχόμενος. *Pax ab eo qui eſt, qui erat, & qui venturus eſt.* Nonnulli has tres temporum differentias ex ipsâ formâ nominis יְהֹוָה eliciunt tali modo: Litera *Jod* in principio dictionum apud Hebræos ſæpe denotat Futurum: ideo putant illud Jod in JEHOVA denotare Futurum, ut יִפְקֹד *viſitabit*; Vau in medio eſt ſæpe nota temporis præſentis, ut פּוֹקֵד *viſitans* vel *viſito*; & *He* punctatum cum Kametz in verbis quieſcentibus literâ ultimâ denotat tempus præteritum, ut גָּלָה *revelavit.* Hinc concludunt Deum habere eſſentiam & exiſtentiam æternam à parte ante & à parte poſt, Eundemque etiam omnis compoſitionis eſſe expertem. Nam ſi Deus habeat eſſentiam & exiſtentiam à ſe ipſo, ergo non videtur ullo modo compoſitus.

VI. Judæi nomen JEHOVA, utpote glorioſum, variis titulis condecorarunt. Buxtorfius in Diſſertatione de Nominibus Dei pleroſque illos titulos enumerat.

1. JEHOVA vocatur à Rabbinis שֵׁם הָעֶצֶם vel שֵׁם הַהֲוָיָה *Nomen ſubſtantiæ*

Strona dysertacji De Nomine יהוה Jehova

[117] Johannes Leusden: *De Nominibus Dei Hebraicis,* w.: Philologus Hebraeus, in quo pleraque quaestiones generales philologico hebraicae, concernentes textum hebraeum Veteris Test. dilucidè pertractantur, 1656, s. 307-308

Johannes Buxtorf: *Thesaurus grammaticus linguae sanctae Hebraeae*, Basileae 1615, s.44

[Wymienia on przykłady *dagesz eufonicum* np: Ex. 25:29 וְעָשִׂיתָ קְּעָרֹתָיו Gen. 30:21 יָלְדָה בַּת Ex.10:19 יָמָּה סּוּף Isaiah 40:7 נָשְׁבָה בּוֹ Gen. 31:12 עֹשֶׂה לָּךְ]

[118] Johannes Leusden: *De Nominibus Dei* Hebraici, s. 319-320

2 PSALM. I. II. אב



PSALMUS I. א.

BEATUS vir-ille, qui non ambulavit in-consilium impiorum, &-in-via peccatorum non stetit, &-in-cathedra derisorum non sedit.
2 Sed in-Lege JEHOVÆ voluntas-ejus, &-in-Lege-ejus meditatur die ac-nocte.
3 Et-erit sicut-arbor plantata ad rivos aquarum, quæ fructum-suum dat in-tempore-suo &-folium-ejus non decidit, &-omne quod faciet, prosperare-faciet.
4 Non sic impii : sed tanquam-gluma, quam dispellet ventus.
5 Ideo non consistent impii in-judicio, neque-peccatores in-congregatione justorum.
6 Quoniam novit JEHOVA viam justorum : &-via impiorum peribit.

PSALMUS II. ב

QUare tumultuantur Gentes, &-populi meditantur inane?
2 Sistunt-se Reges terræ, &-Principes consilium-capiunt pariter adversus JEHOVAM, &-adversus Unctum-ejus.

A 2 3 Di-

I. 2. תהלים א ב

ALLOQUUTIO.

PSALMUS I. א.

non curantes superstitionem Judaicam circa pronuntiationem nominis יְהֹוָה JEHOVÆ, illud suis propriis literis *Jehova*, & non *Dominum* transtulimus; imitantes in eo varios celeberrimos Christianos, qui eodem modo illud verterunt.

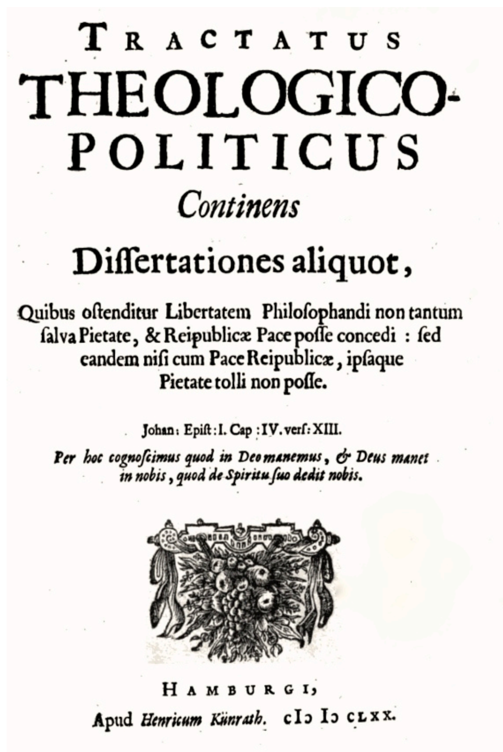
יתן בעתו ועלהו לא יבול וכל אשר
יעשה יצליח: 4 *לא כן הרשעים
כי אם כמץ אשר תדפנו רוח:
5 על כן לא יקמו רשעים במשפט
וחטאים בעדת צדיקים: 6 כי
יודע יהוה דרך צדיקים ודרך
רשעים תאבד: II. ב
*למה רגשו גוים ולאמים יהגו ריק:
2 * יתיצבו מלכי ארץ ורוזנים
נוסדו יחד על יהוה ועל משיחו:
נתקה

Tłumaczenie Psalmów z Imieniem Bożym wraz z wyjaśnieniem [nałożonym na tekst], m.in.: „ nie dbając o żydowski przesąd dotyczący wymowy imienia יְהֹוָה JEHOVAE, według właściwych liter *Jehova*, a nie *Dominus*, naśladując w tym różnych znanych chrześcijan, którzy oddali to w ten sam sposób.”

Johannes Leusden nie był jedyną wybitną postacią tamtego okresu biegle znającą jezyk hebrajski. Oprócz niego wymienić można również Barucha Spinozę (1632-1677) pochodzącego z rodziny żydowskich marranów, którzy uciekli z Portugalii do Niderlandii przed inkwizycją. Powołał się na imię *Jehovah* w swoim *Tractatus Theologico-politicus* (np. rozdz.12) opublikowanym w 1670 r. Spinoza napisał m.in.: „Mniemam, że dostatecznie wyjaśniłem z jakiego względu winno się poczytywać Pismo św. za święte i boskie. Zobaczmy teraz, co właściwie rozumieć należy przez *debar Jehowa* (słowo Boga). *Dabar* znaczy wyraz, zdrzenie, wypowiedzenie i rzecz. Z jakiego zaś powodu o jakiejś rzeczy powiada się po hebrajsku, że należy do Boga i do Boga się ściąga, wykazaliśmy już w Rozdziale 1, a łatwo będzie stąd zrozumieć, co Pismo św. chce oznaczyć przez słowo, zdanie, wypowiedzenie i rzecz Boga.”[119]

Spinoza znał biegle Talmud, Kabałę, a pierwsza jego praca naukowa dotyczyła gramatyki języka hebrajskiego. W niej opracownej pod tytułem *Compendium grammatices linguae hebraeaea* w roku 1674/75 (np.w rozdz. 13, 14) zastosował formę *Jehovah*. Później napisał, że samogłoski *e,o,a,* Tetragramu reprezentują trzy czasy przeszły, teraźniejszy i przyszły czasownika - *być*, a Imię imion wyrażone poprzez Tetragrammaton odnosi się do czystego, nieskończonego Istnienia.

[110]Baruch de Spinoza: Traktat teologiczno -polityczny, wyd. polskie Warszawa 1916 r, s. 205-206



TRACTATUS
THEOLOGICO-
POLITICUS
Continens
Diſſertationes aliquot,
Quibus oſtenditur Libertatem Philoſophandi non tantum ſalva Pietate, & Reipublicæ Pace poſſe concedi : ſed eandem niſi cum Pace Reipublicæ, ipſaque Pietate tolli non poſſe.

Johan: Epiſt: I. Cap: IV. verſ: XIII.

Per hoc cognoſcimus quod in Deo manemus, & Deus manet in nobis, quod de Spiritu ſuo dedit nobis.

HAMBURGI,
Apud *Henricum Künrath.* CIↃ IↃ CLXX.

Strona tytułowa traktatu Spinozy teologiczno- politycznego

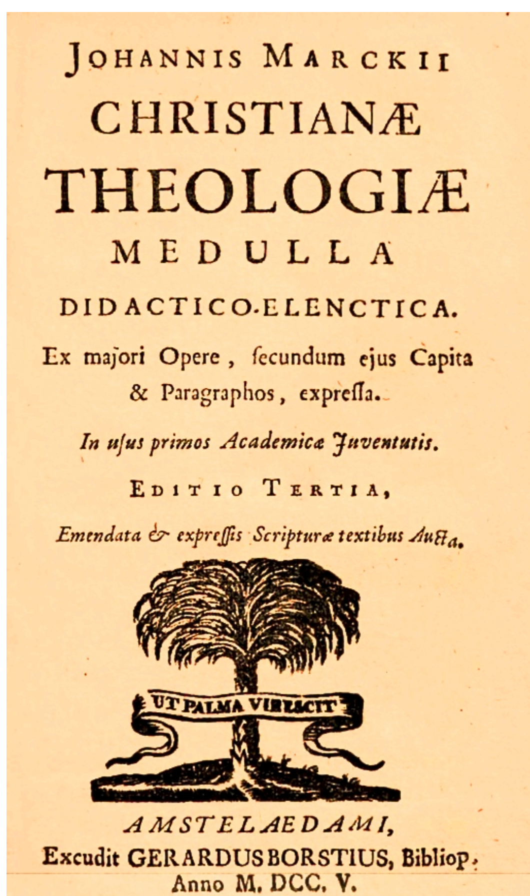
148 TRACTATUS

ſacra profanavit, & corruptioni ſubjecit. Deinde ſi ſecundum illud Apoſtoli in 2. Epiſt. ad Corinth. cap. 3. verſ. 3. Dei Epiſtolam in ſe habent non atramento, ſed Dei Spiritu, neque in tabulis lapideis, ſed in tabulis carneis cordus ſcriptam, deſinant literam adorare & de eadem adeo eſſe ſolliciti. His puto me ſatis explicuiſſe, qua ratione Scriptura Sacra & divina habenda ſit. Videndum jam eſt, quid proprie intelligendum ſit per דבר יהוה *debar Iehova* (verbum Dei) דבר *dabar* quidem ſignificat *verbum, orationem, edictum & rem.* Quibus autem de cauſis res aliqua Hebraice dicitur Dei eſſe, & ad Deum refertur in Cap. 1. oſtendimus, atque ex iis facile intelligitur, quid Scriptura ſignificare velit per verbum Dei, orationem, edictum & rem. Omnia itaque hîc repetere non eſt opus, nec etiam quæ in Cap. 6. de miraculis tertio loco oſtendimns. Sufficit rem tantum indicare, ut quæ de his hîc dicere volumus, melius intelligantur. Nempe, quod verbum Dei, quando de ſubjecto aliquo prædicatur, quod non ſit ipſe Deus, proprie ſignificat legem illam Divinam, de qua in 4. Cap. egimus: hoc eſt, religionem toti humano generi univerſalem, ſive catholicam qua de re vide Eſaiæ Cap. 1. verſ. 10. &c. ubi verum vivendi modum docet, qui ſcilicet non in cæremoniis, ſed in charitate, & vero animo conſiſtit, eumque legem, & verbum Dei promiſcue vocat. Sumitur deinde metaphorice pro ipſo naturæ ordine, & fato (quia revera ab æterno divinæ naturæ decreto pendet & ſequitur) & præcipue pro eo, quod hujus ordinis Prophetæ præviderant, idque quia ipſi res futuras per cauſas naturales non percipiebant, ſed tanquam Dei placita vel decreta. Deinde etiam ſumitur pro omni cujuſcunque Prophetæ edicto, quatenus id ſingulari ſua virtute, vel dono prophetico, & non ex communi naturali lumine perceperat, idque potiſſimum quia revera Deum tanquam legiſlatorem percipere ſolebant Prophetæ, ut Cap. 4. oſtendimus. Tribus itaque his de cauſis Scriptura verbum Dei appellatur: nempe quia veram docet religionem, cujus Deus æternus eſt author: deinde quia prædictiones rerum futurarum, tanquam Dei decreta narrat; & denique quia ii, qui revera fuerunt ejus authores, ut plurimum non ex communi naturali lumine, ſed quodam ſibi peculiari docuerunt,

Rozdz. XII cytowany fragment pisany po łacinie
debar Iehova - występuje w 7 i 8 linijce od góry

Wśród wybitnych osobistości, które broniły Imię *Jehowah* był też Bernhardinus de Moor znany także jako Bernhard de Moor (1709-1780) niderlandzki teolog protestancki. Został on mianowany profesorem teologii w Franeker w 1744, ale zanim zdążył wygłosić swoje przemówienie inauguracyjne, został powołany na następcę swego byłego wykładowcy Johannesa Wesseliusa, obejmując po nim stanowisko profesora teologii w Leiden. Pragnieniem De Moora było podsumowanie i zachowanie ponad dwóch wieków myśli protestanckiej, a jego wysiłki doprowadziły do powstania dzieła dotyczącego teologii dydaktyczno-elenktycznej w siedmiu tomach w latach 1761-1778. Treść wykładów de Moora i jego praca nosi tytuł *Ciągły komentarz do dydaktyczno-elenktycznego Kompendium teologii chrześcijańskiej Johannesa Marckiusa* (*Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*). De Moor nie tylko omawia różne poglądy w kwestiach biblijnych protestanckich i katolickich telogów, ale przy okazji też ujawnia swój punkt widzenia. Jednym z jego wykladowców na uniwersytecie w Leidzie był Johannes Mark lub inaczej Johann le, van der, Marckius (1655-1731), do którego nawiązuje tytuł jego dzieła. Ten zaś wydał *Christianae theologiae medulla didactico-elenctica* w 1652 r.

W rozdziale IV pt. *De Deo* w punkcie VI napisał: „Najważniejsze ze wszystkich jest imię *τετραγράμματον*, יהוה które nie było nieznane Ojcom przed Mojżeszem, Gen.4.1 *Pozyskałam męża od Jehowy !* Gen. 15.2. *Panie Jehowo, co mi dasz ?* Gen. 18.13. *Ja jestem Jehowah: Bóg twojego ojca Abrahama*, itd., chociaż prawdziwość tego imienia przez niezawodne spełnienie wielkich obietnic, została bezbłędnie ukazana nie później niż w wyprowadzeniu ludu z Egiptu, jak chce miejsce Exod.6.2 *Ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz nie dałem się im poznać pod moim imieniem Jehowah*, itd. - To imię można w ogóle wymówić 4 Moj. 6. 24. *Niech Jehowa ci błogosławi i strzeże…*, itd., chociaż nie można go trafnie wyrazić greckimi literami. **Uważamy też, że dzisiaj należy czytać *Jehovah*, a nie *Adonaj*,** aby można było odróżnić jedno imię od drugiego w słuchaniu i dosłownym zachowaniu; albo punkty [samogloskowe] są obce co do tej pory nie zostało zademonstrowane, lub autentyczne, co jest widoczne nawet w złożeniach: *Jehonatan*, *Jehojada*, *Jehoszapfat*, itd.”



JOHANNIS MARCKII

CHRISTIANÆ

THEOLOGIÆ

MEDULLA

DIDACTICO-ELENCTICA.

Ex majori Opere, ſecundum ejus Capita & Paragraphos, expreſſa.

In uſus primos Academicæ Juventutis.

EDITIO TERTIA,

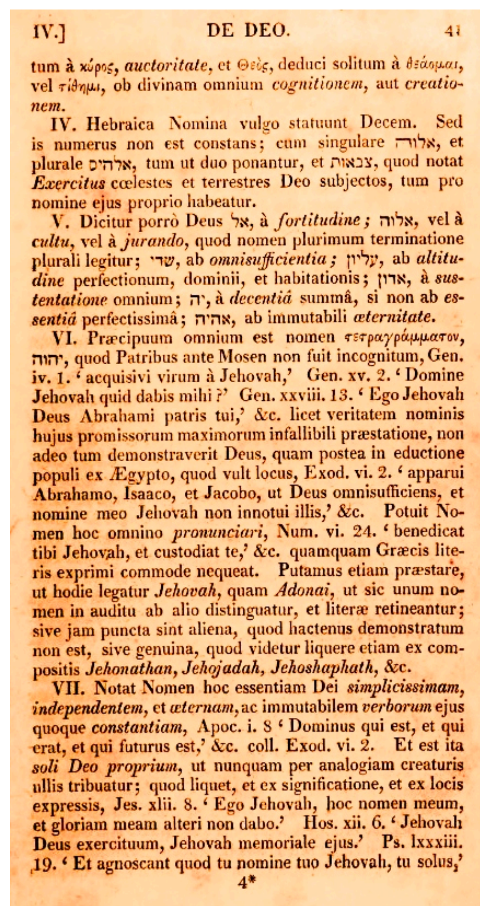
Emendata & expreſſis Scripturæ textibus Auﬆa.

AMSTELAEDAMI,

Excudit GERARDUS BORSTIUS, Bibliop.

Anno M. DCC. V.

Christianae theologiae medulla didactico-elenctica 1652 r.



IV.] DE DEO. 41

tum à κύρος, *auctoritate*, et Θεὸς, deduci solitum à θεάομαι, vel τίθημι, ob divinam omnium *cognitionem*, aut *creationem*.

IV. Hebraica Nomina vulgo statuunt Decem. Sed is numerus non est constans; cum singulare אלוה, et plurale אלהים, tum ut duo ponantur, et צבאות, quod notat *Exercitus* cœlestes et terrestres Deo subjectos, tum pro nomine ejus proprio habeatur.

V. Dicitur porrò Deus אל, à *fortitudine*; אלוה, vel à *cultu*, vel à *jurando*, quod nomen plurimum terminatione plurali legitur; שדי, ab *omnisufficientia*; עליון, ab *altitudine* perfectionum, dominii, et habitationis; אדון, à *sustentatione* omnium; יה, à *decentiâ* summâ, si non ab *essentiâ* perfectissimâ; אהיה, ab immutabili *æternitate*.

VI. Præcipuum omnium est nomen τετραγράμματον, יהוה, quod Patribus ante Mosen non fuit incognitum, Gen. iv. 1. ‘acquisivi virum à Jehovah,’ Gen. xv. 2. ‘Domine Jehovah quid dabis mihi?’ Gen. xxviii. 13. ‘Ego Jehovah Deus Abrahami patris tui,’ &c. licet veritatem nominis hujus promissorum maximorum infallibili præstatione, non adeo tum demonstraverit Deus, quam postea in eductione populi ex Ægypto, quod vult locus, Exod. vi. 2. ‘apparui Abrahamo, Isaaco, et Jacobo, ut Deus omnisufficiens, et nomine meo Jehovah non innotui illis,’ &c. Potuit Nomen hoc omnino *pronunciari*, Num. vi. 24. ‘benedicat tibi Jehovah, et custodiat te,’ &c. quamquam Græcis literis exprimi commode nequeat. Putamus etiam præstare, ut hodie legatur *Jehovah*, quam *Adonai*, ut sic unum nomen in auditu ab alio distinguatur, et literæ retineantur; sive jam puncta sint aliena, quod hactenus demonstratum non est, sive genuina, quod videtur liquere etiam ex compositis *Jehonathan, Jehojadah, Jehoshaphath*, &c.

VII. Notat Nomen hoc essentiam Dei *simplicissimam, independentem*, et *æternam*, ac immutabilem *verborum* ejus quoque *constantiam*, Apoc. i. 8 ‘Dominus qui est, et qui erat, et qui futurus est,’ &c. coll. Exod. vi. 2. Et est ita *soli Deo proprium*, ut nunquam per analogiam creaturis ullis tribuatur; quod liquet, et ex significatione, et ex locis expressis, Jes. xlii. 8. ‘Ego Jehovah, hoc nomen meum, et gloriam meam alteri non dabo.’ Hos. xii. 6. ‘Jehovah Deus exercituum, Jehovah memoriale ejus.’ Ps. lxxxiii. 19. ‘Et agnoscant quod tu nomine tuo Jehovah, tu solus,’

4*

Cytowana strona 41

W punkcie zaś VII napisał: To Imię oznacza bardzo prostą, niezależną i wieczną istotę Boga, a także niezmienną stałość Jego słów, Apokalipsa 1.8 *Pan, który jest, który był i który ma być*, Przykł. Ex.6.2 I jest to tak właściwe tylko Bogu, że nigdy nie jest dane przez analogię żadnemu stworzeniu; co jest jasne, zarówno na podstawie znaczenia, jak i wyrażonych fragmentów, Iz. 42. 8. *Ja Jehowah, to jest moje imię i nie oddam mojej chwały nikomu*, Oz.12.6 *Jehowah Bóg Zastępów, Jehowah - upamiętnieniem Jego*, Ps. 83.19 *Niech wiedzą, że jedynie Ty masz na Imię Jehowah*. [111]
Co więcej w punkcie XXIII Johann le van der Marckius wyraża przekonanie, że „prostota, pozytywnie zwana Jednością, jest najdoskonalszą Jednością Boskiej istoty i atrybutów, wykluczającą wszelką rzeczywistą złożoność. To, że Bóg jest zasadniczo jeden, jasno wynika z fragmentów: 5 Moj.6.4. *Słuchaj Izraelu, Jehowah, nasz Bóg, Jehowah jest jeden*, Ef. 4. 6. *Jeden Bóg i Ojciec wszystkich*, 1 Tym. 2.5. *bo jest jeden Bóg*, i inne, które odrzucają wielu Bogów, Iz.45.5 *Ja Jehowah*, ואין עוד i nikt więcej, Jan 17.3 *'aby mogli Cię poznać τὸν μόνον ἀληθινὸν Θεὸν'* , itd. Ani nie byłby w najwyższym stopniu doskonały ani potężny, ani też wszystkie rzeczy nie byłyby tak nieustannie rządzone lub zmierzały do jednego celu, gdyby nie był jednym. Jeśli więc poganie ustanowili kilku bogów, błąd ten wynikał z wielości imion, atrybutów i uczynków; ani nie przeszkadzało im w uznaniu jedynego Najwyższego, a tym samym prawdziwego Boga.” [112]
Jednak pomimo tych słusznych stwierdzeń i potwierdzających je wersetów już w następnym zdaniu wyraża typowy, protestancki, pogląd: „A jeśli mówimy, o wielości Osób, to wierzymy, że są one uczestnikami jednej, jedynej esencji, w niewypowiedziany sposób, wierzymy Bożemu Objawieniu.” [113] W rozdziale V zaś stara się pogodzić doktrynę trynitarną z Biblią cytując wyrwane z kontekstu wersety biblijne, czym zaprzecza samemu sobie, negując *credo* Izraela i użyte tam hebrajskie słowo אֶחָד - *'eḥāḏ* odnoszące się do Boga, którym jest *Jehowah,* wykluczjące jakąkolwiek wielość, w tym również wielość w samym Bogu. Skoro zaś Bogiem jest wyłącznie *Jehowah*, to niemożliwością jest, aby ktokolwiek z Nim współistniał. [114]

Bernhard de Moor poszedł za sposobem rozumowania swego wyładowcy, ale w swym *Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*, komentował też poglądy innych teologów, w tym przedstawia swoje własne. Pisząc m.in. o późniejszej tradycji żydowskiej, według której zaczęto nawet w pisaniu zastępować Tetragram podwójnym *jod* (יְיָ), a nawet - potwierdzonym przez Mojżesza Majmonidesa w *Miszne Tora* - potrójnym *jod* (ייי), uprzytamnia, że Imię wcale nie było przez Żydów zastępowane tytułem *Adonaj* i nie było odczytywane jako *Adonaj*. [115]

---

[111] Johannis Marckii: *Christianae theologiae medulla didactico-elenctica*. 1652, przedruk 1824, s. 41
[112] ibidem, s. 46-47
[113] ibidem, s. 47
[114] ibidem, s. 56-68
[115] Bernhard de Moor: *Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*, Leiden 1766, IV:6

De Moor polemizuje z poglądami jakie reprezentuje Emo Lucius Vriemoet (1699-1760) niemiecki, teolog protestancki, profesor zajmujący się starożytnościami hebrajskimi i rektor uniwersytetu w Franeker we Fryzji. Vriemoet utrzymywał, że z jednej strony Imię יְהֹוָה/*Jehowah* należy odczytywać zgodnie z literami, ale z drugiej strony uważał, że zostały do Tetragramu dołączone punkty [samogłoskowe] אֲדֹנָי/*Adonai*. [116]
Przy tym אֶהְיֶה/*Eheyeh* potraktował jako ekwiwalent Imienia, które posiada *jod* jako preformatywny wyznacznik przyszłości *imperfectum*, trzeciej os. liczby pojedynczej.[117]

De Moor potwierdza zgodność יְהֹוָה/*Jehowah* z אֶהְיֶה/*Eheyeh* co do sensu, ale odrzuca ich równoważność. Przyznaje, że אֶהְיֶה/*Ehejeh* w trzeciej osobie to *Jihjeh* יִהְיֶה Zaprzecza jednak by z tego wynikało, że יְהֹוָה/*Jehowah* nie ma prawdziwych punktów samogłoskowych. Co więcej, יְהֹוָה/*Jehowah* niekoniecznie jest trzecią osobą formy przyszłej *imperfectum*, w którym pierwszą osobą jest אֶהְיֶה/*Eheyeh*. Gdyby Bóg rzeczywiście, chciał nas tego nauczyć w Księdze Wyjścia 3.14-15, to nie miałby z tym żadnego problemu. [118]

Według de Moora, Vriemoet ignoruje fakt, że יְהֹוָה/*Jehowah* nie ma przez cały czas punktów samogłoskowych אֲדֹנָי/*Adonai*, gdyż pod *yod* nie czyta się *hatef-patach*, ale *szwa* proste, czego nie należy lekceważyć.
Jeśli sposób zapisywania prefiksów przed Tetragramem, które powinny mieć *ḥireq*, a również sylab po Tetragramie zawierających spółgłoski ב,ג,ד,כ,פ,ת z *dagesz* ma świadczyć o wprowadzeniu samogłosek *Adonaj* do Tetragramu, to dlaczego mamy formę יֱהֹוִה/*Jehowih* napisaną przez *ḥatef-segol*, którego nie powinno być pod *yod*, podobnie jak *ḥatef-patah* w przypadku, gdyby samogłoski z *Adonaj* były dołączone do Tetragramu ? Skoro więc Bóg chciał, aby punkty samogłoskowe *Adonaj* znalazły się w Tetragramie w taki sposób, [że zamiast *ḥatef-patah* mamy *szwa* proste], to dlaczego nie zadbał o to w przypadku samogłosek *Elohim*, aby było to pod każdym względem zawsze łatwo rozpoznawalne dla nas ? [119]

---

[116] Emo Luciusa Vriemoet'a: *Adnotationibus ad Dicta classica Veteris Testamenti*, 1, rozdz. III, s.140-143

[117] ibidem, s.140

[118] Bernhard de Moor: *Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*, Leiden 1766, IV:6

[119] ibidem; de Moor odwołuje się też do Leusdena, który w *Philologus Hebraeus, Dissertation* XXIX, § 3 stwierdza, że skoro mamy *szwa* zbieżne z drugim *szwa* na początku i pierwsze nie zawsze zmienia się w *ḥireq*, ale dość często w *patah*, jak np. w נַפְשׁוֹ, *jego dusza*, to dlaczego - pyta - nie mogłaby taka punktacja samogłoskowa mieć też miejsca w Imieniu יהוה ?
Argument zaś, że pierwsze sylaby słów po Tetragramie zawierają spółgłoski - ב,ג,ד,כ,פ,ת - z *dagesz*, świadczące o zamianie Tetragramu na tytuł *Adonaj* odpiera powołując się na gramatykę hebraisty Johannesa Buxtorfa *Thesaurus Grammaticus Linguae Sanctae Hebraeae*, księga I, rozdz V, s.48-50, który wymienia wyjątki od przytoczonej reguły. Buxtotf wymienia osiem wyjątków. Gdy słowo, kończące się spoczywającym ה, ma dołączony akcent królewski; i tak wszędzie tam, gdzie Imię יְהֹוָה/*Jehowah* jest oznaczone akcentem królewskim [*Segolta, Szalszelet, Zaqef parvum, Zaqeph magnum i Tifha*], koniecznym dla następnej litery, jeśli jest z בגדכפת należy wpisać *dagesz lene*. Wśród wyjątków wymienia również בָּם po אֲדֹנָי bez *dagesz* w Ps.68.17
W przypadku zaś formy *Jehowih* występującej przy tytule *Adonaj* de Moor nie widzi przeszkody, aby mogły istnieć dwie formy Imienia, jedna bardziej powszechna, a druga mniej. Punkty samogłoskowe *Jehowih* są wprawdzie punktami *Elohim*, to wcale nie musi być skierowane przeciwko odczytaniu Imienia Bożego.

Ponadto, jeśli wielka troska Żydów zapobiegła nawet najmniejszej zmianie świętego tekstu, i skoro argumentów przeciwko zmianie punktów samogłoskowych w zapisie Świętego Imienia יְהֹוָה/*Jehowah* należy poszukać w imionach złożonych zaczynających się od *Jeho-* od Imienia יְהֹוָה/*Jehovah*, to tym samym należy uznać autentyczność punktów samogłoskowych pod tymi literami w czym z pewnością nie ma niczego obcego, ani żadnych anomalii. [120]

Bernhard de Moor nawiązuje też do Septuaginty i stwierdza, że siedemdziesięciu tłumaczy oddało Imię *Jehowah* przez *Κύριος*/*Pan*, nie dlatego, że czytali אֲדֹנָי/*Adonai* zamiast יְהֹוָה/*Jehowah*; ale dlatego, że nie mieli greckiego dzieła, za pomocą którego mogliby właściwie i w pełni wyrazić siłę i podkreślenie Imienia יְהֹוָה/*Jehowah*. Czasem też oddawali יְהֹוָה/*Jehowah* poprzez *Θεὸς*/*Boga*, jak w księdze Rodzaju 15:6; 18:1; podobnie יֱהֹוִה/*Jehovih* oddawali przez *Κύριος*/*Pan*, a nie przez *Θεὸς*/*Bóg*. [121]

W końcu przytacza stanowisko jakie reprezentwał Sixtinus Amama, uczeń Druziusa, który choć w *Antibarbarus biblicus* energicznie opowiada się za odczytywaniem *Adonaj*, to nie mniej stwierdza, że „żadna reguła gramatyków nie sprzeciwia się czytaniu *Jehowah*.” [122]

SIXTINI AMAMA FRISI
Literarum Ebraïcarum in Acad. Franekerana Profeſſoris,
ANTI-BARBARUS BIBLICUS.
Libro quarto auctus.

Quorum primus oſtendit VII. fontes omnis Barbariei quæ ſuperioribus ſeculis ſacras literas fœdavit: reliqui non ſolum exhibent centurias aliquot craſſiſſimorum errorum qui circa particularium locorum interpretationem ex iſtis fontibus emanarunt, ſed & compluribus locis Scripturæ facem allucent.

Acceſſerunt variæ diſſertationes & orationes, nec non reſponſio ad cenſuras D. Martini Marſenni, Theologi Pariſienſis.

Acceſſit & huic editioni ejuſdem Commentariolus de Decimis Moſaicis.

FRANEQUERÆ,
Typis ISDARDI ALBERTI.
Sumptibus LUDOVICI & DANIELIS ELZEVIRIORUM. Anno 1656.

Sixtinus Amama: *Antibarbarus biblicus*, 1628

324 DISSERTATIO

eſt. Quia vid. de iſta magis genuina eſt, hæc vero plerunque mendoſa, ut E. g. in iſtis quæ tertii generis ſunt, vel quia iſta quæ juxta vocales eſt, eſt certior, utpote quarum conſonas margo repræſentat, hæc vero juxta conſonas incerta eſt, utpote quarum vocales nullibi exhibentur. Per quos verò iſta varietas in ſacros codices introducta ſit, in Diſſertatione iſta, cujus jam jam meminimus, dictum eſt.

LXIV. Rurſus itaque tibi hoc inculco, nullas voces legi debere alienis vocalibus. Imo quaſdem omnino non poſſe. Quod ideo adjeci, quia ubicunque non eſt conſonantium aut vocalium numerus redundans, aut ubi non impingitur in principia linguæ, ibi poteſt ſubinde ex ſonis & vocalibus alienis conflari vox aliqua articulata & in ſpeciem non abſurda, perinde ac ſi ex vocalibus nominis *Dominus* o i & u junctis cum conſonis nominis *Deus*, D. & S. fingeres vocem Dojus.

LXV. Hoc faciunt qui *Jehova* & *Jehovi* legunt. Hi enim ſunt lectionis iſtius natales. Qui puncta Bibliis adſcripſere, ſub hoc nomine poſuerunt puncta nominis אֲדֹנָי / niſi præcederet aut ſequeretur alterum אדני / tunc enim ne bis diceretur *Adonai Adonai*, ſub יהוה poſuerunt puncta nominis אֱלֹהִים / ita vid. יֱהֹוִה / Qui vero has voces *Jehova* & *Jehovi* primitus in Scholas introduxerunt, exiſtimarunt iſtas vocales iſtorum conſonantium non alienas, quod nos jam jam probabimus, ſed proprias eſſe, ac proinde ex iſtis junctis unam vocem conflarunt.

LXVI. Atque hoc puto ſpectaſſe Galatinum quando ita infit, *hæ vocales ſi cum conſonantibus jungantur, poteſt legi* JEHOVAH. Cum tamen ipſe nunquam ea voce uſus ſit, ſed ſemper τὸ יהוה per *Dominus* expreſſerit, addita voce [Tetragrammaton] duobus iſtis ſignis incluſa. Aliud eſt dicere, *poteſt legi*. Aliud eſt, *debet legi*, Certe ſi ipſam יְהֹוָה nude poſitam (nota, nude poſitam) conſideres, nec vocalium nec conſonarum numerus, nec ulla Grammaticorum regula iſti lectioni *Jehovah*, adverſatur, nec enim novum eſt, Jod Heëmanthicum per ſcheva efferri, nec inſolens eſt nomen proprium etiam maſc. gen. in ָה deſinere. Ecce enim exemplum in יְהוּדָה /

LXVII. Sed proponam tibi ex magna exemplorum ſylva unum atque alterum, quod nullus, etſi in omnes ſe vertat formas, legat prout ſcribitur. Jeſa. 36. 12. שֵׁינֵיהֶם Conare, quiſquis

De Nomine Tetragrammato - cytowana strona

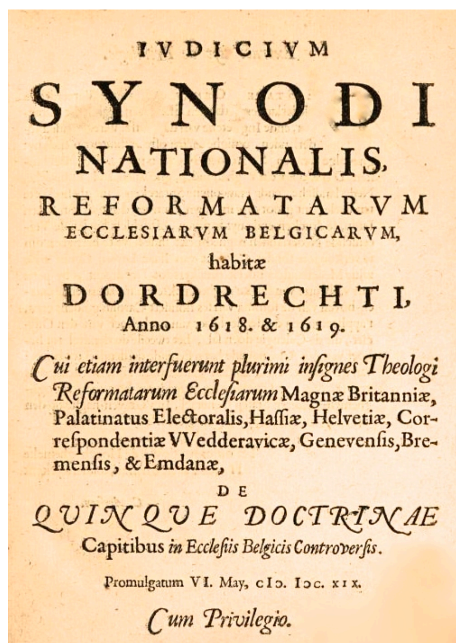
[120] Bernhard de Moor: *Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*, Leiden 1766, IV:6

[121] ibidem

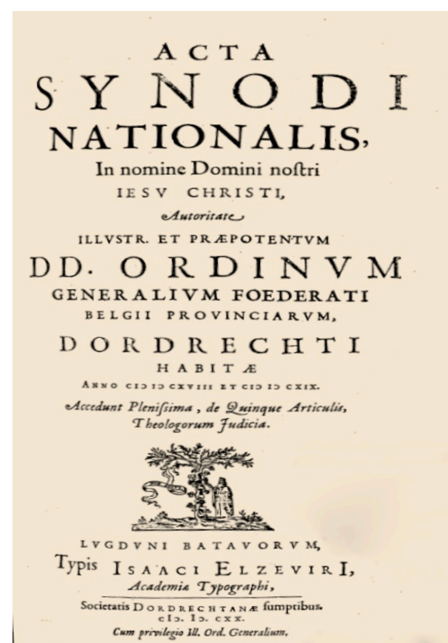
[122] Sixtinus Amama: *Antibarbarus biblicus*, Franeker 1628, LXVI, s.324

Według de Moora jeśli nawet niektórzy komentatorzy grecy rzeczywiście myśleli, że to Imię jest niewyrażalne u Hebrajczyków, to działo się tak dlatego, gdyż oni wszyscy, z takim czy innym wyjątkiem, nie znali języka hebrajskiego, albo też bez uzasadnionego powodu pokładali zaufanie w tradycjach żydowskich, że tego Imienia nie można było w pełni wyrazić własnymi właściwymi samogłoskami, bo zostało napisane z punktami samogłoskowymi *Adonai*. [123]

Interesującym wydarzeniem u protestantów niderlandzkich był był międzynarodowy Synod Dort (Dordt), który odbył się w Dordrecht w latach 1618-1619, zwołany przez niderlandzki kościół reformowany w celu rozstrzygnięcia kontrowersji spowodowanych rosnącym zainteresowaniem poglądami Jakoba Harmenszoon (Arminiusa), krytykującego doktrynę predystynacji Kalwina, chociażby z tego względu, że czyniły one grzech pierwszych ludzi czymś nieodzownym, a to stawiałoby Boga na pozycji kogoś odpowiedzialnego za taki stan rzeczy. Zwolennicy arminianizmu zwani remonstrantami znaleźli swych przeciwników zgrupowanych wokół Franciscusa Gomarusa profesora teologii Uniwersytetu w Leiden. Wśród kanonów ustalonych w Dort w punkcie II, artykule 9 w dodatku zatytułowanym *Odrzucenie błędów* [tych , którzy twierdzą, że Bóg Ojciec wyznaczył swego Syna na śmierć bez ustalonego i określonego planu zbawienia] ad. I stwierdza: „Albowiem twierdzenie to jest obrazą mądrości Boga Ojca i zasługi Jezusa Chrystusa i jest sprzeczne z Pismem Świętym. Bo Zbawiciel mówi tak: *Oddaję swoje życie za owce i znam je* (Jana 10.15,27). A prorok Izajasz mówi o Zbawicielu: *Gdy złoży siebie w ofierze za grzech, ujrzy swoje potomstwo, przedłuży swoje dni, a wola* ***Jehowy*** *będzie pomyślna w jego ręku* (Iz. 53.10). W końcu podważa to artykuł wiary, w którym wyznajemy to, w co wierzymy, dotyczące Kościoła.”
Również z Akt synodu wynika, że czasami cytowane wersety biblijne podczas odbywającej się sesji posiadały Imię Boże *Jehova*.


IVDICIVM
SYNODI
NATIONALIS,
REFORMATARVM
ECCLESIARVM BELGICARVM,
habitæ
DORDRECHTI,
Anno 1618. & 1619.
Cui etiam interfuerunt plurimi insignes Theologi Reformatarum Ecclesiarum Magnæ Britanniæ, Palatinatus Electoralis, Hassiæ, Helvetiæ, Correspondentiæ VVedderavicæ, Genevensis, Bremensis, & Emdanæ,
DE
QVINQVE DOCTRINAE
Capitibus *in Ecclesiis Belgicis Controversis*.
Promulgatum VI. May, cIↃ. IↃc. xix.
Cum Privilegio.

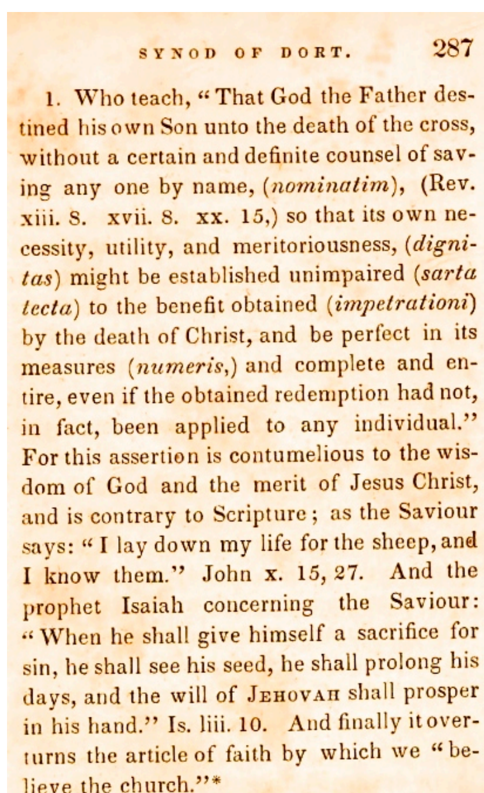
Konony Synodu w Dordrecht


ACTA
SYNODI
NATIONALIS,
In nomine Domini nostri
IESV CHRISTI,
Autoritate
ILLVSTR. ET PRÆPOTENTVM
DD. ORDINVM
GENERALIVM FOEDERATI
BELGII PROVINCIARVM,
DORDRECHTI
HABITÆ
Anno cIↃ IↃ cxviii et cIↃ IↃ cxix.
Accedunt Plenissima, de Quinque Articulis, Theologorum Judicia.
LVGDVNI BATAVORVM,
Typis Isaaci Elzeviri, *Academiæ Typographi*,
Societatis Dordrechtanæ sumptibus.
cIↃ. IↃ. cxx.
Cum privilegio Ill. Ord. Generalium.

Akta Synodu (*Acta Synodi Nationali*)

---

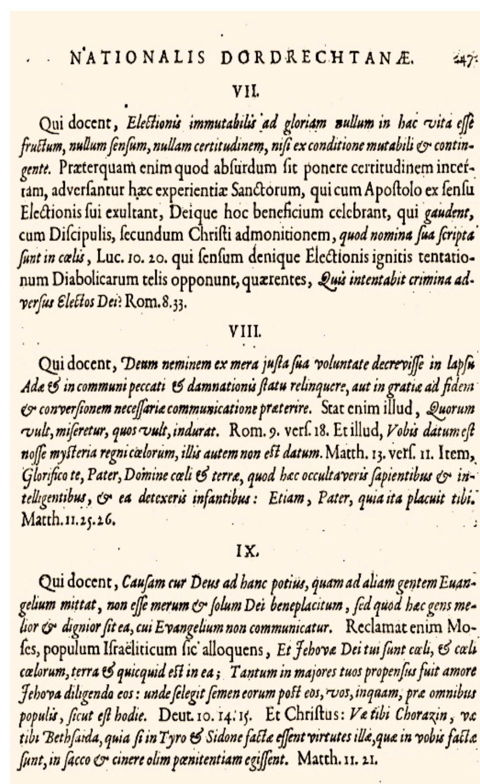
[123] Bernhard de Moor: *Commentarius perpetuus in Joh. Marckii Compendium theologiae christianae didactico-elencticu*, Leiden 1766, IV:6



SYNOD OF DORT. 287

1. Who teach, "That God the Father destined his own Son unto the death of the cross, without a certain and definite counsel of saving any one by name, (*nominatim*), (Rev. xiii. 8. xvii. 8. xx. 15,) so that its own necessity, utility, and meritoriousness, (*dignitas*) might be established unimpaired (*sarta tecta*) to the benefit obtained (*impetrationi*) by the death of Christ, and be perfect in its measures (*numeris*,) and complete and entire, even if the obtained redemption had not, in fact, been applied to any individual." For this assertion is contumelious to the wisdom of God and the merit of Jesus Christ, and is contrary to Scripture; as the Saviour says: "I lay down my life for the sheep, and I know them." John x. 15, 27. And the prophet Isaiah concerning the Saviour: "When he shall give himself a sacrifice for sin, he shall see his seed, he shall prolong his days, and the will of JEHOVAH shall prosper in his hand." Is. liii. 10. And finally it overturns the article of faith by which we "believe the church."*

Kanon II, Art.IX. Ad.1 - wyd. angielskie



NATIONALIS DORDRECHTANÆ. 247

VII.

Qui docent, *Electionis immutabilis ad gloriam nullum in hac vita esse fructum, nullum sensum, nullam certitudinem, nisi ex conditione mutabili & contingente.* Præterquam enim quod absurdum sit ponere certitudinem incertam, adversantur hæc experientiæ Sanctorum, qui cum Apostolo ex sensu Electionis sui exultant, Deique hoc beneficium celebrant, qui *gaudent*, cum Discipulis, secundum Christi admonitionem, *quod nomina sua scripta sunt in cælis*, Luc. 10. 20. qui sensum denique Electionis ignitis tentationum Diabolicarum telis opponunt, quærentes, *Quis intentabit crimina adversus Electos Dei?* Rom. 8. 33.

VIII.

Qui docent, *Deum neminem ex mera justa sua voluntate decrevisse in lapsu Adæ & in communi peccati & damnationis statu relinquere, aut in gratiæ ad fidem & conversionem necessaria communicatione præterire.* Stat enim illud, *Quorum vult, miseretur, quos vult, indurat.* Rom. 9. vers. 18. Et illud, *Vobis datum est nosse mysteria regni cælorum, illis autem non est datum.* Matth. 13. vers. 11. Item, *Glorifico te, Pater, Domine cæli & terræ, quod hæc occultaveris sapientibus & intelligentibus, & ea detexeris infantibus: Etiam, Pater, quia ita placuit tibi.* Matth. 11. 25. 26.

IX.

Qui docent, *Causam cur Deus ad hanc potius, quam ad aliam gentem Evangelium mittat, non esse merum & solum Dei beneplacitum, sed quod hæc gens melior & dignior sit ea, cui Evangelium non communicatur.* Reclamat enim Moses, populum Israëliticum sic alloquens, *Et Jehovæ Dei tui sunt cæli, & cæli cælorum, terra & quicquid est in ea; Tantum in majores tuos propensus fuit amore Jehova diligendo eos: unde selegit semen eorum post eos, vos, inquam, præ omnibus populis, sicut est hodie.* Deut. 10. 14. 15. Et Christus: *Væ tibi Chorazin, væ tibi Bethsaida, quia si in Tyro & Sidone factæ essent virtutes illæ, quæ in vobis factæ sunt, in sacco & cinere olim pœnitentiam egissent.* Matth. 11. 21.

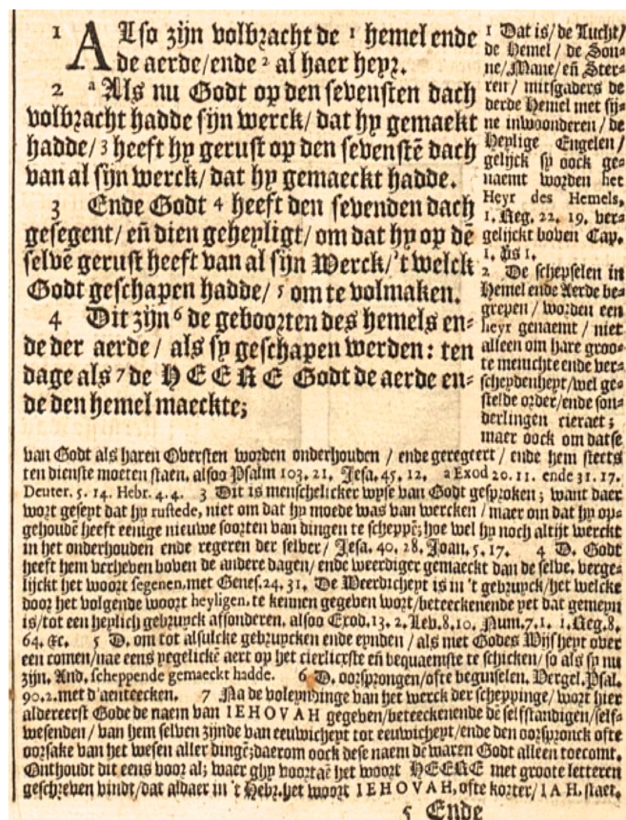
Acta Synodi: *De Divina Praedestinatione, Reiectio errorum*, IX, s. 247, cytowane Deut.10.14-15

Synod zainicjował także oficjalny niderlandzki przekład Biblii - *Statenvertaling* z języków oryginalnych, który miał być ukończony w 1637 roku. Wyznaczono tłumaczy, a Stany Generalne zostały poproszone o sfinansowanie projektu. Podobnie jak jej siostrzane przekłady: *Biblia Genewska* i *Biblia Króla Jakuba* (Wersja Autoryzowana), tłumacze niderlandzcy dokonali przekładu w oparciu o tekst masorecki i Septuagintę oraz korzystali z *Textus Receptus* w tłumaczeniu NT.

Podczas synodu dyskutowano również o kwestii przedstawienia w Biblii imienia Bożego. Martinius van Bremen i Fransiscus Gomarus argumentowali za tłumaczeniem imienia „Jehowa", ponieważ tytuł „Pan" nie jest poprawnym tłumaczeniem „JHWH", które w tekście biblijnym wyraźnie funkcjonuje jako imię własne. Wcześniej wpływowy żydowski hebraista i tłumacz Biblii Immanuel Tremellius użył Imienia w swoim łacińskim tłumaczeniu Starego Testamentu. Tremelliusz cieszył się wielkim autorytetem wśród biblistów, teologów. Wbrew jednak argumentom językowym skłaniano się w kierunku istniejącej tradycji, gdyż uważano, że ludzie byli przyzwyczajeni do odczytywania imienia Bożego jako „Pan". Konsekwentne używanie wokalizowanego Tetragramu, takiego jak „Jehowa", było postrzegane jako nieodwracalne zerwanie z poprzednim wydaniem Biblii.

W końcu postanowiono, że Tetragram w tekście biblijnym należy oddać wielkimi literami „PAN”, choć wyjaśnienie na ten temat można przeczytać w przypisach do Księgi Rodzaju, rozdział 2, werset 4, gdzie po raz pierwszy Imię Boże występuje w Starym Testamencie. Przypis podaje: „Zapamiętaj to raz na zawsze: Gdziekolwiek można znaleźć słowo PAN (niderl. HEERE) napisane dużymi literami / tam jest w Hebr. słowo IEHOVAH lub krótsze / IAH ”.




1 Also zijn volbracht de 1 hemel ende
de aerde/ende 2 al haer heyr.
2 a Als nu Godt op den sevensten dach
volbracht hadde sijn werck/ dat hy gemaeckt
hadde/ 3 heeft hy gerust op den sevensten dach
van al sijn werck/ dat hy gemaeckt hadde.
3 Ende Godt 4 heeft den sevenden dach
gesegent/ en dien geheyligt/ om dat hy op den
selven gerust heeft van al sijn Werck/ 't welck
Godt geschapen hadde/ 5 om te volmaken.
4 Dit zijn 6 de geboorten des hemels en-
de der aerde/ als sy geschapen werden: ten
dage als 7 de HEERE Godt de aerde en-
de den hemel maeckte;

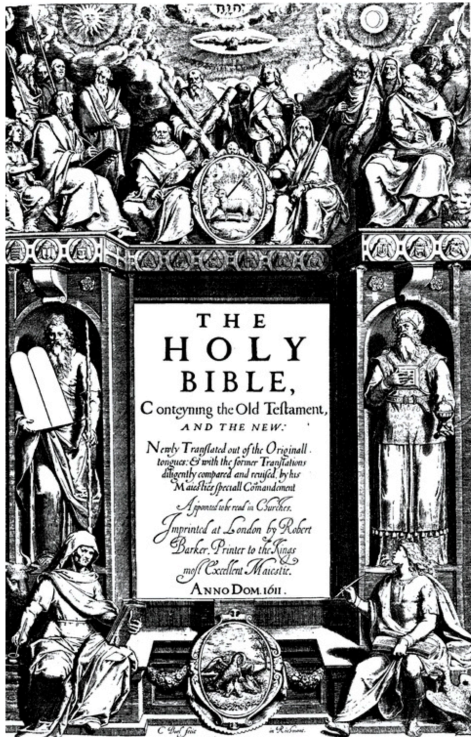
1 Dat is/ de Lucht/ de Hemel/ de Sonne/ Mane/ en Sterren/ mitsgaders de derde Hemel met sijne inwoonderen/ de Heylige Engelen/ gelijck sy oock genaemt worden het Heyr des Hemels, 1. Reg. 22. 19. vergelijckt boven Cap. 1. vs 1. 2 De schepselen in Hemel ende Aerde begrepen/ worden een heyr genaemt/ niet alleen om hare groote menichte ende verscheydenheyt/ wel gestelde order/ ende sonderlingen cieraet; maer oock om datse van Godt als haren Oversten worden onderhouden / ende geregeert / ende hem steets ten dienste moeten staen, alsoo Psalm 103. 21. Jesa. 45. 12. a Exod 20. 11. ende 31. 17. Deuter. 5. 14. Hebr. 4. 4. 3 Dit is menschelicker wyse van Godt gesproken; want daer wort geseyt dat hy rustede, niet om dat hy moede was van wercken / maer om dat hy opgehouden heeft eenige nieuwe soorten van dingen te scheppen; hoe wel hy noch altijt werckt in het onderhouden ende regeren der selver/ Jesa. 40. 28. Joan. 5. 17. 4 D. Godt heeft hem verheven boven de andere dagen/ ende weerdiger gemaeckt dan de selve. vergelijckt het woort segenen. met Genes. 24. 31. De Weerdicheyt is in 't gebruyck/ het welcke door het volgende woort heyligen. te kennen gegeven wort/ beteeckenende yet dat gemeyn is/ tot een heylich gebruyck affonderen. alsoo Exod. 13. 2. Lev. 8. 10. Num. 7. 1. 1. Reg. 8. 64. &c. 5 D. om tot alsulcke gebruycken ende eynden / als met Godes Wijsheyt over een comen/ nae eens yegelicken aert op het cierlicxste en bequaemste te schicken/ so als sy nu zijn. And. scheppende gemaeckt hadde. 6 D. oorspronghen/ ofte beginselen. Vergel. Psal. 90. 2. met d'aenteecken. 7 Na de voleyndinge van het werck der scheppinge/ wort hier aldereerst Gode de naem van IEHOVAH gegeven/ beteeckenende den selfstandigen/ selfswesenden / van hem selven zijnde van eeuwicheyt tot eeuwicheyt/ ende den oorspronck ofte oorsake van het wesen aller dingen; daerom oock dese naem den waren Godt alleen toecomt. Onthoudt dit eens voor al; waer ghy voortaen het woort HEERE met groote letteren geschreven vindt/ dat aldaer in 't Hebr. het woort IEHOVAH, ofte korter/ IAH. staet.
5 Ende

Statenvertaling 1637 - na samej górze Imię Boże *Jehovah* napisane po hebrajsku יְהֹוָה

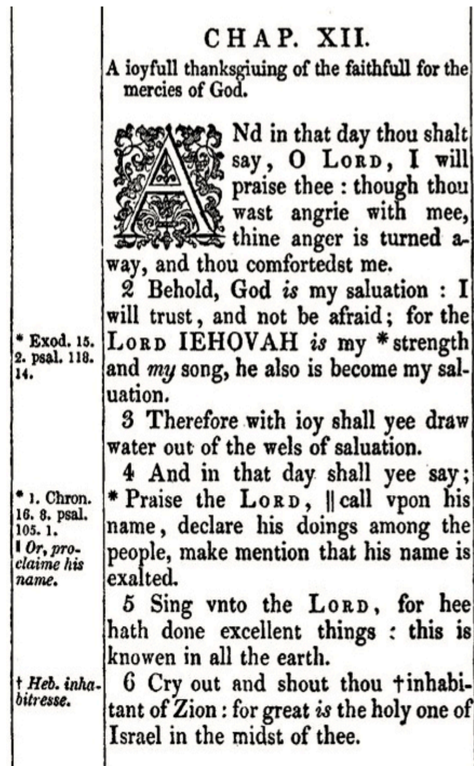
Księga Rodzaju 2.1-4 W tekście występuje HEERE, ale w przypisie IEHOVAH oraz IAH.

Pod tym względem *Biblia króla Jakuba* (*King James Version*, w skrócie: *KJV*), Wersja Autoryzowana, wydana w 1611 r. wyprzedziła *Statenvertaling*, gdyż zachowała w czterech miejscach Imię Boże JEHOVAH pisane kapitalikami: Ex.6.3; Ps.83.18; Iz.12.2; 26.4 oraz w trzech nazwach w Gen.22.14; Ex.17.15; Sędz.6.24. Tłumacze posłużyli się tekstem masoreckim wydanym przez Daniela Bomberga (1524–1525), Septuagintą i Wulgatą, korzystając równeż szeroko z przekładu Williama Tyndale’a. Położono nacisk, aby Słowo Boże było zrozumiałe dla ludu oraz wiernie oddające tekst hebrajski, aramejski i grecki, co niestety nie zawsze było zrealizowane. Ale tlumaczenie to wywarło głęboki wpływ nie tylko na wszystkie następne angielskie przekłady Biblii, ale także na całą literaturę angielską.
Podobną rolę odegrało w Niderlandach tłumaczenie Biblii zwane *Statenvertaling* wydane 1637 r.

Dla porównania *King James Version* 1611 r. :



Strona tytułowa *KJV*, u góry Imię Boże יְהוָה



CHAP. XII.

A ioyfull thanksgiuing of the faithfull for the mercies of God.

AND in that day thou shalt
say, O LORD, I will
praise thee : though thou
wast angrie with mee,
thine anger is turned a-
way, and thou comfortedst me.
2 Behold, God *is* my saluation : I
will trust, and not be afraid; for the
LORD IEHOVAH *is* my * strength
and *my* song, he also is become my sal-
uation.
3 Therefore with ioy shall yee draw
water out of the wels of saluation.
4 And in that day shall yee say;
* Praise the LORD, ‖ call vpon his
name, declare his doings among the
people, make mention that his name is
exalted.
5 Sing vnto the LORD, for hee
hath done excellent things : this is
knowen in all the earth.
6 Cry out and shout thou † inhabi-
tant of Zion : for great *is* the holy one of
Israel in the midst of thee.

* Exod. 15. 2. psal. 118. 14.

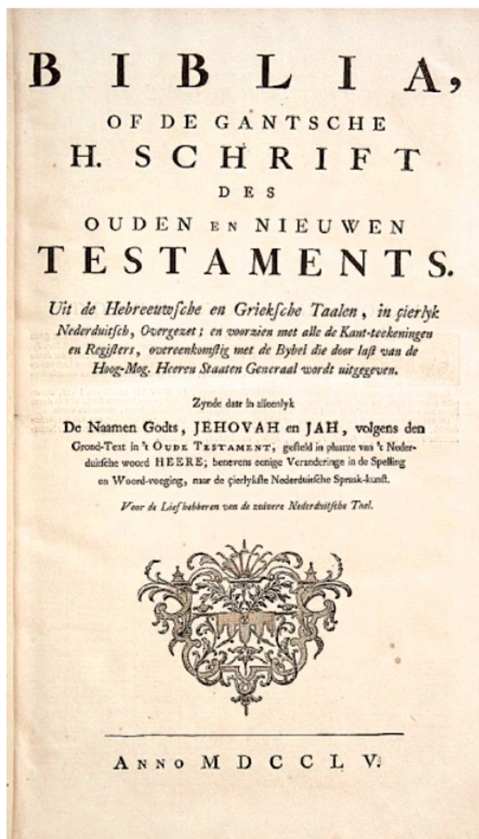
* 1. Chron. 16. 8. psal. 105. 1.

‖ *Or, proclaime his name.*

† *Heb. inhabitresse.*

Iz.12.1-6 z Imieniem Bożym IEHOVAH

Biblia *Statenvertaling* doczekała się bardzo wielu wydań, ale zastępowanie Imienia Bożego tytułem HEERE czyli po niderlandzku PAN nie podobało się tym, którzy przykładali wagę do wiernego tłumaczenia tekstu, stąd w 1755 r. drukarnia Goetzee wydała tak zwaną *Jehovah-Bijbel* t.zn. *Biblię Jehowy*. W przekładzie tym, którego tłumacz się nie ujawnił, pojawiło się wiele razy Imię Boże *Jehovah* tak jak w Pismach Hebrajskich. Ukazało się w sumie aż siedem wydań *Jehovah-Bijbel*: dwa wydania w 1755 r., jedno w 1756 r., jedno w 1761 r., oraz trzy w 1762 r. W dwóch pierwszych edycjach z 1755 r. już na samej okładce pod tytułem Biblia Starego i Nowego Testamentu, było napisane: *Imię Boże JEHOVAH i JAH zgodnie z oryginalnym tekstem Starego Testamentu, umieszczone w miejscu dolno-niemieckiego słowa PAN.* W kolejnych wydaniach ograniczono się tylko w tytule do imienia JEHOVAH.
Można w związku z tym zauważyć, że w Niderlandach rosło zainteresowanie Słowem Bożym, a wraz z nim Imieniem Bożym. Zbiegło się to z okresem, gdy wielu unitarian wypędzonych z Polski szukało schronienia m.in. w tym rejonie Europy i znalazło tam wielu chętnych słuchaczy, którzy nie zatrzymali się na pozornej Reformacji Lutra i Kalwina.
Ale zamiana tytułu PAN na JEHOWAH w nowych wydaniach Biblii została uznana przez władze za manipulowanie autoryzowanym tekstem Biblii Króla Jakuba (*KJV*) i w związku z tym została zabroniona.



BIBLIA,
OF DE GANTSCHE
H. SCHRIFT
DES
OUDEN EN NIEUWEN
TESTAMENTS.

Uit de Hebreeuwsche en Griekſche Taalen, in çierlyk Nederduitſch, Overgezet; en voorzien met alle de Kant-teekeningen en Regiſters, overeenkomſtig met de Bybel die door laſt van de Hoog-Mog. Heeren Staaten Generaal wordt uitgegeven.

Zynde daar in alleenlyk
De Naamen Godts, JEHOVAH en JAH, volgens den Grond-Text in 't OUDE TESTAMENT, geſteld in plaatze van 't Nederduitſche woord HEERE; benevens eenige Veranderinge in de Spelling en Woord-voeging, naar de çierlykſte Nederduitſche Spraak-kunſt.

Voor de Liefhebberen van de zuivere Nederduitſche Taal.

ANNO MDCCLV.



1. EN daar na gingen Mozes en Aäron henen, en zeiden tot Pharao: zo zegt JEHOVAH, de God van Israël, laat myn volk trekken, dat het my in de woeſtyne een Feest houde.

a Job 21: 15. 2. Maar Pharao zeide, a wie is JEHOVAH, wiens ſtem ik gehoorzamen zou, om Israël te laten trekken? b ik ken JEHOVAH niet, en zal Israël ook niet laten trekken.

b Exod. 3: 19.

c Exod. 3: 18. 3. Zy dan zeiden, c de God der Hebreeuwen is ons ontmoet, laat ons toch den weg van drie dagen in de woeſtyne trekken, en JEHOVAH onzen God offeren, dat Hy ons niet overkome met pestilentie, of met het zwaerd.

4 Toen zeide de Koning van Egypte tot hen, gy Mozes en Aäron, waarom trekt gy het volk af van hunne werken? gaat henen tot uwe lasten.

5. Verder zeide Pharao; zie 1 het volk van 't land is reets [te] veel: en 2 zoudt gy hen van hunne lasten doen rusten?

6. Daarom beval Pharao ten zelven dage de 1 Aandryvers onder 't volk, en deszelfs 2 Amptlieden, zeggende:

7. Gy 1 zult voortaan deze lieden geen ſtroo meer geven, 2 tot het maken der tichelſtenen, als gisteren [en] eergisteren: laten zy zelfs henen gaan, en ſtroo voor zich verzamelen.

Jehovah-Bijbel 1755 r. Ex. 5.1-7 z Imieniem Bożym - JEHOVAH

Jak więc widać wymienieni protestanci ujawniali Imię Boże w przeciwieństwie do Lutra kierującego się niebiblijną tradycją zastępowania Imienia tytułami *Pan* oraz *Bóg*. Gdy poprosił on później Johannesa Bugenhagena swego bliskiego współpracownika i doktora teologii na Uniwersytecie w Wittenberdze o przetłumaczenie jego edycji Biblii na język dolno-niemiecki używany w północnych Niemczech i południowej Danii, ten w przedmowie do wydania z 1541r. nie wahał się nawiązać kilkakrotnie do Imienia Bożego i wręcz oświadczył, że „Jehowa to Święte Imię Boga”.

W roku 1604 Hans Paulsen Resen profesor teologii na Uniwersytecie w Kopenhadze po ujawnieniu błędów w duńskim przekładzie Lutra królowi Chrystianowi otrzymał zgodę na dokonanie nowego tłumaczenia bezpośrednio z języka hebrajskiego oraz greckiego. W przypisie do Gen. 2.4 przyznał, że Jehowa jest „Najwyższą Istotą, jedynym Panem”.

Ale w 1797 r Johann David Michaelis (1717-1791) pochodzący z Halle pruski hebraista i biblista, profesor uniwersytetu w Getyndze przetłumaczył Biblię z języka niemieckiego na duński, w którym wiele razy występowało imię Boże *Jehova*.

W swej *Hebräische Gramatik* w 1778 r. wyraził przekonanie, że *Jehova* to Imię własne Boga. Kiedy więc niektórzy z jego znajomych prosili go, żeby w ogóle nie używała tego obcego słowa, w odpowiedzi napisał, że nie rozumie, dlaczego nie miałby posługiwać się imieniem *Jehowa* w niemieckiej Biblii. Stąd w jego niemieckim tłumaczeniu Biblii z uwagami w 13 tomach wydanych w latach 1773–1783 Imię Boże *Jehova* występuje multum razy.



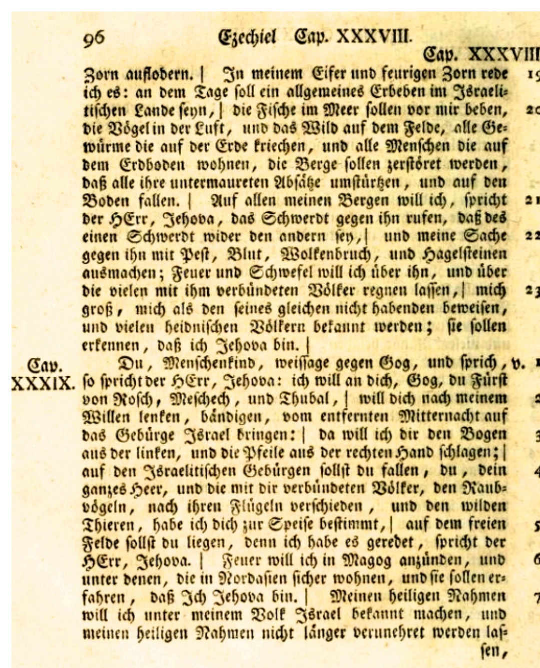
Johann David Michaelis
deutsche Uebersetzung
des
Alten Testaments,
mit
Anmerkungen für Ungelehrte.

Der neunte Theil
welcher
die Weissagungen und Klagelieder Jeremiä
enthält.

Mit Schweizerischen und anderen gnädigen Privilegiis.

Göttingen,
im Verlag der Wittwe Vandenhoeck. 1778.

Johann David Michaelis: *Deutsche Uebersetzung des Alten Testaments, mit Anmerkungen für Ungelehrte*



96 Ezechiel Cap. XXXVIII.

Cap. XXXVIII.

Zorn auflodern. | In meinem Eifer und feurigen Zorn rede 19
ich es: an dem Tage soll ein allgemeines Erbeben im Israeli-
tischen Lande seyn, | die Fische im Meer sollen vor mir beben, 20
die Vögel in der Luft, und das Wild auf dem Felde, alle Ge-
würme die auf der Erde kriechen, und alle Menschen die auf
dem Erdboden wohnen, die Berge sollen zerstöret werden,
daß alle ihre untermaureten Absätze umstürtzen, und auf den
Boden fallen. | Auf allen meinen Bergen will ich, spricht 21
der HErr, Jehova, das Schwerdt gegen ihn rufen, daß des
einen Schwerdt wider den andern sey, | und meine Sache 22
gegen ihn mit Pest, Blut, Wolkenbruch, und Hagelsteinen
ausmachen; Feuer und Schwefel will ich über ihn, und über
die vielen mit ihm verbündeten Völker regnen lassen, | mich 23
groß, mich als den seines gleichen nicht habenden beweisen,
und vielen heidnischen Völkern bekannt werden; sie sollen
erkennen, daß ich Jehova bin. |

Cap. XXXIX. Du, Menschenkind, weissage gegen Gog, und sprich, v. 1
so spricht der HErr, Jehova: ich will an dich, Gog, du Fürst
von Rosch, Meschech, und Thubal, | will dich nach meinem 2
Willen lenken, bändigen, vom entfernten Mitternacht auf
das Gebürge Israel bringen: | da will ich dir den Bogen 3
aus der linken, und die Pfeile aus der rechten Hand schlagen; |
auf den Israelitischen Gebürgen sollst du fallen, du, dein 4
ganzes Heer, und die mit dir verbündeten Völker, den Raub-
vögeln, nach ihren Flügeln verschieden, und den wilden
Thieren, habe ich dich zur Speise bestimmt, | auf dem freien 5
Felde sollst du liegen, denn ich habe es geredet, spricht der
HErr, Jehova. | Feuer will ich in Magog anzünden, und 6
unter denen, die in Nordasien sicher wohnen, und sie sollen er-
fahren, daß Ich Jehova bin. | Meinen heiligen Nahmen 7
will ich unter meinem Volk Israel bekannt machen, und
meinen heiligen Nahmen nicht länger verunehret werden las-
sen,

Przekład Michaelisa - Proroctwo Ezechiela 38.19-23 z Imieniem Bożym *Jehova*

Okazuje się, że również Heinrich Friedrich Wilhelm Gesenius (1786-1842) protestancki hebraista, uczeń Eichhorna początkowo przyjmował formę *Jehova*[124] i taką też formę można było początkowo spotkać w jego *Hebraische Grammatik*.
Ale w kolejnych wydaniach jego leksykonu pojawia się forma *Jahve* bazująca na wątpliwych greckich zapiskach pochodzących z I wieku oraz wskutek sugerowania się samarytańską formą *Ιαβε*, przekazaną przez Teodoreta i Klemensa Aleksandryjskiego. W świetle dzisiejszych odkryć informacje te jednak nie są ani rzetelne, ani wiarygodne. Większość ówczesnych biblistów niestety poszła za ich sugestią traktując je jako właściwy drogowskaz, a brak krytycyzmu i podejście dogmatyczne, które nigdy nie powinno mieć miejsca u prawdziwych uczonych, zahamowało dalsze badania naukowe na co najmniej okres stu kilkudziesięciu lat. Wściekła nagonka na wszystkich, którzy ośmielili się posługiwać formą *Jehowa* jest najlepszym tego dowodem. Przy tym nie publikowało się żadnych zarzutów i zastrzeżeń wysuwanych przeciw formie *Jahwe*.

[124] Heinrich Friedrich Wilhelm Gesenius: *Hebräisches und Chaldäisches Handwörterbuch über das Alte Testament*, Leipzig 1834, s.31; *Hebraische Grammatik*, Halle 1816, np.: & 17, s. 31.

Niektóre opracowania podają, że „wynalazcą” formy *Jahwe* był Georg Heinrich August Ewald (1803-1875) - uczeń Johanna Gottfrieda Eichhorna - niemiecki orientalista i luterański teolog, który zajmując się egzegezą tekstów hebrajskich klucz do wymowy Imienia Bożego upatrywał w fonetyce narodów sąsiadujących z Izraelem. Ale w swoim dziele *Die Komposition der Genesis* z 1823 r. bardzo konsekwentnie stosuje wymowę *Jehowa*. Również używa jej w swym wydaniu gramatyki hebrajskiej z 1827 r. [125] Natomiast w *Geschichte des Volkes Izrael* (*Historia Izraela*) w tomie 1 z 1843 r. stosuje już formę *Jahwe*. Podobnie sytuacja wyglądała u uczniów Ewalda: u Juliusa Wellhausena (1844-1918), który też początkowo często używał formy *Jehova* jak to widać choćby w jego dziele *Prolegomena zur Geschichte Israels* (wyd. Berlin 1882), oraz u T. Noeldeke'a i A. Dillmanna.
Jak słusznie więc zauważył profesor George F. Moore (1851-1931) z Harvardu - wszystko wskazuje na to, że wymowa *Jahve* została przed Ewaldem zasugerowana w leksykonach w Niemczech co najmniej na 10 lat wcześniej zanim się narodził. Przyjęta została w późniejszych edycjach leksykonu Geseniusa pod wpływem fonetyki samarytańskiej i greckiej, gdy Ewald wciąż jeszcze posługiwał się formą - *Jehovah*.

Pozostają jednak bibliści protestanccy, którzy nadal posługiwali się Imieniem *Jehovah*, m.in.: uczeń Geseniusa, Rudolf Ewald Stier (1800-1862) niemiecki teolog i wykładowca hebrajskiego z Bazylei. W swym komentarzu do słów Jezusa posługiwał się hebrajską formą Imienia Bożego יְהֹוָה jak również formą transkrybowaną *Jehovah*.[126] Również w Biblii Poliglota - obejmującej tekst hebrajski i równolegle odpowiadający mu tekst grecki Septuaginty, łaciński Wulgaty, niemiecki Lutra z najważniejszymi wariantami przekładów niemieckich, i przypisami - wydawanej przez niego w Lipsku od 1854 r. systematycznie stosuje formę יְהֹוָה a w przypisach wyjaśnia, że jest to *Jehova*. [127] Biblia ta była przeznaczona do praktycznego zastosowania i ukazywała się stopniowo w czterech tomach, a ze względu na zainteresowanie doczekała się kilku wydań.
Rudolf Ewald Stier wydał ją wraz z Karlem Gottfriedem Wilhelmem Theilem (Thiele) profesorem i dziekanem wydziału teologii w Lipsku.

---

[125] Georg Heinrich August Ewald: *Kritische Grammatik der hebraischen Sprache*, Leipzig 1827, & 349, s. 636.

[126] Rudolf Stier: *Die Reden des Herrn Jesu*, Barmen 1843, np. s. V,VI,VII, 20, 21, 200; 35,94, itd.

[127] Rudolf Stier: *Polyglotten Bibel zum praktischen Handgebrauch. Die Heilige Schrift Alten und Neuen Testaments in übersichtlicher Nebeneinanderstellung des Urtextes, der Septuaginta, Vulgata und Luther-Uebersetzung, so wie der wichtigsten Varianten der vornehmsten deutschen Uebersetzungen*, Leipzig 1854

852 (6, 1–12.) **Deuteronomium.** — **5. Mosis.** (6, 1–12.) 853

VI. *Repetitio legis.* — Der einige Herr. Das Zeichen und Denkmal. **VI.**

καὶ εὖ σοι ᾖ, καὶ μακροημερεύσητε ἐπὶ τῆς γῆς ἣν κληρονομήσετε.

VI. Καὶ αὗται αἱ ἐντολαὶ καὶ τὰ δικαιώματα καὶ τὰ κρίματα, ὅσα ἐνετείλατο κύριος ὁ θεὸς ἡμῶν διδάξαι ὑμᾶς, ποιεῖν 'οὕτως' ἐν τῇ γῇ, εἰς ἣν ὑμεῖς εἰσπορεύεσθε ἐκεῖ κληρονομῆσαι. 2 Ἵνα φοβῆσθε κύριον τὸν θεὸν ὑμῶν, φυλάσσεσθε πάντα τὰ δικαιώματα αὐτοῦ καὶ τὰς ἐντολὰς αὐτοῦ, ἃς ἐγὼ ἐντέλλομαί σοι 'σήμερον', σὺ καὶ οἱ υἱοί σου καὶ οἱ υἱοὶ τῶν υἱῶν σου, πάσας τὰς ἡμέρας τῆς ζωῆς σου, ἵνα μακροημερεύσητε. 3 Καὶ ἄκουσον, Ἰσραήλ, καὶ φύλαξαι ποιεῖν, ὅπως εὖ σοι ᾖ, καὶ ἵνα πληθυνθῆτε σφόδρα, καθάπερ ἐλάλησε κύριος ὁ θεὸς τῶν πατέρων σου 'δοῦναί' σοι γῆν ῥέουσαν γάλα καὶ μέλι. 'Καὶ ταῦτα τὰ δικαιώματα καὶ τὰ κρίματα, ὅσα ἐνετείλατο κύριος τοῖς υἱοῖς Ἰσραὴλ ἐν τῇ ἐρήμῳ, ἐξελθόντων αὐτῶν ἐκ γῆς Αἰγύπτου'· 4 Ἄκουε, Ἰσραήλ, κύριος ὁ θεὸς ἡμῶν κύριος εἷς ἐστι. 5 Καὶ ἀγαπήσεις κύριον τὸν θεόν σου ἐξ ὅλης τῆς καρδίας σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς ψυχῆς σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς δυνάμεώς σου. 6 Καὶ ἔσται τὰ ῥήματα ταῦτα, ὅσα ἐγὼ

תַּחְיוּן וְטוֹב לָכֶם וְהַאֲרַכְתֶּם יָמִים בָּאָרֶץ אֲשֶׁר תִּירָשׁוּן׃

VI. וְזֹאת הַמִּצְוָה הַחֻקִּים וְהַמִּשְׁפָּטִים אֲשֶׁר צִוָּה יְהֹוָה אֱלֹהֵיכֶם לְלַמֵּד אֶתְכֶם לַעֲשׂוֹת בָּאָרֶץ אֲשֶׁר אַתֶּם
2 עֹבְרִים שָׁמָּה לְרִשְׁתָּהּ׃ לְמַעַן תִּירָא אֶת־יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ לִשְׁמֹר אֶת־כָּל־חֻקֹּתָיו וּמִצְוֹתָיו אֲשֶׁר אָנֹכִי מְצַוֶּךָ אַתָּה וּבִנְךָ וּבֶן־בִּנְךָ כֹּל יְמֵי חַיֶּיךָ
3 וּלְמַעַן יַאֲרִכֻן יָמֶיךָ׃ וְשָׁמַעְתָּ יִשְׂרָאֵל וְשָׁמַרְתָּ לַעֲשׂוֹת אֲשֶׁר יִיטַב לְךָ וַאֲשֶׁר תִּרְבּוּן מְאֹד כַּאֲשֶׁר דִּבֶּר יְהֹוָה אֱלֹהֵי אֲבֹתֶיךָ לָךְ אֶרֶץ זָבַת חָלָב וּדְבָשׁ׃ פ
4 שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהֹוָה אֱלֹהֵינוּ יְהֹוָה
ה אֶחָד׃ וְאָהַבְתָּ אֵת יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ בְּכָל־לְבָבְךָ וּבְכָל־נַפְשְׁךָ וּבְכָל־מְאֹדֶךָ׃

lange lebet im Lande, das ihr einnehmen werdet.

VI. Dieß sind aber die Gesetze und Gebote und Rechte, die der Herr, euer Gott, geboten hat, daß ihr sie lernen und thun sollt im Lande, dahin ihr ziehet, dasselbe einzuneh-
2 men, *daß du den Herrn, deinen Gott, fürchtest, und haltest alle seine Rechte und Gebote, die ich dir gebiete, du und deine Kinder und deine Kindeskinder, alle eure
3 Lebetage, auf daß ihr lange lebet. *Israel, du sollst hören und behalten, daß du es thust: daß dirs wohl gehe und sehr vermehret werdest, wie der Herr, deiner Väter Gott, dir geredet hat; ein Land, da Milch und Honig innen fleußt.

4 Höre, Israel, der Herr, unser Gott, ist
5 ein einiger Herr. *Und du sollst den Herrn, deinen Gott, lieb haben von ganzem Herzen, von ganzer Seele, von allem Ver-
6 mögen. *Und diese Worte, die ich dir heute gebiete, sollst du zu Herzen nehmen.
7 *Und sollst sie deinen Kindern schärfen, und

v.16.. 4,40.6,2. et protelentur dies in terra possessionis vestrae.

5,1.4,1. Mal.4,4. Haec sunt praecepta et caeremoniae atque judicia, quae mandavit Dominus Deus vester, ut docerem Jac.1,22. vos et faciatis ea in terra, ad quam transgredimini possidendam, *ut ti- 2
meas Dominum Deum tuum et custo- 5,29. 4,40. dias omnia mandata et praecepta ejus, quae ego praecipio tibi et filiis ac nepotibus tuis, cunctis diebus vi- 4,40. tae tuae, ut prolongentur dies tui.
5,30.16.. *Audi, Israel, et observa, ut fa- 3
Mt.7,24. Jac.1,22. cias quae praecepit tibi Dominus, et 8,1. bene sit tibi et multipliceris amplius, Lv.26,9. Ex.32,13. sicut pollicitus est Dominus Deus patrum tuorum tibi terram lacte et melle manantem.

4,35. Mc. 12,29. Audi, Israel, Dominus Deus no- 4
1Co8,4.6. Mc. ster Dominus unus est. *Diliges 5
12,30. Mt. Dominum Deum tuum ex toto corde 22,37. L.10,27. tuo et ex tota anima tua et ex tota 2Bg. 23,25. fortitudine tua. *Eruntque verba 6
Mt.6,24. haec, quae ego praecipio tibi hodie, 11,18. Gn.18,19. in corde tuo. *Et narrabis ea filiis 7

Polyglotten Bibel zum praktischen Handgebrauch, Leipzig 1854, vol. 1, s.852-853 Od prawej strony; tekst Wulgaty, Lutra, habrajski masorecki z Imieniem יְהֹוָה a na końcu grecki Septuaginty.

כתובים א

Die

poetischen Bücher.

In übersichtlicher Nebeneinanderstellung des Urtextes, der Septuaginta, Vulgata und Luther-Uebersetzung, so wie der wichtigsten Varianten der vornehmsten deutschen Uebersetzungen

für den praktischen Handgebrauch

bearbeitet von

Dr. R. Stier und **Dr. K. G. W. Theile**

Superintend. u. Oberpfarrer in Schkeuditz. ord. Prof. der Theol. in Leipzig.

Bielefeld,

Verlag von Velhagen und Klasing.

1854.

4 שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהֹוָה אֱלֹהֵינוּ יְהֹוָה
ה אֶחָד׃ וְאָהַבְתָּ אֵת יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ
בְּכָל־לְבָבְךָ וּבְכָל־נַפְשְׁךָ וּבְכָל־מְאֹדֶךָ׃
6 וְהָיוּ הַדְּבָרִים הָאֵלֶּה אֲשֶׁר אָנֹכִי
7 מְצַוְּךָ הַיּוֹם עַל־לְבָבֶךָ׃ וְשִׁנַּנְתָּם
לְבָנֶיךָ וְדִבַּרְתָּ בָּם בְּשִׁבְתְּךָ בְּבֵיתֶךָ
וּבְלֶכְתְּךָ בַדֶּרֶךְ וּבְשָׁכְבְּךָ וּבְקוּמֶךָ׃
8 וּקְשַׁרְתָּם לְאוֹת עַל־יָדֶךָ וְהָיוּ לְטֹטָפֹת
9 בֵּין עֵינֶיךָ׃ וּכְתַבְתָּם עַל־מְזֻזוֹת בֵּיתֶךָ
י וּבִשְׁעָרֶיךָ׃ ס וְהָיָה כִּי־יְבִיאֲךָ
יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ אֶל־הָאָרֶץ אֲשֶׁר נִשְׁבַּע
לַאֲבֹתֶיךָ לְאַבְרָהָם לְיִצְחָק וּלְיַעֲקֹב
לָתֶת לָךְ עָרִים גְּדֹלֹת וְטֹבֹת אֲשֶׁר
11 לֹא־בָנִיתָ׃ וּבָתִּים מְלֵאִים כָּל־טוּב
אֲשֶׁר לֹא־מִלֵּאתָ וּבֹרֹת חֲצוּבִים אֲשֶׁר
לֹא־חָצַבְתָּ כְּרָמִים וְזֵיתִים אֲשֶׁר לֹא־
12 נָטָעְתָּ וְאָכַלְתָּ וְשָׂבָעְתָּ׃ הִשָּׁמֶר לְךָ

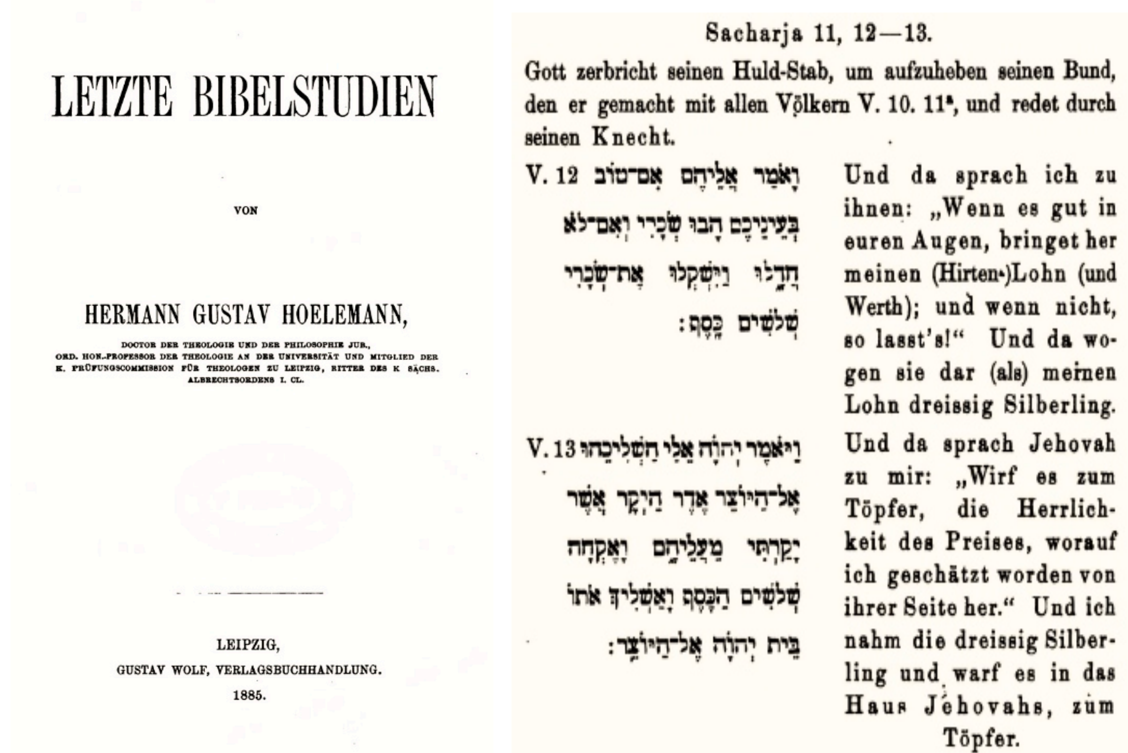
v. 4. ע׳ ד׳ רבתי

heißen, fließend ...
4. (dW: Jehova ist unser G., J. allein?) vE: J. u. G. ist Ein Jeh.
5. B: deinem ganzen. dW: mit ganzem ... alles

Polyglotten Bibel, Lipsk 1854 r. ed. R. Stier i K.Theile

Powiększony tekst 5Moj.6.4-12 5Moj.6.4 z Imieniem יְהֹוָה a na dole przypis

Innym uczonym niemieckim, który posługiwał się formą *Jehovah* był Hermann Gustav Hölemann (1809-1886), który habilitował się w 1834 r. na Wydziale Filozoficznym w Lipsku, a w 1844 r. został wykładowcą teologii na tamtejszym uniwersytecie, gdzie też w 1867 r. przyznano mu tytuł honorowy profesora. W jego dziele pt. *Letzte Bibelstudien* wydanym w Lipsku w 1885 r. zarówno w masoreckim tekście hebrajskim jak i w tłumaczeniu niemieckim widnieje forma *Jehovah*.



LETZTE BIBELSTUDIEN

VON

HERMANN GUSTAV HOELEMANN,

DOCTOR DER THEOLOGIE UND DER PHILOSOPHIE JUR.,
ORD. HON.-PROFESSOR DER THEOLOGIE AN DER UNIVERSITÄT UND MITGLIED DER K. PRÜFUNGSCOMMISSION FÜR THEOLOGEN ZU LEIPZIG, RITTER DES K SÄCHS. ALBRECHTSORDENS I. CL.

LEIPZIG,
GUSTAV WOLF, VERLAGSBUCHHANDLUNG.
1885.

Sacharja 11, 12—13.

Gott zerbricht seinen Huld-Stab, um aufzuheben seinen Bund, den er gemacht mit allen Völkern V. 10. 11ª, und redet durch seinen Knecht.

V. 12 ואמר אליהם אם־טוב בעיניכם הבו שכרי ואם־לא חדלו וישקלו את־שכרי שלשים כסף׃

Und da sprach ich zu ihnen: „Wenn es gut in euren Augen, bringet her meinen (Hirten-)Lohn (und Werth); und wenn nicht, so lasst's!" Und da wogen sie dar (als) meinen Lohn dreissig Silberling.

V. 13 ויאמר יהוה אלי השליכהו אל־היוצר אדר היקר אשר יקרתי מעליהם ואקחה שלשים הכסף ואשליך אתו בית יהוה אל־היוצר׃

Und da sprach Jehovah zu mir: „Wirf es zum Töpfer, die Herrlichkeit des Preises, worauf ich geschätzt worden von ihrer Seite her." Und ich nahm die dreissig Silberling und warf es in das Haus Jehovahs, zum Töpfer.

Letzte Bibelstudien Lipsk 1885 r. Proroctwo Zachariasza 11. 12-13 z Imieniem Bożym, s.148

Zupełnie niezależnie od środowisk protestanckich rozwijała się analiza tekstów hebrajskich w środowisku żydowskim. Paradoksem pewnego rodzaju jest fakt, że właśnie temu środowisku mającemu ponad trzy-tysiącletnie bogactwo różnych spostrzeżeń oraz przemyśleń dotyczących Tory, a w tym Imienia Bożego, odmawiano przez wieki możliwości wypowiadania się w tych sprawach, obawiając się wpływu na społeczeństwo europejskie zdominowane przez kler, który stworzył sobie własną wersję różnych faktów biblijnych.

W XIX wieku na uwagę zasługuje Samuel David Luzzatto znany również pod hebrajskim akronimem *Szadal* (1800-1865). Był pochodzącym z Italii żydowskim uczonym, poetą, filozofem i komentatorem biblijnym. Został mianowany profesorem w kolegium rabinackim w Padwie, gdzie do śmierci wykładał Biblię, filologię, filozofię i historię Żydów. Był płodnym pisarzem, współpracującym z różnymi czasopismami żydowskimi i korespondującym po hebrajsku, włosku, francusku oraz niemiecku z głównymi rabinami i uczonymi swoich czasów.

Szczególnie interesujący jest komentarz *Szadala* do Księgi Rodzaju 2.4, ponieważ próbuje on ustalić poprawną wymowę Tetragramu. Według niego jeśli chodzi o wymowę Imienia [YHVH], nie ma wątpliwości, że przez cały okres Pierwszej Świątyni, a także w początkach okresu Drugiej Świątyni, to Imię wymawiano tak, jak jest napisane, gdyż widzimy wiele imion teoforycznych powstałych z Imienia Bożego w tym okresie, na przykład: *Jehonatan, Jehojada, Jehoszafat, Jehoram, Jehoachaz*, itd.

בראשית ב 26

השמים והארץ בהבראם ביום עשות יהוה
אלהים ארץ ושמים: (ה) וכל שיח השדה

ולענין קריאת השם הזה, אין ספק כי כל ימי בית ראשון
וגם בתחלת בית שני היו קורים אותו ככתבו, כי עינינו הרואות כמה שמות בני
אדם מורכבים ממנו, יהונתן, יהוידע, יהושפט, יהורם, יהואחז, אחזיהו, חזקיהו,
ישעיהו, ירמיהו, ועוד אם לא היו קורים אותו למה יכתבוהו? ונראה כי בימי בית

Fragment cytowanego komentarza do Gen.2.4 Samuela Dawida Luzatto

A skoro pod *jod* zdarzało się pisać *ḥatef-segol* w Tetragramie w przypadku gdy Imię występowało razem z tytułem *Adonaj* - aby nie czytać dwa razy *Adonaj Adonaj* - to dlaczego nie miałoby być *ḥatef-patah* pod *jod*, gdy sam Tetragram zastępowano tytułem *Adonaj* ? W imionach teoforycznych zaś wyraźnie występuje *szwa* proste pod *yod*, a to wskazuje, że zachowano faktyczną wymowę przekazana przez tradycję.

Szadal stwierdził ponadto, że w języku hebrajskim jeśli mamy formę skróconą imienia JAH pisaną przez *qamec*, to gdy ona ulega wydłużeniu, wtedy ze względu na zmianę akcentu, musi nastąpić pod *yod* również zmiana na *szwa* proste. Stąd w formie *Jehowah* ze względu na zmianę akcentu, *qamac* przechodzi w *szwa* proste. Można to zaobserwować w takich słowach jak np. *gadol*, które przechodzi w *gedolim*, *qatan*, które przechodzi w *qetanim*, itd. Stąd mamy *Jah* pisane przez *qamec*, ale *Jehowah* pisane przez *szwa* pod *yod*.

Tymczsem forma znana z tradycji żydowskej jako *Jehowah* była systematycznie dyskredytowana przez kler, który przez kilkanaście wieków wypracował powszechny antysemityzm w Europie nie zwracając prawie uwagi na to, co mają do powiedzenia ci, których pra-ojcowie byli pisarzami Biblii. Niechęć, pogarda i nawet otwarta wrogość wobec Żydów dotycząca wszystkiego co wiązało się z kulturą hebrajską, włącznie z językiem hebrajskim, nie ominęłą również Świętego Imienia Bożego. Stąd też usilne próby podważenia tej formy, którą przyjmowali Żydzi za oczywistą i doszukiwanie się autorytetu u wszystkich tylko nie u nich. Byli bowiem uważani za naród przeklęty przez Boga, który zamordował Chrystusa, więc jakżeby Żydzi mogli mieć jakiekolwiek poprawne poglądy w tak ważnych sprawach ?

Doprowadziło to do przyjęcia formy sugerowanej przez nie-Żydów czyli *Ιαβη*, z której stworzono formę *Jahweh* nie występującej nigdzie w Pismach Hebrajskich Biblii, ani w żadnym żydowskim komentarzu do niej. W sztuczny sposób według wymowy przyjętej w językach narodów pogańskich probowano ustalić autentyczną wymowę najważniejszego słowa i Imienia w języku hebrajskim, co już mówi samo za siebie.
Bo jak niby można ustalać wymowę słów hebrajskich przy pomocy wymowy przyjętej wśród narodów pogańskich, obciążonych zniekształconą wizją Boga i całego świata ?

W końcu Roberto Francesco Bellarmino (1542-1621) – włoski jezuita, kardynał i inkwizytor, wypowiedział się w 1578 r., że forma *Iehoua* jest błędna, gdyż samogłoski *a,o,a*, stanowiace *qere* Adonaj stały się - *e, o, a*, z gramatycznych powodów.
On też w swym słowniku *Institutiones linguae hebraicae* w 1585 r. stwierdził, że prawdziwa wymowa pozostaje nieznana, bo samogłoski wstawiane do Tetragramu należą do słowa *Adonaj* i w związku z tym powinno się go odczytywać jako *Adonaj*, a nie jako *Iehoua*. [128]
Co więcej apostołowie, chociaż często recytowali świadectwa ze Starego Testamentu, w którym to Imię się zawiera, nigdy nie mówili *Iehoua* (*Jehowah*), lecz zawsze *Pan*. [129]

Autorytet Roberta Bellarmino zastał potwierdzony przez Piusa XI, który uznał go za błogosławionego 13 maja 1923 r., następnie 29 czerwca 1930 r. go kanonizował, a 17 września 1931 r. nadał mu tytuł Doktora Kościoła. Po jego błędnej linii rozumowania poszedł kościół rzymski i takie stanowisko zajmuje aż do dziś.

Ale jaka była historia formy *Jahweh* ? Warto się temu nieco przyjrzeć. Miało to związek ze zwalczaniem Reformacji, a zwłaszcza z najbardziej aktywnym jej skrzydłem. W tym celu powstał zakon jezuitów (łac. *Societas Jesu*) w 1534 r., zatwierdzony w 1539 r. przez Pawła III. Sobór Trydencki zwołany celem kontr-reformacji w latach 1545-1563 dał zakonowi pełne prawo do takiej działalności. Od tamtego czasu aż do dzisiaj celem jezuitów jest zwalczanie wszelkimi możliwymi środkami wszystkich oponentów papiestwa i sprowadzenie ludzkości pod władzę papieską dążącą aktualnie do podporządkowania sobie kształtującego się rządu światowego.
W Anglii w okresie Reformacji jezuici ściśle współpracowali z arcybiskupem Canterbury Williamem Laudem (1573-1645), który zakazał druku oraz importu Biblii Genewskiej do kraju. Laud dopuszczał się ogromnych okrucieństw wobec protestantów, którzy mieli odwagę popierać idee Reformacji. W końcu Laud został uznany winnym spiskowania z jezuitami w celu przywrócenia w Anglii władzy papieskiej i został stracony za zdradę Korony Brytyjskiej.

---

[128] Roberto Bellarmino: *Institutiones linguae hebraicae*, 1609, s. 285: *Sane pronunciatio hujus nominis vera, atque germana ignota*

[129] ibidem, s. 288: *Apostoli, quum saepe ex testamento veteri proserant testimonia, in quibus hoc nomen continentur, nunquam tamen Iehoua dixerunt sed semper Dominus*.

Wśród jego korespondencji znaleziono list pisany do zwierzchnika jezuitów w Brukseli. Ale pomimo tej wpadki jezuici kontynuowali nadal skrycie swą działalność. Ponad 25 razy próbowali dokonać zamachu na życie królowej Elżbiety I, gdyż Anglia dzięki niej stanowiła prawdziwą warownię Reformacji. Następnym celem miało być sprowadzenie obcych wojsk i podporządkowanie Anglii papiestwu. Jezuici zdawali sobie sprawę, że rozwalenie tej twierdzy protestantyzmu jest kluczowe w ich działalności kontrreformacyjnej. Wszelkie swoje występki i zbrodnie usprawiedliwiali hasłem: *Ad maiorem Dei gloriam* (*Na większą chwałę Bożą*).

Jezuici próbowali od samego początku zdyskredytować protestanckie przekłady Biblii.

W trakcie angielskiej Reformacji niektórzy katolicy uciekli na kontynent europejski. Centrum angielskiego katolicyzmu stało się seminarium duchowne w Douai, w północnej Francji, pretendujące do rangi College, założone w 1568 r. przez Williama Allena, który w 1587 r. został kardynałem. Celem szkoły było wykształcenie katolickich duchownych zdolnych do dokonania przewrotu w kościele anglikańskim i sprowadzenia go z powrotem pod władzę i jurysdykcję papiestwa. Od samego początku w szkole tej jezuici uzyskali ogromne wpływy. Nic więc dziwnego, że działalność kolegium spotkała się z sprzeciwem ze strony uniwersytetu i miasta, wszyscy Anglicy zostali w 1578 r. stamtąd wypędzeni, a kolegium musiało znaleźć swą tymczasową bazę w Reims. Stąd też pierwsze katolickie tłumaczenie Biblii na język angielski zapoczątkowane w Douai znane jest jako *Douai-Rheims Bible*.

Przekład ten oparty na Wulgacie, której rewizję dokonał William Allen, był głównie dziełem Gregory'ego Martina zaprzyjaźninego z jezuitą Edmundem Campionem. Pomagali mu w tym Allen, Richard Bristow i Thomas Worthington zwierzchnik szkoły cakowicie uległy jezuitom. Dlatego ów przekład określany jest jako przekład jezuicki.

W 1582 r. ukazał się Nowy Testament, zaś Stary został wydany w dwóch tomach w 1609 oraz 1610 r. We wstępie do Biblii *Douai-Rheims* jezuici napisali, że stary przekład łaciński Wulgaty jest zatwierdzony, dobry i lepszy od samego tekstu greckiego i nie ma żadnego powodu, by ustąpił jakiemukolwiek innemu tekstowi czy kopiom. Łacińska bowiem Wulgata została przetłumaczona z tekstów hebrajskich i greckich, kiedy te były bardziej czyste, posiada Boski autorytet i powinna być bardziej nawet poważana od oficjalnych tekstów hebrajskich i greckich.

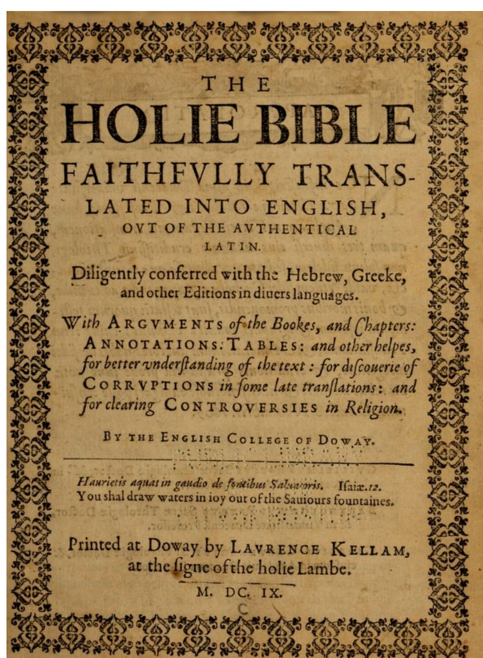
Znamienne w *Douai-Rheims Bible* jest tłumaczenie Ex.6.1-2: „I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: *Ja jestem Pan, który się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi jako Bóg wszechmocny, a imienia mego ADONAI nie ujawniłem im.*”[130]

Na marginesie zaś jest dopisane: „*Adonai* nie jest imieniem wypowiadanym tutaj do Mojżesza, lecz jest przekazane w miejsce nieznanego imienia”.

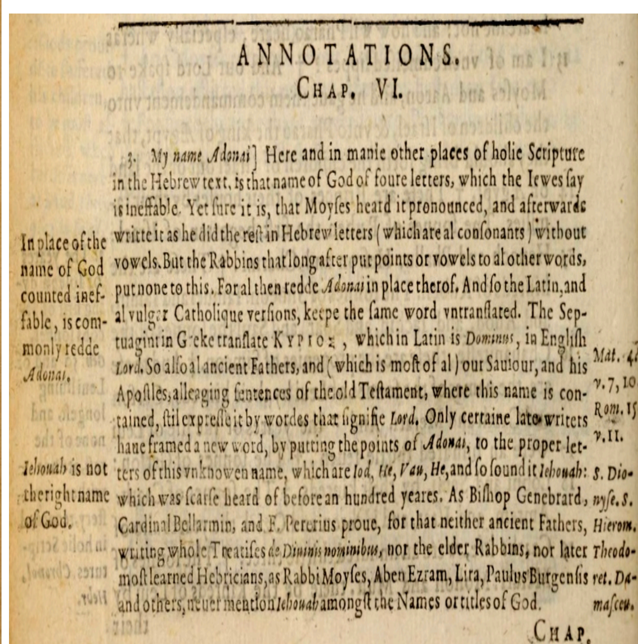
[130] Bardzo podobne jest tłumaczenie poskiego jezuity Jakóba Wujka w edycji Krakowskiej z 1599 r., który opierał się na Wulgacie: *I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc; Ja Pan, którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi w Bogu wszechmocnym: a imienia mego Adonai nie oznajmiłem im*.

Jeszcze ciekawsze są Adnotacje *(Annotations)* VI.3 (s.168) do tego wersetu, gdzie czytamy: „Moim imieniem - *Adonai*. Tu i w wielu innych miejscach Pisma Świętego w tekście hebrajskim jest to imię Boga cztero-literowe, które, jak mówią Żydzi, jest niewypowiadane. Jednak pewne jest, że Mojżesz usłyszał je wymówiane, a potem napisał tak jak resztę hebrajskimi literami (które są spółgłoskami) bez samogłosek. Ale rabini, którzy długo po tym wstawiali punkty lub samogłoski do wszystkich innych słów, nie robili tego. Zamiast tego przekazali *Adonai*. Tak więc wersja łacińska i powszechna katolicka nie tłumaczą tego słowa. Septuaginta Grecka tłumaczy *KYRIOS*, co po łacinie - *Dominus*, po angielsku *Lord*. Tak więc wszyscy starożytni ojcowie, a przede wszystkim nasz Zbawiciel i jego Apostołowie, powołując się na zdania ze Starego Testamentu, w których to imię jest zawarte, nadal wyrażają je słowami oznaczającymi Pana. Tylko niektórzy z późnych pisarzy sformułowali nowe słowo, umieszczając punkty *Adonai* we właściwych literach tego nieznanego imienia, którymi są *Iod, He, Vau, He*, i tak znaleźli *Iehouah*: co było rzadko słyszane przed stu laty. Arcybiskup Genebrard, kardynał Bellarmin i B.Pereira [jezuita] chwalą za to, że ani starożytni ojcowie, tworząc całe traktaty o Boskich imionach, ani starsi rabinowie, ani późniejsi najbardziej uczeni Hebrajczycy, jak rabin Mojżesz, Aben Ezra, Liva, Paulus Burgensis i inni, nigdy nie wymieniają *Iehouah* wśród Imion lub tytułów Boga."

Na marginesie tych Adnotacji po lewej stronie tekstu napisano: „w miejscu imienia Boga oznaczającego niewypowiadane, przekazano *Adonaj*." A nieco niżej dodano: *Iehouah is not the right name of God*. [*Jehowah nie jest właściwym imieniem Boga*].


THE
HOLIE BIBLE
FAITHFVLLY TRANS-
LATED INTO ENGLISH,
OVT OF THE AVTHENTICAL
LATIN.
Diligently conferred with the Hebrew, Greeke, and other Editions in diuers languages.
With ARGVMENTS *of the Bookes, and Chapters:* ANNOTATIONS: TABLES: *and other helpes, for better vnderstanding of the text: for discouerie of* CORRVPTIONS *in some late translations: and for clearing* CONTROVERSIES *in Religion.*
BY THE ENGLISH COLLEGE OF DOWAY.
Haurietis aquas in gaudio de fontibus Saluatoris. Isaiæ.12.
You shal draw waters in ioy out of the Sauiours fountaines.
Printed at Doway by LAVRENCE KELLAM, at the signe of the holie Lambe.
M. DC. IX.

Douai-Rheims Bible 1609 r. : *The Holie Bible faithfully translated into English, out of the authentical Latin*


ANNOTATIONS.
CHAP. VI.

3. *My name Adonai*] Here and in manie other places of holie Scripture in the Hebrew text, is that name of God of foure letters, which the Iewes say is ineffable. Yet sure it is, that Moyses heard it pronounced, and afterwards writte it as he did the rest in Hebrew letters (which are al consonants) without vowels. But the Rabbins that long after put points or vowels to al other words, put none to this. For al then redde *Adonai* in place therof. And so the Latin, and al vulgar Catholique versions, keepe the same word vntranslated. The Septuagint in Greke translate ΚΥΡΙΟΣ, which in Latin is *Dominus*, in English *Lord*. So also al ancient Fathers, and (which is most of al) our Sauiour, and his Apostles, alleaging sentences of the old Testament, where this name is contained, stil expresse it by wordes that signifie *Lord*. Only certaine late writers haue framed a new word, by putting the points of *Adonai*, to the proper letters of this vnknowen name, which are *Iod, He, Vau, He*, and so found it *Iehouah*: which was scarse heard of before an hundred yeares. As Bishop Genebrard, Cardinal Bellarmin, and F. Pererius proue, for that neither ancient Fathers, writing whole Treatises *de Diuinis nominibus*, nor the elder Rabbins, nor later most learned Hebricians, as Rabbi Moyses, Aben Ezram, Lira, Paulus Burgensis and others, neuer mention *Iehouah* amongst the Names or titles of God.

In place of the name of God counted ineffable, is commonly redde *Adonai*.

Iehouah is not the right name of God.

Mat. 4. v. 7, 10. Rom. 15. v. 11. S. Dionyse. S. Hierom. Theodoret. Damascen.

CHAP.

Annotations, Exodus VI.3 s. 168

Wydarzenia, które towarzyszyły wydaniu tej Biblii miały związek ze strategią jezuitów. Nie rezygnowali bowiem z odzyskania Anglii dla papiestwa ani przedtem, ani potem.
Najpoważniejszą akcją jezuicką i intrygą w Anglii był znany spisek prochowy 5 listopada 1605 r. Spisek ten uknuto ponieważ, gdy zmarła Elżbieta I w 1603 r. papiestwo było bardzo zainteresowane osadzeniem na tronie brytyjskim katolickiego monarchy. Ówczesny papież wysłał prowincjała jezuitów z misją wprowadzenia w życie tej strategii. Ale Jakub I obejmując władzę zadeklarował się jako protestant, dlatego postanowiono go usunąć. Narzędziem do pozbycia się króla był hiszpański, katolicki żołnierz imieniem Gay Fawkes. Jego imię jest wspominane aż do dziś, gdy Anglicy tradycyjnie palą jego kukłę w tzw. noc Guy'a Fawkesa. Umieścił on 36 beczek prochu strzelniczego pod budynkiem Parlamentu Brytyjskiego zamierzając wysadzić w powietrze króla Jakuba I i cały angielski rząd.
W ten sposób korzystając z zamachu papiestwo chciało przejąć kontrolę nad Anglią. Guy Fawkes był współpracownikiem jezuitów, choć sam nie należał do zakonu, aby nie wzbudzić podejrzeń. W ostatniej chwili Fawkes został aresztowany i do zamachu nie doszło. Za próbę zamachu został publicznie stracony wraz z innym konspiratorem - prowincjałem jezuitów Henry Garnettem. Nie był on jednak jedynym jezuitą zaangażowanym w spisek. Oprócz niego udział w spisku mieli: Cresswell z Hiszpanii, Baldwin z Flandrii, Parsons z Rzymu. Ale najbardziej zastanawiające jest to, że na rok przed udaremnieniem tego spisku przywódca purytański John Rainolds (Reynolds) zaproponował nowy przekład Biblii królowi Jakubowi I, na co król wyraził zgodę, i tak rozpoczęto pracę nad słynnym przekładem zwanym *Biblią króla Jakuba* (KJV). Czyżby więc był to przypadkowy zbieg okoliczności, że rok później miało dojść do zamachu na króla i rząd angielski ? Gdyby zamach się udał prace nad nowym przekładem Biblii zostałyby z całą pewnością udaremnione, gdyż jezuici mieli właśnie taki zamiar. Ale przekład został ukończony przez co najmniej 47 uczonych i wydany w 1611 r. stając się symbolem zjednoczonych wysiłków wielu reformatorów w celu udostępnienia wszelkim szczerym ludziom dobrej woli Słowa Bożego. Jednak nie trzeba było długo czekać, a tłumaczenie zostało zaatakowane przez kościół rzymski.

Tymczasem pierwszy katolicki przekład Biblii posiadał bujne słownictwo łacińskie, co utrudniało odczytywanie tekstu w niektórych miejscach. W rezultacie tłumaczenie to zostało zastąpione rewizją podjętą przez biskupa Richarda Challonera: Nowy Testament w trzech wydaniach z 1749, 1750 i 1752, zaś Stary Testament (bez apokryfów Wulgaty), w 1750 roku. Mimo że rewizja tekstu zachowała tytuł *Biblii Douay-Rheims*, była nową wersją w edycji Challonera (*DRC*), w której dokonał on ok. 200 zmian w Nowym Testamencie. Kolejna edycja Nowego Testamentu w 1752 r., różniła się już w ok. 2000 miejscach w porównaniu z wydaniem z 1750 r. Ale pomimo tych zmian stanowisko względem Imienia Bożego pozostawało niezmienne.
W edycji z 1750 r. w Exodus 6.2-3 można przeczytać: “And the Lord spoke to Moses, saying: I am the Lord that appeared to Abraham, to Isaac and to Jacob, by the name of God almighty: and my name *Adonai* I did not shew them.” [I *Pan* przemówił do Mojżesza, mówiąc: Ja jestem *Pan* ! który ukazał się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi w imieniu Boga wszechmocnego, a mego imienia *Adonai* nie objawiłem im.]

W uwagach zaś do tego tekstu można przeczytać następujący komentarz: „*Moim imieniem jest Adonai.* Imię, które jest tutaj – w tekście hebrajskim, jako najwłaściwsze imię Boga, które oznacza jego *wieczną, samoistną istotę*, Exod. III. 14: którego Żydzi z czci nigdy nie wypowiadają; ale zamiast tego, gdziekolwiek występuje w Biblii; czytają *Adonai,* który oznacza *Pana*, i dlatego przypisują kropki czyli samogłoski, które należą do imienia Adonai, do czterech liter tego drugiego niewysłowionego imienia Jod, He, Vav, He. Stąd niektórzy współcześni sformułowali imię *Jehowah*: nieznane wszystkim starożytnym, czy to Żydom, czy chrześcijanom: prawdziwa wymowa tego imienia, która jest tutaj w tekście hebrajskim przez długie nieużywanie, jest teraz zupełnie zagubiona.” [131]

Paradoksem jest, że wersje zrewidowane Challonera miały sporo zapożyczeń z Biblii Króla Jakuba, co budziło sprzeciw w środowisku katolickim. Stąd Nowy Testament Challonera z 1752 r. został z kolei gruntownie zrewidowany przez Bernarda MacMahona w serii wydań dublińskich od 1783 do 1810 r., w większości odwracając tekst od zgodności z wersją Króla Jakuba. *Douay–Rheims Bible* w swej zrewidowanej wersji pozostawała oficjalną Biblią większości anglo-języcznych katolików aż do XX wieku. Miało ją zastąpić nowe tłumaczenie, nad którym czuwali jezuici.

Zupełnie inaczej przedstawiała się sprawa dotycząca Imienia Bożego w przypadku reformatorów angielskich. Choć Imię Boże *Iehouah* pojawiało się w ich edycjach Biblii dosyć rzadko, jednak widać, że nie ukrywali go przed tymi, którzy znali język angielski.

Okres przekładu Biblii na język angielski zaczyna się już od Johna Wycliffe'a, ale on tłumaczył ją z łacińskiej Wulgaty Hieronima, która była szereg razy zmieniana przez katolicki kler, aby ją dopasować do wyznawanych dogmatów. Dopiero William Tyndale sięgnął do tekstów hebrajskich i greckich, i w 1526 r. ukazało się pierwsze wydanie jego tłumaczenia Nowego Testamentu. Był też pierwszym tłumaczem, który korzystał z prasy drukarskiej, co umożliwiło dystrybucję kilku tysięcy egzemplarzy jego przekładu Nowego Testamentu w całej Anglii. Ale Tyndale nie ukończył swojego przekładu Starego Testamentu.

Pierwsze drukowane angielskie tłumaczenie całej Biblii zostało sporządzone przez Milesa Coverdale'a w 1535 roku, korzystującego z dzieła Tyndale'a wraz z jego własnymi tłumaczeniami z łacińskiej Wulgaty oraz tekstu niemieckiego. Przyjmuje się, że zostało ono wydrukowane w Antwerpii, a kolofon podaje datę 4 października 1535 r. To pierwsze wydanie zostało zaadaptowane przez Coverdale'a do jego pierwszej „autoryzowanej wersji” znanej jako *Wielka Biblia* z 1539 r., która miała być czytana w kościołach Anglii mając upoważnienie króla Henryka VIII.

[131] *Challoner DRV Bible of 1750*, s.114-115: “Chap. VI. (a) Ver. 3. *My name Adonai*. The name which is here in the Hebrew text, as that most proper name of God, which signifieth his *eternal self-exisient being*, Exod. III.14: which the Jews out of reverence never pronounce; but instead of it, wherever it occurs in the bible; they read *Adonai* which signifies the *Lord*: and therefore they put the points or vowels, which belong to the name *Adonai*, to the four letters of that other ineffable name Jod, He, Vav, He. Hence some modrns have framed the name *Jehovah*: unknown to all ancients, whether Jews or Christians: for the true pronunciation of the name which is here in the Hebrew text by long disuse, is now quite lost.”

Inne wczesne wersje drukowane to *Biblia Genewska* 1560 r. godna uwagi jako pierwsza Biblia podzielona na wersety, Biblia Biskupia (*The Bishops' Bible*) z 1568 r. która była próbą stworzenia za panowania Elżbiety I nowej autoryzowanej wersji i w końcu *Autoryzowana wersja króla Jakuba* z 1611 r., opublikowana na początku 1620 r.

A oto jak w tych tłumaczeniach Biblii np. oddano Exodus 6.3:

Tyndale Bible Ex. 6.3 *and I appeared vnto Abraham, Isaac and Iacob an allmightie God: but in my name **Iehouah** was I not knowne vnto them.*
Great Bible Ex.6.3 *I appeared vnto Abraham Isahac and Iacob as an allmyghtye God: and in my name **Iehouah** was I not knowne vnto them.*
Geneve Bible Ex.6.3 *And, I appeared vnto Abraham, to Izhak, and to Iaakob by the Name of Almightie God: but by my Name **Iehouah** was I not knowen vnto them.*
Bishops' Bible Ex.6.2-3 *I am **Iehouah**, I appeared unto Abraham, Isahac and Iacob as an almighty God: but in my name **Iehouah** was I not knowen unto them.*
Authorized King James Version Ex. 6.2-3 *And God spake vnto Moses, and said vnto him, I am the Lord. And I appeared vnto Abraham, vnto Isaac, and vnto Iacob, by the Name of God Almighty, but by my name **IEHOVAH** was I not knowen to them.*

Wkrótce po wydaniu Biblii króla Jakuba (*KJV*) angielscy pielgrzymi zwani *Pilgrim Fathers*, pasażerowie statku *Mayflower* w dniu 21 listopada 1620 r. przybyli do Nowej Anglii i osiedlili się tam zakładając pierwszą angielską kolonię na terenie późniejszego stanu Massachusetts, stanowiąc w miejscu dzisiejszego Plymouth zaczątek obecnych Stanów Zjednoczonych. Prawie połowa z nich należała do aktywnego skrzydła Reformacji szukając na nowym kontynencie wolności wyznawania wiary zgodnie ze swym sumieniem, co nie było już możliwe w starej Anglii zwłaszcza dla tych, którzy kierując się Biblią nie poprzestali na kostniejącej strukturze protestanckich kościołów, ale zmierzali dalej ku oświeceniu ze Słowa Bożego przyjmując niezależne poglądy.

Pierwsza grupa, która dotarła na kontynent amerykański przez Atlantyk, była niewielką grupą zlożnoną glównie z purytanów znaną jako *Pielgrzymi* (ang. *Pilgrims*). W przeciwieństwie do innych purytanów, nalegali oni na całkowite oddzielenie od kościoła anglikańskiego i stad zwano ich *separatystami (ang. separatists*). Wielu pierwszych przywódców działających w Nowej Anglii było wykształconymi pastorami, którzy ukończyli studia w Cambridge i Oksfordzie. Jednak ze względu na kwestionowanie praktyk kościoła anglikańskiego, byli oni pozbawieni przez króla i jego funkcjonariuszy możliwości dalszego działania. Chcieli oni radykalnego oczyszczenia kościoła anglikańskiego z wszelkich naleciałości kościoła rzymsko-katolickich i wszelkich jego praktyk, które uważali za pogańskie.

Gubernator Plymouth William Bradford i inni *Pielgrzymi-separatyści* stanowili poważne wyzwanie dla dominującego kościoła anglikańskiego, który chciał zachować swoją pozycję w nowych koloniach w Ameryce, ale nie był w stanie ze względu na przytłaczającą większość purytanów i wszelkich innych grup wyznaniowych.

Europejscy imigranci, którzy osiedlili się w Nowej Anglii szukali przede wszystkim wolności religijnej. Ale kaznodzieje z Nowej Anglii wkrótce stwierdzili, że różnią się ze sobą. Kiedy dwóch z nich w Nowej Anglii nie mogło dojść do porozumienia, zazwyczaj ten, który miał mniej zwolenników opuszczał miasto i zakładał nowy kościół ze swoimi wyznawcami w nowym mieście. Obfite ziemie pozwalały na rozwój różnych wierzeń religijnych nawet w tym samym regionie. Często powoływano się na Biblię, którą uważano za Świętą Księgę i podstawę wierzeń. *Biblia Genewska* przywieziona na statku *Mayflower*, wkrótce została zdominowana przez Biblię *King James Version*, w wielkiej ilości napływającej na kontynent amerykański wraz z kolejnymi falami imigrantów.
Zasiedlanie nowego kontynentu ludźmi niezależnymi w swych poglądach religijnych budziło poważny niepokój papiestwa i rzymsko-katolickiego kleru. Próbowano zdobyć wpływy z jednej strony poprzez Hiszpanów, którzy jeszcze w okresie powstawania nowego państwa amerykańskiego chcieli przejąć Zatokę Meksykańską wraz z Florydą i terenami wzdłuż Mississippi, a z drugiej strony przez Francuzów pragnących poszerzenia terytorium Kanady, eksplorując okolice Wielkich Jezior, Zatoki Hudsona i dorzecza Mississipi aż po Luizjanę, gdzie wszędzie docierały wpływy jezuitów.

W tym okresie, jak widać, począwszy od początków kontr-reformacji jezuici nie próżnowali. Ze względu na to, że drukowanie Biblii stało się powszechne co zagrażało pozycji katolickiego kleru w 1825 r. odbyło się tajne spotkanie jezuitów w Chieri we Włoszech, a celem było przejęcie kontroli nad Biblią. W latach 1833-1841 zorganizowano *Oxford Movement* czyli *Ruch Oksfordzki*, aby sprowadzić z powrotem kościół anglikański na łono kościoła rzymsko-katolickiego. *Ruch Oksfordzki* był związany z osobistościami kościoła anglikańskiego i tamtejszym uniwersytetem, rozpoczęty w latach trzydziestych, a jego aktywistów określano jako „Newmanitów”, gdyż grupowali się wokół anglikańskiego teologa Johna Henry'ego Newmana (1801-1890) przyjętego do kościoła rzymsko-katolickiego w 1845 r., a od 1879 r. za zasługi, dla papiestwa mianowanego kardynałem (w końcu kanonizowanego w 2018 r.).

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych w których Deklaracja Niepodległości (*Declaration of Independence*) z 4 lipca 1776 r. stwierdzająca równość wszystkich ludzi, i *że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, a w skład tych praw wchodzi prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia* oraz Pierwsza Poprawka do Konstytucji z 15 grudnia 1791 r. gwarantująca wolność słowa, co miało wyrażać się w swobodzie wyrażania myśli i poglądów na każdy temat, swoim zasięgiem obejmując zarówno sferę prywatną, jak i publiczną - nie dawały papiestwu i jezuitom zbytniej możliwości działania na terenie nowego amerykańskiego państwa.
Wolność religijna, choć nie zawsze przestrzegana, dawała jednak szersze możliwości rozwoju niż na starym kontynencie europejskim, w którym była blokowana przez ustawodawstwo różnych krajów, a zwłaszcza przez różne restrykcje mające swoje źródło w dążeniu kleru do sprawowania kontroli i władzy nad wszystkimi ludźmi. Wyrazem tego był *Indeks ksiąg zakazanych* (łac. *Index librorum prohibitorum* lub *Index Expurgatorius*) oraz różne papieskie rozporzadzenia takie jak: bulle, breve i encykliki.
Cenzurą była objęta Biblia, a dotyczyła m.in. ograniczenia i zakazu jej posiadania, czytania lub używania. Osoby naruszające te zakazy były karane więzieniem, pracą przymusową, wygnaniem, a także śmiercią wraz z paleniem lub konfiskatą Biblii przez nich używanej i rozpowszechnianej zwłaszcza w takim czy innym języku narodowym. Można było posiadać jedynie Wulgatę i to za uprzednią zgodą władz kościelnych.

Początki średniowiecznego indeksu sięgają czasów, gdy w latach 1170-1180 Pierre Vaudès (Piotr Waldo) sam sfinansował tłumaczenie kilku ksiąg biblijnych na język prowansalski, co spowodowało powszechny entuzjazm do czytania i rozpowszechniania Biblii w języku narodowym. Pomimo prześladowań ruch waldensów nadal rozwijał się we Francji, Włoszech, Niemczech, a także na Węgrzech i w Polsce.

W świetle udostępnionego Słowa Bożego ludzie zaczynali rozumieć, że szereg dogmatów i nauk katolickiego kleru nie ma żadnych podstaw w Biblii. Wywołało to natychmiastową reakcję hierarchów kościoła. Choć waldensi zostali ekskomunikowani na soborze w Weronie w 1184 r. zainteresowanie Biblią rosło, stąd papież Lucjusz III ogłosił w 1198 r. - że każdy złapany na czytaniu Biblii będzie zgładzony przez żołnierzy wojska kościoła. Ale i to nie poskutkowało, więc zorganizowano około trzydziestu krucjat przeciwko nim. Posypały się zakazy czytania Biblii w językach narodowych w wielu krajach, przy czym władza świecka ściśle współdziałała z władzą kościelną.

I tak, w 1229 r. - Sobór w Tuluzie wydał zakaz posiadania i czytania Starego i Nowego Testamentu przez laikat. Ustanowiony został trybunał inkwizycyjny wymierzony przeciwko wszystkim tym, którzy czytać będą Biblię w języku pospólstwa. W rozdziałach 3 do 6 był nakaz całkowitego zniszczenia domów, miejsc schronienia, a nawet podziemnych kryjówek ludzi posiadających Biblię w języku narodowym. Ci zaś, którzy ich ukrywali mieli być surowo ukarani.

Kolejny synod diecezjalny w Trewirze (*Synodus Dioecesana Trevirensis*) zwołany przez arcybiskupa Teodoryka II w 1231 r., wymierzony był przeciw tym, którzy Pismo Święte przetłumaczyli na język niemiecki. Wkrótce potem na drugim soborze w Tarragonie (*Conventus Tarraconensis*) w 1234 r. biskupi hiszpańscy podpierając się dekretem króla Jakuba I Aragońskiego oświadczyli, że nikomu nie wolno posiadać przekładu Biblii. Ci, którzy się do tego nie stosowali mieli być spaleni na stosie.

Z kolei na synodzie w Béziers (*Concilium Biterrense*) w 1246 r. również zdecydowano, że świeccy nie powinni mieć żadnych ksiąg biblijnych w językach narodowych.

Na prośbę papieża Urbana V 1369 cesarz Karol IV Luksemburski wydał edykt przeciwko niemieckim interpretacjom Pisma Świętego, a w 1376 r. papież Grzegorz XI nakazał, aby wszelka literatura biblijna została przekazana pod kierownictwo kościelne.

Kiedy więc Jan Wycliffe ukończył pierwsze autorytatywne tłumaczenie Biblii z łaciny na język angielski w 1383 r. jego tłumaczenie wywołało wielkie niepokoje wśród duchowieństwa. W 1401 r. za panowania króla Anglii Henryka IV pierwszego z dynastii Burbonów, Parlament uchwalił ustawę *De heretico comburendo* w celu stłumienia Lollardów, zwolenników Wycliffe'a i ocenzurowania ich książek, w tym tłumaczenia Biblii. Prawo to było jednym z najsurowszych przepisów dotyczących cenzury religijnej, jakie kiedykolwiek uchwalono w Anglii. W marcu 1401 r. William Sawtrey został pierwszym spalonym na stosie Lollardem. Po nim było wielu innych.

Zwołano też kilka prowincjonalnych synodów takich jak III Sobór Oksfordzki, zakończony w 1408 r. Pod przewodnictwem arcybiskupa Thomasa Arundella oficjalne stanowiska przeciwko Wycliffe'owi zostały zapisane w Konstytucji Oksfordzkiej i Konstytucji Arundella, aby nikt w przyszłości nie przetłumaczył żadnego tekstu Pisma Świętego na język angielski, bo w przeciwnym razie będzie podlegał karze ekskomuniki i zostanie spalony na stosie jako heretyk i fałszywy nauczyciel.

Na soborze w Konstancji w 1415 r. Wycliffe został ostatecznie ogłoszony heretykiem, a jego przekład Biblii został potępiony. Podczas tego soboru doszło do spalenia na stosie Jana Husa w dniu 6 lipca 1415 r. W rok później to samo na tym samym soborze spotkało Hieronima z Pragi, profesora uniwersytetu praskiego, zwolennika Wycliffe'a i Husa. Wkrótce potem 22 lutego 1418 r. Marcin V wydał bullę *Inter Cunctas*, w której wzywał rycerstwo zachodniej Europy do wytępienia zwolenników Wycliffe'a i Husa.

Ale pomimo tego Biblia w przekładzie Wycliffe'a wraz z jego 200 rękopisami była potajemnie przechowywana i czytana, i nikt tego nie mógł zahamować.

Kolejnego tłumaczenia Biblii na język angielski dokonał William Tyndale, która musiała być drukowana od 1525 r. poza Anglią, na terenach Niemiec sympatyzujących z protestantyzmem. Znał on biegle język hebrajski, grecki, łacinę i szereg innych języków europejskich, a jego przekład oparty na tekście greckim Erazma z Rotterdamu, na Septuagincie i tekście hebrajskim został potraktowany jako zamach na autorytet kościoła. Za swoją pracę skazany został na śmierć na stosie do czego doszło w 1536 r.

Ale po wynalezieniu prasy drukarskiej przez Johannesa Gutenberga (1440-1450) i rozprzestrzenieniu się jego wynalazku po Europie nie można było już zatrzymać drukowania i rozpowszechniania Biblii, choć hierarchia kościoła rzymskiego robiła wszystko, aby temu przeszkodzić.

Stąd papież Paweł II (pontyfikat 1464-1471) potwierdził dekret Jakuba I Aragońskiego o zakazie Biblii w językach narodowych. Zatwierdził inkwizycję ogłoszoną przez synod w Tuluzie (1229) i postanowienia synodu w Tarrangonie (1234). Za panowania Izabeli I Kastylijskiej i jej męża Ferdynanda II Aragońskiego drukowanie Biblii w języku narodowym było zabronione przez hiszpańskie prawo państwowe. Hiszpańska inkwizycja nakazała zniszczenie wszystkich ksiąg hebrajskich i wszystkich Biblii w językach narodowych w 1497 roku. Było to pięć lat po wypędzeniu Żydów z Hiszpanii.
Władza świecka działała pod inspiracją papieską. Bulla Sykstusa IV o ustanowieniu Inkwizycji w Kastylii z 1 listopada 1478 r., dawała inkwizytorom pełne prawo do palenia ludzi żywcem na stosach od 2 stycznia 1481 r. W 1483 r. inkwizytor generalny Thomas Torquemada rozpoczął swoje bestialskie urzędowanie.
Następca Sykstusa, Innocenty VIII wydał w 1497 r. bullę przeciwko pokojowo nastawionym waldensom w północnych Alpach włoskich i wezwał do ich zniszczenia.
Karol VIII król Francji, i Karol II Sabaudii zgodzili się zebrać armię do zniszczenia tych ludzi, a do tej regularnej armii dołączył tłum „ochotników", ponaglanych obiecanymi papieskimi błogosławieństwami. Bulla papieska ilustruje nienawiść, jaką okazywali papieże wszystkim, którzy ośmielili się podążać jedynie za Biblią, ufając jedynie Jezusowi Chrystusowi w kwestii zbawienia. Największą „zbrodnią" popełnioną przez *ubogich z Lyonu* przeciwko papieżowi było odrzucenie jego uzurpowanej władzy.
Po dokonanej krucjacie i rzezi miejscowych waldensów, ich literatura i Pisma w języku narodowym zostały zniszczone, aby nie pozostał po nich żaden ślad.
Kolejny papież Aleksander VI (1492-1503) znany jako Rodrigo Borgia „wydał bullę zakazującą drukarzom z Mentz, Kolonii, Treves i Magdeburga wydawania jakichkolwiek książek bez wyraźnego zewolenia ich arcybiskupów. Stwierdziwszy, że czytelnictwo Biblii wzrasta, kapłani zaczęli wygłaszać przeciwko nim swoje kazania. Biblie, gdziekolwiek by je znaleziono miały być spalone, ale wszędzie, gdzie to czyniono jakby z popiołów pojawiało się jeszcze więcej Biblii w językach narodowych. Drukarki również były konfiskowane i niszczone.
Już 22 marca 1485 r. Berthold von Henneberg biskup Moguncji i kanclerz Rzeszy wydał oficjalny zakaz tłumaczenia i publikowania Pisma Świętego w języku niemieckim pod groźbą ekskomuniki, konfiskaty takich egzemplarzy oraz kary grzywny.
Ale pomimo tego anabaptyści na terenach Niemiec przed Reformacją posługiwali się skutecznie Biblią w języku niemieckim. Pięć lat przed całą Biblią Lutra, w Wormacji w 1529 r. ukazała się Biblia w przekładzie anabaptystów Ludwiga Hetzera i Hansa Dencka, biegłych w języku hebrajskim, greckim i w łacinie. Biblia ta była powszechnie dostępna, a wciągu trzech lat ukazało się aż trzynaście wydań. Ale Hans Denck za to został wyjęty spod prawa i musiał ukrywać się w Bazylei, zaś Ludwig Hatzer został aresztowany, skazany na śmierć i ścięty.
Wydanie augsburskie zostało wydrukowane pięć razy w ciągu dziewięciu miesięcy. W całych Niemczech kupowano, czytano i ceniono tłumaczenie Biblii pogardzanych anabaptystów. Stąd na długo przed pojawieniem się Biblii Lutra katolicki kler w Niemczech podjął kroki w celu powstrzymania wydawania Biblii. I choć pierwsza kompletna drukowana Biblia w języku wysoko-niemieckim została opublikowana przez Johanna Mentelina w Strassburgu w 1466 r., to w 1485 r. arcybiskup Bertholdt z Mayence (Moguncji), prymas Niemiec i bliski przyjaciel cesarza, wydał edykt nakładający cenzurę na wszystkie tłumaczenia Biblii. Stąd kościół rzymski z pewnością nie mógł przypisywać sobie zasług niemieckich Biblii przed Lutrem. Ponadto edykt zakazywał udostępnianie Biblii prostym i niewykształconym mężczyznom, zwłaszcza kobietom. Karą za naruszenie edyktu była ekskomunika, konfiskata ksiąg i grzywna w wysokości 100 guldenów.
W 1501 r. wszystkim drukarzom w Niemczech zostały nakazane na przyszłość, pod groźbą różnych kar włącznie z ekskomuniką, przedstawianie arcybiskupowi prowincji lub jego ordynariuszowi wszelkich ksiąg przed ich wydaniem. Co więcej, wszystkie istniejące księgi w magazynie drukarni miały podlegać podobnej kontroli, a te, które budziły zastrzeżenia, miały zostać spalone.

Zwołany przez Leona X Piąty Sobór Laterański (1513-1517) stwierdzał, że nie wolno drukować żadnych ksiąg poza zatwierdzonymi przez rzymski kościół katolicki. Bulla papieska powoływała się na niezliczone skargi na drukarzy, którzy w wielu miejscach wydawali i sprzedawali książki tłumaczone z języka greckiego, hebrajskiego, arabskiego i chaldejskiego, a także z łaciny oraz w językach narodowych, zawierające błędy w wierze z czego powstało wiele skandali i groziło ich więcej.

Stąd bulla stwierdzała, że nikomu nie wolno pozwalać na drukowanie jakiejkolwiek książki lub pisma bez wcześniejszego zbadania, potwierdzonego przez podpis papieskiego wikariusza, a w innych miastach przez inkwizycję oraz biskupa lub biegłego przez niego wyznaczonego. Za zaniedbania była kara ekskomuniki, spalenie danej książki, grzywna w wysokości 100 dukatów i zawieszenie możliwości wykonywania zawodu na rok. Piąty Sobór Laterański również wydał bullę, która w najdobitniejszy sposób potwierdzała władzę i zwierzchnictwo papieskie, stwierdzając, że dla wszystkich chrześcijan konieczne jest poddanie się biskupowi Rzymu dla zbawienia. Do tego dodano deklarację, że nieposłuszeństwo wobec papieża będzie karane śmiercią.

Ale coraz większe restrykcje ograniczjące wolność i coraz większe zepsucie moralne kleru powodowało narastający sprzeciw, który wyraził Marcin Luter ogłaszając 95 tez, przybijając je do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze 31 października 1517 r. Poglądy swe przedstawił w 1520 r. w trzech swoich pracach podkreślając prymat władzy świeckiej nad kościelną, uznał Pismo Święte za jedyne źródło wiary, a krytyce poddawał demoralizację kleru, żądając reformy klasztorów oraz likwidacji celibatu. Duchowieństwu i papiestwu zarzucał zniewolenie wiernych przez sakramenty, które z tego powodu poddał ostrej krytyce.

Bullą *Exsurge Domine* wydaną w 1520 roku papież Leon X wzywał Lutra do odwołania swych tez, w odpowiedzi na co on spalił publicznie tą bullę. Wówczas papież wydał nową bullę - *Decei Romanum pontificem* potępiającą Lutra. Ale liczba zwolenników Lutra się powiększała.

Jednocześnie w Niemczech narastało napięcie, bowiem papież naciskał na cesarza Karola V, aby ten wreszcie aresztował Lutra. Cesarz zwołał więc stany, które musiały wyrazić na ten krok zgodę. Na ich obrady do Wormacji w 1521 r. roku przybył Luter opatrzony listem żelaznym. Nie odwołał swych poglądów i podtrzymywał, że Pismo Święte stoi ponad wiedzą papieża i soborów. Śmierci uniknął dzięki upozorowanemu porwaniu w okolicach Eisenach. Potem Luter został ukryty na zamku w Wartburgu przez swego opiekuna elektora saskiego Fryderyka Mądrego, gdzie przełożył Nowy Testament w 1522 r. Dzięki dużemu poparciu społeczeństwa niemieckiego było możliwe dalsze szerzenie się Reformacji, która objęła całe północne Niemcy i księstwo wirtemberskie.

Przekład Starego Testamentu w 1534 r. był już dziełem całego zespołu, w którego skład wchodzili, obok Lutra i Melanchtona, także m.in. Jan Bugenhagen, Kaspar Cruciger, Justus Jonas i Matthäus Aurogallus. Tekst całej Biblii opublikowany został w 1534 roku pod pełną nazwą: *Biblia: das ist: Die gantze Heilige Schrifft: Deutsch Auffs new zugerichtet*. Luter stale dopracowywał swój przekład, łącznie za jego życia ukazało się pięć poprawionych wydań, z czego ostatnie w 1545 r. Jakieś trzy lata przed ukończeniem przekładu Lutra w 1531 r., w Zurychu ukazała się Biblia nazwana zurychską. Był to w znacznej mierze przekład wykorzystujący cząstkowe wydania Lutra uzupełniony przez zespół tłumaczy zainicjowany przez Huldrycha Zwingliego.

Interesujaca była reakcja na wydanie Biblii Lutra przez stronę katolicką, mającą chęć wydania własnego, lepszego tłumaczenia, które miałoby wyprzeć Biblię Lutra. Podjęto kilka prób tłumaczeń z Wulgaty. Pierwszą było wydanie w 1527 r. Nowego Testamentu Hieronima Emsera *in folio* w drukarni Wolfganga Stöckela w Dreźnie. Drugą próbę podjął Johann Dietenberger, który opublikował przekład Biblii jeszcze przed Lutrem, w 1534 r. w drukarni Petera Jordana w Moguncji. Trzecia Biblia w edycji katolickej (w dialekcie szwabskim) była dziełem Johanna Ecka 1537 r. w drukarni Aleksandra Weissenhorna w Augsburgu. Nie były to jednak samodzielne przekłady, lecz wersje opierające się na przekładzie Lutra. Tłumaczenie Lutra poddano przeróbkom, aby dopasować tekst do Wulgaty. Edycje te rzecz jasna nie dorównały Biblii Lutra.

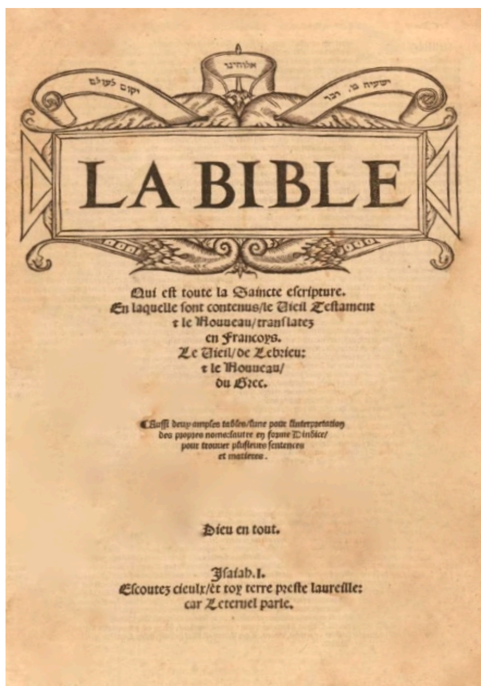
Historia ta pokazuje postępowanie papiestwa i hierarchii, których autorytet i władza zostały zakwestionowane, a doktryny zdemaskowane jako niebiblijne.

Ale to jeszcze nie koniec zakazów mających na celu powstrzymanie dzieła Reformacji i rozpowszechniania drukowanych Biblii w językach narodowych.

Podobnie wyglądała sytuacja we Francji. W 1523 r. Simon de Colines opublikował przekład na język francuski Nowego Testamentu. Stary natomiast ukazał się w 1528 r. Jak zwykle, spotkał się z ostrym sprzeciwem władz rzymsko-katolickich i ostatecznie przekład został zakazany.

Potem Jacques Lefevre D'etaples (1455-1536), profesor Uniwersytetu Paryskiego, opublikował przekład Nowego Testamentu w 1523 r., a w 1528 r. wydał całą Biblię tłumaczoną z łacińskiej Wulgaty na język francuski. Lefevre w zaawansowanym wieku zawrócił od mądrości świata ku mądrości Biblii. Dzięki niej odrzucił teologię scholastyków i obrzędy papiestwa, odważnie dając świadectwo w samej Sorbonie, że „tylko Bóg swoją łaską, przez wiarę, usprawiedliwia do życia wiecznego". W ten sposób światło Słowa Bożego zaczęło przenikać na Uniwersytet Paryski. Ale jego tłumaczenie zostało spalone, a wydział teologiczny Sorbony potępił go jako heretyka, więc zmuszony był uciekać do Strasburga w 1525 r. Władze kościelne szczególnie irytowała jego zasada, zgodnie, z którą wszyscy chrześcijanie powinni czytać Pismo Święte.

Kolejnego tłumaczenia dokonał Pierre-Robert Olivétan w 1535 r., kuzyn Jana Kalwina. Chociaż studiował prawo w Paryżu a potem w Orleanie, ale musiał stamtąd uciekać, ponieważ był podejrzewany o herezję. Od kwietnia 1528 zamieszkał w Strassburgu poświęcając się nauce języków starożytnych. W roku 1531 został wykładowcą w Genewie, ale został usunięty z powodu swoich poglądów religijnych. Razem z Wilhelmem Farelem 12 września 1532 uczestniczył w synodzie waldensów w Chamforan, gdzie otrzymał zadanie opracowania tłumaczenia Biblii. Pracy tej się podjął i ją ukończył w 1535 r. Jego *La Bible qui est toute la Saincte Escripture* opierała się na tekście hebrajskim i aramejskim, zaś Nowy Testament był rewizją przekładu Lefèvre'a z 1523 r. dokonanego na podstawie łacińskiej Wulgaty. *La Bible* Olivétana stała się Biblią francuskich wierzących na ok. trzysta pięćdziesiąt lat.



LA BIBLE

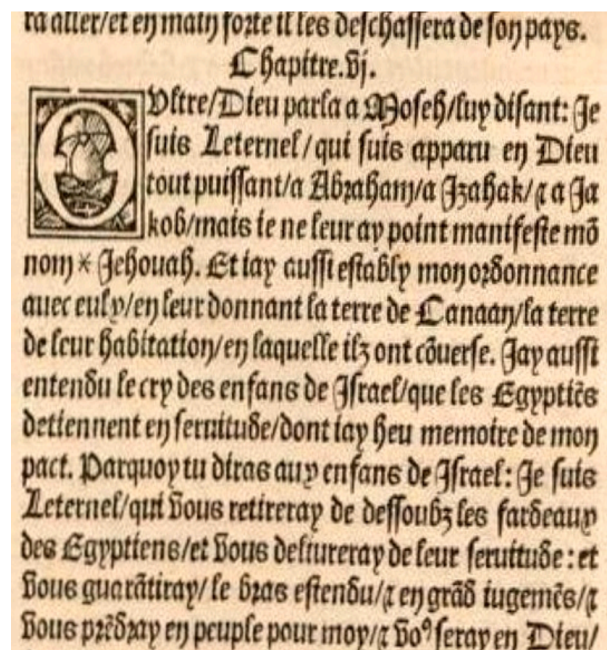
Qui est toute la Saincte escripture.
En laquelle sont contenus/le Vieil Testament
& le Nouueau/translatez
en Francoys.
Le Vieil/de Lebrieu:
& le Nouueau/
du Grec.

Aussi deux amples tables/lune pour linterpretation
des propres nomes ... en forme Dindice/
pour trouver plusieurs sentences
et matieres.

Dieu en tout.

Isaiah.I.
Escoutez cieulx/et toy terre preste laureille:
car Leternel parle.

La Bible - (1535)
tłumacz - Pierre-Robert Olivétan



ra aller/et en main forte il les deschassera de son pays.
Chapitre.vj.
Ostre/Dieu parla a Moseh/luy disant: Je
suis Leternel/qui suis apparu en Dieu
tout puissant/a Abraham/a Izahak/& a Ja
kob/mais je ne leur ay point manifeste mõ
nom * Jehouah. Et jay aussi estably mon ordonnance
auec eulx/en leur donnant la terre de Canaan/la terre
de leur habitation/en laquelle ilz ont cõuerse. Jay aussi
entendu le cry des enfans de Israel/que les Egyptiẽs
detiennent en seruitude/dont jay heu memoire de mon
pact. Parquoy tu diras aux enfans de Israel: Je suis
Leternel/qui vous retireray de dessoubz les fardeaux
des Egyptiens/et vous deliureray de leur seruitude: et
vous guarãtiray/le bras estendu/& en grãds iugemẽs/&
vous prẽdray en peuple pour moy/& vo⁹ seray en Dieu/

Przekład Olivétana Ex.6.1-2 Imię ***Jehouah***
piąta linijka od góry rozdz. VI z lewej strony

W latach 1696-1707 tłumaczenie Olivetan zostało poddane rewizji przez pochodzącego z Langwedocji Davida Martina. W 1881 roku to Towarzystwo Biblijne wydało wersję kompletnej Biblii Olivetana.
W 1667 i 1668 roku hugenoci, bracia Antoine i Louis Isaac le Maitre de Sacy opublikowali nowe tlumaczenie Biblii na język francuski znane jako *Bible de Port-Royal.* Louis de Sacy został uwięziony w Bastylii 13 maja 1666 r.. Pozostając tam do 14 listopada 1668 r. wkorzystał czas, aby dokończyć przekład Starego Testamentu na język francuski z Wulgaty, rozpoczęty przez jego brata Antoine'a. Biblia w tłumaczeniu Louisa Isaaca została potępiona przez papieża Klemensa IX i Innocentego XI.

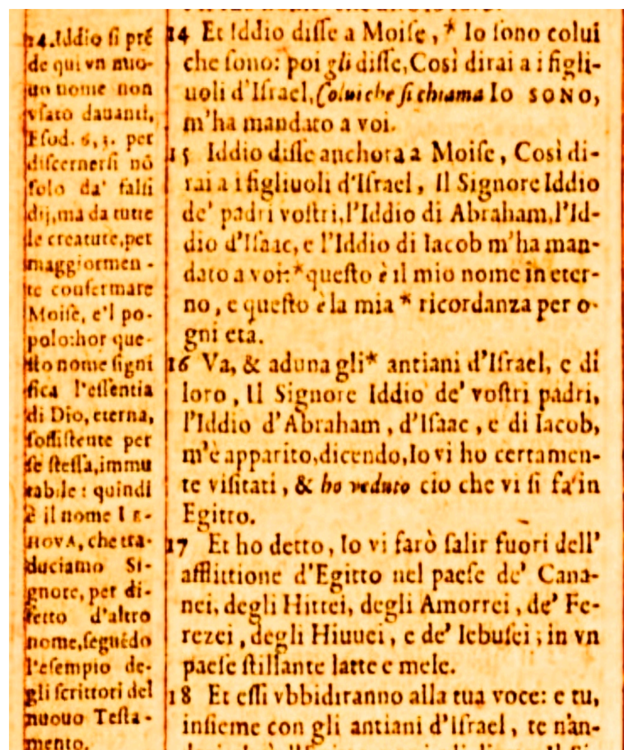
Sytacja nie wyglądała lepiej we Włoszech. Pierwsze przekłady związane były z waldensami. Poźniej potrzebę wiernego tłumaczenia tekstu Biblii z łaciny na ówczeny język włoski widział humanista włoski Antonio Brucioli, który w 1530 r. opublikował w Wenecji włoski przekład Nowego Testamentu, a dwa lata później, w 1532 r. całej Biblii. W tłumaczeniu Starego Testamentu korzystał też z tłumaczenia jakiego dokonał z języka hebrajskiego na łacinę Santes Pagnini, uczeń Savonarli. Ale przekład Biblii Brucioli'ego znalazł się na indeksie ksiąg zakazanych, a on sam był prześladowany przez wenecką inkwizycję. W 1555 r. po przesłuchaniu został wtrącony do więzieia i odtąd dalszy jego los był nieznany.
Pewne jest jednak, że jego przekład wywarł duży wpływ we Włoszech, a kler dążył do jego zniszczenia.
Ważnym niewątpliwie tłumaczem był też Giovanni Diodati (1576-1649). Jego rodzice pochodzący z Lukki, musieli uciekać do Szwajcarii z powodu wyznawania protestantyzmu. Już w wieku 21 lat został mianowany profesorem języka hebrajskiego na uniwersytecie genewskim przez Teodora Bezę. W 1609 Diodati zastąpił Bezę na stanowisku profesora teologii w Genewie i pełnił tą funkcję przez 40 lat. Giovanni opublikował w Genewie włoski przekład Biblii opierając się tekstach greckich i hebrajskich. Diodati nazywany bywa „najważniejszą postacią w historii włoskiej Biblii".
Był słynnym kaznodzieją, wyróżniającym się śmiałością i darem przekonywania. Z tego powodu został wysłany z misją do Włoch, gdzie udało mu się pozyskać dla Reformacji m.in. Paolo Sarpi'ego, a w 1614 r. został wysłany do Francji. Ale przede wszystkim Diodati jest znany jako autor tłumaczenia Biblii na język włoski. W jego przekładzie znanym jako *La Sacra Bibbia* z 1607 r. w komentarzu do Exodus 3.14 na marginesie po lewej stronie jest napisane m.in.: *to imię oznacza istotę Boga, wieczną, samowystarczalną, niezmienną: stąd imię IEHOVA*...



LA BIBBIA.
CIOE', I LIBRI
DEL VECCHIO,
E DEL NVOVO
TESTAMENTO.
Nuouamente traſlatati in lingua Italiana,
DA GIOVANNI DIODATI,
di nation Luccheſe.

M· DC· VII·

Giovanni Diodati - *La Sacra Bibbia* (1607)
cioe I Libri del Vecchio E Del NovoTestamento



14. Iddio ſi prẽde qui vn nuouo nome non vſato dauanti, Eſod. 6, 3. per diſcernerſi nõ ſolo da' falſi dij, ma da tutte le creature, per maggiormente confermare Moiſè, e'l popolo: hor queſto nome ſignifica l'eſſentia di Dio, eterna, ſoſſiſtente per ſe ſteſſa, immutabile: quindi è il nome IEHOVA, che traduciamo Signore, per difetto d'altro nome, ſeguẽdo l'eſempio degli ſcrittori del nuouo Teſtamento.

14 Et Iddio diſſe a Moiſe, * Io ſono colui
che ſono: poi *gli* diſſe, Così dirai a i figli-
uoli d'Iſrael, *Colui che ſi chiama* IO SONO,
m'ha mandato a voi.
15 Iddio diſſe anchora a Moiſe, Così di-
rai a i figliuoli d'Iſrael, Il Signore Iddio
de' padri voſtri, l'Iddio di Abraham, l'Id-
dio d'Iſaac, e l'Iddio di Iacob m'ha man-
dato a voi: * queſto *è* il mio nome in eter-
no, e queſto *è* la mia * ricordanza per o-
gni età.
16 Va, & aduna gli * antiani d'Iſrael, e di
loro, Il Signore Iddio de' voſtri padri,
l'Iddio d'Abraham, d'Iſaac, e di Iacob,
m'è apparito, dicendo, Io vi ho certamen-
te viſitati, & *ho veduto* cio che vi ſi fa in
Egitto.
17 Et ho detto, Io vi farò ſalir fuori dell'
afflittione d'Egitto nel paeſe de' Cana-
nei, degli Hittei, degli Amorrei, de' Fe-
rezei, degli Hiuuei, e de' Iebuſei; in vn
paeſe ſtillante latte e mele.
18 Et eſſi vbbidiranno alla tua voce: e tu,
inſieme con gli antiani d'Iſrael, te n'an-

Exodus 3.14-18, w komentarzu po lewej stronie
na wysokości 17-ego wersetu imię IEHOVA

W Polsce król musiał współdziałać z władzą kościelną, a często był tylko marionetką w ręku kleru realizującego interesy papiestwa przeważnie szkodliwe dla narodu polskiego. Np. Zygmunt III z dynastii szwedzkiej Wazów zwany "królem jezuitów" ślepo realizujący ich politykę, dążących do przywrócenia katolicyzmu w Szwecji, a także zaprowadzenia katolicyzmu w prawosławnej Rosji wplątał naród polski w niepotrzebne i fatalne w skutkach wojny.
Do Polski jezuici zostali sprowadzeni w 1564 r. do Braniewa już za rządów króla Zygmunta II Augusta (1520-1572) przez kardynała Hozjusza w celu wypędzenia z Polski wszystkich protestantów, a zwłaszcza tych, którzy mieli poglądy unitariańskie - *Braci Polskich*. Do ich wytępienia wzywał Zygmunta III rektor kolegium jezuitów - Piotr Skarga. Jezuici podsuwali królowi pomysł zniszczenia Rakowa, gdzie Bracia Polscy założyli słynną Akademię nie mającą sobie równej w całej Europie. W 1574 r. doszło do tumultu krakowskiego w wyniku którego, zginęło dwóch protestantów, a na rynku krakowskim spalono pisma protestantów. Już od 1594 r. włoski unitarianin Faust Socyn padał ofiarą napaści i przemocy. W 1598 r. grupa krakowskich studentów, podburzonych przez miejscowy kler katolicki, wywlekła go z mieszkania, spaliła jego księgozbiór usiłując go zabić. Podobny los mógł spotkać Jonasza Szlichtynga za opublikowanie książki *Wyznanie wiary zboru tych, które się w Polsce chrystiańskim tytułem pieczętują* w 1646 r., ale Szlichtyng przezornie nie stawił się na sąd i dzięki temu uniknął kary śmierci. Prześladowania zwłaszcza Braci Polskich, a potem też wszystkich protestantów uwidoczniły, że Polska przestała być państwem tolerancyjnym, a stan taki pogłębiał się z roku na rok. Dochodziło do napaści, zabójstw, niszczenia mienia i różnych pogromów. W roku 1616 po kilkakrotnych napaściach, tłumy podburzone przez jezuitów doszczętnie zniszczyły budynki dwóch poznańskich zborów protestanckich, a na ich gruzach zbudowano katolicki kościół oraz klasztor. Dochodziło nawet do napadów na cmentarze protestanckie. Np. w Krakowie poduszczony motłoch wtargnął na cmentarz kalwiński, gdzie nie tylko dewastował nagrobki, ale i wyciągał ciała zmarłych wlekąc je po ulicach na sznurach.

Jezuici znani byli z zasady propagowanej przez jezuitę Franciszka Suareza (1548 -1617) wykładowcy teologii w Collegium Romanum z jego dzieła *Defenso catholicae fidei contra anglicanae sectae errores* napisanego za namową papieża Pawła V w 1613 r., że *można zabić każdego człowieka uznanego za heretyka bez sądu, nawet władcę*. I tak, przy takim nastawieniu w 1623 r. zostaje złupiony Raków. Dokonują tego poduszczeni przez katolickich fanatyków lisowczycy stanowiący oddział lekkiej jazdy polskiej. Dużą stratę poniósł Jan Crell - bo całkowicie zniszczona została jego biblioteka, pieczołowicie tworzona wielkim nakładem sił i finansów. W 1638 r. zamknięto Akademię Rakowską na skutek prowokacji księdza Rokickiego. Krakowski biskup Jakub Zadzik, wojewoda sandomierski Jerzy Ossoliński i nuncjusz papieski wykorzystali incydent jako pretekst do zniszczenia ośrodka unitariańskiego w Rakowie. W 1644 r. władze Gdańska usunęły Marcina Ruara z miasta i postanowiły pozbyć się wszystkich innych Braci Polskich.
Kiedy królem został ex-jezuita Jan II Kazimierz Waza, który ogłosił się królem Szwecji i Polski sytuacja nie tylko Braci Polskich, ale wszystkich nie-katolików była przesądzona. Pretensje do tronu szwedzkiego i koalicja katolicka przeciw protestanckiej Szwecji z inicjatywy papiestwa stała się bezpośrednią przyczyną najazdu („potopu") szwedzkiego na ziemie polskie (1655 -1660). Jan Kazimierz postanowił wypędzić Szwedów z Polski, a przy okazji Braci Polskich i wszystkich protestantów. Dopomogli mu w tym sfanatyzowani katoliccy chłopi, którzy naiwnie uwierzyli królowi, że poprawi ich położenie. Poduszczeni przez jezuitów i resztę kleru napadali na posiadłości Braci Polskich w południowej Małopolsce zwłaszcza na Podkarpaciu, gdzie było ich największe skupisko mordując, grabiąc i również niszcząc to, co pozostało. Były to zbrojne oddziały składające się z żołnierzy wojsk regularnych oraz żądnych łupu złoczyńców i chłopów. Na ich czele stali niejednokrotnie księża katoliccy zagrzewający do aktów przemocy i bandytyzmu. U schyłku 1655 r. i na początku 1656 r. spłonęły dwory szlachty unitariańskiej i uległ rozgrabieniu ich majątek. W wielu miejscowościach zabito lub ciężko poraniono szlachciców, którzy wyznawali przyjęte poglądy Braci Polskich.
W lipcu 1658 r. zwołano do Warszawy pierwszy od rozpoczęcia wojny ze Szwedami sejm. Na samym początku wystąpił z kazaniem jezuita Seweryn Karwat, który nawoływał, aby rozprawiono się nie tylko z nieprzyjaciółmi króla, ale i z wrogami kościoła, przede wszystkim z Braćmi Polskimi. Uchwała Sejmowa z 1658 r. nakazywała Braciom Polskim gdyby zamierzali pozostawać przy swoich przekonaniach wyprzedać majątek do roku 1661 (w ciągu trzech lat) i opuścić kraj. Za niepodporządkowanie się tej ustawie groziła kara śmierci. Kolejnym krokiem było postanowienie Sejmu w 1668 r., że nie wolno było pod karą śmierci porzucić wiary katolickiej, a później w 1673 r. uchwalono, by nadawać indygenaty i nobilitacje tylko katolikom.

Unitarianie musieli opuścić Polskę. Ale niedługo potem przyszła kolej na protestantów. Jezuici całkowicie opanowali kraj i w ich rękach była wszelka oświata, oczywiście w ich wydaniu. Celem było wykształcenie ślepo posłusznych papiestwu ludzi, zdolnych do zwalczania protestantów, unitarian i wszelkich innych.

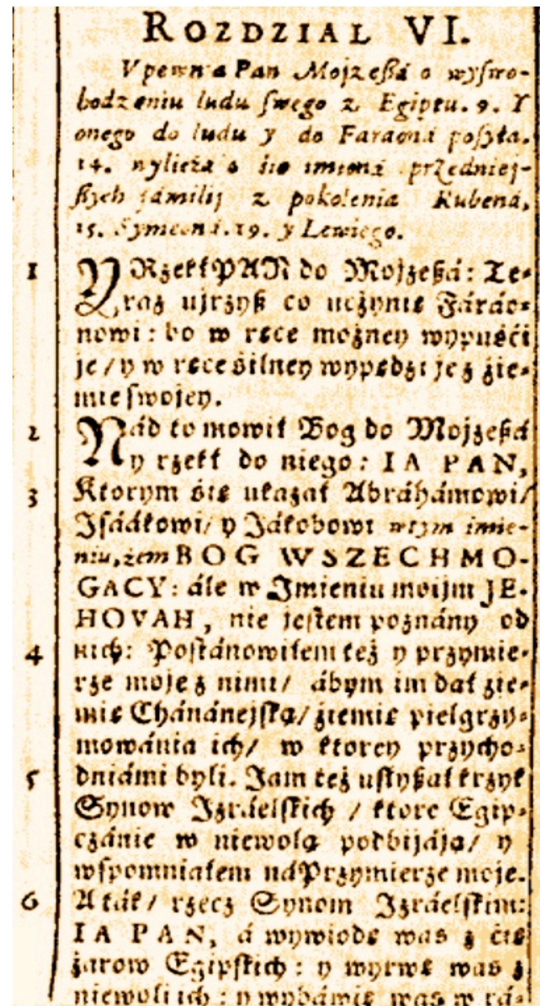
Jak więc widać protestanci nie wiele dłużej od Braci Polskich cieszyli się wolnością. Podobny los jak unitarianom zgotował im bowiem katolicki kler. Poprzedzał to incydent nazwany Tumultem toruńskim, który miał miejsce 16 lipca 1724 r. Oskarżyciele ze strony jezuickiej żądali kary śmierci dla wszystkich winnych uczestników tumultu, a także członków Rady za niepodjęcie stosownych działań. Majątek ich miał zostać skonfiskowany. W dniu 16 listopada 1724 r. zapadł wyrok w sądzie asesorskim skazujący na śmierć prezydenta Roesnera, burmistrza Jakuba Henryka Zernekego oraz 12 innych osób uznanych za bezpośrednich uczestników zajść. Wszyscy z nich byli protestantami. Ponad 40 Torunian skazano na karę więzienia, a w dniu 7 grudnia nastąpiło wykonanie wyroku. O godz. 5 rano tego dnia na dziedzińcu Ratusza ścięto prezydenta Jana Gotfryda Roesnera, a trzy godziny później jeszcze dziewięcioro skazanych. I takimi metodami pozbywano się wszystkich nie-katolików, którzy byli wyjątkowo jak na tamte czasy światłymi ludźmi i stąd stanowili zagrożenie dla autorytetu papiestwa i hierarchii kościelnej.
W Polsce potem zapanowała era ciemnoty i nietolerancji, i ta era zacofania doprowadziła do trzech rozbiorów Polski w wyniku czego Polska zniknęła z map Europy. Jezuici natomiast znaleźli schronienie i opiekę u carycy Katarzyny II i u Fryderyka II Hohenzollerna, pruskiego, obu zawziętych wrogów Polski.

Stosując się do rozporządzeń papieskich, kler stworzył polski odpowiednik indeksu ksiąg zakazanych. *Biblia Nieświeska* z 1572 r. w przekładzie z języka hebrajskiego i greckiego Szymona Budnego, w którym umieszcza powielokroć Imię Boże *Jehowah* oraz Nowy Testament wydany w Łosku w 1574 r., z występującym w samej Ewangelii Mateusza jedenaście razy Imieniem Bożym, trafiły do tego indeksu wraz z wszelkimi pismami Braci Polskich. Również Biblia Brzeska wydana w 1563 r. w Brześciu Litewskim w 1563 r. znalazły się się na indeksie wydanym w Krakowie z inicjatywy biskupa Bernarda Maciejowskiego w 1603 r. Podstawą wydania polskiego indeksu był indeks Klemensa VIII. Po *breve* Klemensa VIII i Piusa IV wymienionych jest dziesięć reguł, określających jakie książki są zakazane:
Reguła I: wszystkie pisma potępione przez papieży i sobory przed 1515 r., choćby nie znajdywały się na indeksie; Reguła II: książki tych, którzy wzniecili herezję po 1515 r., jak i tych którzy jej przewodzili - a więc takich jak Luter, Zwingli, Kalwin, Schwenefeldius, Balthasar Pascimontanus i inni. Książki wszystkich innych uważanych za heretyków, które z założenia traktują o religii, też są zakazane.
Reguła IV: przekłady Biblii na języki narodowe. Aby czytać Biblię potrzebne jest pozwolenie na piśmie, wydane przez proboszcza lub spowiednika, a mnich tylko za zgodą przełożonych zakonu
Reguła VI: książki w języku narodowym traktujące o sprawach spornych między katolikami a heretykami mogą czytać tylko ci, którzy posiadają zezwolenie spowiednika lub proboszcza.
Reguła X: dotyczy kontroli i wydawania pozwoleń na druk. Pozwolenie na druk wydaje w Rzymie wikariusz papieski albo osoby wyznaczone przez papieża, w innych miejscach zaś biskupi i inkwizytorzy. W miastach gdzie są drukarnie, mają biskupi wyznaczyć osobę do ich wizytacji. Drukarze i sprzedawcy ksiąg mają mieć katalog swych towarów z podpisem wizytatora. Sprzedaż bez zezwolenia zakazanych książek grozi ich konfiskatą. Kto czyta zakazane książki, popada pod klątwę, kto zaś czyta lub posiada książki potępione z innego powodu, oprócz winy grzechu ciężkiego ma być ukarany w sposób surowy.

Biblia Gdańska wydana w 1632 r. znalazła się na indeksie rok później w 1633 r. Ówczesny prymas Jan Wężyk zakazał pod klątwą, aby „tej Biblji nie ważyli się czytać, chować, przedawać lub komukolwiek darować, lecz gdyby którykolwiek ją dostał, ma natychmiast oddać ją proboszczowi, a proboszcz swojemu biskupowi.” Zaś księgarzom i drukarzom nakazał „aby nie ważyli owej Biblji przedawać, lub jakimkolwiek sposobem nowo drukować.” Przekład ów był dziełem protestantów: Marcina Janickiego i Daniela Mikołajewskiego oraz Jana Turnowskiego, przedstawiciela Jednoty czeskiej. Opierał się na Septuagincie, Wulgacie klementyńskiej, tłumaczeniu Tremeliusa (1579), Lefèvre'a d'Étaples'a (1530) oraz Olivétana (1535), Pagninusa (1527), Lutra (1574), oraz na Biblii Nieświeskiej Szymona Budnego (1572) i czeskiej Biblii kralickiej (1596).
Biblia Gdańska została zatytułowana: *BIBLIA SWIĘTA: To jest KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO PRZYMIERZA z Zydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie y wiernie przetłumaczone*. (...)
we Gdansku, w Drukarnicy Andrzeja Hunefelda
Roku M D C XXXII. - (1632)

W *Biblii Gdańskiej* z 1632 r. pojawia się Imię Boże JEHOVAH w Exodus 6.3: *(...) Nad to mówił Bóg do Mojżesza i rzekł do niego: JA PAN, (3) Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi w tem imieniu, żem BÓG WSZECHMOGĄCY: ale w Imieniu mojem, JEHOVAH, nie jestem poznany od nich*.





ROZDZIAL VI.

Vpewnia Pan Mojżeſzá o wyſwobodzeniu ludu ſwego z Egiptu. 9. Y onego do ludu y do Faraoná poſyła. 14. wylicza ſię imioná przednieyſzych familij z pokolenia Rubená, 15. Symeoná. 19. y Lewiego.

1 Y Rzekł PAN do Mojżeſzá: Te-
raz ujrzyſz co uczynię Fáráo-
nowi: bo w ręce możney wypuśći
je / y w ręce śilney wypędzi je z zie-
mie ſwojey.
2 Nád to mowił Bog do Mojżeſzá
y rzekł do niego: IA PAN,
3 Ktorym śię ukazał Abráhámowi /
Isáákowi / y Jákobowi *w tym imie-
niu, żem* BOG WSZECHMO-
GĄCY: ále w Imieniu moim JE-
HOVAH, nie jeſtem poznány od
4 nich: Poſtánowiłem też y przymie-
rze moje z nimi / ábym im dał zie-
mię Chánáneyſką / ziemię pielgrzy-
mowánia ich / w ktorey przycho-
5 dniámi byli. Jam też uſłyſzał krzyk
Synow Izráelſkich / ktore Egip-
czánie w niewolą podbijáją / y
wſpomniałem ná Przymierze moje.
6 A tak / rzecz Synom Izráelſkim:
IA PAN, á wywiodę was z ćię-
żarow Egipſkich: y wyrwę was z
niewoli ich: y wybáwię was w rá-

Biblia Gdańska 1632 r.

Ex. 6.1-6 w trzecim wersecie Imię Boże JEHOVAH

Biblia Gdańska nie była pierwszym polskim tłumaczeniem, w którym występuje Imię Boże *JEHOVAH*. Już przed nią była *Biblia Brzeska* wydana przez polskich protestantów 1563 r. w Brześciu Litewskim, od którego to miejsca pochodzi nazwa tej Biblii. Określana bywa również jako *Biblia Radziwiłłowska* - ze względu na fundatora albo *Biblia Pińczowska* - od nazwy miejsca, w którym dokonano tłumaczenia. Jednak nie była pierwszym tłumaczeniem Pisma Świętego z języków oryginalnych, a nimi się jedynie posiłkowano. Według Szymona Budnego, pierwszego autentycznego hebraisty polskiego *Biblia Brzeska* była w gruncie rzeczy tłumaczeniem albo z łacińskiej Wulgaty, albo z innych przekładów łacińskich, jak np. z łacińskiej wersji Roberta Estienne'a [Stefanusa] (1557) i Nowego Testamentu Teodora Bezy (1556). Można też wskazać na liczne zapożyczenia z francuskich przekładów Pierre'a Olivétana (1546), Jacques'a Lefèvre'a d'Étaples'a (1530) lub Roberta Estienne'a (1553) oraz łaciński przekład Santesa Pagnino (1527).
Biblia Brzeska przygotowana została w Pińczowie, przez zespół teologów i tłumaczy: Grzegorza Orszaka, Jana Łaskiego, Franciszka Stankara, Piotra Statioriusa, Andrzeja Trzecieskiego, Jakuba Lubelczyka, Marcina Krowickiego. Nakładcą zaś edycji, drukowanej w Brześciu, był Mikołaj Radziwiłł Czarny.

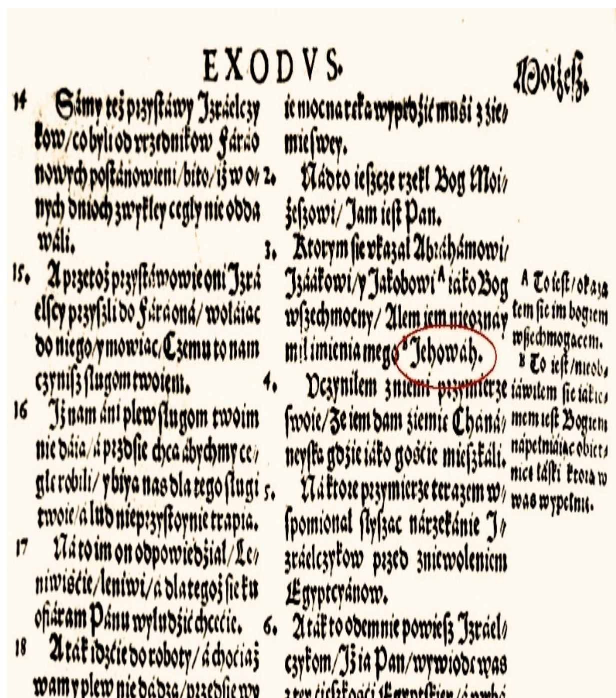
Pełny jej tytuł brzmiał: *Biblia świeta, tho iest, Księgi Starego y Nowego Zakonu, właśnie z Żydowskiego Greckiego y Łacińskiego, nowo na Polski ięzyk, z pilnością y wiernie wyłożone*. Ukazała się 4 września 1563 r. w nakładzie 500 egzemplarzy, a była dedykowana królowi Zygmuntowi Augustowi.
Biblia ta cieszyła się dużą popularnością, jednak syn Mikołaja Radziwiłła, Mikołaj Krzysztof przeszedł na katolicyzm wskutek zabiegów jezuitów. Okazał się fanatykiem katolickim. Potępił swego własnego ojca i postanowił wycofać oraz zniszczyć dostępny jeszcze nakład *Biblii Brzeskiej*. Wykupione tomy spalił na rynku w Wilnie. Ocalało zaledwie kilkadziesiąt jej egzemplarzy. Prawdopodobnie zachowało się tylko od 20 do 40 sztuk. Znajdują się one w bibliotekach, muzeach i zbiorach prywatnych.

W *Biblii Brzeskiej* z 1563 r. Exodus 6.2-3 został przetłumaczony: *Nadto jeszcze rzekł Bóg Mojżeszowi: Jam iest Pan. Ktorym sie ukazał Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi iako Bog wszechmocny, Alem iem nieoznaymił imienia mego Jehowah*.



Biblia ſwieta/
Tho ieſt/
Kśiegi Stárego y
Nowego Zakonu / właſnie z
Zydowſkiego / Greckiego / y
Łáćinſkiego / nowo ná
Polſki ięzyk z pil-
nośćia y wiernie
wyłożone.

Biblia Brzeska 1563 r.



EXODVS. Moizeſz.

14 Sámy też przyſtáwy Izráelczy-
kow/ co byli od vrzędnikow Fáráo-
nowych poſtánowieni/ bito/ iż w o-
nych dniach zwykley cegły nie odda-
wáli.
15. A przetoż przyſtáwowie oni Izrá-
elſcy przyſzli do Fáráoná/ wołáiac
do niego/ y mowiac/ Czemu to nam
czyniſz ſługom twoiem.
16 Iż nam áni plew ſługom twoim
nie dáia/ á przedſie chca abychmy ce-
gle robili/ y biya nas dla tego ſługi
twoie/ á lud nieprzyſtoynie trapia.
17 Ná to im on odpowiedźiał/ Le-
niwiśćie/ leniwi/ á dlategoż ſie ku
ofiáram Pánu wyludźić chcećie.
18 A ták idźcie do roboty/ á chociaż
wam y plew nie dádza/ przedſie wy

ie mocna reka wypędźić muśi z zie-
mie ſwey.
2. Nádto ieſzcze rzekł Bog Moi-
żeſzowi/ Iam ieſt Pan.
3. Ktorym ſie vkazał Abráhámowi/
Izáákowi/ y Iakobowi [A] iáko Bog
wſzechmocny/ Alem iem nieoznay-
mił imienia mego [B] Iehowáh.
4. Vczyniłem z niemi przymierze
ſwoie/ Ze iem dam ziemie Chaná-
neyſka gdźie iáko gośćie mieſzkáli.
5. Ná ktore przymierze terazem w-
ſpomionał ſłyſząc nárzekánie I-
zráelczykow przed zniewoleniem
Egyptcyánow.
6. A ták to odemnie powieſz Izráel-
czykom/ Iż ia Pan/ wywiodę was

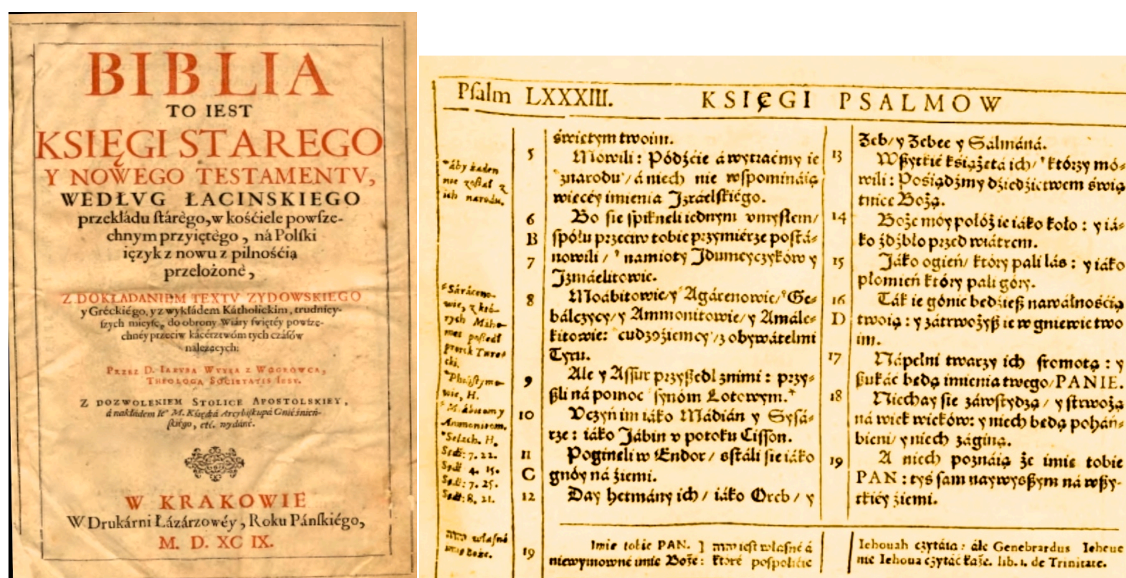
[A] To ieſt/ okazałem ſie im bogiem wſzechmogacem.
[B] To ieſt/ nieobiáwiłem ſie iáki- mem ieſt Bogiem nápełniáiac obietnice łáſki ktora w was wypełnię.

Ex.6.3 prawa kolumna zakreślone Imię Boże *Jehowah*

Wszelkie nie-katolickie przekłady Biblii bardzo denerwowały kler, który wówczas w Rzeczpospolitej nie dysponował w zasadzie poprawnym tłumaczeniem z wielu względów. Wydana wcześniej w Krakowie *Biblia Leopolity* (*Szarffenbergowska*), pierwszy drukowany polski przekład z 1561 r. uchodził za niezbyt udany pod względem językowym, gdyż jego słownictwo uważano za przestarzałe, gwarowe, a także posiadające naleciałości czeskie, a ponadto tekst zawierał błędy i nieścisłości, a drzeworyty zdobiące księgę były bardzo podobne do tych, które znajdywały się w przekładzie luterańskim wydanym przez Hansa Lufta w Wittenberdze w latach 1535-1545 oraz w Biblii czeskiej.
W takich okolicznościach, gdy przekłady protestanckie zalewały Europę, jezuici zwalczający Reformację zdając sobie sprawę, że podobna sytuacja będzie wkrótce na ziemiach polskich, upoważnili Jakuba Wujka - rektora kolegium jezuickiego w Poznaniu i w Wilnie, aby dokonał przekładu Biblii na język polski, co stanowiłoby przeciwwagę względem wydań protestanckich. W tym celu udał się Jakub Wujek do Rzymu, aby omówić sprawę z generałem zakonu Claudio Acquavivą. W 1586 roku został wiceprowincjałem polskiej prowincji, a w 1591 roku pierwszy przekład Nowego Testamentu był już gotowy. Nowy prowincjał Ludwik Masselli zwołał specjalną naradę, na której zaaprobowano pracę Jakuba Wujka.

W 1584 r. władze zakonu jezuitów zleciły Jakubowi Wujkowi przełożenie całego Pisma Świętego. Podstawą przekładu była łacińska Wulgata, usankcjonowana dekretem Soboru Trydenckiego jako oficjalny tekst Kościoła rzymsko-katolickiego w 1546 roku. Wujek korzystał z Wulgaty lowańskiej oraz Poligloty antwerpskiej (1569–1572) dając oczywiście pierwszeństwo tekstowi łacińskiemu. W 1593 r. ukazał się przekład Nowego Testamentu, wydany z poprawkami, zaś Psalmów w 1594 r. Pełny przekład Biblii został ukończony w roku 1595, ale ponieważ oparty był na Wulgacie lowańskiej, jezuici zobowiązani byli dokonać rewizji przekładu celem dostosowania go do przyjętej wówczas jako obowiązującej wersji - Wulgaty klementyńskiej. Praca komisji rewizyjnej zajęła kilka lat i cały oficjalny przekład Biblii ukazał się dopiero dwa lata po śmierci Jakuba Wujka, w roku 1599. Pomimo licznych i poważnych zmian wprowadzonych do przekładu przez komisję rewizyjną, przekład ten przeszedł do historii jako przekład Jakuba Wujka: *BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMENTV, WEDŁVG ŁACINSKIEGO przekładu starego, w kościele powszechnym przyiętego, na polski ięzyk z nowu z pilnośćią przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y greckiego, y z wykładem Katholickim trudnieyszych mieysc, do obrony Wiary swiętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czasów należących: Przez D. Iakvba Wuyka z Wągrowca, THEOLOGA SOCIETATIS IESV. Z DOZWOLENIEM STOLICE APOSTOLSKIEY, a nakładem Ie M. Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, etc. wydane.* W KRAKOWIE W Drukarni Łazarzowey, Roku Panskiego, M. D. XC IX. - [1599]. Przekład ten zastąpił *Biblię Leopolity* i pełnił rolę podstawowego polskiego przekładu katolickiego przez 350 lat aż do *Biblii Tysiąclecia* wydanej po raz pierwszy w 1965 r.

W przekładzie Wujka uderzające jest powoływanie się na Gilberta Génébrarda w kwestii Imienia Bożego:


BIBLIA TO IEST KSIĘGI STAREGO Y NOWEGO TESTAMENTV, WEDŁVG ŁACINSKIEGO przekładu stárégo, w kośćiele powszechnym przyiętego, ná Polski ięzyk z nowu z pilnośćią przełożone, Z DOKŁADANIEM TEXTV ZYDOWSKIEGO y Gréckiégo, y z wykłádem Kátholickim, trudnieyszych mieysc, do obrony Wiáry świętey powszechney przeciw kacerztwóm tych czásów należących. Przez D. Iakvba Wyka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesv. Z dozwoleniem Stolice Apostolskiey, á nákłádem Ie M. Kśiędzá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego, etc. wydáne. W KRAKOWIE W Drukárni Łázárzowéy, Roku Pánskiégo, M. D. XC IX.

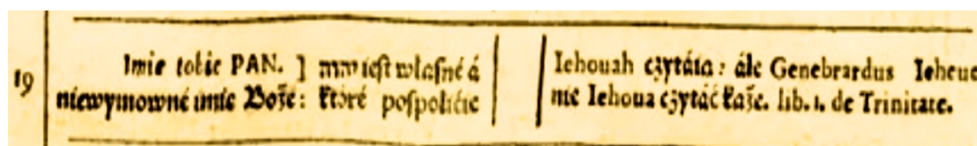
Psalm LXXXIII. KSIĘGI PSALMOW

świectym twoim.
5 Mówili: Pódźcie á wytráćmy ie z narodu, á niech nie wspomináią więcey imienia Izráelskiego.
6 Bo sie spiknęli iednym vmysłem, spólu przeciw tobie przymierze postánowili,
7 namioty Idumeyczyków y Izmáelitowie.
8 Moábitowie y Agárenowie, Gebálczycy, y Ammonitowie, y Amálekitowie: cudzoziemcy, z obywátelmi Tyru.
9 Ale y Assur przyszedł z nimi: przyszli ná pomoc synóm Lotowym.
10 Vczyń im iáko Mádián y Syzárze: iáko Jábin v potoku Cisson.
11 Poginęli w Endor, ostáli sie iáko gnóy ná ziemi.
12 Day hetmány ich, iáko Oreb, y Zeb, y Zebee y Salmáná.
13 Wszytkie kśiążętá ich, którzy mówili: Posiądźmy dźiedźictwem świątnice Bożą.
14 Boże móy połóż ie iáko koło: y iáko źdźbło przed wiátrem.
15 Jáko ogień, który pali lás: y iáko płomień który pali góry.
16 Ták ie gónić będźiesz nawálnośćią twoią: y zátrwożysz ie w gniewie twoim.
17 Nápełni twarzy ich sromotą: y szukáć będą imienia twego, PANIE.
18 Niechay sie záwstydzą, y strwożą ná wiek wieków: y niech będą pohánbieni, y niech záginą.
19 A niech poznáią że imię tobie PAN: tyś sam naywyższym ná wszytkiey ziemi.

19 Imię tobie PAN.] יהוה iest własne á niewymowne imię Boże: które pospolićie Iehouah czytáią: ále Genebrardus Ieheue nie Iehoua czytáć każe. lib. 1. de Trinitate.

Biblia Jakuba Wujka (1599) Psalm LXXXIII [83] - w przypisie Wujek powołuje się na Génébrarda

powiększony komentarz do wersetu 19 na dole do Psalmu 83:


19 Imię tobie PAN.] יהוה iest własne á niewymowne imię Boże: które pospolićie Iehouah czytáią: ále Genebrardus Ieheue nie Iehoua czytáć każe. lib. 1. de Trinitate.

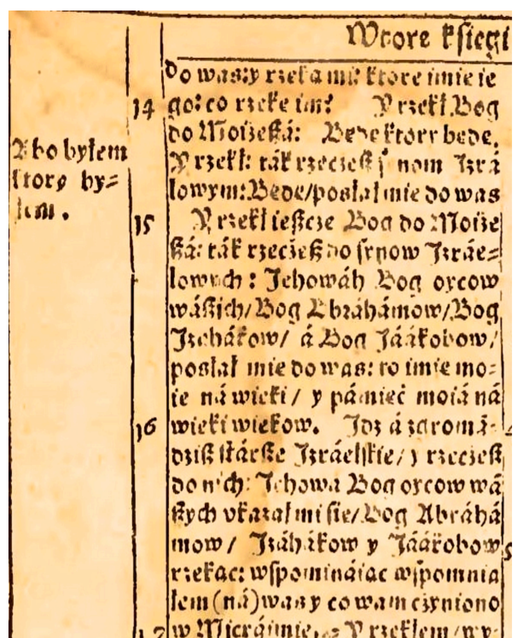
„Imię tobie PAN.] יהוה iest własne a niewymowne imie Boże: ktore pospolicie Iehouah czytaia; ale Genebrardus Ieheue nie Iehoua czytać kaže. lib.I. de Trinitate.”

Również w komentarzu do Psalmu 84 Jakub Wujek odwołuje się do Génébrarda, którego najwyraźniej uważa za autorytet. Opierając się na Wulgacie, Exodus 6.2-3 tłumaczy: *I rzekł PAN do Moyżesza mówiąc: Ja PAN, którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi w Bogu wszechmocnym; a imienia mego ADONAI nie oznaymiłem im*. W uwadze marginesowej do wersetu 3 pisze: „To iest, ukazując sie bydź Bogiem wszechmocnym. יהוה Oto nie Iehovah czytai, ale Adonai." W przypisie zaś do rozdziału VI a wersetu 3 Jakub Wujek napisał:

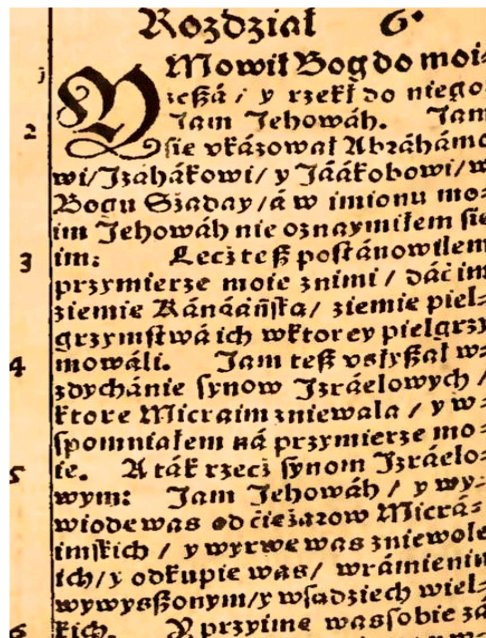
A imienia mego Adonai. W Żydowskim iest ono niewymowne a własne imie Boże ktore teraz nowi Żydowie pospolicie IEOUACH *czytaią. Wszakże starzy Żydowie niewiedząc iakoby mieli re słowa wymawiać przez imie Adonai wymawiali, y punkty tego imienia Adonai pod nie podpisali, aby ie wszedy czytano Adonai, a gdzie oboie to imię y niewymowne ono* יהוה *y Adonai iest położone, aby dwakroć nie czytano Adonai, tedy Elochim Adonai, czytano, iako w Psal.7-.ver:5 y 16. Przetoż y* LXX *tłumacze wszędzie κυριος. a nasz łacinski Dominus, to iest, Pan, przełożyli.*
A Hieronym S. y Orygenes y inni wszyscy nastarszy Doktorowie, toż imię Boże יהוה *przez imię* אדנאי *Adonai, co także Pana znaczy z żydowskiego wszedy przekładali : y umyslnie pisząc o imionach Bożych, y wykładaiąc ie nigdy tego Jehowy niewspominali. A co nawietsza, sam Pan Christus y Apostołowie, choćia czesto przywodza świadectwa starego testamentu, w których iest to imię świete Boże : wszakże nigdy go nie wyrażali imieniem Jehowy, ale wszedy Panem, choćia ine imiona własne, swymi głosy wymawiali, iako Adam, Noe, Abraham, Ewa, Sara, Marya. A tak iż u wszytkich starych tak Żydów iako y Chrześćian, nigdy nie było słychane to imię Jehowa : nie iest ani Żydowskie, ani Chrześćianskie, ale od heretykow wymyślone, którego y sami iescze nieumieia czytać : bo iedni mowia Jehowa, a drudzy Jeheue. To sie przypomina dla tych, ktorym nowinki chocia ani pewne, ani gruntowne, wiecey a niżli stare, powazne y doświadczone rzeczy y słowa smakuią.*

Chociaż więc Wujek w swych uwagach marginesowych i przypisach wymienia Tetragram, to wyraźnie usiłuje zdyskredytować Imię Boże *Iehovah*, które według niego jest wymysłem heretyckim i nigdy nie było wspominane przez Hieronima, Orygenesa i innych najstarszych doktorów. Sam Chrystus Pan i Apostołowie choć często powoływali się na świadectwa Starego Testamentu w których jest święte imię Boże, nigdy nie wyrażali go imieniem *Jehowa*, lecz *Pan*. U wszystkich starych i Żydów, i Chrześcijan, imię *Jehowa* nigdy nie było słyszane, i nie jest ono ani żydowskie, ani chrześcijańskie, lecz wymyślone przez heretyków.

Tymczasem *Bracia Polscy* unitarianie zaprzeczali temu, wskazywali na fałszerstwa, których dopuścił się katolicki kler, sprzeczności jego dogmatów ze Słowem Bożym, piętnowali doktryny i praktyki przyjęte w katolicyzmie obrażające Boga i znieważające Chrystusa, wykazywali teologom katolickim brak znajomości Pisma Świętego i brak racjonalnego myślenia, a tego jezuici nie mogli im wybaczyć.
A przede wszystkim w przekładach Biblii i traktatach napisanych przez unitarian pojawiało się często Imię Boże - *Jehowah* wraz z uzasadnieniem, że odnosi się ono wyłącznie do niebiańskiego Ojca, co ujawniało, że doktryna trynitarna - fundament wiary katolickiej - jest fałszywa, niezgodna z prawdą, z tym co faktycznie wyznawali patriarchowie, prorocy, a przede wszystkim sam Jezus i apostołowie.

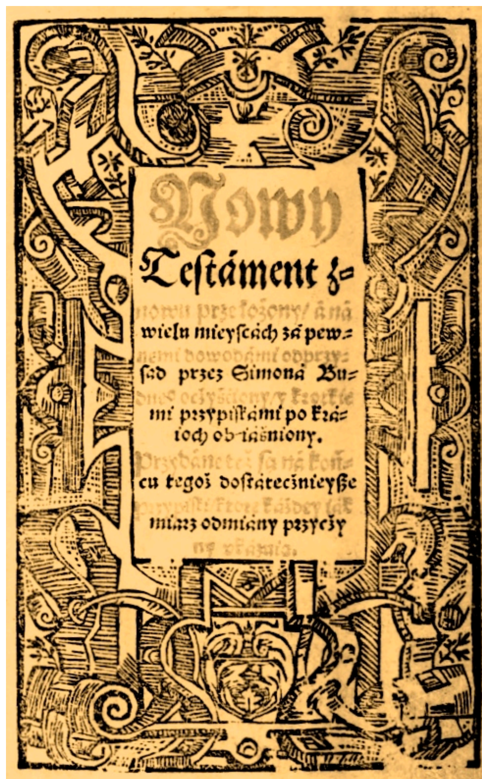

Wtore kſięgi
A bo byłem ktory byłem.
do was: y rzeką mi: ktore imię je-
14 go? co rzekę im? Y rzekł Bog
do Moiżeſzá: Będę ktory będę.
Y rzekł: ták rzeczeſz ſynom Izrá-
elowym: Będę/ posłał mię do was
15 Y rzekł jeſzcze Bog do Moiże-
ſzá: ták rzeczeſz do ſynow Izráe-
lowych: Iehowáh Bog oycow
wáſzych/ Bog Abráhámow/ Bog
Izaháków/ á Bog Iáákobow/
posłał mię do was: to imię mo-
ie ná wieki/ y pámięć moiá ná
16 wieki wieków. Idź á zgromá-
dziſz ſtárſze Izráelſkie/ y rzeczeſz
do nich: Iehowá Bog oycow wá-
ſzych vkazał mi ſię/ Bog Abráhá-
mow/ Izaháków y Iáákobow/
rzekąc: wſpominaiąc wſpomniá-
łem (ná) was y co wam czyniono
17 w Micraimie. Y rzekłem/ wy-

Biblia Nieświeska 1572 2Moj.3.14-16

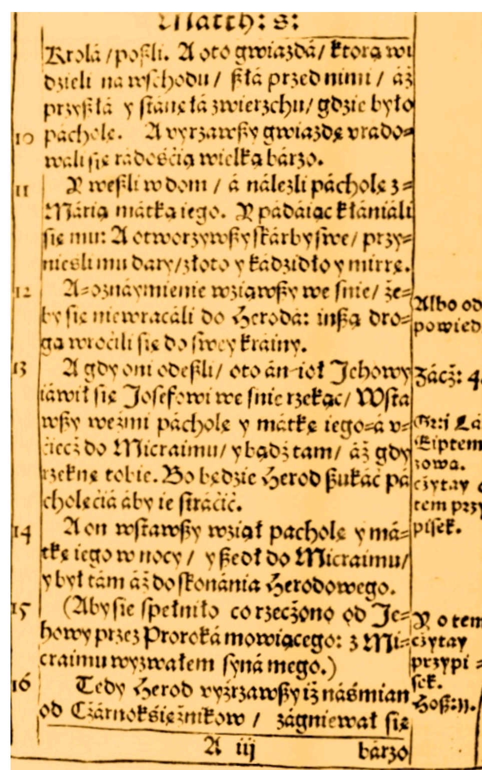

Rozdział 6.
1 Mowił Bog do moi-
żeſzá/ y rzekł do niego:
2 Iam Iehowáh. Iam
ſię vkázował Abráhámo-
wi/ Izaháḱowi/ y Iáákobowi/ w
Bogu Szadday/ á w imioniu mo-
im Iehowáh nie oznaymiłem ſię
3 im: Leczteſz poſtánowiłem
przymierze moie z nimi/ dáć im
ziemię Kánáánſką/ ziemię piel-
grzymſtwá ich w ktorey pielgrzy-
4 mowáli. Iam teſz vſłyſzał w-
zdychánie ſynow Izráelowych/
ktore Micraim zniewala/ y w-
ſpomniałem ná przymierze mo-
5 ie. A ták rzecz ſynom Izráelo-
wym: Iam Iehowáh/ y wy-
wiodę was od ciężarow Micrá-
imſkich/ y wyrwę was z niewole
ich/ y odkupię was/ w rámieniu
wywyſzonym/ y w ſądziech wiel-
6 kich. Y przyimę was ſobie zá

Biblia Nieświeska 1572 2Moj.6.1-6

Tak więc w Biblii Nieświeskiej wydanej w 1572 r. wielokrotnie pojawia się Imię Boże *Jehowah*. Np. 2 Moj. 3.15 Szymon Budny przełożył: *I rzekł jeszcze Bog do Moiżesza: tak rzeczesz do synow Izraelowych: Jehowáh Bog ojcow waszych, Bog Abrahamow, Izahakow, a Bog Jaakobow posłał mie do was: to imie moie na wieki, y pamieć moia na wieki wieków*.
Co więcej, w tłumaczeniu Szymona Budnego Imię Boże *Jehowah* pojawiło się 11 razy Ewangelii Mateusza w wydaniu Nowego Testamentu w Łosku w 1574 r.


Nowy Testáment z-
nowu przełożony/ á ná
wielu mieyscách zá pew-
nemi dowodámi odprzy-
ſąd przez Simoná Bu-
dnego oczyśćiony/ y krotkie-
mi przypiſkámi po kra-
ioch obiáśniony.
Przydáne też ſą ná koń-
cu tegoż doſtátecznieyſze
przypiſki/ ktore káżdy ták
miasz odmiány przyczy-
ny [illegible]

Nowy Testament Łosk 1574


Matth: 2:
Krolá/ poſzli. A oto gwiazdá/ ktorą wi-
dzieli na wſchodu/ ſzłá przed nimi/ áż
przyſzłá y ſtánęłá zwierzchu/ gdzie było
10 pachole. A vyrzawſzy gwiazdę vrado-
wali ſię rádośćią wielką bárzo.
11 Y weſzli w dom/ á nálezli pácholę z
Márią mátką iego. Y pádáiąc kłániáli
ſię mu: A otworzywſzy ſkárby ſwe/ przy-
nieśli mu dáry/ złoto y kádzidło y mirrę.
12 A oznáymienie wziąwſzy we śnie/ że- Albo od-
by ſię niewracáli do Herodá: inſzą dro- powiedź
gą wroćili ſię do ſwey krainy.
13 A gdy oni odeſzli/ oto ánioł Jehowy Zácz: 4.
iáwił ſię Joſefowi we śnie rzekąc/ Wſta-
wſzy weźmi pácholę y mátkę iego á v- Grz: Lá:
ćiecz do Micraimu/ y bądź tam/ áż gdy Eiptem
rzeknę tobie. Bo będzie Herod ſzukáć pá- zowa.
cholęćiá áby ie ſtráćić. czytay o
14 A on wſtawſzy wziął pacholę y má- tem przy
tkę iego w nocy/ y ſzedł do Micraimu/ piſek.
y był tám áż do ſkonánia Herodowego.
15 (Aby ſię ſpełniło co rzeczono od Je- Y o tem
howy przez Proroká mowiącego: z Mi- czytay
craimu wyzwałem ſyná mego.) przypi-
16 Tedy Herod vyzrzawſzy iż náśmian ſek.
od Czárnokſiężnikow/ zágniewał ſię Hoſz: 11.
A iij bárzo

Ewangelia Mateusza 2.9-16

Nic więc dziwnego, że najbardziej znienawidzeni byli unitarianie, a jezuici specjalnie zostali sprowadzeni do Polski, aby się ich pozbyć. Prześladowani w jednym miejscu po drugim zmuszeni byli do ciągłej migracji i ukrywania się. Ich książki i traktaty niszczono. Wystarczy przypomnieć to, co spotkało np. Fausta Socyna i jego księgozbiór, czy Jonasza Szlichtynga, którego książka *Wyznanie wiary zboru tych, które sie w Polsce chrystianskim tytułem pieczętują* - zawierająca wyznanie wiary *Braci Polskich*, dnia 11 maja 1647 r. została publicznie ręką kata spalona na rynku w Warszawie.
W końcu w 1658 r. bezpodstawnie i bezprawnie uchwalono ustawę sejmową o ich wypędzeniu z Polski. Gdyby chcieli pozostać przy swoich przekonaniach musieli wyprzedać majątek do roku 1661 (w ciągu trzech lat) i opuścić kraj. Za niepodporządkowanie się tej ustawie groziła kara śmierci. Faktem jest, że mogli pozostać w Polsce i żyć w niej nadal, gdyby tylko wyzbyli się swej wiary - co wskazuje na rzeczywisty powód ich wypędzenia. Kolejnym krokiem było postanowienie Sejmu w 1668 r., że nie wolno nikomu pod karą śmierci porzucić wiary katolickiej. I tak skończył się w Polsce okres tolerancji.

Jeden ze szlaków wygnańczych wiódł do Siedmiogrodu, który był znany z tego że tamtejsi unitarianie cieszyli się wolnością od czasów gdy władcą był Jan Zápolya. Zgodnie z Dekretem o tolerancji potwierdzonym w 1563 r. kaznodzieje w każdym miejscu i czasie mogli głosić i wyjaśniać Ewangelię, każdy według swego zrozumienia. Unitarianizm stał się szybko dominujący w Siedmiogrodzie. Ale później sytuacja uległa zmianie, gdy władcą został zajadły katolik Kristof Batory (brat Stefana - króla Polski od 1 maja 1576 r.).

Los unitarian był różny, w zależności od tego kto sprawował później władzę. Feralny najazd Rakoczego na Polskę w 1657 r. w trakcie t.zw. *potopu szwedzkiego* i jego klęska sprawiły, że został przez sułtana odsunięty od władzy jako że Siedmiogród od 1541 r. był pod panowaniem Turków osmańsmich. Rakoczy jednak nie chciał ustąpić. W rezultacie Transylwania została zalana z jednej strony przez Austrię i Turków oraz Tatarów z drugiej strony. Kraj został zniszczony ogniem i mieczem, ok. 100 000 ludzi straciło życie, a wielu uprowadzono w niewolę. Kolozsvár - unitariańska stolica, najbardziej ucierpiała. Mieszkańcom skonfiskowano mienie i musieli zapłacić wrogowi ogromną sumę pieniędzy. Potem przyszła zaraza, która dokończyła dzieła zniszczenia.

W tej właśnie sytuacji Bracia Polscy unitarianie zastali Siedmiogród. Jednak kiedy zwrócili się do panującego jeszcze wówczas Rakoczego o pozwolenie wjazdu na jego terytorium, ten odmówił. Część *Braci Polskich*, która zatrzymała się u Francis Rhédei w pobliżu zamku w Huszt w Máramoros we wschodnich Węgrzech została niespodziewanie zaatakowana przez żołnierzy austriackich i obrabowana prawie ze wszystkiego, dlatego pozostali udali się do Prus Wschodnich. Gdy János Kemény został wybrany na nowego księcia Siedmiogrodu, do niego zwracali się uchodźcy o zezwolenie na wjazd i pobyt. Unitarianie z Kolozsvár starali się jak tylko mogli by pomóc *Braciom Polskim*. Ale los tamtejszych unitarian stawał się stopniowo coraz gorszy, zwłaszcza gdy potęga turecka została pokonana pod Wiedniem przez wojska Jana III Sobieskiego w 1683 r., co spowodowało, że w 1686 r. Transylwania przeszła pod ponowanie cesarza Leopolda I Habsburga pragnącego być władcą absolutnym. Był wyedukowany przez kler katolicki i realizował ich politykę. Jego długie panowanie (1657-1705) dobrze jest znane jako *złoty wiek jezuitów*. Doradcy jezuiccy wpoili mu przekonanie, że sprawy kościoła powinien stawiać na pierwszym miejscu, w tym powinien się pozbyć wszelkich heretyków, niebezpiecznych wrogów, do których zaliczano w pierwszym rzędzie unitarian.

Ci *Bracia Polscy*, którzy udali się do Prus nie znaleźli tam spokoju i zrozumienia. W 1669 r. uchwalono ustawę odmawiając zesłańcom prawa pozostania w Prusach po upływie trzech lat od tej daty. Skazano ich na wygnanie, zwłaszcza w 1679 r. W tym roku elektor, przypomniawszy sobie, że czterokrotnie wydane w ciągu ostatnich dziesięciu lat rozkazy mogły być traktowane jako martwe listy, wydał nowy dekret o wygnaniu w ciągu sześciu tygodni. Później duchowieństwo luterańskie skarżyło się Fryderykowi Wilhelmowi I, który nałożył na Socynian (jak nazywano polskich unitarian) restrykcje z towarzyszącymi im groźbami kar. Choć w rezultacie pozostały to jedynie groźby Bracia Polscy byli tam ciągle nękani tego typu dekretami i groźbami.

W Niemczech zaś nie panowała przychylna względem *Braci Polskich* atmosfera odkąd *Katechizm Rakowski* został opublikowany w języku niemieckim. Już w 1616 r. w Altdorfie wydalono z uniwersytetu studentów podejrzanych o unitarianizm i w obecności władz miejskich oraz uniwersyteckich spalono publicznie wszystkie skonfiskowane druki rakowskie. Jeszcze w 1613 r. teologowie z Wittenbergi uważali obalenie socynianizmu za wspólne zadanie saksońskich uniwersytetów, których profesorowie mieli się spotykać i konsultować w sprawie wspólnej pracy nad konfutacją, a w 1616 r. planowano nawet zwołać w tym celu duże zgromadzenie teologów niemieckich. Praca nad przeciwdziałaniem szybko narastającemu wpływowi pogladów unitariańskich *Braci Polskich* nie ograniczała się jednak do saskich uniwersytetów. Wittenberga rzeczywiście objęła prowadzenie, ale tuż za nią była Jena, Lipsk, Helmstedt i Rostock. Co najmniej na dwudziestu niemieckich uniwersytetach wygłaszano rozprawy antysocyniańskie i prowadzono kampanię i dysputy pod nadzorem wydziałów przeciw unitarianizmowi.

We Francji sytuacja była jeszcze gorsza. Po licznych rzeziach hugenotów dokonanych przez katolików począwszy od tej, która miała miejsce w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 r. protestanci znaleźli się w bardzo niedobrym położeniu. W roku 1624 na stanowisko urzędującego ministra przy boku Ludwika XIII wstąpił kardynał Richelieu, który miał znaczny wpływ na króla. Przeciwnik hugenotów, wymógł na monarsze zaostrzenie polityki wobec protestantów, a za panowania Ludwika XIV odmówiono ostatecznie praw hugenotom w 1685 r. odwołując edykt nantejski i ogłaszając nowy edykt z Fontainebleau.

Spowodowało to likwidację protestantyzmu, rozwiązywanie ich zborów, banicje pastorów, przymusowe nawracanie na wiarę katolicką, wreszcie dragonady. Był to wprowadzony przez Ludwika XIV sposób terroryzowania rodzin hugenockich w celu zmuszenia ich do przejścia na katolicyzm, polegający na znęcaniu się nad nimi przez przymusowo zakwaterowane u nich oddziały dragonów. Dokonywały one dewastacji mienia, pobić, gwałtów, konfiskaty mienia, a także mordów. Spowodowało to Exodus z Francji setek tysięcy protestantów do Anglii, Prus, Szwajcarii i Niderlandów. Dopiero w 1787 r. hugenoci odzyskali prawa cywilne, ale zmiana sytuacji nastąpiła po Rewolucji w 1789 r.

We Francji wpływ socynianizmu był nie tak szeroki ani głęboki jak w Niemczech. Francja była bardziej oddalona od Polski, druki rakowskie przenikały tam rzadko i były trudne do zdobycia. Stąd Francja nie była zasadniczo celem dla uchodźców unitariańskich z Polski.

W Anglii z kolei od czasów Henryk VIII (1491-1547), który ogłosił niezależność Anglii od papieża w 1534 r., angielska reformacja otworzyła drzwi dla wielu prześladowanych z powodów religijnych na kontynencie. Stąd w następnym roku 1535 r. wielu prześladowanych anabaptystów przedostało się do Anglii. Jednak pomimo zerwania z Rzymem, Henryk VIII pozostał w swych poglądach katolikiem, więc ci którzy zaprzeczali doktrynie trynitarnej byli paleni na stosach. Za panowania Edwarda VI pomimo nowo powstałego protestantyzmu angielskiego nadal palono na stosach za poglądy anty-trynitarskie. Rządy Marii I Stuart (1542-1567) odznaczały się wyjątkowym okrucieństwem względem wszystkich nie-katolików. To samo co spotykało anty-trynitarian, spotkało teraz protestantów. Masowo płonęły stosy i zginęło wielu ludzi za swoje poglądy. Wraz ze śmiercią królowej Marii i wstąpieniem na tron Elżbiety (1558-1603) w 1558 roku kościół anglikański ponownie stał się protestancki. Natychmiast zniosła też prawa do palenia heretyków, chociaż w ciągu roku przekonano ją, by zarządziła śledztwo, czy szerzą się jakieś herezje. Kiedy śledztwo potwierdziło istniejące obawy, w 1560 r. nakazano wszystkim anabaptystom opuścić Anglię, ponieważ odmówili przyłączenia się do kościoła narodowego.
Za panowania kolejnego króla Jakuba I (1567-1566) druki *Braci Polskich* przenikały do Anglii, były potajemnie czytane i wzbudzały coraz większe zainteresowanie. Jednym z pierwszych aktów Jakuba I było opublikowanie „Konstytucji i kanonów kościelnych", przez które zapewnił sobie najwyższą władzę nad wszystkimi sprawami kościoła i zakazał wszelkich zgromadzeń poza kościołem anglikańskim. Z jego rozkazu nakazano pierwsze publiczne spalenie łacińskiego wydania Katechizmu Rakowskiego w 1614 r. w Londynie, (drugie miało miejsce w 1651 r i dotyczyło Katechizmu przedrukowanego w Londynie). Spłonęły też wszystkie skonfiskowane traktaty niezgodne z oficjalną doktryną kościoła anglikańskiego. Ale oprócz książek palono na stosach ludzi, zwłaszcza za wyznawanie i rozpowszechnianie poglądów anty-trynitarnych co trwało w Anglii aż do 1612 r. włącznie.
Już za panowania Karola I Stuarta (1625-1649) zanim Oliwer Cromwell zdążył wkroczyć do Londynu, ogłoszono niezwykle okrutne rozporządzenie zwane *Draconic Ordinance* co miało miejsce 2 maja 1648 r. z podkreśloną groźbą kary śmierci za poglądy unitariańskie. Późniejsze akty prawne t.zw. *Blashphemy Act* z 1650 r. miały już nieco łagodniejszy charakter.

Cromwell z chwilą objęcia władzy w grudniu 1653 r. ogłosił wolność religijną dla wszystkich ugrupowań religijnych. Z tolerancji zostali wyłączeni "papiści" (ale raczej ze względów politycznych) oraz ci, którzy odrzucali fundamentalne zasady chrześcijaństwa. Ponieważ jednak nie sprecyzowano o jakie zasady chodzi i granica ich określenia była płynna, niektórzy z wrogów unitarian, w tym Johna Biddle'a, usiłowali podciągnąć jego poglądy jako wywrotowe i negujące te zasady, co w rezultacie doprowadziło do zesłania go wyspę Scilly. Sam Cromwell zmarł niecałe dwa miesiące po ogłoszeniu w Polsce uchwały sejmowej skazującej Braci Polskich na wygnanie. W 1698 r. uchwalony został w Parlamencie *Act for the More Effectual Suppressing of Blasphemy* (*Akt na rzecz skuteczniejszego zwalczania bluźnierstwa*), ale był już łagodniejszy niż *Draconian Ordinance* i przewidywał za uparte obstawanie przy poglądach unitariańskich karę trzech lat więzienia.
O wiele gorzej wyglądała sytuacja w Szkocji, która aż do 1707 r. miała własny parlament. W tym parlamencie jeszcze w 1695 r. został uchwalony *Act against Blasphemy*, który przewidywał za wyznawanie poglądów anty-trynitarnych karę śmierci. Prawo to było egzekwowane aż do 1697 r.
Brytyjskie prawo o bluźnierstwo nie zostało zlikwidowane aż do roku 1813. Odstraszało i zniechęcało ludzi do poglądów unitariańskich.

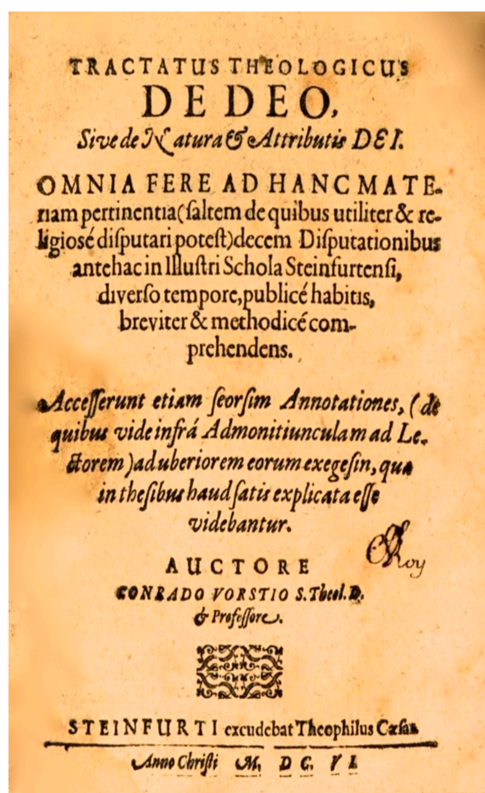
Z tych względów najbardziej przychylne dla uchodźców unitariańskich z Polski stały się Niderlandy. Najczęstszą linią komunikacji między Polską a Europą Zachodnią była droga morska z Gdańska do Amsterdamu. Odkąd Wilhelm I Orański zrzucił jarzmo katolickiej Hiszpanii w 1581 r., detronizując Filipa II Habsburga, który pogwałcił wolność religijną i prawa ludu, zrozumiano, że wszystkim przysługuje wolność wyznania i chociaż przez następne lata zdarzały się różne uchybienia i odstępstwa od tej zasady to jednak ideał tolerancji religijnej pozostawał ideałem narodowym nowej Republiki Siedmiu Zjednoczonych Prowincji Niderlandzkich (*De Republiek der Zeven Verenigde Nederlanden*).

Tam też powstało monumentalne dzieło Braci Polskich *Bibliotheca Fratrum Polonorum quos Unitarios vocant* (łac. *Biblioteka Braci Polskich zwanych Unitarianami*) – zbiór najważniejszych dzieł Braci Polskich, wydanych przez nich na emigracji w Amsterdamie w latach 1665–1669.
Myśl anty-trynitarna pojawiła się w Niderlandach na długo przed tym, zanim socynianizm zaczął wywierać tam swoje wpływy, począwszy od anty-trynitarnych anabaptystów Adama Pastora, Menno Simensa, a zwłaszcza takich anty-trynitarian jak: Wybrant Jansz van Hartwerd, Herman van Vlewijk, którzy zostali spaleni na stosie. Dwaj kolejni: Erazm Johannis - wybitny hebraista i rektor szkoły łacińskiej w Antwerpii oraz prawnik Cornelis Daems byli pod wpływem Socyna.
Wystąpienie Lutra krytykującego zepsucie duchowieństwa i idee protestantyzmu znalazły szybki oddźwięk w Niderlandach. Stąd legat papieski Aleander w 1520 r. zorganizował w Lowanium publiczne palenie ksiąg "kacerskich", a rok później podobne widowisko urządzono w Antwerpii i Gandawie. Wkrótce ogłoszono w Niderlandach słynny edykt wormacki z maja 1521 r. zakazujący luteranizmu. Wszczynano procesy, oskarżonych poddawano torturom, dobra zasądzonych przepadały na rzecz cesarza, a w połowie na rzecz oskarżyciela. Wszelkie pisma o treści religijnej poddawano ścisłej cenzurze władz kościelnych, a inne cenzurze władz świeckich. Władze świeckie współpracowały z władzami kościelnymi. Ale mimo tych represji protestantyzm szerzył się w Niderlandach. Głównym ośrodkiem była Antwerpia. W odwecie kler doprowadził do pierwszych aresztowań w 1522 r., a w 1523 r. z jego inicjatywy zapłonęły stosy. To samo działo się w pozostałych miastach. Oprócz luteranizmu i kalwinizmu szerzyli swe poglądy anabaptyści, którzy byli szczególnie prześladowani w latach 1530-1550, ale również i później.
By temu przeciwdziałać ówczesny władca Niderlandów Karol V Habsburg wprowadził 1 kwietnia 1523 r. papieską inkwizycję, która szerzyła terror w kraju. W latach 1521-1555 Karol V wydał 12 edyktów przeciw heretykom, a w 1550 najsurowszy zwany *krwawym edyktem* zawierający szereg drakońskich rozporządzeń. Wszelkie dysputy na temat Pisma Świętego, a nawet kontakty towarzyskie z kacerzami w tym wydawanie i rozpowszechnianie książek i wszelkich pism kacerskich, branie udziału w ich zgromadzeniach, miały podlegać karze śmierci. Trudno dzisiaj określić liczbę ofiar inkwizycji w Niderlandach, ale według skromnych oszacowań pewnego weneckiego dokumentu tylko w 1526 r. zostało zamordowanych 30 tys. osób. Według Wilhelma Orańskiego inkwizycja wydała swe wyroki na ok. 50 tys. osób. Wielu zbiegło wtedy do Anglii, Niemiec, Szwajcarii i Polski w tym do Gdańska i Żuław. Do samego Londynu zbiegło ok. 20 tys. osób z Niderlandów.

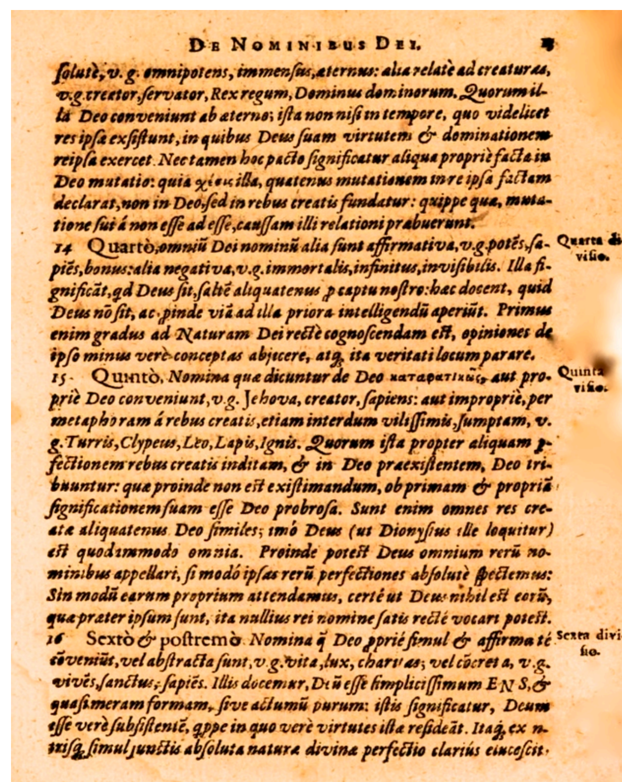
Za panowania fanatyka Filipa II Habsburga represje jeszcze bardziej wzrosły. Przeciw tej tyranii powstała opozycja, której przewodził Wilhelm, książę Oranii i Nassau. W 1566 r wybuchło powstanie w rejonie miast południowych przeciw klerowi - autorom krwawych prześladowań i srogiego ucisku. W wielu miastach rozpędzono duchowieństwo katolickie, splądrowano złotem i wszelkim bogactwem przepełnione kościoły oraz klasztory. Jednak to powstanie zostało stłumione. Do Niderlandów w 1567 r. wysłano księcia Alby na czele wojsk hiszpańskich. Ale kiedy zaczęły się okrutne represje względem podejrzanych o herezję i bunt przeciw władzy, co podkreślone zostało publicznymi egzekucjami, ów krwawy terror i ucisk wzbudził ostry protest. Na czele wojsk złożonych z protestantów stanął Wilhelm Orański. Zapoczątkowało to długo trwającą wojnę. Ostatecznie Północ Niderlandów (teren dzisiejszej Holandii) odrzuciła feudalny porządek hiszpański z prymatem katolicyzmu, ogłaszając wolność religijną. W 1573 r. zlikwidowano ostatecznie stary porządek i powstał nowy rząd z Wilhelmem Orańskim na czele. W 1580 r. ukrócono panoszenie się duchowieństwa katolickiego, a w 1581 r. zdetronizowano Filipa II Habsburga. Powstała republika Zjednoczonych Prowincji. Ale w akcie zemsty w dniu 10 lipca 1584 r. Wilhem Orański został zamordowany przez fanatycznego katolika.

Sytuacja taka miała miejsce na siedemdziesiąt kilka lat przed ustawą sejmową skazującą *Braci Polskich* na wypędzenie z Rzeczypospolitej. Początkowo odnoszono się do ich pogądów bardzo nieufnie w Niderlandach, ale było to w 1598 r., gdy przybyli tam dwaj misjonarze unitariańscy z Polski. Rada Miejska przekazała książki Socyna Radzie Leiden, która z kolei przedłożyła je wydziałowi teologicznemu do zbadania, a następnie przekazała je Stanom Generalnym w Hadze z opinią wydziału na ich temat. W końcu postanowiono, że księgi te, zostaną publicznie spalone w obecności ich właścicieli, a im będzie wydany nakaz opuszczenia kraju. Minęło prawie pokolenie zanim się coś zmieniło.
Dzięki coraz większej tolerancji ów kraj stał się bardziej otwarty na przyjęcie tego, co głosili unitarianie z Polski. Złożyło się na to szereg czynników.

Na początku XVII wieku w kościele reformowanym w Holandii narastał silny podział doktrynalny. Rozwijały się w nim dwa skrzydła. Konserwatyści z uporem trzymali się doktryn Kalwina w kwestii predystynacji, podczas gdy umiarkowani opowiadali się za ich modyfikacją. Oba skrzydła były reprezentowane na wydziale teologicznym w Leiden: pierwszy przez Franciscusa Gomarusa, drugi - przez Jacobusa Arminiusa. Zwolenników pierwszego nazywano gomarystami, a drugiego arminianami, a później remonstrantami. Gdy zmarł Arminius jego następcą na katedrze teologii Uniwersytetu w Leiden w 1610 r. został Konrad von der Vorst (łac. Conradus Vorstius), uczeń Teodora Bezy, znany jako obrońca tolerancji ze swej książki przeciw jezuicie, kardynałowi Bellarminowi pt. *Anti-Bellarminus contractus*.
W tym samym roku wydał rozszerzone wydanie dzieła pierwotnie opublikowanego w 1606 r., pt. *Tractatus Theologicus de Deo*, które przyciągało uwagę ludzi ze względu na swe racjonalistyczne preferencje. Konserwatywni gomaryści uznali jego poglądy za herezję, i zaangażowali króla Anglii Jakuba I aby sprzeciwił się nominacji Vorstiusa. Wydał więc stanowcze ostrzeżenie przez swego ambasadora w Hadze o poważnych szkodach w stosunkach angielsko-holenderskich, co spowodwało, że Vorstius został pozbawiony profesury w 1612 r. Jakub I zaś kazał spalić ksiażki Vorstiusa w Londynie, Oxfordzie i w Cambridge. Ze względu na tłumaczenie niektórych dzieł Socyna przez Vorstiusa, synod w Dort (1618–1619) ogłosił go heretykiem i skazał na wygnanie z terytorium Stanów Generalnych.
Interesującym szczegółem jest, że Vorstius w *Tractatus Theologicus de Deo* kilkakrotnie powołuje się na Imię Boże *Jehovah*.



TRACTATUS THEOLOGICUS
DE DEO,
Sive de Natura & Attributis DEI.
OMNIA FERE AD HANC MATERIAM pertinentia (saltem de quibus utiliter & religiosè disputari potest) decem Disputationibus antehac in Illustri Schola Steinfurtensi, diverso tempore, publicè habitis, breviter & methodicè comprehendens.
Accesserunt etiam seorsim Annotationes, (de quibus vide infrá Admonitiunculam ad Lectorem) ad uberiorem eorum exegesin, quæ in thesibus haud satis explicata esse videbantur.
AUCTORE
CONRADO VORSTIO S.Theol.D. & Professore.
STEINFURTI excudebat Theophilus Cæsar
Anno Christi M. D C. V I.



DE NOMINIBUS DEI.

solutè, v.g. omnipotens, immensus, æternus: alia relatè ad creaturas, v.g. creator, servator, Rex regum, Dominus dominorum. Quorum illa Deo conveniunt ab æterno; ista non nisi in tempore, quo videlicet res ipsæ exsistunt, in quibus Deus suam virtutem & dominationem reipsa exercet. Nec tamen hoc pacto significatur aliqua propriè facta in Deo mutatio: quia σχέσις illa, quatenus mutationem in re ipsa factam declarat, non in Deo, sed in rebus creatis fundatur: quippe quæ, mutatione sui á non esse ad esse, caussam illi relationi præbuerunt.

14 Quartò, *omniũ Dei nominũ alia sunt affirmativa, v.g. potẽs, sapiẽs, bonus: alia negativa, v.g. immortalis, infinitus, invisibilis. Illa significãt, qd Deus sit, saltẽ aliquatenus p captu nostro: hæc docent, quid Deus nõ sit, ac pinde viã ad illa priora intelligendũ aperiũt. Primus enim gradus ad Naturam Dei rectè cognoscendam est, opiniones de ipso minus verè conceptas abjicere, atq; ita veritati locum parare.* Quarta divisio.

15 Quintò. *Nomina quæ dicuntur de Deo* καταφατικῶς, *aut propriè Deo conveniunt, v.g. Jehova, creator, sapiens: aut impropriè, per metaphoram á rebus creatis, etiam interdum vilissimis, sumptam, v.g. Turris, Clypeus, Leo, Lapis, Ignis. Quorum ista propter aliquam pfectionem rebus creatis inditam, & in Deo praexistentem, Deo tribuuntur: quæ proinde non est existimandum, ob primam & propriã significationem suam esse Deo probrosa. Sunt enim omnes res creatæ aliquatenus Deo similes; imó Deus (ut Dionysius ille loquitur) est quodammodo omnia. Proinde potest Deus omnium rerũ nominibus appellari, si modó ipsas rerũ perfectiones absolutè spectemus: Sin modũ earum proprium attendamus, certé ut Deus nihil est eorũ, quæ præter ipsum sunt, ita nullius rei nomine satis rectè vocari potest.* Quinta divisio.

16 Sextò & postremò *Nomina q̃ Deo pprié simul & affirmatè cõveniũt, vel abstracta sunt, v.g. vita, lux, charitas; vel cõcreta, v.g. vivẽs, sanctus, sapiẽs. Illis docemur, Deũ esse simplicissimum ENS, & quasi meram formam, sive actumũ purum: istis significatur, Deum esse verè subsistentẽ, qppe in quo verè virtutes istæ resideãt. Itaq; ex utrisq; simul junctis absoluta naturæ divinæ perfectio clarius elucescit.* Sexta divisio.

Tractatus Theologicus de Deo (1606) s.13, na wysokości II uw. marg. - imię *Jehova, creator*

W traktacie tym Vorstius napisał m.in.: "DEUS est Spiritus simplissimus, immutabilis, aeternus, atque infinitus, summe potens, sapiens, bonus, misericors, iustus etsanctus, idemque liberrimus et beatus omnium Dominus." [tłum.: „BÓG jest Duchem najprostszym, niezmiennym, wiecznym i nieskończonym, najpotężniejszym, mądrym, dobrym, miłosiernym, sprawiedliwym i świętym, i tym samym najbardziej wolnym i błogosławionym Panem wszystkiego] - *Traktat teologiczny o Bogu, czyli o naturze i przymiotach Boga*." (*De DEO Disputatio secunda theologica*, cz.II, s. 10)
A na str. 13 Vorstius stwierdził m.in., że imieniem właściwym Boga jest *Jehova.*

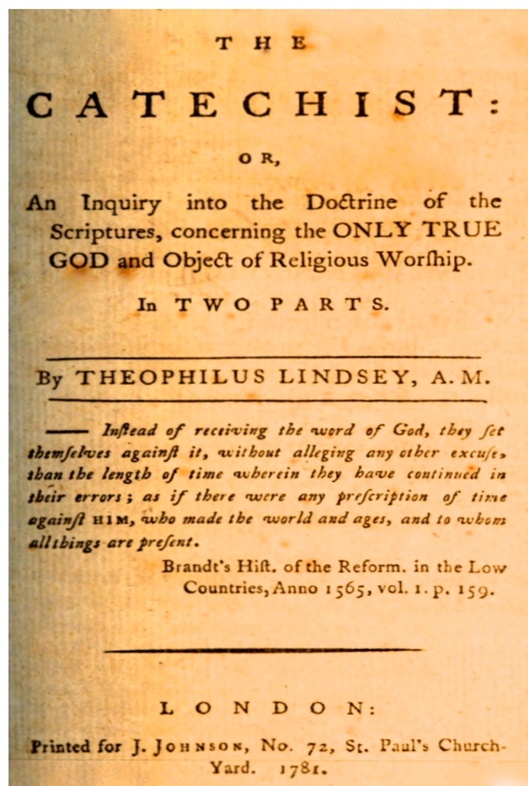
Prześladowania, które dotknęły boleśnie Vorstiusa rozgrywaly się na tle i w powiązaniu z istniejącym sporem z remonstarntami, oskarżanych m.in. za to, że są socynianami w przebraniu i dążą do wprowadzenia socynianizmu. Spór osiągnął punkt kulminacyjny na synodzie w Dordrecht (Dort) podczas 57 sesji 14 stycznia 1619 r., kiedy remonstranci zostali wyrzuceni z synodu. Kilka tygodni później Stany Generalne zakazały im organizowania zgromadzeń religijnych, głoszenia i wykonywania funkcji pastorskich, pisania traktatów i książek promujących ich poglądy. Dnia 5 lipca zostali wezwani do Zgromadzenia Generalnego Państwowego, gdzie poproszono ich o podpisanie ustawy o zaprzestaniu działalności. Gdy odmówili, zostali oskarżeni o „zaburzanie pokoju publicznego" i nakazano im opuścić Zjednoczone Prowincje. W XVIII wieku ich poglądy rozprzestrzeniły się w Anglii, a potem w Ameryce.
Pomimo więc Reformacji jaka dokonała się w Niderlandach wyraźnie obawiano się anty-trynitarnych poglądów. Widać to było nawet w postawie Szymona Episkopiusza rzecznika remonstarntów, gdy Reinier Telle przetłumaczył ksiażkę Serveta, skutkiem czego opublikowana została dopiero w 1620 r.
Remonstranci wygani z Holandii znaleźli współczucie i pomoc ze strony *Braci Polskich*. Kiedy więc po krótkotrwałych prześladowaniach od 1630 r. zaczęli powracać do swego kraju, a *Bracia Polscy* znaleźli się w podobnym położeniu zmuszeni do opuszczenia Rzeczpospolitej w 1658 r., to znaleźli u nich życzliwe przyjęcie. Dzięki też temu poglądy socyniańskie coraz bardziej szerzyły się na terenie Holandii, chociaż sporadycznie zdarzały się próby przeciwdziałania im, a nawet ich likwidacji.
I tak w 1628 r., oficjalny kościół próbował skłonić rząd do podjęcia odpowiednich działań. Stąd Synod Północnej i Południowej Holandii zwrócił się do Stanów Generalnych, aby nie tolerowały Socynian, ale prośba ta nie została uwzględniona. Potem znowu w 1639 r. Synod skierował do Stanów Generalnych obszerne upomnienie, przedstawiając zagrożenie ze strony Socynian i prosząc o podjęcie odpowiednich działań przeciw nim. Stany Generalne przyjęły wówczas rezolucję, na mocy której skonfiskowano i spalono księgi socyniańskie w Lejdzie, Amsterdamie i Rotterdamie. Ponownie w 1641 r. synod fryzyjski podjął podobne działania, a książki socyniańskie palono także w Lee. W następnym roku w Amsterdamie szeryf, działając bez właściwego nakazu prawnego, skonfiskował u księgarzy 550 egzemplarzy *De Vera Religione* Völkela i spalił je publicznie, skazując także posiadaczy na grzywnę 2000 guldenów, co później naczelni sędziowie unieważnili. Książka została następnie opublikowana w Rotterdamie w tłumaczeniu na język niderlandzki w 1649 r. Faktem jest, że Stany Generalne jako całość nie podzielały gorliwości synodów w represjonowaniu socynian, ponieważ wpływowa ich liczba opowiadała się za polityką całkowitej wolności religijnej.
Dekrety rzeczywiście mogły zostać uchwalone w odpowiedzi na naciski grup ze strony Synodów, ale to, czy zostałyby wprowadzone w życie, zależało prawdopodobnie od władz lokalnych, których sympatia, zwłaszcza w większych miastach, a przede wszystkim w Amsterdamie do *Braci Polskich*, skłoniła ich do przymykania oka na tego typ wykroczenia. W ten sposób sprawy toczyły się przez dekadę lub dwie.
W końcu jednak w 1651 r. Synod Narodowy przedstawił Stanom Generalnym protest tak silny, że nie można go było zlekceważyć. Ten ostatni zwrócił się o radę do wydziału teologicznego w Lejdzie, który od razu poparł ów protest pod każdym względem. Wówczas Stany Generalne wydały w 1653 r. edykt przeciwko socynianom, zabraniający importowania lub rozpowszechniania ich ksiażek oraz organizowania ich spotkań pod groźbą wygnania, a nawet śmierci. Drukarzom i księgarzom zabroniono drukowania, importu i sprzedaży książek socyniańskich w jakimkolwiek języku, pod groźbą grzywny w wysokości 1000 guldenów za pierwsze wykroczenie i wygnania za drugie. Działanie tego edyktu było krótkotrwałe, więc nie uniemożliwiało przybycia dalszej fali emigrantów z Polski.
Synody nadal narzekały na brak realizacji ich postanowień, a Stany Generalne od czasu do czasu wydawały nowe rozporządzenia zabraniające drukowania i sprzedaży ksiażek unitariańskich, ale nie miało to większego znaczenia. Podczas gdy w mniejszych miastach i odległych prowincjach prawo było mniej lub bardziej egzekwowane, w większych magistraty, zazdrosne o własną władzę, były oburzone ingerencją kościoła w wolność obywatelską, więc prawo to pozostało w dużej mierze martwą literą. Tymczasem poglądy unitariańskie stale się rozprzestrzeniały, a książki *Braci Polskich* były importowane, tłumaczone i drukowane w coraz większej liczbie, i znajdywały chętnych czytelników w środowowisku remonstrantów, mennonitów, a także kolegiantów. Prześladowania najdłużej trwały we Fryzji i ostatecznie wygasły w 1742 r.

Jeszcze w okresie prześladowań remonstarntów i jawnej wrogości wobec socynian otworzyła się możliwość migracji do Ameryki. Część uchodźców na statku Mayflower w 1620 r. pochodziła z Holandii, choć przeważająca ilość - z Anglii. Purytanie z Anglii zwani separatystami (chcieli oczyścić kościół anglikański ze wszelkich naleciałości katolickich) zabrali ze sobą *Biblię Genewską*, choć jest możliwe, że dopiero co wydana Biblia Króla Jakuba (*KJV*) również znalazła się na pokładzie statku pielgrzymów. Było to dziesięć lat po wydaniu przez jezuitów Biblii *Douai-Rheims*, gdy w krajach katolickich szalała inkwizycja i obowiązywał wciaż indeks ksiąg zakazanych, na którym znajdywały się wszystkie Biblie wydane przez protestantów i unitarian, a także wszelkie ich książki i traktaty.
Po przybyciu do Ameryki i powstaniu pierwszej kolonii w Nowej Anglii zaczęli tam napływać wszyscy, którzy byli spragnieni wolności wyznawania swej wiary bez jakichkolwiek przeszkód.
Wśród nich purytanie-separatyści stanowili większość. Ale choć wycierpieli dużo z powodu nietolerancji religijnej, sami stali nie nietolerancyjni względem innych. Traktowali tolerancję specyficznie i tylko przy uwzględnieniu ich własnego dobra. Przymuszanie do wyznawania „prawdziwej wiary" i karanie za „fałszywe poglądy" uważali za słuszne. W rezultacie doprowadziło to w szczególności do prześladowania Kwakrów (ang. *Quakers*) jak nazywano *Religijne Towarzystwo Przyjaciół* (ang. *Religious Society of Friends*).Wywodzili się z purytanizmu kładąc nacisk na bezpośredni kontakt z Bogiemi, stąd uważali za zbędne wszelkie funkcje i posługi duchownych. Ich antyklerykalizm, organizowanie nielegalnych zgromadzeń i radykalne hasła, sprzeciwianie się służbie w armii, sprawiły, że postrzegano ich jako wywrotowców. Gdy zaczęli się pojawiać od 1656 r. byli zamykani do więzień. Prawo tamtejsze przewidywało także kary chłosty dla każdego kwakra przybyłego do kolonii oraz zobowiązywało go do niezwłocznego opuszczenia purytańskiego terytorium bez możliwości nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z jego mieszkańcami. Mimo to ich działalność nadal się szerzyła. W roku 1658 Zgromadzenie Ogólne (*General Court*) w Bostonie usankcjonowało prawnie represje, które spotykały tam kwakrów od roku 1656: banicję, chłostę, obcięcie ucha, a w wypadku „recydywy", przebijanie języka rozpalonym żelazem. Wprowadzono też karę śmierci. W latach 1661 i 1662 władze w Bostonie wydały kolejne antykwakierskie przepisy, w tym *Cart and Whip Act*. Dokument ten, zwany inaczej *Vagabond Quaker Act*, nakazywał traktować misjonarzy kwakierskich jako „włóczęgów i łotrów", karać chłostą i wyganiać z kolonii. W praktyce przywiązywano kwakrów do wozów, obnażano do pasa i wymierzano baty przez całą drogę do granic kolonii. Często stosowano też karę przymusowej służby i nakładano na nich wysokie grzywny. Między 1656 a 1661 rokiem coraz więcej kwakrów trafiało do więzień, a w latach 1659–1661 wykonano nawet cztery wyroki śmierci.

Inną poniewieraną grupą byli baptyści prześladowani głównie w południowych koloniach w Nowej Anglii, w tym Massachusetts przewyższało całą resztę. W dniu 5 września 1651 r. w Bostonie na oczach tłumu widzów doszło do biczowania trójki baptystów za sprzeciw chrztu niemowląt i prowadzenie własnego nabożeństwa. Pastor kolonii głosował, aby skazono ich na śmierć. Sąd uznał ich za winnych naruszenia ustalonego porządku kościelnego i państwowego, ale zamiast śmierci nałożył wysokie grzywny oraz karę chłosty. Kat zmusił zaś do wydania mu Nowego Testamentu. Nawet po 1689 r., władze Massachusetts uważały, że tolerancja nie dotyczy baptystów, lecz wyłącznie legalnie ustanowionych kościołów kongregacjonalistycznych. W 1728 r. naciski zewnętrze zmusiły Massachusetts do przyznania baptystom tolerancji prawnej i wolności od płacenia podatków na duchownych oficjalnego kościoła. Ale w praktyce sytuacja wyglądała całkiem inaczej. Asesorzy nakładali na baptystów podatki niezgodnie z prawem. Szukali też wszelkich wymówek, by oddalić ich skargi. Pokrzywdzeni odwoływali się od tych orzeczeń w sądach, a kiedy te zawiodły, składali petycje o ulgi w zgromadzeniu Massachusetts. Tymczasem asesorzy sądowi w wielu przypadkach wtrącali baptystów do więzienia za niepłacenie podatków, które nielegalnie naliczali. Zajmowali ich ziemię i ich mienie oraz sprzedawali na aukcjach czasem nawet za jedną dziesiątą ich wartości. Władze zastraszały, groziły i fałszywie oskarżały baptystów sprzeciwiających się tym niesprawiedliwym procedurom. W 1774 r. baptyści zwrócili się do Kongresu o zwolnienie od przepisów ustanawionych w Nowej Anglii, ale ostatecznie nietolerancyjne prawa zlikwidowane zostały dopiero w 1833 r.

Wszystkie te prześladowania, wraz a aktami okrucieństwa, a nawet w niektórych przypadkach pozbawiania życia, nie miały jednak tak jak w Europie charakteru masowego, usankcjonowanego oficjalnie przez różnych władców współdziałających z hierarchią rządzącego kościoła i pod jej inspiracją. Pomimo wszystkich anomalii w Ameryce Północnej nigdy nie było inkwizycji, masowego palenia na stosach ludzi za wyznawanie odmiennych poglądów, rzezi i wandalizmu spowodowanych krucjatami.
Powszechnie traktowano nowy kontynent jako upragnione miejsce wolności religijnej, co sprzyjało prowadzeniu życia bardziej zgodnego z ideałem ewangelicznym. Stąd budził się u ludzi głód Słowa Bożego i chęć jego zgłębiania oraz eliminowania nauk i praktyk będących z nim w sprzeczności.

W tej właśnie sytuacji doszło do Pierwszego Wielkiego Przebudzenia (*First Great Awakening*) w latach 1730-1745, a następnie, już po ogłoszeniun Deklaracji Niepodległości (*Declaration of Independence*) z 4 lipca 1776 r., do Drugiego Wielkiego Przebudzenia (*Second Great Awekening*) w latach 1790 -1840.
W zasadzie było to ożywienie religijne i entuzjazm podsycany przez wędrownych kaznodziejów wprowadzający jeszcze większe zróżnicowanie religijne. Ale ta swoboda głoszenia własnych poglądów nie byłaby możliwa bez gwarancji jaką dawała *Deklaracja Niepodległości* opracowana pod kierownictwem Thomasa Jeffersona, stwierdzająca równość wszystkich ludzi, i że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, a w skład tych praw wchodzi prawo do życia, wolności i dążenia do szczęścia oraz bez *Pierwszej Poprawki* do Konstytucji z 15 grudnia 1791 r. zapewniajacej wolność słowa, co miało wyrażać się w swobodzie wyrażania myśli i poglądów na każdy temat, swoim zasięgiem obejmując zarówno sferę prywatną, jak i publiczną.
Był to okres, w którym pojawił się unitarianizm w Ameryce Północnej z jednej strony wywodzący się z badania Biblii przez przez tych, którzy się urodzili w koloniach, z drugiej strony wywodzący się od unitarian angielskich, którzy mieli swój udział w zainteresowaniu anty-trynitaryzmem Amerykanów.
Do tych ostatnich należał Joseph Priestley (1733-1804) wybitny chemik i racjonalista, który musiał w 1794 r. uciekać z Birmingham w Anglii po zniszczeniu jego laboratorium oraz domu przez tłum rojalistów i zwolenników oficjalnego kościoła anglikańskiego. Jego pisma podobnie jak pisma innego angielskiego unitarianina - Teophilusa Lindsey'a (1723-1808) w dużym stopniu oddziaływały na społeczeństwo amerykańskie, które było zainteresowane czystymi naukami biblijnymi.



THE

CATECHIST:

OR,

An Inquiry into the Doctrine of the Scriptures, concerning the ONLY TRUE GOD and Object of Religious Worſhip.

In TWO PARTS.

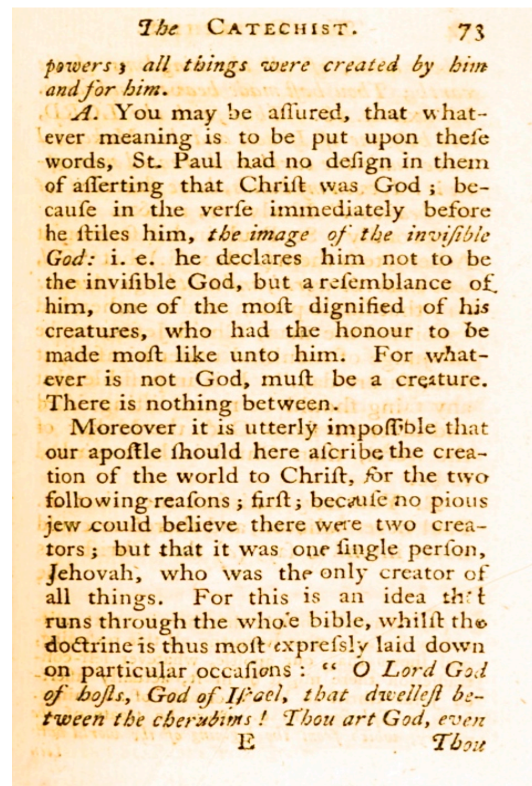
By THEOPHILUS LINDSEY, A. M.

—— *Inſtead of receiving the word of God, they ſet themſelves againſt it, without alleging any other excuſe, than the length of time wherein they have continued in their errors; as if there were any preſcription of time againſt* HIM, *who made the world and ages, and to whom all things are preſent.*

Brandt's Hiſt. of the Reform. in the Low Countries, Anno 1565, vol. 1. p. 159.

LONDON:

Printed for J. JOHNSON, No. 72, St. Paul's Church-Yard. 1781.



The CATECHIST. 73

powers; all things were created by him and for him.

A. You may be aſſured, that whatever meaning is to be put upon theſe words, St. Paul had no deſign in them of aſſerting that Chriſt was God; becauſe in the verſe immediately before he ſtiles him, *the image of the inviſible God:* i. e. he declares him not to be the inviſible God, but a reſemblance of him, one of the moſt dignified of his creatures, who had the honour to be made moſt like unto him. For whatever is not God, muſt be a creature. There is nothing between.

Moreover it is utterly impoſſible that our apoſtle ſhould here aſcribe the creation of the world to Chriſt, for the two following reaſons; firſt; becauſe no pious jew could believe there were two creators; but that it was one ſingle perſon, Jehovah, who was the only creator of all things. For this is an idea that runs through the whole bible, whilſt the doctrine is thus moſt expreſsly laid down on particular occaſions: " *O Lord God of hoſts, God of Iſrael, that dwelleſt between the cherubims! Thou art God, even*

E *Thou*

Strona tytułowa dzieła Theophilusa Lindseya

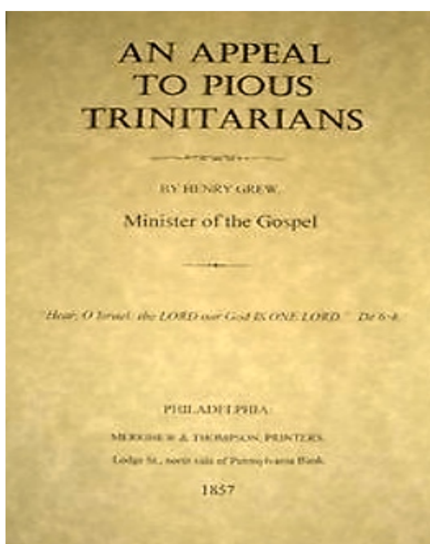
Imię Boże *Jehovah* w ósmej linijce od dołu

Theophilus Lindsey w dziele pt. *Catechist*, w pełnym tytule *Katecheta: czyli badanie doktryny Pisma Świętego dotyczącej jedynego prawdziwego Boga i Obiektu religijnego wielbienia*, wydanym w 1781 r. w Londynie, napisał m.in. na str. 73: *żaden pobożny Żyd nie mógł wierzyć, że było dwóch stwórców; ale tylko jedna osoba, Jehovah, który był jedynym Stwórcą wszystkich rzeczy.*[widoczne na ilustracji powyżej]

Wśród pierwszych amerykańskich unitarian wyróżniali się Jonathan Mayhew, James Freeman, Thomas Oxnard, William Bentley, Samuel Barett, Henry Ware, który otrzymał katedrę na Harvardzie, a także William Ellery Channing (1780-1842) i Andrews Norton (1786–1853), obaj wychowankowie Harvardu.
Do sympatyków unitarianizmu należał też John Adams - drugi prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1797-1801, Thomas Jefferson - trzeci prezydent w latach 1801-1809 i przyjaciel Josepha Priestley'a, a potem John Quincy Adams - szósty prezydent w latach 1825-1829 co sprzyjało szerzeniu się unitarianizmu i wolności religijnej. Jednak pomimo coraz większego zasięgu oddziaływania na nowym kontynencie, unitarianizm tracił swój dynamizm, przekształcając nowo powstałe grupy unitarian w typową strukturę kościelną. W dziełach jego przedstawicieli zanikało coraz bardziej występowanie Świętego Imienia Bożego. Różni zaś unitarianie, których myślenie zostało całowicie zdominowane przez racjonalizm, zaczęli skłaniać się w kierunku deizmu i transcendentalizmu, co widać było u Thomasa Belshama i Ralph Waldo Emersona. W połowie XIX w. ruch unitariański zaczął ulegać wypaczeniom.

Mniej więcej w tym czasie w Stanach Zjednoczonych pojawił się zupełnie inny, nowy ruch religijny, który kładł nacisk na powtórne przyjście Chrystusa i stąd nazwano ich adwentystami. Przewodził im William Miller (1782-1849), który popełnił ogromny błąd wyznaczając datę powrotu Mesjasza na dzień 22 października 1844 r. Gdy się to nie spełniło, nastąpiło potężne rozczarowanie wśród adwentystów i poszli oni w rozsypkę, z czego powstało sześć różnych ugrupowań adwentystycznych.
Początkowo wśród adwentystów dominowały poglądy anty-trynitarne aż do 1890 r., choć ich założyciel William Miller miał poglądy trynitarne. Bliski jego współpracownik Joshua V.Himes pochodzący z kościoła *Christian Connexion* (pn-zach USA) odrzucał doktrynę trynitarną jako niebiblijną, a do kościoła tego należał też Joseph Bates. Trynitaryzm w jego tradycyjnej wersji negowali: J.B. Frisbie, J.N. Loughborough, R.F.N. Cottrell, J.N Andrews, D.M. Canright, J.H.Waggoner i C.W.Stone.

Imię Boże wymienia w pismach Henry Grew (1781-1862), związany od 1850 r. z grupą *Age to Come Adventists*, której przewodził Joseph Marsh. (Do tej grupy należał też przez pewien krótki czas inny działacz - George Storrs). Henry Grew uważał, że Boże imię *Jehovah* jest znieważane i należy je uświęcać, i że doktryna trynitarna jest fałszywa. Miał on poglądy ariańskie przyjmujące pre-egzystencję Syna Bożego, czym różnił się od unitarian, którzy uważali, że Biblia nie daje podstaw do takiego poglądu, by Chrystus istniał w niebie przed swoim narodzeniem w Betlejem, w czym unitarianie byli zgodni z poglądami Żydów przyjmujących, że Mesjasz miał być podobny do Mojżesza.
W swoim traktacie *An appeal to pious trinitarians* [*Apel do pobożnych trynitarzy*] Henry Grew napisał w 1857 r. m.in. o Chrystusie: *Gdy zniewoleni Żydzi oskarżyli go o zrównanie się z Bogiem, czy nie odepchnął natychmiast tego zarzutu uroczystym zapewnieniem: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić sam z siebie, ale co widzi, że czyni Ojciec" Jan 5:19. A zatem wszechmocny Jehowah nie może być zależny od jeszcze jednego. „Żyję przez Ojca" Jan 6:57.*



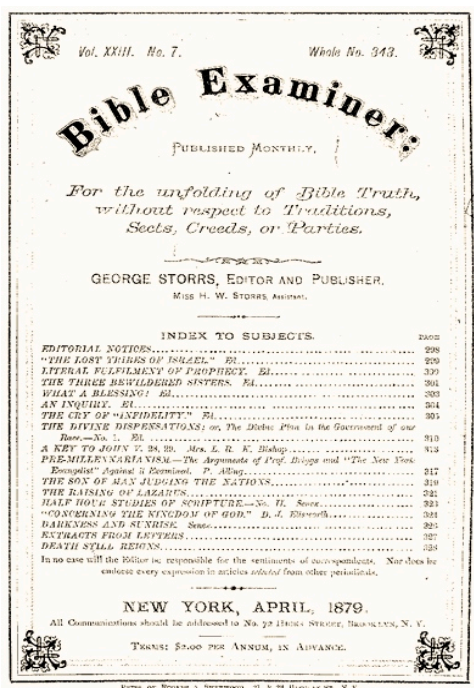
revealed the truth one this important subject? Did he reply, thou art the second person in the adorable trinity, or thou art the supreme God? He replied, "Thou are the Christ, the SON of the living God." Mt 16:16,17. Is it a significant fact that our Lord never claimed any higher title than this? When the captious Jews charged him with making himself equal with God, did he not immediately repel the charge by the solemn asseveration, "Verily, verily, I say unto you, the Son can do nothing of himself, but what he seeth the Father do?" Joh 5:19. The omnipotent Jehovah cannot be thus dependent on another. "I live by the Father," Joh 6:57. "My Father is greater than I", Joh 14:28. The

An appeal to pious trinitarians 1857

Cytowany powyżej fragment

Z drugiej strony w tym traktacie polemizując ze zwolennikami doktryny trynitarnej stosuje promowaną przez nich formę *Yahveh*. Henry Grew zbija wszelkie argumenty trynitarne i wskazuje, że imię Boże *Jehovah* odnosi się wyłącznie do Ojca Niebiańskiego, który jest jedynym, prawdziwym Bogiem.
Podaje też powody przyjęcia poglądów trynitarnych m.in. wyjaśniając: *Iz. 63.16, pozytywnie oświadcza; „O Jehowo (lub Jahwe) Ty jesteś naszym Ojcem". Błędne wrażenie, że znieważamy Zbawiciela, jeśli odmawiamy mu najwyższej możliwej boskiej natury, sprawia, że wielu nie wierzy w jego świadectwo, że Ojciec jest „jedynym prawdziwym Bogiem. Jan 17:1,3.*

Henry Grew nie był jedynym piszącym o Imieniu Bożym. Oprócz niego aktywnym ewangelistą był George Storrs (1796-1879) początkowo metodysta, ale później w latach 1863-1871 stanął na czele gałęzi adwentyzmu *Life and Advent Union*, która wyłoniła się z konferencji w Albany w 1854 r. Uważał, że kościoły chrześcijaństwa ze względu na swe skorumpowanie stanowią część Babilonu Wielkiego opisanego w księdze Apokalipsy i stąd zachęcał do ich opuszczenia. Interesującym faktem jest, że William Miller odciął się od poglądów Storrsa. Wpływ na poglądy Storrs'a wywarł Henry Grew.
W latach 1843-1879 Storrs był redaktorem i wydawcą czasopisma *Bible Examiner* [*Badacz Biblii*], które ujawniało niebiblijne nauki i praktyki, ale również wskazywało, że *Jehowah* jest Imieniem Bożym.



Vol. XXIII. No. 7. Whole No. 343.

Bible Examiner:

PUBLISHED MONTHLY,

For the unfolding of Bible Truth, without respect to Traditions, Sects, Creeds, or Parties.

GEORGE STORRS, EDITOR AND PUBLISHER.
MISS H. W. STORRS, Assistant.

INDEX TO SUBJECTS.

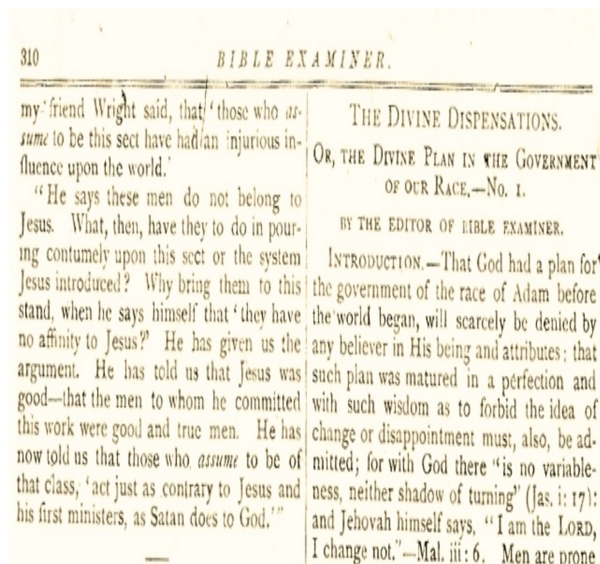
	PAGE
EDITORIAL NOTICES	298
"THE LOST TRIBES OF ISRAEL." Ed.	299
LITERAL FULFILMENT OF PROPHECY. Ed.	300
THE THREE BEWILDERED SISTERS. Ed.	301
WHAT A BLESSING! Ed.	303
AN INQUIRY. Ed.	304
THE CRY OF "INFIDELITY." Ed.	305
THE DIVINE DISPENSATIONS: or, The Divine Plan in the Government of our Race.—No. 1. Ed.	310
A KEY TO JOHN V. 28, 29. Mrs. L. R. K. Bishop	313
PRE-MILLENNARIANISM.—The Arguments of Prof. Briggs and "The New York Evangelist" Against it Examined. P. Alling	317
THE SON OF MAN JUDGING THE NATIONS	319
THE RAISING OF LAZARUS	321
HALF HOUR STUDIES OF SCRIPTURE.—No. II. Senex	321
"CONCERNING THE KINGDOM OF GOD." D. J. Ellsworth	324
DARKNESS AND SUNRISE. Senex	325
EXTRACTS FROM LETTERS	327
DEATH STILL REIGNS	328

In no case will the Editor be responsible for the sentiments of correspondents. Nor does he endorse every expression in articles *selected* from other periodicals.

NEW YORK, APRIL, 1879.
All Communications should be addressed to No. 72 Hicks Street, Brooklyn, N. Y.

TERMS: $2.00 PER ANNUM, IN ADVANCE.

Press of Rogers & Sherwood, 21 & 23 Barclay St., N. Y.



310 BIBLE EXAMINER.

my friend Wright said, that 'those who *assume* to be this sect have had an injurious influence upon the world.'

"He says these men do not belong to Jesus. What, then, have they to do in pouring contumely upon this sect or the system Jesus introduced? Why bring them to this stand, when he says himself that 'they have no affinity to Jesus?' He has given us the argument. He has told us that Jesus was good—that the men to whom he committed this work were good and true men. He has now told us that those who *assume* to be of that class, 'act just as contrary to Jesus and his first ministers, as Satan does to God.'"

THE DIVINE DISPENSATIONS.

OR, THE DIVINE PLAN IN THE GOVERNMENT OF OUR RACE,—No. 1.

BY THE EDITOR OF BIBLE EXAMINER.

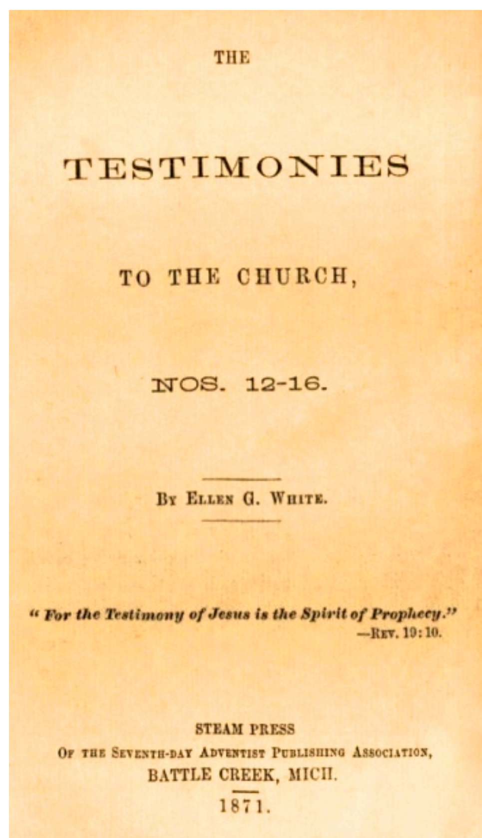
INTRODUCTION.—That God had a plan for the government of the race of Adam before the world began, will scarcely be denied by any believer in His being and attributes: that such plan was matured in a perfection and with such wisdom as to forbid the idea of change or disappointment must, also, be admitted; for with God there "is no variableness, neither shadow of turning" (Jas. i: 17): and Jehovah himself says, "I am the LORD, I change not."—Mal. iii: 6. Men are prone

The Bible Examiner (1843)
vol.XXIII No 7

Fragment czasopisma z kwietnia 1879 vol. XXIII. nr 7
Imię Boże - *Jehovah* - druga linijka od dołu

W *Bible Examiner*, nr 7 z kwietnia 1879 r. Storrs w artykule *The Divine Dispensations. Or, the Divine Plan in the Government of our Race* pisząc o zamierzeniu Bożym względem ludzkości powołuje się na werset z listu Jakuba 1.17, że u Boga nie ma zmienności ani nawet chwilowego zaćmienia oraz na werset z proroctwa Malachiasza 3.6, w którym sam *Jehovah* oświadcza, że się nie zmienia.
George Storrs miał wpływ na szereg osób w tym głównie w kwestii nieświadomego stanu ludzi po śmierci na Eunice Harmon, mającą wpływ na swą córkę Ellen, znaną później jako Ellen White (1827-1915).
Interesującym faktem jest, że Ellen White w swej książce *The Testimony to the Church* z 1871 r. wymienia szereg razy imię Boże - *Jehovah*.

W książce tej na str. 53 pisze: „25 grudnia 1865 r. pokazano mi, że w związku z przestrzeganiem szabatu panuje zbyt duży rozprzężenie. Nie było gotowości do wypełniania świeckich obowiązków w ciągu sześciu dni roboczych, które Bóg dał człowiekowi, i ostrożności, aby nie naruszać jednej godziny świętego, uświęconego czasu, który Bóg dla siebie zarezerwował. Widziałam, że nie było żadnego interesu człowieka, który powinien być uważany za wystarczająco ważny, aby skłonić go do przekroczenia czwartego przykazania Jehowy [ang. *Jehovah*]. Są przypadki, które podał nam Chrystus, gdzie możemy pracować nawet w szabat, ratując życie ludzi lub zwierząt. Ale dla naszej własnej korzyści, z finansowego punktu widzenia, gwałcąc literę czwartego przykazania, łamiemy szabat i stajemy się winni przekroczenia wszystkich przykazań; bo jeśli uchybimy w jednym punkcie, jesteśmy winni wszystkich. Jeśli w celu zachowania mienia łamiemy wyraźne polecenie Jehowy [ang. *Jehovah*], gdzie jest miejsce zatrzymania? gdzie ustawić granice? Przekroczcie w małej sprawie i uważajcie takie rzeczy za żaden szczególny grzech z naszej strony, a sumienie staje się zatwardziałe, wrażliwość stępiona i możemy iść jeszcze dalej, aż do wykonania pracy w dość dużym stopniu, i nadal pochlebiamy sobie, że przestrzegamy szabatu, podczas gdy zgodnie ze standardami Chrystusa łamiemy każdy ze świętych przykazań Bożych."


THE

TESTIMONIES

TO THE CHURCH,

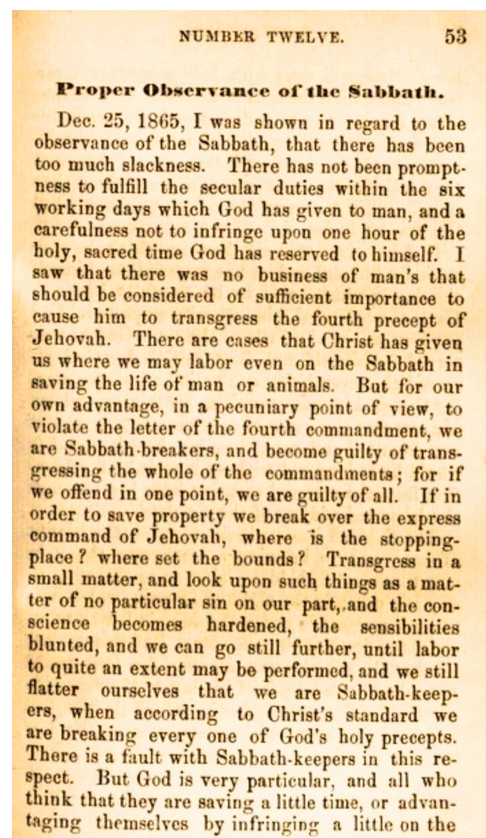
NOS. 12-16.

BY ELLEN G. WHITE.

"For the Testimony of Jesus is the Spirit of Prophecy." —REV. 19:10.

STEAM PRESS
OF THE SEVENTH-DAY ADVENTIST PUBLISHING ASSOCIATION,
BATTLE CREEK, MICH.
1871.

Ellen White: *The Testimony to the Church*
Battle Creek, Mich. 1871


NUMBER TWELVE. 53

Proper Observance of the Sabbath.

Dec. 25, 1865, I was shown in regard to the observance of the Sabbath, that there has been too much slackness. There has not been promptness to fulfill the secular duties within the six working days which God has given to man, and a carefulness not to infringe upon one hour of the holy, sacred time God has reserved to himself. I saw that there was no business of man's that should be considered of sufficient importance to cause him to transgress the fourth precept of Jehovah. There are cases that Christ has given us where we may labor even on the Sabbath in saving the life of man or animals. But for our own advantage, in a pecuniary point of view, to violate the letter of the fourth commandment, we are Sabbath-breakers, and become guilty of transgressing the whole of the commandments; for if we offend in one point, we are guilty of all. If in order to save property we break over the express command of Jehovah, where is the stopping-place? where set the bounds? Transgress in a small matter, and look upon such things as a matter of no particular sin on our part, and the conscience becomes hardened, the sensibilities blunted, and we can go still further, until labor to quite an extent may be performed, and we still flatter ourselves that we are Sabbath-keepers, when according to Christ's standard we are breaking every one of God's holy precepts. There is a fault with Sabbath-keepers in this respect. But God is very particular, and all who think that they are saving a little time, or advantaging themselves by infringing a little on the

Fragment książki s.53. Imię Boże *Jehovah*
12 oraz 21 linijka od góry

Oprócz Henry'ego Grew i George'a Storrsa warto wymienić George'a Stetsona (1814-1879), który był ich współpracownikiem, a później również adwentystę Jonasa Wendella. Stetson należał do *Advent Christian Church*. Pisał artykuły dla Storrsa. Później był pastorem w *Pennsylvania Advent Christian Church* aż do swej śmierci. W 1872 roku Stetson spotkał młodego Charlesa Taze Russella późniejszeo założyciela *Badaczy Pisma Świętego* i zaczęła się między nimi przyjaźń na całe życie, do tego stopnia, że Stetson poprosił Russella o wygłoszenie kazania na swoim pogrzebie.

W międzyczasie w Stanach Zjednoczonych w latach 1861-1865 doszło do najkrwawszej wojny w historii tego kraju, w której zginęło ok. 7,5 miliona ludzi. *Founding Fathers of the United States* jak nazywano założycieli nowego państwa amerykańskiego, którzy podpisali *Deklarację Niepodległości* zdawali sobie sprawę z zagrożenia ze strony papiestwa i sprzymierzonych z nim katolickich państw, i stąd początkowo robili wszytko, aby zabezpieczyć i prawnie zagwarantować wolność w tym religijną swym obywatelom i ochronić ich przed podstępnym działaniem ich wrogów. Jednak stan ten uległ zmianie wraz z napływem dużej ilości katolickich osadników z Irlandii, Francji i Hiszpanii. Skryta, a z czasem coraz bardziej jawna działalność jezuitów, dała o sobie znać nie tylko na terytorium Kanady i Meksyku, ale również Stanów Zjednoczonych. W okresie wojny secesyjnej papież Pius IX (1846-1878) sprzyjał Konfederatom na Południu, choć nie czynił tego oficjalnie i chciał aby katolicki Meksyk zjednoczył się z południowymi stanami. Realizacja tego oznaczałaby koniec nowego państwa amerykanskiego. W tej sytuacji Abraham Lincoln uważał, że najważniejszą sprawą jest utrzymanie jedności kraju i zapobieżenie jego rozpadowi. Ale za to zapłacił najwyższą cenę, bo został zamordowany 14-15 kwietnia 1865 r. niedoceniając, że wróg zagnieździł się nie tylko w szeregach Konfederatówa, ale też i Unii. Jezuici zaś działali i skrycie, i coraz bardziej oficjalnie nie tylko na Południu, ale również na Północy. Założyli całą sieć szkół i kolegiów z czasem przekształconych w uniwersytety, dążąc do wykształcenia armii ślepo posłusznych sobie ludzi, którzy w odpowiednim czasie będą w stanie wejść do Kongresu i do samego rządu USA.

A w jaki sposób odnosili się oni do Biblii wydanych przez protestantów świadczy wydarzenie, które miało miejsce w Champlain w stanie Nowy Jork w 1842 r. Pięć mil od granicy z Kanadą, pierwotnie zasiedlonej przez francusko-katolickich uchodźców kanadyjskich, w 1842 r. przedstawiciele Amerykańskiego Towarzystwa Biblijnego rozprowadzili wśród tych mieszkańców francusko-języczne Biblie w edycji protestanckiej. Ale jezuita Telmonde z Montrealu przydzielony do regionu Champlain dowiedział się o tym i natychmiast wymógł na mieszkańcach wydanie mu tych Biblii. Od stu do trzystu egzemplarzy, zostało zebranych, ułożonych w stos i potem spalonych przez tego jezuitę i jego pomocników. Przed publicznym ofiicjalnym wielkim spaleniem Biblii przed kościołem katolickim 27 października 1842 r. miało miejsce kilka mniejszych spaleń. *Champlain Bible Burning* jak nazwano ów incydent oburzył protestantów w całej okolicy, a jezuita Telmonde szybko wycofał się z powrotem do Montrealu. Wieść o spaleniu Biblii szybko rozeszła się echem po wszystkich zakątkach Stanów Zjednoczonych, wywołując ogromne oburzenie.

Pierwsze Amerykańskie Towarzystwo Biblijne (*American Bible Society*) zostało założone w 1816 roku przez amerykańskich protestantów. Pierwszym prezesem był Elias Boudinot przewodniczący *Continental Congress* od 1782 do 1783 roku, następnie John Jay, pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w 1821 roku, a wiele znanych osobistości, takich jak Frederick Theodore Frelinghuysen i Edwin Francis Hyde stało na czele Stowarzyszenia przez lata. Francis Scott Key, autor hymnu narodowego Stanów Zjednoczonych, był wiceprezesem od 1817 r. aż do swej śmierci w 1843 r. Pierwsza siedziba Amerykańskiego Towarzystwa Biblijnego znajdowała się przy Nassau Street na dolnym Manhattanie.

Amerykańskie Towarzystwo Biblijne korzystało z *Biblii Króla Jakuba* (*KJV*) i począwszy od 1858 r., powołało specjalne komitety złożone ze specjalistów, aby zadbać o dobrą jakość tekstu i uniemożliwić jego zepsucie. Amerykańskie Towarzystwo rozpowszechniło miliony egzemplarzy Biblii swym obywatelom, w tym również rdzennym Amerykanom, oraz wśród Afro-Amerykanów, a potem w różnych językach świata rozprowadziło Biblie w wielu krajach i na wszystkich kontynentach.

Amerykańskie Towarzystwo Biblijne zaistniało w ślad za *British and Foreign Bible Society*, które powstało najwcześniej, bo już w 1804 r., prawie zaraz potem *Scottish Bible Society* w 1809 r., *Netherlands Bible Society* w 1814 r., *Bible Society of Australia* w 1817 r., *Bible Society of New Zealand* w 1846 r. i szereg innych, dzięki czemu Słowo Boże mogło być rozpowszechniane w językach narodowych i stało się dostępne dla ludzi w różnych krajach, obejmując z roku na rok coraz większą ich ilość.

Można sobie wyobrazić jaka wściekłość ogarneła papiestwo i kler z powodu takiego obrotu sprawy. Okazało się, że zakazy posiadania i czytania Biblii niewiele dały. Próbując powstrzymać Towarzystwa Biblijne w ich działalności wywołali zupełnie odwrotny skutek. Ale najbardziej denerwował ich fakt, że to nie-katolicy rozpowszechniają Słowo Boże i że tłumaczenia protestanckie ujawniają niezgodność dogmatów katolickich ze Słowem Bożym, przez co autorytet papiestwa został poważnie nadszrpnięty.

Ponadto wydania protestanckie Biblii były czytane przez samych katolików, którym otwierały się oczy, że doktryny ich własnego kościoła są niezgodne z tym co mówi Słowo Boże.

Dlatego papiestwo wydawało kolejne zakazy czytania Biblii w językach narodowych. W 1816 r. Pius VII wysłał dwa *breve* dotyczące towarzystw biblijnych. Jeden do arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski (*Nimio et Acerbo* z 29 czerwca), drugi do arcybiskupa mohylewskiego (*Magno et Acerbo* z 3 września). Oba bardzo stanowczo sprzeciwiają się tłumaczeniom Biblii na języki narodowe, które nie zostały zatwierdzone przez kościół katolicki i zezwoleniu by nieprzeszkoleni świeccy mogli czytać Biblię. W *Magno et acerbo* napisał m.in.: „Trzeba było bowiem mieć przed oczyma ostrzeżenia, które Nasi poprzednicy stale dawali, a mianowicie, że jeśli święte księgi będą wszędzie dozwolone bez rozeznania w pospolitym języku, wyniknie z tego więcej szkody niż pożytku. Ponadto Kościół Rzymski, akceptując tylko wydanie Wulgaty zgodnie ze znanym nakazem Soboru Trydenckiego, odrzuca wersje w innych językach i dopuszcza tylko te, które są redagowane z wyjaśnieniami starannie dobranymi z pism Ojców i Doktorów Katolickich, aby tak wielki skarb nie był narażony na zepsucie nowości i aby Kościół rozsiany po całym świecie był <<jednego języka i tej samej mowy>>."

Następnie Leon XII (1823-1829) wydał encyklikę *Ubi primum* 5 maja 1824 r. w której potępił rozprzestrzeniające się Towarzystwa Biblijne odrzucające tradycję katolicką i dekrety soboru trydenckiego, a dążą do tłumaczenia Biblii w językach pospolitych wszystkich narodów. W *Ubi primum* w punkcie 17 napisał: „Zauważyliście towarzystwo, powszechnie zwane Towarzystwem Biblijnym, śmiało rozprzestrzeniające się po całym świecie. Odrzucając tradycje świętych Ojców i łamiąc dobrze znany dekret Soboru Trydenckiego, zabiega się wszelkimi sposobami o to, aby Pismo Święte zostało przetłumaczone, a raczej błędnie przetłumaczone, na zwykłe języki każdego narodu. Istnieją uzasadnione powody do obaw, że (jak to już się stało w niektórych ich komentarzach, a pod innymi względami przez wypaczoną interpretację ewangelii Chrystusa) stworzą ewangelię ludzi lub, co gorsza, ewangelię diabła ! Aby zapobiec temu złu, nasi poprzednicy wydali wiele konstytucji**.**"

Ale i później, kolejne encykliki papieskie podtrzymywały wcześniejsze stanowisko papieży. I tak Pius VIII (1829 -1830) w encyklice *Traditi Humilitati* z 24 maja 1829 r. napisał do biskupów, że muszą uważać na tych, którzy publikują Biblię z nowymi interpretacjami sprzecznymi z prawem kościoła, bowiem drukują Biblię w swym języku miejscowym i oferują ją za darmo nawet ludziom niewykształconym. Artykuł 10 tej encykliki skierowany jest przeciwko przekładom Biblii na język rodzimy rozprzestrzenianym bez zgody papieskiej.

Potem Grzegorz XVI (1831-1846) w swojej encyklice *Inter praecipuas* z 8 Maja 1844 r. ponownie potępił Towarzystwa Biblijne, które z Anglii rozprzestrzeniły się daleko i szeroko publikując w wielkiej liczbie egzemplarze Pisma Świętego w miejscowym języku. Powołał się ponadto na wcześniejsze zakazy Innocentego III, a również lokalne zakazy w Galii i w Hiszpanii, co jednocześnie świadczy o ich akceptacji.

Z kolei 8 grudnia 1866 r. papież Pius IX (1846 -1878) w encyklice *Quanta cura* potępił wolność prasy i sumienia, rozdział kościoła od państwa, a Towarzystwa Biblijne określił jako szkodników. Najwyraźniej przeszkadzało mu, że te Towarzystwa Biblijne drukują w wielkiej ilości Biblie w językach narodowych oraz je rozpowszechniają odrzucając autorytet kościoła rzymskiego - czemu dał wyraz również w encyklice *Qui pluribus* z 9 listopada 1846, w encyklice *Noscitis et nobiscum* z 8 grudnia 1849, oraz encyklice *Quanto conficiamur* z 10 sierpnia 1863 r.

Następnie Leon XIII (1878 -1903) w swojej *Constitution Officiorum ac Munerum z* 25 stycznia 1897 r. bezwarunkowo zabranił swym wiernym posługiwania się wszelkimi przekładami, nawet katolickimi, które nie posiadają aprobaty Watykanu albo nie były wydawane pod pilną pieczą biskupa, z objaśnieniami zaczerpniętymi z pism t.zw. ojców kościoła i uczonych katolickich. Jeśli Pismo Święte jest generalnie dozwolone w języku narodowym bez jakiegokolwiek rozróżnienia, więcej szkody w ten sposób powoduje. Wszystkie tłumaczenia nie-katolickie publikowane przez Towarzystwa Biblijne potępione przez papieża, zostały jednoznacznie zakazane. W dalszym ciągu tekstem podstawowym kościoła miała być Wulgata.

W odpowiedzi na rosnącą działalność protestanckich Towarzystw Biblijnych zaczynają się pojawiać pierwsze katolickie towarzystwa biblijne, które jednak początkowo ograniczają się tylko do wydań Ewangelii i Dziejów Apostolskich.

Ale na tym nie koniec. Gdy papieżem został Pius X (1903-1914) w encyklice *Pascendi dominici gregis* z 8 września 1907 r. odwołując się do konstytucji *Officiorum ac munerum* Leona XIII, zobowiązuje biskupów do pilniejszego nadzoru nad wszelkiego rodzaju wydawnictwami dotyczącymi spraw wiary, które mogły być publikowane tylko po dokładnym zbadaniu treści przez cenzora i nadaniu *imprimatur* oraz *nihil obstat*.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego, który wszedł w życie 19 maja 1918 r. za czasów Benedykta XV (1914-1922) w rozdziale I dotyczącym cenzury książek napisano, że (1128) bez wcześniejszego zatwierdzenia kościelnego nawet laikom nie wolno publikować:
1. Księgi Pisma Świętego lub adnotacje i komentarze do niego 2. książki dotyczące Pisma Świętego, teologii, historii Kościoła, prawa kanonicznego, teologii naturalnej, etyki i innych nauk religii, i moralności. Ten sam kodeks zabrania: „(1242): 1. edycji tekstu oryginalnego, lub dawnych wersji katolickich Pisma Świętego, też Kościoła Wschodniego publikowanych przez nie-katolików; również wszelkie tłumaczenia dokonane w dowolnym języku lub publikowane w nim."
W nowej wersji Prawa Kanonicznego promulgowanej 25 stycznia 1983 r. przez Jana Pawła II czytamy :
„Kan. 825-§1. Księgi Pisma świętego wolno wydawać tylko za aprobatą Stolicy Apostolskiej lub Konferencji Episkopatu. Również do wydania ich tłumaczeń na języki narodowe wymagana jest aprobata tej samej władzy oraz zaopatrzenie ich w konieczne i wystarczające wyjaśnienia. §2. Tłumaczenia Pisma świętego, zaopatrzone w odpowiednie wyjaśnienia, katolicy mogą za zezwoleniem Konferencji Episkopatu przygotowywać i wydawać wspólnie z braćmi odłączonymi.
Kan. 827 - 2. Tylko te książki z zakresu Pisma świętego, teologii, prawa kanonicznego, historii Kościoła oraz innych gałęzi wiedzy religijnej lub moralnej, które zostały wydane za aprobatą kompetentnej władzy kościelnej albo potem zostały przez nią zatwierdzone, mogą być używane jako podręczniki w szkołach podstawowych, średnich lub wyższych.§ 3. Zaleca się, aby książki zawierające treść, o której w § 2, chociaż nie są używane jako podręczniki, jak również pisma o treści szczególnie dotyczącej religii lub dobrych obyczajów, zostały poddane osądowi ordynariusza miejsca."
Swobodny więc dostęp do Pisma Świętego i możliwości wypowiadania się na ten temat jest w kościele rzymskim fikcją. Wydane papieskie rozporządzenia jak i Kodeks Prawa Kanonicznego pokazują jak dalece umysły katolików zostały zniewolone i oszukane.

W 1934 roku biskupi holenderscy zwrócili się do Watykanu z zapytaniem, czy wolno korzystać z perykop liturgicznych pochodzących z przekładów opartych na tekstach oryginalnych, a nie na Wulgacie. Papieska Komisja Biblijna 30 kwietnia 1934 roku odpowiedziała na to pytanie negatywnie.
Tymczasem nie-katolickie wydania Biblii coraz bardziej były rozpowszechniane i w dodatku opierały się one w dużej mierze na tłumaczeniu z języków oryginalnych - a więc z hebrajskiego, aramejskiego i greckiego. Pisane były ponadto żywym językiem co przyczyniało się do ich aprobaty przez wielu ludzi. Watykan pozostał wyraźnie w tyle i tracił autorytet nawet w katolickich kręgach. Ludzie coraz chętniej sięgali po nie-katolickie edycje Pisma Świętego. Watykan zdawał sobie z tego sprawę.
30 września 1943 r. opublikowano encyklikę Piusa XII (1939-1958) *Divino afflante Spiritu*, w której napomknął o głębszym i jaśniejszym zrozumieniu myśli natchnionego pisarza jeśli się zna sposoby wyrażania właściwe starożytnym. W niektórych kręgach katolickich odczytano ten dokument jako zezwolenie, a nawet zachętę do tłumaczenia Ksiąg Świętych z języków oryginalnych na nowożytne. Jedną z najważniejszych inicjatyw na tym polu było podjęcie prac nad nowym tłumaczeniem Biblii z wersji pierwotnych na język francuski. Przekład ten, znany pod popularną nazwą *La Bible de Jérusalem* (*Biblia Jerozolimska*), którego inicjatorem był dominikanin T.G. Chifflot (zm. 1964) ukazał się w 1956 r. (w języku polskim dopiero w 2006 r.). Wydanie to miało przemożny wpływ na pierwsze wydanie polskiej *Biblii Tysiąclecia* dokonane przez benedyktynów tynieckich w 1965 r. o czym pisał ksiądz Eugeniusz Dąbrowski, który wykazał, że wiele fragmentów Starego Testamentu przetłumaczono nie z hebrajskiego, ale właśnie z francuskiego. Na dodatek, tłumacze czasami nie znali na tyle języka francuskiego, aby poprawnie przełożyć niektóre wieloznaczne terminy francuskie na język polski.

Pozwolenie na tłumaczenie Biblii z języków oryginalnych na języki narodowe zostało wydane dopiero podczas II Soboru Watykańskiego (1962-1965) czego wyrazem była konstytucja *Dei verbum* z dnia 18 listopada 1965 r. Była ona jednak wydana pod pewnymi warunkami. Rozdział VI KO 22. stwierdza: „Wierni Chrystusowi winni mieć szeroki dostęp do Pisma św. Z tej to przyczyny Kościół zaraz od początku przejął, jako swój, ów najstarszy grecki przekład Starego Testamentu, biorąc nazwę od siedemdziesięciu mężów, a inne przekłady wschodnie i łacińskie, zwłaszcza tzw. Wulgatę, zawsze ma w poszanowaniu. A ponieważ Słowo Boże powinno być po wszystkie czasy wszystkim dostępne, Kościół stara się o to z macierzyńską troskliwością, by opracowano odpowiednie i ścisłe przekłady na różne języki, zwłaszcza z oryginalnych tekstów Ksiąg Świętych. Skoro one przy danej sposobności i za zezwoleniem władzy Kościoła zostaną sporządzone wspólnym wysiłkiem z braćmi odłączonymi, będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan."

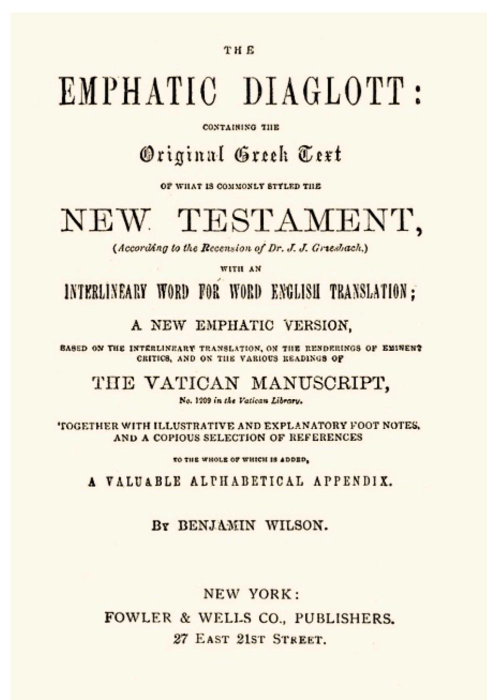
W rozdziale II KO 10 napisano zaś : „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi", a nieco dalej m.in. „Święta Tradycja, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć, w wszystkie te czynniki razem, każdy na swój sposób… " .

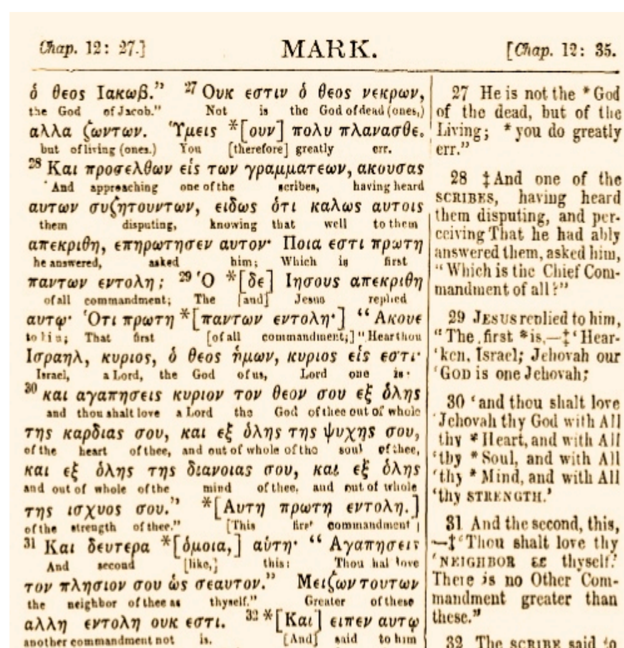
Wynikało z tego, że wszelkie tłumaczenia mają nadal być pod pełną kontrolą władz kościelnych, i że tłumaczenia winny być z uwzględnieniem tradycji kościoła rzymskiego. Wydany 21 listopada 1964 r. dekret soboru watykańskiego II o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (łac. *Przywrócenie jedności*) jest kolejnym zwiedzeniem, gdyż - jak pokazuje ostatnia historia - kler rzymski nigdy nie miał w poszanowaniu innych kościołów. Jest to też sprytny wybieg kościoła rzymskiego, który się uważa za matkę wszystkich pozostałych, aby w duchu ekumenizmu zebrać pod swoje skrzydła wszystkie swoje córy utracone w czasie Reformacji, a również by adoptować tych, którzy do Rzymu nigdy nie należeli.
Encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint* (łac. *Aby byli jedno*) ogłoszona 25 maja 1995 r. wskazuje bowiem, że to wezwanie do jedności ma się odbywać pod auspicjami papiestwa z uwzględnieniem jego tradycji i Magisterium. Encyklika stwierdza w punkcie 94, że „dzięki władzy i autorytetowi, bez których funkcja ta byłaby tylko pozorem, Biskup Rzymu ma zabezpieczać komunię wszystkich Kościołów. Z tego tytułu jest pierwszym pośród sług jedności. Prymat ten sprawuje na różnych płaszczyznach… ".
Ta jedyno-zbawcza rola kościoła rzymsko-katolickiego została również podkreślona w ogłoszonej przez prefekta Kongregacji Nauki Wiary (od 1983 r. nowa nazwa Inkwizycji rzymskiej) deklaracji *Dominus Iesus* w dniu 6 sierpnia 2000 r. . Prefekt Józef Ratzinger, później wybrany papieżem jako Benedykt XVI (2005-2013) stwierdził w niej m.in., że tylko wiara katolicka zawiera prawdę absolutną w pełni, a Królestwo Boże nie może zostać urzeczywistnione bez Kościoła.
Również jezuita kardynał Jorge Mario Bergoglio wybrany na papieża jako Franciszek I 13 marca 2013 r. - od której to daty jezuici oficjalnie rządzą w Watykanie - w swej pierwszej encyklice *Lunen fidei* ogłoszonej w 29 czerwca 2013 r. w rozdziale III stwierdza, że jedność i pełnię wiary, głoszenie jej „całego depozytu" zapewnia sukcesja apostolska (łac. *successio apostolica*), co oczywiście dla niego jak i wszelkich jego poprzedników oznacza zgodność tego co mówili i czynili apostołowie z posługą biskupów Rzymu i stąd posiadanego przez papieży dziedzictwa. Oczywiście było to zakwestionowane już podczas Reformacji, a nawet zdecydowanie wcześniej przez tych, którzy przygotowali grunt pod nią.

Ale wracając do okresu, gdy w najbardziej wolnym pod względem głoszenia swych poglądów religijnych kraju jakim były Stany Zjednoczone rozwinął się ruch adwentystyczny, tacy ewangeliści jak Henry Grew, George Storrs, George Stetson oraz Jonas Wendell wywarli duży wpływ na młodego Charlesa Taze Russella (1852-1916), założyciela *Badaczy Pisma Świętego* (*Bible Student Movement*).
W lipcu 1879 roku Russell zaczął wydawać miesięcznik religijny *Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa.* On i jego grupa po raz pierwszy określili się jako *People's Pulpit Association*, ale już w 1910 r. jako *International Bible Students Association*.
Pierwszą organizacją *Badaczy Pisma Świętego* było założone przez Charlesa T. Russella 16 lutego 1881 r. *Towarzystwo Traktatowe – Strażnica Syjońska* (*Zion's Watch Tower Tract Society*) znane później pod nazwą *Watch Tower Bible and Tract Society of Pennsylvania*, które stawiało sobie za cel rozpowszechnianie Słowa Bożego i prawdy Biblijnej w różnych czasopismach, traktatach i książkach.
Już w Strażnicy z października/listopada 1881 r. zaznaczono: „JEHOWAH to imię odnoszące się wyłącznie do Istoty Najwyższej - do naszego Ojca, do tego, którego Jezus nazwał Ojcem i Bogiem" (Ps. 83:19 BT; Jana 20:17)."
Badacze Pisma Świętego stopniowo coraz lepiej uświadamiali sobie, jak ogromne znaczenie przypisują natchnione Pisma - Świętemu Imieniu Boga, czemu dawali wyraz w swoich publikacjach.

Po drugiej stronie w 1897 r. Leon XIII - w ogłoszonej konstytucji *Officiorum* napisał, że wszelkie przekłady na języki ojczyste, nawet opublikowane przez katolików, są bezwzględnie zakazane, chyba że uzyskały aprobatę Stolicy Apostolskiej lub są wydane pod nadzorem biskupów. Za niedostosowanie się do tych rozporządzeń groziła ekskomunika. Święte Oficjum a dokładniej *Kongregacja Kardynalska Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji* – instytucja powołana w 1542 r. przez papieża Pawła III, zreorganizowana w 1564 r. na soborze trydenckim, a w zmienionej nazwie przez Pawła VI od 7 grudnia 1965 r. jako Kongregacja Nauki Doktryny Wiary - stwierdziła 14 czerwca 1966 r., że indeks nadal zachowuje swoją wartość moralną jako ostrzeżenie przed treściami szkodliwymi dla wiary i dobrych obyczajów. Obejmował oczywiście wszelkie publikacje niekatolickie, w tym Badaczy Pisma Świętego.

Wbrew wszelkim cenzurom i zakazom Słowo Boże coraz bardziej się szerzyło i Biblie były rozpowszechniane w coraz większym nakładzie. Różne Towarzystwa Biblijne drukowały w milionach egzemplarzy Biblie, ale również *Watch Tower Bible and Tract Society* rozpoczęło działalność na ogromną skalę. Początkowo nie posiadało własnych przekładów Biblii, ale korzystało wówczas z dostępnych i w miarę poprawnych.
Gdy więc w roku 1857 unitarianin Benjamin Wilson opublikował pierwszą część swego przekładu interlinearnego Nowego Testamentu, a potem ostatnią część w 1863 r. , zaś całość w 1864 r. pt. *The Emphatic Diaglott*, i gdy w 1902 r. prawa autorskie już po śmierci Benjamina Wilsona zostały przekazane Towarzystwu Biblijnemu i Traktatowemu Strażnica, którego prezesem był Charles Taze Russell, to w 1927 r. Towarzystwo rozpoczęło wydawanie Diaglotta w wersji drukowanej i szeroko rozpowszechniło ów przekład na całym świecie. Szczególnym walorem *The Emphatic Diaglott* jest występowanie w nim Imienia Bożego - *Jehovah* w prawej kolumnie, gdzie znajduje się tłumaczenie tekstu Benjamina Wilsona z uwzględnieniem greckiej składni.


THE
EMPHATIC DIAGLOTT:
CONTAINING THE
Original Greek Text
OF WHAT IS COMMONLY STYLED THE
NEW TESTAMENT,
(According to the Recension of Dr. J. J. Griesbach.)
WITH AN
INTERLINEARY WORD FOR WORD ENGLISH TRANSLATION;
A NEW EMPHATIC VERSION,
BASED ON THE INTERLINEARY TRANSLATION, ON THE RENDERINGS OF EMINENT CRITICS, AND ON THE VARIOUS READINGS OF
THE VATICAN MANUSCRIPT,
No. 1209 in the Vatican Library.
TOGETHER WITH ILLUSTRATIVE AND EXPLANATORY FOOT NOTES, AND A COPIOUS SELECTION OF REFERENCES
TO THE WHOLE OF WHICH IS ADDED,
A VALUABLE ALPHABETICAL APPENDIX.
BY BENJAMIN WILSON.
NEW YORK:
FOWLER & WELLS CO., PUBLISHERS.
27 EAST 21ST STREET.


Chap. 12: 27.] MARK. [Chap. 12: 35.

ὁ θεος Ιακωβ." 27 Ουκ εστιν ὁ θεος νεκρων,
the God of Jacob." Not is the God of dead (ones,)
αλλα ζωντων. Ὑμεις *[ουν] πολυ πλανασθε.
but of living (ones.) You [therefore] greatly err.
28 Και προσελθων εἱς των γραμματεων, ακουσας
And approaching one of the scribes, having heard
αυτων συζητουντων, ειδως ὁτι καλως αυτοις
them disputing, knowing that well to them
απεκριθη, επηρωτησεν αυτον· Ποια εστι πρωτη
he answered, asked him; Which is first
παντων εντολη; 29 Ὁ *[δε] Ιησους απεκριθη
of all commandment; The [and] Jesus replied
αυτῳ· Ὁτι πρωτη *[παντων εντολη·] "Ακουε
to him; That first [of all commandment;] "Hear thou
Ισραηλ, κυριος, ὁ θεος ἡμων, κυριος εἱς εστι·
Israel, a Lord, the God of us, Lord one is:
30 και αγαπησεις κυριον τον θεον σου εξ ὁλης
and thou shalt love a Lord the God of thee out of whole
της καρδιας σου, και εξ ὁλης της ψυχης σου,
of the heart of thee, and out of whole of the soul of thee,
και εξ ὁλης της διανοιας σου, και εξ ὁλης
and out of whole of the mind of thee, and out of whole
της ισχυος σου." *[Αυτη πρωτη εντολη.]
of the strength of thee." [This first commandment.]
31 Και δευτερα *[ὁμοια,] αὑτη· "Αγαπησεις
And second [like,] this: Thou shalt love
τον πλησιον σου ὡς σεαυτον." Μειζων τουτων
the neighbor of thee as thyself." Greater of these
αλλη εντολη ουκ εστι. 32 *[Και] ειπεν αυτῳ
another commandment not is. [And] said to him

27 He is not the *God of the dead, but of the Living; *you do greatly err."

28 ‡And one of the SCRIBES, having heard them disputing, and perceiving That he had ably answered them, asked him, "Which is the Chief Commandment of all?"

29 JESUS replied to him, "The first *is,—‡'Hearken, Israel; Jehovah our 'GOD is one Jehovah;

30 'and thou shalt love 'Jehovah thy God with All 'thy *Heart, and with All 'thy *Soul, and with All 'thy *Mind, and with All 'thy STRENGTH.'

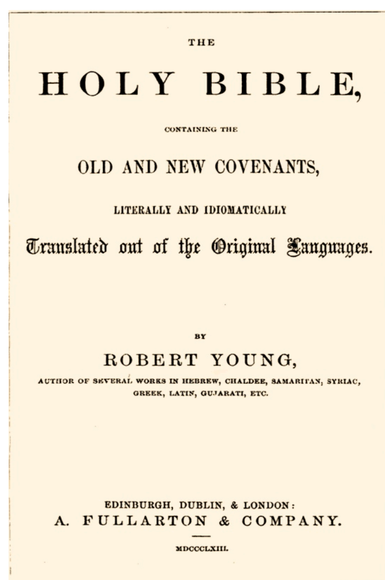
31 And the second, this,—‡'Thou shalt love thy 'NEIGHBOR as thyself.' There is no Other Commandment greater than these."

32 The SCRIBE said to

Emphatic Diaglott *fragment Ewangelii według Marka 12.27-31*

Benjamin Wilson skupiający wokół siebie niewielką grupę unitarian, przed wydaniem pierwszej części swego przekładu spotkał w sierpniu 1856 r. innego aktywnego działacza o poglądach unitariańskich - Johna Thomasa (1805-1871), który później stał się założycielem *Chrystadelfian* (dosł. *Braci w Chrystusie*). Ale choć drogi ich się rozeszły charakterystyczne jest występowanie Imienia Bożego *Jehovah* w dziele Johna Thomasa pt. *Elpis Israel* wydanego w 1849 r.

Charles Taze Russell natomiast w piątym tomie swych Pism: *The Atonement Between God and Man* (*Pojednanie człowieka z Bogiem*) wydanego w 1899 r. przez *Towarzystwo Biblijne i traktatowe Strażnica* napisał cały rozdział poświęcony temu, że IMIĘ JEHOWAH ODNOSIŁO SIĘ TYLKO DO OJCA CHWAŁY [ang.: THE NAME JEHOVAH APPLIED ONLY TO THE FATHER OF GLORY] (s.41-54). Argumentację swą oparł na analizie wersetów Pisma Świętego, z którego wynika, że tylko On jest jedynym Bogiem. *Watch Tower Bible and Tract Society*, korzystało też z *The Holy Bible containing Old and New Covenants literally and idiomatically translated out of the Original Languages.* Było to tłumaczenie Roberta Younga (1822-1888) szkockiego biblisty z 1863 r., w którym 6810 razy wymienił imię Boże *Jehovah.*


THE
HOLY BIBLE,
CONTAINING THE
OLD AND NEW COVENANTS,
LITERALLY AND IDIOMATICALLY
Translated out of the Original Languages.
BY
ROBERT YOUNG,
AUTHOR OF SEVERAL WORKS IN HEBREW, CHALDEE, SAMARITAN, SYRIAC, GREEK, LATIN, GUJARATI, ETC.
EDINBURGH, DUBLIN, & LONDON:
A. FULLARTON & COMPANY.
MDCCCLXIII.

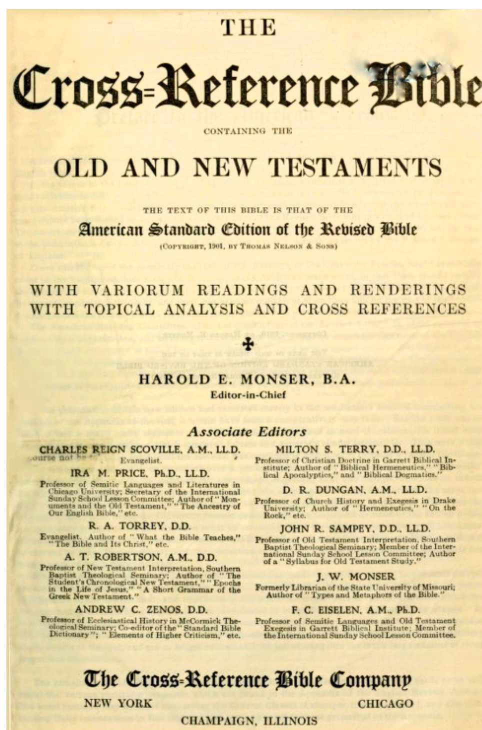
Robert Young - The Holy Bible

also, 'Thus dost thou say to the Children of Israel, I AM hath sent me unto you.'
15 And God saith again unto Moses, 'Thus dost thou say unto the Children of Israel, Jehovah, God of your fathers, God of Abraham, God of Isaac, and God of Jacob, hath sent me unto you: this *is* My name for ever, and this My memorial, to generation *and* generation.
16 'Go; when thou hast gathered the elders of Israel, then hast thou said unto them, Jehovah, God of your fathers, hath appeared unto me, the God of Abraham, Isaac, and Jacob, saying, I have certainly inspected you, and that which is done to you in Egypt: 17 and I say, I bring you up out of the affliction of Egypt, unto the land of the Canaanite, and the Hittite, and the Amorite, and the Perizzite, and the Hivite, and the Jebusite, unto a land flowing *with* milk and honey.
18 'When they have hearkened to thy voice, then thou hast entered, thou and the elders of Israel, unto the king of Egypt, and ye have said unto him, Jehovah, God of the Hebrews, hath met with us; and now, let us go, we pray thee, a journey of three days into the wilderness, and let us sacrifice to Jehovah our God.

fragment Exodus 3.15-18

Np. Exodus 3.15 w jego tłumaczeniu brzmi:
And God saith again unto Moses, 'Thus dost thou say unto the sons of Israel, Jehovah, God of your fathers, God of Abraham, God of Isaac, and God of Jacob, hath sent me unto you; this is My name — to the age, and this My memorial, to generation — generation.'
I znowu rzekł Bóg do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraela: 'Jehowah, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, posłał mnie do was; to jest Moje Imię — na wieki, i takie jest upamiętnienie Mnie z pokolenia w pokolenie.'

W 1901 r. Stowarzyszenie Biblijne i Traktatowe Strażnica zawarło umowę z wydawnictwem Holman Bible Publishing Company w sprawie wydania linearnej Biblii, w której dodano odnośniki oraz komentarze Charlesa T. Russella. W 1902 r. ukończono opracowanie pt. *Holman Linear Bible with Watch Tower Study Helps.* Edycja liczyła 400 stron i zawierała linearny tekst całej Biblii w tłumaczeniach *King James Version* i *American Standard.*
Ale niezależnie od tego korzystano powszechnie z *Amerykańskiej standardowej wersji Variorum Cross-Reference* Biblii z 1910/1959 r. Była to niezwykle rzadka wersja, która prawie 7 000 razy wymieniała w tekście Imię Boże *Jehovah*. Zawierała też ogromną liczbę odsyłaczy i przypisów pomocnych w czytaniu tekstu.


THE

Cross-Reference Bible

CONTAINING THE

OLD AND NEW TESTAMENTS

THE TEXT OF THIS BIBLE IS THAT OF THE

American Standard Edition of the Revised Bible

(COPYRIGHT, 1901, BY THOMAS NELSON & SONS)

WITH VARIORUM READINGS AND RENDERINGS
WITH TOPICAL ANALYSIS AND CROSS REFERENCES

HAROLD E. MONSER, B.A.
Editor-in-Chief

Associate Editors

CHARLES REIGN SCOVILLE, A.M., LL.D.
Evangelist.

IRA M. PRICE, Ph.D., LL.D.
Professor of Semitic Languages and Literatures in Chicago University; Secretary of the International Sunday School Lesson Committee; Author of "Monuments and the Old Testament," "The Ancestry of Our English Bible," etc.

R. A. TORREY, D.D.
Evangelist. Author of "What the Bible Teaches," "The Bible and Its Christ," etc.

A. T. ROBERTSON, A.M., D.D.
Professor of New Testament Interpretation, Southern Baptist Theological Seminary; Author of "The Student's Chronological New Testament," "Epochs in the Life of Jesus," "A Short Grammar of the Greek New Testament."

ANDREW C. ZENOS, D.D.
Professor of Ecclesiastical History in McCormick Theological Seminary; Co-editor of the "Standard Bible Dictionary"; "Elements of Higher Criticism," etc.

MILTON S. TERRY, D.D., LL.D.
Professor of Christian Doctrine in Garrett Biblical Institute; Author of "Biblical Hermeneutics," "Biblical Apocalyptics," and "Biblical Dogmatics."

D. R. DUNGAN, A.M., LL.D.
Professor of Church History and Exegesis in Drake University; Author of "Hermeneutics," "On the Rock," etc.

JOHN R. SAMPEY, D.D., LL.D.
Professor of Old Testament Interpretation, Southern Baptist Theological Seminary; Member of the International Sunday School Lesson Committee; Author of a "Syllabus for Old Testament Study."

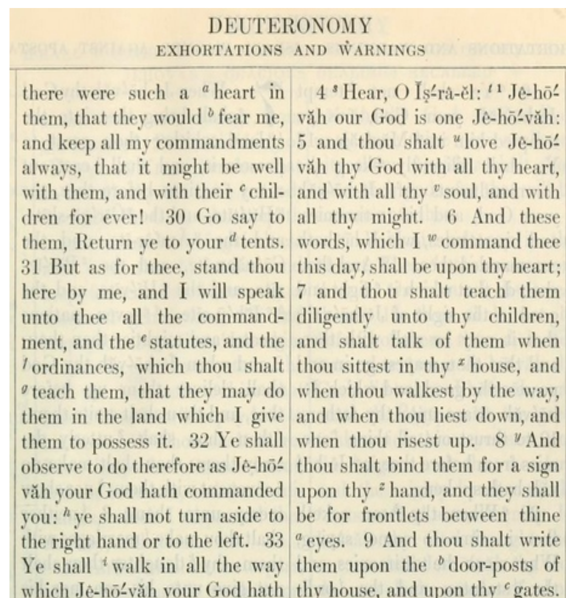
J. W. MONSER
Formerly Librarian of the State University of Missouri; Author of "Types and Metaphors of the Bible."

F. C. EISELEN, A.M., Ph.D.
Professor of Semitic Languages and Old Testament Exegesis in Garrett Biblical Institute; Member of the International Sunday School Lesson Committee.

The Cross-Reference Bible Company

NEW YORK CHICAGO

CHAMPAIGN, ILLINOIS


DEUTERONOMY

EXHORTATIONS AND WARNINGS

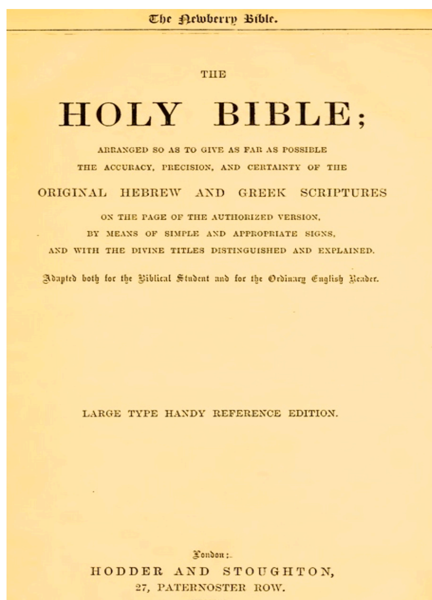
there were such a [a]heart in them, that they would [b]fear me, and keep all my commandments always, that it might be well with them, and with their [c]children for ever! 30 Go say to them, Return ye to your [d]tents. 31 But as for thee, stand thou here by me, and I will speak unto thee all the commandment, and the [e]statutes, and the [f]ordinances, which thou shalt [g]teach them, that they may do them in the land which I give them to possess it. 32 Ye shall observe to do therefore as Jê-hō-vāh your God hath commanded you: [h]ye shall not turn aside to the right hand or to the left. 33 Ye shall [i]walk in all the way which Jê-hō-vāh your God hath

4 [s]Hear, O Iṣ-rā-ĕl: [t1]Jê-hō-vāh our God is one Jê-hō-vāh: 5 and thou shalt [u]love Jê-hō-vāh thy God with all thy heart, and with all thy [v]soul, and with all thy might. 6 And these words, which I [w]command thee this day, shall be upon thy heart; 7 and thou shalt teach them diligently unto thy children, and shalt talk of them when thou sittest in thy [z]house, and when thou walkest by the way, and when thou liest down, and when thou risest up. 8 [y]And thou shalt bind them for a sign upon thy [z]hand, and they shall be for frontlets between thine [a]eyes. 9 And thou shalt write them upon the [b]door-posts of thy house, and upon thy [c]gates.

The cross-reference Bible
by Harold E. Monser, New York 1910

fragment Deuteronomy 6.4-5 z Imieniem Bożym

Oprócz tego wydania pomocna była *The Newberry Bible* by Thomas Tilford (1898) z różnymi wyjaśnieniami:


The Newberry Bible.

THE

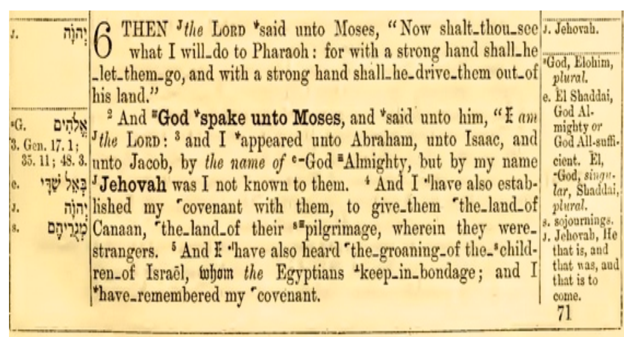
HOLY BIBLE;

ARRANGED SO AS TO GIVE AS FAR AS POSSIBLE
THE ACCURACY, PRECISION, AND CERTAINTY OF THE
ORIGINAL HEBREW AND GREEK SCRIPTURES
ON THE PAGE OF THE AUTHORIZED VERSION,
BY MEANS OF SIMPLE AND APPROPRIATE SIGNS,
AND WITH THE DIVINE TITLES DISTINGUISHED AND EXPLAINED.

Adapted both for the Biblical Student and for the Ordinary English Reader.

LARGE TYPE HANDY REFERENCE EDITION.

London:
HODDER AND STOUGHTON,
27, PATERNOSTER ROW.
MDCCCXC.


J. יְהֹוָה

6 THEN [J]*the* LORD [*]said unto Moses, "Now shalt_thou_see what I will_do to Pharaoh: for with a strong hand shall_he_let_them_go, and with a strong hand shall_he_drive_them out_of his land."

[2] And [G]**God** [*]**spake unto Moses**, and [*]said unto him, "I *am* [J]*the* LORD: [3] and I [*]appeared unto Abraham, unto Isaac, and unto Jacob, by *the name of* [e]-God [=]Almighty, but by my name [J]**Jehovah** was I not known to them. [4] And I [*]have also established my [r]covenant with them, to give_them [r]the_land_of Canaan, [r]the_land_of their [s=]pilgrimage, wherein they were_strangers. [5] And I [*]have also heard [r]the_groaning_of the_[s]children_of Israēl, whom *the* Egyptians [+]keep_in_bondage; and I [*]have_remembered my [r]covenant.

G. אֱלֹהִים
3. Gen. 17. 1; 35. 11; 48. 3.
e. בְּאֵל שַׁדָּי
J. יְהֹוָה
s. מְגֻרֵיהֶם

J. Jehovah.
G God, Elohim, *plural*.
e. El Shaddai, God Almighty *or* God All-sufficient. El, -God, *singular*, Shaddai, *plural*.
s. sojournings.
J. Jehovah, He that is, and that was, and that is to come.

71

The Newberry Bible 1898

fragment Exodus 6.2-3 z Imieniem Bożym *Jehovah*

We wstępie wyjaśniającym m.in. imię JEHOVAH יְהֹוָה na str. XI napisano m.in. że Imię stanowi cudowną kombinację trzech okresów istnienia, które wskazują, że Bóg był, jest i będzie, a samogłoski z tych form czasownikowych w jezyku hebrajskim - *yehi, hove, hayah* tworzą Imię Boże - Jehovah.

Podczas, gdy w krajach, w których rządził mniej lub bardziej oficjalnie katolicki kler dominuje jezuickie tłumaczenie znane jako Biblia *Douai-Rheims*, w krajach protestanckich króluje *King James Version (KJV)*, a w Stanach Zjednoczonych zaś od 1901 r. *American Standard Version (ASV)*, znana również jako *The American Revision*. Już we wstępie tego wydania, w punkcie I wydawcy napisali: „Zmiana zaproponowana po raz pierwszy w Dodatku - ta, która zastępuje „Pan" i „Bóg" słowem „Jehowah" (napisanym małymi literami) - będzie niemile widziana przez wielu ze względu na częstotliwość i znajomość zastąpionych terminów. Ale amerykańscy weryfikatorzy, po starannym rozważeniu, doszli do jednomyślnego przekonania, że żydowski przesąd, który uważał Imię Boże za zbyt święte, aby je wymawiać, nie powinien już dominować w angielskiej lub jakiejkolwiek innej wersji Starego Testamentu, czego na szczęście nie ma w licznych wersjach stworzonych przez współczesnych misjonarzy. To Pamiątkowe Imię, wyjaśnione w Ex. III. 14,15 i jako takie wielokrotnie podkreślane w oryginalnym tekście Starego Testamentu, określa Boga jako Boga osobowego, jako Boga przymierza, Boga objawienia, Wybawiciela, Przyjaciela swego ludu; a nie jedynie abstrakcynie „Wiekuisty" z wielu francuskich przekładów, ale wiecznie żywy Wybawca tych, którzy są w tarapatach. To iosobiste imię, z jego bogactwem świętych skojarzeń, zostało teraz przywrócone na [swe] miejsce w świętym tekście, do którego ma niekwestionowane prawo." W rezultacie zamiast w 7 wersetach *KJV* Imię pojawiło się 8 823 razy w *ASV*.
Praca nad rewizją wersji *Biblii Króla Jakuba* z 1611 r. była efektem pracy trzydziestu uczonych. W komitecie amerykańskim zasiadali: baptyści, anglikanie (episkopalni), kongregacjonaliści, kolegianci zreformowani, metodyści, prezbiterianie, protestanci episkopalni i unitarianie, a więc przedstwiciele różnych ugrupowań religijnych.

Takim obrotem sprawy nie mogli być zachwyceni ci wszyscy, którzy byli wrogami Świętego Imienia Bożego, którzy chcieli za wszelką cenę to Imię ukryć przed ludźmi, wyeliminować z tłumaczeń Biblii lub ewentualnie zmienić na formę *Jahwe*.
Takich wrogów nie brakowało po stronie katolickiej z jezuitami na czele, ale również i po stronie protestanckiej w skrzydle zachowawczym, obawiającym się wszelkich zmian, a w gruncie rzeczy w skrytości będącym wrogiem Imienia Bożego.
Działo się to przecież zaledwie cztery lata po tym jak papież Leon XIII w swojej *Constitution Officiorum ac Munerum z* 25 stycznia 1897 r. bezwarunkowo zabronił swym wiernym posługiwania się wszelkimi przekładami Biblii, nawet w edycji katolickiej jeśli nie posiadają aprobaty Watykanu. Obowiązująca katolików wersja *Douai-Rheims* oparta na Wulgacie zgodnie z założeniami soboru trydenckiego była pozbawiona Imienia Bożego, nawet w swych wersjach zrewidowanych w tym wydanej w 1899 r. przez John Murphy Company w Baltimore, Maryland z imprimatur: kardynała Jamesa Gibbons'a, arcybiskupa Baltimore.
Po stronie protestanckiej był Joseph Bryant Rotherham (1828–1910) brytyjski biblista. W 1872 r. opublikowano jego Nowy Testament oparty na opracowaniach krytycznych Brooke'a Fossa Westcotta i Fentona Johna Anthony'ego Horta, a Stary Testament ukazał się w 1902 r. Rotherham we wstępie do swego tłumaczenia Starego Testamentu rozdział IV pt. *The Incommunicable Name* poświęcił krytyce Imienia Bożego *Jehovah*.
Na str. 24 stwierdza, że „wiarygodny argument przemawiający za pozostawieniem Imienia zakrytego w obecnym kształcie może opierać się na jego ukryciu przez Septuagintę," co jak wiadomo dzisiaj nie jest prawdą, gdyż najstarsze odkryte kopie Septuaginty posiadają Imię Boże zapisane pismem paleo-hebrajskim pomimo tekstu greckiego.

Odpada więc jego argument, że Jezus posłużył się wersją, w której wstawiono *Kyrios* zamiast Imienia w Ps. 110.1 cytowanym w Mt.22.44.
Nie jest również prawdą argument Rotherhama, że forma *Jehovah* była nieznana przed 1520 r. i że została wprowadzona przez Pietro Colonna Galatino (Petrus Galatinus). Jeśli bowiem działając na zlecenie papieża Leona X chciał w swym dziele *De Arcanis Catholicae Veritatis* przekonać Żydów do religii katolickiej posługując się ich własną wiedzą, to nie mógł z tych oczywistych przyczyn zniekształcać najważniejszego dla nich Imienia. Wywołałoby to bowiem natychmiastowe oburzenie i uprzedzenia.
Zdaniem Rotherhama za „monstrualną”, „hybrydową” kombinację spółgłosek Tetragramu i samogłosek ze słowa *Adonaj* (*Pan*), co dało w rezultacie formę *Jehowah*, nie są odpowiedzialni skrybowie żydowscy, którzy chcieli ostrzec przed wypowiedzeniem zupełnie innego imienia Najwyższego. Najlepszą formą jest według niego forma *Yahweh* i imię to oznacza *stanę się tym, kim się* stanę, co oznacza, że czymkolwiek chcę, mogę lub potrafię się stać (whatsoever I will, may, or can become).
Rotherham powołuje się na Geseniusa (217) i stwierdza, że *Jahwe* jest prawie zawsze postrzegany jako trzecia osoba, l. pojedyncza, rodz. męski, czas niedokonany, od rdzenia *hawah*, starej formy *hayah*, a jedynym znaczeniem *hawah* jest - „stać się” (s. 25-26).

Wszystkie jednak ataki Rotherhama na formę imienia *Jehovah* okazały się w świetle dzisiejszych badań i odkryć niecelne. W dodatku okazał się niekonsekwentny, gdyż we wstępie do swego wydania Psalmów napisał, że choć nie ma żadnych wątpliwości co do poprawnej formy *Jahwe*, to jednak ze względów na łatwe rozpoznanie przez ogół czytelników przyjmuje w swym tłumaczeniu Psalmów formę *Jehowah*. [132]

Z biegiem czasu duchowieństwo było wyraźnie coraz bardziej zaniepokojone działalnością Badaczy Pisma Świętego. Próbowano ich ośmieszać i fałszywie oskarżać nawet w sądach. Wszelkie jednak próby zniweczenia ich dzialalności okazały się nieskuteczne. W tym czasie Badacze wydrukowali miliony traktatów i czasopism, które były rozprowadzane po domach od drzwi do drzwi w całym kraju, a także przekazywane bezpośrednio różnym parafiom. W niektórych częściach Stanów Zjednoczonych najbardziej zdeklarowani wrogowie dokonali publicznego palenia książek wydanych przez Badaczy: w Tampa na Florydzie, w Rock Island w stanie Illinois, w Winston-Salem w Karolinie Północnej i w Scranton w Pennsylwanii. Usiłowano przeszkodzić większym zgromadzeniom. Organizowano też debaty publiczne celem wykpienia Badaczy i wykazania im, że są w błędzie. Ale debaty te przybierały zupełnie odwrotny skutek. Duchowni zarówno kosciołów protestanckich jak i kościoła katolickiego podżegali do prześladowań, co doprowadziło do napadów na Badaczy przez motłoch w rezultacie czego byli bici, chłostani, tarzani w smole i obsypywani pierzem, mieli połamane żebra i poranione głowy. Ale żadna z tych taktyk nie przyniosła oczekiwanych przez kler rezultatów, a wręcz przeciwnie liczba zwolenników Badaczy stale rosła.

Russell był przekonany, że wśród różnych proroczych wypełnień, jakich się spodziewał w „czasach końca”, znajdowały się także obietnice mówiące o przywróceniu łaski Bożej dla Żydów. Opierając to przekonanie na licznych proroctwach biblijnych, spodziewał się powrotu Izraelitów do ich ojczyzny ze wszystkich krajów, do których zostali rozproszeni. Uważał, że wierni Bogu spośród nich zdobędą przywilej odegrania ważnej roli podczas Tysiącletniego Królestwa Bożego, stając się światłem dla innych narodów.

Często przyznawał, że wiele prześladowań, jakie spotykały Żydów przez wieki, było zgotowanych im przez zwiedzionych chrześcijan. Artykuły omawiające te kwestie publikowane w poczytnym miesięczniku *The Overland Monthly* spotkały się z dużym zainteresowaniem w środowisku żydowskim.

W końcu zaproszono go do wygłoszenia przemówienia w Nowym Jorku 10.10 1910 r. w Hippodrome Theater na Manhattanie do ok. 4 000 osób w większości będących Żydami. Dzięki temu wykładowi Russell zyskał zainteresowanie w żydowskiej społeczności, a w następnych tygodniach rozpisywały się o nim liczne żydowskie gazety. Dodatkowo *Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica* zaczęło wydawać w języku jidysz gazetę *Die Stimme* (pol. *Głos*), której treść w dużej mierze stanowiły cytaty z publikacji i kazań Russella. Przez pewien czas był on zapraszany na spotkania z żydowską publicznością. Przemawiał w Chicago, Filadelfii, St. Louis, Kansas City i Cincinnati. Jego przemówienia ukazały się w 107 000 egzemplarzy anglo-żydowskich gazet i w 650 000 w języku jidysz, docierając do 15 milionów czytelników.
W Anglii zwrócił się do 4.600 Żydów w londyńskiej Royal Albert Hall, po czym pojawił się w Glasgow i Manchesterze, a następnie wygłaszał przemówienia w innych europejskich miastach z dużymi społecznościami żydowskimi, w tym we Wiedniu, Berlinie, Krakowie, Budapeszcie, choć czasem i w środowisku żydowskim jego przemówienia spotykały się ze sprzeciwem. Ale podkreślanie przez niego Imienia i przymiotów *Jehowy*, posługiwanie się przez niego proroctwami oraz pełne werwy potępienie pogromów, które przetoczyły się przez Europę, wszystko to złożyło się na jego popularność w środowisku żydowskim.

Po śmierci Charlesa Taze Russella 31 października 1916 r. stanowisko prezesa *Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica* objął 6 stycznia 1917 r. Joseph Franklin Rutherford. Część Badaczy nie uznała tego wyboru i wkrótce podzieliła się na mniejsze grupy. Większość opowiedziała się za dokonanym wyborem nowego prezesa.
W wielu krajach przeciwnicy dostrzegali skuteczność ich działalności, w tym głoszenia od domu do domu co usiłowali utrudniać w różny sposób.
W 1917 r. wydana została książka *Dokonana Tajemnica* obnażająca fałszywe doktryny chrześcijaństwa doprowadzając kler do wściekłości. Jeszcze pod koniec grudnia 1917 r. i na początku 1918 r. rozprowadzono w 10 milionach traktat pt. *Upadek Babilonu*, w którym religię katolicką i protestancką zakwalifikowano do współczesnego Babilonu opisanego w księdze Apokalipsy, a który zgodnie z proroctwem czeka zagłada.
Kler zareagował na to bardzo szybko. W Kanadzie już w styczniu 1918 r. około 600 kanadyjskich duchownych podpisało petycję wzywającą od obłożenia zakazem tych publikacji. Wkrótce potem 12 lutego 1918 r. władze wydały zarządzenie według którego posiadanie ksiażki *Dokonana tajemnica* oraz traktatu krytykującego kler zostało uznane za przestępstwo karane grzywną oraz więzieniem. Ale jeszcze 24 lutego Rutherford przemawiając w temple Auditorium w Los Angeles powiedział m.in.:

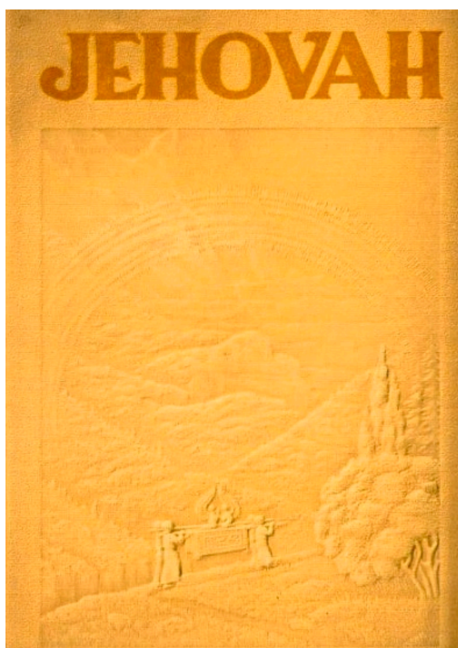
„Spośród wszystkich mieszkańców ziemi największą winę za wszelką wojnę, która obecnie trapi ludzkość, ponosi według Pism kler. Przez 1500 lat wpajał ludziom szatańską naukę o tym, że to Bóg nadaje królom prawo do władzy. Mieszał religię z polityką, kościół z państwem, sprzeniewierzył się otrzymanemu od Boga przywilejowiogłaszania orędzia o Królestwie Mesjasza i usilnie umacniał władców w przekonaniu, iż król sprawuje władzę z Bożej łaski i dlatego cokolwiek zrobi, jest słuszne.”

Przemówienie Rutherforda skomentował nazajutrz dziennik *Morning Tribune* wydawany w Los Angeles, dzięki czemu wiele czytelników mogło się o tym dowiedzieć. Rozzłoszczeni duchowni jeszcze tego samego dnia zwołali posiedzenie i wysyłali do redakcji gazety swój protest pełny oburzenia, a agenci tajnych służb stale nachodzili biura *Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica*.
Wkrótce potem duchowieństwo zwołało w Filadelfii konferencję domagającą się takiego zrewidowania Ustawy o szpiegostwie, aby każdy posądzony o jej naruszenie był oddany pod sąd wojskowy i skazany na śmierć. Choć prezydent USA nie przyjął projektu tej ustawy, była on najwyraźniej wymierzona przeciw zarządowi Towarzystwa Strażnica. Wykorzystywano bowiem histerię wojenną do wysunięcia przeciw Towarzystwu zarzutu, że prowadzą propagandę anty-wojenną w rezultacie na rzecz wroga. Duchowni oznajmiali władzom, że w takiej sytuacji mają obowiązek ich aresztować i uniemożliwić dalszą działalność. W końcu doszło 7 maja 1918 r. do aresztowania Rutherforda i jego najbliższych współpracowników, którym zarzucano spisek naruszający Ustawę o szpiegostwie i prowadzenie działalności sprzecznej z prawem. Wytoczono im proces i skazano na 20 lat pozbawienia wolności, w tym jeden z nich otrzymał 10 lat więzienia. Duchowieństwo nie kryło swej radości w związku z wydaniem przez Sąd tych wyroków. Ale już dziewięć miesięcy po tym Sąd Apelacyjny w Nowym Jorku pozwolił im dzięki wpłaconej kaucji wyjść na wolność uznając, że oskarżonym nie zapewniono rzetelnego i bezstronnego procesu. Dnia 5 maja 1920 r. prokurator wycofał swe oskarżenie.

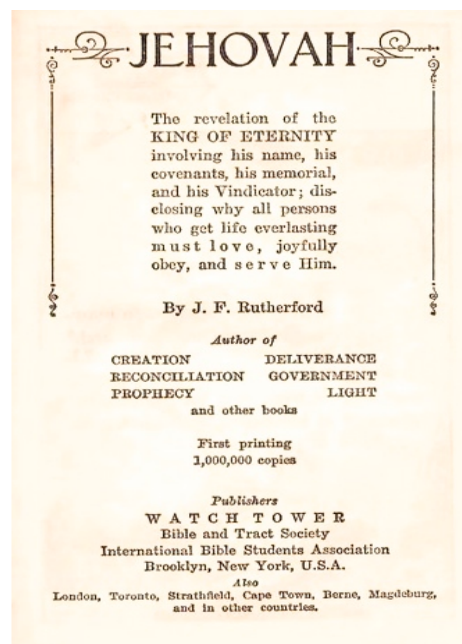
Kiedy Rutherford i jego współpracownicy odzyskali wolność 26 marca 1919 r. zorganizowali głoszenie Słowa Bożego na niespotykaną skalę w różnych krajach świata. W 1924 r. w rezolucji pt. *Oskarżenie duchowieństwa* demaskowano sprzeczne z Biblią doktryny i praktyki kleru, jego zaangażowanie w wojnę światową i zachęcano ludzi do samodzielnego studiowania Biblii, aby mogli skorzystać z Bożego zamierzenia względem ludzkości. We Włoszech postarano się, aby egzemplarze tej rezolucji otrzymali urzędnicy Watykanu wraz z papieżem Piusem XI (1922-1939) na czele.
W dniu 26 lipca 1931 r. na zgromadzeniu w Columbus w stanie Ohio przyjęto nową nazwę *Świadkowie Jehowy* (ang. *Jehovah's Witnesses*) opierając się na proroctwie Izajasza 43.10-12. Od tej pory priorytetem stało się mówienie o Imieniu Bożym.
Spotkało się to z ogromną wrogością i wręcz nienawiścią ze strony katolickiego kleru, ale również ze strony protestanckich pastorów różnych kościołów i wspólnot oraz duchowieństwa kościołów prawosławnych. Próbowali oni w rozmaity sposób przeszkadzać w wielu krajach głoszeniu Słowa Bożego współpracując z władzami świeckimi i podżegając te władze do wprowadzenia zakazu wszelkiej takiej działalności. W niektórych krajach kler katolicki podjudzał ludzi do napadania na świadków, publicznie palił ich literaturę, podawał do sądów pod fałszywymi zarzutami, a nawet doprowadzał do wtrącania ich do więzień. Aby przeprowadzać tego typu akcje papiestwo posługiwało się w USA różnymi zakonami i różnymi swymi organizacjami, w tym: zakonem jezuitów działającym od początku kolonizacji Ameryki, a zwłaszcza od 1789 r. odkąd jezuita John Caroll został pierwszym katolickim biskupem Stanów zjednoczonych, zakonem maltańskim z siedzibą w Nowym Jorku od 1927 r., Rycerzami Kolumba od 1882 r., Akcją Katolicką działającą zwłaszcza od 1922 r., a później również Opus Dei od 1949 r.

[132] *Studies in the Psalms* by Joseph Bryant Rotherham, 1st. ed., London 1911, vol.1, s.38

Gdy w 1925 r. Joseph Franklin Rutherford chciał wygłosić przemównienie w Paryżu pt. *Zdemaskowanie oszustw kleru*, około 50 księży i członków Akcji Katolickiej uzbrojonych w pałki wpadło do sali, gdzie odbywał się wykład, powywracało stoły wraz z publikacjami i swym awanturowaniem się uniemożliwiło dalsze odbywanie się spotkania. A nie był to jedyny przypadek tego typu. Dnia 25 czerwca 1939 r., gdy Rutherford wygłaszał wykład pt. *Rząd i pokój* w Madison Square Garden w Nowym Jorku do publiczności liczącej ponad 18 000 osób wtargnęło ok. 200 zwolenników katolickiego księdza Charlesa Couglina, który był antysemitą, a również zwolennkiem faszyzmu i nazizmu. Grupa ta złożona z katolickich księży i ich zwolenników, usiłowała poprzez wzniecony przez nich tumult przerwać program. Wrzeszcząc *Heil Hitler i Viva Franco*, ciskając różne przekleństwa i groźby, i rzucając się na porządkowych, nie byli jednak w stanie osiągnąć swego celu. Tak też działo się podczas innych incydentów.
Międzyczasie *Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica* od 15 sierpnia 1931 r. na stronie tytułowej każdego numeru czasopisma *Strażnica* umieszczało Imię Boże *Jehovah*. W 1934 r. zaś prezes Joseph F. Rutherford wydał ksiażkę pt. *Jehovah*.



okładka książki pt. *Jehovah* (1934)


JEHOVAH

The revelation of the KING OF ETERNITY involving his name, his covenants, his memorial, and his Vindicator; disclosing why all persons who get life everlasting must love, joyfully obey, and serve Him.

By J. F. Rutherford

Author of
CREATION DELIVERANCE
RECONCILIATION GOVERNMENT
PROPHECY LIGHT
and other books

First printing
1,000,000 copies

Publishers
WATCH TOWER
Bible and Tract Society
International Bible Students Association
Brooklyn, New York, U.S.A.
Also
London, Toronto, Strathfield, Cape Town, Berne, Magdeburg, and in other countries.

strona tytułowa ksiażki pt. *Jehovah*

Już w rozdz. I na str. 7 napisane zostało: „JEHOWA BÓG jest właścicielem wszechświata. On stworzył niebo i ziemię i wszystko jest do jego dyspozycji. „Pan Bóg stworzył ziemię i niebo" (Rdz 2:4). „Oto ! do Jehowy, Boga twego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe; ziemia ze wszystkim, co na niej jest" (Pwt 10:14, *Rotherham*) „Twoje są niebiosa, twoja jest też ziemia; Ty założyłeś świat i jego pełnię" (Ps. 89:11) „Od dawna założyłeś fundamenty ziemi; a niebiosa są dziełem twoich rąk" (Ps.102:25). „Do Pana należy ziemia i jej pełnia; świat i jego mieszkańcy" (Ps. 24:1) „Ja jestem Jehowa, to jest moje imię."(Izaj. 42:8, *A.R.V.*) „Tak mówi Jehowa, Król Izraela i jego Odkupiciel, Jehowa Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni; a oprócz mnie nie ma Boga" - Izaj. 44:6, *American Revised Version*."
Książka zaś w zakończeniu na str. 359 zwraca się m.in. do czytelników słowami: „Nie ma innego sposobu na uzyskanie życia, jak tylko od Jehowy za pośrednictwem Chrystusa Jezusa Króla. (Dzieje 4:12). Jehowa wskazuje teraz narodom świata na swego wybranego sługę, Króla i Sędziego, Chrystusa Jezusa, i mówi: „W imieniu jego [narody] będą pokładać nadzieję". (Mat. 12:21, *R.V.*). Dlatego powinieneś dziś wybrać, czy będziesz służyć Jehowie Bogu i Jego Królowi oraz otrzymać życie i błogosławieństwa, czy też służyć Diabłu i umrzeć."

Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica rozpowszechniło miliony egzemplarzy swoich czasopism, w których było często podkreślane, że *Jehowah* jest jedynym prawdziwym Bogiem, o którym mówi wyraźnie Biblia. Dzięki temu mnóstwo ludzi w różnych krajach mogło się dowiedzieć o Imieniu Bożym i o Bożym zamierzeniu.

Był to okres szczególnie trudny, gdyż w Zachodniej Europie dzięki poparciu katolickiego kleru do głosu doszedł faszyzm i nazizm dążący do zdobycia władzy nad całym światem. 20 grudnia 1926 r. Pius XI ogłosił światu: „Mussolini został zesłany nam przez Opatrzność", a w dniu 11 lutego 1929 r. będący już wtedy premierem Włoch Benito Mussolini zawarł z papieżem Piusem XI reprezentowanym przez kardynała Gasparriego sekretarza stanu porozumienie i podpisał traktaty laterańskie na mocy których m.in. religia rzymsko-katolicka została uznana za panującą w kraju. Biskupi wygłaszali kazania, w których gloryfikowali papieża i Mussoliniego. Szerzył się też antysemityzm. Faszystowki przywódca Roberto Farinacci, od 1938 r. minister egzekwujący antysemicką segregację rasową powoływał się na wypowiedzi jezuitów z ich własnego czasopisma *La Civiltà Cattolica* - wiodącego w kampanii antysemiskiej, że „Żydzi są zdeprawowaną rasą" i „wrogiem ludzkości" .

W Niemczech katolicka partia Centrum pod przewodnictwem prałata Kaasa w obawie przed rosnącymi wpływami socjaldemokratów i komunistów przy pomocy Franza von Papena i jezuitów doprowadziła Hitlera do władzy. Został on mianowany kanclerzem Rzeszy na wniosek von Papena, który w jego imieniu podpisał konkordat z Watykanem 10 lipca 1933 r. pół roku po przejęciu władzy. Ów sojusz papieski z hitlerowskim rządem był gorąco popierany zarówno przez katolickich biskupów jak i protestanckich pastorów.

Również w Hiszpanii przy pomocy Hitlera i Mussoliniego generał Franco zdobył władzę w krwawym zamachu stanu. Już na samym początku zadeklarował, że państwo hiszpańskie „zostanie utworzone według zasad katolicyzmu", które są zasadami jego ojczyzny. Gdy doszedł do władzy rozpowszechnianie Biblii zostało w Hiszpanii zakazane, a wszelkie religie niekatolickie zostały uznane za nielegalne.

Głoszenie w tej sytuacji o Imieniu Bożym *Jehowah*, a również krytyka doktryn katolickich i wykazywanie ich sprzeczności z Biblią stało się niebezpieczne i było aktem prawdziwej odwagi. Prześladowania przede wszystkim dotknęły tych, których kler uważał za swoich głównych wrogów, zwłaszcza na terenie III Rzeszy. Działalność na rzecz *Internationale Bibelforscher-Vereinigung* (*IBV*) została zakazana. Skonfiskowano i spalono kilkadziesiąt ton literatury biblijnej. Ponad 10 tysięcy głosicieli trafiło do więzień, w tym ok. 6 tysięcy do obozów koncentracyjnych, a zginęło ponad 1600 z rąk oprawców nazistowskich. Większość więźniów pochodziła z Niemiec. Ale wszelkie prześladowania nie zatrzymały głoszenia Słowa Bożego.

Po II wojnie światowej kler w różnych krajach nadal wywierał presję na rządzących, aby uniemożliwić rozpowszechnianie publikacji *Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica* i aby zakazać wszelkiej działalności, tym którzy głosili o Imieniu Bożym i Królestwie Bożym.

Duchowieństwo podburzało ludność w wyniku czego dochodziło do różnych ekscesów, brutalnych napaści, fałszywych oskarżeń i procesów oraz różnych aktów pogwałcenia wolności.

Ale przyniosło to zupełnie odwrotny skutek. Również w krajach komunistycznych pomimo zakazów i srogich prześladowań ze strony władz rosło zainteresowanie Słowem Bożym i Imieniem Bożym. Potężną nadzieją dla wielu ludzi stało się Królestwo Boże. Coraz więcej ludzi zaczeło dostrzegać, że w tłumaczeniach Biblii celowo kler usunął Imię Boże *Jehowah*.

Imię to odnoszące sie wyłącznie do Niebiańskiego Ojca godziło w fundamentalny, trynitarny dogmat katolicki (ale również przejęty przez prawosławie i protestantyzm).

Teolodzy katoliccy, a w ślad za nimi protestanccy wzmogli więc swe wysiłki, aby wykazać w swych opracowaniach, że forma *Jehowah* jest błędna i że jedyną poprawną formą jest *Jahweh*. Chcąc odsunać od siebie oskarżenie, że zakrywają Imię Boże przed ludźmi zaczęli drukować swe tłumaczenia Biblii, w których pojawiła się forma *Jahwe.* W Bibliach w języku polskim forma ta pojawiła się w 1937 r. w tłumaczeniu Pięcioksięgu Mojżesza przez rektora KUL-u, ks. Józefa Kruszyńskiego, a potem w II wydaniu *Biblii Tysiąclecia* z 1971 r. ponad 6 tys. razy.

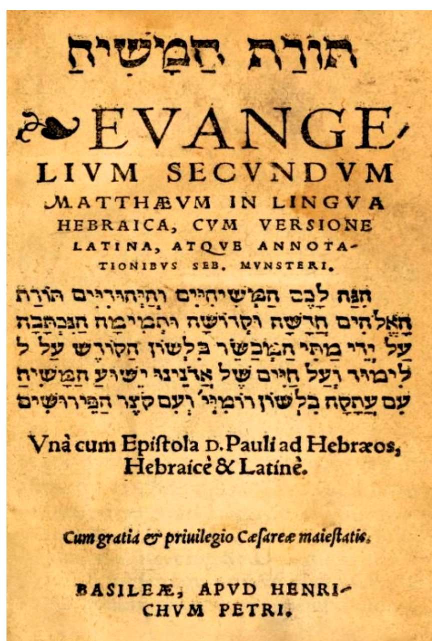
Impuls do tego dał Pius XII który w 1943 r. w encyklice *Divino afflante Spiritu* zachęcił katolików do tłumaczenia pism z hebrajskiego i greckiego tekstu, a nie z łacińskiej Wulgaty. W rezultacie wielu dominikanów i innych uczonych z École Biblique w Jerozolimie przetłumaczyło Pisma święte na język francuski. Produkt tych wysiłków został opublikowany jako *La Bible de Jérusalem* w 1956 r. W tym przekładzie forma *Yahvé* pojawia się 6823 razy. Kolejne poprawione wydanie ukazało się w 1773 r. potem w 1998 r. oraz 2000 r. W języku angielskim zostało opublikowana w 1966 r.. *Biblia Jerozolimska* stała się też w wielu miejscach oparciem do tłumaczenia *Biblii Tysiąclecia*, a w każdym razie widoczne wpływy wykazał w swej krytycznej ocenie ks. Eugeniusz Dąbrowski, profesor egzegezy bibilijnej KUL-u.

Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica pomimo różnych ataków, prześladowań i różnych prób dyskwalifikacji podjętych przez przeciwników, nadal posługiwało się tłumaczeniami Biblii w których występowało Imię Boże *Jehowah* przyczyniając się do ich rozpowszechniania, choć w 1946 r. podjęło trud samodzielnego tłumaczenia Biblii czyli Pism Hebrajskich oraz Chrześcijańskich Pism Greckich, gdy nowym prezesem był Nathan Homer Knorr (1942-1977). W 1950 r. ukazał się przekład Chrześcijańskich Pism Greckich, który w 237 miejscach tekstu wymienił Imię Boże *Jehovah*, co stało się natychmiast przyczyną różnych ataków na *Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica*, choć przekłady NT, w których przywracano Imię Boże pojawiały się już wcześniej. Ponadto istniały hebrajskie teksty Ewangelii zaczerpnięte z polemik żydowskich prowadzonych z katolikami. Przykładem tego jest tekst Ewangelii Mateusza, który pochodzący z Tudeli w Hiszpanii Szem Tov ben Izaak Szaprut włączył do swego dzieła pt. *Even Boḥan* (*Kamień probierczy*) napisanego w maju 1380 r. w obronie przed przymusową konwersją Żydów na katolicyzm i różnymi pismami telogów katolickich. Pięć lat wcześniej 26 grudnia 1375 r. był zmuszony do publicznej debaty w obecności bisupów i uczonych teologów z kardynałem Pedro de Luna, późniejszym papieżem Benedyktem XIII rezydującym w Awinionie. Miał więc pewne doświadcznie w prowadzeniu dialogów co wykorzystał w swym dziele. Ale Ewangelia Mateusza włączona do *Even Boḥan* ma wyraźnie starsze pochodzenie. Najstarsze fragmenty Ewangelii znaleźć można jednak w dziele *Sefer Nestor ha-Komer* pochodzącym być może nawet z VI w., choć sam Nestor będący duchownym żył w latach ok. 380-451. Dzieło to zawiera szereg argumentów przeciw trynitaryzmowi i inkarnacji, akcentując, że z Pism Hebrajskich wyraźnie wynika ludzkie pochodzenie Mesjasza. Autor dzieła cytując różne fragmenty Ewangelii stosuje typowy skrót zamiast Tetragramu, co oznacza, że Imię Boże znajdowało w jakimś tekście wzorcowym, z którego korzystano.
Również Szem Tow w *Even Boḥan* będącym czymś w rodzaju podręcznika jak polemizować z katolickimi teologami w miejsce Tetragramu wpisał 16 razy skrót (akronim) "ה od słowa השם יתברך - *HaSzem yiṯbārêḵ* (t.zn. *Niech będzie błogosławione to Imię*). Ów akronim oznaczający Tetragram znajduje się w 1.22,24; 2.13,19; 3.3; 4.7; 5.33; 21.9,12,42; 22.31,32,37,44; 23.39; 27.9; 28.2 oraz skrót השם w 28.9 oznaczający po prostu *To Imię*.
George E. Howard (1935-2018) profesor hebraistyki na amerykańskim Uniwersytecie Georgii, według którego Ewangelia Mateusza pierwotnie został napisana w języku hebrajskim, w taki sposób ocenił ów tekst zamieszczony w dziele *Even Boḥan*:

„Hebrajski Mateusz autorstwa Shem-Tova jest najbardziej niezwykłym zachowanym tekstem Pierwszej Ewangelii. Zawiera mnóstwo czytań, których nie ma w żadnym z chrześcijańskich kodeksów greckiej Ewangelii. Jego niezwykłość można tłumaczyć faktem, że przeszedł on inny proces transferowania niż grecki, ponieważ został zachowany przez Żydów, niezależnych od wspólnoty chrześcijańskiej.” [133]

Na temat zaś Imienia Bożego prof. George E. Howard napisał: „Występowanie Imienia Bożego w [Ewangelii] Mateusza Szem Tova podtrzymuje wniosek do którego doszedłem we wcześniejszym badaniu Tetragrammatonu w Nowym Testamencie, opierając się na obserwacjach stosowania Imienia Bożego w Septuagincie i Zwojach znad Morza Martwego. Niektóre przed-chrześcijańskie kopie Septuaginty zawierają na przykład Imię Boże wpisane w grecki tekst. Obejmują one: (1) Papirus Fouad 266 (=Rahlfs 848) 50 r. p.n.e., Tetragrammaton pojawia się w aramejskich literach; (2) fragment zwoju Dwunastu Proroków w jęz. greckim z Nahal Hever (=8Hev XII gr.) 50 r. p.n.e. - 50 r. n.e. Tetragrammaton występuje w paleo-hebrajskim; (3) 4Q LXX^{Levb} (Rahlfs 802) I w. p.n.e. Tetragrammaton występuje w formie IAΩ. Z mojego poprzedniego badania wywnioskowałem, że pisarze Nowego Testamentu, którzy mieli dostęp do takich kopii Septuaginty mogli zachować Tetragrammaton w swych cytatach biblinych z Septuaginty.” [134]

Podobnie było z przekładem Sebastiana Münstera, który wydał Ewangelię Mateusza po hebrajsku תּוֹרַת הַמָּשִׁיחַ w 1537 r. w Bazylei, gdzie był wówczas profesorem języka hebrajskiego na tamtejszym uniwersytecie. Jego *Evangelium secundum Matthaeumin lingua hebraica, cum versione latina atque succinctis annotationibus* zaczyna się od dedykacji dla króla Anglii, Henryka VIII. W Bazylei stał się zwolennikiem protestantyzmu, choć początkowo był w zakonie franciszkanów.

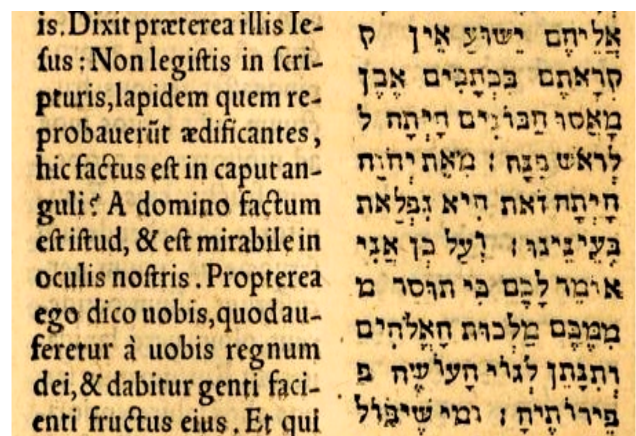

תורת המשיח
EVANGELIVM SECVNDVM MATTHÆVM IN LINGVA HEBRAICA, CVM VERSIONE LATINA, ATQVE ANNOTATIONIBVS SEB. MVNSTERI.

Vnà cum Epistola D. Pauli ad Hebræos, Hebraicè & Latinè.

Cum gratia & priuilegio Cæsareæ maiestatis.

BASILEÆ, APVD HENRICHVM PETRI.

Sebastian Münster: *Torat ha- Maszi'ah*


is. Dixit præterea illis Iesus: Non legistis in scripturis, lapidem quem reprobauerũt ædificantes, hic factus est in caput anguli? A domino factum est istud, & est mirabile in oculis nostris. Propterea ego dico uobis, quod auferetur à uobis regnum dei, & dabitur genti facienti fructus eius. Et qui

Mt. 21.42-43 kolumna od prawej, 4 linijka - Imię Boże

[133] George Howard: *Hebrew Gospel of Matthew*, Georgia 1995, s. 190

[134] ibidem, s. 231

Kolejne wydanie Ewangelii Mateusza w języku hebrajskim przygotował w 1551 r. Jean Cinquarbres - pod tytułem *Sanctum Domini Nostri Jesu Christi hebraicum Evangelium secundum Matthaeum*. Był on wykładowcą hebraistyki w Collège Royal i kolegą Jeana Merciera również znanego hebraisty, który w 1555 r. opublikował wydanie Ewangelii Mateusza w języku hebrajskim przechowywanej u biskupa Jeana du Tilleta. Ów zaś tekst został znaleziony wśród ksiąg hebrajskich skonfiskowanych Żydom w 1553 r., po dekrecie papieża Juliusza III. Jean Mercier ze względu na toczącą się wojnę religijną i swe sympatie do protestantyzmu uciekł do Wenecji.

Okres wydawanych Ewangelii w języku hebrajskim charakteryzował się również pojawieniem się interesujących przekładów, w tym interlinearnych. W roku 1528 włoski mnich dominikanski Sanctes Pagninus (lub Xantes Pagnino) uczeń Girolamo Savonarli opublikował w Lyonie, we Francji dzieło, nad którym pracował przez trzydzieści lat. Był w kontakcie z Miguelem Servetem, znanym anty-trynitarianinem i hebraistą, któremu przekazał swe notatki i wyznaczył na spadkobiercę dorobku naukowego po swej śmierci. Jego przekład Biblii na łacinę z oryginalnych języków, był pierwszym takim tłumaczeniem Biblii od czasów Hieronima ze Strydonu. Jako pierwsza ta Biblia posiadała ponumerowane rozdziały i wersety. W swym *Veteris et Novi Testamenti nova translatio* trzymał się ściśle tekstu hebrajskiego dzięki czemu zyskał wyróżnienie ówczesnych rabinów. Później wydanie to zostało poprawione i opublikowane w Lyonie w 1542 r. przez Serveta, który w swych własnych tłumaczeniach wersetów biblijnych stosował formę *Iehouah.* Servet ścigany przez inkwizycję katolicką, z którą - jak pokazują zachowane dokumenty - współdziałała Rada Miejska Genewy, gdzie rządził Kalwin, został w końcu aresztowany i spalony na stosie w 1553 r.

Ale szerzące się wszędzie jego poglądy anty-trynitarne w tym krytykujące papiestwo bardzo zaniepokoiły duchowieństwo, którego autorytet został poważnie podważony.

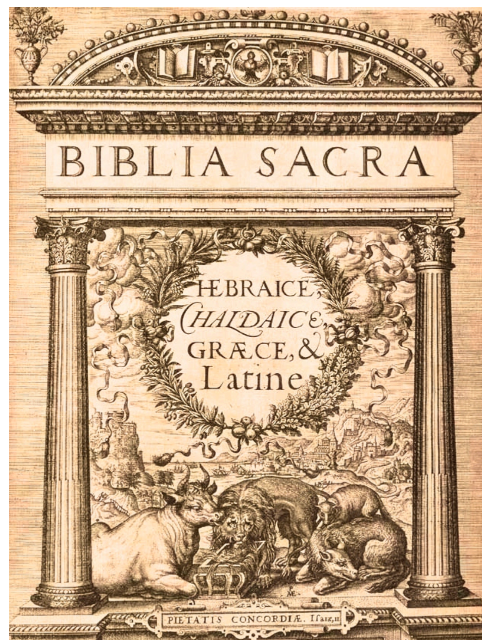
Wkrótce potem Arias Benito Montano duchowny zakonu rycerskiego św. Jakuba został powołany przez Filipa II króla Hiszpanii do nadzorowania nowego wydania Biblii Poligloty. Zebrał on zespół edytorski składający się z ok. 20 filologów, w którym znalazł się m.in.: Guillaume Postel - francuski hebraista znający również arabski, syryjski, grekę i łacinę, współdziałający z zakonem jezuitów; Frans van Ravelingen - flamandzki arabista i hebraista, znający również aramejski, syryjski i grekę, uczeń Jeana Merciera z Collège Royal; Andreas Masius - flamandzki duchowny katolicki znający aramejski, hebrajski i syryjski, arabski i łacinę.

Do Biblii Poligloty wykorzystano tłumaczenie Santesa Pagnino, teksty wcześniejszej Poligloty Kompluteńskiej z 1522 r., tekst syryjskiej Peszitty z tłumaczeniem na łacinę, oraz grecki tekst z czwartego wydania Nowego Testamentu przez Erazma z Rotterdamu. Poliglota Kompluteńska zaś zawierająca całość tekstu biblijnego w trzech wersjach: hebrajskiej, łacińskiej (Wulgata) oraz greckiej (z łacińskimi glosami) napisana była pod kierunkiem Diego Lópeza de Zúñigi wyznaczonego do tego zadania przez inkwizytora Kastylii, którym był kardynał Francisco Jiménez (Ximénes) de Cisneros.

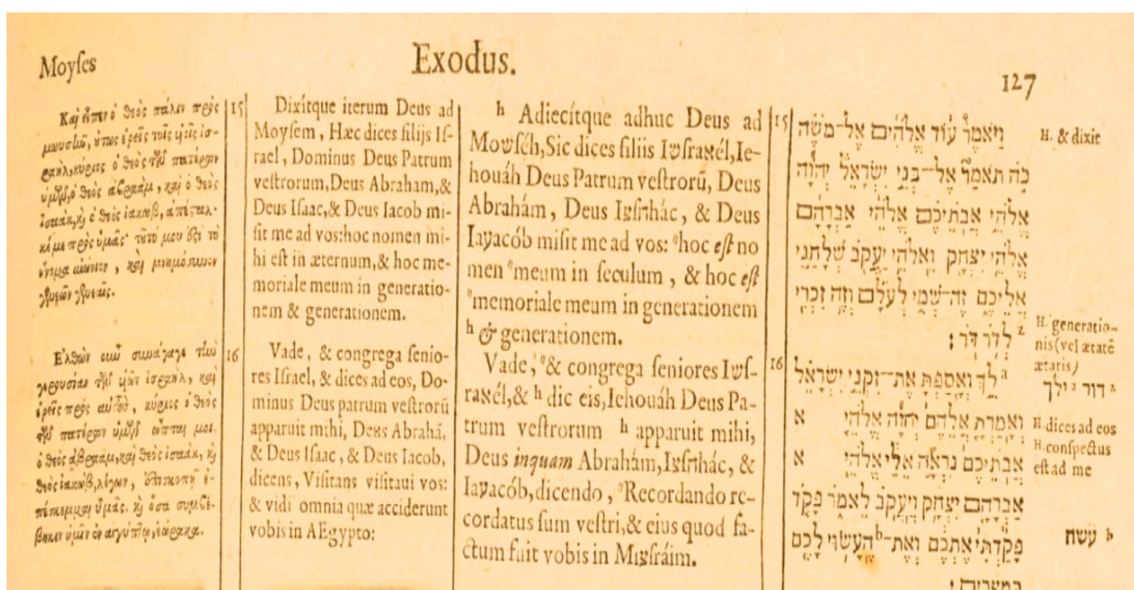
Ze względu ma preferowanie Wulgaty przez Zúñigę współpracy odmówił Erazm z Rotterdamu. Przygotowaniem hebrajskiego i aramejskiego tekstu zajął się Alfonso de Zamora, syn rabina Juana de Zamory. Znał on również aramejski, grekę i łacinę.

Zachodziła jednak pilna potrzeba wydania podobnego przekładu, gdyż transport Poligloty Kompluteńskiej uległ zniszczeniu wskutek zatonięcia statku płynącego do Włoch, a ponadto wyszły błędy tkwiące w tekście Wulgaty.

Przekładem tym stała się nowa Biblia poliglotyczna pod redakcją Ariasa Benito Montano wydrukowana w Antwerpii w latach 1568-1572 i stąd też zwana Poliglotą antwerpską, czasami też *Biblią Regia* lub Poliglotą Plantiniana (od nazwiska drukarza).
Ale nie wszystkim w środowisku katolickim podobało się tłumaczenie, które w niektórych fargmentach potwierdzało poglądy żydowskie, skutkem czego Arias Montano został oskarżony o judaizację i musiał sę tłumaczyć przed inkwizycją. Jednak pomimo tego udało mu się wybronić z postawionych zarzutów
Zarówno w tekście Poliglotы Kompluteńskiej jak i Poligloty Antwerpskiej występuje wiele razy Imię Boże i w zapisie Hebrajskim, i w zapisie łacińskim.



Strona tytułowa Poligloty antwerpskiej



Moyses

Exodus.

127

15 Καὶ εἶπεν ὁ θεὸς πάλιν πρὸς Μωυσῆν, οὕτως ἐρεῖς τοῖς υἱοῖς Ἰσραήλ· Κύριος ὁ θεὸς τῶν πατέρων ὑμῶν, θεὸς Ἀβραὰμ, καὶ θεὸς Ἰσαὰκ, καὶ θεὸς Ἰακώβ, ἀπέσταλκέ με πρὸς ὑμᾶς· τοῦτό μου ἐστὶ τὸ ὄνομα αἰώνιον, καὶ μνημόσυνον γενεῶν γενεαῖς.

16 Ἐλθὼν οὖν συνάγαγε τὴν γερουσίαν τῶν υἱῶν Ἰσραὴλ, καὶ ἐρεῖς πρὸς αὐτοὺς, κύριος ὁ θεὸς τῶν πατέρων ὑμῶν ὦπταί μοι, ὁ θεὸς Ἀβραὰμ, καὶ θεὸς Ἰσαὰκ, καὶ θεὸς Ἰακὼβ, λέγων, ἐπισκοπῇ ἐπέσκεμμαι ὑμᾶς, καὶ ὅσα συμβέβηκεν ὑμῖν ἐν Αἰγύπτῳ.

15 Dixitque iterum Deus ad Moysem, Hæc dices filijs Israel, Dominus Deus Patrum vestrorum, Deus Abraham, & Deus Isaac, & Deus Iacob misit me ad vos: hoc nomen mihi est in æternum, & hoc memoriale meum in generationem & generationem.

16 Vade, & congrega seniores Israel, & dices ad eos, Dominus Deus patrum vestrorū apparuit mihi, Deus Abrahā, & Deus Isaac, & Deus Iacob, dicens, Visitans visitaui vos: & vidi omnia quæ acciderunt vobis in AEgypto:

15 h Adiecitque adhuc Deus ad Mosch, Sic dices filiis Israel, Iehouah Deus Patrum vestrorū, Deus Abrahám, Deus Isihác, & Deus Iaacób misit me ad vos: hoc *est* nomen meum in seculum, & hoc *est* memoriale meum in generationem h *&* generationem.

16 Vade, & congrega seniores Israel, & h dic eis, Iehouah Deus Patrum vestrorum h apparuit mihi, Deus *inquam* Abrahám, Isihác, & Iaacób, dicendo, Recordando recordatus sum vestri, & eius quod factum fuit vobis in Misráim.

15 ויאמר עוד אלהים אל־משה כה תאמר אל־בני ישראל יהוה אלהי אבתיכם אלהי אברהם אלהי יצחק ואלהי יעקב שלחני אליכם זה־שמי לעלם וזה זכרי לדר דר׃

16 לך ואספת את־זקני ישראל ואמרת אלהם יהוה אלהי אבתיכם נראה אלי אלהי אברהם יצחק ויעקב לאמר פקד פקדתי אתכם ואת־העשוי לכם במצרים׃

H. & dixit

H. generationis (vel ætatē ætatis) דור ילד

H. dices ad eos H. conspectus est ad me

עשה

Fragment Exodus 3.16-16 w tekście łacińskim *Iehouah*, w tekście hebrajskim יְהֹוָה

Dla porównania Poliglota Kompluteńska (nazwa od miejscowości Alcalá de Henares łac. Complutum) wydana w 1522 r.

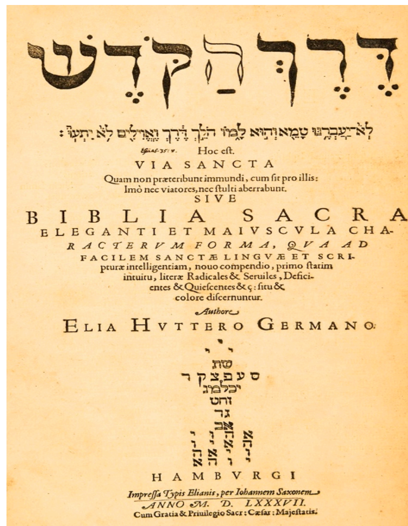

Haec tibi pentadecas tetragonon respicit illud
Hospitium petri et pauli ter quinqꝫ dierum.
Namqꝫ instrumētum vetus hebdoas innuit: octo
Lex noua signatur, ter quinqꝫ receptat vtrunqꝫ.

Vetus testamentū multiplici lingua nūc
primo impressum. Et imprimis
Pentateuchus Hebraico Gre-
co atqꝫ Chaldaico idioma-
te. Adiūcta vnicuiqꝫ sua
latina interpreta-
tione.

Strona tytułowa Poligloty Kompluteńskiej

Tekst hebrajski, łaciński i grecki - Exodus.3.15 w tekście hebrajskim jest Imię Boże *Jehowah* יְהֹוָה
w tekście łacińskim Imię Boże jest zastąpione tytułem *Dominus Deus*, a w greckim *Kyrios Theos* co znaczy *Pan Bóg*.

Kilkanaście lat później po wydaniu Poligloty antwerpskiej w 1587 r. ukazała się *Biblia Sacra* zatytułowana *Derech ha-Kodesz* (דֶּרֶךְ הַקֹּדֶשׁ) t.zn. *Droga Święta*, która została wydana w Hamburgu przez Eliasza Huttera wybitnego niemieckiego hebraistę. Był to tekst hebrajski obejmujący Torę (Pięcioksiąg Mojżesza), Newiim (księgi Proroków) i Ketuwim (Pisma) a więc cały *Tanach* wraz z punktacją masorecką. W tekście występuje mnóstwo razy Imię Boże *Jehovah* יְהֹוָה


דֶּרֶךְ הַקֹּדֶשׁ

לא־יעברנו טמא והוא למו הלך דרך ואוילים לא יתעו:

Esaias 35. v. Hoc est.

VIA SANCTA

Quam non prætoribunt immundi, cum sit pro illis:
Imò nec viatores, nec stulti aberrabunt.

SIVE

BIBLIA SACRA

ELEGANTI ET MAIVSCVLA CHARACTERVM FORMA, QVA AD FACILEM SANCTÆ LINGVÆ ET SCRIpturæ intelligentiam, nouo compendio, primo statim intuitu, literæ Radicales & Seruiles, Deficientes & Quiescentes &c: situ & colore discernuntur.

Authore

ELIA HVTTERO GERMANO.

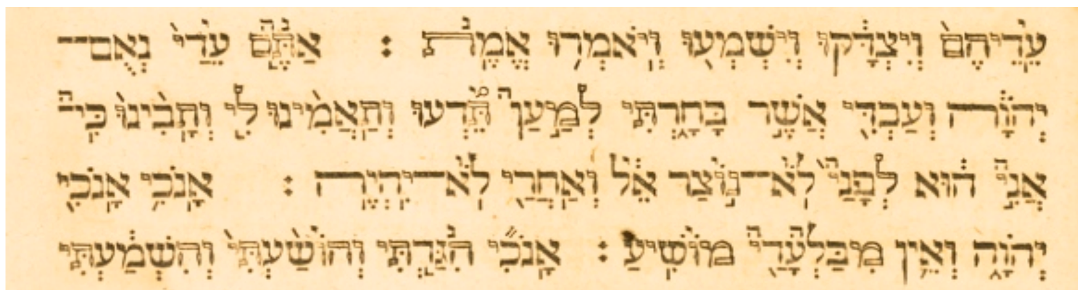
HAMBVRGI

Impressa Typis Elianis, per Iohannem Saxonem

ANNO M. D. LXXXVII.

Cum Gratia & Priuilegio Sacr: Cæsar: Majestatis.

Po lewej stronie - karta tytułowa
דֶּרֶךְ הַקֹּדֶשׁ
a pod spodem fragment Iz.43.10 - 11
Imię Boże *Jehovah* יְהֹוָה widoczne w drugiej i czwartej linijce, pierwszy wyraz od lewej strony


עדיהם ויצדקו וישמעו ויאמרו אמת: אתם עדי נאם־
יְהֹוָה ועבדי אשר בחרתי למען תדעו ותאמינו לי ותבינו כי־
אני הוא לפני לא־נוצר אל ואחרי לא יהיה: אנכי אנכי
יְהֹוָה ואין מבלעדי מושיע: אנכי הגדתי והושעתי והשמעתי

Eliasz Hutter (1553-1609) był profesorem hebraistyki na uniwersytecie w Lipsku od 1577 r., a potem uczył hebrajskiego w Norymberdze. Dla swoich studentów wydał w 1578 r. słownik hebrajsko-niemiecki. Kopie Hebrajskiej Biblii Huttera posłużyły do wydania Poligloty hamburskiej w 1596 r. W trakcie swego pobytu w Norymberdze wydał: Pięcioksiąg Mojżesza w 6 językach: hebrajskim haldejskim, greckim, łacińskim i niemieckim, natomiast kolumna szósta przedstawia wersję dolnoniemiecką, francuską, włoską i tekst słowiański. Ale największym jego dziełem była Poliglota Norymberska wydana w 1599 r. w dwóch tomach czyli Nowy Testament i aż w 12 językach: w hebrajskim, syryjskim, greckim, łacińskim, niemieckim (skorzystał z przekładu Lutra), czeskim, włoskim, hiszpańskim, galicyjskim, angielskim (skorzystał z Biblii Genewskiej), duńskim i polskim (wykorzystał przekład Biblii Brzeskiej).
Jego umiejętności wysoko ocenił Franz Delitzsch (1813-1890), wybitny hebraista niemiecki, profesor uniwersytetu w Rostocku, Erlangen i Lipsku, według którego Hutter wykazywał znajomość języka hebrajskiego rzadko spotykaną wśród chrześcijan.

W tłumaczeniu Nowego Testamentu Hutter wielokrotnie wymienia Imię Boże יְהֹוָה



29 ויען לו ישוע המצוה הראשונה על־כלן זאת היא שמע ישראל יהוה אלהינו יהוה אחד׃

Y Ieſus le reſpondió, El mas principal mandamiento de todos es, Oye Iſrael, el Sennor nueſtro Dios, el Sennor, vno es:

30 ואהבת את־יהוה אלהיך בכל לבבך ובכל נפשך ובכל מאדך ובכל כחך זאת המצוה הראשונה׃

Amarás pues ál Sennor tu Dios de todo tu coraçon, y de toda tu anima, y de todo tu penſamiento, y de todas tus fuerças: eſte es el mas principa mandamiento.

Iesv li riſpoſe, Il primo di tutti i comandamenti è, Aſcolta Iſrael, il noſtro Signore Iddio, è il ſolo Signore.

Tu amarài dunque il tuo Signore Iddio con tutto'l tuo cuore, e con tutta l'anima tua, e con tutta la mente tua, e con tutta la tua forza. Queſto è il primo comandamento.

29. Ὁ δὲ Ἰησοῦς ἀπεκρίθη αὐτῷ, ὅτι πρώτη πασῶν τῶν ἐντολῶν, ἄκουε Ἰσραήλ, κύριος ὁ θεὸς ἡμῶν, κύριος εἷς ἐστι.

Ieſus lui reſpondit, Le premier de tous les commandemens eſt, Eſcoute Iſrael, le Seigneur noſtre Dieu eſt le ſeul Seigneur.

30. Καὶ ἀγαπήσεις κύριον τὸν θεόν σου ἐξ ὅλης τῆς καρδίας σου, καὶ ἐξ ὅλης τῆς ψυχῆς σου, καὶ ἐξ ὅλης τῆς διανοίας σου, καὶ ἐξ ὅλης τῆς ἰσχύος σου. αὕτη πρώτη ἐντολή.

Pourtant tu aimeras le Seigneur ton Dieu de tout ton cœur, & de toute ton ame, & de toute ta penſee, & de toute ta force. Ceſtui-ci eſt le premier commandement.

Strona tytułowa Nowego Testamentu 1599 fragment Ewangelii Marka 12.29-39 w edycji Huttera



15 ובזאת יאתו דברי הנביאים כמו נכתב׃

Y con eſto concuerdan las palabras de los Prophetas, como eſtá eſcripto,

16 וביום ההוא אקים את־סכת דויד הנפלת וגדרתי את־פרציהן והרסתיו אקים ובניתיה כימי עולם׃

Deſpues de eſto boluerē, y reſtaurarē la cabanna de Dauid que eſtaua cayda: y inſtaurarē ſus ruynas: y boluerlahá à leuantar.

17 למען יירשו את־שארית אדום וכל־הגוים אשר נקרא שמי עליהם נאם יהוה עשה זאת׃

Paraque la reſta de los hombres buſquen ál Sennor: y todas las Gentes, ſobre las quales es llamado mi nombre: dize el Sennor, que haze todas eſtas coſas.

15. Καὶ τούτῳ συμφωνοῦσιν οἱ λόγοι τῶν προφητῶν, καθὼς γέγραπται.

Et à cela s'accordent les paroles des Prophetes, ſelon qu'il eſt eſcrit.

16. Μετὰ ταῦτα ἀναστρέψω καὶ ἀνοικοδομήσω τὴν σκηνὴν Δαυὶδ τὴν πεπτωκυῖαν, καὶ τὰ κατεσκαμμένα αὐτῆς ἀνοικοδομήσω, καὶ ἀνορθώσω αὐτήν.

Apres ceci ie retournerai, & rebaſtirai le tabernacle de Dauid, qui eſt cheut, & rebaſtirai les ruines, & le redreſſerai.

17. Ὅπως ἂν ἐκζητήσωσιν οἱ κατάλοιποι τῶν ἀνθρώπων τὸν κύριον, καὶ πάντα τὰ ἔθνη ἐφ' οὓς ἐπικέκληται τὸ ὄνομά μου ἐπ' αὐτούς, λέγει κύριος ὁ ποιῶν ταῦτα πάντα.

Afin que le reſidu des hommes recerche le Seigneur, & toutes les Nations ſur leſquelles eſt inuoqué mon Nom, dit le Seigneur qui fait toutes ces choſes.

fragment Dziejów Apostolskich 15.15-17. Imię Boże יְהֹוָה w tekście hebrajskim przedostatnia linijka



חזון

ד

8 וְאַרְבַּע חַיּוֹת שֵׁשׁ כְּנָפַיִם וְשֵׁשׁ כְּנָפַיִם לְאַחַת מִסָּבִיב וּמִחוּץ מְלֵאוֹת עֵינַיִם וּמְנוּחָה לֹא יֵשׁ־לָהֶם יוֹמָם וָלַיְלָה לֵאמֹר קָדוֹשׁ קָדוֹשׁ קָדוֹשׁ יְהֹוָה צְבָאוֹת כָּל־יָכוֹל אֲשֶׁר הָיָה וְהֹוֶה וְיִהְיֶה׃

Y los quatro animales tenian cada vno por si seys las alderredor; y de dentro estauan llenos de ojos; y no tenian reposo dia ni noche, diziendo: Sancto, Sancto, Sancto es el Sennor Dios todo poderoso, que era, y que es, y que ha de venir.

ΑΠΟΚΑΛΥΨΙΣ.

δ.

8. Καὶ τέσσαρα ζῶα, ἓν καθ' ἓν αὐτῶν εἶχον ἀνὰ πτέρυγας ἓξ κυκλόθεν, καὶ ἔσωθεν γέμοντα ὀφθαλμῶν· καὶ ἀνάπαυσιν οὐκ ἔχουσιν ἡμέρας καὶ νυκτὸς, λέγοντα, ἅγιος, ἅγιος, ἅγιος κύριος ὁ θεὸς ὁ παντοκράτωρ, ὁ ἦν καὶ ὁ ὢν καὶ ὁ ἐρχόμενος.

Et les quatre animaux auoyent chacun à part soi six ailes à l'entour: & par dedans estoyent pleins d'yeux: & n'ont point de cesse iour ne nuict, disans, Sainct, sainct, sainct, le Seigneur Dieu tout-puissant, Qui estoit, & qui est, & qui est a venir.

Ei quattro animali haueuano, ciascun di loro sei ale d'intorno e dentro, erano pieni d'occhij: e non haueuano mai riposo giorno e notte, dicendo, Santo, santo, santo, il Signore Iddio onnipotente, che era, e che è, e che dee venire.

fragment Apokalipsy 4.8 w edycji Huttera (1599). Imię Boże Imię Boże יְהֹוָה w tekście hebrajskim w trzeciej linijce od dołu, pierwszy wyraz po lewej stronie.

Jeszcze przed wydaniem Poligloty Norymberskiej ukazała się Poliglota hamburska wydana w 1596 r. w Hamburgu przez Jakuba Lucjusza i Davida Woldera. Jest to przedruk wydania Huttera z 1587 r. tekstu hebrajskiego wraz z grecką Septuagintą, Wulgatą łacińską, tłumaczeniem Pagninusa Starego Testamentu na łacinę, tłumaczeniem Nowego Testamentu na łacinę Teodora Bezy i przekładem Lutra. Czero-częściowe dzieło Pisma Świętego zawiera więc księgi Starego i Nowego Testamentu w językach: hebrajskim, greckim, łacińskim i niemieckim.

A Poliglocie hamburskiej zarówno w tekście hebrajskim jak i łacińskim w tłumaczeniu Pagninusa widnieje imię Boże יְהֹוָה *Jehovah*

Psal. 41.

1. beatitudines attendentis ad tenuem in die mali.
2. beatificabitur.
3. Jehovah (Chald. VERBUM Domini) fulc. e. super sponda languoris.
4. gratiosus esto mihi.

XLI.

1. Ein Psalm Dauids/ vor zu singen.

Wol dem / der sich des dürfftigen annimpt/ den wird der HERR erretten zur bösen zeit.

3. Der HERR wird jn bewahren / vnd beim leben erhalten / vnd jm lassen wolgehen auff erden / vnd nicht geben in seiner feinde willen.

4. Der HERR wird jn erquicken auff seinem siechbette / du hilffest jm von aller seiner kranckheit.

5. Ich sprach / HERR sey mir gnedig / heile meine seele / denn ich habe an dir gesündiget.

Meine

XLI.

1. Victori cantus Davidis.

Beatus qui prospicit pauperi, in die mala liberabit eum Jehovah.

3. Jehovah custodiet eum, & vivificabit eum, beatus erit in terra, neq; trades eũ in animam inimicorum ejus.

4. Jehovah fulciat eum super lectum doloris, omne cubile ejus vertisti in infirmitate ejus.

5. Ego dixi, Jehovah miserere mei, sana animam meã, quia peccavi tibi.

Ini-

XL.

1. In finem, Psalmus ipsi David.

Beatus vir, qui intelligit super egenum & pauperem: in die mala liberabit eum Dominus.

3. Dominus conservet eum, & vivificet eum, & beatum faciat eum in terra: & non tradat eum in animam inimicorum ejus.

4. Dominus opem ferat illi super lectum doloris ejus: universum stratum ejus versasti in infirmitate ejus.

5. Ego dixi, Domine miserere mei: sana animam meam, quia peccavi tibi.

Ini-

μ'.

1. Εἰς τὸ τέλος ψαλμὸς τῷ Δαυίδ.

Μακάριος ὁ συνιῶν ἐπὶ πτωχὸν καὶ πένητα, ἐν ἡμέρᾳ πονηρᾷ ῥύσεται αὐτὸν ὁ Κύριος.

3. Κύριος διαφυλάξαι αὐτὸν καὶ ζήσαι αὐτόν, καὶ μακαρίσαι αὐτὸν ἐν τῇ γῇ, καὶ μὴ παραδῷ αὐτὸν εἰς χεῖρας ἐχθρῶν αὐτοῦ.

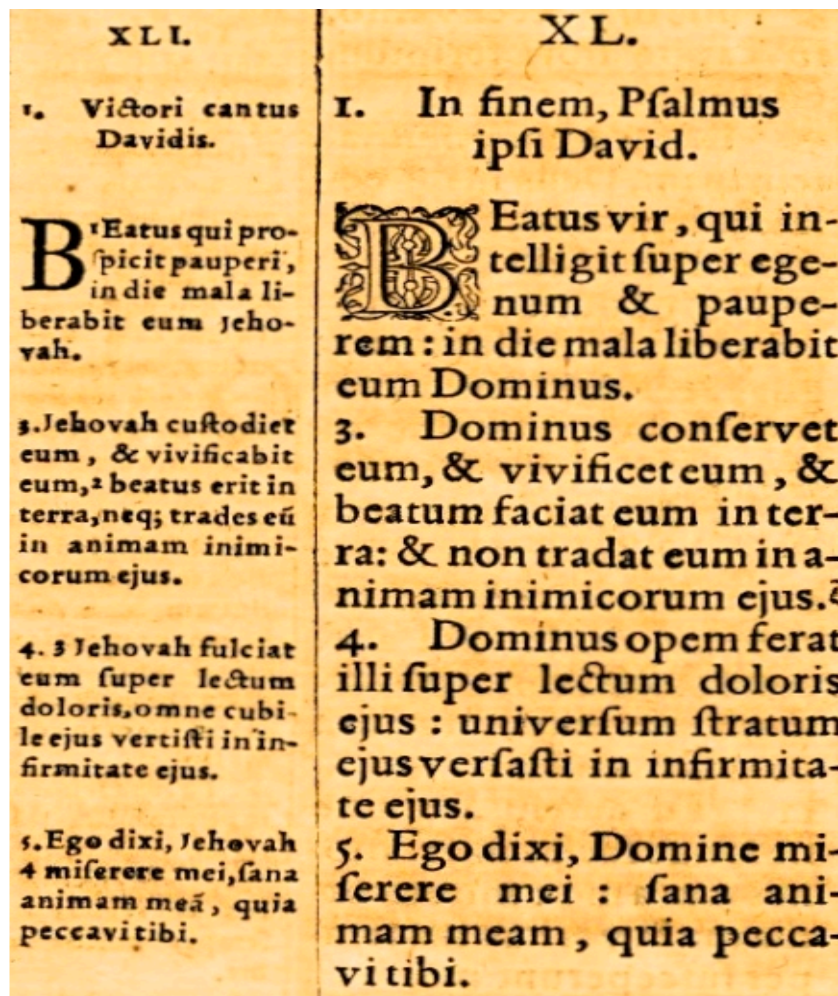
4. Κύριος βοηθήσαι αὐτῷ ἐπὶ κλίνης ὀδύνης αὐτοῦ, ὅλην τὴν κοίτην αὐτοῦ ἔστρεψας ἐν τῇ ἀρρωστίᾳ αὐτοῦ.

5. Ἐγὼ εἶπα, Κύριε ἐλέησόν με, ἴασαι τὴν ψυχήν μου, ὅτι ἥμαρτόν σοι.

Oι

David misericordiam commẽdat, suã calamitatem exponit, & liberationẽ petit.

Poliglota hamburska. Ps. 40. 1-5 W kolumnie drugiej od lewej tłumaczenie Pagninusa z imieniem *Jehovah*


XLI.

1. Victori cantus Davidis.

B[1]Eatus qui proſpicit pauperi, in die mala liberabit eum Jehovah.

3. Jehovah cuſtodiet eum, & vivificabit eum,[2] beatus erit in terra, neq; trades eũ in animam inimicorum ejus.

4. [3] Jehovah fulciat eum ſuper lectum doloris, omne cubile ejus vertiſti in infirmitate ejus.

5. Ego dixi, Jehovah [4] miſerere mei, ſana animam meã, quia peccavi tibi.

XL.

1. In finem, Pſalmus ipſi David.

BEatus vir, qui intelligit ſuper egenum & pauperem: in die mala liberabit eum Dominus.

3. Dominus conſervet eum, & vivificet eum, & beatum faciat eum in terra: & non tradat eum in animam inimicorum ejus.

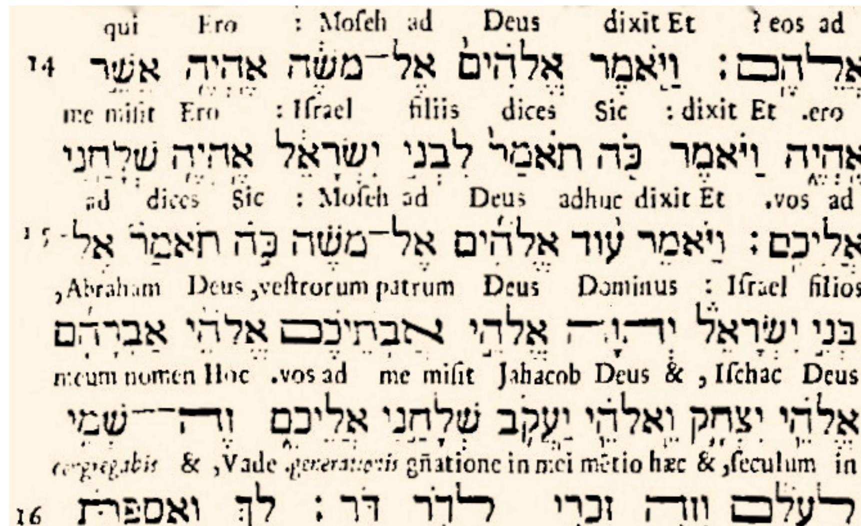
4. Dominus opem ferat illi ſuper lectum doloris ejus: univerſum ſtratum ejus verſaſti in infirmitate ejus.

5. Ego dixi, Domine miſerere mei: ſana animam meam, quia peccavi tibi.

Poliglota hamburska. fragment Ps. 40. 1-5
powiększona kolumna z tekstem Pagninusa oraz z tekstem Wulgaty

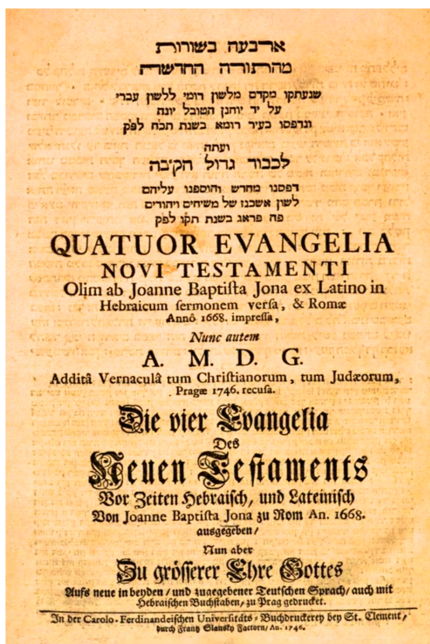
Poliglota hamburska nie kończy historii przekładów interlinearnych. Kolejnym podobnym przekładem była Poliglota wydana pod redakcją anglikańskiego duchownego Briana Waltona, która ukazała się w sześciu tomach w latach 1654-1657. Wśród jego współpracowników byli: James Ussher - arcybiskup Armagh i prymas Irlandii; John Lightfoot - rektor Uniwersytetu Cambridge; Edward Pococke - orientalista, profesor języka arabskiego na Uniwersytecie Oxfordzkim, a później również prowadzący katedrę języka hebrajskiego na tym uniwersytecie; Edmund Castell - profesor języka arabskiego w Cambridge, autor *Lexicon Heptaglotton Hebraicum, Chaldaicum, Syriacum, Samaritanum, Aethiopicum, Arabicum, et Persicum* (1669); Abraham Wheelock - językoznawca i profesor arabskiego w Cambridge, współ-autor wydania trój-języcznych Czterech Ewangelii: w języku perskim, syryjskim i arabskim; Patrick Young - szkocki uczony, wybitny znawca greki; Thomas Hyde - orientalista, lektor języka hebrajskiego w Queen's College w Oksfordzie, znawca arabskiego, perskiego i syryjskiego oraz Thomas Greaves - angielski orientalista, znający arabski.
Jedna wersja była poświęcona Cromwellowi zainteresowanego ta pracą.
Poliglota Waltona zostało wydana w dziewięciu językach: hebrajskim, aramejskim, samarytańskim, syryjskim, arabskim, perskim, etiopskim, greckim i łacińskim.

W tej Biblii poliglotycznej Imię Boże występuje tylko w tekście hebrajskim, natomiast w Pentateuchu Samarytańskim występuje Tetragram zapisany alfabetem samarytańskim.


qui Ero : Mosch ad Deus dixit Et ? eos ad
14 אשר אהיה אל־משה אלהים ויאמר : אלהם
me misit Ero : Israel filiis dices Sic : dixit Et .ero
אהיה ויאמר כה תאמר לבני ישראל אהיה שלחני
ad dices Sic : Mosch ad Deus adhuc dixit Et .vos ad
15 אליכם : ויאמר עוד אלהים אל־משה כה תאמר אל
,Abraham Deus ,vestrorum patrum Deus Dominus : Israel filios
בני ישראל יה־וה אלהי אבתיכם אלהי אברהם
meum nomen Hoc .vos ad me misit Jahacob Deus & , Ischac Deus
אלהי יצחק ואלהי יעקב שלחני אליכם זה־שמי
congregabis & ,Vade generationis gnatione in mei mētio hæc & ,seculum in
16 לעלם וזה זכרי לדר דר : לך ואספת

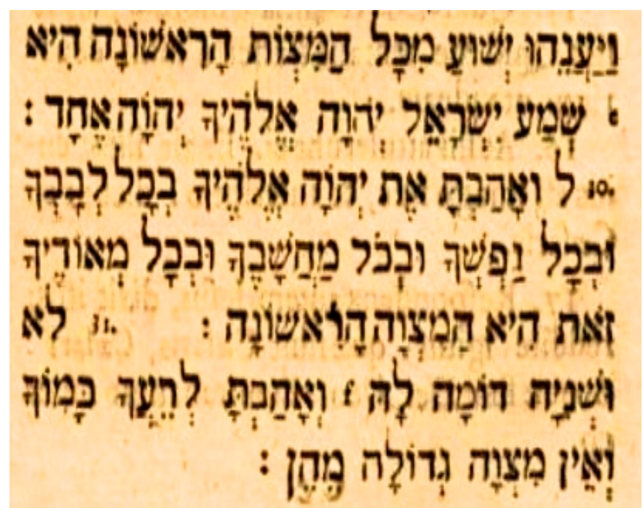
Poliglota Waltona fragment Ex. 3.14-15 Imię Boże w tekście hebrajskim pod tytułem *Dominus*

Kilkanaście lat poźniej w 1668 r. Giovanni Battista Iona, a w grucie rzeczy Juda Jonasz z Safed przekonwertowany na katolicyzm, pracujący dla Watykanu, przetłumaczył Cztery Ewangelie na język hebrajski. W jego przekładzie *Quatuor Evangelia Novi Testamenti Ex Latino in Hebraicum* pojawia się szereg razy Imię Boże w zapisie יְהֹוָה czyli *Jehowah*.


ארבעה בשורות
מהתורה החדשה
שנעתקו מקדם מלשון רומי ללשון עברי
על יד יוחנן הטובל יונה
ונדפסו בעיר רומא בשנת תכח לפק
ועתה
לכבוד גדול הקב״ה
דפסנו מחדש והוספנו עליהם
לשון אשכנז של משיחים ויהודים
פה פראג בשנת תקו לפק

QUATUOR EVANGELIA
NOVI TESTAMENTI
Olim ab Joanne Baptista Jona ex Latino in Hebraicum sermonem versa, & Romæ Annô 1668. impressa,
Nunc autem
A. M. D. G.
Additâ Vernaculâ tum Christianorum, tum Judæorum, Pragæ 1746. recusa.

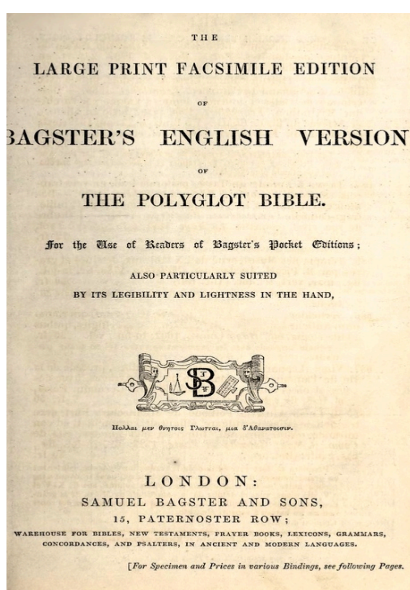
Die vier Evangelia
Des
Neuen Testaments
Vor Zeiten Hebraisch, und Lateinisch
Von Joanne Baptista Jona zu Rom An. 1668. ausgegeben/
Nun aber
Zu grösserer Ehre Gottes
Aufs neue in beyden/und zugegebener Teutschen Sprach/auch mit Hebraischen Buchstaben/zu Prag gedrucket.
In der Carolo-Ferdinandeischen Universitäts-Buchdruckerey bey St. Clement, durch Frantz Slansky Factorn/An. 1746.


ויענהו ישוע מכל המצות הראשונה היא
29 שמע ישראל יהוה אלהיך יהוה אחד :
30 ואהבת את יהוה אלהיך בכל לבבך
ובכל נפשך ובכל מחשבך ובכל מאודך
31 זאת היא המצוה הראשונה : לא
ושנית דומה לה ואהבת לרעך כמוך
ואין מצוה גדולה מהן :

Cztery Ewangelie 1668 strona tytułowa

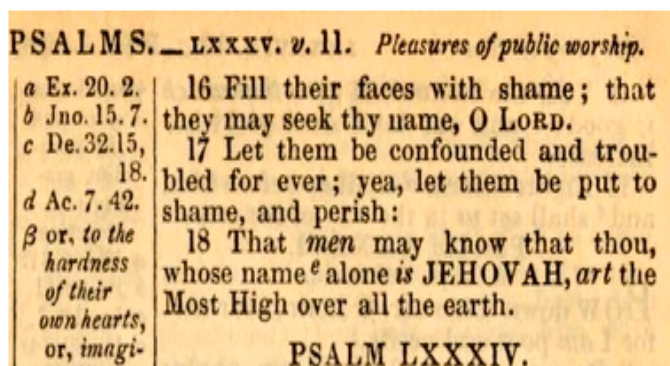
fragment Mr. 12.29-31 widoczne Imię Boże

Przekład Huttera zaś został ponownie wydrukowany w wersji zrewidowanej przez Williama Robertsona w 1661 r., a następnie przez Richarda Caddicka, unitarianina i angielskiego hebraisty, który zrewidował wersję Williama Robertsona, dodał własne tłumaczenie listu do Rzymian i wydał całość w trzech tomach w latach 1798-1805.
Wkrótce potem ukazała się najbardziej inkluzywna z wielkich poliglotów od czasów wersji waltonowskiej Poliglota wydrukowana przez Samuela Bagstera i stąd znana jako *Biblia Sacra Polyglotta Bagsteriana*, której część hebrajską przygotował angielski orientalista Samuel Lee, będący też autorem gramatyki i leksykonu języka hebrajskiego, profesor języka arabskiego w Cambridge a również *Regius Professor of Hebrew*.
Pierwsza część ukazała się w latach 1817-1828 i obejmowała hebrajski tekst masorecki, Pięcioksiąg Samarytański, Septuagintę, Wulgatę, KJV, Textus Receptus, Peszittę oraz tłumaczenie na język francuski, włoski, hiszpański i niemiecki.
Wydanie folio Poliglоty ukazało się w 1828 r., powtórzone w 1831 r., a następnie, prezentujące na początku tomu tekst w ośmiu językach, w tym wszystkie wyżej wymienione wersje starożytne i nowożytne. Kopie różnych tekstów i tłumaczeń wydano oddzielnie i w różnych kombinacjach. Stąd różne edycje tej Poliglоty.



THE
LARGE PRINT FACSIMILE EDITION
OF
BAGSTER'S ENGLISH VERSION
OF
THE POLYGLOT BIBLE.
For the Use of Readers of Bagster's Pocket Editions;
ALSO PARTICULARLY SUITED
BY ITS LEGIBILITY AND LIGHTNESS IN THE HAND.

LONDON:
SAMUEL BAGSTER AND SONS,
15, PATERNOSTER ROW;
WAREHOUSE FOR BIBLES, NEW TESTAMENTS, PRAYER BOOKS, LEXICONS, GRAMMARS, CONCORDANCES, AND PSALTERS, IN ANCIENT AND MODERN LANGUAGES.
[For Specimen and Prices in various Bindings, see following Pages.

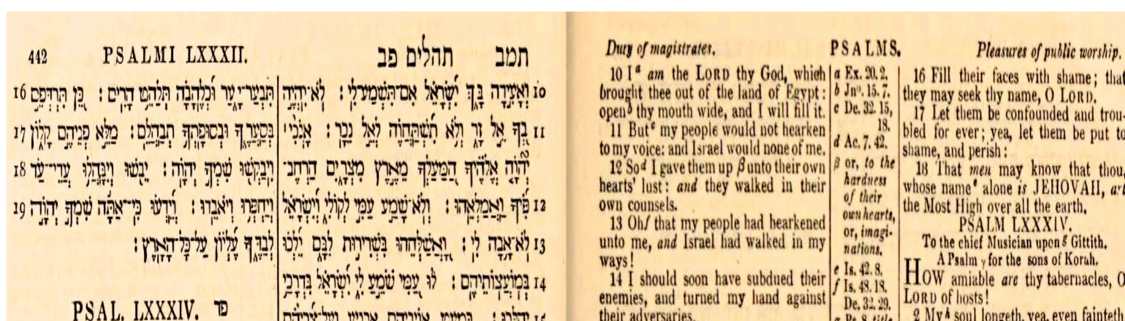


PSALMS.—LXXXV. v. 11. *Pleasures of public worship.*

a Ex. 20. 2.
b Jno. 15. 7.
c De. 32. 15, 18.
d Ac. 7. 42.
β or, *to the hardness of their own hearts,* or, *imagi-*

16 Fill their faces with shame; that they may seek thy name, O LORD.
17 Let them be confounded and troubled for ever; yea, let them be put to shame, and perish:
18 That *men* may know that thou, whose name[e] alone *is* JEHOVAH, *art* the Most High over all the earth.
PSALM LXXXIV.

Poliglota Bagsteriana strona tytułowa fragment Psalmu 83.18 z Imieniem Bożym



442 PSALMI LXXXII. תהלים פב תמב

PSAL. LXXXIV. פד

Duty of magistrates. PSALMS. *Pleasures of public worship.*

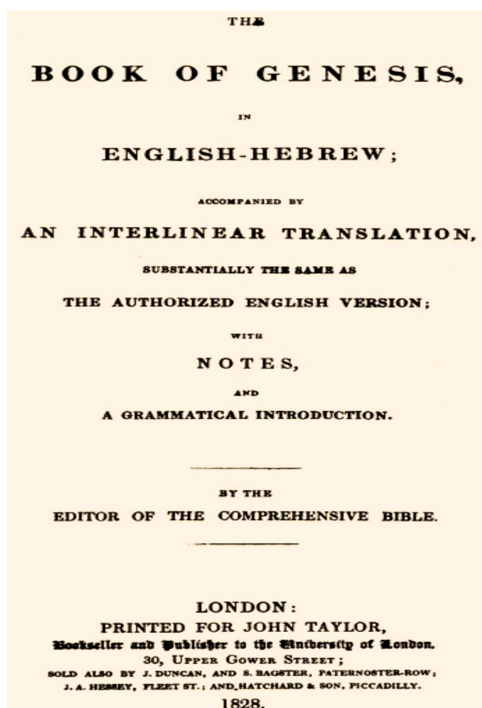
10 I[a] *am* the LORD thy God, which brought thee out of the land of Egypt: open[b] thy mouth wide, and I will fill it.
11 But[c] my people would not hearken to my voice: and Israel would none of me.
12 So[d] I gave them up β unto their own hearts' lust: *and* they walked in their own counsels.
13 Oh[f] that my people had hearkened unto me, *and* Israel had walked in my ways!
14 I should soon have subdued their enemies, and turned my hand against their adversaries.

a Ex. 20. 2.
b Jn°. 15. 7.
c De. 32. 15, 18.
d Ac. 7. 42.
β or, *to the hardness of their own hearts,* or, *imaginations.*
e Is. 42. 8.
f Is. 48. 18. De. 32. 29.
g Ps. 8. *title.*

16 Fill their faces with shame; that they may seek thy name, O LORD.
17 Let them be confounded and troubled for ever; yea, let them be put to shame, and perish:
18 That *men* may know that thou, whose name[e] alone *is* JEHOVAH, *art* the Most High over all the earth.
PSALM LXXXIV.
To the chief Musician upon[g] Gittith. A Psalm γ for the sons of Korah.
HOW amiable *are* thy tabernacles, O LORD of hosts!
2 My[h] soul longeth, yea, even fainteth,

ten sam fragment z uwzględnieniem tekstu hebrajskiego: w tekście angielskim podobnie jak w *KJV* imię JEHOVAH występuje rzadko, natomiast w hebrajskim tekście יְהֹוָה występuje często

W międzyczasie angielski filolog i hebraista, William Greenfield opublikował w roku 1827 *The Comprehensive Bible* z wprowadzeniem i notatkami, która stała się bardzo poularna zwłaszcza wśród unitarian. Wydał również Nowy Testament w języku hebrajskim w 1831 r. w Londynie pt. *New Testament, Greek and Hebrew, translated into Hebrew by W. Greenfield*.



THE
BOOK OF GENESIS,
IN
ENGLISH-HEBREW;
ACCOMPANIED BY
AN INTERLINEAR TRANSLATION,
SUBSTANTIALLY THE SAME AS
THE AUTHORIZED ENGLISH VERSION;
WITH
NOTES,
AND
A GRAMMATICAL INTRODUCTION.

BY THE
EDITOR OF THE COMPREHENSIVE BIBLE.

LONDON:
PRINTED FOR JOHN TAYLOR,
Bookseller and Publisher to the University of London,
30, Upper Gower Street;
SOLD ALSO BY J. DUNCAN, AND S. BAGSTER, PATERNOSTER-ROW;
J. A. HESSEY, FLEET ST.; AND HATCHARD & SON, PICCADILLY.
1828.

IX. 26.—X. 6.] GENESIS.

wa'-yō'amer
(26) And-he-said,

bārū'k' yĕhōwāh' aĕlōhei' shēm
Blessed *be* Jehovah *the*-God-of Shem;

wī-hī' 'kĕna'oan oe'ved lā-mō'w.
And-[2]shall-be [1]Canaan *a*-servant to-him.

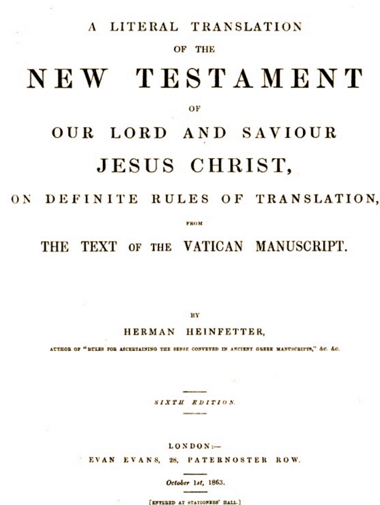
yapht aĕlōhīm' lĕ-ye'pheth
(17) [2]Shall-enlarge [1]God [to-]Japheth,

wĕ-yishkōn bĕ-aāhŏlēi..shēm'
And-he-shall-dwell in-*the*-tents-of..Shem;

wī-hī' 'kĕna'oan oe'ved lāmō'w.
And-[2]shall-be [1]Canaan *a*-servant to-him.

strona tytułowa edycji Greenfielda — transkrybowany tekst Gen .9.27 z Imieniem Bożym

Następnie Herman Heinfetter biblista i anty-trynitarianin znany jako Frederick Parker w 1857 r. opracował i wydał w Londynie cały Nowy Testament jako *A literal Translation and then An English Version* na podstawie Manuskryptu Watykańskiego. Wielokrotnie w swym tłumaczeniu stoosuje Imię Boże *Jehovah*.



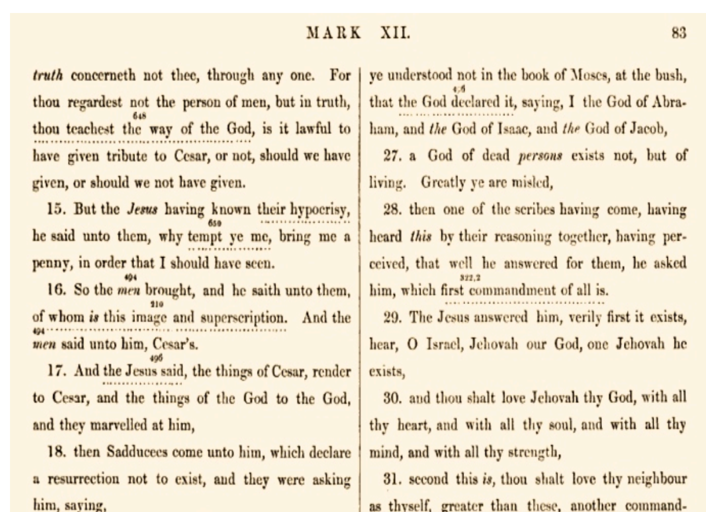
A LITERAL TRANSLATION
OF THE
NEW TESTAMENT
OF
OUR LORD AND SAVIOUR
JESUS CHRIST,
ON DEFINITE RULES OF TRANSLATION,
FROM
THE TEXT OF THE VATICAN MANUSCRIPT.

BY
HERMAN HEINFETTER,
AUTHOR OF "RULES FOR ASCERTAINING THE SENSE CONVEYED IN ANCIENT GREEK MANUSCRIPTS," &C. &C.

SIXTH EDITION.

LONDON:—
EVAN EVANS, 28, PATERNOSTER ROW.
October 1st, 1863.
[ENTERED AT STATIONERS' HALL.]

Strona tytułowa wydania Heinfettera



MARK XII. 83

truth concerneth not thee, through any one. For thou regardest not the person of men, but in truth, thou teachest the[648] way of the God, is it lawful to have given tribute to Cesar, or not, should we have given, or should we not have given.

15. But the *Jesus* having known their hypocrisy, he said unto them, why tempt[650] ye me, bring me a penny, in order that I should have seen.

16. So the *men*[494] brought, and he saith unto them, of whom *is* this image[210] and superscription. And the *men*[494] said unto him, Cesar's.

17. And the Jesus[496] said, the things of Cesar, render to Cesar, and the things of the God to the God, and they marvelled at him,

18. then Sadducees come unto him, which declare a resurrection not to exist, and they were asking him, saying,

ye understood not in the book of Moses, at the bush, that the God declared[4,6] it, saying, I the God of Abraham, and *the* God of Isaac, and *the* God of Jacob,

27. a God of dead *persons* exists not, but of living. Greatly ye are misled,

28. then one of the scribes having come, having heard *this* by their reasoning together, having perceived, that well he answered for them, he asked him, which first commandment[322,2] of all is.

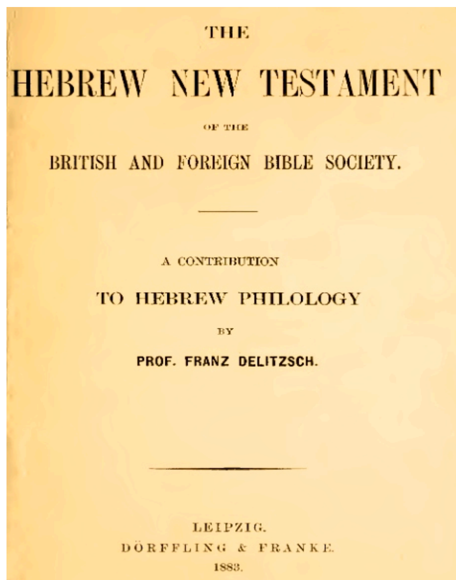
29. The Jesus answered him, verily first it exists, hear, O Israel, Jehovah our God, one Jehovah he exists,

30. and thou shalt love Jehovah thy God, with all thy heart, and with all thy soul, and with all thy mind, and with all thy strength,

31. second this *is*, thou shalt love thy neighbour as thyself, greater than these, another command-

Fragment Ewangelii Marka. W 12.29-20 imię Boże *Jehovah*

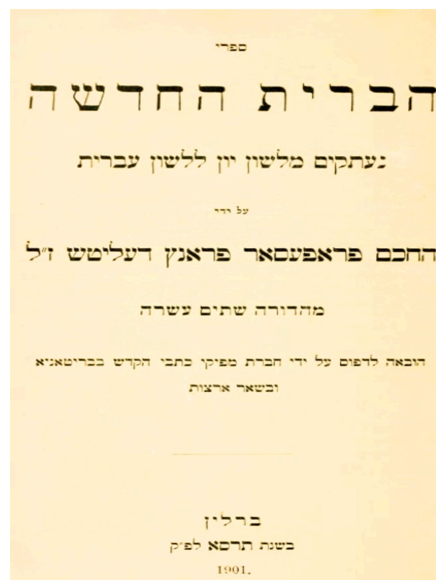
Największy jednak rozgłos w tamtych czasach zyskało tłumaczenie Franza Delitzscha (1813-1890) wybitnego niemieckiego hebraisty, profesora uniwersytetów w Rostocku, Erlangen i Lipsku. W 1873 r. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne zleciło Franzowi Delitzschowi przygotowanie przekładu Nowego Testamentu na język hebrajski. Delitzsch zgodził się i zabrał się do pracy, wykorzystując swoją rozległą wiedzę na temat misznaickiego języka hebrajskiego i judaizmu z I wieku, aby stworzyć tłumaczenie i rekonstrukcję tekstu hebrajskiego. Jego przekład rekonstruujący został ukończony w 1877 r. Po pierwszym wydaniu przeszedł obszerną recenzję i rewizję przez następne 13 lat. Ostateczne wydanie ukazało się w 1890 r.


THE
HEBREW NEW TESTAMENT
OF THE
BRITISH AND FOREIGN BIBLE SOCIETY.

A CONTRIBUTION
TO HEBREW PHILOLOGY
BY
PROF. FRANZ DELITZSCH.

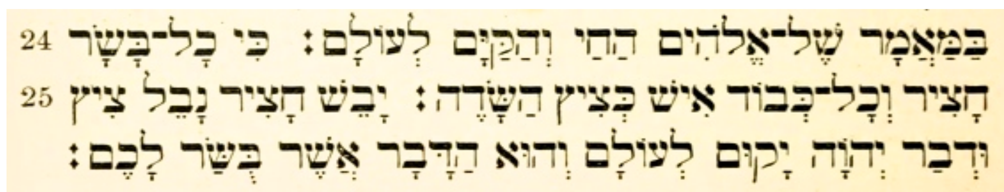
LEIPZIG.
DÖRFFLING & FRANKE.
1883.

Nowy Testament w jęz. hebrajskim Franza Delitzscha

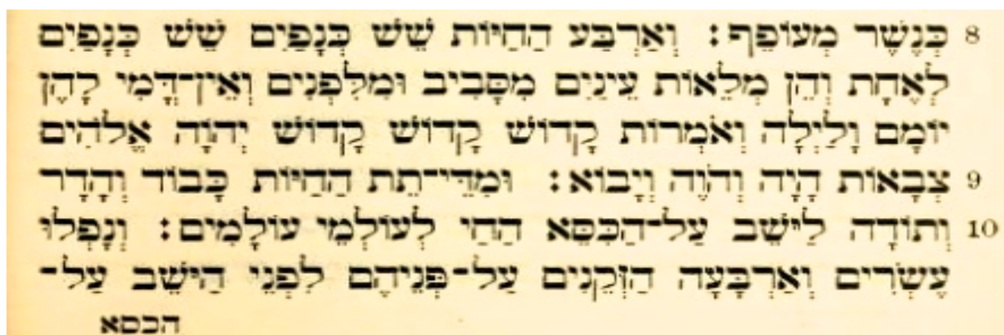

ספרי
הברית החדשה
נעתקים מלשון יון ללשון עברית
על ידי
החכם פראפעסאר פראנץ דעליטש ז״ל
מהדורה שתים עשרה
הובאה לדפוס על ידי חברת מפיקי כתבי הקדש בבריטאניא
ובשאר ארצות

ברלין
בשנת תרסא לפ״ק
1901.

Sefer haB'rit ha-Hadasza wydanie ponowne 1901 r.

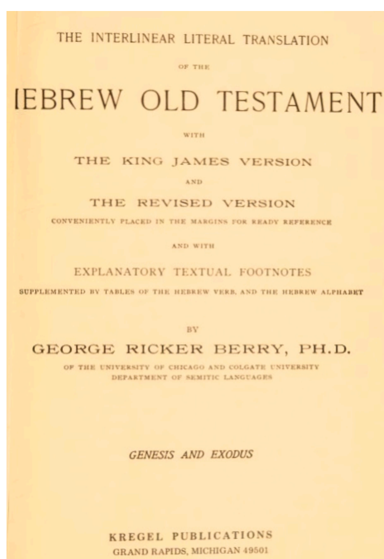

24 במאמר של־אלהים החי והקים לעולם׃ כי כל־בשר
25 חציר וכל־כבוד איש כציץ השדה׃ יבש חציר נבל ציץ
ודבר יהוה יקום לעולם והוא הדבר אשר בשר לכם׃

Fragment listu 1Piotra 1.24-25 z Imieniem Bożym יְהֹוָה *Jehovah* - ostatnia linijka ósmy wyraz


8 כנשר מעופף׃ וארבע החיות שש כנפים שש כנפים
לאחת והן מלאות עינים מסביב ומלפנים ואין־דמי להן
יומם ולילה ואמרות קדוש קדוש קדוש יהוה אלהים
9 צבאות היה והוה ויבוא׃ ומדי־תת החיות כבוד והדר
10 ותודה לישב על־הכסא החי לעולמי עולמים׃ ונפלו
עשרים וארבעה הזקנים על־פניהם לפני הישב על־
הכסא

Fragment Apokalipsy 7.8-9 z Imieniem Bożym - trzecia linijka od góry, drugi wyraz od lewej

Franz Delitzsch stosował także w swych licznych komentarzach i opracowaniach egezegetycznych ksiąg Starego Testamentu imię *Jehova*. I choć jego tłumaczenie Nowego Testamentu z 1877 r. zyskało miano standardowego w języku hebrajskim, to również zdarzało się, że czasem opierano się na jego edycji tekstu Starego Testamentu, jak to było w przypadku *The Interlinear Literal Translation of the Hebrew Old Testament*. Wymienione interlinearne, dosłowne tłumaczenie hebrajskiego Starego Testamentu wydał wykładowca języków semickich na Colgate University - George Ricker Berry w 1897 r. Jako tekstu angielskiego, użył dla porówniania *Authorized Version* po lewej stronie tekstu hebrajskiego i *Revised Version* - po prawej stronie.



THE INTERLINEAR LITERAL TRANSLATION

OF THE

IEBREW OLD TESTAMENT

WITH

THE KING JAMES VERSION

AND

THE REVISED VERSION

CONVENIENTLY PLACED IN THE MARGINS FOR READY REFERENCE

AND WITH

EXPLANATORY TEXTUAL FOOTNOTES

SUPPLEMENTED BY TABLES OF THE HEBREW VERB AND THE HEBREW ALPHABET

BY

GEORGE RICKER BERRY, PH.D.

OF THE UNIVERSITY OF CHICAGO AND COLGATE UNIVERSITY
DEPARTMENT OF SEMITIC LANGUAGES

GENESIS AND EXODUS

KREGEL PUBLICATIONS
GRAND RAPIDS, MICHIGAN 49501



4 אֲשֶׁר־בָּרָא אֱלֹהִים לַעֲשׂוֹת׃ אֵלֶּה
[are] These .make to God created had which
תּוֹלְדוֹת הַשָּׁמַיִם וְהָאָרֶץ בְּהִבָּרְאָם
.created being their in earth the and heavens the of generations the
בְּיוֹם עֲשׂוֹת יְהוָה אֱלֹהִים אֶרֶץ וְשָׁמָיִם׃
; heavens and earth ²God's ¹Jehovah ³making of day the In

Przekład Georga Rickera Berry'ego Przekład interlinearny tekstu hebrajskiego Gen.2.4 z Imieniem



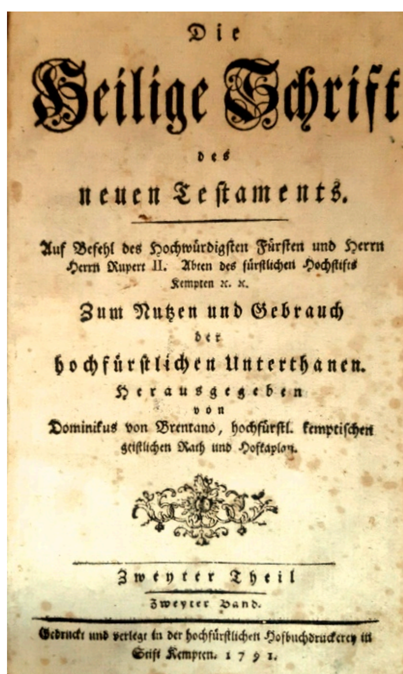
is his name? what shall I say unto them? 14 And God said unto Moses, I AM THAT I AM: and he said, Thus shalt thou say unto the children of Israel, I AM hath sent me unto you. 15 And God said moreover unto Moses, Thus shalt thou say unto the children of Israel, The LORD God of your fathers, the God of Abraham, the God of Isaac, and the God of Jacob, hath sent me unto you: this *is* my name for ever, and this *is* my memorial unto all generations. 16 Go, and gather the elders of Is-

מָה אֹמַר אֲלֵהֶם׃ 14 וַיֹּאמֶר אֱלֹהִים אֶל־מֹשֶׁה
: Moses unto God said And ? them unto say I shall what
אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה וַיֹּאמֶר כֹּה תֹאמַר
say shalt thou Thus : said he and ; am I which that am I
לִבְנֵי יִשְׂרָאֵל אֶהְיֶה שְׁלָחַנִי אֲלֵיכֶם׃ 15 וַיֹּאמֶר
said And .you unto me sent has Am I ,Israel of children the to
עוֹד אֱלֹהִים אֶל־מֹשֶׁה כֹּה תֹאמַר אֶל־
unto say shalt thou Thus : Moses unto God again
בְּנֵי יִשְׂרָאֵל יְהוָה אֱלֹהֵי אֲבֹתֵיכֶם
,fathers your of God the Jehovah : Israel of children the
אֱלֹהֵי אַבְרָהָם אֱלֹהֵי יִצְחָק וֵאלֹהֵי יַעֲקֹב
Jacob of God the and ,Isaac of God the ,Abraham of God the
שְׁלָחַנִי אֲלֵיכֶם זֶה־שְּׁמִי לְעֹלָם וְזֶה
[is] this and ,ever for name my [is] this ; you unto me sent has
זִכְרִי לְדֹר דֹּר׃ 16 לֵךְ וְאָסַפְתָּ אֶת־
the gather and ,Go .generation [and] generation for title my

they shall say to me, What is his name? what shall I say unto them? 14 And God said unto Moses, I AM THAT I AM: and he said, Thus shalt thou say unto the children of Israel, I AM hath sent me unto you. 15 And God said moreover unto Moses, Thus shalt thou say unto the children of Israel, The LORD, the God of your fathers, the God of Abraham, the God of Isaac, and the God of Jacob, hath sent me unto you: this is my name for ever, and this is my memorial unto all generations. 16

Przekład interlinearny Ex.3.14-15 wraz z *Authorized Version* po lewej i *Revised Version* po prawej stronie

Czasami po stronie katolickiej zdarzały się przypadki pojawienia się imienia *Jehowah* w Nowym Testamencie, jak to stało się np. w dokonanym przez Dominicusa von Brentano tłumaczeniu Ewangelii Marka 12.29, w którym to wersecie Jezus powołuje się na słynne *Sz'ma Yisrael* z 5 Moj.6.4.



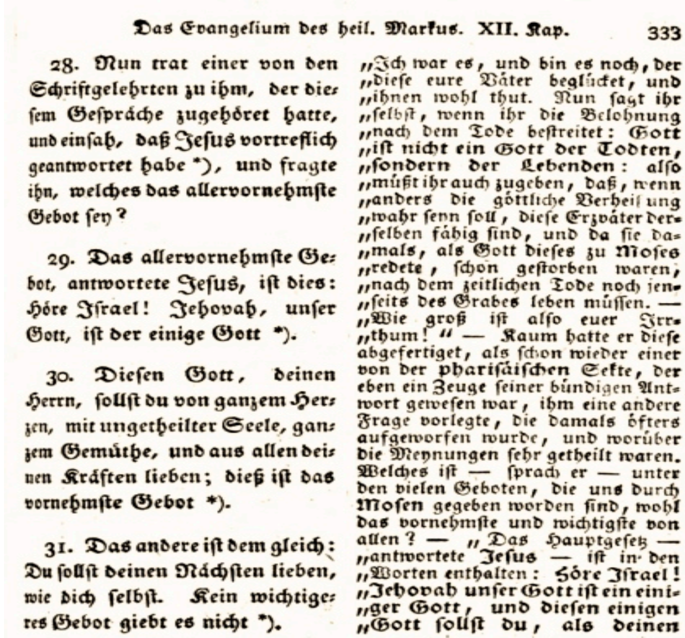
Die
Heilige Schrift
des
neuen Testaments.

Auf Befehl des Hochwürdigsten Fürsten und Herrn Herrn Rupert II. Abten des fürstlichen Hochstifts Kempten x. x.

Zum Nutzen und Gebrauch
der
hochfürstlichen Unterthanen.
Herausgegeben
von
Dominikus von Brentano, hochfürstl. kemptischen geistlichen Rath und Hofkaplan.

Zweyter Theil
Zweyter Band.

Gedruckt und verlegt in der hochfürstlichen Hofbuchdruckerey im Stift Kempten. 1791.



Das Evangelium des heil. Markus. XII. Kap. 333

28. Nun trat einer von den Schriftgelehrten zu ihm, der diesem Gespräche zugehöret hatte, und einsah, daß Jesus vortreflich geantwortet habe *), und fragte ihn, welches das allervornehmste Gebot sey?

29. Das allervornehmste Gebot, antwortete Jesus, ist dies: Höre Israel! Jehovah, unser Gott, ist der einige Gott *).

30. Diesen Gott, deinen Herrn, sollst du von ganzem Herzen, mit ungetheilter Seele, ganzem Gemüthe, und aus allen deinen Kräften lieben; dieß ist das vornehmste Gebot *).

31. Das andere ist dem gleich: Du sollst deinen Nächsten lieben, wie dich selbst. Kein wichtigeres Gebot giebt es nicht *).

„Ich war es, und bin es noch, der „diese eure Väter beglücket, und „ihnen wohl thut. Nun sagt ihr „selbst, wenn ihr die Belohnung „nach dem Tode bestreitet: Gott „ist nicht ein Gott der Todten, „sondern der Lebenden: also „müßt ihr auch zugeben, daß, wenn „anders die göttliche Verheißung „wahr seyn soll, diese Erzväter derselben fähig sind, und da sie damals, als Gott dieses zu Moses „redete, schon gestorben waren, „nach dem zeitlichen Tode noch jen„seits des Grabes leben müssen. — „Wie groß ist also euer Irr„thum!“ — Kaum hatte er diese abgefertiget, als schon wieder einer von der pharisäischen Sekte, der eben ein Zeuge seiner bündigen Antwort gewesen war, ihm eine andere Frage vorlegte, die damals öfters aufgeworfen wurde, und worüber die Meynungen sehr getheilt waren. Welches ist — sprach er — unter den vielen Geboten, die uns durch Mosen gegeben worden sind, wohl das vornehmste und wichtigste von allen? — „Das Hauptgesetz — „antwortete Jesus — ist in den „Worten enthalten: Höre Israel! „Jehovah unser Gott ist ein eini„ger Gott, und diesen einigen „Gott sollst du, als deinen

Die Heliege Schrift des Neuen Testaments tłumaczył Dominicus von Brentano Kempten 1791

Fragment Ewangelii Marka 12.29-31. W w. 29 widoczne Imię *Jehovah* a również w pierwszej kolumnie w objaśnieniach, trzeciej linijce od dołu

Były to jednak bardzo rzadkie przypadki wziąwszy pod uwagę fakt, że nawet w katolickich tłumaczeniach Starego Testamentu, jeśli pojawiało się Imię Boże w zapisie *Jehovah*, to traktowano to marginalnie, jako coś co odnosiło się tylko do Żydów, których dyskryminowano, lub też traktując to jako sztuczny wymysł heretycki.
Przykładem może być Biblia, którą wydał w 1537 r. w języku górno-niemieckim (dialekcie bawarskim) Johannes Eck, emisariusz papieski, teolog i zagorzały przeciwnik Marcina Lutra będący antysemitą, szydzącym z Żydów i nazywający ich „bluźnierczą rasą.” Do swojego tłumaczenia użył Wulgaty, stanowczo sprzeciwiając się korzystaniu z hebrajskiego tekstu masoreckiego. Jego edycja Biblii miała na celu wyparcie Biblii Lutra (*Die Weimarer Lutherbibel*) z 1534 r. znajdującej poważanie wśród zwolenników protestantyzmu dzięki przede wszystkim temu, że była zrozumiała dla prostych ludzi. Skoro więc Luter z swym tłumaczeniu proroctwa Ozeasza 12.5 używa w odniesieniu do Boga tytułu HERR (PAN), a uwaga marginesowa wyjaśniała, że „PAN zamiast “Pan” jest drukowane wszędzie w Starym Testamencie, gdzie imię własne Boga Jehowa występuje w języku hebrajskim” [135], to również Johannes Eck w swym tłumaczeniu Ex. 6.3 choć używa za Wulgatą tytułu *Adonaj* (Pan), to na marginesie zaznaczył: „ imię Adonai Jehoua”.

[135] W dodatku do tekstu Lutra dotyczącego Ozeasza 12.5 jest uwaga: „HERR statt “Herr” ist im Alten Testament überall gedruckt, wo im Hebräischen der Eigenname Gottes Jehova steht.”

Oczywiście tego typu wzmianki nic nie świadczą o właściwym rozumieniu Imienia Bożego, gdyż zarówno ów zażarty przeciwnik Lutra, który przywiózł z Rzymu potępiającą go bullę papieską, nakazując spalenie jego dzieł, jak i sam Luter byli zwolennikami doktryny trynitarnej będącej zaprzeczeniem sensu tego Imienia i tym samym odniesienia Imienia jedynie do Niebiańskiego Ojca. W konsekwencji wyznawana przez nich doktryna trynitarna zaprzeczała Biblii i znieważała Boga.
Podobnie o niczym pozytywnym nie świadczy wypisany Tetragram w niektórych kościołach, klasztorach, a nawet w samym Watykanie, w bazylice, z którą apostoł Piotr nie miał nic wspólnego, podobnie jak i Tetragram wypisany na niektórych armatach, zbrojach, szatach liturgicznych, flagach czy talizmanach. Tetragram w tym wypadku nie uświęca ani tych miejsc, ani tych przedmiotów, gdyż jest zapisem Świętego Imienia Bożego będącego całkowitym ich zaprzeczeniem.
Czy zatem śpiewane w różnych kościołach *Alleluja* wzięte z hebrajskiego הַלְלוּ יָהּ (*hallū-Jāh*) co znaczy - *wysławiajcie JAH* - oznacza autentyczne wychwalanie Boga w sposób cieszący się Jego rzeczywistym uznaniem ?
A jednak czasem miały miejsce nietypowe historie, np. gdy protestanci Wielkiego Księstwa Badenii w 1882 r. śpiewali pieśń numer 12 ze swoich śpiewników: *Chcę ci śpiewać, Jehowo !* oraz pieśń numer 46 brzmiącą: *Jehowo, Jehowo, Jehowo, Twemu imieniu niech będzie szacunek, moc i chwała - Alleluja, Alleluja !* - choć nie wiadomo na ile śpiewający te pieśni zdawali sobie sprawę z tego do Kogo kierują te słowa.

Przekłady Nowego Testamentu na język hebrajski, w których występuje Imię Boże יְהֹוָה lub w transliteracji europejskiej - *Jehovah*, nie kończą się na dziele Franza Delitzscha.
W 1877 r., w którym Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne wydało pierwsze, pełne wydanie jego hebrajskiego Nowego Testamentu, na polecenie Komitetu tegoż Towarzystwa Bilijnego podjął się podobnego tłumaczenia Izaak Edward Salkinson. Pocieszała go nadzieja, że jego praca oświeci wiele oczu w Izraelu, ale niestety nie udało się mu jej ukończyć, gdyż zmarł w 1883 r.
Profesor Delitzsch napisał później, że „byłby wielce zachwycony, gdyby tłumaczenie Salkinsona znalazło wielu żydowskich czytelników i miało doprowadzić wielu do przekonania, że Jezus Chrystus jest najszlachetniejszym synem Izraela, najświętszym i najbardziej boskim Człowiekiem oraz Sługą Pańskim, który ofiarował się za swój lud i za cały świat grzeszników.”
Prawie gotową wersję Salkinsona z 1881 r. dokończył pochodzący z Warszawy Christian David Ginsburg, wybitny znawca teksów hebrajskich i masory, a całość ukazała się w 1891 r. pod tytułem הברית החדשה (*Ha-Berit ha-Ḥadaszah*), czyli *Nowe Przymierze*. Charakterystyczną cechą tego wydania Nowego Testamentu jest występowanie w nim Imienia Bożego w pełnym zapisie masoreckim יְהֹוָה czyli *Jehowah*
Imię Boże występuje nie tylko we wszystkich cytatach pochodzących ze Starego Testamentu, o ile się tam znajduje, ale również w określeniach takich, które w szablonowych tłumaczeniach były oddawane jako *Imię Pana, anioł Pański*, *Świątynia Pańska, Prawo Pana, Słowo Pana, Droga Pana.* Zgodnie więc z tradycją hebrajską pisarzy Starego Testamentu wyrażenia te zostały oddane następująco jako: *Imię Jehowy, Anioł Jehowy, Świątynia Jehowy, Prawo Jehowy, Słowo Jehowy, Droga Jehowy.*
Ginsburg w swym dziele pt. *Introduction to the Massoretico-Critical edition of Hebrew Bible* (1897) wyjaśnia, że forma *Jah* (יָהּ) jest skróconą formą imienia *Jehovah* [XI. s.387].

הברית החדשה

העתקה חדשה מלשון יון ללשון עברית

מאת

יצחק זאלקינסאן ז״ל

מאת

כ׳ דוד גינצבורג ז״ל

על ידי הברת מוציאי לאור תורת יהוה התמימה
והושלם כפי הנוסח המקובל

מאת

דר. אהרן־זעליג גאבע

The Society for Distributing
Hebrew Scriptures

Izaak Salkinson i David Ginsburg : הברית החדשה
czyli *Nowe Przymierze,* strona tytułowa - po lewej stronie
Jest to właściwa nazwa Pism określanych nieprawidłowo
jako *Nowy Testament* od łacińskiego *Novum Testamentum.*

Pod spodem fragment Mt. 3.3 z Imieniem Bożym יְהֹוָה

ויאמר: שובו כי־מלכות השמים קרבה לבא: הוא אשר
עליו ישעיהו הנביא לאמר
קול קורא במדבר
פנו דרך יהוה
ישרו מסלותיו:

strona tytułowa

Imię Boże widoczne w drugiej linijce od dołu

1:19—2:11 מתתיהו 2

19 הרה היא כי מרוח הקדש הרתה: ויוסף אישה צדיק היה ולא
20 אבה לתתה לדבת־עם ויאמר לשלחה בסתר: עודנו מדבר
אל־לבו כזאת והנה מלאך יהוה נראה אליו בחלום לאמר
יוסף בן־דוד אל־תירא מקחת אליך את־מרים אשתך כי הילד
21 בקרבה נוצר מרוח הקדש: והיא ילדת בן וקראת את־שמו

Fragment Ewangelii według Mateusza 1.20, gdzie występuje określenie *anioł Jehowy*

Poniżej słynne *credo* Izraela - *Sz'ma Yisrael* cytowane przez Jezusa:

29 כל־המצות: ויען ישוע הראשנה הלא היא שמע ישראל
30 יהוה אלהינו יהוה אחד: ואהבת את יהוה אלהיך בכל־
לבבך ובכל־נפשך ובכל־מדעך ובכל־מאדך זאת היא המצוה
31 הראשנה: והשניה הלא היא ואהבת לרעך כמוך ואין מצוה
32 גדולה משתים אלה: ויאמר אליו הסופר אמן רבי אמת

Fragment Ewangelii według Marka 12.29-31, słowa Jezusa dotyczące najważniejszych przykazań z Imieniem Bożym *Jehowah* - יְהֹוָה

Wymienione tłumaczenia nie obejmują wszystkich, które zostały zrealizowane. Już po powstaniu państwa Izrael, ale dopiero w 1976 r. ukazał się הברית החדשה pod auspicjami Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych (*United Bible Societies*), a pierwsze wydanie przygotował Yosef Atsmon.

ספרי

הברית החדשה

תרגום חדש

Po lewej - strona tytułowa הברית החדשה

pod spodem - fragment Mt.21.9 z Imieniem Bożym

UNITED BIBLE SOCIETIES

החברות המאוחדות לכתבי הקודש

על הדרך. 9 וההמון העם שהלכו לפניו ואחריו קראו:
"הושע-נא לבן-דוד! ברוך הבא בשם יְהֹוָה! הושע-נא
במרומים!"

W końcu w 2013 r. Towarzystwo Biblijne i Traktatowe - Strażnica opublikowało uwspółcześnioną wersję hebrajskiego Nowego Testamentu, w którym występuje Imię Boże w zapisie יְהֹוָה 237 razy. Było to 44 lata po wydaniu po raz pierwszy w 1969 r. przez Towarzystwo Biblijne *The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures*, w którym oparto się na greckim tekście B.F.Westcotta i F.J.A. Horta z 1881 r W tłumaczeniu tym w prawej kolumnie, gdzie jest tłumaczenie angielskie, zamieszczone zostało Imię Boże *Jehovah* 237 razy. Przekład angielski Pism Greckich już w 1946 r. został zaproponowany Towarzystwu Biblijnemu przez kolejnego prezesa Nathana H.Knorra. Zrealizowano to w 1950 r. przywracając w tym przekładzie Imię własne Boga, co wywołało różne, pełne wrogości ataki na komitet redakcyjny.

Dzisiaj po wielu latach intensywnych badań i otwartego dostępu do różnych manuskryptów oraz przekładów Biblii, każdy kto chce, może się przekonać, że występowanie Imienia Bożego nie tylko w Starym, ale również Nowym Testmencie jest w pełni uzasadnione. Jest to wręcz niezbędne jeśli tekst Biblii ma być poprawny.

W kolejnych pracach nad przekładem Biblii Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica uczestniczył Frederick William Franz, który znał dziewięć języków, w tym języki biblijne: aramejski, hebrajski i grecki, i który został kolejnym prezesem.

Ukoronowaniem zaś wielu różnych edycji Biblii obejmującej Pisma Hebrajskie jak i Pisma Greckie stał się Przekład Nowego Świata (*New World Translation of the Holy Scriptures with References*) opublikowany w 1984 r. w jęz. angielskim, a w 1999 r. w jęz. polskim. Imię Boże *Jehovah* w angielskim wydaniu występuje w części dotyczącej Pism Hebrajskich 6 973 razy i 237 razy w części dotyczącej Pism Greckich.

Od tamtej pory wydano dziesiątki milionów egzemplarzy *Biblii Nowego Świata* w prawie wszystkich językach świata, a w 2013 r. wydano wersję zrewidowaną.

W tej wersji zrewidowanej w wydaniu polskim w dodatku A4 dotyczącym Imienia Bożego w Pismach Hebrajskich po wyliczeniu różnych sugerowanych form takich jak: Jahwe, Iao, Iae, Iabé, Iaoué, Komitet Redakcyjny stwierdził: „Nie ma podstaw, żeby w tej kwestii być dogmatycznym. Po prostu nie wiemy, jak starożytni słudzy Boga wymawiali Jego imię po hebrajsku (Rodzaju 13:4; Wyjścia 3:15).”
Na tej samej stronie nieco niżej napisano: „Dlaczego w takim razie *Przekład Nowego Świata* używa formy „Jehowa” ? Bo taka forma już dawno temu utrwaliła się w różnych językach, także w języku polskim.” (s.1798). Jako przykład podano m.in. formę *Iehoua*, którą posługiwał się w tłumaczeniu Pięcioksięgu na język angielski William Tyndale, oraz formę *Jehowa* występującą w Biblii brzeskiej (1563), Biblii nieświeskiej (1572), Biblii gdańskiej (1632), a także w tłumaczeniu Psalmów (1927, 1930) na język polski dokonanym przez żydowskiego tłumacza Fryderyka Aszkenazego.
Postawa *Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego - Strażnica* robi wrażenie otwartej na dalsze badania w kwestii prawidłowej formy Imienia Bożego i wszystkiego co się wiąże z uświęcanie tego Imienia, przy jednoczesnym unikaniu zasklepiania się w dogmatyzmie Różni się więc od postawy innych Towarzystw Biblijnych, które przyjęły ściśle określoną strategię postępowania w kwestii formy Imienia Bożego. Na ile te Towarzystwa Biblijne są zależne od Watykanu pokażą ich aktualne tłumaczenia Biblii czy ich komitety redakcyjne stosują się do decyzji byłego papieża Benedykta XVI mającej na celu usunięcie Imienia Bożego z przekładów Biblii. Znalazło to wyraz, gdy w dniu 29 czerwca 2008 r. kardynał Francis Arinze prefekt Kongregacji do spraw t.zw. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów działając na polecenie Benedykta XVI przekazał rozporządzenie biskupom całego świata, że występujące w różnych formach w mowie i piśmie imię Boga wszechmogącego: Jahwe, Yahwe, Jahweh, Jawe, Yehowah - ma być odtąd zastępowane słowem Pan (hebr. *Adonaj*, gr. *Kyrios*, łac. *Dominus*). Zgodnie z tą dyrektywą Imię Boże ma zniknąć z przekładów Biblijnych, tekstów, modlitw, pieśni kościelnych i z liturgii słowa.
A więc zobaczymy, kto się do tego stosuje uwidaczniając swą zależność od papiestwa.
Wrogowie Słowa Bożego, a zwłaszcza Imienia Bożego działali od wieków w podobny sposób: niszczono głosicieli Słowa Bożego, wtrącano do więzień, palono na stosach ich i posiadane przez nich Biblie, i książki. Zabraniano ludziom dostępu do samodzielnego czytania Pisma Świętego, a tych którzy się do tego nie stosowali dosięgły okrutne kary.
Kiedy wynalazek druku umożliwił szerokie rozpowszechnianie Biblii w różnych krajach, ci którzy działali jako przeciwnicy od zewnątrz, zrozumieli że wszelki taki atak na niewiele się zda, więc postanowili zgodnie ze strategią jezuicką przeniknąć do wnętrza niepodporządkowanych papiestwu wspólnot, ekklezji, zborów, cerkwi, kościołów, organizacji, stowarzyszeń i niezależnych ugrupowań, w celu ich przejęcia, i w ostatecznym rozrachunku podporządkowania władzy papieskiej.
Działano na różnych płaszczyznach i we wszelki możliwy sposób. Przenikano do elit rządzących w różnych krajach, bo jeśli się to udało, ci którzy podlegali ich władzy musieli się stosować do ich postanowień. W ten sposób poprzez t.zw. ruch oksfordzki i skoligacenia dynastyczne uzyskał Watykan kontrolę nad Wielką Brytanią - niegdyś głównego centrum protestantyzmu w Europie. W okresie Reformacji było nie do pomyślenia, aby honorowy zwierzchnik kościoła anglikańskiego, arcybiskup Canterbury, odwiedzał Watykan, klęczał przed papieżem i całował go w pierścień.
Również Stany Zjednoczone niegdyś kraj całkowicie niezależny od papiestwa, kraj będący nadzieją dla wszelkich ludzi szukających wolności religijnej,   stał się wskutek

celowej migracji Irlandczyków, Hiszpanów, Francuzów będących przeważnie katolikami, krajem w którym obecnie katolicy stanowią największą grupę wyznaniową. Choć bowiem protestantów jest więcej, jednak są rozbici na szereg kościołów i wspólnot co czyni ich mniej skutecznymi. Ponadto jezuici od samego początku istnienia tego kraju systematycznie rozbudowywali swoją sieć szkolnictwa w celu odpowiedniego wyedukowania ślepo posłusznych sobie ludzi, którzy później mieli wpływ na rządzących, w sferze polityki, gospodarki, bankowości, kultury i nauki, a przede wszystkim religii. I w ten właśnie sposób uzyskano dostęp do Kongresu i Białego Domu, a prezydenci USA od 1919 r. zaczęli regularnie odwiedzać Watykan, wbrew obawom pierwszych prezydentów, zdających sobie sprawy z realnego zagrożenia.
Znacznie łatwiejszy był dostęp do rządzących w katolickich krajach europejskich i poza-europejskich i poprzez to wywieranie wpływu na wszelkie możliwe dziedziny życia.
Podporządkowanie sobie zatem Towarzystw Biblijnych różnymi metodami nie było zbyt trudne do wykonania. Ale celem było zgodnie z założeniami soboru trydenckiego oraz tajnego spotkania jezuitów w Chieri z 1825 r . przejęcie kontroli nad samą Biblią. W każdym razie protestancka zasada *Sola Scriptura* (*tylko Pismo*) miała być stanowczo wyparta przez *Magisterium Kościoła* (*Urząd Nauczycielski Kościoła*) oczywiście rzymsko-katolickiego roszczącego sobie prawo do wyłącznego nauczania prawd wiary. Autorytet ów obejmujący papieża, biskupów i teologów będących z nim w jedności, pragnących uchodzić za nieomylnych w sprawach wiary, tracił wpływ na ludzi odkąd zaczęto czytać Biblię we własnych językach narodowych i uświadamiać sobie, że Słowo Boże jest samowystarczalnym źródłem wiary chrześcijańskiej, a w konsekwencji jedynym nieomylnym Autorytetem na którym można się oprzeć. Jedynie bowiem Biblia jest Księgą natchnioną przez Boga i zawiera wszystko co Bóg chciał przekazać ludziom. Do zrozumienia zaś prostych zasad w niej podanych nie trzeba było wcale zdobywać kwalifikacji teologicznych i konsekracji biskupiej co zrozumiało wiele ludzi.
Ogłoszona przez Piusa IX w 1846 r. encyklika *Qui pluribus* skierowana przeciwko stowarzyszeniom biblijnym nic nie dała podobnie jak potępienia tych towarzystw przez poprzednich papieży, gdyż Biblie w językach narodowych były rozpowszechniane na ogromną skalę i cieszyły się niesłabnącym powodzeniem i coraz większą poczytnością.

W tej sytuacji będąc, teolodzy kościoła rzymsko-katolickiego działając według encykliki Piusa XII z 1943 r. *Divino afflante Spiritu* (*O właściwym rozwoju studiów biblijnych*) widząc, że samo opieranie się na Wulgacie nie wystarczy ze względu na daleko lepsze przekłady Biblii dokonywane przez niekatolickich tłumaczy opierających się na tekstach hebrajskich, aramejskich i greckich, zmuszeni zostali do tego samego, ale starali się wykazać, że pomimo wszystko tekst Wulgaty jest prawidłowy (zgodnie z założeniami soboru trydenckiego), co niestety przynosiło odwrotny skutek.
Tymczasem niekatolickie tłumaczenia Biblii były rozpowszecniane niemal we wszystkich krajach świata. Nie pomogły więc ani restrykcje, ani groźby, ani potępienia.
Hierarchowie kościoła katolickiego zmuszeni byli przyjąć inną strategię działania, tym bardziej że powiązania papiestwa z faszyzmem i nazizmem w czasie II wojny światowej, a w każdym razie w pierwszym okresie jej trwania, wzbudziły ogromne rozczarowanie i duży sprzeciw nawet u samych, gorliwych katolików przez co autorytet papiestwa i współdziałających z nim biskupów uległ poważnemu podważeniu.

Tą nową strategią działania zgodnie z wytycznymi II soboru watykańskiego (1962-1965) było wykorzystanie ruchu ekumenicznego do sporządzenia nowych ekumenicznych przekładów Pisma Świętego oczywiście przy założeniu tego soboru, że Pismo Święte i tradycja (katolicka), to jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi, a Kościół ten stanowią przede wszystkim rzymsko-katolicy. Środkiem do celu - aby podporządkować wszystkich władzy papieskiej - było i jest podkreślanie *w imię miłości* - jedności wszystkich chrześcijan, ale jedności we wspólnej eucharystii obrządku rzymskiego pod auspicjami papieskimi. Celem więc jest sprowadzenie wszystkich niepokornych „dzieci" Reformacji pod skrzydła rzymskiego papieża. Dotyczy to nie tylko zbuntowanych „dzieci" jego kościoła, ale nawet zaadoptowanie tych „dzieci", które nigdy do tego kościoła nie należały. Inaczej mówiąc poprzez skuteczny dialog wypracowano metodę inwigilacji wszelkich środowisk religijnych, w tym poprzez skuteczną agenturę przeważnie jezuicką, przenikanie do tych środowisk, aby przejąć nad nimi pełną kontrolę. Jednym z ważnych środków miało być przejęcie kontroli nad wszelkimi przekładami Biblii, zwłaszcza tymi, które są w wyraźnej kolizji z dogmatami katolickimi. Stworzenie więc ekumenicznych komitetów redakcyjnych, wielce ułatwiało to zadanie, bo taki komitet musiał się liczyć ze zdaniem swoich członków. Z drugiej strony przenikanie do różnych środowisk religinych przy skrywaniu własnej tożsamości i zadań, dawało i daje sposobność znakomitej orientacji w istniejącej sytuacji oraz podejmowania wszelkich działań będących w interesie Kurii Rzymskiej.
Pomimo całego kamuflażu, cenzury w środkach masowego przekazu w wielu krajach i całej propagandy pro-katolickiej, pewne rzeczy co pewien czas wychodzą na jaw.
Niektórzy jezuici, choć bardzo nieliczni, którzy przejrzeli na oczy ujawnili skryte metody działania realizowane przez zażartych zwolenników Ignacego Loyoli od czasów soboru trydenckiego do czasów dzisiejszych włącznie.
Ale nawet przy braku tych informacji nie ujdą uwagi bystrego szperacza spotkania ekumeniczne, w których kościół rzymsko-katolicki chce odgrywać wiodącą rolę, a również wspólne oświadczenia ekumeniczne oraz dokumenty wydane przez Watykan.
I tak np. Kongregacja Nauki Wiary (będąca wyrazem urzędu nauczycielskiego kościoła rzymsko-katolickiego) wydała 6 sierpnia 2000 r. dokument *Dominus Iesus*, ogłoszony przez jej prefekta, kardynała Józefa Ratzingera (późniejszego Benedykta XVI), z którego wynika, że kościół katolicki jest jedynym kościołem Chrystusowym rządzonym przez następcę Piotra i biskupów pozostających z nim we wspólnocie.
Jan Paweł II zlecił opublikowanie tego tekstu, z którego jednoznacznie wynika, że papiestwo nie zmieniło wcale swego stanowiska w kwestii sprawowania przewodniej i jedyno-zbawczej roli kościoła rzymsko-katolickiego oraz w kwestii wiary katolickiej, uważanej za jedynie zawierającą całą, absolutną prawdę.
Ale wiele kościołów dało się nabrać na hasła miłości i jedności chrześcijańskiej i podążają dzisiaj w orszaku ekumenicznym z powrotem do Rzymu, z którego wyszli.
Pozostali zaś w innych niepokornych kościołach, ekklezjach czy wspólnotach, których niezależność coraz bardziej maleje, są stale inwigilowani, a wiele z nich jest już przejętych przez watykańską agenturę, choć nie zdają sobie z tego w ogóle sprawy.
Ale największy nauczyciel jakim był bez wątpienia Jezus z Nazaretu podał wspaniałą zasadę identyfikacyjną: *po owocach ich poznacie*. (Mt. 7.20). Znakomitą zaś wskazówką identyfikacyjną jest Święte Imię Boże i odnoszenie się do Tego Imienia.

Jeśli więc jakikolwiek komitet redakcyjny powołany do tłumaczenia Biblii odnosi się z niechęcią do Imienia Bożego i nie chce zamieszczać to Święte Imię w swym przekładzie z takich czy innych względów, lub też podkopuje wiarę w to Imię, to jest to sygnał, że ów komitet stosuje się do rozporządzenia Benedykta XVI z 29 czerwca 2008 r., według którego Imię Boże ma zniknąć z wszelkich przekładów Biblii.
Ponieważ zaś największymi obrońcami Imienia Bożego byli zwolennicy formy *Jehowah*, więc należało się spodziewać, że największy atak będzie skierowany właśnie na tą formę, co też się i stało. Żadna inna forma nie była przedmiotem tylu zajadłych paszkwili, szyderstw i bluźnierstw. Żadna inna forma nie była tak atakowana we wszelki możliwy sposób. Prym w tym wiedli często pseudo-znawcy kultury hebrajskiej, ludzie, którzy nie mieli żydowskiego pochodzenia, którzy nie wyssali znajomości języka hebrajskiego i wszelkich jego subtelności z mlekiem matki.
Tendencyjne publikacje i opracowania krytykujące Imię Boże *Jehowah* zalewające rynek księgarski, biblioteki i internet, zdradzające, że ich autorzy nie mieli dogłębnej znajomości języka hebrajskiego i manuskryptów hebrajskich, nie były i nie są w stanie obalić tej formy Imienia i powstrzymać jej rozsławiania po całym świecie.
Jeśli forma *Jahwe* jest formą poprawną - jak chcieliby przeciwnicy formy *Jehowah*, to dlaczego do dnia dzisiejszego włącznie nie powstała żadna grupa o zasięgu międzynarodowym wielbiąca Boga pod tą formą imienia ? Niestety takiej grupy nie ma.

Reasumując ów szkic historyczny uwzględniający jedynie niektóre, bardziej istotne fakty i wydarzenia na polu biblistyki, widać, że forma Imienia Bożego *Jehowah* ma bardzo przekonujące uzasadnienie. Nie można bowiem ignorować całego dorobku uczonych żydowskich na przestrzeni co najmniej kilkunastu wieków i twierdzić, że oni wszyscy nie mieli pojęcia o czym piszą.
Do tego dochodzi szereg wybitnych hebraistów, profesorów języka hebrajskiego na różnych uniwersytetach, którzy wywodzili się ze środowiska protestanckiego, unitariańskiego lub też byli niezależnymi badaczami.
Ale przede wszystkim pozostaje pytanie dlaczego właśnie forma *Jehowah* była najbardziej znienawidzona, wyszydzana i atakowana ? Kto wobec tego za tym stał ?
Kto jest największym przeciwnikiem Świętego Imienia Bożego i jaki jest tego powód ?
Komu zatem służą ci, którzy pragną aktualnie, aby nawet wszelka możliwa forma imienia przypisywana Bogu zniknęła z wszelkich przekładów Biblii, a również z tekstów, modlitw, a nawet z pieśni kościelnych i z liturgii słowa ?

Tytuł zastępczy *Pan* (hebr. *Adonaj*) nie jest Imieniem Bożym, a jedyny, prawdziwy Bóg Wszechmocny, nie jest Bogiem bezimiennym. Każdy się może o tym przekonać, jeśli kiedykolwiek sięgnie do Biblii w języku hebrajskim, lub do przekładów interlinearnych.
Imię Boże zgodnie z zapowiedzią wielu proroków i pomimo różnych przeszkód będzie znane narodom o czym zapewnia sam Bóg Wszechmocny przez proroka Ezechiela 36.23 - *i poznają narody, że jestem JEHOVAH*

⇐ kierunek czytania pisma hebrajskiego

וְיָדְעוּ הַגּוֹיִם כִּי־אֲנִי יְהֹוָה

Y^{e}hôvāh kî -’Ănî haggōyim wəyāḏə‘ū

Jehowah że Jam narody poznają I

Aliteracja - dodatkowy argument

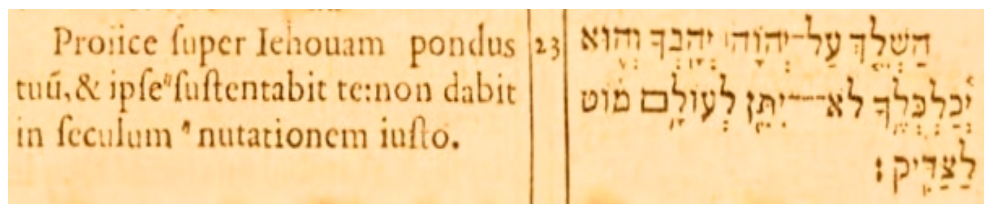
Dodatkowym argumentem przemawiającym za formą *Jehowah* jest aliteracja czyli powtórzenie w celach ekspresywnych jednakowych układów głoskowych na początku wyrazów lub wersów bądź w akcentowanych pozycjach kolejnych wyrazów tworzących zdanie lub wers. Hebrajski tekst biblijny jest bowiem nie tylko pełen mądrości, ale i piękna, o czym świadczą środki artystycznego wyrazu czyli środki stylistyczne mające na celu wywołanie określonych emocji oraz pobudzenie wyobraźni odbiorcy. Widać to nie tylko w tekście biblijnym pisanym prozą, ale również w utworach poetyckich zwanych *Tehillim* czyli w *Pieśniach Wysławiania* inaczej w *Psalmach*.
Przykładem takich środków wyrazu może być np. Gen. 1.11 תַּדְשֵׁא הָאָרֶץ דֶּשֶׁא (***taḏszê** hā'ārec **desze***) - *niech się **zazieleni** ziemia **zielenią*** albo Gen.1.20 יִשְׁרְצוּ הַמַּיִם שֶׁרֶץ (***yiszrəcū** hammāyim **szerec***) - *niech się **zaroją** wody **rojem***.
Innym jeszcze przykładem może być Psalm 122.6
שַׁאֲלוּ שְׁלוֹם יְרוּשָׁלָםִ יִשְׁלָיוּ אֹהֲבָיִךְ - *Szaalu szalom Yeruszalayim iszlayu ohavaych* -
Proście o pokój dla Jerozolimy i niech się powodzi tym, którzy ciebie miłują !

Przykłady aliteracji można również spotkać, gdy weźmie się pod uwagę Imię Boże.
Np. Psalm 29.9
קוֹל יְהוָֹה ׀ יְחוֹלֵל (*Qōl **Y^{e}hô**vāh **yəḥō**lêl*) - *Głos Jehowy wstrząsa*

W przypadku innego ułożenia samogłosek w Imieniu Bożym aliteracja w Ps.29.9 nie byłaby możliwa.
Również w Psalmie 55.22(23) mamy m.in.:

הַשְׁלֵךְ עַל־יְהוָֹה ׀ יְהָבְךָ וְהוּא יְכַלְכְּלֶךָ

*hasz^{e}lech al-**Y^{e}hôvāh** **yehow**^{e}cha weHu yechalk^{e}lecha* t.zn. *Zrzuć na Jehowę brzemię swoje a On cię podtrzyma.*


Proiice ſuper Iehouam pondus tuũ,& ipſe"ſuſtentabit te:non dabit in ſeculum * nutationem iuſto.
23 השלך על־יהוה יהבך והוא יכלכלך לא־יתן לעולם מוט לצדיק׃

Ps.55.23 Sanctes Pagninus i Arias Montanus, ed.1550
Imię Boże widoczne w pierwszej linijce tekstu hebrajskiego i łacińskiego

Najważniejszy sprawdzian - *Qara beSzem*

Poza wymienionymi argumentami przemawiającymi za formą JEHOWAH istnieje najważniejszy test prawdziwości. Jest nim *Qara beSzem* (קָרָא בְּשֵׁם) czyli wzywanie Imienia Bożego. Mówi o tym m.in. proroctwo Joela 3.5

⇐ kierunek czytania tekstu

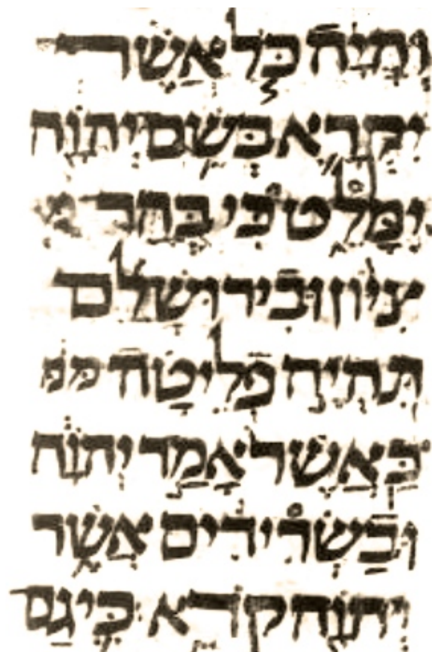
יִמָּלֵט	יְהֹוָה	בְּשֵׁם	אֲשֶׁר־יִקְרָא	כֹּל	וְהָיָה
yimmālêṭ	*Y^{e}hôvāh*	*bəszêm*	*yiqrā 'ăszer*	*kōl*	*Wəhāyāh*
ocaleje	*Jehowah*	*imię*	*wzywa który*	*każdy (że),*	*będzie I*

פְלֵיטָה	תִּהְיֶה	וּבִירוּשָׁלַםִ	בְּהַר־צִיּוֹן	כִּי
pəlêṭāh	*tihyeh*	*ūḇîrūszālaim*	*Cîyōn bəhar*	*kî*
ocalenie	*będzie*	*Jeruzalem w i*	*Syjon górze na*	*bo*

קֹרֵא׃	יְהֹוָה	אֲשֶׁר	וּבַשְּׂרִידִים	יְהֹוָה	אָמַר	כַּאֲשֶׁר
. qōrê	*Y^{e}hôvāh*	*'ăszer*	*ūḇassrîḏîm*	*Y^{e}hôvāh*	*'āmar*	*ka'ăszer*
.wezwie	*Jehowah*	*których,*	*ocalałych wśród i*	*Jehowah*	*rzekł*	*- jak*

Imię Boże wyróżnione niebieskim kolorem - przekład interlinearny

Poniżej fragment manuskryptu EVR.II B-50 proroctwo Joela 3.5 - według numeracji Biblii Hebraica według Wulgaty - Joel 2.32

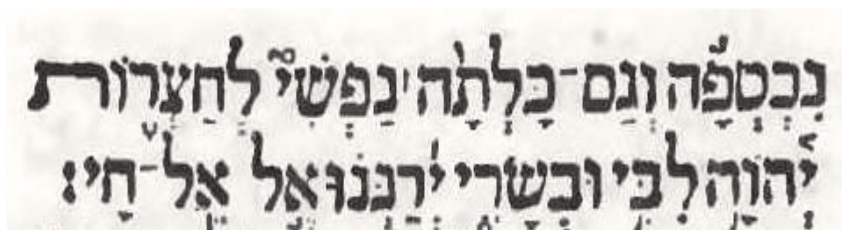

והיה כל אשר
יקרא בשם יהוה
ימלט כי בהר
ציון ובירושלם
תהיה פליטה
כאשר אמר יהוה
ובשרידים אשר
יהוה קרא כי הנ

Manuskrypt pochodzi z genizy kairskiej i jest w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w St.Petersburgu

A więc zgodnie z tym co napisał prorok Joel, każdy kto wzywa imię *Jehowah* będzie wybawiony. [136] Dotyczy to zarówno jednostki, grupy osób, jak i całego ludu Bożego. Uwidacznia to, że *Jehowah* jest Bogiem Żywym, który żywo reaguje na wzywanie Jego Imienia, o czym mogły się przekonać tysiące ludzi będących czasami w beznadziejnych sytuacjach, w których jedynie sam Bóg prawdziwy mógł im pomóc i mógł ich uratować. Biblia w wielu wersetach mówi o Bogu Żywym: Joz. 3.10; Ps. 84.3; Oz.2.1; Mt.16.16; Jana 6.69; Dz. 15.15; 2Kor.3.3; 1 Tym .3.15; Hebr.12.22; Obj.7.2.



Strona tytułowa *Rabinicznej Biblii* opracowanej przez Jakuba ben Ḥayyima z 1524 r. מקראות גדולות (*Mikraot Gedolot*), vol. IV

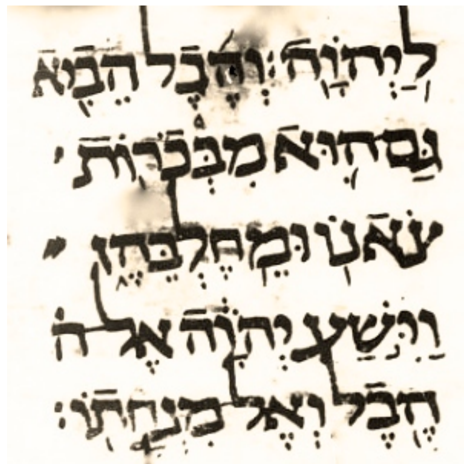

נכספה וגם־כלתה נפשי לחצרות
יהוה לבי ובשרי ירננו אל אל־חי׃

Psalm 84.3 fragment *Ketubim* (*Pism*) Jakuba ben Ḥayyima z 1524 r.
pierwszy wyraz po prawej stronie, druga linijka - Imię Boże *Jehowah*

Boleje i marnieje z tęsknoty dusza moja za dziedzińcami Jehowy [hebr. Jehowah], serce moje i ciało moje woła do Boga Żywego.

[136] forma יִמָּלֵט *yimmālêṭ* w Joela 3.5 pochodzi od czasownika מָלַט (*malaṭ*), który znaczy *uciec, ocaleć, być uratowanym, być wybawionym*.

Wzywał Imię Boże Abram (Gen.12.8), potem również Izaak (Gen.26.25) i Jakub, choć nie o wszystkich starożytnych mężach wiary powiedziane jest o tym wprost. Np. Abel syn Adama złożył *Jehowie* ofiarę, która stała się wartościowsza niż ofiara Kaina (Gen.4.4). Sprawiedliwy Noe (hebr. Noah) modląc się do Boga, błogosławił Go imiennie (Gen. 9.26), a *Jehowah* odwzajemnił mu swoim błogosławieństwem.



Gen.4.4 Ms. EVR II B - 52 St. Petersburg

A Abel także przyniósł z pierworodnych trzody swojej i z tłuszczu ich. I wejrzał Jehowah na Abla i na ofiarę jego.

25 26 בְּנוֹ הַקָּטָן׃ וַיֹּאמֶר אָרוּר כְּנָעַן עֶבֶד עֲבָדִים יִהְיֶה לְאֶחָיו׃ וַיֹּאמֶר
27 בָּרוּךְ יְהוָה אֱלֹהֵי שֵׁם וִיהִי כְנַעַן עֶבֶד לָמוֹ׃ יַפְתְּ אֱלֹהִים לְיֶפֶת

Biblia Hebraica Quinta Gen. 9.26 W drugiej linijce, drugi wyraz od prawej strony Imię Boże יְהֹוָה w pełnym zapisie masoreckim jako JEHOWAH.

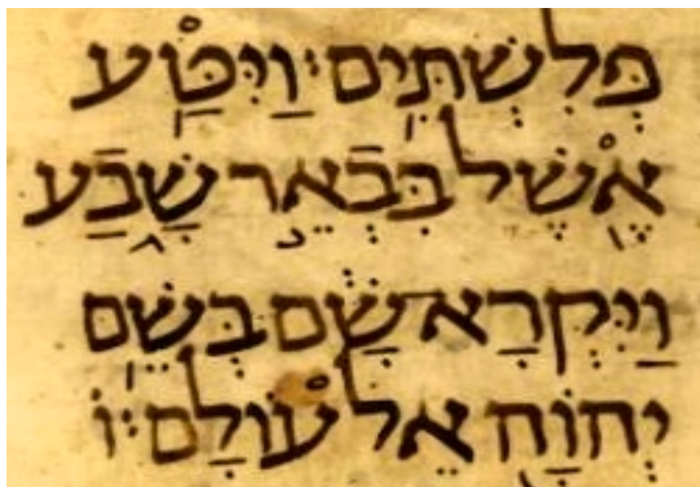
„ Potem rzekł: *Błogosławiony niech będzie Jehowah Bóg Sema, a Kanaan niech będzie sługą jego !* ”



Gen.12.8 Ms. EVR II B - 52 St. Petersburg

Stamtąd wyruszył na wschód od Betel i rozbił swój namiot [mając] Betel na zachodzie, a Ai na wschodzie. Tam zbudował ołtarz dla Jehowy (*hebr. JEHOWAH*) *i wzywał imię JEHOWAH.*

Również Gen.13.4 mówi o wzywaniu Imienia Bożego JEHOWAH przez Abrama. Sytuacja nie ulegla zmianie, gdy zyskał nowe imię - *Abraham* - o czym świadczy Gen. 21.33.


פלשתים ויטע
אשל בבאר שבע
ויקרא שם בשם
יהוה אל עולם

Gen. 21.33 Torah, Manuskrypt 507 pochodzacy z X wieku

Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam Imię JEHOWAH Boga Wiekuistego.

Imię Boże JEHOWAH wzywał też Izaak o czym informuje Gen. 26.25

25 וַיִּבֶן שָׁם מִזְבֵּחַ וַיִּקְרָא בְּשֵׁם יְהֹוָה וַיֶּט־שָׁם אָהֳלוֹ וַיִּכְרוּ־
26 שָׁם עַבְדֵי־יִצְחָק בְּאֵר׃ וַאֲבִימֶלֶךְ הָלַךְ אֵלָיו מִגְּרָר וַאֲחֻזַּת

Gen.26.25 tekst hebrajski zamieszczony w wydaniu Tory תּוֹרַת המֹּשֶׁ Pięcioksięgu Mojżesza przez Izaka Cylkowa i Imieniem Bożym יְהֹוָה JEHOWAH w pierwszej linijce w środku

I zbudował tam ołtarz i wzywał Imię JEHOWAH, i rozbił tam namiot swój, tam tez wykopali słudzy Izaaka studnię.

Ze słów jakie wypowiedział Jakub wynika, że również on wzywał Imię Boże Gen.28.18-21; 35.1-3. Gdy Józef znalazł się w trudnym położeniu *Jehowah* był z nim (Gen. 39.3,5,21,23; 41.38; 45.7-8) i błogosławił mu we wszystkim. Choć nie jest powiedziane wprost, że wzywał *Jehowę*, to trudno sobie wyobrazić, by tego nie czynił w swych modlitwach, zwłaszcza wtedy, gdy został sprzedany jako niewolnik do Egiptu, i gdy był fałszywie oskarżony, a następnie wtrącony do więzienia.
Jest oczywiste, że Mojżesz wielokrotnie wzywał Boga po Imieniu, co wynika choćby z wielu jego modlitw skierowanych za lud izraelski (2Moj. 17.4; 4Moj.11.2; 21.7).
Dzięki wyjątkowej roli jaką spełniał Mojżesz z postanowienia Bożego, a jednocześnie przy jego wielkiej skromności, pokorze (4Moj.12.3) zostało napisane o nim, że nie powstał już w Izraelu prorok podobny do niego, którego *Jehowah* znał twarzą w twarz, a więc w sposób tak bezpośredni (4Moj. 34.10).

Właśnie wtedy, gdy znalazł się w unikalnej sytuacji mogąc doświadczyć zamanifestowania się chwały Bożej, bo cała dobroć Jehowy przeszła przed nim zwracał się do Boga imiennie (2Moj.33.12; 34.8-9). Mojżesz nie tylko wymawiał Imię Boże, ale usłyszał jak sam Bóg jemu swe Imię oznajmia (2Moj.33.19; 34.5-7).

יט וַיֹּאמֶר אֲנִי אַעֲבִיר כָּל־טוּבִי עַל־פָּנֶיךָ וְקָרָאתִי
בְשֵׁם יְהֹוָה לְפָנֶיךָ וְחַנֹּתִי אֶת־אֲשֶׁר אָחֹן וְרִחַמְתִּי
אֶת־אֲשֶׁר אֲרַחֵם׃

Exodus 33.19 ed. Davida Rosenberga. Imię Boże w pełnym zapisie 2 linijka 2 wyraz

„I rzekł: *przeprowadzę całą moją dobroć przed obliczem twoim i ogłoszę Imię moje - JEHOWAH - przed obliczem twoim i będę łaskawy komu będę łaskawy i miłosierny, komu okażę miłosierdzie*."

ה וַיֵּרֶד יְהֹוָה בֶּעָנָן וַיִּתְיַצֵּב עִמּוֹ שָׁם וַיִּקְרָא בְשֵׁם
יְהֹוָה׃

ו וַיַּעֲבֹר יְהֹוָה | עַל־פָּנָיו וַיִּקְרָא יְהֹוָה | יְהֹוָה אֵל
רַחוּם וְחַנּוּן אֶרֶךְ אַפַּיִם וְרַב־חֶסֶד וֶאֱמֶת׃

ז נֹצֵר חֶסֶד לָאֲלָפִים נֹשֵׂא עָוֹן וָפֶשַׁע וְחַטָּאָה וְנַקֵּה
לֹא יְנַקֶּה פֹּקֵד | עֲוֹן אָבוֹת עַל־בָּנִים וְעַל־בְּנֵי בָנִים
עַל־שִׁלֵּשִׁים וְעַל־רִבֵּעִים׃

Exodus 34.5-7 ed. Davida Rosenberga. Imię Boże w pełnym zapisie 1, 2 i 3 linijka. W wersecie 7 Imię Boże יְהֹוָה JEHOWAH występuje trzy razy - trzecia linijka od góry.

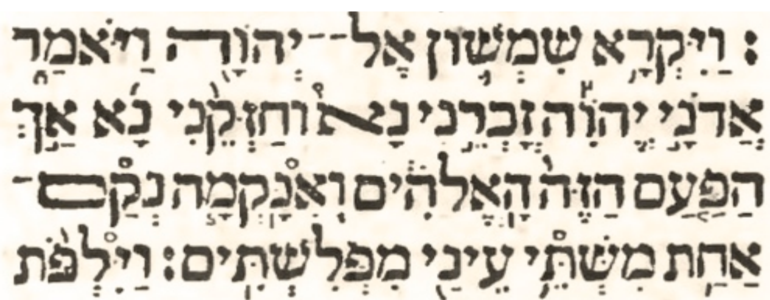
„I zstąpił JEHOWAH w obłoku i stanął przy nim tam i ogłosił Imię - *JEHOWAH*. I przeszedł przed obliczem jego i ogłosił: *JEHOWAH, JEHOWAH Bóg miłosiery i litościwy, daleki od gniewu, pełen łaski i prawdy. Zachowujący miłość dla tysięcy, przebaczający winę i występek, i grzech, lecz nie pozostawiający bez kary, nawiedzający winę ojców na synach, a synów na wnukach do trzeciego i do czwartego pokolenia*."

Dlatego też Mojżesz mógł powiedzieć: *bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak bliski jest nam JEHOWAH, nasz Bóg, ilekroć Go wzywamy* (5Moj.4.7).

I ujrzą wszystkie ludy ziemi, że Imię JEHOWAH jest wzywane u ciebie i będą się ciebie bać (5Moj.28.10).

A w swej pieśni do całego zgromadzenia izraelskiego Mojżesz powiedział m.in: *bo Imię JEHOWAH wzywać będę. Oddajcie chwałę Bogu naszemu !* (5Moj.32.3).

Jozue, który wiernie towarzyszył Mojżeszowi i został jego następcą (Joz.1.5) z całą pewnością postępował podobnie. Przekazał Izraelitom dokładnie wszelkie informacje otrzymane od Mojżesza, a więc tym bardziej dotyczące Imienia Bożego (Joz. 8.34-35). Po Jozuem obowiązek ten spoczywał na wszystkich Sędziach Izraela ratujących lud z rąk ich wrogów (Sędz.2.18). Jednym z takich Sedziów był Samson, który wzywał Imię Boże w bardzo dramatycznej sytuacji (Sędz.16.28).

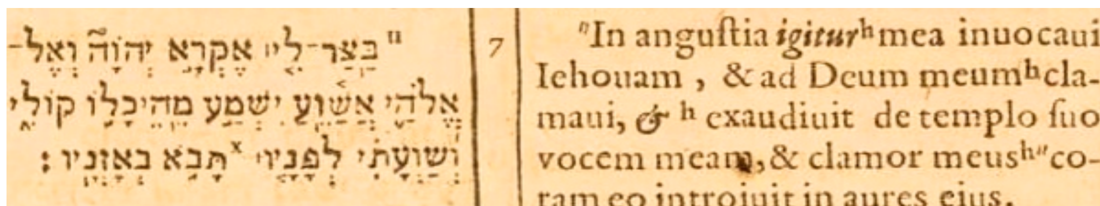

׃ וַיִּקְרָא שִׁמְשׁוֹן אֶל־יְהוָה וַיֹּאמַר
אֲדֹנָי יֱהֹוִה זָכְרֵנִי נָא וְחַזְּקֵנִי נָא אַךְ
הַפַּעַם הַזֶּה הָאֱלֹהִים וְאִנָּקְמָה נְקַם־
אַחַת מִשְּׁתֵי עֵינַי מִפְּלִשְׁתִּים׃ וַיִּלְפֹּת

Sędz.16.28 *Prorocy - Nəvī'īm* (נביאים) Jakuba ben Ḥayyima z 1524 r.
מקראות גדולות (*Mikraot Gedolot*), vol.II. Imię Boże יְהֹוָה JEHOWAH
w pełnym zapisie pierwsza linijka drugi wyraz od lewej strony.

„I Samson wołał do Jehowy (hebr. JEHOWAH) i rzekł: *Panie Jehowo ! przypomnij sobie o mnie, proszę, i wzmocnij mnie proszę, tylko tym razem, Boże, abym zemścił się za dwoje moich oczu na Filistynach*."

Imię Boże wzywał też Dawid o czym można się dowiedzieć z Psalmu 18.7, w którym sam napisał:
W udręce swej wzywałem Jehowę i do Boga mego wołałem o pomoc. Ze swej świątyni usłyszał mój głos i moje wołanie przed nim o pomoc dotarło teraz do jego uszu. [18.6]

Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata 1997 tłum. z *New Translation of the Holy Scriptures* 1984.

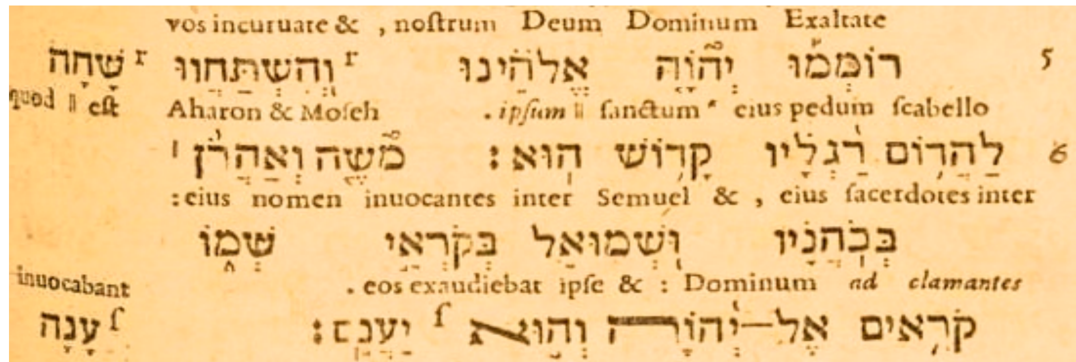

בַּצַּר־לִי אֶקְרָא יְהוָה וְאֶל־
אֱלֹהַי אֲשַׁוֵּעַ יִשְׁמַע מֵהֵיכָלוֹ קוֹלִי
וְשַׁוְעָתִי לְפָנָיו תָּבוֹא בְאָזְנָיו׃

7

In angustia *igitur* mea inuocaui
Iehouam, & ad Deum meum clamaui, & exaudiuit de templo suo
vocem meam, & clamor meus coram eo introiuit in aures eius.

Ps.18.7 [6] Arias Montanus & Santes Pagnini, *Sacra Biblia, hebraice, graece et latine*, Geneva 1550
Imię Boże widoczne w pierwszej linijce tekstu hebrajskiego i w drugiej linijce tekstu łacińskiego.

Pokrzepiającą myśl zawiera również Psalm 99.5-6, w którym zostało wspomniane o tych mężach, którzy wzywali Imię Boże:



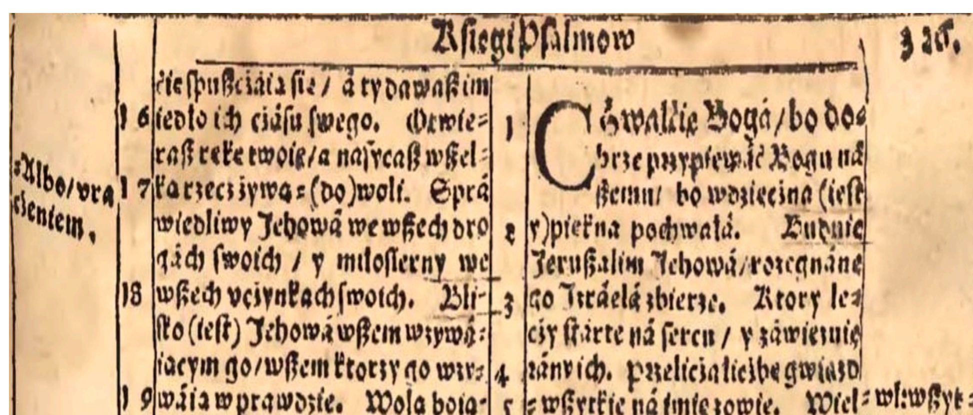
vos incuruate & , nostrum Deum Dominum Exaltate
5 רוממו יהוה אלהינו והשתחוו שחה
quod est Aharon & Mosch . ipsum sanctum eius pedum scabello
6 להדום רגליו קדוש הוא: משה ואהרן
: eius nomen inuocantes inter Semuel & , eius sacerdotes inter
בכהניו ושמואל בקראי שמו
inuocabant . eos exaudiebat ipse & : Dominum ad clamantes
קראים אל־יהוה והוא יענם: ענה

מקרא BIBLIA HEBRAICA EORVNDEM LATINA INTERPRETATIO Xantis Pagnini Lvcensis, Geneva 1550 tekst interlinearny łacińsko-hebrajski. Imię Boże w teście hebrajskim: 2 wyraz 2 linijka od lewej oraz ostatnia linijka, 3 wyraz od lewej. W tekście łacińskim jedynie *Dominus Deus* (*Pan Bóg*).

Exalt Jehovah our God and bow down yourselves at his footstool; He is holy.
Moses and Aaron were among his priests,
And Samuel was among those calling upon his name.
They were calling to Jehovah, and he himself kept answering them.

New World Translation of the Holy Scriptures with references, Watch Tower Bible and Tract Society1984

Wywyższajcie Jehowę, naszego Boga, i kłaniajcie się u jego podnóżka; On jest święty. Mojżesz i Aaron byli wśród jego kapłanów, Samuel był wśród wzywających jego imienia. Wzywali Jehowę, a on im odpowiadał.
Pismo Święte w Przekładzie Nowego Świata, tłumaczenie polskie 1999 z *NW* 1984



Księgi Psalmów 326.

że spuszczaią się / á ty dawasz im
16 iedło ich czásu swego. Otwie-
rasz rękę twoię/á nasycasz wszel-
17 ką rzecz żywą z (do)wolę. Sprá-
wiedliwy Jehowá we wszech dro
gách swoich / y miłosierny we
18 wszech uczynkach swoich. Bli-
sko (iest) Jehowá wszem wzywá-
iącym go/wszem ktorzy go wzy-
19 wáią w prawdzie. Wola boia-

1 Chwálcie Bogá/bo do-
brze przyśpiewáć Bogu ná-
szemu/ bo wdzięczna (iest
2 y)piękna pochwała. Buduie
Jeruzalem Jehowá/rozegnáne
go Izráela zbiera. Ktory le-
3 czy starte ná sercu / y záwięzuie
ránę ich. Przeliczá liczbę gwiazd
4 5 wszytkie ná imię zowie. Wiel-

Fragment Psalmu Dawida 145.17-18. Biblia Nieświeska Szymona Budnego 1572

Sprawiedliwy Jehowa we wszech drogach swoich / y miłosierny we wszech uczynkach swoich. Blisko (iest) Jehowa wszem wzywającym go / wszem ktorzy go wzywaią w prawdzie.

Stąd też autor Psalmu 120 mógł napisać: *Do Jehowy wołałem w mojem utrapieniu a odpowiedział mi.* (w.1), a w Psalmie 150.1 znaleźć można zachętę: *Hołd złóżcie Jehowie, Jego wołajcie imieniem, zwiastujcie między narodami potężne Jego czyny.*
[przekład dokonany przez żydowskiego tłumacza - Fryderyka T. Aszkenazego, cytat pochodzi z jego dzieła pt. *Chwała Boża* (*Psalterz Dawidowy*), Lwów 1927].

Imię Boże z pewnością wzywał Salomon, syn Dawida, co wynika chociażby z jego modlitwy w akcie poświęcenia Świątyni Jerozolimskiej. W 2Kronik 6.12-42 znajduje się opis tego wydarzenia i treść modlitwy, którą Salomon skierował do Boga przed całym zgromadzeniem izraelskim.

Deus tu sicut non ,Israel Deus Domine :ait Et ,cœlos ad suas palmas extendit & ,Israel concionem
14 קהל ישראל ויפרש כפיו השמימה׃ ויאמר יהוה אלהי ישראל אין־כמוך האלהים
custodisti Qui .suo corde toto in *tuas facies ad* ambulantibus tuis servis misericordiã &,pactum custodiens :terra in & ,cœlis in
15 בשמים ובארץ שמר הברית והחסד לעבדיך ההלכים לפניך בכל־לבם׃ אשר שמרת

2 Kron. 6.14 Brian Walton Polyglot 1652- 1657. Imię Boże w tekście hebrajskim: pierwsza linijka, siódmy wyraz od prawej strony.

Solomon dedicates Temple; prays to Jehovah 451 *2 Chronicles 6*

2 Chronicles 6

1 Solomon blesses the congregation before Jehovah. 12 Solomon's prayer in the consecration of the temple, on the bronze scaffold.

1 ¶ Then Solomon spoke, Jehovah has said that He would dwell in the thick darkness.

Israel, and spread out his palms toward Heaven.

14 and said, O Jehovah, God of Israel, *there is* no God like You in the heavens and in the earth, keeping covenant and mercy with Your servants, who walk before You with all their hearts;

Green's Literal Translation Bible (LITV) 2005-2008 2 Kron.6.14

Ów przekład Biblii autorstwa Jaya P. Greena (1918-2008) został opublikowany po raz pierwszy w 1985 r. Green w 6866 miejscach oddaje Tetragram formą JEHOVAH. Jeśli chodzi o transliterację Tetragramu, Green stwierdził, że najgorszym podejściem jest transliteracja imienia jako PAN. „Każdy naród miał swoich panów, ale tylko Izrael miał Jehowę jako swojego Boga."

tłumaczenie 2 Kron.6.14 Greena:
I powiedział, O Jehowo, Boże Izraela, nie ma takiego Boga jak Ty ani w niebie, ani na ziemi, dotrzymującego przymierze i miłosierdzie sługom swoim, którzy chodzą przed Tobą całym sercem.

Zwrócenie sie Salomona do Jehowy nie pozostało bezskuteczne o czym świadczy 2 Kron.7.1-3. Według *The American Standard Version 1901* czytamy:

Now when Solomon had made an end of praying, the fire came down from heaven, and consumed the burnt-offering and the sacrifices; and the glory of Jehovah filled the house. And the priests could not enter into the house of Jehovah, because the glory of Jehovah filled Jehovah's house. And all the children of Israel looked on, when the fire came down, and the glory of Jehovah was upon the house; and they bowed themselves with their faces to the ground upon the pavement, and worshipped, and gave thanks unto Jehovah, saying, For he is good; for his loving-kindness endureth for ever.

A gdy Salomon skończył się modlić, spadł ogień z nieba i strawił całopalenie i inne ofiary; a chwała Jehowy napełniła dom. A kapłani nie mogli wejść do domu Jehowy, ponieważ chwała Jehowy napełniła dom Jehowy. I patrzyli wszyscy synowie Izraelscy, gdy spadł ogień, a chwała Jehowy była nad domem; i pokłonili się twarzą do ziemi do nawierzchni, i oddali pokłon, i dziękowali Jehowie, mówiąc: że jest dobry; bo Jego serdeczna życzliwość trwa na wieki. [tłum.]

Zdumiewający odzew na wzywanie Imienia Bożego mogł być widoczny nie tylko dla Izraelitów wiernych Bogu, ale również dla czcicieli Baala - jak to stało się na górze Karmel za dni proroka Eliasza. W kraju szerzyło się bałwochwalstwo i fałszywy kult, lud był rozdwojony i brał zły przykład, a *Jehowah* dotknął przez to ziemię plagą suszy trwającą trzy i pół roku. W dodatku prorocy Jehowy byli ścigani i mordowani.
I właśnie wtedy w obronie prawdziwego wielbienia wystąpił prorok Eliasz. Przystąpiwszy do całego ludu izraelskiego skarcił go za chwiejną postawę, mówiąc: *Jeśli Jehowah jest Bogiem - idźcie za nim, a jeśli Baal - idźcie za nim !* (1Król. 18.21).
Rozstrzygającym dowodem kto jest prawdziwym Bogiem, miał stać się odzew na złożoną ofiarę. Eliasz zwrócił się do czcicieli Baala przygotowujących ofiarę dla niego:

I wzywajcie imię waszego Boga, a ja bedę wzywał Imię JEHOWAH. A będzie tak, że ten Bóg, który odpowie ogniem - On [jest prawdziwym] Bogiem. I odpowiedział cały lud i rzekł: Dobra to rzecz ! (1Król.18.24).
W rezultacie i czciciele Baala przygotowali ofiarę, i niezależnie od nich Eliasz przygotował ofiarę dla Jehowy. Ale prorocy Baala wzywali go bez jakiegokolwiek skutku. Nie pomogły ani ich głośne wołania, ani tańce w podskokach wokół ich ołtarza, ani zadawanie sobie głębokich ran nożami i włóczniami (1Król. 18.26,28-29).
Gdy zaś Eliasz wezwał Jehowę spadł ogień, strawił ofiarę jego, drwa, a nawet kamienie i ziemię, a wodę, która była w rowie dookoła ołtarza, wysuszył (1 Król. 18.36-38).
Gdy cały lud to zobaczył, padł na twarz mówiąc: *Jehowah jest Bogiem ! Jehowah jest Bogiem !* (1Król. 18.39).

Według przekładu polskiego *Watchtower Bible and Tract Society*, *Revised 2018* fragment ów brzmi:

Kiedy nadeszła pora składania wieczornej ofiary zbożowej, prorok Eliasz wyszedł do przodu i rzekł: „Jehowo, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, niech dzisiaj stanie się wiadome, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja jestem Twoim sługą i wszystko to uczyniłem z Twojego polecenia. Odpowiedz mi, Jehowo ! Odpowiedz mi, aby ten lud przekonał się, że Ty, Jehowo, jesteś prawdziwym Bogiem i że zwracasz ich serca z powrotem do siebie”. Wówczas spadł ogień Jehowy, który strawił ofiarę całopalną, drewno, kamienie i proch oraz sprawił, że woda w rowie wyschła. Kiedy wszyscy ludzie to zobaczyli, natychmiast padli na twarz i mówili: „Jehowa jest prawdziwym Bogiem ! Jehowa jest prawdziwym Bogiem!” (1Krol.18.36-39).

Zdaniem wybitnego żydowskiego historyka Heinricha Graetza (1817-1891) profesora uniwersytetu wrocławskiego: „znak nastapił tak nagle, że całe zgromadzenie, padłszy na twarz, zawołało: *Jehowa jedynie jest Bogiem !* ” [137]

Jak więc widać z tego fragmentu wzywanie Imienia Bożego może się zdarzyć w różnych sytuacjach, nie tylko wtedy, gdy zagrożone jest życie, ale i w sytuacjach trudnych, gdy potrzebna jest wydanie świadectwa lub w sytuacjach wyglądających na beznadziejne. Tak było z pewnością, gdy Jozue z Izraelitami musiał stawić czoła licznym wrogom pragnącym zniszczyć jego naród. Wrogom mogło się wydawać, że z łatwością dokonają swego niszczycielskiego ataku. Stało się jednak coś całkowicie innego, czego nie przewidzieli. Po wielu latach tak Jozue to m.in. podsumował: *wypędził Jehowah przed wami narody wielkie i potężne i nikt nie sprostał wam do dnia dzisiejszego. Jeden mąż spośród was pędzi przed sobą tysiąc, gdyż to Jehowah Bóg Wasz walczy za was jak wam przyobiecał.* (Joz. 23: 9-10).

[137] Heinrich Graetz: Historia Żydów, przekł. St. Szenhak, wyd. Judaica, Warszawa 1929, t.1. s. 111

Podobna sytuacja była, gdy na czele wojska filistyńskiego stanął Goliat, który lżył Izraela i znieważał Jehowę. Wydawać się mogło, że nikt nie jest w stanie mu się przeciwstawić, by położyć kres jego szyderstwom i obelgom. Ale znowu stało się coś czego nie przewidzieli zadufani we własne możliwości i siły wrogowie Izraela.
Jehowah posłużył się pasterzem owiec, Dawidem, aby upokorzyć pełnego pychy Goliata i wrogich Filistynów. Naprzeciw skromnego i uzbrojonego jedynie w procę Dawida wyszedł Goliat - olbrzym wysoki prawie na trzy metry, w miedzianym, grubym pancerzu, z bronią w ręku, a przed nim stąpał pomocny giermek niosący mu tarczę.
Dawid wtedy odparł: *Ty wychodzisz do mnie z mieczem i włócznią, i z oszczepem, lecz ja wychodzę do ciebie z imieniem Jehowy Zastępów, Boga izraelskich szeregów bojowych, któremu urągałeś* (1Sam.17.45). Po czym wystrzelił kamień z procy, który trafił Goliata w samo czoło, powalając go na ziemię i wywołując przerażenie Filistyńczyków, co w rezultacie stało się początkiem ich odwrotu w popłochu oraz całkowitej klęski.
W beznadziejnej sytuacji był prorok Jonasz, gdy został połknięty, przez potężną rybę. Ale wzywał *Jehowę* z swej niedoli, *Jehowah* go wysłuchał i został cudownie uratowany (Jon. 2.1-3).

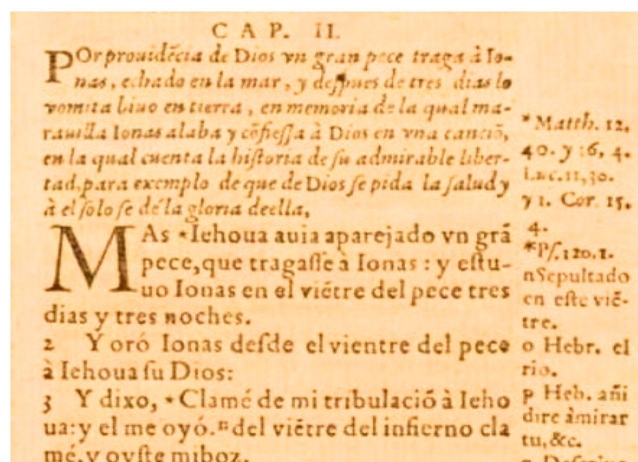

LA BIBLIA,
QVE ES, LOS SA-
CROS LIBROS DEL
VIEIO Y NVEVO TE-
STAMENTO.

Trasladada en Español.

דבר אלהינו יקום לעולם

La Palabra del Dios nuestro permanece para siempre. Isa. 40.

M. D. LXIX.


CAP. II.

POr prouidẽcia de Dios vn gran pece traga à Ionas, echado en la mar, y deſpues de tres dias lo vomita biuo en tierra, en memoria de la qual marauilla Ionas alaba y cõfieſſa à Dios en vna canciõ, en la qual cuenta la hiſtoria de ſu admirable libertad, para exemplo de que de Dios ſe pida la ſalud y à el ſolo ſe dé la gloria deella,

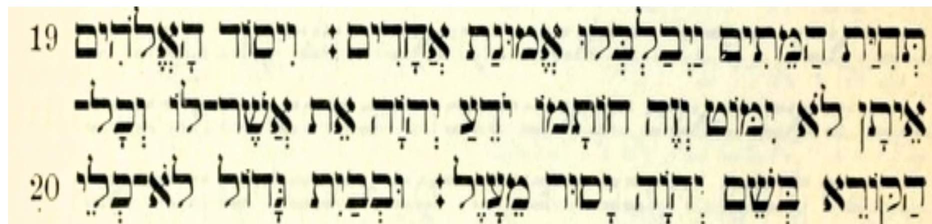
MAs *Iehoua auia aparejado vn grã pece, que tragaſſe à Ionas: y eſtuuo Ionas en el viẽtre del pece tres dias y tres noches.
2 Y oró Ionas deſde el vientre del pece à Iehoua ſu Dios:
3 Y dixo, *Clamé de mi tribulaciõ à Iehoua: y el me oyó. n del viẽtre del infierno clamé, y oyſte mi boz.

*Matth. 12, 40. y 16, 4. Luc. 11, 30. y 1. Cor. 15, 4.
*Pſ. 120. 1.
n Sepultado en eſte viẽtre.
o Hebr. el rio.
p Heb. añi dire àmirar tu, &c.

Strona tytułowa Biblii Reiny z 1569 r. Jonasza 2.1-3 w języku hiszpańskim z Imieniem *Iehoua*

Biblia ta została opublikowana w Bazylei w 1569 r., a tlumaczem był hiszpański mnich Casiodoro de Reina sprzyjający Reformacji, który uciekł z tuzinem innych mnichów przed inkwizycją do Genewy. Jednak w 1558 r. Reina ogłosił, że Genewa stała się „nowym Rzymem" i opuścił to miasto udając się w 1559 r. do Londynu. Pod wpływem presji króla Hiszpanii Filipa II domagającego się jego ekstradycji został wygnany na kontynent. W kwietniu 1562 r. Inkwizycja dokonała *auto-da-fé*, w którym spalono jego podobiznę. Dzieła Reiny i jego współpracowników zostały umieszczone na Indeksie ksiąg zakazanych. Ok. 1563 r. Reina udał się do Antwerpii, gdzie związał się z autorami Biblii Poliglockiej. W swym tłumaczeniu Biblii na jezyk hiszpański wielokrotnie zamieścił Imię Boże - *Iehoua*.

Wzywanie Świętego Imienia Bożego było i jest uzależnione od spełniana woli Bożej. Dlatego apostoł Paweł pisząc list 2 Tymoteusza 2.19 napisał: „Jednakże solidny fundament Boży stoi niewzruszenie mając tę pieczęć: *Jehowah zna tych, którzy do Niego należą* oraz ***Niech każdy kto wzywa Imię Jehowah odstąpi od nieprawości***.”


תְּחִיַּת הַמֵּתִים וַיְבַלְבְּלוּ אֱמוּנַת אֲחָדִים׃ וִיסוֹד הָאֱלֹהִים 19
אֵיתָן לֹא יִמּוֹט וְזֶה חוֹתָמוֹ יָדַע יְהֹוָה אֶת אֲשֶׁר־לוֹ וְכָל־
הַקּוֹרֵא בְּשֵׁם יְהֹוָה יָסוּר מֵעָוֶל׃ וּבְבַיִת גָּדוֹל לֹא־כְלֵי 20

Sefer haB'rit ha-Hadasza tekst 2 Tym.2.19 z Imieniem Bożym JEHOVAH יְהֹוָה
(druga linijka i trzecia linijka) wydanie profesora Franza Delitzscha 1877 r.

חוֹתָמוֹ	וְזֶה	יִמּוֹט לֹא	אֵיתָן	הָאֱלֹהִים	וִיסוֹד
ḥotamo	*vezeh*	*immoṭ lo*	*eytan*	*haElohim*	*visod*
: pieczęć	*tą [ma]*	*nie wzruszony*	*solidny*	*Boży*	*fundament Lecz*

אֲשֶׁר ־ לוֹ	אֵת	יְהֹוָה	יָדַע
lo - aszer	*et*	*Yᵉhôvāh*	*yodea*
Jego [są] którzy tych	*-*	*JEHOWAH*	*zna*

מֵעָוֶל ׃	יָסוּר	יְהֹוָה	בְּשֵׁם	הַקּוֹרֵא ־ וְכָל
. meavel	*yasur*	*Yᵉhôvāh*	*beSzem*	*haqqore' - vekol*
nieprawości od	*odstąpi niech*	*JEHOWAH*	*Imię*	*wzywa kto każdy I*

2 Tym.2.19 tekst hebrajski, przekład interlinearny hebrajsko-polski

Ale niezależnie od zachęty apostoła Pawła, również apostoł Piotr (Kefas) nawołuje w swym liście 1P.1.15-17 do świętości tych, którzy wzywają Ojca Niebiańskiego, powołując się na 3Moj. 19.2 gdzie był wręcz nakaz: ***Świętymi bądźcie, bom Ja jest Święty, JEHOWAH Bóg wasz !***
Godnym uwagi jest fakt powiązania przez apostoła Piotra (Kefasa) wzywania Imienia Bożego ze świętością. Kiedy bowiem Izrael popadł w bałwochwalstwo i zaczął nagminnie łamać przykazania Boże, to znamienne jest, że zaprzestał też wzywania Świętego Imienia Bożego. Było to zauważone i zapisane przez proroka Izajasza 64.6-7.
I wszyscy staliśmy się jak nieczysty*, a nasza spawiedliwość jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia poniosły nas jak wiatr.* ***I nie ma nikogo, kto by wzywał Imienia Twojego****, kto ocknął się by uchwycić się Ciebie, gdyż zakryłeś swoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszych grzechów*.

W rezultacie doszło do tego, że ci, którzy powinni być dobrym przykładem dla zgromadzenia izraelskiego nie tylko, że przestali wymawiać Imię Boże, ale ze strachu przed okupantem zakazali ludziom wymawiania na głos Imienia Bożego.
Ale czyż Bóg tego nie przewidział, pobudzając proroka Amosa do napisania następujacych słów: „I stanie się, że choćby pozostało tylko dziesięciu mężczyzn w jednym domu i oni pomrą. I pozostanie tylko krewny, aby wynieść zwłoki z domu. A gdy go wyniesie jego krewny, który ma go spalić uprzątając jego kości i zapyta tego, który jest w zakątku domu: *czy jest jeszcze kto z tobą ?* A tamten odpowie: *Nie ma !* To doda: *Cicho ! Gdyż nie należy wspominać Imienia Jehowah*.” (Am. 6.9-10).

Stało się tak dlatego, że Izraelici obrócili prawo w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun (Am.6.12). I podobnie opisał tą sytuację prorok Ezechiel 36.16-23 :
I doszło do mnie słowo Jehowy, mówiące: Synu człowieczy, dom Izraela mieszkający na ziemi swojej, splugawił ją drogą swą i postępkami swymi. Ich droga wobec mnie była jak nieczystość menstruacyjna. I wylałem swój gniew na nich z powodu krwi, którą przelewali na tej ziemi i z powodu bałwanów swych, którymi ją skalali. I rozproszyłem ich wśród narodów i rozrzuceni zostali po krajach; według ich drogi i postępków osądziłem ich. Lecz, gdy przybyli tam do tych narodów, zaczęto zniesławiać moje Imię, w tym, że o nich mówiono: oni są ludem Jehowy, musieli wyjść z jego ziemi. Okażę więc troskę o swoje Święte Imię, które zniesławił dom Izraela pośród narodów, do których przybył. Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Jehowah: nie z powodu was działam domu Izraela, lecz ze względu na moje Święte Imię, które zniesławiliście wśród narodów do których tam przybyliście. I uświęcę swoje, wielkie Imię zniesławione wśród narodów, które zniesławiliście wśród nich i poznają narody, że Ja [jestem] Jehowah, wyrocznia Pana Jehowy, gdy na ich oczach uświęcę się pośród was.

Kara, która dosięgła dom Izraela została przepowiedziana przez proroka Jeremiasza wraz z podaniem przyczyn z powodu których doszło do tych wszystkich nieszczęść. Bóg powiedział do Jeremiasza: *To im powiesz: Za to, że wasi ojcowie opuścili mnie - wyrocznia Jehowy - i chodzili za obcymi bogami i służyli im i oddawali im pokłon, a Mnie porzucili i nie przestrzegali mojego Prawa. Wy zaś postępowaliście jeszcze gorzej niż wasi ojcowie i oto każdy z was chodzi w uporze swego złego serca nie słuchając Mnie. Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście, ani wy, ani wasi ojcowie, a tam będziecie służyć bogom obcym, ponieważ nie okażę wam łaski* (Jer. 16.11-13).
Dalsze słowa wypowiedziane przez Jeremiasza skierowane zostały do obcych narodów. Prorok rzekł m.in.: *Jehowo ! siło moja i twierdzo moja, i ucieczko moja w dniu udręki; do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: tylko kłamstwo odziedziczyli nasi praojcowie, nicość i nie ma w nich pożytku. Czy człowiek może sobie uczynić Bogów ? Przecież to nie są Bogowie !* (Jer. 16.19-20).
Bóg zaś odpowiedział:
Dlatego oto Ja sprawię, że poznają, wtedy dam im poznać rękę moją i siłę moją, ***i poznają, że Imię moje [jest] JEHOWAH !*** (Jer. 16.21)

16. 19–17. 16 ירמיה 741

19 יְהֹוָה עֻזִּי וּמָעֻזִּי וּמְנוּסִי בְּיוֹם צָרָה אֵלֶיךָ גּוֹיִם יָבֹאוּ מֵאַפְסֵי־
אֶרֶץ וְיֹאמְרוּ אַךְ־שֶׁקֶר נָחֲלוּ אֲבוֹתֵינוּ הֶבֶל וְאֵין־בָּם מוֹעִיל׃
20, 21 הֲיַעֲשֶׂה־לּוֹ אָדָם אֱלֹהִים וְהֵמָּה לֹא אֱלֹהִים׃ לָכֵן הִנְנִי מוֹדִיעָם
בַּפַּעַם הַזֹּאת אוֹדִיעֵם אֶת־יָדִי וְאֶת־גְּבוּרָתִי וְיָדְעוּ כִּי־שְׁמִי
יְהֹוָה׃ חַטַּאת יְהוּדָה כְּתוּבָה בְּעֵט בַּרְזֶל בְּצִפֹּרֶן יז

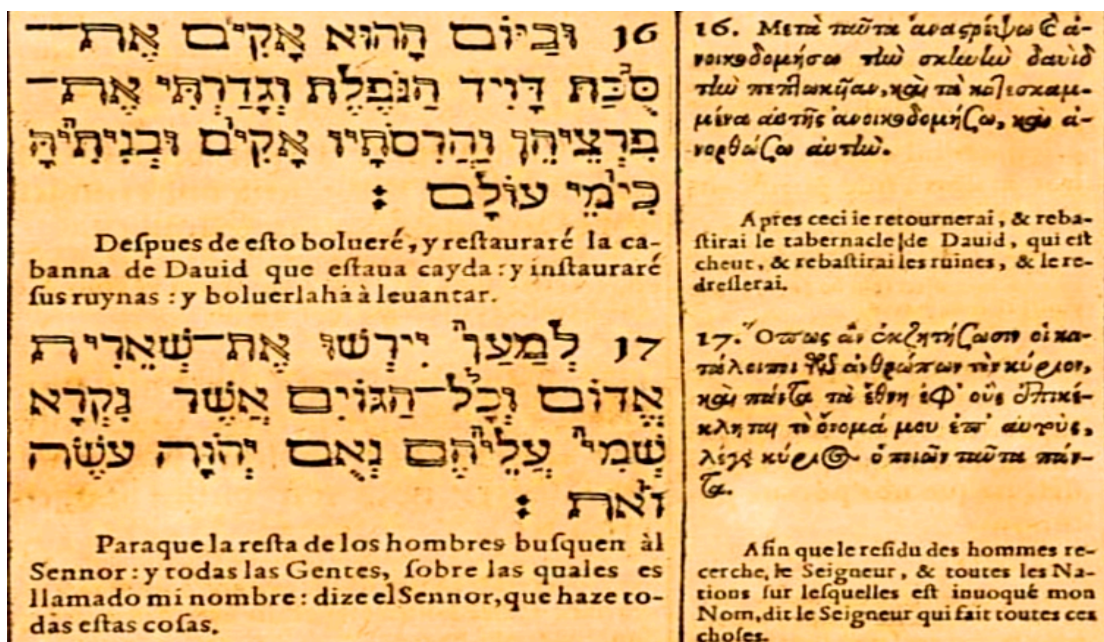
JPS Hebrew-English Tanakh Interlinear. The Traditional Hebrew Text And The New JPS Translation Second Edition The Jewish Publication Society 1985-1999. Torah Prophets Writings. Masoretic Text according to Jacob ben Chayim and C. D. Ginsburg with 4438 textual notes, based on the Massorah, ancient editions and Targumim. Bibles org.uk. 2002-2005 London

Przedostatnia linijka wraz z Imieniem Bożym - pierwszy wyraz po prawej stronie ostatnia linijka:
וְיָדְעוּ כִּי־שְׁמִי יְהֹוָה – *wəyāḏə‘ū kî-Szəmî Y^{e}hôvāh* - ***I poznają, że Imię moje - Jehowah***

Pokrzepiającą informację o pozytywnej odmianie położenia Izraela znaleźć można w proroctwie Amosa 9.11-15. Szczególnie ważna jest w tym wypadku informacja zawarta w wersecie 12, z którego wynika, że Imię Boże będzie wzywane wśród wszystkich narodów.

„,W owym dniu podniosę upadły szałas Dawidowy i z pewnością ponaprawiam ich wyłomy. I podniosę jego ruiny, i na pewno wybuduję go jak za dawnych dni, aby wzięli w posiadanie to, co pozostało z Edomu, oraz wszystkie narody, nad którymi wzywano mego imienia' — brzmi wypowiedź Jehowy, który to czyni. „,Oto idą dni — brzmi wypowiedź Jehowy — i oracz doścignie żniwiarza, a wydeptujący winogrona — tego, który niesie nasienie; i góry niechybnie będą ociekać słodkim winem, wszystkie zaś wzgórza będą topniały. I na powrót zbiorę jeńców z mojego ludu, Izraela, a oni odbudują spustoszone miasta i zamieszkają w nich, zasadzą winnice i będą pić z nich wino, pozakładają też sady i będą spożywać z nich owoc'. „,I zasadzę ich na ich ziemi, i nie będą już wykorzenieni ze swej ziemi, którą im dałem' — rzekł Jehowa, twój Bóg". (*Pismo Święte w przekładzie Nowego Świata* 1997)

Poprawa położenia Izraela zaczęła się spełniać, gdy Bóg zatroszczył się o to, aby spomiędzy narodów wziąć lud dla Imienia swego (Dz.Ap.15.14).
Apostołów w Jerozolimie powiadomił o tym Piotr opowiadając o nawróceniu pogan, gdy głoszono Ewangelię w Fenicji i Samarii (Dz.Ap.5.3-4, 6-18). Wtedy też Piotr powołał się na proroctwo Amosa 9.11-12 widząc jak zaczęło się ono wypełniać.



16 וּבַיּוֹם הַהוּא אָקִים אֶת־
סֻכַּת דָּוִיד הַנֹּפֶלֶת וְגָדַרְתִּי אֶת־
פִּרְצֵיהֶן וַהֲרִסֹתָיו אָקִים וּבְנִיתִיהָ
כִּימֵי עוֹלָם׃

Despues de esto boluere, y restaurare la cabanna de Dauid que estaua cayda: y instaurare sus ruynas: y boluerlaha à leuantar.

17 לְמַעַן יִירְשׁוּ אֶת־שְׁאֵרִית
אֱדוֹם וְכָל־הַגּוֹיִם אֲשֶׁר נִקְרָא
שְׁמִי עֲלֵיהֶם נְאֻם יְהֹוָה עֹשֶׂה
זֹּאת׃

Paraque la resta de los hombres busquen àl Sennor: y todas las Gentes, sobre las quales es llamado mi nombre: dize el Sennor, que haze todas estas cosas.

16. Μετὰ ταῦτα ἀναστρέψω, καὶ ἀνοικοδομήσω τὴν σκηνὴν Δαυὶδ τὴν πεπτωκυῖαν, καὶ τὰ κατεσκαμμένα αὐτῆς ἀνοικοδομήσω, καὶ ἀνορθώσω αὐτήν.

Apres ceci ie retournerai, & rebastirai le tabernacle de Dauid, qui est cheut, & rebastirai les ruines, & le redresserai.

17. Ὅπως ἂν ἐκζητήσωσιν οἱ κατάλοιποι τῶν ἀνθρώπων τὸν κύριον, καὶ πάντα τὰ ἔθνη ἐφ' οὓς ἐπικέκληται τὸ ὄνομά μου ἐπ' αὐτούς, λέγει κύριος ὁ ποιῶν ταῦτα πάντα.

Afin que le residu des hommes recerche le Seigneur, & toutes les Nations sur lesquelles est inuoqué mon Nom, dit le Seigneur qui fait toutes ces choses.

Poliglota Eliasza Huttera 1599. fragment Dziejów Apostolskich 15.16-17 W tekście hebrajskim w.17 - trzecia linijka od góry i drugi wyraz od lewej strony Imię Boże יְהֹוָה – *Jehowah*
W prawej kolumnie - równoległy tekst grecki :
16 *Μετὰ ταῦτα ἀναστρέψω*
καὶ ἀνοικοδομήσω τὴν σκηνὴν Δαυὶδ τὴν πεπτωκυῖαν
καὶ τὰ κατεσκαμμένα αὐτῆς ἀνοικοδομήσω
καὶ ἀνορθώσω αὐτήν,
17 *ὅπως ἂν ἐκζητήσωσιν οἱ κατάλοιποι τῶν ἀνθρώπων τὸν κύριον,*
καὶ πάντα τὰ ἔθνη ἐφ' οὓς ἐπικέκληται τὸ ὄνομά μου ἐπ' αὐτούς,
λέγει κύριος ποιῶν ταῦτα
Pod tekstem hebrajskim tłumaczenie na język galicyjski, pod greckim - tłumaczenie na język francuski

Wzór do naśladowania dał Mesjasz we wszystkim. Cytując przy różnych okazjach wersety z ksiąg Mojżesza, Proroków i Pism, w których znajduje się Imię Boże, nie mógł je pomijać, bo nie miał żadnego powodu, aby to czynić. Wręcz przeciwnie zaznaczył, że nawet każdy szczegół jest ważny (Mt.5.18). Tym bardziej ważne dla niego musiało być Imię Boże występujące co najmniej 7 000 razy w Biblii Hebrajskiej i 7 razy w przykazaniach Dekalogu. Imię to Hebrajczycy traktowali jako najwyższą Świętość. Co więcej, Mesjasz uświęcenie Imienia Bożego wymienił na pierwszym miejscu w modlitwie *Ojcze Nasz* (Mt.6.9).
Faktem jest, że część kopii: bizantyńskich, aramejskich, łacińskich oraz stara kopia koptyjska ma zapisane w modlitwie *Ojcze Nasz* słowa cytowane w niektórych przekładach biblijnych kończące modlitwę Jezusa: *albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen.* Różni bibliści są w tym zgodni, że słowa te są nawiązaniem do biblijnej księgi 1 Kronik 29.11-13, w którym to fragmencie znajduje się Święte Imię Boże - JEHOWAH. Jezus nie tylko to Imię ujawniał i dawał je ludziom poznać o czym świadczy jego modlitwa przed męczeńską śmiercią (Jana 17.6, 26). Jezus to Imię również rozsławiał (Hebr.2.11-12), co było spełnieniem proroctwa zapisanego w Psalmie 22.22.

JEHOWAH chciał być traktowany jak Ojciec przez Izraelitów czemu wielokrotnie dawał wyraz. Np. proroctwo Jeremiasza 3.17 informuje: *W owym czasie będą nazywać Jerozolimę tronem Jehowy; i zgromadzą się w niej w Jerozolimie wszystkie narody dla imienia Jehowah, i już nie będą chodzić w uporze swych złych serc.*
W kolejnym wersecie 19 - Bóg powiadamia: *A Ja rzekłem: Jakżebym chciał zaliczyć cię do synów i dać ci ziemię rozkoszną, dziedzictwo najwspanialsze między narodami, a powiedziałem: będziecie wołać do mnie: Mój Ojcze ! i ode Mnie nie odwrócisz się.*
Również w Psalmie 103.13 i Dawid napisał: *Jak miłosierdzie ojca nad synami, tak JEHOWAH okazuje miłosierdzie tym, którzy się Go boją.*
Do Niego zwracał się prorok Izajasz tymi słowy:
A teraz JEHOWAH - Tyś naszym Ojcem, myśmy gliną, a Tyś Twórcą naszym i dziełem rąk Twych my wszyscy [jesteśmy]. - Iz. 64.7

pod spodem - przekład interlinearny

כֻּלָּנוּ	יָדְךָ	וּמַעֲשֵׂה	יֹצְרֵנוּ	וְאַתָּה	הַחֹמֶר	אֲנַחְנוּ	אָתָּה	אָבִינוּ	יְהֹוָה	וְעַתָּה
kullānū	*yāḏəḵā*	*ūma'ăśêh*	*yōcərênū*	*wə'attāh*	*haḥōmer*	*'ănaḥnū*	*'Āttāh*	*'Āḇînū*	*Yᵉhôvāh*	*wə'attāh*
my wszyscy	*Twych rąk*	*dziełem i*	*nas ukształtowałeś*	*Ty a*	*gliną*	*my*	*Tyś*	*naszym Ojcem*	*Jehowah*	*teraz A*

Jak więc widać JEHOWAH Bóg Wszechmocny jest Ojcem i to najlepszym jaki tylko może być. Jego wysławiał Mesjasz jako swego Ojca nazywając Go dobrym i miłosiernym (Marka 12.28-30; 5 Moj. 6.4-5; Ap.19.1-7; Marka 10.18; Psalm 103.8; Psalm 145.8; Łukasza 6.36). Mógł się do Niego tak zwracać, gdyż znał Go (Jana 8.55), przyszedł wypełnić Jego wolę i cieszył się Jego uznaniem (Mt.3.17).
A więc, aby zwracać się do Boga w taki sposób potrzebna jest realizacja tego wszystkiego czyli poznania Boga, który nie jest bezimienny, poznania Jego Prawa i wypełniania Jego woli, aby zyskać Jego uznanie. Wtedy zwracanie się do Boga, jako Ojca i tytułowanie Go w taki sposób ma głęboki sens.

Apostołowie brali przykład z Mesjasza. Apostoł Jan napisał o wszystkich, którzy go przyjęli i uwierzyli w imię jego, że narodzili się nie z krwi, ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga (Jana 1.12-13). I w tym sensie otrzymali prawo do stania się dziećmi Bożymi. Mogą więc zwracać się do Boga jako do swego Ojca.
Sam zresztą Bóg zaświadcza, że będzie ich Ojcem, a oni będą Mu synami i córkami o czym wspomina apostoł Paweł w liście 2 Koryntian 6.18. Ale Aby Bóg mógł się przechadzać pośród nich muszą być święci (2Kor. 6.14-18). Apostoł powołuje się na słowa z 3Moj. 26.12 i Iz.52.11



16 ומה מתכנת היכל יהוה את־
הגלולים ואתם הוים היכל אל־
חי כמו אמר אלהים ונתתי
משכני בתוככם והתהלכתי
בתוככם והייתי לכם לאלהים
ואתם תהיו לי לעם :

Y que conſentimiento el templo de Dios con los idolos? porque voſotros ſoys el templo del Dios Biuiente, como Dios dixo, Que habitaré y andaré en ellos: y ſeré el Dios dellos, y ellos ſeran mi pueblo,

17 על־כן סורו סורו צאו משם
נאם יהוה טמא אל־תגעו צאו
מתוכה ואני אקבל אתכם :

Por lo qual ſalid de en medio dellos, y apartaos, dize el Sennor. y no toqueys coſa immunda y yo hos recibiré.

18 ואהיה לכם לאב ואתם תהיו
לי לבנים ולבנות נאם יהוה
צבאות :

Y ſeré à voſotros Padre, y voſotros me ſereys à mi hijos y hijas: dize el Sennor Todopoderoſo.

16. Τίς δὲ συγκατάθεσις ναῷ θεοῦ μετὰ εἰδώλων; ὑμεῖς γὰρ ναὸς θεοῦ ἐστε ζῶντος, καθὼς εἶπεν ὁ θεὸς, ὅτι ἐνοικήσω ἐν αὐτοῖς, καὶ ἐμπεριπατήσω. καὶ ἔσομαι αὐτῶν θεὸς, καὶ αὐτοὶ ἔσονταί μοι λαός.

Et quelle conuenance y a-il du temple de Dieu auec les idoles? car vous eſtes le temple de Dieu viuant, ainſi que Dieu a dit, I'habiterai au milieu d'eux, & y cheminerai: ſerai leur Dieu, & ils ſeront mon peuple.

17. Διὸ ἐξέλθετε ἐκ μέσου αὐτῶν, καὶ ἀφορίσθητε, λέγει κύριος, καὶ ἀκαθάρτου μὴ ἅπτεσθε, κἀγὼ εἰσδέξομαι ὑμᾶς.

Parquoi departez-vous du milieu de eux, & vous en ſeparez, dit le Seigneur: & ne touchez à choſe quelconque fouillee, & ie vous receurai.

18. Καὶ ἔσομαι ὑμῖν εἰς πατέρα, καὶ ὑμεῖς ἔσεσθέ μοι εἰς υἱοὺς καὶ θυγατέρας, λέγει κύριος παντοκράτωρ.

Et vous ſerai pour pere, & vous me ſerez pour fils & pour filles, dit le Seigneur tout-puiſſant.

Fragment 2 Kor.6.16-18 Poliglota Eliasza Huttera 1599. W tekście hebrajskim widoczne Imię Boże יְהֹוָה - w pierwszej linijce wersetu 16, w drugiej linijce wersetu 17 i w drugiej linijce wersetu 18

Apostołowie wraz z Piotrem (Kefasem) i Janem mogli jednomyślnie w modlitwie podnieść głos do Boga wzywając Jego Święte Imię, prosząc, aby mogli z całą odwagą głosić słowo Jego. A gdy skończyli modlitwę efektem jej wysłuchania było, że zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, napełnieni zostali świętym duchem Bożym i mogli nadal odważnie głosić słowo Boże (Dz.Ap. 4.24-31).
Ich przeciwnicy nie mogli nic wskórać, pomimo swych gróźb i wszelkich prób powstrzymania dzieła Bożego. Nie pomogły żadne zakazy ze strony Sanhedrynu, ani ataki i prześladowania ze strony jego otoczenia. Naśladowców Mesjasza nie złamały ani więzienia, ani biczowania, ani w męczarniach zadawana śmierć.



24 ובשמעם את־הדברים האלה נשאו קולם יחד אל־האלהים לאמר יהוה אתה הוא האלהים אשר עשית את־השמים ואת הארץ ואת הים וכל־אשר בם׃

Los quales auiendo lo oydo, alçaron vnanimes la boz à Dios, y dixeron. Sennor, tu eres el Dios que hezifte el cielo y la tierra: la mar, y todas las cofas que en ellas eftan.

24 Οἱ δὲ ἀκούσαντες ὁμοθυμαδὸν ἦραν φωνὴν πρὸς τὸν θεόν, καὶ εἶπον, Δέσποτα, σὺ ὁ θεὸς ὁ ποιήσας τὸν οὐρανόν, καὶ τὴν γῆν, καὶ τὴν θάλασσαν, καὶ πάντα τὰ ἐν αὐτοῖς.

Ce qu'ayans entendu, ils efleuerent tous d'vn accord la voix à Dieu, & dirent, Seigneur tu es le Dieu, qui as fait le ciel & fa terre, la mer, & toutes les chofes qui y font:

25 אשר בפי דוד עבדך אמרת למה רגשו גוים ולאמים יהגו ריק׃

Que (en Efpiritu Sancto) por la boca de Dauid (nueftro padre) tu fieruo dixifte, porque han bramado las Gentes, y los pueblos han penfado cofas vanas?

25. Ὁ διὰ στόματος Δαυὶδ παιδός σου εἰπών, Ἱνατί ἐφρύαξαν ἔθνη, καὶ λαοὶ ἐμελέτησαν κενά;

Qui as dit par la bouche de Dauid ton feruiteur, Pourquoi ont fremi les nations, & ont les peuples proietté, chofes vaienes?

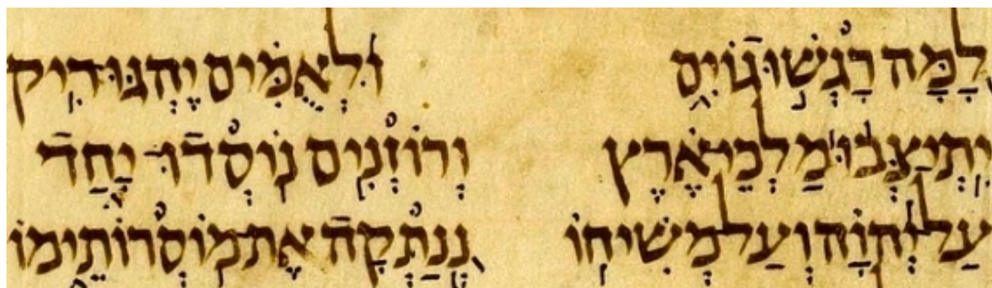
26 יתיצבו מלכי ארץ ורוזנים נוסדו יחד על־יהוה ועל משיחו׃

Affiftieron los reyes de la tierra, y los Principes fe juntaron en vno contra el Sennor, y con[tra] a fu Chrifto.

26. Παρέστησαν οἱ βασιλεῖς τῆς γῆς, καὶ οἱ ἄρχοντες συνήχθησαν ἐπὶ τὸ αὐτὸ κατὰ τοῦ κυρίου καὶ κατὰ τοῦ χριστοῦ αὐτοῦ.

Les Rois de la terre fe font affemblés, & les princes font côuenus enfemble contre le Seigneur, & contre fon Chrift.

Poliglota Eliasza Huttera (1599), Dzieje Apostolskie 4.24-26 Imię Boże widoczne w wersecie 24 w trzeciej linijce trzeci wyraz. Wezwanie Imienia Bożego rozpoczyna modlitwę apostołów. W wersecie 26 Imię Boże występuje w drugiej linijce, drugi wyraz od lewej strony. Wersety 25-26 są cytatami z Psalmu 2.1-2.

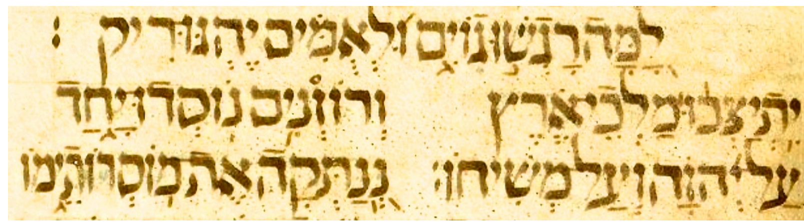


למה רגשו גוים ולאמים יהגו ריק
יתיצבו מלכי ארץ ורוזנים נוסדו יחד
על יהוה ועל משיחו ננתקה את מוסרותימו

Aleppo Codex Psalm.2.1-2 W trzeciej linijce drugi wyraz od prawej strony Imię Boże יְהֹוָה w pełnym zapisie JEHOWAH Pod spodem ten sam fragment wydanie Ch.D. Ginsburga

לָמָּה רָגְשׁוּ גוֹיִם
וּלְאֻמִּים יֶהְגּוּ־רִיק׃
יִתְיַצְּבוּ ׀ מַלְכֵי־אֶרֶץ
וְרוֹזְנִים נוֹסְדוּ־יָחַד
עַל־יְהֹוָה וְעַל־מְשִׁיחוֹ׃ Imię Boże drugi wyraz od prawej strony

Imię Boże nad *waw* ma akcent zwany *revia* w postaci małego rombu, natomiast *ḥolam ḥaser* czyli samogłoska o - jest zapisana w postaci maleńskiej kropki w lewym górnym rogu spółgłoski *he* (ה)



Dla porównania: Kodeks Damasceński Psalm 2.1-2

לָמָּה רָֽגְשׁוּ גוֹיִם וּלְאֻמִּים יֶהְגּוּ־רִיק :

. rîq ‾ yehgū ūlə'ummîm gōyim rāḡəszū lāmmāh

? daremnie knują ludy a narody się wzburzyły Dlaczego

יִתְיַצְּבוּ | מַלְכֵי ־ אֶרֶץ וְרוֹזְנִים נוֹסְדוּ־יָחַד עַל ־ יְהֹוָה וְעַל ־ מְשִׁיחוֹ

məszîḥō wə'al‾ Yehôvāh 'al yaḥaḏ ‾ nōsḏū wərōznîm 'erec ‾ malḵê yiṯyaccəḇū

. Jego Mesjaszowi przeciw i Jehowie przeciw razem się ustawiają władcy a ziemi królowie Powstają

Psalm.2.1-2 Ten sam fragment w przekładzie interlinearnym

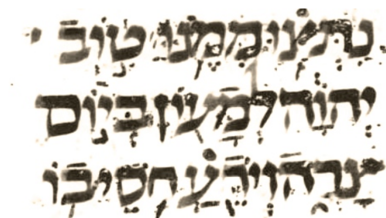
Apostołowie i ich uczniowie zdawali sobie sprawę z ogromnego zadania którego się podjęli, by zanieść Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym wszystkim narodom (Mt.28.19-20) Wyrazem tego przekonania było też w pewnością świadectwo jakie apostoł Paweł wyraził w liście do Rzymian 10.13-18. Wspomniany fragment rozpoczyna od zacytowania proroctwa Joela 3.5, że *każdy, kto będzie wzywał imię JEHOWAH będzie wybawiony*. Jednak świadomy różnych trudności i przeszkód pyta:

Ale jak mają wzywać Tego, w którego nie uwierzyli ? A jak mają uwierzyć w Tego, o którym nie słyszeli ? A jak mają usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje ? A jak mają zwiastować, jeśli nie zostali posłani ? Tak jak jest napisane: Jakże pełne wdzięku są stopy tych, którzy zwiastują Dobrą Nowinę ! Lecz nie wszyscy dali posłuch Dobrej Nowinie: mówi bowiem Izajasz: Jehowo ! Któż uwierzył zwiastowaniu naszemu ?

Wiara jest tedy ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe.

Ale mówię: Czy nie słyszeli ? Ależ tak: Po całej ziemi rozległ się ich głos, a słowa ich dotarły, aż do krańców ziemi.

Ale wtedy za czasów apostołów i ich uczniów był dopiero początek wielkiego dzieła Bożego. Jego rozwój nie byłby możliwy, bez wsparcia ze strony Boga i jego wiernych Mu aniołów. Jakże więc pocieszające były dla nich słowa zapisane przez proroka Nahuma 1.7 - *Dobry jest JEHOWAH, jest ostoją w dniu ucisku i On zna tych, którzy u Niego szukają schronienia.*



Manuskrypt EVR.II B-50, St.Petersbutrg. Imię Boże w pełnym zapisie JEHOVAH w drugiej linijce pierwszy wyraz od lewej strony. W zapisie Imienia Bożego nad *waw* widoczny jest dwukropek. Jest to akcent zwany *zaqef qaṭan*, zaś obok akcentu widoczna kropka, którą jest samogłoska *ḥolam ḥaser* czyli samogłoska *o* - zapisana lewym górnym rogu spółgłoski *he* (ה)

W tym samym proroctwie zapisane są też słowa mówiące o cierpliwości i łaskawości Jehowy, ale również będące przestrogą dla popełniających zło, że nie ujdą kary:
JEHOWAH jest nieskory do gniewu i potężny mocą, lecz na pewno sprawi, że winny nie ujdzie kary. Jego droga jest w burzy i wichrze, a chmura jest prochem pod Jego stopami (Nahuma 1.7)

נחום

א, 2 משא נינוה ספר חזון נחום האלקשי׃ אל קנוא ונקם יהוה נקם
3 יהוה ובעל חמה נקם יהוה לצריו ונוטר הוא לאיביו׃ יהוה ארך
אפים וגדול־כח ונקה לא ינקה יהוה בסופה ובשערה דרכו וענן
4 אבק רגליו׃ גוער בים ויבשהו וכל־הנהרות החריב אמלל בשן

Nahuma 1.1-3 wydanie Ch.D. Ginsburga z Imieniem Bożym JEHOWAH w pełnym zapisie samogłoskowym
W pierwszej linijce drugi wyraz od lewej strony Imię Boże z akcentem *zaqef qaṭan* w postaci dwukropka, w 2 linijce 2 wyraz i w 3 linijce 5 wyraz od lewej - Imię z akcentem *revia* w postaci maleńkiego rombu.

Pod spodem - najnowsze wydanie *Biblii Hebraica Quinta* (BHQ). Werset trzeci zaczyna się od Imienia Bożego z akcentem *revia* w postaci maleńkiego rombu, natomiast w linijce drugiej pod spodem Imię ma akcent *revia*, ale bez samogłoski *ḥolam*. Wydawcy BHQ oparli się na manuskryptach bez tej samogłoski

3 יהוה ארך אפים וגדול־כח ונקה לא ינקה
יהוה בסופה ובשערה דרכו וענן אבק רגליו׃

Ponieważ Biblia zapowiadała wielkie odstępstwo jakie miało zaistnieć zaraz po odejściu apostołów (Dz.Ap. 10.28-30; 1Tym. 4.1-3; 2Tes. 2.1-12; 1Jana 2.18-19) można się było spodziewać, że Imię Boże będzie zapomniane, a z pewnością nie będzie wzywane przez tych odstępców. Jeśli więc w czasach dzisiejszych istnieje ogromne zainteresowanie Imieniem Bożym i szczerzy ludzie zaczęli to Imię wzywać w różnych trudnych a czasem nawet beznadziejnych sytuacjach, to niewątpliwie jest znak, że żyjemy w dniach ostatnich tego przepełnionego przemocą i wszelkim złem świata.

Oczywiście wzywanie Imienia Bożego, modlenie się w tym Imieniu oraz Jego rozsławianie nie ma nic wspólnego z nadużywaniem Imienia Bożego, przed czym przestrzega trzecie przykazanie Dekalogu. Mogą być więc dwie skrajności: nieużywanie Imienia i Jego nadużywanie. Ci, którzy chcieliby, aby Imię nie było w ogóle używane, usiłują podciągnąć pod to wszelkie Jego wymawianie. Ale nawet wersja katechetyczna Dekalogu, choć mocno zniekształcona, czyli: *Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno !* - mówi o wzywaniu Imienia Bożego do czczych rzeczy czyli bezwartościowych i nic nieznaczących. Przykazanie nawet w tej wersji nie zakazuje rozsławiania Imienia Bożego i tym bardziej wzywania w potrzebie oraz w modlitwie.
Wersja katechetyczna jest niejasna, gdyż nie wymieniając tego Imienia, którego zakazuje wzywać do próżnych rzeczy, w gruncie rzeczy wprowadza chaos, gdyż nie wiadomo o jakie Imię tu chodzi, a często stosowany tytuł *Pan Bóg* nie jest Imieniem.

Wersja zaś biblijna oparta na słownictwie hebrajskim mówi o niegodnym używaniu Imienia Bożego, które obejmuje wszelkie formy zniesławiania Imienia Bożego:
לֹא תִשָּׂא אֶת־שֵׁם־יְהֹוָה אֱלֹהֶיךָ לַשָּׁוְא [*lō tissā ’et-Szêm-Yehôvāh ’Ĕlōhekā laszszāw*]
dosł.: *Nie będziesz brał Imienia JEHOWAH Boga twego ... !* Ale do czego ?
Otóż, czasownik נָשָׂא (*nasa'*) *podnosić, brać* połączny jest z rzeczownikiem שָׁוְא (*szaw*) oznaczającym *coś bezwartościowego, bezużytecznego, czczość, próżność, nicość, kłamstwo, fałsz, oszustwo*. Całe wyrażenie więc oznaczało wszelki brak poszanowania Imienia Bożego lub postępowanie ubliżające Świętemu Imieniu. Mogło dotyczyć bluźnierstwa, krzywoprzysięstwa, używania Imienia do magii, wróżenia i tego co złe. Było jednoznacznie napiętnowane w Biblii przez samego Boga, a każdy kto tak postępował nie mógł pozostać bez kary. Profanacja Świętego Imienia Bożego była jednoznacznie potępiona w Biblii, a jeśli ktoś się tego dopuścił nie uchodziło mu to bezkarnie. (2Moj. 20.7; 3Moj. 24.16). Również wszelkie nadużywanie Świętego Imienia, mówienie o Nim bez wymaganego poszanowania i wszelkie zachowanie przynoszące ujmę Imieniu Bożemu mogło i może spotkać się z reakcją samego Boga.
Nie ma to jednak nic wspólnego z pełnym szacunku wysławianiem Świętego Imienia, z Jego rozsławianiem, błogosławieniem w tym Imieniu i modlitwami zanoszonymi w tym Imieniu. Biblia wyraża się bardzo pozytywnie i z pochwałą o takich ludziach.
Świętego Imienia Bożego nie wymawiały tylko osoby tego niegodne, lub takie, które uległy presji skalanego grzechem otoczenia, co przepowiedział prorok Amos (6.8-10).
Ci więc, którzy chcieliby, aby Imię Boże nie było w ogóle wymawiane, usiłujący zastosować do tego zakaz trzeciego przykazania Dekalogu w ewidentny sposób zaprzeczają znaczeniu hebrajskich słów i temu co one oznaczają.
Podobnie kiedyś postąpili tłumacze Septuaginty (LXX), którzy rażąco zmienili słowa 3 Moj. 24.16. W Hebrajskiej Torze powiedziano, że „kto bluźni Imieniu *Jehowah* - poniesie śmierć”. Tłumaczenie zaś Pism Hebrajskich na język grecki zwane Septuagintą oddaje to: *ονομαζων δε το ονομα Κυριου θανατω θανατουσθω* - co znaczy, że „jeśli ktoś wymawia imię Pana śmiercią umrze”. Bluźnić a wymawiać - to nie to samo !

Interesującym faktem historycznym jest, że w 167 r. p.n.e. Antioch IV Epifanes z dynastii Seleucydów, który chciał zhellenizować Żydów **wprowadził całkowity zakaz wypowiadania Imienia Boga Izraela**. Poświadcza to Talmud, że trzeciego dnia miesiąca Tiszri, **grecka władza zabroniła wspominania Imienia Bożego Izraelitów.**
Wrogowie Izraela dokładnie wiedzieli, że Święte Imię Boże natychmiast jednoczyło wszystkich Żydów, a im zależało, aby Izraelici byli słabi, rozbici i łatwi do rządzenia.
Jakże więc bardzo mylą się ci wszyscy, którzy tekstom greckim dają pierwszeństwo przed tekstami hebrajskimi. A przecież w Judei nie uznawano Septuaginty, zaś prorok Jeremiasz wiele, wiele lat wcześniej wypowiedział postanowienie Boże dotyczące Egiptu, gdzie później powstała Septuaginta: *Oto Ja przysięgam na wielkie moje Imię - mówi JEHOWAH - że* ***moje imię już nigdy nie będzie wzywane ustami któregokolwiek męża judzkiego w całej ziemi egipskiej****...*(Jer. 44.26). Ci więc, którzy tak zajadle bronią Septuaginty najwyraźniej przeoczyli ten werset.

Rzymianie sprawujący władzę nad Judeą, powrócili do dekretów Antiocha IV. Pod karą śmierci zakazano wymawiania na głos Imienia Boga Izraela. Złamanie zakazu oznaczało pewną śmierć z rąk Rzymian. Ale pomimo tego Hanina ben Teradion (חנניה בן תרדיון) z trzeciej generacji tannaitów, gdzieś miedzy 130 a 138 r. n.e. nie zastosował się do zakazu rzymskiego okupanta. Został za to zamęczony przez Rzymian, gdyż zwykł wymawiać Imię Boże w sposób jak jest ono zapisane.

Wkrótce po męczeńskiej śmierci Haniny, rabini adoptowali rzymski zakaz. To nowe prawo związane było z Abba Szaulem - jednym z rabinów czwartej generacji tannaitów. Po stłumionym krwawo powstaniu Bar-Kochby musieli dokonać trudnego wyboru. Aby przetrwać prześladowania wszczęte przez Hadriana adoptowali w końcu rzymski zakaz wymawiania Imienia Bożego. I choć prywatnie kontynuowali przekazywanie Imienia swym uczniom raz w okresie siedmio-letnim, to jednak publicznie w obawie przed Rzymianami nie ośmielali się to czynić.
Niewymawianie więc Imienia Bożego w środowisku żydowskim po powstaniu Bar-Kochby po 135 r. n.e. miało zupełnie inny podtekst niż ów sugerowany przez popularne podręczniki historii i teologii. Pomimo tego co się stało, nigdy nie wymazano Imienia Bożego z tekstu Tory i z całego Tanachu, a zakaz jakichkolwiek zmian w świętym tekście zapisany w Torze poważnie podważa tezę przeciwników, że zapisane przez masoretów Imię nie jest w gruncie rzeczy Imieniem Bożym.

Jaką więc wartość ma zakaz wydany 29 czerwca 2008 r. przez kardynała Francisa Arinze prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, który działając na polecenie Benedykta XVI przekazał rozporządzenie biskupom całego świata, że występujące w różnych formach w mowie i piśmie imię Boga wszechmogącego: Jahwe, Yahwe, Jahweh, Jawe, *Yehowah* - ma być odtąd zastępowane słowem *Pan* [*hebr. Adonaj, gr. Kyrios, łac. Dominus*] ?

Z jakich zatem przekładów Biblii zniknie Imię Boże ? Można śmiało powiedzieć, że z tych, które od wieków kontytuują tradycję bezimiennego Boga, który nie ma nic wspólnego z prawdziwym Bogiem Biblii.
Czy taki bezimienny *Bóg w Trójcy jedyny* ma cokolwiek wspólnego z wiarą Hebrajczyków ? Czy jacykolwiek Żydzi wierni *credo* Izraela zapisanego w 5Moj.6.4 mogą ignorować proroczy zapis, że Święte Imię Boże będzie przywrócone ? Czy mogą szukać jakiegokolwiek porozumienia z tymi, którzy pragną, by to Święte Imię nie było wspominane i wymawiane ? Odpowiedź jest absolutnie oczywista.

Żadna siła nie jest w stanie powstrzymać dzieła Bożego. Wrogowie Świętego Imienia poniosą druzgocąca klęskę, choć niejeden z nich przekona się o tym dopiero w Dniu gniewu Bożego. Mówi o tym proroctwo Ezechiela 38.23. W przekładzie rosyjsko-językowym dokonanym przez archimandrytę Makarego (Głucharjewa) i Gierasima Pietrowicza Pawskiego werset ów brzmi: *И явлю Мое величие, и прославлю святость Мою, и дам знать Себя пред глазами многих народов, и узнают, что Я Иегова*. [tłum. *I ukażę swoją wielkość i rozsławię swoją świętość, i dam się poznać na oczach wielu ludzi, i dowiedzą się, że Ja jestem JEHOWAH*]. [138]
Ale dla nich będzie to dzień zagłady.

---

[138] Gierazim Pietrowicz Pawski (1787-1863) archimandryta i profesor hebraistyki Petersburskiej Akademii Duchownej w 1821 r. przetłumaczył księgę Psalmów, a po zatwierdzeniu przez cara przekład wydano w 1822 r. Przekład cieszył się ogromnym powodzeniem będąc wznawiany 12 razy w łącznym nakładzie 100 000 egzemplarzy, jednak nie spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony cerkwi. W następstwie wrogich działań w 1826 r. rozwiązano Rosyjskie Towarzystwo Biblijne istniejące od 1812 r. i spalono kilka tysięcy wydanych egzemplarzy Biblii. Ale Pawski nie zrażając się tym, kontynuował pracę translatorską. Cały jego przekład Biblii trzykrotnie wydrukowano na prasach akademickich w latach 1838, 1840 i 1841. Nie wszystkim to się podobało. Złożono donos do Synodu Rządzącego, który w 1843 r. nakazał skonfiskować i zniszczyć istniejące rękopisy.
W swym tłumaczenu Psalmów Pawski umieścił ponad 35 razy Imię Boże - *Иегова* [*Jehowah*]. Praca Pawskiego mająca na celu udostępnienie Rosjanom Słowa Bożego zachęciła do tego innych.

Wśród nich wyróżniał się archimandryta Makary czyli Michaił Jakowlewicz Głucharjew (1792-1847) o niezwykłych zdolnościach językowych. Biegle znał hebrajski, grekę łaciną, a także nowożytny niemiecki i francuski. W swej pracy misyjnej na terenach Syberii zrozumiał jak ważne jest posługiwanie się przekładem Biblii na język rosyjski. Uważał, że zanim się zacznie głosić rosyjskim muzułmanom i Żydom należałoby wpierw udostępnić Biblię ludowi w języku rosyjskim. W tym celu pojechał w 1839 r. do Petersburga, aby otrzymać zgodę na tłumaczenie Pism Hebrajskich na język rosyjski, ale nie spotkał się jednak ze zrozumieniem. Choć zdążył już przetłumaczyć księgę Izajasza i Hioba, Synod nie udzielil mu zezwolenia. Miał zaprzestać wszelkiego tłumaczenia, a w dodatku nałożono na niego przymusową pokutę, którą miał odbyć u biskupa w Tomsku, „aby oczyścić sumienie przez modlitwę na klęczkach".
Ale, gdy skończył się ów okres pokuty w styczniu 1842 r. Makary natychmiast przystąpił do dalszego tłumaczenia Biblii. Udało mu się zdobyć kopię Pism Hebrajskich w przekładzie Pawskiego i dzięki temu mógł porównać ją ze swoim tłumaczeniem. Makary podobnie jak Pawski zamieścił w swym tłumaczeniu Imię Boże *Иегова* [*Jehowah*]. Ale w wersji Makarego występuje ono przeszło 3500 razy.
Gdy w Rosji zmieniła się sytuacja w 1856 roku synod ponownie zaaprobował tłumaczenie Biblii na język rosyjski.W latach od 1860 do 1867 na łamach czasopisma *Prawosławnoje obozrienije* w serii *Eksperymentalne tłumaczenie na język rosyjski*, drukowano kolejne fragmenty Biblii w przekładzie Makarego. jego przekład spotkał się z uznaniem arcybiskupa czernihowskiego Filareta, znawcay rosyjskiej literatury religijnej. Jednak pomimo tego, przekładu Makarego nie udostępniono ogółowi czytelników. W 1876 ukazało się w końcu rosyjskie tłumaczenie całej Biblii - Pism Hebrajskich i Greckich - posiadające aprobatę synodu, stąd nazwa *Przekład Synodalny*. Jak na ironię za podstawę tego oficjalnego przekładu prawosławnego posłużyły tłumaczenia Makarego oraz Pawskiego. Ale niestety Imię Boże pojawia się w tym tłumaczeniu Biblii tylko w kilku miejscach.
Przekład Makarego zaś był w zapomnieniu aż do 1993 r., gdy przypomniano sobie o nim wydrukowanym w starych numerach czasopisma *Prawosławnoje obozrienije*, leżących na półkach działu książek unikatowych Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu. Przekładem tym zainteresowało się Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica, którego przedstawiciele wystąpili do Zarządu Biblioteki z wnioskiem o sporządzenie kopii do druku. Zarząd Biblioteki wyraził zgodę i w styczniu 1997 r. we Włoszech wydrukowano w języku rosyjskim prawie 300 tysięcy egzemplarzy *Biblii Makarego*.
Oprócz większości ksiąg Pism Hebrajskich Biblii w przekładzie Makarego wydanie to zawiera Psalmy w tłumaczeniu Pawskiego oraz zatwierdzony przez Cerkiew prawosławną Nowy Testament z Przekładu Synodalnego. Przekład ów jest dostępny na stronie internetowej JW.org w dziale *Biblia w internecie* jako *Переводы Макария и Павского* [*Przekład Makarego i Pawskiego*].

Duchowieństwo rosyjskiej Cerkwii Prawosławnej zachowywało się podobnie jak kler rzymsko-katolicki zabraniający czytania Słowa Bożego w językach narodowych i odnoszący się z dezaprobatą lub wrogością do Świętego Imienia Bożego. Wszelkie zmiany w przyjętej tradycji traktowane były jako zagrożenie dla prawosłwia. A przecież skoro w 1984 archimandryta Makary został ogłoszony świętym, lokalnie w eparchii barnaułskiej i ałtajskiej, zaś w 2000 jego kult został rozszerzony na całą Rosyjską Cerkiew Prawosławną, to w końcu Święte Imię Boże *Иегова* [*Jehowah*] jakie zamieścił Makary w swym tłumaczeniu Biblii powinno być znane i szanowane przez wszystkich prawosławnych, o ile mają do własnego świętego chociaż szacunek. Świętego Imienia Bożego - *Иегова* [*Jehowah*] nie wymyślił przecież ani Makary ani Pawski. I jeden, i drugi znał biegle język hebrajski, i tłumaczył Biblię na język rosyjski z języka hebrajskiego. Obaj wiedzieli, że jest to Święte Imię Boże, którego nie wymyślił żaden człowiek. A Słowa Bożego nie wolno zmieniać. Ale Synodowi Prawosławnemu się to nie podobało, więc w swym przekładzie zamieścili Imię Boże tylko w tych miejscach, gdzie było to niezbędne ze względu na sens zdania. Obawiano się, że Imię Boże może zagrażać dogmatowi trynitarnemu, bo obudzi chęć dowiedzenia się czegoś więcej o Bogu, który choć jest Stwórcą Wszechświata, nie jest bezimienny.

Przez wieki duchowni Cerkwii prawosławnej wmawiali swym wiernym, że w Bogu jest Ojciec, Syn i Duch Święty. Tymczasem Imię Boże sugerowało coś zupełnie innego, że odnosi się wyłącznie do Ojca Niebiańskiego, z czego wynikało, że jedynie On jest Bogiem Najwyższym. Duchowni prawosławni obawiali się Reformacji, a zwłaszcza reaktywacji ruchu anty-trynitarnego, który już raz od 1470 r. szerzył się w Nowogrodzie, a potem w Moskwie, i nawet objął zasięgiem niektórych duchownych wraz z osobistościami elity rządzącej. Chociaż sobór w 1490 r. potępił herezję judaistów - jak przezwano zwolenników tego ruchu, a sobór moskiewski w 1504 r. skazał ich na spalenie żywcem, wskutek czego zostali, w perfidny sposób wymordowani, to jednak ich egzekucja wywołała wśród ludności prowosławnej mieszane uczucia i protesty, a odtąd różne spory wybuchały między mnichami siejąc niezgodę między nimi. Podobnie w czasach dzisiejszych likwidacja wszelkich wyznań poza Cerkwią stanowi nawrót do metod, które prawosławny kler stosował od wieków dzierżąc w swych rękach niepodzielną władzę.

Powodzenie dzieła Bożego jest nierozerwalnie związane z przywróceniem wzywania Świętego Imienia Bożego, co widać w proroctwie Amosa 9.11-15. Zaczęło się ono spełniać w czasach, gdy uczniowie Mesjasza zaczęli zwiastować Dobra Nowinę o Królestwie Bożym pozostałym narodom (Dz.Ap. 15.14-18), ale dopełnienie miało nastąpić dopiero wtedy, gdy sam Bóg uświęcając swe wielkie Imię miał zebrać swój lud ze wszystkich ziem, aby następnie wprowadzić go do Ziemi Obiecanej (Ez.36.21-24).
Jak Jozue (hebr. *Jehoszua*) w czasach starożytnych wprowadził Izraela do Ziemi Obiecanej, będącej zapowiedzią Nowej Ziemi, tak większy *Jehoszua* czyli Mesjasz uczyni to na skalę globalną wprowadzając Lud Boży do Królestwa, które obejmie całą Ziemię (Iz. 11.2-9; Dan.2.44; Joela 3.1-5). Wtedy Nowa Ziemia stanie się rzeczywistością, tak jak zostało to opisane w księdze Apokalipsy 21.1-5.
Bóg jednak nie działa ze względu na Izraela, ale ze względu na swe Wielkie i Święte Imię (Ez.36.22). Bóg nie jest niczyją własnością i nikt nie ma władzy nad Nim.

Wywyższenie Świętego Imienia Bożego ponad wszelkie inne imiona, miało stać się widoczne w czasach ostatecznych, o czym prorokował Izajasz 2.1-2



Ms. EVR.II. B-50 Sankt Petersburg, Izajasza 2.2
w 3 linijce, pierwszy wyraz od prawej Imię Boże

I stanie się w dniach ostatecznych, że góra domu Jehowy [hebr. JEHOWAH] stać będzie mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, i popłyną do niej wszystkie narody.

יְהֹוָה	־ בֵּית	הַר	יִהְיֶה	נָכוֹן	הַיָּמִים	בְּאַחֲרִית	וְהָיָה
Y^{e}hôvāh	*bêṯ-*	*har*	*yihyeh*	*nāḵōn*	*hayyāmîm*	*bə'aḥărîṯ*	*wəhāyāh*
Jehowy -	*domu*	*góra*	*będzie*	*stać mocno że,*	*dniach*	*ostatecznych w*	*się stanie I*
כָּל־הַגּוֹיִם		אֵלָיו	וְנָהֲרוּ	מִגְּבָעוֹת	וְנִשָּׂא	הֶהָרִים	בְּרֹאשׁ
haggōyim kāl-		*'êlāw*	*wənāhărū*	*miggəḇā'ōṯ*	*wənissā-*	*hehārîm*	*bərōsz*
.narody wszystkie		*niej do*	*popłyną i*	*pagórki ponad*	*będzie wyniesiona i*	*gór*	*szczycie na*

Izajasza 2.2 Przekład interlinearny [kierunek czytania od prawej do lewej]

Proroctwo Sofoniasza 3.8 ostrzega ludzi z narodów, że Bóg zamierza wylać na nich żar swojego gniewu. Ale następne słowa tchną otuchą: *wtedy przywrócę ludowi czystą mowę, aby mogli wszyscy wzywać Imię JEHOWAH i służyli mi ramieniem jednym* (Sof.3.9). Oznacza to przywrócenie czystego wielbienia w sposób cieszący się uznaniem Jehowy. Wtedy też ci, którzy tworzyć będą Jego lud (hebr. עַם - *'am*), a więc ludzie (hebr. עַמִּים *'ammîm*) nie należący do narodów (hebr. גּוֹיִם - *gōyim*) zasługujących na gniew Boży będą mogli wzywać Jego Święte Imię i służyć Mu wspólnymi siłami, jednomyślnie (por.: Dz.Ap.4.32). *I pozostawię pośród ciebie lud potulny i skromny, to oni znajdą schronienie w Imieniu JEHOWAH* (Sof. 3.12).

724 חגי 3. 9–1. 6

מִשְׁפָּטִי לֶאֱסֹף גּוֹיִם לְקָבְצִי מַמְלָכוֹת לִשְׁפֹּךְ עֲלֵיהֶם זַעְמִי כֹּל חֲרוֹן
9 אַפִּי כִּי בְּאֵשׁ קִנְאָתִי תֵּאָכֵל כָּל־הָאָרֶץ׃ כִּי־אָז אֶהְפֹּךְ אֶל־עַמִּים
10 שָׂפָה בְרוּרָה לִקְרֹא כֻלָּם בְּשֵׁם יְהוָֹה לְעָבְדוֹ שְׁכֶם אֶחָד׃ מֵעֵבֶר

Fragment Sofoniasza 3.9, edycja Ch. D. Ginsburga. Imię Boże יְהוָֹה JEHOWAH w pełnym zapisie masoreckim ostatnia linijka, piąty wyraz od lewej strony. Nad spółgłoską *waw* oprócz samogłoski - *o* - zwanej *ḥolam ḥaser* zapisywanejw lewym górnym rogu spółgłoski - *he* - (ה) widoczny akcent zwany *zaqef qaṭan* w postaci dwukropka.

בְּרוּרָה	שָׂפָה	אֶל - עַמִּים	אֶהְפֹּךְ	כִּי - אָז
ḇərūrāh	*sāp̄āh*	*'ammîm - 'el*	*'ehpōḵ*	*'āz - kî*
czystą	*mowę*	*ludom -*	*przywrócę*	*wtedy Bo*

: אֶחָד	שְׁכֶם	לְעָבְדוֹ	יְהוָֹה	בְּשֵׁם	כֻלָּם	לִקְרֹא
. *'eḥāḏ*	*szəḵem*	*lə'āḇəḏō*	*Yᵉhôvāh*	*bəSzêm*	*ḵullām*	*liqrō*
. *jednym*	*ramieniem*	*Mi służyli i*	***JEHOWAH***	*Imię*	*wszyscy*	*wzywać mogli aby*

Proroctwo Sofoniasza 3.9. Przekład interlinearny. Imię Boże w ostatniej linijce czwarty wyraz.

Pod spodem fragment interlinearnego przekładu hebrajsko-angielskiego J.P.Greena, Sofoniasz 3.9

[9]For then I will *give* a clear lip to the peoples, to call all of them by the name of Jehovah, to serve Him *with* one shoulder. [10]From beyond the rivers of Ethiopia, My worshipers,

9 כִּי בְּאֵשׁ קִנְאָתִי תֵּאָכֵל כָּל־הָאָרֶץ׃ כִּי־אָז אֶהְפֹּךְ אֶל־עַמִּים

For the with fire jealousy My consumed be shall all the earth then For will I change to the peoples

8193 1305 7121 8034 3068 5647 7926 259

שָׂפָה בְרוּרָה לִקְרֹא כֻלָּם בְּשֵׁם יְהוָֹה לְעָבְדוֹ שְׁכֶם אֶחָד׃

lip a clear, call to all of them by the name of Jehovah, to serve Him (with) shoulder one.

The Interlinear Hebrew-Aramaic OLD TESTAMENT by ed. Jay P. Green, vol.III, 2005

Werset Sofoniasza 3.12 podkreśla jak ważne jest Święte Imię Boże dla Jego ludu.

12 וְלֹא־תוֹסִפִּי לְגָבְהָה עוֹד בְּהַר קָדְשִׁי׃ וְהִשְׁאַרְתִּי בְקִרְבֵּךְ עַם עָנִי וָדָל

13 וְחָסוּ בְּשֵׁם יְהוָֹה׃ שְׁאֵרִית יִשְׂרָאֵל לֹא־יַעֲשׂוּ עַוְלָה וְלֹא־יְדַבְּרוּ כָזָב

Fragment Sofoniasza 3.12, edycja Ch. D. Ginsburga. Imię Boże יְהוָֹה JEHOWAH w pełnym zapisie masoreckim ostatnia linijka, trzeci wyraz od prawej strony.

׃ יְהוָֹה	בְּשֵׁם	וְחָסוּ	וָדָל	עָנִי	עַם	בְקִרְבֵּךְ	וְהִשְׁאַרְתִּי
Y^{e}hôvāh	*bəSzêm*	*wəḥāsū*	*wāḏāl*	*‘ānî*	*‘am*	*ḇəqirbêḵ*	*wəhisz’artî*
. JEHOWAH	*Imieniu w*	*chronili się będą i*	*skromny i*	*potulny*	*lud*	*ciebie pośród*	*pozostawię I*

Proroctwo Sofoniasza 3.12 Przekład interlinearny

Jedynie ten lud będzie pozostawiony na Ziemi jak mówi Psalm 37.29 - *Sprawiedliwi posiądą ziemię i zamieszkają w niej na zawsze*.
Wtedy też spełni się proroctwo Zachariasza 14.9, które mówi: ***I będzie JEHOWAH królem nad całą Ziemią; w owym dniu JEHOWAH będzie jeden i Jego Imię jedno***.

		הָאָרֶץ	כָּל־	עַל־	לְמֶלֶךְ	יְהוָֹה	וְהָיָה
		hā’ārec	*kāl-*	*‘al-*	*ləmeleḵ*	*Y^{e}hôvāh*	*wəhāyāh*
		Ziemią	*całą*	*nad*	*królem*	*JEHOWAH*	*będzie I*
׃	אֶחָד	וּשְׁמוֹ	אֶחָד	יְהוָֹה	יִהְיֶה	הַהוּא	בַּיּוֹם
.	*’eḥāḏ*	*ūSzəmō*	*’eḥāḏ*	*Y^{e}hôvāh*	*yihyeh*	*hahū*	*bayyōm*
.	*jedno*	*Jego Imię i*	*jeden*	*JEHOWAH*	*będzie*	*tym*	*dniu w*

Proroctwo Zachariasza 14.9 Przekład interlinearny

Cała historia biblijna pokazuje zatem, że wzywanie Świętego Imienia Bożego (hebr. *Qara beSzem* - קָרָא בְּשֵׁם) jest najlepszym sprawdzianem i jednocześnie dowodem Jego prawdziwości. Oczywiście w żadnym wypadku nie chodzi o to, aby kogokolwiek zachęcać do eksperymentowania i bawienia się Imieniem Bożym. Jest Ono Świętością nad Świętościami i tak było traktowane przez aniołów (Iz.6.2-3; Ap.4.6-8) oraz prawych ludzi, którzy służyli Bogu (1Kron.16.35; Ps.30.5; 97.12; 103.1; 145.21; Łuk 1.49, Mt.6.9). Ale tak jak Bóg niegdyś odpowiadał na szczere modlitwy i wołanie do Niego o pomoc, tak samo jest i dzisiaj. Bóg bowiem jest niezmienny (Mal.3.6).
Bóg też - jak powiedział apostoł Piotr - nie jest stronniczy, lecz w każdym narodzie cieszy się Jego uznaniem ten, kto się Go boi i czyni to co prawe (Dz.Ap.10.34-35).
Ale jeśli się wzywa Ojca, który jest Święty, to trzeba samemu stać się świętym we wszelkim postępowaniu swoim (1Piotra 1.15-17), gdyż sam Bóg nakazuje: ***świętymi bądźcie, bom Ja jest Święty - JEHOWAH wasz Bóg !*** (3Moj.19.2)

Zakończenie

Przedstawione argumenty dotyczące Świętego Imienia Bożego dzięki najnowszym odkryciom w dziedzinie archeologii biblijnej, ale przede wszystkim w oparciu o rzetelną analizę tekstów hebrajskich z uwględnieniem wiedzy historycznej na ów temat, pozwalają ujrzeć pewne fakty często celowo skrywane przez wrogów Imienia Bożego.
Powinny one skłonić ludzi myślących do głębszej refleksji i odpowiedzenia sobie na pytanie dlaczego w czasach dzisiejszych, pomimo szerokiego dostępu do internetu, istnieje coraz większa cenzura i likwidacja niewygodnych dla istniejącego systemu informacji. Kto obawia się, aby pewne rzeczy nigdy nie ujrzały światła dziennego ? Komu zależy na tym, aby ogół ludzi żył w przeświadczeniu, że system w którym tkwią służy ich dobru i bezpieczeństwu ? Dotyczy to oczywiście przede wszystkim sfery religii i tych, którzy chcą rządzić ludzkimi duszami. Ale ta władza od czasów edyktu *cunctos populos* z 28 lutego 380 r. jest prawie nierozerwalnie związana z władzą świecką, będącą często na jej usługach. A tak się dzieje w większości krajów świata.
Religia dominująca w danym kraju nie lubi konkurencji. Niewygodne fakty i informacje dla tych którzy sprawują władzę są więc często usuwane w cień, lub też ukazuje się je w taki sposób, aby można to było zdyskredytować bez obawy, że będzie to miało jakiś wpływ na społeczeństwo. Gdyby bowiem ludzie przejrzeli na oczy, władza co niektórych, prędko by się skończyła. Autorytet rządzących duszami ległby w gruzach. A na to sobie pozwolić nie mogą. Nie może więc dziwić fakt, że nigdzie, ani w podręcznikach akademickich, ani w encyklopediach, ani w internecie, nie znajdzie się rzetelnych i niesfałszowanych informacji dotyczących prawd biblijnych, a zwłaszcza dotyczących Świętego Imienia Bożego. Stąd też szerzy się informacje, że Bóg nie potrzebuje imienia, albo, że ma bardzo wiele imion i nie jest istotne jakimi imionami się ludzie posługują. A gdy już przyjdzie do dyskusji na temat konkretnych wersetów biblijnych, to wtedy każda forma Imienia Bożego jest dobra, ale nie forma *Jehowah*, bo tą wymyślili heretycy, albo ludzie nie znający języka hebrajskiego.
I niestety większość ludzi w to wierzy, bo nie mają żadnych szans by móc zweryfikować takie poglądy. Często wtedy jedynym usprawiedliwieniem zajmowanej bierności jest odwołanie się do niestety całkowicie fałszywego przeświadczenia, że za nas odpowiedzialność poniesie nasz dusz-pasterz (taki lub inny w zależności od wyznawanej religii). Niestety, nic bardziej błędnego ! Biblia bowiem wyraźnie stwierdza, że każdy za swoje odpowiadać będzie (Rzym. 14.12; Ap. 22.12).
Nie pomoże też tłumaczenie, że nie każdy jest teologiem, hebraistą lub specjalistą w biblistyce, by móc rozstrzygać takie kwestie. I tym razem nie jest to prawda, gdyż w dzisiejszych czasach wcale nie trzeba być specjalistą w danej dziedzinie wiedzy, by móc stwierdzić czy coś jest prawdą czy fałszem. Jeśli ktoś pilnie szuka, to odpowiedź znajdzie. Przecież to Syn Boży powiedział: *Szukajcie - a znajdziecie !* (Mt. 7.7).
Stawka jest wysoka. Bo jeśli ktoś nie kroczy dokładnie ścieżką, którą on wskazał, to rezultat tego będzie katastrofalny (Mt.7.13-14). A niestety większość ludzi wybiera wygodną drogę, szeroką i przestronną, ale prowadzącą do zagłady.
Wszyscy kiedyś poznają jaka jest prawda, ale wielu pozna ją dopiero w Dniu gniewu Bożego (Ez. 38.23), gdy już będzie za późno na zmianę swej postawy, tak jak stało się z wojskiem faraona ścigającym Izraelitów (Ex.14.24-25). Było za późno, aby zawrócić.

Kiedy dosięgnął ich gniew Boży, w przerażeniu wołali: *Uciekajmy przed Izraelem, gdyż JEHOWAH walczy za nich z Egipcjanami !* (Ex.14.25).
Przez długi okres czasu lekceważyli wraz z faraonem ostrzeżenia wysyłane do nich przez Mojżesza i Aarona. Zlekceważyli dziesięć plag zesłanych na Egipt i nic to ich nie nauczyło. Jakby jeszcze było za mało, zaczęli ścigać Izraelitów, chcąc ich z powrotem zapędzić do niewoli. Gdy Mojżesz i Aaron przybyli po raz pierwszy do faraona oznajmiając mu wolę Boga, aby wypuścił Izraela, wtedy odrzekł: *Któż to jest Jehowah, żebym miał słuchać głosu jego, by wypuścić Izraela ? Jehowy nie znam, a Izraela nie wypuszczę*. (Ex.5.2) Stało się jednak coś czego zupełnie nie przewidział. W końcu upokorzony plagami był zmuszony wypuścić Izraelitów. Ale gdy chciał ponownie z nich uczynić swoich niewolników, sam Bóg postanowił dać się poznać Egipcjanom (Ex. 14.4,18). Jednak poznanie to nie oznaczało dla nich niczego dobrego.

Z dzisiejszym światem jest bardzo podobnie jak wtedy za dni Mojżesza. Nie słucha ostrzeżeń płynących od Boga i żadne nieszczęścia spadające na ten świat nie powodują, aby ludzie zmądrzeli. Choć nie są to jeszcze plagi zsyłane przez Boga, bo ludzie sami są winni temu co ich spotyka, niewielu bierze sobie do serca słowa Syna Bożego, który wyraźnie ujawnił jakie znaki poprzedzą jego powtórne przyjście i koniec jaki spotka wszystkich, którzy popełniają zło i lekceważą miłosierdzie Boże (Mt.24.3-31; Łuk.17.22-30). W dodatku ludzie w swym złym postępowaniu zabrną jeszcze dalej. Podobnie jak wojska faraona, będą chcieli dopaść tych, którzy zebrani ze wszystkich narodów tworzą prawdziwy lud Boży. Biblia jednak i w tym wypadku pokrzepia tych, dla których JEHOWAH jest Bogiem: *kto was dotyka, dotyka źrenicy oka mego* (Zach.2.12). Wtedy poznają, że to JEHOWAH walczy za swój lud. Ale to poznanie, będzie oznaczało dla nich nieodwołalny koniec (Ez.38.18-23). Wykonawcą wyroków Bożych będzie Syn Boży, który odpłaci uciskiem tym, którzy uciskają lud Boży (2Tes.1.5-10; Ap. 19.11-16)

Historia pozwala określić, kto zwalczał imię JEHOWAH i kto okazywał się wrogiem Słowa Bożego. Kto przez szereg wieków zabraniał nawet czytania Biblii, kto prześladował i skazywał na śmierć tych, którzy pragnęli ją ludziom uprzystępnić.
Świadectwo historii jest jednoznaczne. Można oczywiście fałszować historię, co niestety jest prowadzone na ogromną skalę przez instytucje i media będące na usługach rządów i ich religijnych sojuszników, od których często rządzący są poważnie uzależnieni, ale fakty pozostają faktami, i jeśli tylko ktoś chce dokopać się do prawdy, to będzie w stanie odróżnić otoczkę fałszu od rzeczywistości.
Wrogość wobec Świętego Imienia Bożego często zakamuflowana przejawiała się w różnej formie. Jedną z takich form był anty-semityzm. Wszystkiemu zawsze byli winni Żydzi i ich oskarżano o największe zbrodnie, w tym o zamordowanie Chrystusa, przy czym rozciągano to na wszelkich Żydów, nawet na tych, którzy nie urodzili się w tamtych czasach. Uważano, że jeśli Żydzi popełnili coś takiego, to nie mógł Bóg być z nimi. I tak przez całe wieki szerzono fałszywy pogląd funkcjonujący nawet dzisiaj, że Bóg chrześcijan i Bóg Żydów, to nie ten sam Bóg. A Imię Boże kojarzono z Bogiem Żydów. Stąd m.in. uprzedzenie i wrogość wobec tego Imienia.
A niestety wrogi stosunek do Żydów wyznaczył na całe wieki rzymski cezar Konstantyn, gdy zwrócił się do wszystkich biskupów z wezwaniem, by *nie mieli nic wspólnego ze znienawidzonym narodem żydowskim*. A ów cezar ogłoszony został świętym kościoła prawosławnego, a w kościele rzymskim był szanowany i wychwalany.

Ten antysemityzm podsycany szczególnie przez duchownych rzymsko-katolickich zainicjował dyskryminację Żydów, liczne pogromy i masakry, trwające całe wieki w różnych krajach europejskich, a nawet poza-europejskich. W końcu doprowadził do Holocaustu. Ale za tą nienawiścią do Żydów stała zawsze zakamuflowana nienawiść do wyznawanej przez nich wiary, a tym samym do ich Boga. A Bóg Żydów - to *Jehowa*.
W rezultacie teolodzy reprezentujący dominujące religie splamione bałwochwalstwem, wojnami i innymi występkami, doszli do wniosku, że to oni poznali Imię Boga, a tym Imieniem jest - *Jahweh*. Żydzi przecież nie mogli przekazać właściwej formy Imienia.
I w ten właśnie sposób zlekceważono wszystko co na ten temat wiedzieli Żydzi, odnosząc się ze pogardą do całego ich intelektualnego dorobku, przekazów i kultury.
Odmówiono im prawa wypowiadania się o własnej wierze, a nawet o własnym języku.
W końcu ci, którzy mają największe pretensje do reprezentowania Chrystusa ogłosili, że Imię Boże we wszelkiej formie, nawet w formie *Jahweh* ma zniknąć z przekładów Biblii

I tu warto sobie zadać pytanie, kto stoi za niechęcią czy wręcz nienawiścią do Imienia Bożego ? Oczywiście nie chodzi o świat widzialny. Kto zatem jest największym wrogiem Świętego Imienia Bożego i kto inspiruje pewnych ludzi do podobnej postawy i działań ? Czy wynika to z szacunku do Słowa Bożego i Świętego Imienia Bożego ?

Gdy weźmie się do ręki Biblię obojętnie w jakiej edycji i języku, widać z niej wyraźnie, że zaprzestanie wymawiania Imienia Bożego nie ma nic wspólnego z szacunkiem do Niego. Wręcz przeciwnie, wolą Boga jest, aby Jego Imię było wychwalane i rozsławiane wśród wszystkich narodów po całej Ziemi (1 Kron.16.8; Ps.30.5; 97.12; 100.4; 105.1; 117.1; 148.11-13; Iz.12.4, Am.9.11-12; Dz.Ap.15.14-18).

Znamienne jest również to, że zwolennicy formy *Jahweh*, którzy istnieją już wiele lat - gdyby liczyć od oficjalnie prezentowanego stanowiska Gilberta Génébrarda, benedyktyńskiego mnicha w 1599 r. lub później od luterańskiego teologa Heinricha Friedricha Wilhelma Geseniusa po 1816 r. - a więc maksymalnie od ponad 400 lat, a mnimalnie od ponad 200 lat, to do tej pory włącznie nie utworzyli międzynarodowej społeczności braterskiej działającej w wielu krajach świata i głoszacej Dobrą Nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym we wszelki możliwy sposób, a więc i publicznie.
Można sobie znowu zadać pytanie: *dlaczego ?* Bo jeśliby Bóg był z nimi, to jest niemożliwe, aby Jego dzieło wyglądało tak marnie.
Co zatem mają do powiedzenia ci, którzy wszędzie gdzie tylko mogą to piszą, że forma *Jehowah* jest niepoprawna, a jedynie poprawna jest forma *Jahweh* ?

Widać przeoczyli co było zapisane w Torze - 5 Moj.12.2-4. A z tekstu tego wynika, że w przeciwieństwie do obcych bogów, których imię miało być wymazane, nie wolno było tego czynić z Świętym Imieniem Boga Izraela.
Lęk przed naruszeniem tego nakazu powodował, że skrybowie hebrajscy przepisujący zwoje nigdy nie wymazywali Tetragramu, a jeśli skryba popełnił błąd, to w szczególny sposób to zaznaczał, poprzez wykropkowanie lub zaznaczenie w jakiś inny sposób. Jeśli zaś przepisany zwój uległ uszkodzeniu, to taki zwój umieszczano w specjalnym do tego celu przeznaczonym schowku zwanym *geniza*. Nawet uszkodzonego zwoju Tanachu nie wolno było niszczyć lub wyrzucać. Genizy zaś posiadały niektóre synagogi.
Ponadto ci, którzy chcą zmieniać zapis Imienia istniejący w Torze zapominają, że w 5Moj.13.1 jest zakaz jakichkolwiek zmian słów Boga. Wiara w doskonałość informacji pochodzacych od Boga była wyznawana przez Dawida (Psalm 12.7). Ostrzeżenie przed jakąkolwiek zmianą było też zapisane w księdze Przysłów 30.5-6.

A o tym, że Pismo, nie może być naruszone mówił wyraźnie sam Mesjasz (Mt.5.18-19; Jana 10.35; Ap. 22.18-19). Był przecież potomkiem Dawida z plemienia Judy (hebr. *Jehudah*). Szanował Torę i cały Tanach. Stąd nie mógł nie wymawiać Imienia Bożego, gdy cytował wersety z Pism Hebrajskich, gdzie Imię Boże się znajdywało. Jest to całkiem oczywiste, gdy porówna się teksty Ewangelii z tekstami hebrajskimi.

Ale czy w takim razie skrybowie hebrajscy, a konkretnie masoreci zachowywali się podobnie ? Na podstawie bardzo dokładnych analiz można powiedzieć, że byli bardzo dokładni i konsekwentni, chociaż są różne formy zapisu hebrajskich manuskryptów. Stąd też spotykamy różne formy zapisu Imienia Bożego w zależności od manuskryptu.
Np. w manuskrypcie EVR II B-52 przechowywanym w Sankt Petersburgu w ogromnej mierze przeważa forma יְהֹוָה a więc w pełnym zapisie masoreckim jako JEHOWAH.
W Kodeksie z Aleppo przeważa forma יְהוָה (*Jehwah*) i podobnie jest w Kodeksie Leningradzkim B19[A], choć występuje też forma Imienia Bożego w pełnym zapisie - JEHOWAH - 50 razy. Jednak zestawienie tych form zapisu pokazuje, że יְהוָה (*Jehwah*) jest formą niepełną formy יְהֹוָה - JEHOWAH, a nie jakąś inną formą Imienia.
Podobnie jest w przypadku skróconej formy יָהּ - *JAH*, jest to forma skrócona Imienia JEHOWAH, a nie *Jahweh*. Wskazuje na to samogłoska *qamac*, która występuje w Imieniu Bożym JEHOWAH w ostatniej sylabie.
Ponadto w zachowanym manuskrypcie nr. 1473 przechowywanym w British Library można również znaleźć Imię Boże JEHOWAH zapisane inną punktacją samogłoskową zwaną babilońską różniącą się od tyberiadzkiej supralinearnym charakterem, a więc samogłoskami nadpisywanymi nad spółgłoskami.
W żadnym hebrajskim manuskrypcie nie ma formy *Jahweh*, a powoływanie się na przekaz informacji pochodzącej od Teodoreta z Cyru, okazało się chybione. Formy *Ιαβε* bowiem nie znali Samarytanie, a Żydzi nie wzywali *'Ιαο*. Takie jednak błędne informacje szerzył od 1599 r. benedyktyn z opactwa w Cluny - Glibert Génébrard.
Przed nim zaś Roberto Francesco Bellarmino - włoski jezuita, kardynał i inkwizytor, uznany w kościele rzymsko-katolickim za świętego, wypowiedział się w 1578 r., że forma *Iehoua* jest błędna, gdyż samogłoski *a, o, a*, stanowią *qere Adonaj*, a prawdziwa wymowa Imienia pozostaje nieznana. I tak kościoł rzymsko-katolicki poszedł tą drogą.
Warto wsponieć, że jezuici od 1814 r. rzadzą zakulisowo w Watykanie, o od 13 marca 2013 r. oficjalnie, odkąd kardynał Jorge Mario Bergoglio został wybrany papieżem jako Franciscus I (pol. Franciszek I). Jego poprzednik Benedykt XVI (Joseph Ratzinger) wielki inkwizytor, za pośrednictwem kardynała Francisa Arienze ogłosił biskupom całego świata, że „występujące w różnych formach w mowie i piśmie imię Boga wszechmogącego: Jahwe, Yahwe, Jahweh, Jawe, *Yehowah* - ma być odtąd zastępowane słowem *Pan* [hebr. *Adonaj,* gr. *Kyrios*, łac. *Dominus*]".

W świetle aktualnych badań, żadne uzasadnienie takiego postępowania nie okazało się prawdziwe i słuszne. W dodatku hebrajska metoda odczytywania tekstu spółgłoskowego bez znaków diakrytycznych zwana *immot haqqeri'a* potwierdza formę JEHOWAH.
Dążenie zaś jezuitów do stworzenia jednej światowej religii pod skrzydłami papieskimi odsłania ich taktyka usunięcia Imienia Bożego, gdyż aby osiągnąć ów cel, zjednoczenie wszystkich religii w duchu ekumenicznym nie napotka wtedy podstawowych barier.

Ale taki system religijny zniewalający ludzi wraz z całą jego strukturą jest wrogi Bogu. Księga Apokalipsy uprzedza o pojawieniu się „Wielkiej Nierządnicy”, z którą nierząd uprawiają władcy tego świata, a wino szału jej nierządu piją narody (Ap.18.3).
Charakterystyczny jej strój mówi sam za siebie. Jest bowiem „przyodziana w purpurę i szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami”, a w ręce jej - „złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu” (Ap.17.4).
Wszelkiego rodzaju kupcy, handlarze wzbogacili się na jej przepychu, a bogactwo jej jest ogromne (Ap.18.3). Czarami (gr. *φαρμακεία*) jej dały się zwieść wszystkie narody (Ap.18.23). W dodatku ta „Wielka Nierządnica” jest pijana krwią świętych i krwią świadków *Jehoszuy* (Ap. 17.6), którego imię w języku hebrajskim znaczy *JEHOWAH - wybawieniem* (od hebrajskiego czasownika *jasza* znaczacego *wybawiać*). Imię więc jego wskazuje, że Autorem wybawienia ludzi jest sam JEHOWAH Bóg, zaś wykonawcą planu Bożego - Mesjasz (Iz. 43.11; Judy 1.25; Ef.3.11; 1Tym.2.3-6).
Ci, którzy są jego świadkami nie mogą o tym nie mówić jeśli chcą, aby Ewangelia była zwiastowana w sposób prawidłowy. List apostoła Pawła do Galatów 1.8 wyraźnie przestrzega przed jakimkolwiek zniekształcaniem Ewangelii Chrystusa, choćby nawet jakiś anioł z nieba zwiastował taką wypaczoną Ewangelię.
„Wielka Nierządnica” jest też matką innych „nierządnic” (Ap. 17.5) i jest siedliskiem demonów i warownią wszelkiego ducha nieczystego (Ap.18.2). Jest całkowitym przeciwieństwem „Oblubienicy Baranka” podążającej za swym Oblubieńcem charakteryzującej się prawdą, niezkazitelnością i wiernością (Ap.14.4-5).

Kto w takim razie reprezentuje tą odrażającą postać dążącą bezwzględnie do władzy nad całym światem: nad ludami, tłumami i różnymi narodami (Ap. 17.15) ?
Nie trzeba chyba wskazywać palcem. Fałszywy system zawsze reprezentują konkretni ludzie. I w tym wypadku warto zadać sobie pytanie: kto dzisiaj ma największe pretensje, że reprezentuje, a nawet zastępuje Chrystusa ? Czyżby Chrystus został zdetronizowany, skoro trzeba go zastępować ? Przecież to on jako król królów ma pełną władzę w swoich rękach (Mt.28.18) i nic nie wskazuje z jakichkolwiek wersetów biblijnych, aby sobie nie radził z zadaniem, które wyznaczył mu Bóg, i był zmuszony do wyznaczania sobie zastępców. Również nic nie wskazuje, żeby Chrystus wział sobie jakikolwiek urlop.
Wierni naśladowcy Mesjasza nigdy nie porwaliby się do przywłaszczenia sobie prawa do władzy, która należy wyłącznie do ich króla. Ci, którym wyznaczono zadanie pod-pasterzy owiec Pana, mieli owcom służyć i o nie dbać, a nie nad nimi panować (1P.5.3). Czas współrządzenia ziemią jeszcze nie nadszedł, bo wciąż istnieje stary świat.

Z opisu księgi Apokalipsy widać, że dla „Wielkiej Nierządnicy” sięgnięcie po władzę bardzo źle się skończy i to w chwili, gdy w swej pysze i zuchwalstwie powie: *siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam* (Ap.18.7). Wówczas w jednym dniu spadną na nią wszystkie plagi: śmierć, boleść, głód, i zostanie zniszczona, a będzie to wyrok Boży. Wykonawcami zaś wyroku staną się ziemscy władcy, których serca natchnie Bóg, by wykonali jego postanowienie (Ap.18.8; 17.12,16-17). Ci władcy, których „Wielka Nierządnica” usiłuje dzisiaj zmusić do uległości i podporządkowania sobie, nagle diametralnie zmienią swoje nastawienie do niej i w sumie staną się egzekutorami Bożych wyroków. Wszystkie córy „Wielkiej Nierządnicy” spotka ten sam los (Iz. 14.22) czyli zagłada. Są bowiem tak samo skalane duchowym nierządem jak ich matka. Wypisane na jej czole imię „Wielki Babilon” (Ap.17.5), co znaczy „Wielki Zamęt” wskazuje, że w niej samej, w jej głowie, brak jest porządku i logiki.

Nie może zresztą być, gdyż tylko światło pochodzące od prawdziwego Boga rozprasza ciemność i umożliwia kroczenie wąską ścieżką, którą wskazał Mesjasz. Dzięki światłu pochodzącemu od świętego ducha Bożego jest jedynie możliwe poznanie prawdy. Jedynie **JEHOWAH** - jedyny prawdziwy Bóg może dać swego świętego ducha, dzięki wstawiennictwu Mesjasza-Króla i Arcykapłana (1Tym.2.5; Hebr.5.5; Jana 14.16-17,26). Mądrość pochodzi od Boga i On jest jej dawcą (Przyp.2.6). Wypada więc prosić Ojca Niebiańskiego, aby dał swego świętego ducha, bez którego nie można mieć właściwego rozeznania. I do tego zachęcał Mesjasz (Łuk. 11. 9-13).

Reasumując, jeśli chce się mieć właściwy pogląd na temat Świętego Imienia Bożego należałoby uwzględnić co na ten temat mówili wybitni hebraiści, przede wszystkim ze środowiska żydowskiego, ale również wywodzący się z innych narodów. Ci, którzy byli rodowitymi Żydami mieli tą przewagę nad innymi, że wyssali znajomość języka z mlekiem matki. Ale oprócz nich było mnóstwo innych wybitnych znawców hebrajskiego i manuskryptów hebrajskich, którzy potwierdzali, że **JEHOWAH** jest właściwym Imieniem Boga Wszechmocnego objawionym ludziom.
Byłoby zatem wielce nierozsądne zignorowanie ich wiedzy w tym zakresie, pomijanie całego mnóstwa różnych hebrajskich manuskryptów, ograniczjąc się wyłącznie do kilku, przyjmując za autorytatywne wątpliwe źródła poza-żydowskie i bazując na kilku argumentach z fonetyki i gramatyki, przy pominięciu pozostałych rzucających zupełnie inne światło na zapis i brzmienie Imienia Bożego.
Przy tym wszystkim niedostrzeganie kontekstu historycznego z jakiego środowiska wywodzili się przeciwnicy formy *Jehowah*, może okazać się zgubne dla poszukiwacza prawdy, gdyż pójdzie tropem *ślepych przewodników ślepych* (Mt.15.14).
A jeśli ktoś nie chce się sugerować takim czy innym poglądem, to powinien przyjąć postawę jaką zalecił apostoł Paweł: *wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie* (1Tes. 5.21). Jeśli jest szczery, i naprawdę szuka, to znajdzie prawdę, a ona go wyzwoli z wszelkich fałszywych poglądów i niewłaściwych praktyk (Jana 8.32).

Przytoczone argumenty w tej książce nie stanowią tematu zamkniętego, gdyż zawsze istnieje możliwość, że coś nowego zostanie odkryte. W końcu i przede wszystkim to Bóg ma najwięcej do powiedzenia w tej sprawie. Jednak to niepowinno być żadnym usprawiedliwieniem, dla kogokolwiek, że skoro aktualnie nie dysponujemy nagraniem głosu Mojżesza lub Chrystusa, to nie możemy się wypowiadać jak Imię Boże było przez nich wypowiadane lub wzywane. Równie dobrze można by zakwestionować całą Biblię, gdyż jej oryginałów nikt dzisiaj nie widział. Nie mniej Bóg zatroszczył się o to, aby Jego Słowo dotrwało do naszych czasów (Iz. 40.8; 1Piotra 1.23-25), a zwłaszcza Jego Święte Imię za co należy Mu się cześć i chwała.
